
V
B 3
D
C.R. BIBLIOTHECA
UNIV. R. JAGELL.
CRACOVIENSIS

DYARYUSZ
SEYMU
WALNEGO ORDYNARYINEGO
WARSZAWSKIEGO SZESCIO NIEDZIELNEGO
ROKU PANSKIEGO MDCCLXXVIII.
DNIA V. MIESIĄCA PAZDZIERNIKA
ODPRAWIAIĄCEGO SIĘ.



w WARSZAWIE ROKU 1779.
w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX. *Scholarum Piarum.*



DO

NAYIASNIEYSZEGO KROLA JMCI

STANISŁAWA AUGUSTA

PANA MEGO MIŁOSCIWEGO



Rozkazałeś Nayiaśnieyszy PANIE zebrać Dyaryusz Seymu dopiero zeszłego, i on do druku podać: pełnię wolą Krola i Pana.

Do uskutkowania włożonego na mnie obowiązku; należało mi być rzetelnym.

Czylim rzetelny? zaświadczą mię Ci, ktorzy Radę Seymową składali, lub byli przytomni.

Kto wartość i szacunek Seymu tego doskonale poznać zechce, niech go z Czynności, nie opisania mego, poznaie.

Seymy dawnieysze bywały burzliwe; ten przykładną doszedł iednomyślnością.

Tam się Krolowie Poddanych strzegli, a Poddani bywali nieufni, czyli bespieczeństwa swego w okrzesaniu Prerogatyw Tronu szukali; tu wzaiemna miłość i ufność.

Inne Seymy mieściły w Konstytucyą nieprawość, ktorą poźnieysze uchyliły; tu Krol z Narodem Prawa stanowić nie chciał, poki o nim wszyscy uwiadomieni nie będą, żeby nic nie było podstępnego, i żeby nikt się skarżyć nie mogł o trudny do wypełnienia włożony na siebie obowiązek.

Innych Seymow interessem było pokazać się wiele czynnemi; tego, nic złe nie czynić.

Na tym Seymie Krol dał się słyszeć z temi wyrazami: „Dla „dobra publicznego, i samego życia ofiara byłaby mi miłą; i za „słodki moment poczytałbym ten, w ktorym sama krew moia stać- „by się mogła nasieniem publicznego szczęścia. (a)

Na tym także Seymie, Stan Rycerski przez iednostayną chęć przywrocenia szafunku Łask w Ręce Krola, zdawał się mowić: „W Ręce Twoie oddaiemy losy nasze. Ty ieden masz być Auto- „rem szczęścia Obywatelow.„ I znowu Krol, nie przyimuiąc ofiary Poddanych, dał poznać, że dobra powszechnego, nie uszczęśliwienia indiwidualnego żąda.

Na tym Seymie, na zawstydzenie ubiegaiących się ze szkodą publiczną do Pensyi, Nadgrod, Poseł tym się uniosł heroizmem, „Wolę być ubogim a cnotliwym Obywatelem, niżeli nieprawnie „maiętnym z hańbą swoią, i nienawiścią u Narodu. (b)

Na tym Seymie Marszałek naywyższą założył korzyść, że służył Oyczyznie, i tak cnotliwym przodkował Posłom. Ta iego iest Nadgroda, że Marszałkiem był Tyszkiewicz, a potomność wspominać będzie: mieliśmy Obywatela.

NAYIAŚNIEYSZY PANIE! iestem Poddany; w tym słowie zamykam wszystkie obowiązki.

Serafin Sokołowski.

(a) Sessya 18. fol. 115.
(b) Xże Kalixt Poniński.

WSTĘP



WSTĘP DO SEYMU.



W TYM Roku przypadał Seym Walny Ordynaryiny Sześcioniedzielny. J. K. Mość złożył go ku zaradzeniu o potrzebach Krolestwa swego, i na mocy *Sancitum* Konfederacyi Roku 1776. Dzień Piąty Października do tego wyznaczył.

A iako Prawo mieć chce, iżby takowe Ziazdy Kraiowe zwoływane były Uniwersałami Krolewskiemi; ninieyszy Ziazd Walny poprzedził Nayiaśnieyszego Pana Uniwersał w następuiącey Osnowie.

STANISŁAW AUGUST Z BOZEY ŁASKI KROL POLSKI, WIELKI XIĄZE LITEWSKI &c: &c:

»Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć na»leży, mianowicie Urodzonym Senatorom, Dignitarzom, Urzędnikom »Ziemskim, Grodzkim, i całemu Rycerstwu uprzeymie, i wiernie Nam »miłym, przy ofiarowaniu łaski Naszey Krolewskiey do wiadomości po»daiemy. Urodzeni, Uprzeymie, i wiernie Nam mili. Jest słodką »dla Nas Krola Polaka w tym Narodzie Polskim wychowanego, i z po»śrzodka Jego wolnemi głosami na Tronie osadzonego, powinnością mieć »zawsze przed oczami, i na pamięci Prawa i Ustawy Narodowe.

„Na

»Na tych zachowanie i Exekucyą, bacznością z Radą przy Boku Naſzym Nieuſtaiącą, od czaſu Seymu przeſzłego zaięci, ku przypadaiącemu Ordynaryinemu Seymowi w tym Roku myśl obracaiąc, »rzeczą Naſzą być ſądziemy, tym Uniwerſałem Naſzym donieść Zacnym »Woiewodztwom, Ziemiom i Powiatom, że za mieyſce temu Seymowi »naznaczamy Miaſto Naſze Rezydencyonalne Warſzawę, i gdy przez »*Sancitum* Konfederacyi Generalney w czaſie oſtatniego Seymu Moc Konſtytucyi Seymowey maiące w tych ſłowach: = Konfederacya Generalna Oboyga Narodow pod Pierwſzeńſtwem Nas Krola: gdy zbieżenie ſię w ieden dzień Seymikow Deputackich, i Poſelſkich było przyczyną w Roku teraźnieyſzym rożnych inwolucyi, mieć chcemy, i poſtanawiamy, że gdy z wiadomością Rady Nieuſtaiącey Uniwerſały wychodzić będą na pierwſzy Seym Ordynaryiny, też oznaczyły termin »Seymikom Przed-Seymowym, według dawnego zwyczaiu, pierwſzy Poniedziałek po w Niebowzięciu Nayświętſzey Panny; a termin zaczęcia Seymu w pierwſzy poniedziałek po Swiętym Michale. W Warſzawie Die 31. Octobris 1776. = Seymom Ordynaryinym Termin »dawnieyſzy, to ieſt: pierwſzy Poniedziałek po Swiętym Michale, a »Seymikom Poſelſkim w pierwſzy Poniedziałek po w Niebowzięciu Nayświętſzey Maryi Panny ieſt przywrocony; więc że Zaczęcie Seymu »Dzień 5. Października przy Alternacie Laſki na Prowincyą W. X. Lit: »a Seymikom Poſelſkim dzień 17. Sierpnia przypada, oznaymuiemy. »Że Stan Rzeczypoſpolitey ieſt dobrze zacnym Woiewodztwom, Ziemiom i Powiatom znaiomy, i czego do dobrego Rządu nie doſtaie, »czego do iednania winney tak Sławnemu niegdyś Kroleſtwu w Europie konſyderacyi potrzeba, ztąd ieſt, że *Tractanda* na tym Seymie tu »nie przekładamy, lecz gdy Zacne Woiewodztwa, Ziemie i Powiaty do »Funkcyi Poſelſkich Mężow Obywatelſtwem dobrym znakomitych, i od »przywiązania do prywatnych intereſsow dalekich, a ſamo uſzczęśliwienie Oyczyzny przed oczami maiących, z pomiędzy ſiebie wybiorą; »z temi będzie Nam miło łączyć ſtarania Krolewſkie w zaradzaniu iak »naypożyteczniey o Rzeczypoſpolitey. Tym czaſem ſpokoynego Obrad »Seymikowych, i wſzyſtkiego od Pana Boga dobra Zacnym Woiewodztwom, Ziemiom i Powiatom życząc: ten Uniwerſał Naſz, aby do wiadomości publiczney przyſzedł, po Grodach, Parafiach i mieyſcach zwyczaynych publikować zalecamy. Dan w Warſzawie Dnia 15. Mieſiąca Czerwca Roku Pańſkiego MDCCLXXVIII. Panowania Naſzego »14. Roku.»

Mocą tego Uniwersału, Woiewodztwa, Ziemie i Powiaty obrały z pomiędzy siebie niżey wyrażonych Posłow.

Woiewodztwo Wileńskie, Tyszkiewicza Pisarza W. W. X. Lit: Marszałka Seymowego, Xiążęcia Radziwiłła Gen: Adjut: J. K. Mci. *Powiat Oszmiański*, Sulistrowskiego Porucznika, Koziełła Starostę Dziśnieńskiego. *Powiat Lidzki*, Kamieńskiego Pisarza Ziem: Narbutta Podczaszego, Lidzkich. *Powiat Wiłkomirski*, Kuszelewskiego Sędziego Ziemskiego Wiłkomirskiego, Kościałkowskiego Szambelana J. K. Mci. *Powiat Brasławski*, Mirskiego Podkomorzego, Ogińskiego Marszałkowicza Brasławskich. *Woiewodztwo Poznańskie*, Mielżyńskiego Starostę Wałeckiego, Wierzchleyskiego Pisarza Ziemskiego Wschowskiego, Łubę Starostę Stawiszyńskiego, Kęszyckiego Starostę Mosińskiego, Gorzeńskiego Chorążyca Poznańskiego, Xiążęcia Kalixta Ponińskiego, Alexandra Moszczyńskiego, Zakrzewskiego Kasztelanica. *Woiewodztwo Krakowskie*, Walewskiego Podkomorzego Krakowskiego, Zeleńskiego Podst: Krakowskiego, Bystrzonowskiego Podst: Radomskiego, Slaskiego Starostę Bocheńskiego, Walewskiego Generała Adjutanta J. K. Mci, Dembińskiego Podczaszego Krakowskiego, Sierąkowskiego Szambelana,

belana, Szaniawskiego Szambelana. *Woiewodztwo Sandomirskie*, Potkańskiego Podkomorzego Sandomirskiego, Potkańskiego Starostę Radomskiego, Romera Podczaszego Radomskiego, Libiszewskiego Podczaszego Opoc: Psarskiego Generała Majora, Woynę Szambelana J. K. Mci, Jankowskiego Kapitana. *Woiewodztwo Kaliskie*, Mikorskiego Pisarza Ziemskiego Kaliskiego, Skorzewskiego Woyskiego Kaliskiego, Zabłockiego Starostę Trzebiesł: Lipskiego Cześnika Rawskiego, Działyńskiego Woiewodzica Kaliskiego, Xiążęcia Macieia Jabłonowskiego, Łubieńskiego, Węgorzewskiego Generała Adjutanta J. K. Mci. *Woiewodztwo Gnieznieńskie*, Bolesza Stolnika Gniezninskiego, Zakrzewskiego Cześnika Gniezninskiego, Radolinskiego Pisarza Ziemskiego Kaliskiego, Skąpskiego. *Woiewodztwo Trockie*, De Raes Sędziego Grodzkiego, Turczynowicza Sędziego Grodzkiego Trockich. *Powiat Grodzieński*, Alexandrowicza Sędziego Ziemskiego Grodzieńskiego, Klimańskiego Podczaszego Oszmiańskiego. *Powiat Kowieński*, Kozakowskiego Sędziego Ziemskiego Kowieńskiego, Medekszę Starostę Skirstymińskiego. *Powiat Upitski*, Straszewicza Marszałka Upitskiego, Borowskiego Pisarzewicza. *Woiewodztwo Sieradzkie*, Kobielskiego Podsędka Sieradzkiego, Ostrowskiego Podstolego, Złotnickiego Łowczego Szadkowskiego, Błeszyńskiego Starostę Brodnickiego. *Ziemia Wieluńska*, Karsznickiego Podkomorzego Wieluńskiego, Kempistego Łowczego Piotrkowskiego. *Woiewodztwo Łęczyckie*, Gomolińskiego Instygatora Koronnego, Mikorskiego Podstarostę Sędziego Grodzkiego Łęczyckiego, Dąbrowskiego Podstarostę Orłowskiego, Byszewskiego Sambelana J. K. Mci. *Xięstwo Zmudzkie*, Boufałła Łowczego Nadwornego Lit: Gorskiego Kasztelanica Zmudzkiego, Giełłguda Szambelana J. K. Mci, Puttkamera Sędziego Ziemskiego Rosieńskiego, Puzynę Starostę Filipowskiego, Przeciszewskiego Pułkownika Xięstwa Zmudzkiego. *Woiewodztwo Brzeskie Kujawskie*, Kretkowskiego Starostę Przedeckiego, Prusimskiego Starostę Nieszczewickiego. *Woiewodztwo Kiiowskie*, Kurdwanowskiego Podkomorzego Buskiego, Giżyckiego Podstolego Owruckiego, Xiążęcia Lubomirskiego Woiewodzica Kiiowskiego, Hrabię Krasickiego, Wyleżyńskiego Rotmistrza, Olizara Stolnikowicza Kiiowskiego. *Woiewodztwo Inowrocławskie*, Zakrzewskiego Starostę Radzieiowskiego, Mniewskiego Pułkownika. *Ziemia Dobrzyńska*, Ośniałowskiego Stolnika, Chełmickiego Podczaszego Dobrzyńskiego. *Woiewodztwo Ruskie*, *Ziemia Chełmska*, Mierzeiewskiego Strażnika Polnego Koronnego, Węgleńskiego Starostę Chełmskiego, *Woiewodztwo Wołyńskie*, Olizara Stolnika Koronnego, Młockiego Chorążego Czerniechowskiego, Gozdzkiego Woiewodzica Podlaskiego, Deniska Pisarza Grodzkiego Krzemienieckiego, Worcella Kasztelanica Halickiego, Krzuckiego Generała Adjutanta. *Woiewodztwo Podolskie*, Boreyka Stolnika Podolskiego, Dembowskiego Stolnika Czerwonogrodzkiego, Darewskiego Pisarza Ziemskiego Kamienieckiego, Markowskiego Chorążego Mielnickiego, Chołoniewskiego Starostę Dubieńskiego, Dwernickiego Starostę Otłuszkowskiego. *Woiewodztwo Smoleńskie*, Wolmera Chorążego Nadwornego Litewskiego, Bohusza Miecznika Wileńskiego. *Powiat Starodubowski*, Jelskiego Podstolego Grodzieńskiego, Strutyńskiego Generała. *Woiewodztwo Lubelskie*, Potockiego Pisarza W. W. X. Lit: Stanisława Potockiego Kawalera Orderu S. Stanisława, Kossowskiego Starostę Sieradzkiego, Dłuskiego Starostę Łukowskiego,

go, Głuskiego Podsędka Lubelskiego, Stoińskiego Podst:
Urzędowskiego. *Woiewodztwo Połockie*, Korsaka Koniuszego Po-
łockiego, Chrapowickiego Szambelana J. K. Mci. *Woiewodztwo*
Nowogrodzkie, Rdułtowskiego Chorążego, Reytana Pisarza Ziem-
skiego Nowogrodzkiego. *Powiat Słonimski*, Makowieckiego Pod-
komorzego Słonimskiego, Tyzenhauza Chorążego Wileńskiego,
Powiat Wołkowyski, Łopotta Obożnego Litewskiego, Suchodol-
skiego Sędziego Ziemskiego Wołkowyskiego. *Woiewodztwo Płoc-*
kie, Sierakowskiego Podkomorzego Płockiego, Lasockiego Mieczni-
ka Raciązkiego, Zołtowskiego Woyskiego Zawskrzyńskiego, Karn-
kowskiego Chorążyca Radzieiowskiego. *Powiat Orszański*, Zam-
brzyckiego Sędziego Ziemskiego, Kaszyca Podstarostę Grodzkie-
go Orszańskiego. *Woiewodztwo Mazowieckie*, *Ziemia Czerska*,
Jasińskiego Pisarza Ziemskiego Czerskiego, Pniewskiego Chorą-
żego Stężyckiego, Podstarostę Czerskiego. *Ziemia Warszawska*,
Xiążęcia Stanisława Poniatowskiego Generała Lieutenanta, Gor-
skiego Podstolego i Podstarostę Grodzkiego Warszawskiego. *Zie-*
mia Wyszogrodzka, Nakwaskiego Podkomorzego, Zorawskiego Re-
genta Ziemskiego i Grodzkiego Wyszogrodzkiego. *Ziemia Zakro-*
czymska, Radzickiego Podkomorzego, Myszczyńskiego Sędziego
Ziemskiego Zakroczymskiego. *Ziemia Ciechanowska*, Szydłow-
skiego Chorążego Prasnyskiego, Młodzianowskiego Komornika
Granicznego Ciechanowskiego. *Ziemia Łomżyńska*, Małachowskie-
go Pisarza W. Koronnego, Staniszewskiego Woyskiego Łomżyń-
skiego. *Ziemia Rożańska*, Ciemniewskiego Sędziego Ziemskiego
Rożańskiego, Wiszowatego Miecznika Łomżyńskiego. *Ziemia Liw-*
ska, Ogrodzkiego Sekretarza W. Koronnego, Cieciszowskiego
Łowczego Liwskiego. *Ziemia Nurska*, Szydłowskiego Szambe-
lana J. K. Mci, Wodzińskiego Podstolego Liwskiego. *Woiewodz-*
two Podlaskie, *Ziemia Mielnicka*, Bądzyńskiego Stolnika Miel-
nickiego, Potockiego Starostę Szczerzeckiego. *Ziemia Bielska*,
Mokronoskiego Generała Lieutenanta, Hryniewieckiego Sędziego
Ziemskiego Bielskiego. *Woiewodztwo Rawskie*, Pruskiego Pod-
sędka Rawskiego, Walickiego Woiewodzica Rawskiego. *Ziemia*
Sochaczewska, Szymanowskiego Regenta Kancellaryi Mnieyszey
Koronney, Łuszczewskiego Starostę Sochaczewskiego. *Ziemia Go-*
styńska, Mikorskiego Podkomorzego Gostyńskiego, Łączyńskiego
Łowczego Gostyńskiego. *Woiewodztwo Brzeskie Litewskie*, Xią-
żęcia Sapiehę Generała Artylleryi Litewskiey, Morykoniego Sta-
rostę Brzeskiego. *Powiat Piński*, Orzeszka Podkomorzego, Swie-
żyńskiego Sędziego Ziemskiego Pińskich. *Woiewodztwo Bracław-*
skie, Swidzińskiego Starostę Lityńskiego, Xiążęcia Janusza Cze-
twertyńskiego Kawalera Orderu S. Stanisława, Bykowskiego Łow-
czego Bracławskiego, Chołoniewskiego Szambelana J. K. Mci, Mo-
szczeńskiego Szambelana J. K. Mci, Karczewskiego Szambelana.
Woiewodztwo Mińskie, Pruszyńskiego Podkomorzego, Wołodko-
wicza Sędziego Ziemskiego Mińskich. *Powiat Mozyrski*, Os-
kierkę Chorążego, Jeleńskiego Pisarza Grodzkiego Mozyrskich.
Powiat Rzeczycki, Judyckiego Strażnika W. X. Litewskiego, Downa-
rowicza Chorążego Rzeczyckiego. *Xięstwo Inflantskie*, Ustrzyc-
kiego Kasztelanica Inflantskiego, Poniatowskiego Generała Adjutanta
J. K. Mci, Karwowskiego Stolnika Bielskiego, Piechowskiego
Szambelana J. K. Mci, Karnickiego Sekretarza Pieczęci Mniey-
szey Koronney, Wereszczyńskiego Adjutanta J. K. Mci. *Woie-*
wodz-

wodztwo Czerniechowskie, Leduchowskiego Starostę Włodzimirskiego, Miączyńskiego Woiewodzica Podlaskiego, Pułaskiego Starostę Czereszyńskiego, Podhorodeńskiego Kasztelanica Czerniechowskiego.

Na Dniu Piątym Października Walnemu Seymowi wyznaczonym wprowadzone dawnym zwyczaiem, i ztwierdzone Prawem o Porządku Seymowania zachowane Obrządki. Nayprzod Zgromadzone Stany maiąc na Czele Krola i Pana swego, udały się do Kollegiaty Warszawskiey słuchać Mszy o Duchu S. przez Jmci Xiędza Okęckiego Biskupa Hełmskiego śpiewaney. Jmć Xiądz Rogaliński Proboszcz Wschowski miał Kazanie z tych słow Pawła Swiętego: „Proszę was Bracia przez Imie Pana Naszego Jezusa Chry„stusa, abyście iedno i to samo mowili wszyscy, iżby nie były „między wami rozerwania, ale bądźcie doskonali w iednakim ro„zumieniu, i w iednakim zdaniu."

Treścią Kazania było: „Ze całego Seymu powodzenie za„wisło nayprzod od Rady zgodney, potym od Rady doskonałey. „Trzeba wzywać Ducha Rady, aby Zdania na teraźnieyszym Sey„mie były zgodne i iednomyślne. Trzeba wzywać Ducha bogo„boyności, aby Ustawy uchwalone były doskonałe i użyteczne. „Bez Ducha Rady Zdania byłyby niezgodne, i prożne: bez Du„cha bogoboyności Ustawy byłyby niedoskonałe, i szkodliwe."

Po skończonym Nabożeństwie, Nayiaśnieyszy Pan otoczony Ministerio, Senatem, i Posłami, udał się do Izby Senatorskiey.

SESSYA I.

Dnia 5. Października.

KROL Jmć zasiadłszy na Tronie; J. P. Mokronoski Marszałek Starey Laski przystąpił do Tronu dla ucałowania Ręki Pańskiey, i dopraszania się u Nayiaśnieyszego Pana o Oycowskie do podniesienia Laski Błogosławieństwo, oraz o łaskawe pozwolenie Stanowi Rycerskiemu udać się do Izby Poselskiey.

Po odeyściu J. P. Mokronoskiego z Posłami, J. K. Mość powrocił do Pokoiow Swoich, a J. P. Mokronoski umieściwszy Posłow ex Turno Woiewodztw, Ziem i Powiatow, gdy chciał zagaiać, J. Pan Krzucki Poseł Wołyński prosił o Głos, lecz iednostayna Izby dała się słyszeć odpowiedź: „Iż podług Prawa, o porządku Sey„mowania, żadnych Głosow przed ułatwionemi Rugami, i obra„niem Nowego Marszałka zabierać nie należy."

Odezwał się J. Pan Wołyński: „Gdy mi Głos dany nie bę„dzie, na Zagaienie nie pozwalam; i Activitatem Izbie tamować gotow iestem." Repositum mu na to powszechnie: „Podług Prawa „Głos dany w tym czasie być nie może." Ale J. Pan Wołyński obstaiąc przy pierwszym wniesieniu, tak się explikował: „Jeżeli „Prawo ma być zachowane w tym, żeby mi Głos nie był dany; „więc zachowane być powinno i w tym, co się ściąga do podnie„sienia Laski. Znam W. Mciom Pana, Mości Panie Generale Mo„kronoski, Marszałkiem przeszło Seymowym, ale Marszałkiem Sey„mu Konfederackiego, nie Wolnego. Teraz zaś gdy w zupełney „wolności Seymować mamy, wypada: iż nie W. M. Pan, ale by„wszy Marszałek ostatniego Seymu Wolnego, lub *Primus in or-*

dine



„*dine* tey Prowincyi, w ktorey była Laska, zagaiać powi-
„nien. A że ostatni Seym Wolny był za Laski J. Pana Czaplica,
„ktory był Posłem z Prowincyi Małopolskiey, więc nie W. M.
„Panu zagaiać należy, boś był wybrany za Marszałka Posłuiąc z
„Prowincyi Wielkopolskiey." Rowną iak pierwey odebrał odpo-
wiedź: „iż przed uspokoionemi Rugami i Obraniem Marszałka
„Kwestye wnosić, Zarzuty czynić, lub Głosy iakimkolwiek sposo-
„bem zabierać; iest Prawny porządek Seymowania przeistaczać."

J. Pan Szydłowski Poseł Nurski, do Przywiedzioney dopie-
ro iednostayney całey Izby odpowiedzi, to przydał: „Poki Ru-
„gi nie będą uspokoione, nie wiemy, czyli wiedzieć nie powin-
„niśmy, czy W. M. Pan Mci Panie Wołyński iesteś Poseł Le-
„galny, nawet czy Poseł? iakże możesz żądać Głosu, a tym wię-
„cey tamować *Activitatem* dotąd, poki się zadosyć nie stanie Pra-
„wu w dopełnieniu Rugow, od ktorych Ważność Elekcyi, i *Ac-*
„*tivitatis* Posła zależy."

J. Pan Wołyński trwaiąc w pierwszym przedsięwzięciu, wy-
raził: „Nie mam chęci Kontradykcyi, chcę tylko przy Prawie
„domowić się, i ieżeli WW. MM. Panowie nie chcecie dać mi przy-
„czyny do odłączenia się od społeczeństwa swego; trzeba mię wy-
„słuchać. Wolno będzie uwagi moie przyiąć, lub odrzucić: Ja
„tylko to chcę powiedzieć, com w Prawie czytał." Mowił za-
tym bez danego sobie od Marszałka Starey Laski Głosu, w na-
stępuiących wyrazach.

»Mowię w czaſie, mowię podług Prawa, bo mowię przeciw nie-
»prawności; gdyby było Prawami warowane, albo ustawiczną praktyką
»uzwyczaione, iż Mąż cnotliwy, doſkonały, prawy i zaſłużony ma pod-
»noſić Laſkę, milczałbym: i z prawdziwym ukontentowaniem zapatry-
»wałbym ſię na przyzwoitą Oſobie Twoiey J. W. Mokronoſki od całe-
»go Narodu, i od nas wſpoł Kollegow dopełniaiącą ſię wdzięczność;
»lecz gdy Prawa Marſzałkowi Starey Laski podnoſzenia ſtanowią, wſtrzy-
»may na moment Twą czynność, a dozwol na Wolnym Seymie tylu
»nieſzczęśliwościami i przemocą zatłumionym Prawom usty odezwać ſię
»Poſſa.

»Marſzałek Starey Laſki ma być rozumiany ten, ktory w Izbie
»Poſelſkiey obrany, ktoren ſam, nie dzieląc ſwey władzy Marſzałkow-
»ſkiey z wſpoł-Kollegą, ſprawował tę Doſtoyność. Marſzałek ieſt ten
»Seymowy, i ten powinien podnoſić Laſkę, pod ktorego Dyrekcyą Seym
»wolny, a tak wolny, że mogł być i zerwany. Marſzałek ieſt ten, ktory podług
»Alternaty Prowincyi ieſt obrany. Marſzałkowſką nareſzcie ten powi-
»nien podnoſić Laſkę, kto ma ią ſobie od naypoźnieyſzego, podług
»Alternaty, oddaną Marſzałka. Tego wſzyſtkiego, daruy mi J. W.
»Podlaſki, w Twoim przeſzło-Konfederackim nie znayduię Marſzałko-
»ſtwie; i w tey mierze przytaczam Prawo.

»Roku 1699. *Vol*: 6. *Fol*: 58. *Tit*: Alternata Laſki. = Chcąc
»aby początki Seymowania na Alternatach o Laſkę Marſzałkowſką nie
»tamowały ſię, i żeby ſię wygodziło Prawu i porządkowi Seymowania
»*in Anno* 1690. napiſanemu, żeby pierwszego dnia obranie Marſzałka
»ſtawało, taki porządek i w tych Alternatach *præſenti lege* czyniemy;
»to ieſt: ieżeliby na ktorym Seymie *in ſucceſſum* naznaczonym, ſtrzeż
»Boże *aliquo fato*, nie przyſzło do obrania Marſzałka, przez coby i
»Seym nie doſzedł, tedy to w Alternatę iść nie ma, ani żadney Pro-
»wincyi (na ktorą ow Seym przypada) *præjudicare* powinno. Seym
»zaś zerwany, na ktorym obrany Marſzałek będzie, choćby tylko ie-
»den dzień był *in Activitate*, iuż za Alternatę każdey Prowincyi po-
»czytany być ma. Ażeby ſię Alternaty wyraźniey obiaśniły, Seym przy-
ſzły



»ſzły pod Laſką Małopolſką odprawić ſię ma w Warſzawie, a naſtępu-
»iący Seym zaraz po tym Małopolſkim ma być w W. X. Lit: w Gro-
»dnie, & *conſequenter* każdy trzeci Seym, według Praw o Alternacie i
»trzecim Seymie W. X. Lit: poſtanowionych, temuż W. X. Lit: wa-
»ruiemy. =

»Słyſzę odgłos, iż Konſtytucya 1768. ieſt Prawidłem Seymowa-
»nia naſzego, i przez Marſzałka Przeſzłego Seymu podnoſzoną Laſkę
»mieć chce; lecz taż ſama Konſtytucya niżey piſze: iż przez zaſtępu-
»iącego mieyſce Marſzałka Seymowego, pierwſzy Poſeł z Prowincyi,
»z ktorey był przeſzły Marſzałek (a nie Marſzałkowie) podnoſić La-
»ſkę powinien. Szukać nam więc potrzeba Seymu naypoźnieyſzego Or-
»dynaryinego; i ten był pierwſzy pod Laſką J. W. Małachowſkiego
»Krayczego Koronnego, drugi pod Laſką J. W. Czaplica Podko-
»morzego na ow Czas Łuckiego, na ktorym Seymie lubo *pluralita-*
»*te*, a nie *unanimitate* traktowane były materye, i ſtanowione Prawa,
»lecz że był w Izbie Poſelſkiey obrany Marſzałek, za ordynaryiny przy-
»iąć należy. Tu znowu nowa wynika trudność: ieżeli z Alternaty Li-
»twa w Warſzawie Seym trzeci odprawować może? dowodzić będę, iż
»Seym w Grodnię na Alternacie W. X. Lit: odprawować ſię powinien.
»Powtore, iż taż Alternata upadła. Co do pierwſzego: Konſtytucya
»1699. o Alternatach wyżey wytknięta dowodzi, iż Seym trzeci w Gro-
»dnie być powinien. Dawnieyſza Konſtytucya 1673. te ma wyrazy.
»= Jeżeli co bardziey *unit animos Civium & conſonam reddit Rempu-*
»*blicam*, iako *æqualitas*, ktorą chcąc zachować w tey Rzeczypoſpolitey
»między Narodami Koronnym i W. X Lit: poſtanawiamy *authoritate*
»*præſentis Conventûs*, & *pro lege perpetua* mieć chcemy, aby Seym trze-
»ci Stanow Koronnych i W, X. Lit: na Alternacie W. X. Lit: Dy-
»rekcyi koła Poſelſkiego przypadaiący, odprawował ſię w W. X. Lit:
»w Mieście Grodnie; *excepto Actu Convocationis sub tempus Interregni*,
»*tum & ipso Actu Electionis & Coronationis*, ktore w Koronie maią ſię
»odprawować, Alternaty odtąd Narodow, iako dotąd, maią *obſervari*.
»Propozycye na Seymach w Koronie i w W. X. Lit: odprawuiących
»ſię, WW. Pieczętarze Koronni w Koronnych, a W. X. Lit: w Inte-
»reſsach W. X. Lit: ieden po drugim zawſze czynić maią. Także Re-
»ſponſa na witanie i żegnanie Izby Poſelſkiey, i przyięcie Denuncya-
»cyi obranego Marſzałka, w Koronie przy Koronnych, a w W. X Lit:
»przy Pieczętarzach Litewſkich ma zoſtawać. =

»Tu ſię nam zaſtanowić potrzeba, ieżeli JJ. WW. Pieczętarze
»do naſzego przychyliliby ſię wykroczenia. Lecz ieżeli nie dość na
»tych Konſtytucyach, ieſt naſtępuiąca 1685. = Chcąc Seym Gro-
»dzieńſki *integerrimè* zachować, Konſtytucye 1673. 1674. 1677. *in toto*
»reaſsumuiemy, a *in futurum* poſtanawiamy, iż Seymy na Alternacie W.
»X. Lit: przypadaiące w Grodnie Mieście naſzym, pod Dyrekcyą W.
»X. Lit: odprawować ſię maią. Jakoż i przyſzły Seym *immediate* po
»teraźnieyſzym naſtępuiący w tymże Mieście naſzym Grodnie pod La-
»ſką W. X. Lit: odprawowany być ma. =

» = Roku 1703. Seym Lubelſki za Seym Grodzieńſki przyięto,
»z warunkiem, aby odtąd Seym trzeci w Litwie w Mieście Grodnie,
»a nie gdzie indziey odprawował ſię. =

» = Roku 1724. z Warſzawy przenieſiony Seym do Grodna *cum*
»*limitatione*, przecież *non derogando* Kadencyi Grodzieńſkiey W. X. Lit: =

» = Roku 1726. Z teyże Limity Seym Ordynaryiny *immediatè*
»naſtępuiący, według Alternaty na W. X. Lit: przypadaiący, w Gro-
»dnie, *in termino Lege novella præſcripto*, to ieſt: 1728. złożyć de-
»klaruiemy. =

»Konſtytucya 1768. *Fol*: 140. = Na Przyſzłe czaſy Alternata
»w Polſzcze dwa Seymy Ordynaryine ieden po drugim, a w Litwie
»także trzeci Ordynaryiny odprawiać ſię maią. =



»Z tylu więc Konſtytucyi widocznie okazuie ſię, iż Seym tera-
»źnieyſzy, gdyby na Alternatę Lit: przypadał, w Warſzawie odprawo-
»wany być nie może, i że taż Alternata upadła Konſtytucyą 1768.
»na karcie 118. dowodzę: = Z zachowaniem Alternaty raz w Prowin-
»cyi Wielkopolſkiey, drugi raz w Małopolſkiey, zaś trzeci raz w Pro-
»wincyi W. X. Lit: na ktorą na dochodzący w teraźnieyſzym Roku Seym
»Alternata przypada.

Doſzedł Seym 1768. a przeto pierwſzy z Prowincyi W. X. Lit:
»Poſeł Starą Laſkę powinien podnoſić, a na Wielkopolſką obieranie Mar-
»ſzałka przypada. Zgodzi ſię i z mieyſcem i Prawem. Atoli gdy wi-
»dzę większość Zdań tym Prawom przeciwnych, i znaiąc właſnym prze-
»świadczeniem, iż ani mieyſce, ani Oſoba, ale wolne dla wolnego
»Narodu ſtanowione Prawa uſzczęśliwiać mogą, do iednomyślności przy-
»ſtępuię, z tym oſtrzeżeniem, aby początkowe wykroczenia, nie by-
»ły wſtępem do dalſzego przeſtępſtwa."

Tandem gdy *non de tempore contra formam* Seymowania czy-
nił te zarzuty, i gdy w Prawie nie masz, iżby na Wolnych
Seymach Marszałek Wolnego Seymu podnosił Laskę, iedynie
iest ustanowiono, żeby Marszałek przeszło-Seymowy to wypeł-
nił, ustąpił Prawa Przepisom o porządku Seymowania, i J. Pan
Mokronoski Zagaił Sessyą w te słowa.

»Z Prawa wyraźnego w zupełney Seymu wolności podnoſzę tę
»Laſkę. Witam przezacnych Kollegow za Uniwerſałem łaſkawie nam
»panuiącego Staniſława Auguſta od Narodu do Prawodawſtwa wybra-
»nych, a w tey Prześwietney Izbie zgromadzonych, na tym to miey-
»ſcu od wiekow oſobliwym dla Stanu Rycerſkiego zaſzczytem uprzy-
»wileiowanym, w tey to Swiątnicy grunt ſwobod naſzych zaſzczepio-
»ny. Tu Oyczyzna ſwoię całość i beſpieczeńſtwo miała, tu ſprawie-
»dliwość Kraiu Prawami opatrzona bywała. Tu cnotliwy Obywatel od-
»bierał nadgrodę. Tu rowność wynoſzącym ſię kładła tamę. Tu na
»zewnętrzne nienawiſnych pociſki odpor znaydowany, a wewnętrzna
»pomyślność Oyczyzny przez Uſtawy Narodowe kwitnęła. Ale kiedy
»od kilkudzieſiąt lat przeciągu nie tylko nieczynnemi nas przez nie-
»zgody pſuiąc Seymy, żądza bardziey właſnych zyſkow niż publicznych,
»wyſtawiła, ale też bez rządu prawie nas zoſtawiwſzy, tam gdzie ra-
»tunek Oyczyzna odebrać ſię ſpodziewała, tam ſwoię znalazła zgubę.
»Dwa Stany pierwſze, naylepſi Krolowie, Senat nayżyczliwſzy, cóż bez
»trzeciego Stanu Rycerſkiego ſtanowić mogły? Stały ſię wſzyſtkie pra-
»wie martwemi, tak dalece, że Narod przeſtał być reprezentuiącym w
»Europie Narodem, łatwo było zatym w tak nierządney i ogołoconey
»z ſkutecznych ſpoſobow Rzeczypoſpolitey Sąſiadom naſzym rozpoście-
»rać wolą ſwoią, rządzić ſię, a naoſtatek niſzczyć iak bezduſznych,
»i nayobfitſze Prowincye naſze zagarnąć i podzielić między ſiebie.
»Przeyrzał to i przeſtrzegał nas zchodząc z Tronu i porzucaiąc tę cier-
»niową Krolow Polſkich Koronę Jan Kazimierz, mawiał i Jan III. że
»przez rozterki naſze, i niechcenie rządu, przez biiące na nas coraz
»okoliczności, przyidziemy do tego, iak doświadczyliśmy, ſtanu.

»Patrzmy na inne choć ſłabſze i mniey ludnieyſze od naſzey
»Rzeczypoſpolite, iakie względy od ſąſiedzkich Mocarſtw maią, iak
»przyiaźni ich ſzukaią, iak ſię do Przymierza z niemi ubiegaią, bro-
»nią ich, i upadać im nie daią, bo dobry rząd maią, prawdziwą dla
»właſney Ozczyzny miłość, i poſłuſzeńſtwo Prawom ſwoim zachowuią.
»czemuż nie mamy iść tymże torem? czyż nie mamy okropnych prze-
»ſtrog do zabiegania oſtatnim nieſzczęściom? używaymy ſłodkiey wol-
»ności, a ktora powinna być roſtropnością oświecona. Czyńmy co z po-
»żytkiem Kraiu być może. Czyńmy dzielnie, niech świat widzi, że ſą
»u nas czuiące dla dobra publicznego Duſze, nie maiąc inſzego celu
»tylko ten, ktory wſpaniałym ſercom Polakow przyzwoity, to ieſt: u-



»ſzczęśliwienie Oyczyzny, ktorey wſzyſtko powinniśmy. Wroci ſię ta
»ſława, ktorey Przodkowie naſi, gdy byli iednością ſpoieni, nabywa-
»li. Czyńmy dobrze ſami przez ſię, a w ten czas cudzych roſkazow
»znać nie będziemy, w tych ſentymentach ſłuchaiąc oſtatnich Praw
»o Porządku Seymowania, oſobliwie Konſtytucyi 1768. aby naſze dziſiey-
»ſze początkowe Obrady dalſzą pomyślność zaſzczepiły, przyſtąpmy do
»tego, co nam przepiſuie taż Konſtytucya."

Oświadczył więc, że iako od Rugow Obrady Seymowe za-
czynać należy, tak nayprzod, gdy są oddane do Laski przeciwko
niektorym Posłom Processa, z tych, że iedne są ugodzone, winszu-
ie sobie, a drugie że są w Juryzdykcyach Prowincyi zakordono-
wanych otrzymane, zasięga zdania Izby, czy takowe Processa
od Funkcyi Poselskiey oddalać mogą?

Powszechna na to zaszła iednomyślność, że podobne Proces-
sa powinny być znane za Zagraniczne, i tym samym szkodzić
nie mogą do sprawowania naypierwszey Obywatelskiey Oyczyznie
swoiey usługi.

Daley postępuiąc w Zagaieniu, ogłosił Izbie, że Posłowie Zie-
mi Wizkiey przychodzą z podwoynych Seymikow po Rezolucyą
ważności Elekcyi swoich, i wyraziwszy żal nad koniecznością
oddalenia iednych, gdy drudzy legitymowani będą, zapraszał do
poiednania się, poki Izba wziąwszy na siebie postać Sądową przez
wyrok swoy nie oddali od społeczeństwa swego tych, ktorzyby te-
raz dobrowolnie, i przez przyiaźń odstąpili pretensyi swoiey, a
ktorych on przez szacunek Osobistey zacności radby mieć zawsze
Kollegami swemi, gdyby to być mogło.

Nie biorąc ta perswazya skutku, JJ. PP. Posłowie idąc za
przykładem godnego Marszałka, ruszyli się Prowincyami z mieysc
swoich upraszaiąc Stron, ażeby przez dobrowolne odstąpienie, u-
wolnili ich od przykrości deklarować swoy wyrok Sądowy.

Gdy i te usiłowania prożne zostały; dany Głos Stronom do
usprawiedliwienia swoich Elekcyi. Nastąpiły obustronne Justyfika-
cye, po ktorych obydwie Strony wyszły na ustęp.

Uformowana zatym od Laski Propozycya: „Czyli Seymik
„Wizki pod Zagaieniem J. P. Karwowskiego, lub Zagaieniem J.
„P. Truszkowskiego iest ważny?"

W tym mieyscu odezwał się J. Pan Markowski Poseł Po-
dolski, ostrzegaiąc sobie, aby po dwoch Wotowaniach głośnych,
nastąpiło trzecie Sekretne. Na co J. Pan Zeleński Poseł Krakow-
ski odpowiedział: Ze nie masz w Prawie, aby Rugi *formâ Ju-
diciariâ* odprawiać, i że do ważności lub naganienia Elekcyi, do-
syć iest zebrać *pluralitatem* w głośnych Wotach. Lecz tu że oby-
dwie Elekcye mogą być złe, a przez tę Propozycyą iednaby się
koniecznie legitymowała: Zaczym on z mieysca swego uprasza o
uformowanie inney Propozycyi.

Uformowana więc powtornie ta: „Czyli Seymik z pod La-
„ski J. P. Karwowskiego lub Truszkowskiego iest ważny? lub o-
„bydwa złe?" Ale i ta Propozycya znalazła przeciwność. 1*mo.*
Ze iest potroyna, to iest: trzy wnioski formuiąca. 2*do.* Ze Pra-
wo o Rugach trzema Dniami przed Seymem chce mieć do Laski
podane obiekcye; tu zaś nie ma zarzutu przeciwko dwom Seymi-
kom, ale iednego Seymiku przeciw drugiemu. 3*tio* Ze naganiać
obydwa Seymiki, nie byłoby rygor Prawny do Osob rozciągać, a-
le całą Ziemię krzywdzić, przez oddalenie iey Posłow, coby

mogło być szkodliwym przykładem dla innych w przyszłym czasie Seymikow. *4to.* że Izba biorąc na siebie postać Sądową, nie może przyswoić Urzędu *Objicientis*.

Tego zdania byli Jchmć PP. Potocki Pisarz Lit: Poseł Lubelski, i Krzucki Poseł Wołyński.

Odezwał się J. Pan Wiszowaty Poseł Rożański, że ponieważ iest w Prawie, ażeby przed ułatwionemi Rugami żaden Proiekt, ani Propozycya nie były wnoszone; Przeto dla zabieżenia dalszym sporom, ten nayskutecznieyszy wynayduie śrzodek, żeby bez żadney Propozycyi dać Turnum Woiewodztwu Krakowskiemu do rozeznania ważności Elekcyi.

Przystała Izba na zdanie J. Pana Rożańskiego.

Było Kresek *in Nro* 146. przeciwko ważności obydwoch Seymikow; Jmć Pan Potocki Starosta Tłomacki miał kresek 17. na potwierdzenie swoiey Elekcyi; Przeciwna Strona żadney.

Obie zatym Elekcye za nieważne uznane. Już w prawdzie ku końcu *Turni* skłoniły się były Strony do zgody, ale nie wczas; bo zaczęty *Turnus* z mocy Prawa przerwany być nie mogł.

Wznowiono potym uczynione przez J. P. Podolskiego ostrzeżenie kresek sekretnych; Wszakże po rożnych *pro & contra* umowach, Strona sama dopraszaiąca się tych Wotow, dobrowolnie od nich odstąpiła. A J. Pan Marszałek Starey Laski zabrał Głos *in Ordine* obrania Nowego Marszałka, w ktorym wyraziwszy, że gdy Alternata na Prowincyą Litewską przypada, i z pomiędzy Godnych teyże Prowincyi Posłow żaden do Laski Marszałkowskiey nie podał się Kandydatem, tylko ieden J. Pan Tyszkiewicz Pisarz W. W. X. Lit: insynuował Izbie, czyby dla zaszczytu swego, że iest tak iednomyślną, dla nadziei pomyśnego dalszych Obrad końca, gdy tak chwalebne będą początki, dla zacności, przymiotow, i zdatności Męża tego, nie wybrała iednomyślnemi Głosami za Marszałka swego?

Powszechnie i wdzięcznie to zaproponowanie przyięte, i JJ. PP. Posłowie po trzykroć zapytani, iednostaynym Głosem wykrzyknęli miłego sobie, z krwie wysokiey, Imienia, i talentow znakomitego Nowego Marszałka J. P. Ludwika Skumina Tyszkiewicza Pisarza W. W. X. Lit:

Wykrzykniony nowo obrany Marszałek przystąpił do wykonania przed Starą Laską Przysięgi, Rothą Prawem 1768. przepisaną.

Po odbytey Przysiędze J. P. Marszałek przeszło Seymowy zdawał Laskę nowo Obranemu w tych słowach.

»Stan Rycerſki nie ma więkſzego daru nad ten, ktory dziś na
»Oſobę Twoię J. W. Piſarzu Litewſki, Pośle Woiewodztwa Wileńſkiego
»iuż Marſzałka zlewa, oddaiąc ci pierwſzeńſtwo koła naſzego; poznał
»w Tobie patryotyczną cnotę, kiedy takie zaufanie w kwitnącym
»ieſzcze Twoim zakłada Wieku. Ta iednomyślność, ktorey w ſamych począ-
»tkach Obrad naſzych doznaiemy, przenika ſerce radością, i wielką nam czy-
»ni otuchę, że i w całym Seymowania biegu iey doznamy, a przez
»ſkutki iey wſzelka na Narod wypłynie pomyślność. Zarzucone od lat
»kilkudzieſiąt przez niezgody naſze Seymy Wolne, dziś pod Laſką two-
»ią z miłym odżywieniem powſtaią. Od tegoć to momentu poznanie
»tey, ktora okropnym wſpomnieniem na Oyczyznę wynikła, zguby, przy
»dobrym rządzie, a rozrożnionych umyſłow połączeniu, przez zbawien-
»ne rady nadgrodzić ſzkody, i Kray w ſwoim obrębie podźwignąć mo-
»że, że ſię znowu ſtaniemy poważnym Narodem, nie błędnym bez Rzą-

du

»du i ſprawiedliwości ludem. Z tychci to niezgod naſzych muſiały
»wypłynąć nieodbite Związkowych Seymow potrzeby. Wiadome ich
»przyczyny całemu Narodowi. Te Seymy iedne były przymuſzone,
»drugie chętne, i od ſamey żądane Oyczyzny. Ta ſama Laſka, ktora
»ſię dziś z moich przenoſi ręku, od trzech Stanow związanych z ſo-
»bą była mi oddana, a dziś w zupełney wolności Stanu Rycerſkiego
»w tey Praw Swiątnicy Tobie J. W. Marſzałku uchwalona, i do wła-
»dania nią powierzona. Smiele iednak oświadczyć tu mogę, że ieſt
»nieſkażona niczym; bo nią władaiąc wypełniałem obowiązki moie,
»Przyſięgi Bogu dotrzymałem, a dobremu Krolowi i kochaney Oyczy-
»znie wierności dochowałem. Do was JJ. WW. Przezacni Kolledzy,
»i do całego, w Oſobach waſzych Narodu oſtatnią iuż może w życiu
»zanoſzę prożbę, abyście niedoſkonałości i nieudolności moiey wyba-
»czyli, a to łaſkawie przyznali, żem wierny dla Oyczyzny Obywatel,
»i tego tylko wyſokiego Tytułu na ozdobę Nadgrobku mego pragnę.

»Odbierayże iuż śmiele J. W. Marſzałku tę Laſkę, ktorą ci ſer-
»ca Przezacnych Kollegow, i moie właſne oddaią. Miey zaufanie, że
»taż iednomyślność w całym tym Przezacnym kole do końca Obrad na-
»ſzych ku dobru publicznemu ſtatecznie trwać będzie. Wſzak nam Pa-
»nuie Krol Rodak, dobrocią ſerca nieporownany, a zawſze dla pomyśl-
»ności Narodowey nad zamiar pracuiący; Senat Starſi Bracia naſi, nie
»mogą tylko dobrze radzić, dobrze życzyć. Te trzy Stany rowną dla
»Oyczyzny zagrzane miłością, rowną ſławę i rowny zaſzczyt, i poży-
»tek w uſzczęśliwieniu iey znayduiąc, do iednego zmierzaiące celu,
»wſzelkie dobro uſtanowią! O Boże, ktoryś nas dotąd ſprawiedliwie
»karał! bośmy Prawom Twoim Swiętym, i uroczyſtym Narodu uſta-
»wom niepoſłuſzni byli, odpuść wykroczenia naſze Wielki Boże, za-
»grzey ſerca naſze do tey powinney iedności, z ktoreyby chwała Two-
»ia, i dobro Oyczyzny naſzey powſtać mogło.”

Odebrawszy Laskę Nowo Obrany J. P. Marszałek, miał rzecz w takich wyrazach.

»Zdarzeniem, czy przyiaznym niechybnych wyrokow przeznacze-
»niem, człowiek rodzi ſię wolnym, cnotą na Obywatelow wolnego Na-
»rodu zarabia ſzacunek, zdatnością i zaſługami w rowności odnoſi przod-
»kowanie.

»Wolność urodzenia, iako i rodowitość, ſamego ſzczęścia ieſt
»dziełem, ſzacunek w Narodzie z oſobiſtych pochodzi właſności, i ſła-
»wę ſzacowanemu przynoſi; Przodkowanie nayznakomitſzą dla wolnego
»Obywatela ieſt zaletą, i naycelnieyſzym honorem.

»W Rycerſkim Rzeczypoſpolitey naſzey Stanie, nie maſz znako-
»mitſzego celu, okazalſzego zamiaru, honoru powabnieyſzego, do kto-
»regoby Szlachetna ambicya dążyć, i piąć ſię mogła, nad Laſkę Mar-
»ſzałkowſką Izby Poſelſkiey z naygodnieyſzych Obywatelow złożoney,
»i Narod cały reprezentuiącey. Na celu tak poważnego znaydować ſię
»Zgromadzenia; Przodkować mu do ſłużenia Oyczyznie; Wyrokami U-
»ſtawom moc nadawać Prawa i Prawności, i inne udzielney władzy
»Imieniem Narodu pełnić obowiązki; ieſt to zaiſte zaszczyt, ktory nie-
»ſkończenie rowną nawet z ſamowładnemi Tronami przenoſi powagę.

»Nie wiekami czas przeległy, ale od pamięci naſzey obięty
»ma to, iak porożnione w tey Rzeczypopoſpolitey ſtrony o ten
»dobiiały ſię honor: iedne dla pokazania w Narodzie kredytu,
»właściwiey mowiąc, przemocy; drugie dla poniżenia ſobie prze-
»ciwnych, a podwyzſzenia przyiaznych; a może to być, że niektorym
»myśl nawiiała ſię świętokradzka Narodową naciągać powagę do oſobi-
»ſtych, lub domowych loſow polepſzenia.

»Cożkolwiek bądź, czas Seymowania na obranie Marſzałka ło-
»żono, Marſzałka nie obrano: Seymy na Laſce ſię rwały, a Seymiki
»częſtokroć krwią Braterſką ſię rumieniły:

Gdy



»Gdy ten więc honor tak w ſobie znakomity, z powagi ſzaco-
»wny, w porządku Urzędow Stanu Rycerſkiego naypierwſzy, przedtym
»tak natężenie i chciwie z odbieżeniem krzeſeł Senatorſkich, z Ma-
»iątku uſzczerbkiem, z wydaniem ſię na naywiękſze trudności ſzukany,
»nie ſtaraiącemu ſię mnie dziś doſtaie, nie zdatności to moiey mier-
»nością ograniczoney, nie zaſſugom z pierwiaſtkow ieſzcze nie wy-
»ſzłym, ale łaſkawym Prześwietnego Stanu Rycerſkiego względom ie-
»dynie przyznaię, ktory do zdarzoney okoliczności przychylaiąc ſię,
»Ster mi wolności Narodowey powierzyć, i oddać dobrotliwie raczył.

»Czuię i wyznawam, że włożony na mnie doſtoieńſtwa ciężar,
»zaſſugi przeważa moie i zdolność; chęć w prawdzie do podołania o-
»nego ieſt niezmierna, ale przynależną nie zaſilona mocą i ſprawno-
»ścią. Umykać ſię iednak od twardych Urzędu mi oddanego obowiąz-
»kow nie śmiem; Już to ażebym wzywaiącym mnie do publicznych
»uſſug powadze opierać ſię nie zdał; Już ażebym tak przeſtronnego Po-
»la do zaſſużenia ſię Oyczyznie, Maieſtatowi, i każdey w ſzczegulno-
»ści Prześwietney Prowincyi niebacznie nie odbiegał. Jednakże peł-
»niąc wolą i rozkazy Prześwietnych Prowincyi, ten iſtotny i nieodſtę-
»pny zakładam dla ſiebie warunek, ażeby raczyli w ciężkich i zawi-
»łych Sprawach ſwoią mnie wſpierać pomocą, doświadczoną kierować
»mądrością, zdrową oświecać radą.

»Z ſtrony moiey, iak nayuroczyściey zaręczam, że tam całym bę-
»dę dążył uſiłowaniem, do kąd mię miłość i dobro Oyczyzny będą wzy-
»wały; a iako z powodu nayczyſtſzych chęci ſſużenia iey podiąłem ſię
»być w porządku pierwſzym, tak z przeświadczenia i zamiaru własnego
»wnoſzę i przekonany ieſtem, że wſzyſcy i każdy z oſobna, tę część
»naylicznieyſzą Narodowey Rady ſkładaiący, nie innym celem na Sey-
»mikach dał ſię obrać, albo uproſzony podiął ſię być Poſſem, tylko tym
»iedynym, a prawdziwemu Obywatelowi właściwym, ażeby wſzyſtkie ſta-
»runki na dobro i użytek łożył Oyczyzny.

»Niechże ten plac Narodowey wolności, ieżeli był kiedyżkolwiek
»oſobiſtą korzyścią Stron zawaśnieniem, niezgody i utarczek gonitwa-
»mi, ambicyą i prożney okazałości chlubą zaięty, niech mowię od
»wſzyſtkich obcych widowiſk oczyſzczony, Oyczyznie ſamey, iey wolno-
»ściom, korzyściom i ozdobom będzie poświęcony; niech ten Plac ka-
»żdemu ſtanie ſię polem do pokazania zdatności i talentow ku ſamemu
»Rzeczypoſpolitey dobru wymierzonych, i loſow Narodowych po-
»lepſzenia.

»Wſzyſcy wziąwſzy ſię za ręce dążmy, owſzem iedni drugich
»ubiegaymy do kreſu, tym iedynym napiſem, a bardziey rzeczą ozna-
»czonego, *Salus Publica ſuprema Lex eſto.*

»W takim mnie poſtanowieniu i zaufaniu będącego obowiązałeś,
»Mci Panie Podlaſki, Oyczyznie i Urzędowi memu nakazaną od Prawa
»Przyſięgą, to ieſt: tym węzłem, ktorym Religia naywolnieyſze ści-
»ſka Sumnienie, wiernością obślubia, i do pełnienia powinności cią-
»gnie. Oddałeś mi Laſkę, ktorąś na przeſzłym Seymie z Oyczyzny
»pożytkiem, zupełnym Narodu ukontentowaniem, Maieſtatu pochwałą
»i właſney twey cnoty ſzacunkiem i zaletą piaſtował. Biorąc od cie-
»bie Przezacny mężu Laſkę, o iakbym chciał cząſtkę przynaymniey wziąść
»tey powagi i kredytu, ktory nie tylko w tym Narodzie, ale w nay-
»poważnieyſzych Europy Państwach dla oſoby twoiey umiałeś zaſzczycić;
»ale że takowe zaſzczyty z Oſobiſtych płyną właſności, i ani uſtąpio-
»ne ani odkazane być nie mogą, moim ſtaraniem będzie, ażebym będąc
»Urzędu twego naśladnikiem, charakteru twego zawſze otwartego i rze-
»telnego był naśladowcą.

»Przepiſem Prawa pierwſze władzy moiey miarkuiąc kroki, Jmć
»Pana Sokołowſkiego J. K. Mci Sekretarza, godnego na przeſzłym Sey-
»mie Poſſa i mego Kollegę, za Pomocnika pracy moiey przybieram, i

Se-



»Sekretarzem Seymowym koła Rycerſkiego mianuiąc, do wykonania
»Przyſięgi zapraſzam."

Po skończoney mowie mianowany J. Pan Sekretarz Seymowy
wykonał przed J. Panem Marszałkiem Przysięgę Rothą Seymu *Co-
ronationis* 1764. przepisaną.

Delegowawszy potym J. Pan Marszałek do J. K. Mci z oznay-
mieniem o swey Elekcyi, po czterech z każdey Prowincyi Jchmciow
PP. Posłow, Solwował Sessyą na Dzień Jutrzeyszy.

SESSYA II.

Dnia 6. Października.

PO zagaieniu J. Pana Marszałka, w ktorym wyraził; iż dopełnia-
iąc Prawo, za rzecz naypierwey potrzebną sądzi, aby Deputo-
wani Posłowie do J. K. Mci i Senatu o zgodnym obraniu Marszał-
ka, i chęci Stanu Rycerskiego oddania powinnego hołdu Nayia-
śnieyszemu Panu, a łączenia się z Izbą Senatorską. J. K. Mość i
Senat uwiadomili.

Ciż Deputowani Posłowie ruszyli się z mieysc swoich, i uda-
li się do Izby Senatorskiey, gdzie zastawszy Nayiaśnieyszego Pa-
na siedzącego na Tronie, a Senatorow i Ministrow na mieyscach
swoich; J. Pan Gurowski Marszałek Nadworny Litewski, w nieprzy-
tomności W. Marszałka, oraz z przyczyny wypadłey Alternaty na Prowin-
cyą Litewską, uderzywszy Laską dał Głos: „Od Stanu Rycerskiego."

Zatym pierwszy *ex ordine* Deputowany Xiąże Sapieha Generał
Artylleryi Litewskiey, Poseł Brzeski Litewski miał mowę:

»Doznawać koleyno przeplatańey ſzczęściem, i nieſzczęściem
„chwili, raz w ſmutney, drugi w weſołey pędzić życie dobie, ieſt
„powſzechnym całego rodu ludzkiego wydziałem: ważyć rownym gwichtem
„wſzyſtkie ſtworzeń loſy, na przemianę wſzyſtkie dni ludzkie rownie po-
„myślnością uwieńczać, iak truć przeciwnościami, ieſt to naycelniey-
„ſzym doſkonałości Wſzechmocnego znakiem. Na tych dwoch prawdach
„iego rządy zaſadzaią ſię, tych prawd ſprawiedliwość iego zaręcza iſto-
„tę; codzienne zaś doświadczenie ztwierdza nieochybność. Gdziekolwiek
„rzucim okiem, nie mowię na ſzczegulne oſoby, lecz na całe Narody,
„u wſzyſtkich, od początku wziąwſzy bieg odmian, znaydziem w ro-
„wnowadze ſzale przyiaznych i nieprzyiaznych zdarzeń, uyrzemy wſzy-
„ſtkie Państwa raz w gorę wynieſione, drugi bliſkie upadku; oczywi-
„ſte przykłady, iak mylnemi ſtać ſię mogą nadzieie: Z tych zaś przy-
„kładow, naywybitnieyſzym Polſka ſtała ſię, naybardziey okazawſzy w tym
„czternaſtu lat przeciągu, iak mało może ludzkie uſiłowanie, z rządzeń
„Naywyżſzego wyrokow nie wſparte pomocą. Coż bowiem mogliśmy
„mieć kiedyżkolwiek za ſzczęśliwſze zawiązki, iak po ſześćdzieſiąt ſze-
„ścioletnim gnuśnym nierządzie naſtępcy okrutnych zamieſzań, iak po ſtu
„ſześciudzieſiąt dwuletnim cudzoziemſkim, dwudzieſto ośmio laty tylko
„przerwanym Panowaniu doczekać ſię widzenia Piaſta na Tronie, do-
„czekać ſię wolney ſwego Wſpołziomka, cnotą tylko i rozumem innych
„celuiącego, Elekcyi, doczekać ſię nakoniec takiego Krola, ktorego przy-
„mioty Narodowi pomyślność, ktoremu Narodu wybior i uprzeymość na
„zawſze wierność nieſkażytelną obiecywały. Nie zawiodła ſię Polſka w
„ſwoim mniemaniu, bo odmieniła zaraz poſtać z odmianą Krola; Rząd
„wziął mieyſce nierządu, ſprawiedliwość w ſwoie weſzła karby, ſſu-
»ſzne nadgrody wzbudziły ducha pracy, uſtanowienie Szkoły Rycerſkiey

przez



»przez tylu nam Krolow prożno obiecywane, podało młodzi Szlachec-
»kiey dolkonalenia się sposob, porządek Kraiu, Nauki, Rzemiosła, wszy-
»stko kwitło, wszystko naypomyślnieyszą przyszłością serca cieszyło; gdy
»iak znagła wezbrane wod bałwany, co pracowitego i przezornego rol-
»nika zatapiaią zasiew; tak fala nieprzewidziana skupionych, a przeciw
»nam iakoby sprzysiężonych okoliczności, nayprzod założyła tamę dal-
»szym pożytecznym zamysłom, potym owoc dobrego szczepu po więk-
»szey części wyniszczyła.

»Wiele temi straty przeniknione były dusze Obywatelskie! kto
»czuć umie, łatwo pozna. Wieleś nad niemi ubolewał W. K. Mość Pan
»Nasz Miłościwy; widoczno było każdemu. Każdy słuszność sercu Twe-
»mu oddaiąc, los Twoy wraz z losem Oyczyzny łzami oblewał. Lecz
»iuż przemiiaią te okrutne czasy, iuż teraz należyta szczęścia i nie-
»szczęścia koley, przyszłych pomyślnieyszych obiecuie nam pasmo. Już
»poprzedzaiące okoliczności nadal milszy okazuią widok: iuż chęci i pra-
»ce Twoie Nayiaśnieyszy Krolu złączone z zaufaniem w przeznaczeniu,
»iż to przyiazne być nam zechce, wielce podchlebne w umysłach roszczą
»nadzieie. Odgłos Seymu Wolnego odżywił struchlałe serca Polakow:
»co się w nich działo za przeczytaniem Uniwersału W K: Mci, cośmy
»dziś czuli za otworzeniem Izby Poselskiey, tey Praw właściwey Swią-
»tnicy! wyrazić nie iest w moiey mocy, a nadto i nie iest moim dzie-
»łem; bo tym tylko Krolom opisywać potrzeba sposob myślenia Oby-
»watelski, ktorzy ślepemi losy z kolebki przeniesieni na Tron, władać
»tylko ludźmi, ale nie być niemi umieią. Ty zaś Nayiaśnieyszy Kro-
»lu, ten do berła łącząc zaszczyt, ześ go nie przez łatwomylne zda-
»rzenia, lecz przez same ziednoczone Współziomkow otrzymał affekta,
»dobrym wprzod bywszy Obywatelem wolnego Narodu, znasz cenę wol-
»ności; znasz, że ta wszech stworzeń, a tym bardziey każdey Rzeczy-
»pospolitey iest żywiołem. Będąc przedtym nam rownym, byłeś przy-
»kładem wolność kochaiących. Teraz siedząc na Tronie okazywałeś za-
»wsze, że hołd serc wolnych iest tobie nayprzyiemnieyszym. Przyim
»zatym Nayiaśnieyszy Krolu i ten, ktory z oświadczeniem powinnego
»dla Maiestatu uszanowania i uprzeymych chęci Izba Poselska przez nas
»Delegowanych do W. K. Mci Pana Naszego Miłościwego składa u Tro-
»nu, przyim spokoyne ziednoczenie umysłow na zadatek tego szczerego
»iey przedsięwzięcia w pracowaniu koło dobra Oyczyzny pod przewodztwem
»swoiego Krola. Już się zadosyć Twemu Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz
»Miłościwy Uniwersałowi, iuż się zadosyć stało Prawu, iuż na dniu
»wczorayszym zgodnemi głosy, za przypadaiącą na W. X. Litewskie Al-
»ternatą, obrany został Marszałkiem koła Rycerskiego J. W. Tyszkiewicz
»Pisarz W. Lit: Poseł Woiewodztwa Wileńskiego, z Przodkow, z cnot
»Domowi iego dziedzicznych, a z własney sposobności ziednywania so-
»bie serc Braterskich znakomity, i wszelkich godzien zaszczytow. Nie
»potrzebuię więcey W. K. Mci opisywać przymiotow iego, bo u sta-
»rannego Rządcy w przezorności księdze zapisana iest zdatność każde-
»go z znakomitszych Państwa Mieszkańcow; tym zaś bardziey tego, kto-
»remu styr obrad publicznych nasze oddało Zgromadzenie. Zostaie mi
»więc tylko, wypełniwszy włożone na mnie obowiązki, winszować so-
»bie tey szczęśliwości, że z Stanu Rycerskiego pierwsze usta moie mogą
»W. K. Mci oświadczyć od tegoż Stanu szczerey wierności i przywiązania
»trybut; a oraz w szczegulności, co do moiey osoby, wdzięczność, kto-
»rąm winien W. K. Mci Panu Moiemu Miłościwemu od lat naymłodszych,
»i z ktorey się Mu wypłacać, choćby z życia utratą, za naymilszą za-
»wsze mieć będę powinność. Winszować mi sobie także i tego należy,
»iako Obywatelowi i Posłowi z Prowincyi W. X. Lit: że podniesienie
»Laski przez tęż Prowincyą zawsze sławnym i Polszcze nader miłym iest
»znakomite dziełem: Litewska albowiem ręka piastowała ten znak Koła
»Rycerskiego, gdy pierwszy okrzyk Narodu na wolney Elekcyi Krolem



»Cię Naszym mianował: dziś pod teyże Prowincyi Marszałkiem pierwsze
»hasło Wolnego Seymu słyszemy: pierwszy Ci głos Litewski przyniosł
»wota Narodu, Panem Cię swoim obieraiącego, pierwszy Ci dziś niesie
»podziękowanie tegoż Narodu, za złożenie i utrzymanie wolnych Obrad.
»Przyim ie wdzięcznie Krolu Nayiaśnieyszy, bo z szczerych serc pochodzą;
»przyim oraz łaskawie proźby całey Izby Poselskiey, ktora przez nas
»Delegowanych żąda pozwolenia iak nayprędszego stawienia się przed
»Maiestatem swoiego Krola, ktora niecierpliwą iest oglądania Jego twa-
»rzy, i dania mu wyczytać w swoiey, iak wiele ią ten widok cieszyć
»będzie. Racz więc Krolu Nayiaśnieyszy ten szczęśliwy wyznaczyć mo-
»ment, w ktorym podług Prawa łącząc się z Izbą Senatorską, Izba Po-
»selska ma przyiść słuchać Twoich wyrokow: a na dowod łaski i zasile-
»nie do prac dalszych, pozwol dobroczynną Oycowską ucałować Rękę."

Odpowiedział od Tronu Jmć Xiądz Kanclerz W. K. iż J. K. Mość cieszy się z tak pięknych początkow wolnych Obrad, i w spodziewaniu, że podobnie kontynuować się będą, wyznaczy Deputowanych z Senatu, ktorzy o tych Pańskich sentymentach Stan Rycerski upewniwszy, nazaiutrz do łączenia się z Senatem zaproszą; iakoż po odeyściu Deputowanych Posłow, wyznaczeni od Tronu 3. Senatorowie, po iednemu z każdey prowincyi, to iest: *Z Prowincyi W. X. Litt:* dla Alternaty w Izbie Poselskiey Pierwszeństwo maiącego; wyznaczony Jmć Pan Ogiński Kasztelan Trocki. *Z Prowincyi Małopolskiey*, Xiąże Sanguszko Woiewoda Wołyński. *Z Prowincyi Wielkopolskiey*, J. Pan Pruszak Kasztelan Gdański.

Gdy powrocili Posłowie z Senatu, I. P. Marszałek dał Głos pierwszemu z Deputowanych dla uczynienia Relacyi. Uczynił ią wspomniony Xiąże Poseł Brzeski Lit:

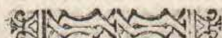
Postępuiąc w czynnościach Prawem przepisanych mianował Jmć Pan Marszałek Deputowanych do Konstytucyi po dwoch z każdey Prowincyi, to iest: *Z Prowincyi W. X. Litt.* Xiążęcia Radziwiłła Posła Wileńskiego, Gorskiego Posła Zmudzkiego. *Z Prowincyi Wielkopolskiey*, Wierzchleyskiego Posła Poznańskiego, Małachowskiego Posła Łomżyńskiego. *Z Prowincyi Małopolskiey*, Walewskiego Podkomorzego i Posła Krakowskiego, Markowskiego Posła Podolskiego.

Ktorzy Przysięgę Prawem 1768. przepisaną wykonawszy; zabrał Głos J. Pan Walewski Podkomorzy i Poseł Krakowski w następuiących wyrazach.

»Przeciąg czasu kilkoletniego, ieżeli nie był dość dla nas szczę-
»śliwy, do odwrocenia rożnych klęsk Kray cały przyciskaiących, prze-
»ciąg ten mowię, ieżeli albo przez nas samych, albo przez niemożność,
»nie mogł być dobrze użytym; chwytaymy go dziś skwapliwie: iednoczmy
»serca i umysły nasze, a nierozdzielnie myśląc czyńmy razem.

»Zapomniana iuż od dawnego czasu w tey tu Swiątnicy Praw
»iednomyślność, gdy w dzisieyszych Obradach wskrzeszoną została, czy-
»liż powszechney Stanowi Rycerskiemu, w charakterze Poselstwa tu Zgro-
»madzonemu nie przyniosła radości? rzecz wątpieniu nie podpada. Czu-
»ie pewnie każdy w szczegulności słodycz z powroconey rządney wol-
»ności, ktora na dniu pierwszym Seymowania, w porządku Prawem prze-
»pisanym, iawnie widzieć się dała. O dałby Bog! aby pierwiastki Obrad
»ninieyszych, tak świątobliwie rozpoczęte, w dalszym Seymowania trak-
»cie, w teyże samey iedności, w tey harmonii, w tey o dobro powsze-
»chne troskliwości, Rzeczpospolitą Seymuiącą wzmacniały, i utrzymy-
»wały!

»Można sobie atoli pewną niepłonnie wrożyć iednomyślność, iak
»tylko ziednoczonemi Głosami Stan Rycerski, z szczegulnego serca po



»wodu, w twoie ręce, J. W. Marſzałku Seymowy, Laſkę powierzył
»Marſzałkowſką.

»Cnota z przymiotami duſzy połączona, wierność dla Maieſtatu
»niepoſzlakowana, obowiązki dla właſney Oyczyzny ściśle dochowywa-
»ne, poſtawiły Cię na czele Izby Poſelſkiey; ſłuſznie zatym Ci ten
»ſtyr Rządu wolnego ieſt powierzony. Kieruyże więc nim w ſpoſobie naycno-
»tliwſzym, Tobie wrodzonym. Pierwſzeńſtwo Stanu Rycerſkiego w O-
»ſobie Twoiey oznaczaiące, niechay będzie przewodnictwem do odzy-
»ſkania utraconey Kraiu ſzczęśliwości. Niechay ztąd dla Ciebie ſława ſwoy
»wzroſt powiękſza. A dla nas wſpoł Kollegow Poſiuiących niechay zoſta-
»nie zaſzczyt, iż z pośrzod Przezacnych Mężow wybor uczynić umie-
»liśmy.

»Winni ieſteśmy i Tobie, J. W. Podlaſki, zeſzły Marſzałku
»Starey Laſki, wieczną i Pamięci godną w ſercach naſzych wdzięczność.
»Byłoby więc wyſtępkiem zamilczeć o niey. Nieſiemy Ci ią w nayży-
»wſzym ſpoſobie, z nayuroczyſtſzym zaręczeniem, że ta za podięte na
»zeſzłym Seymie prace, pilne Urzędu Marſzałka Seymowego ſprawowanie,
»troſkliwe nader o dobro publiczne ſtarania, wraz z życiem kończyć ſię
»będzie; zoſtawuiąc Potomności zawſze, że ſłuſznie zaſłużyłeś na Imie
»Wielkiego, bo cnotliwego Obywatela.

Po Mowie J. Pana Krakowskiego, zabrał Głos J. Pan Krzucki Poseł Wołyński, ktory radził, aby Alternatę lepiey Prawem obwarować dla uniknienia napotym mogących mieszać porządek Seymowania trudności, i w dalszym ciągu mowy swoiey winszował nowemu Marszałkowi, cnotą i charakterem ziednaney powszechney ufności, przez wybor Jego iednomyślny za Marszałka okazaney.

Mowili potym Jchmć PP. Kretkowski Kuiawski, i Zakrzewski Inowrocławski Posłowie, winszuiąc J. Panu Marszałkowi Pierwszeństwa Koła, i oraz dziękuiąc, że Rodaka Woiewodztw Kuiawskich i Obywatela w tych Woiewodztwach dobrze zasłużonego J. Pana Sokołowskiego za Sekretarza Seymowego przybrał.

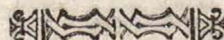
Na te grzeczne względem siebie Posłow oświadczenia; J. P. Marszałek odpowiedział; że ie mile przyimuie, ktore gdy go bez poprzedzonych zasług spotykaią, będzie się starał rzeczą samą na nie zasługuiąc, nie słowy, lecz istotnie za nie dziękować, i zawdzięczać. A w tym solwował Sessyą nazaiutrz na Godzinę Dziewiątą.

SESSYA III.

Dnia 7. Października.

ZAGAIŁ J. Pan Marszałek Sessyą w następuiącey Treści: Ze gdy po nominowanych do Konstytucyi Deputowanych, ieszcze Prawo chce mieć do innych Juryzdykcyi wyznaczonych Delegatow; Zaczym aby się zadość stało we wszystkim Prawnemu Obrządkowi Seymowania, nominuie do examinowania Rady Nieustaiącey: z *Prowincyi W. X. L.* JJ.PP. Kamińskiego Posła Lidzkiego, Kuszelewskiego Posła Wiłkomirskiego, Makowieckiego Posła Słonimskiego. *Z Prowincyi Wielkopolskiey*, Mikorskiego Posła Kaliskiego, Kobielskiego Posła Sieradzkiego, Radzickiego Posła Zakroczymskiego. *Z Prowincyi Małopolskiey*, Xiążęcia Lubomirskiego Posła Kijowskiego, Stanisława Potockiego Posła Lubelskiego, i Xiążęcia Czetwertyńskiego Posła Bracławskiego.

Do



Do Departamentu Woyskowego; ktory acz przez ustawę Seymu 1776. wtopił się w Radę Nieustaiącą, nie będąc od niey oddzielnym; możnaby było wnosić, że osobnych do examinowania iego nie należało wyznaczać Delegatow; przecież że ten Departament ma swoie szczegulne Czynności, iako to: Sądy, Kassę na Inwalidow, i inne tym podobne, z ktorych się nie rachuie Radzie Nieustaiącey, i nie ma się w nich *referenter* do Rady, nominował J. Pan Marszałek z *Prowincyi W. X. Lit:* JJ. PP. Alexandrowicza Posła Grodzieńskiego, Medekszę Posła Kowieńskiego, Puzynę Posła Zmudzkiego, Strutyńskiego Posła Starodubowskiego. *Z Prowincyi Wielkopolskiey*, Kęszyckiego Posła Poznańskiego, Działyńskiego Posła Kaliskiego, Ośniałowskiego Posła Dobrzyńskiego, Myszczyńskiego Posła Zakroczymskiego. *Z Prowincyi Małopolskiey*; Woynę Posła Sendomirskiego, Krasickiego Posła Kijowskiego, Stoińskiego Posła Lubelskiego, Pułaskiego Posła Czerniechowskiego.

Do wysłuchania Rachunkow Kommissyi Skarbu W. X. Lit: *Z Prowincyi W. X. Lit:* Kozakowskiego Posła Kowieńskiego, Putkamera Posła Zmudzkiego, Chrapowickiego Posła Połockiego, Rdułtowskiego Posła Nowogrodzkiego. *Z Prowincyi Wielkopolskiey*, Gomolińskiego Posła Łęczyckiego, Szydłowskiego Posła Nurskiego, Łączyńskiego Posła Gostyńskiego, Bolesza Posła Gnieznieńskiego. *Z Prowincyi Małopolskiey*, Potkańskiego Starostę Radomskiego Posła Sendomirskiego, Giżyckiego Posła Kijowskiego, Deniska Posła Wołyńskiego, Bądzyńskiego Posła Mielnickiego.

Do Kommissyi Skarbu Koronnego. *Z Prowincyi W. X. Lit:* Kościałkowskiego Posła Wiłkomirskiego, Bouffała Posła Zmudzkiego, Wolmera Posła Smoleńskiego, Suchodolskiego Posła Wołkowyskiego. *Z Prowincyi Wielkopolskiey*, Zakrzewskiego Posła Poznańskiego, Sierakowskiego Posła Płockiego, Xiążęcia Poniatowskiego Posła Warszawskiego, Szymanowskiego Posła Sochaczewskiego. *Z Prowincyi Małopolskiey*, Boreyka Posła Podolskiego, Hryniewieckiego Posła Podlaskiego, Chołoniewskiego Posła Bracławskiego, Ledochowskiego Posła Czerniechowskiego.

Do Kommissyi Eukacyi Narodowey. *Z Prowincyi W. X. Lit:* Bohusza Posła Smoleńskiego, Xięcia Sapiehę Posła Brzeskiego Litewskiego. *Z Prowincyi Wielkopolskiey*, Łubę Posła Poznańskiego, Gorskiego Posła Warszawskiego. *Z Prowincyi Małopolskiey*. Potkańskiego Podkomorzego i Posła Sendomirskiego, Ustrzyckiege Posła Inflantskiego.

Do Kommissyi Likwiduiącey Długi Rzeczypospolitey. *Z Prowincyi W. X. Lit:* Jelskiego Posła Starodubowskiego, Kaszyca Posła Orszańskiego. *Z Prowincyi Wielkopolskiey*, Węgorzewskiego Posła Kaliskiego, Kretkowskiego Posła Brzeskiego Kuiawskiego. *Z Prowincyi Małopolskiey*, Psarskiego Posła Sendomirskiego, Głuskiego Posła Lubelskiego.

I Wezwawszy do Przysięgi, procz Delegowanych do Kommissyi Edukacyiney, i Likwidacyiney, dla ktorych w Prawie nie masz Przysięgi przepisaney, Rothę każdemu obowiązkowi szczegulną zadyktował.

Delegowani do Departamentu Woyskowego przysięgli Rothą 1768. dla dawnych Deputowanych do Kommissyi Woyskowey przepisaną.

Do



Dopiero w czasie zbliżaiącego się przybycia Jchmciow Panow
Senatorow, zabrał Głos Jmc Pan Marszałek w tych słowach.

»Przynależne dla Stanu Senatorſkiego względy wyciągaią po nas,
»ażebyśmy Jchmciow Panow Senatorow do Izby naſzey Delegowanych
»przyięli z przyſtoynością Im zdawna powinną; zechcą tedy Jchmć
»Deputowani wyniść i przyiąć."

I na ten koniec nominował Delegowanych od Izby Poselskiey
po dwoch z każdey Prowincyi.

Wyszli tedy z mieysc swoich wyznaczeni Jchmć Panowie Po-
słowie, i przyięli we drzwiach Jchmciow Panow Senatorow *in Nu-
mero* 3. Deputowanych; ktorzy umieszczeni między Krakowskim i
Poznańskim Woiewodztwami, za danym sobie Głosem od Jmć Pa-
na Marszałka w te słowa: ,,Jchmć Panowie Senatorowie mowić
będą;" rzecz mieli w tey osnowie.

Pierwszy *ex ordine* Jmć P. Ogiński Kaszt: Trocki. ,,Ktokolwiek zna
,,dzielność i zaszczyty Rycerskiego Stanu, ten wyznać musi ko-
,,niecznie, iż każde Państwo, szczegulniey zaś Nasza Oyczyzna i
,,radę i obronę w nim zawsze znayduie.

,,Wszakże gdy na tak Zacnych Mężow w tym kole umie-
,,szczonych rzuci okiem, tym słuszniey i sprawiedliwiey powinny
,,ku Stanowi temu zaweźmie szacunek.

,,I teć to są wzruszaiące powody, z ktorych Nayiaśnieyszy
,,Pan z Senatem wzywa cię, Prześwietny Stanie Rycerski, do wspol-
,,nego około Oyczyzny zaradzenia, na iednoskłonności serc, na
,,iednostayności umysłow, całą dalszych Obrad zasadzaiąc po-
,,myślność.

,,A ieżeli miłym iest dla mnie obowiązkiem zapraszać Was
,,JJ. OO. JJ. WW. Panowie i Bracia, do złączenia się z nami;
,,Wierzcież mi, iż nierownie miley mi będzie z temi łączyć się,
,,z ktoremi niedawno, nim Senatorem zostałem, przez Związek
,,Stanu, wiązać się honor miałem."

Drugi Xiąże Sanguszko Woiewoda Wołyński, w podobnych
wyrazach zapraszał Stan Rycerski do łączenia się z Senatem.

Trzeci Jmć Pan Pruszak Kasztelan Gdański, wyraziwszy u-
kontentowanie Krola Jmci na dniu wczorayszym z iednomyślney
Elekcyi Jmci Pana Marszałka, tudzież uczyniwszy Temuż osobne
od siebie powinszowanie Laski, wzywał Jchmciow Panow Posłow
do łączenia zdań i myśli z oczekuiącym Krolem i Senatem około
Dobra Narodu.

Zabrał zatym Głos Jmć Pan Marszałek, oświadczaiąc goto-
wość Stanu Rycerskiego w wypełnieniu rozkazu Nayiaśnieyszego
Pana.

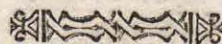
Po odeyściu Jchmć Panow Senatorow, mowił Jmć Pan Mar-
szałek w następuiących słowach.

»Do tych czas grzeczności oświadczenia czyniąc, i przepiſane
»obrządki pełniąc, dopełniliśmy wprawdzie Prawa, ale poprzednicze tyl-
»ko do Seymowania czyniliśmy przygotowania.

»Już czas przychodzi i rozkazuie, ażebyśmy przepiſane i wyro-
»kom Seymowym oddane ſprawy rozpoczęli. Nayprzod ſpolna Stanowi
»Rycerſkiemu z Senatem robota nas czeka, z tym ſię łączyć bez zwłoki
»mamy.

»Upraſzam Prześwietnych Woiewodztw, ażeby według porządku
»do Izby ſzły Senatorſkiey, w niey mieyſca ſwe zabierały, a potym
»takimże porządkiem do pocałowania Ręki Krolewſkiey przyſtępowały."

Czy-



Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Seymowy porządek Woie-
wodztw, i Jchmć Panowie Posłowie z mieysc swoich koleyno wy-
stępowali.

Powrociwszy do Senatu Delegowani Senatorowie, Nayiaśniey-
szemu Panu na Tronie siedzącemu, a Senatorowie na mieyscach
swoich, przez pierwszego *ex ordine* Jmci Pana Ogińskiego Kaszte-
lana Trockiego donieśli, że Stan Rycerski zawsze na rozkazy
Krolow swoich powolny, ninieyszy ztym większą przyiął radością,
im tęskliwiey go oczekiwał, i że oświadczył to przez usta Mar-
szałka swego, z ktorym natychmiast przybędzie.

Jakoż niebawnie Stan Rycerski maiąc na Czele Marszałka swego,
zbliżył się do Izby Senatorskiey, Ministerium zatym poszło do Tro-
nu, a za uderzeniem Laski przez Marszałkow Nadwornych, Jmć
Pan Marszałek Nadworny Litewski dał Głos Jmci Panu Marszał-
kowi Stanu Rycerskiego, ktory miał rzecz w następuiących wy-
razach.

»Nie maſz, Nayiaśnieyſzy Krolu Panie Naſz Miłościwy, zupeł-
»nieyſzey nad tę nadgrody, ktorą Obywatelſka Cnota ſama ſobie daie;
»Nie maſz doſkonalſzey i prawdziwſzey Panowaniu pochwały, nad ſame
»dobre i ſprawiedliwe Panowanie.

»Zamiar Rządu, ktorym ieſt ludu uſzczęśliwienie, we wſzyſtkiey
»ſwoiey Władzy dopełniony w dziełach, nieśmiertelną Panuiącego ota-
»cza i uwieńcza chwałą.

»Lud podług okoliczności wymiaru, i w możności obrębie u-
»ſzczęśliwiony, dogodniey Panuiących ſławi, i do ſławienia naſtępnym
»podaie wiekom, niż naywymownieyſze Kraſomowcow uſta, albo ponętą
»zyſku wypracowane piſma.

»Nie maſz, Nayiaśnieyſzy Miłościwy Krolu, w całym Krolow
»naſzych ſkładzie, ktoryby pracą do Tronu przypuſzczony, trudami
»cierpliwie wytrzymanemi, ſtarunkiem o dobro Ludu Berłu Twemu od
»Boga powierzonego, uſtawicznym, z Tobą, Nayiaśnieyſzy Krolu, mogł
»ſię zrownać.

»Chwalą Cię, i poki Polſkiego Narodu ſtać będzie, Imie chwa-
»lić będą Twoie właſne wiekopomności godne Dzieła. Rząd, gdzie go
»iuż nie było, z poprawą przywrocony; Sprawiedliwość na właściwych
»ſwych zaſadach ugruntowana; Sądy w porządek wprawione; przemoc
»ukrocona; Zaſługi Obywatelow, umieſzczeniem ich na Urzędach, nad-
»grodzone; ſpoſobność Młodzi pochwałami do pracy zachęcona; Edu-
»kacya poprawiona; Miaſta polepſzone; Stolica Państwa do wſpaniało-
»ści i przepychu przyprowadzona; Rękodzieła do Kraiu zwabione; Han-
»del, przy tak mocnych od Przemocy zawadach, utrzymany; i tyſią-
»czne troſkliwego Panowania Twego ſkutki, a z nich na wiernych Twych
»Poddanych ſpływaiące pożytki; ktore gdybym wſzyſtkie wyliczył, był-
»bym nieſkończonym; gdybym wſzyſtkie wychwalił, byłbym naywy-
»mownieyſzym.

»Nie moich to ieſt ſił dziełem, Pana z Panowania tak Oyczy-
»znie pożytecznego chwalić; ale moią powinnością za nie dziękować.

»Składam więc głębokie u Maieſtatu Waſzey K. Mci, Pana Na-
»ſzego Miłościwego, dzięki, za tak wielkie, i z naydroższego zdrowia
»uſzczerbkiem łożone ſtarania. Stawa z tąż ſamą daniną Stan Rycer-
»ſki, rozkazem Prawa i W. K. Mci na Seym zwołany, i z wdzięczno-
»ścią na trudow Krola ſwego zapatruie ſię ſkutki; chce i żąda z Prześwie-
»tnym złączony Senatem, radą i ſtoſowaniem zdania ſwego do woli
»Twoiey, Oyczyznie być pomocnym, i użytecznym.

»Przytul Nayiaśnieyſzy Miłościwy Krolu Lud Twoy do Ciebie
»ſię garnący, w zupełney wierności do Tronu przywiązany, Oyczyznie

swey

»ſwey życzliwy; A na zadatek Łaſki Pańſkiey, dobroczynną pozwol u-
»całować Rękę.”

Jmć Xiądz Kanclerz W. K. odpowiedział od Tronu temi słowy.

»Ze wyſtkie Państwa, i iakiekolwiek Obywatelſkie związki grun-
»townosć ſwoią Praw zachowaniu, i rady do każdego przypadku ſtoſo-
»waney dobremu używaniu winny: Ze temi twierdzami obwarowane Mo-
»carſtwa, wewnętrzney doświadczaią ſpokoyności, ktora od przepiſane-
»go porządku, i zachowania ſię według niego Obywatelow zawiſſa,
»wymierzonym przeciwko niey zamachom wczeſnym zabiegaiąc zara-
»dzeniem, utrzymuią beſpieczeńſtwo zewnętrzne: Ze na Radzie i Pra-
»wach warowniey całość publiczna ſtoi, niż na orężu i zaſtępach; To
»wſzyſtko J. K. Mość od wſtąpienia na Tron Polſki maiąc za prawi-
»dło czynności Krolewſkich, bezrządną i z prawdziwych ozdob ſwoich
»odartą chcąc podnieść Oyczyznę, do wykonania tak zbawiennego za-
»myſłu nie innych użył śrzodkow, tylko dawne Prawa zachować, za-
»niedbane wſkrzeſzać, i do ſkutku przywodzić, nowe wynikaiącym
»potrzebom dogodne ſtanowić, mądrości ſwoiey nayprzezornieyſzą po-
»lityką oświeconey, i Obywatelſkiey pomocy do rady wzywać, nią mar-
»twe Rzeczypoſpolitey ciało ożywiać, powſtałe burze uśmierzać, przeci-
»wności oddalać, a pożytki, ktore w teraźnieyſzym ſtanie mieć tylko
»i zbierać Rzeczpoſpolita może, dla niey zabeſpieczać, nieuſtannym
»było i ieſt Jego ſtaraniem.

»Tey Oycowſkiey J, K. Mci chęci do zachowania Praw, i łą-
»czenia ſwoiey z Obywatelſkiemi Radami wymierzoney, dowodzi i Seym
»teraźnieyſzy, podług przepiſu Prawa złożony.

»Gdy zaś J. K. Mość wypełnił Prawo i Tronu powinność, Was
»Prześwietne Stany na Seym wzywaiąc; do Was należy Waſzym obo-
»wiązkom zadoſyć uczynić, i Seymu tego czynności, według tychże
»Praw rozporządzenia, i Rzeczypoſpolitey intencyi, ktora Seymy uſta-
»nowiła, kierować. Tym albowiem ſpoſobem niezawodnie dobrych ſku-
»tkow ſtaranności Waſzey o dobro powſzechne pewność opatrzycie. Zgo-
»dne przed Seymowe Seymiki i na nich wybor cnotą, zaſługami, zda-
»tnością i Obywatelſtwem znakomitych Mężow, napełniły ukontento-
»waniem Oycowſkie J. K. Mci Serce; lecz zupełnieyſzą ieſzcze oświad-
»cza ſatysfakcyą z obrania prawie iednomyślnością przezacnego Stanu
»Rycerſkiego Marſzałkiem tego, ktorego przy zacności urodzenia, przy
»pierwiaſtkowych a już zaczętych w Rzeczypoſpolitey zaſługach, przy
»znakomitości godnych Przodkow Jego, w obudwoch Narodach pamię-
»cią uczczonych, Affekta Braterſkie na ten wynioſły Urząd, Ten al-
»bowiem z śrzodka Was godnych Ziemſkich Poſłow wybrany do Laſki
»Mąż, ieſt według życzenia i Serca Pańſkiego.

»W obecności Twoiey, Tobie zacny Marſzałku od Maieſtatu
»przed Stanami Rzeczypoſpolitey przyznana ſprawiedliwość, gdy Ci da-
»ie poznać zupełną w Twoim charakterze ufność, u Stanu Rycerſkiego
»miłość; ſpodziewać ſię należy, że te dwa miłe bardzo dla Ciebie za-
»ſzczyty, umyſł Twoy tą zapalą chęcią, żebyś na tym Pierwſzeńſtwie
»przodkował do zbliżenia wolności do Krola, członki iednomyślnością
»łączył z Głową, Synow Oyczyzny przywiodł do zupełnieyſzey z Oy-
»cem iey poufałości.

»Wyznałeś już to, czemu każdy umieiący być wdzięcznym prze-
»czyć nie możę, że Panowanie J. K. Mci, we wſzyſtkich ſprawowane-
»go od Niego Rządu udziałach, ma za cel iedyny uſzczęśliwienie Na-
»rodu; Twoim więc niech będzie uſiłowaniem i dziełem Przezacny Stan
»Rycerſki, ktoremu Woiewodztwa, Ziemie i Powiaty ſzczegulniey ſwo-
»ie powierzyły loſy, do iednego z J. K. Mcią ſkłaniać dążenia i kreſu.

»Przyidą przed Ciebie i Przezazny Stan Rycerſki do rozważenia
»i wyroku Waſzego materye to Ekonomiczne, to *Statûs*, pierwſze wię-

»kſzością Głoſow, drugie iednomyślnością maiące być uchwalone i ſta-
»nowione.

»W tych ſprawach żebyście ſporow, ſprzeciwieńſtwa i wielomow-
»ſtwa nie dopuſzczali, lecz godzili ſię na to, co ſzczęśliwość Narodo-
»wi, pożytek Kraiowi, beſpieczeńſtwo Oyczyznie, i radość Oycowſkie-
»mu Sercu przynoſić może: o to Was J. K. Mość na miłość Oyczy-
»zny zaklina, i tego po Was, na dowod przywiązania do Niego, uſil-
»nie żąda.

»Teraz W: Marſzałku przyſtępuy z Przezacnym Stanem Rycer-
»ſkim do ucałowania tey dobroczynney Ręki, ktorą J. K. Mość Waſz-
»mościom ofiaruie, nie tak dla zwyczaiu i czczego obrządku, iąko bardziey
»dla zaręczenia tey dobroci znakiem, że wſzyſtkie Jego kroki zawſze i
»iedynie do uſzczęśliwienia ſwoiey wſpolney z Waſzmościami kocha-
»ney Oyczyznybędą zmierzały.

Nayprzod więc Jmć Pan Marszałek Stanu Rycerskiego, a po nim Jchmć PP. Posłowie porządkiem Woiewodztw podług Alternaty przez Jmci Pana Sekretarza Seymowego czytanych, a za niemi Jmć Pan Sekretarz Seymowy do pocałowania Ręki Pańskiey przystąpili.

Co gdy się skończyło, J. K. Mość rozkazał solwować Sessyą nazaiutrz na Godzinę Jedenastą, do czytania Regestru Osob do wyboru za Kommissarzow Rady Nieustaiącey.

SESSYA IV.

Dnia 8. Października.

W IZBIE SENATORSKIEY.

GDY Krol Jmć Tron zasiadł; J. Pan Marszałek Seymowy z mieysca swego, po prawey stronie Marszałka Rady Nieustaiącey, zagaił temi słowy.

»Wſzelkie złych zdarzeń, i wieku niepomyślnego ſkutki, nie
»wątlą tey ſłodyczy, ktorą W. K. Mość Pan Naſz Miłościwy, w ſtara-
»niu i troſkliwości, o ſzczęśliwość Narodu ſwego zakładaſz; nie wątlą
»zatym w Poddanych W. K. Mci tey wdzięczności, ktora Maieſtatowi
»Jego ſprawiedliwie należy.

»Zwyciężaſz W. K. Mość Pan Naſz Miłościwy przeciwność Mą-
»drością, ofiarą właſną Narodową utrzymuieſz ſzczęśliwość, a czyniąc
»wſzyſtko, iako Naywſpanialſzy Krol, wierność ſwoich Poddanych u-
»twierdzaſz.

»Złączył ſię na dniu wczorayſzym Stan Rycerſki z Prześwietnym
»Senatem ſzczegulnie w tych chęciach, aby mogł podług Prawa dopeł-
»nić czynność, ieſzcze poprzedniczey treści naſtępuiących okoliczności
»Seymowych.

»Słyſzany był na dniu wczorayſzym Głos od Tronu W. K. Mci
»Pana Mego Miłościwego, że ſię Seſsya ſolwuie na dzień dziſieyſzy, *in*
»*ordine* podania Kandydatow do Rady Nieuſtaiącey. Maiąc tedy podług
»przepiſu Prawa wygotowane i ułożone Regeſtra, dozwoliſz Nayiaśniey-
»ſzy Panie, i Prześwietne Stany Zgromadzone, aby były przeczytane, i
»*ad deliberandum* rozdane.”

Po skończonym Zagaieniu, Jmć Pan Marszałek Nadworny Litewski dał Głos Jmci Panu Sekretarzowi Wielkiemu Litewskiemu do czytania Regestru Kandydatow do Rady *ex Senatu & Ministerio.* A gdy Jmć Pan Sekretarz Wielki Litewski to wypełnił, da-

ny Głos Jmci Panu Sekretarzowi Seymowemu do podobnego czytania Regestru Kandydatow *ex Equestri Ordine*.

Nim przystąpił do czytania Jmć Pan Sekretarz Seymowy, Jchmć Panowie: Walewski Podkomorzy, i Zeleński Podstoli Posłowie Krakowscy dopraszali się o przymowienie; Lecz Jmć Pan Marszałek Nadworny Litewski odezwał się, że zaczętego czytania Regestrow przerywać nie należy; a Xiąże Sułkowski Woiewoda Kaliski przydał, że Jchmć Panowie Posłowie nie zechcą krzywdzić Stanu Rycerskiego przerwaniem czytania, coby uczynili, gdyby po spokoynym przeczytaniu Kandydatow *ex Ministerio & Senatu* nie był czytany Regestr Kandydatow *ex Equestri ordine*, czytał zatym Jmć Pan Sekretarz Seymowy ten Regestr.

Tu Jegomość Pan Małachowski Poseł Łomżyński ostrzegł ażeby Osoby od lat czterech zasiadaiące w Radzie, do teraźnieyszego wyboru między Kandydatow umieszczone nie były.

Zatym Krol Jegomość wezwawszy *Ministerium* do siebie, Jmć Xiądz Kanclerz W. K. wyraził od Tronu, że gdy Stan Rycerski dopełniaiąc obowiązki Prawa, iuż ma nominowanych w Izbie Poselskiey do Konstytucyi, i innych Examinow Deputatow; Zaczym J. K. Mość nominuie *ex Senatu*.

Do Konstytucyi, Przewielebnego Rybińskiego Biskupa Kuiawskiego; Wielmożnych, Xiążęcia Radziwiłła Kasztelana Wileńskiego, Xiążęcia Sułkowskiego Woiewodę Kaliskiego, Xiążęcia Lubomirskiego Woiewodę Lubelskiego.

Do Examinowania Rady Nieustaiącey, Przewielebnego Okęckiego Biskupa Hełmskiego, Wielmożnych: Ogińskiego Kasztelana Trockiego, Xiążęcia Sułkowskiego Woiewodę Gnieźnieńskiego, Kluszewskiego Kasztelana Bieckiego.

Do Departamentu Woyskowego, Przewielebnego Ossolińskiego Biskupa Kiiowskiego, Wielmożnych, Gurowskiego Marszałka Nadwornego Litewskiego, Przebendowskiego Woiewodę Pomorskiego, Węgleńskiego Kasztelana Hełmskiego.

Do wysłuchania Rachunkow Kommissyi Skarbu W. X. Lit: Przewielebnego Rybińskiego Biskupa Kuiawskiego, Wielmożnych, Ogińskiego Kasztelana Trockiego, Pruszaka Kasztelana Gdańskiego, Szydłowskiego Kasztelana Zarnowskiego.

Do Kommissyi Skarbu Koronnego, Przewielebnego Turskiego Biskupa Łuckiego, Wielmożnych, Rogalińskiego Woiewodę Inflantskiego, Giełguda Kasztelana Zmudzkiego, Młodzieiowskiego Kasztelana Nakielskiego.

Po Nominacyi, Krol Jmć rozkazał solwować Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 11.

SESSYA V.

Dnia 9. Października.

W IZBIE SENATORSKIEY.

ZA przyiściem Nayiaśnieyszego Pana do Senatu, J. Pan Marszałek Seymowy zwykłe do Sessyi uczyniwszy Zagaienie, gdy Jchmć Panowie Walewski Podkomorzy i Zeleński Posłowie Krakowscy dopraszali się o przymowienie, oświadczył: że Prawo 1768. o porządku Seymowania przed wypełnieniem przepisanych czynności zabierać głosy zabrania.

Lecz Jmć Pan Walewski Podkomorzy i Poseł Krakowski mowił *Interlocutiorie* w te słowa: „Ani czasu wycięczać prożnym za „bieraniem Głosu, ani wstrzymywać porządek Seymowania, iest my„ślą moią; ale owszem obstaiąc przy nim, tak mowię. Wszakże „Prawo 1768. Roku, o porządku Seymowania, nie może być w „szczegulności napisane na Stan Sycerski; bo Seym składa się ze „trzech Stanow: przeto ten sam porządek dopełniać winien iest i „Stan Senatorski. Jeżeli Stan Rycerski winien iest oczyszczać się z „Processow, za coż Stan S e n a t o r s k i z pod tegoż Prawa „ma być wyięty? Jeżeli Stan Senatorski Prawo 1768. pod Ty„tułem: *Porządek Rady Senatu, i Urzędnikow Oboyga Narodow*, „*fol*: 125. względem Processow chce nadciągać dla siebie; więc to „być nie może. Prawo to albowiem napisane szczegulnie dla Se„natorow sprawuiących Senatûs Consilium, nie zaś Seymuiących. „To albowiem Prawo tym sposobem nadciągnięte wyłączałoby nie „tylko Senatorow i Ministrow, ale mieniąc Urzędnikow przysię„głych, wszystkie Magistratury i Juryzdykcye w Kraiu całym roz„ciągaiące się, wolnemiby czyniło od wszelkich Processow. Ko„muż więc tyle wielorakich Praw o Kondemnatach stanowionych „moc szkodzićby mogła?

„A wszakże taż sama Konstytucya niżey pod Tytułem: Złą„czenie Trybunału fol: 210. mowi: *Każdy iednak ex persona sui* „*maiący na sobie Process do Funkcyi wszelkiey zabierać się nie ma.*

„Coż więc to Prawo chciało rozumieć, kiedy napisało: *ka*„*żdy z osoby swoiey*; i czyż ieszcze w oczywistey niewątpliwości „tłomaczeniu podpadać będzie?

„Stan Rycerski w usługach publicznych naymniey ma spo„czynku, wart przynaymniey od Seymuiącey Rzeczypospolitey „rownych z Senatem względow.

„Przeto stosuiąc się do wspomnionego o porządku Seymowania „napisanego Prawa, z mieysca mego dopraszam się, aby J. O. „Xiąże Jmć Marszałek W. Koronny, rownie i J. W. Marszałek „Nadworny Litewski zapewnili Seymuiącą Rzeczpospolitą, iako nie „maią oddanych sobie Processow na Senatorach i Ministrach roz„ciągaiących się:"

Zabrał Głos także Jmć Pan Zeleński Poseł Krakowski w tey osnowie: „Radbym iak naydłużey w milczeniu usta moie zatrzy„mywał, dla z iednania sobie nowego szacunku; bo iak uważam, „że po zeszłych w rożnych gatunkach Konfederacyi Seymach, te„raz Seymy nieme następować bedą. Dogodziłbym może moiey „Osobistości, uniknąłbym wspoł-zasiadaiących wexy; ale stałbym „się wiarołomcą Woiewodztwu memu, ktore nie na niemym, ale „na Wolnym Seymie chciało mnie mieć Posłem.

„Stała się na dniu wczorayszym całemu Stanowi Rycerskiemu „krzywda, gdy przymowić się nam Posłom nie dano: a że Osoby „z Senatu Głos mi wczoray tamowały, dały tym większą okazyą „do wyiawienia żalu, ktory Stan Rycerski ukrywa w sercach swo„ich ku Prześwietnemu Senatowi.

„Dnia wczorayszego chciałem szczegulnie przymowić się do „wniesienia J. W. Małachowskiego Posła Łomżyńskiego, ażeby O„soby wypracowane przez lat cztery w Magistraturach, raczyły te„raz dla zaszanowania zdrowia spocząć, i od nieustanney Dykta-

„tury wstrzymać się. Ale gdy mnie zapewniaią, że też Osoby nie „są w Kandydacyą umieszczone, więc zupełnie zaspokoiony Tobie „się wyiawiam Prześwietny Senacie. A za coż to surowość Pra„wa chcesz tylko nad samym Rycerskim Stanem rozciągać? Oczy„ściła się Poselska Izba przez poddanie się pod Rugi; a Prześwie„tny Senat, ktoremu sama nieskażytelność przystoi, chciałże by na „sobie nosić plamy zawsze w Obywatelstwie ochydę czyniące?

„Przystałożby też Senatowi Prerogatywę swoią na gruncie po„krzywdzenia i przemocy zasadzać? Gdyby te autoryzowane błę„dy miały iuż być koniecznie ktorego Stanu podziałem, tośbym „ia sądził, że raczey Rycerskiego; bo to iest Stan niby mniey „wydoskonalony, a przeto w takowych okolicznościach większey „wart względności.

„Masz i tak Prześwietny Senacie, w dawaniu kresek dość nad „Stan Rycerski przewagi, gdy liczba Posłow przez zabrane Woie„wodztwa i Ziemie zmnieyszona, a Senat w swoiey zupełności „został.

„Jeżeliby zaś reflexya dobrze myślącego Posła nie znalazła „względow, znaleść ie powinna Konstytucya 1768. fol: 210. *Ka„żdy pod Processem będący de Persona sui do sprawowania Funkcyi „zabierać się nie ma.*

„Urząd zaś lub Funkcya w starym sensie, w starym tłoma„czeniu zawsze iedno znaczyć zwykła. Urząd iest Termin wła„śnie Polski, Funkcya z Łacińskiego przybrany.

„Mam więc honor dopraszać się z mieysca mego, JJ. OO. „JJ. WW. Marszałkow Oboyga Narodow, ażeby oświadczyć ra„czyli, ieżeli są iakie Kondemnaty na Senatorach do Laski od„dane.

„Wydane in favorem Senatu w tey mierze iuż pod czas agi„tuiącego się Seymu, Resultatum Rady Nieustaiącey, iest z uwle„czeniem Władzy i Powagi Rzeczypospolitey Seymuiącey. Jakże „bowiem impositivè tłomaczyć Prawa można tym, co są w trakcie „stanowienia, odmieniania, tłomaczenia onychże?

„Rada Nieustaiąca trzymać się powinna w obrębach podległo„ści Seymowi; inaczey bowiem Rada Seymem, a Seym mniey „niż Radą stałby się.

„Zezwolić więc żadną miarą nie mogę, ażeby to tłomaczenie „Rady mieysce u nas znaleść mogło."

Dopraszali się potym inni Jchmć Panowie Posłowie o Głosy: ale Xiąże Marszałek W. Koronny dogadzaiąc wniesieniu JJ. PP. Krakowskich, z obowiązku Urzędu swego oświadczył: iż się znayduią Kondemnaty na niektorych Senatorach, na Ministrach zaś nie ma żadney.

Gdy to zaspokoić nie mogło niektorych JJ. PP. Posłow, i zwiększała się liczba dopraszaiących się o Głosy; J. K. Mość wezwawszy do siebie Ministerium, mowił z Tronu: „Jeżeli kiedy „to na teraźnieyszym Seymie nikt wolności myślenia przeczoney „mieć nie będzie. Jako byłem zawsze obrońcą i zastępcą wolno„ści, tak i nigdy nie przestanę.

„Nie duchem przeciwienia się Woiewodztwu Krakowskiemu, „ale maiąc Prawo przed oczyma, to przekładam Stanom Przeza„cnym: że poki Składu nowey Rady nie uskuteczniemy, poty w „inne materye wchodzić nie możemy.

„Znam że ta kwestya Stan Rycerski dotykać powinna; ale ta „kwestya była wiadoma w Radzie, ktorey Rezolucya w rozwagę „wzięta być może, gdy roztrząsać będzie wolno. Wtedy pokaże „się, czyli podług Prawa dokładna, albo czyli nie iest podług „Prawa: wtedy wolno będzie, chociażby i przeciwną innym Pra„wom decyzyą, ustanowić; ale Prawa pisać, poki przez pierwsze „stopnie nie przeydziemy, nie możemy.

„Gdybyśmy w dyskwizycyą tey kwestyi weszli, kilka godzin czasu, „albo i kilka Sessyi mogłoby to zabrać; krotki zaś iest obręb Sey„mowania sześcioniedzielny, ktory aby dostateczny dla potrzeb „publicznych stał się, wycięczony być nie powinien.

„Proszę zatym Woiewodztwo Krakowskie, i innych Jchmciow, „aby przez wzgląd na Mnie, od żądania swego odstąpili."

Po skończoney Mowie J. K. Mci, wezwał Jmć Pan Marszałek Nadworny Litewski Jmci Pana Sekretarza Seymowego do rozdania Regestru Kandydatow.

Pod czas rozdawania Regestrow, upraszał Jmć Pan Potocki Starosta Szczerzecki Poseł Mielnicki Xiążęcia Marszałka W. Koronnego, aby ostrzegł, ieżeli nie masz iakiey Kondemnaty na Senatorach maiących wraz przysięgać, iako Deputowani do Konstytucyi.

Po rozdanych Regestrach J. Xiądz Kanclerz W. Koronny wyraził od Tronu: że ponieważ Jmć Pan Marszałek Stanu Rycerskiego iuż wyznaczył w Izbie Poselskiey do Examinowania Kommissyi Edukacyiney, i Likwidacyiney; J. K. Mość rownie wyznacza z Senatu.

Do wysłuchania Czynności Kommissyi Edukacyi Narodowey, Przewielebnego Giedroycia Biskupa Zmudzkiego, Wielmożnych, Xiążęcia Jabłonowskiego Woiewodę Poznańskiego, Zienkowicza Kasztelana Smoleńskiego, Grocholskiego Kasztelana Bracławskiego.

Do Kommissyi Likwiduiącey Długi Rzeczypospolitey, Przewielebnego Okęckiego Biskupa Hełmskiego, Wielmożnych Dąmbskiego Woiewodę Brzeskiego Kuiawskiego, Zabę Kasztelana Połockiego, Lipińskiego Kasztelana Halickiego.

Zatym Deputowani do Konstytucyi i Examinowania Dykasteryow, Senatorowie przysięgli Rothą przez Deputowanych od Stanu Rycerskiego wykonaną, z tą tylko zawadą, że kiedy Delegowani do Examinu Rady Nieustaiącey przystąpili do wykonania przysięgi, uwiadomił Xiąże Marszałek Wielki Koronny Xiążęcia Sułkowskiego Woiewodę Gnieźnieńskiego, że na nim iest Kondemnata;

Jakoż Jmć Pan Potocki Starosta Szczerzecki Poseł Mielnicki maiący także Process na nim, przysiądz mu nie dozwalał.

Wszakże po długim traktowaniu na mieyscu przysięgi, za wdaniem się J. K. Mci, odstąpił od obiekcyi. Co Xiąże Marszałek Wielki Koronny oświadczywszy, przysięga nastąpiła.

Po odbytych przysięgach, Jmć Pan Gurowski Marszałek Nadworny Litewski dał Głos Jmci Panu Marszałkowi Seymowemu, ktory żądał Rezolucyi Nayiaśnieyszego Pana, i Stanow Rzeczypospolitey; czyli wyznaczony J P. Stanisław Potocki Poseł Lubelski do Examinowania Rady Nieustaiącey, a nie znayduiący się pod czas przysięgi innych Delegowanych w Izbie Poselskiey dla słabości zdrowia swego, może teraz przysiądz?

Za powszechną na to zgodą, Jmć Pan Stanisław Potocki Poseł Lubelski uczynił przysięgę przed Jmcią Panem Marszałkiem Seymowym.

Po ktorey wykonaniu Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny od Tronu solwował Sessyą na iutro na godzinę 9. *in ordine* Elekcyi Konsyliarzow Rady Nieustaiącey.

SESSYA VI.

Dnia 10. *Października.*

W IZBIE SENATORSKIEY.

KROL Jmć zasiadłszy na Tronie, Jmć Pan Marszałek Zagaił w te słowa.

»Nie dość ieſt Nayiaśnieyſzy Krolu Panie Naſz Miłościwy, »mieć i uſtanowić dobre, Oyczyznie i Obywatelom Pożyteczne Prawa, »trzeba ieſzcze koniecznie nie zawodną onych upewnić Exekucyą.

»Między naydzielnieyſzemi przyczynami, ktore Rzeczpoſpolitą »Naſzą męſtwem, chwały zaſzczytem, i powagą z naymocnieyſzemi »Europy Mocarſtwami zrownaną, do ſłabości przywiodły; ieſt i ta, że »Exekucya Praw była zaniedbana, bo iednemu Politycznemu Obywatelow ſkładowi, nie była poruczona.

»Zabiegłeś Nayiaśnieyſzy Krolu Panie Naſz Miłościwy złemu, »przychylaiąc ſię do życzenia Narodu, Radę Stanu Nieuſtaiącą do Exekucyi Praw, ſtrzeżenia ozdob Maieſtatu, i ſwobod Obywatelſkich ſtanowiąc; daieſz dziś dowod Oycowſkiey Twey miłości, i o wykonanie »Praw troſkliwości, przepiſany czas na teyże Rady Elekcyą wyznaczaiąc.

»Wdzięczne Rzeczypoſpolitey Stany nie zaniedbaią naygodnieyſzych do tey exekwuiącey Magiſtratury wybrać Obywatelow, ktorzyby za powinność założyli, wraz z Waſzą Krolewſką Mością, pracować, i do uſzczęśliwienia Narodu ſię przykładać.”

Po skończoney tey Mowie, Xiąże Marszałek Wielki Koronny oświadczył w odpowiedzi na wczoraysze Jchmciow Panow Krakowskich Wniesienie, że nie masz innych do Laski oddanych Kondemnat, iak tylko na Kasztelanach Srzemskim i Gostyńskim, nie przytomnych.

A Jmć Pan Marszałek Nadworny Litewski wyraził, że staraniem Jego wszystkie Kondemnaty zaspokoione zostały, i żadnych więcey u Laski nie masz. Zaczym nie zostaie, tylko przystąpić do Elekcyi Rady Nieustaiącey. Jakoż Xiąże Marszałek Wielki Koronny Senatorow i Ministrow Koronnych wymieniaiąc, a Jmć Pan Marszałek Nadworny Litewski, Litewskich, sposobem w Prawie przepisanym, przystąpiono do Elekcyi teyże Rady. Senatorow wraz z Ministrami przytomnych wotowało *in Nro* 61. a gdy Senat skończył wotować, przystąpili Posłowie do Elekcyi, ktorych porządkiem przywoływał Jmć Pan Marszałek Seymowy.

Niemożność dokończenia tego Dzieła na dniu dzisieyszym, była przyczyną, że tylko Posłow *in Nro* 101. wotowało; I gdy Woiewodztwo Lubelskie wotować skończyło, po zachowaney Prawem opisaney Ceremonii w zapieczętowaniu Bani, w ktorey wota były złożone, solwowana od Tronu Sessya do Poniedziałku na godzinę 9. ranną *in ordine* Kontynuacyi Elekcyi Rady Nieustaiącey.

SES-

SESSYA VII.

Dnia 12. *Października.*

W IZBIE SENATORSKIEY.

JMC Pan Marszałek Stanu Rycerskiego zagaił w te słowa:

»Dałeś Nayiaśnieyſzy Panie na dniu onegdayſzym dowod troſkliwości o Dobro Publiczne, aby ten tak krotki czas Seymowi naznaczony, »częſtemi zwłokami nie był uſzczuplony; Dałeś Waſza Krolewſka Mość »przez to poznać, iak trzeba święcić Prawa, nawet i formalności ściśle »obſerwować; Jawnie widział Narod przykładne w tey okoliczności »Waſzey Krolewſkiey Mci Pana Naſzego Miłościwego poſtępowanie, z »czego wſzyſtkiego pomyślne dla ſiebie rokować może ſkutki, że pod »Przewodnictwem Maieſtatu doprowadzi Obrady Publiczne do naypręd»ſzego ſkutku; Dozwol dopiero Nayiaśnieyſzy Panie, aby zaczęte wo»towanie kontynuowało ſię.

Po skończonym Zagaieniu, Jchmć Panowie Posłowię per Turnum kontynuowali swoie wotowania, a gdy te zakończyli, Ministerium zbliżywszy się do Tronu, od Jego Krolewskiey Mci Jmć Xiądz Kanclerz wyznaczył do examinowania *Pluralitatis Votorum* Jchmciow Panow Ogińskiego Kasztelana Trockiego, Przebendowskiego Woiewodę Pomorskiego, Grocholskiego Kasztelana Bracławskiego.

Jmć Pan Marszałek Seymowy deputował z Stanu Rycerskiego.

Z Prowincyi Litewskiey, Jchmciow Panow Kuszelewskiego Posła Wiłkomirskiego, Jelskiego Posła Starodubowskiego.

Z Prowincyi Wielkopolskiey, Jchmciow Panow Kęszyckiego Posła Poznańsktego, Mikorskiego Posła Gostyńskiego.

Z Prowincyi Małopolskiey, Jchmciow Panow Olizara Posła Kijowskiego, Mierzeiewskiego Posła Hełmskiego.

Pierwszym dyktował Rothę Przysięgi Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny, Drugim Jmć Pan Marszałek Seymowy.

Po skończoney Przysiędze Wazon z Wotami położono na Stole we śrzodku Izby stoiącym, do ktorego Stołu gdy przystąpili Jchmć Delegowani do examinowania *Pluralitatis Votorum*, Jmć Pan Sekretarz Wielki Litewski oświadcył, że wydał Regestrow Kandydatow w liczbie 228.

Odpieczętowali tedy Wazon Jchmć Deputowani, Regestra zrachowali; Zaczym zabrał Głos J. Pan Kasztelan Trocki, temi słowy:

»Oſadzeni na tym mieyſcu wyborem Waſzey Krolewſkiey Mci »Pana Naſzego Miłościwego, a ufnością Prześwietnych Stanow, do porachowania Wotow odbytey Elekcyi Rady Nieuſtaiącey, dziękować »winniśmy W. Krolewſkiey Mci, i Prześwietnym Stanom, za użycie »Nas do Dzieła naycelnieyſzego.

»Idzie o wybor Mężow do ſkładania Rady maiącey na czele »Waſzą Krolewſką Mość Pana Naſzego Miłościwego, Rady uſtawiczną »przytomnością Waſzey Krolewſkey Mości zaſzczyconey, Rady Pokoy »wnętrzny i zewnętrzny Kraiowi nioſącey, Rady beſpieczeńſtwo Oby»watelom po domach zaręczaiącey.

»Powierzone więc Nam Dzieło beſpiecznie naycelnieyſzym w Oy»czyznie Naſzey nazwać mogę.

Po-

»Powołanych do Niego będzie powinnością, podług Prawa i Przy-
»ſięgi, wierność Waſzey Krolewſkiey Mości i Prześwietnym Stanom
»zachować.

»A iako z rowną uſilnością pragniemy przyſpieſzyć ſkutek wło-
»żonego na nas obowiązku, tak życzylibyśmy ſobie dziś ieſzcze, gdyby
»można, to Dzieło dokończyć.

»Gdy iednak niektore brakuiące okoliczności pociągaią Nas do do-
»praſzania ſię u W. K. Mci o przedłużenie czaſu; Supplikuiemy, aże-
»byś Nayiaśnieyſzy Panie, tę Rewizyą iutrzeyſzemu poſiedzeniu odło-
»żyć raczył. Tym czaſem mam honor donieść, iż liczba Regeſtrow z
»podaną od Jmć Pana Sekretatza Litewſkiego Liſtą zupełnie ſię zga-
»dza."

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny odpowiedział od Tronu. „Iż J. K. Mość skłania się do zaproponowanego solwowania Sessyi, „wprzod iednak Wazon chce mieć zapieczętowany." I to się stało. Potym solwowana Sessya na dzień iutrzeyszy na godzinę 9. zrana.

SESSYA VIII.

Dnia 13. *Października.*

W IZBIE SENATORSKIEY.

ZAGAIŁ Jegomość Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

»Wſpolne na dniu dziſieyſzym oczekiwanie W.K.M.P.N. Miłościwe-
»go, i Narodu dwudniowego działania Stanow zgromadzonych; z tą
»iednak rożnicą, że W. K. Mość Pan Naſz Miłościwy oczekiwaſz wſpol-
»nikow pracy, Narod ſzczegulnie poſtrzegaczow Praw, i ſwobod Kra-
»iowych, iaſno daie widzieć w każdey okoliczności troſkliwość złączoną
»z naywiękſzą pracowitością W. K. Mci, że nie ſzczędząc zdrowia ſza-
»cownego, a wſzędy Powagą Swoią wdaiąc ſię, chceſz nayſzczęśliwſzy
»ſwoy widzieć Narod. Te W. K. Mci poſtępowanie, iak ieſt ſłodkim
»dla Stanow Zgromadzonych Rzeczypoſpolitey wſpomnieniem, tak wie-
»kuiſtą Panowaniu W. K. Mci ſtanowi chwałę.

»Wnieſiona na dniu wczorayſzym od Godnego Senatora Jmci Pa-
»na Kaſztelana Trockiego prożba do Tronu W. K. Mci, i Stanow
»Rzeczypoſpolitey, aby Seſsya wczorayſza była zaſolwowana do dnia
»dziſieyſzego, dla dokładnieyſzego wyexekwowania włożonego obowiąz-
»ku, znalazłſzy powolność W. K. Mci, i Stanow Zgromadzonych,
»przychodzi dopiero do potrzeby Exekucyi; zaczym J. PP. Delegowani
»z Senatu, i z Stanu Rycerſkiego, przyſtąpią do Czynności przedſię-
»wziętey"

Po ktorym Zagaieniu Jchmć Delegowani przystąpili do examinowania Wotow na Konsyliarzow Rady Nieustaiącey.

Gdy iuż w noc godzina 10. była, a ieszcze Regestrow do examinowania dosyć się pozostało. Jchmć Delegowani Regestra Kandydatow tak zepsute, iako i dobre a wyexaminowane, rowne z Konnotacyami Kresek, włożywszy do Wazonu, zwyczaynie go zapieczętowali.

Po ktorym zapieczętowaniu, J. P. Chreptowicz Podkanclerzy Litewski solwował od Tronu Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 10. do dalszey Kontynuacyi Examinu.

SES-

SESSYA IX.

Dnia 14. *Października.*

W IZBIE SENATORSKIEY,

ZAGAIŁ Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

»Winne Tronowi W. K. Mci Panu Naſzemu Miłościwemu nioſę
»dziękczynienia, za okazaną na dniu wczorayſzym przykładną w Obra-
»dach publicznych cierpliwość, rzadka podobna w Monarchach pracowi-
»tość, ktorzyby całe życie poświęcali dla Dobra Narodu. Ta zawſze do-
»tąd nieodſtępnie Nayiaśnieyſzy Panie Tron Twoy zdobiąc, zniewalała
»ſerca i umyſły wiernych Twoich Poddanych. Do rowney Czynności
»na dniu dziſieyſzym przyſtąpią Jchmć Delegowani, abyśmy koniec mieć
»mogli zamierzoney pracy, co do Konſyliarzow Rady Nieuſtaiącey.

Po Zagaieniu, Jchmość Delegowani kontynuowali Examen Kresek, ktory gdy zakończyli, Jmć Pan Kasztelan Trocki mowił w te słowa:

»Rzekłby kto, patrząc ſię na czynność naſzą, iż tylko mechani-
»czną zatrudnieni robotą, kreſki rachowaliśmy; lecz gdy ſię zaſtano-
»wi z uwagą, uzna, iż loſy W. K. Mci, loſy Kraiu całego, loſy nas
»ſamych rachowane były. Tak ieſt a nie inaczey, Miłościwy Krolu.
»Może Rada być podporą, filarem, i pomocą Panowania W. K. Mci;
»może być opoką, o ktorą ſię rozbiiać i kruſzyć będą naylepſze Jego
»intencye. Może umarzać nienawiści, koić niezgody; może ie rozią-
»trzać i wſkrzeſzać. Może nakoniec całość, ſzczęśliwość i ſpokoyność
»Kraiową utrzymać; może ią zawikłać, zmieſzać i zburzyć; tym po-
»dobne ſkutki zwykły bywać dobrey, lub złey Rady.

»Będąc naybliżſi do uznania, a wyznaczeni do ogłoſzenia tych
»Oſob, ktore większość Serc i Wotow na ſiebie ziednoczyły, nie tylko
»nam ſię obawiać nie potrzeba złey Rady przywar, ale bardziey win-
»ſzować W. K. Mci, i całemu należy Kraiowi, wyboru tak doświadczo-
»nych i cnotliwych Ludzi; Będą ci zacni Mężowie pamiętać, że ie-
»żeli ieſt zaſzczytem i chwałą ziednoczyć głoſy Wolnego Narodu w za-
»kład ufności dla ſiebie, wzaiemnie zabiegi o dobro tegoż Narodu, ſta-
»ią ſię ich teraz tym ściśleyſzym obowiązkiem; będą pamiętać, że nie
»dość ieſt mieć na czele ſwoim Mądrego i Narod ſwoy kochaiącego
»Krola, gdy zdania Jego i życzenia przyzwoicie przyięte nie będą; bę-
»dą nakoniec pamiętać, iż ſzczęśliwość powſzechna w tenczas ieſt
»tylko powſzechną, gdy w nayodlegleyſzym położeniu, i nayſkrytſzych
»zakątach mieszkaiącego Obywatela ſłodycz iey doſięga.

»Ze takich owocow Prześwietnym Zgromadzonym Stanom ſpo-
»dziewać ſię należy z przyſzłey Rady Nieuſtaiącey, uznaſz W. K. Mć
»z ogłoſzenia wyboru.

W dalszym ciągu mowy swoiey doniosł, że Regestrow dobrych było 149. złych 79. i potym przystąpił do obwieszczenia Kresek wszystkich Kandydatow, podług Drukowanego Regestru, a z tych kto miał *pluralitatem de tenore sequenti* czytał.

Osoby do Rady Nieustaiącey wybranych *ex Pluralitate.*

Z STAREY RADY

		miał Kresek.
	Z Prowincyi W. X. Litewskiego.	
Z Senatu.	WW. Zienkowicz Kasztelan Smoleński - - -	142.
	Giełgud Kasztelan Zmudzki - -	98.

H

Z Wiel-



miał Kresek.

Z Wielkieypolski.

Przew: Xże Poniatowski Biskup Płocki - - 146.
W. Ostrowski Kasztelan Czerski , - - 99.

Z Małeypolski.

WW. Popiel Kasztelan Małogoski - - - 89.
Łącki Kasztelan Sendomirski - - - 84.

Z Stanu Rycerskiego.

Z Prowincyi W. X. Litewskiego.

UU. Slizien Stolnik Starodubowski - - 114.
Plater Starosta Inflantski - - - - 82.

Z Wielkieypolski.

UU. Kwilecki Kasztelanic Łęcki - - - 142.
Miaskowski Starosta Gnieźnieński - - 139.

Z Małeypolski.

UU. Xże Czartoryski Generał Ziem Podolskich - 142.
Małachowski Starosta Sandecki - - 136.

Z NOWYCH KANDYDATOW Z SENATU *ET EX MINISTERIO.*

Z Prowincyi W. X. Litewskiego.

WW. Chreptowicz Podkanclerzy W. X. Lit: - 143.
Przew: Giedroyć Biskup Zmudzki - - - 123.
Gurowski Marszałek Nadworny Lit: - 104.
Niesiołowski Woiewoda Nowogrodzki - 83.

Z Wielkieypolski.

WW. Xże Marszałek Wielki Koronny - - 146.
Xże Jabłonowski Woiewoda Poznański - 140:
Xże Sułkowski Woiewoda Gnieźnieński - 91.
Moszczeński Woiewoda Inowrocławski - 75.

Z Małeypolski.

WW. Branicki Hetman Wielki Koronny - - 140.
Lanckoroński Woiewoda Bracławski - 117.
Kossowski Podskarbi Nadw: Koronny - 83.
Przew: Okęcki Biskup Hełmski - - - 78.

Z NOWYCH KANDYDATOW Z STANU RYCERSKIEGO.

Z Prowincyi W. X. Litewskiego.

UU. Potocki Pisarz Wielki Litewski - - 139.
Moszyński Referend: W. X. Lit: - - 79.
Łopott Oboźny W. X. Lit: - - - 77.
Gutakowski Starosta Kapinoski - - 63:

Z Wielkieypolski.

UU. Xże Sapieha Gen: Art: Lit: - - - 119.
Łoyko Szambelan J. K. Mci - - - 98.
Mikorski Poseł Kaliski - - - - 89.
Łuba Generał Major - - - - 63.

Z Małeypolski.

UU. Czaplic Łowczy Koronny - - - 132.
Mierzeiewski Strażnik Polny Koronny - 93.
Kurdwanowski Poseł Kijowski - - 68.
Oraczewski Szambelan J. K. Mci. - - 57.

I tak



I tak Jchmć Konsyliarze nowey Rady po swym ogłoszeniu, przed Nayiaśnieyszym Panem wykonali Przysięgę, naypierwey Senatorowie, potym Ministrowie, a po Ministrach Stan Rycerski, przez Prowincye.

Zaczym Jmć Xiądz Kanclerz od Tronu solwował Sessyą na iutro na godzinę 10. rano, *in ordine* Kontynuacyi Przysięgi przez nowo obranych Konsyliarzow dzisiay nieprzytomnych, i obrania tak Marszałka, iako i Sekretarza Rady Nieustaiącey.

SESSYA X.

Dnia 15. Października.

W IZBIE SENATORSKIEY.

ZAGAIŁ Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

»Dokonane na dniu wczorayszym Dzieło Jchmć PP. Delegowa»nych, ściągnęło powszechne Stanow Rzeczypospolitey Zgromadzonych »ukontentowanie, że ta tak wysoka Magistratura została osadzona Lu»dźmi, nie tylko powierzchownym zaszczytem ozdobionemi, lecz Oby»watelstwem, i miłością Oyczyzny znacznie w Kraiu dystyngwuiącemi »się; Smiało tedy Narod poufać może losy swoie wewnętrznego roz»porządzenia, że pod zaszczytem Krola Mądrego pożądaney dozna »spokoyności, i że przestępne z obrębow Obywatelstwa zamiary miey»sca mieć nie zdołaią. Skracam w tey okoliczności treść mowienia me»go, przystąpić raczey dozwolisz W. K. Mość P. M. M. do zapropono»waney od Tronu W. K. Mci, podług Prawa, Elekcyi Marszałka, i Se»kretarza Rady Nieustaiącey."

Po Zagaieniu przystąpili Jchmć nowo obrani Konsyliarze Rady Nieustaiącey nie znayduiący się wczoray do wykonania Przysięgi.

A gdy to wypełnili, przystąpiono do Elekcyi Marszałka i Sekretarza Rady.

Po zakończonym wotowaniu, *Ministerium* zbliżywszy się do Tronu, Jmć Xiądz Kanclerz W. Koronny Jchmciow PP. Senatorow, a Jmć Pan Marszałek Seymowy JJ. PP. Posłow tych samych, ktorzy examinowali Wota na Konsyliarzow Rady Nieustaiącey, wezwali do Examinowania ninieyszey Elekcyi.

Tym więc samym sposobem, iak na Konsyliarzow, Rady zakończywszy Dzieło swoie Jchmć Delegowani, Jmć Pan Ogiński Kasztelan Trocki oświadczył *Pluralitatem Votorum* na Marszałka Rady Jmci Pana Potockiego Pisarza W. Litewskiego, a na Sekretarza Jmci Xiędza Alexandrowicza Pisarza W. Koron:

A po ogłoszeniu *pluralitatis*, wykonali Przysięgę nowo obrani Marszałek i Sekretarz Rady.

Zatym Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 11. do ogłoszenia Sędziow Seymowych na Sessyach Prowincyonalnych obrać mianych.

SESSYA XI.

Dnia 16. *Paździermika.*

W IZBIE SENATORSKIEY.

ZAGAIŁ Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

»Większą coraz Nayiaśnieyſzy Krolu P. N. Miłościwy czuie Na-»rod wdzięczność, za troſkliwe w każdey okoliczności W. K. Mci po-»ſtępowanie; że ſtoſuiąc ſwoie zamiary do iſtotnego uſzczęśliwienia »Kraiu, wſzyſtkie Przepiſy Prawa ściśle zachowuiąc, przykładną dla O-»bywatelow zoſtawuieſz Nayiaśnieyſzy Panie drogę do naśladowania. »Rozkazałeś Nayiaśnieyſzy Panie na dniu wczorayſzym, aby Sędziowie »Seymowi Obrani byli na Seſsyach Prowincyonalnych, ſtało ſię zadoſyć »i Prawu i woli W. K. Mci, o ktorych donieść ſądzę być moią po-»winnością.”

I przeczytał obranych na Sessyach Prowincyonalnych tym porządkiem Sędziow Seymowych.

Z Prowincyi W. X. Lit:

Jchmć Panowie, Koziełł Starosta Dziesieński, Kościałkowski Szambelan J. K. Mci, Ogiński Marszałkowicz Brasławski, Borowski Poseł Upitski, Puttkamer Sędzia Ziemski Rosienski Poseł Zmudzki, Przeciszewski Pułkownik Poseł Zmudzki, Korsak Koniuszy Połocki, Giełgud Kasztelanic i Poseł Zmudzki, Swieżyński Sędzia Ziemski Piński, Karwowski Starosta Augustowski Poseł Inflantski.

Z Prowincyi Wielkopolskiey.

Z Woiewodztwa Poznańskiego, Xżę Kalixt Poniński Starosta Bracławski. *Z Woiewodztwa Kaliskiego*, J. P. Węgorzewski Generał Adjutant J. K. Mci. *Z Woiewodztwa Gnieźnieńskiego*, J. P. Łubiński Poseł Kaliski. *Z Woiewodztwa Sieradzkiego*, J. P. Ostrowski Poseł Sieradzki. *Z Woiewodztwa Łęczyckiego*, J. P. Mikorski Sędzia Grodzki Łęczycki. *Z Woiewodztwa Brzeskiego Kuiawskiego*, J. P. Prusimski Starosta Nieszczewicki. *Z Woiewodztwa Inowrocławskiego*, J. P. Mniewski Pułkownik. *Z Woiewodztwa Płockiego*, J. P. Zołtowski Woyski Płocki. *Z Woiewodztwa Mazowieckiego*, J. P. Nakwaski Podkomorzy Wyszogrodzki. *Z Woiewodztwa Rawskiego*, J. P. Karczewski Poseł Bracławski.

Z Prowincyi Małopolskiey.

Z Woiewodztwa Krakowskiego, J. P. Bystrzonowski Podstoli Radomski Poseł Krakowski. *Z Woiewodztwa Sendomirskiego*, J. P. Romer Podczaszy Radomski Poseł Sendomirski. *Z Woiewodztwa Kijowskiego*, J. P. Denisko Pisarz Grodzki Krzemieniecki Poseł Wołyński. *Z Woiewodztwa Ruskiego Ziemi Chełmskiey*, J. P. Węgleński Starosta Sądowy i Poseł Chełmski. *Z Woiewodztwa Wołyńskiego*, J. P. Worcell Poseł Wołyński. *Z Woiewodztwa Podolskiego*, J. P. Moszczeński Poseł Bracławski. *Z Woiewodztwa Lubelskiego*, J. P. Głuski Podsędek Lubelski. *Z Woiewodztwa Bracławskiego*, J. P. Swidziński Starosta Lityński. *Z Woiewodztwa Podlaskiego*, J. P. Hryniewiecki Sędzia Ziemski i Poseł Bielski. *Z Woiewodztwa Czerniechowskiego*, J. P. Pułaski Starosta Czereszyński Poseł Czerniechowski.

Kto-

Ktorych zaraz Jmć Xiądz Kanclerz W. K. od Tronu do wykonania Przysięgi wezwał. Po tey wykonaniu przez Prowincye, czytał Jmć Pan Sekretarz Wielki W. X. Lit: *Pacta Conventa.*

Po Paktach Konwentach Jmć Xiądz Kanclerz W. K. czytał Propozycye od Tronu.

»Jego Krolewſka Mość Pan Naſz Miłościwy pragnąc zawſze, że-»by Uſtawy Stanow Rzeczypoſpolitey były zachowane, tymże Przeza-»cnym Stanom na Seym teraźnieyſzy zgromadzonym, ſtoſownie do Przepi-»ſu Porządku Seymowania w Konſtytucyi 1768. podaie do rozważenia i decy-»dowania Propozycye, ktore Jemu ſerce Oycowſkie, iedynie troſkliwo-»ścią o dobro powſzechne tego Kroleſtwa tchnące, dyktowało, i kto-»re J. K. Mość w tym czaſie uznaie do proponowania za przyzwoite.

»*A nayprzod*: Ze gdy J. K. Mość Pan Naſz Mił: między Maxy-»mami Panowania ſwego tę miał zawſze za Naycelnieyſzą: *Quid Re-»gnum sine justitia*? tak w pośrzod wielu tey Prawdy dowodow, ieden »z nayiawnieyſzych pokazawſzy na oſtatnim Seymie Przezacnym Stanom w »Propozycyi, aby zleciły doświadczonemu, i w oſobiſtych codziennego »życia Cnotach, i w urzędowym ſprawiedliwości ſprawowaniu Zacne-»mu Mężowi, Andrzeiowi Zamoyſkiemu Ex-Kanclerzowi Koronnemu, »uformowanie *Codicis Judiciarii*, w ktorymby używana do tych czas »proceſsowania forma była wydoſkonaloną, obiaśnioną, ſkroconą: ie-»dnym ſłowem polepſzoną; a ten Zacny Obywatel włożonego na ſiebie »obowiązku w tey umyſłu czyſtości, ktora ieſt, i była zawſze życia Je-»go prawidłem, pilnych i cnotliwych pomocnikow ſwoich wſparty pra-»cą, złożył daninę Patryotyzmu ſwego w ręce Krolewſkie. Krol Jmć »Pan N. Mił: uwiadomia o tym Prześwietne Stany Rzeczypoſpolitey, »oraz tak myśl ſwoią, iako i ſamegoż Jmci Pana Zamoyſkiego prozbę »unizoną oświadcza, aby decyzya nad tym iego Dziełem ieſzcze zoſta-»ła zawieſzoną aż do przyſzłego Seymu. Niech cały Narod będzie pier-»wey o nim doſkonale uwiadomiony; Niech ſię w nim doſtatecznie roz-»patrzy; Niech ten czas dwuletni na to ſłuży, aby każdy w domowe-»go cieniu ſpokoyności, cokolwiek upatrzy do poprawy, lub odmiany »w tym Dziele, Autorowi dał poznać, lub tym Oſobom powierzył, »ktore na przyſzłym da Bog Seymie w Poſelſkim Charakterze Narodo-»wey dla ſiebie poufałości tu przynioſą dowody. Wtedy, a nie prędzey, »będzie można podchlebiać ſobie, że z doſtateczną rozwagą, i zupeł-»ną (ile tylko być może po ludzku) użytecznością powſzechną ſtano-»wione będą te poprawy, ktore, choć przy naywiękſzey pilności w »krotkim przeciągu teraźnieyſzego Seymu dokładnie roztrząśnione, iako »byćby nie mogły; ſądzi J. K. Mć, że inſzym potrzebom publicznym »tym lepiey dogodzą Prześwietne Stany, gdy na teraźnieyſzego Seymu »Obradach, tą Materyą *Codicis* wcale ſię zatrudniać nie będą.

»*Naſtępuie druga Propozycya*: Ze naglące ſzkodliwości ſą te, ktore »naturalnie zwracać do ſiebie powinny pierwſze ſtarania do ich uchy-»lenia. Z tego powodu przekłada J. K. Mć P. N. M. Przezacnym Sta-»nom, liczno-dolegliwe ſkutki takiego Prawa, ktore w naylepſzey in-»tencyi ſtanowione było, to ieſt: *Prawo Wexlowe.* Chciał ten Seym, »ktory ie napiſał, ubeſpieczyć tych, ktorzy ſwego maiątku na pomoc »bliźniego użyczaią. Chciał uchylić zawady przeciwiaiące ſię rozkrze-»wieniu kredytu powſzechnego, i między Obywatelami, i dla nich za »granicą. Był, i ieſt ten zamyſł chwalebny i użyteczny; Ale czegoż »przewrotność ludzka nie zepſuie? czego na złe nie zażyie? Ten ſpo-»ſob pożyczania, gdy wielu ſkłonił do powierzania właſnego maiątku, »znęcił też wielu marnotrawnych do obciążania Fortun i Oſob ſwoich, »przez zapożyczania nad proporcyą możności uiſzczenia. Rozwodzić w »czym, i do iakiego kreſu mierząc, i zepſucie obyczaiow płynie z te-»go zrzodła, byłoby teraz nie na ſwoim mieyſcu, ile że ieſt rzecz po-

I wsze-



»wſzechnie wiadoma. Lecz że J. K. Mć z ukontentowaniem widzi,
»iż ieſt komu powierzyć na tym Seymie każdey kweſtyi, choćby nay-
»zawilſzey, doſkonałe wyłuſzczenie; Obiecuie ſobie, że nie znoſząc
»Wexlowego Prawa w tych częściach, w ktorych ieſt pożytecznym,
»ulepſzyć go tylko, w zapobieżeniu złym iego ſkutkom, Przezacne Stany po-
»trafią.

»*Trzecia Propozycya ieſt ta*: Ze gdy pamiętno ieſt wſzyſtkim tey
»Oyczyzny Naſzey Obywatelom, iak w Roku 1775. zcieśniona zoſtała
»Dobroczynność J. K. Mci, gdy z ſzafunku Pańſkiey Jego Ręki wyięty
»zoſtał ſzafunek Dobr Krolewſkich na nadgrodę zaſłużonym wyznaczo-
»nych. Kazały zaś okoliczności, kazała miłość Oyczyzny wſpaniałemu
»umyſłowi, i dobrotliwemu Sercu Krolewſkiemu uczynić tę ofiarę. Zo-
»ſtały Staroſtwa obrocone w inſzy ſpoſob na potrzeby publiczne, i tak
»zoſtaną. Nie ieſt myślą J. K. Mci odmieniać to Poſtanowienie; lecz
»gdy przez naturalny ſkutek tey tak znaczney odmiany, Zaſłużonych
»i mnieymaiętnych Obywatelow prożby i potrzeby, tym żywiey, im
»częściey, ſłyſzeć i uczuć ſię dały Nayiaśnieyſzemu Panu, a Panu Do-
»bremu, ktory cierpiącego nigdy bez żalu nie widział; Proſzących bar-
»dzo wielu o wſparcie niedoſtatku, iuż Staroſtw nie mogąc doſtąpić, o
»kaduki profili, iako o oſtatni ſpoſob zaratowania potrzebnych, Pań-
»ſkiey dobroczynności zoſtawiony: Nie mogł Nayiaśnieyſzy Pan odma-
»wiać takowych łaſk, ile gdy i Prawo tego, co *ad Fiscum* należeć może,
»odmawiać nie kazało. Tym czaſem z umartwieniem swoim J. K. Mć
»doświadcza, że ten gatunek Dobrodzieyſtw Jego, częściey ſtaie ſię oka-
»zyą tylko zakłocenia między Obywatelami, nieſpokoyności każdego w
»ſzczegulności, i że częściey daremne ſą nawet zabiegi ſtaraiących ſię
»o Kaduki, niżeli korzyść z nich wynikaiąca, Z tych, mowię, powodow
»i względow J. K. Mć P. N. M. woli ſam zcieśnić ieſzcze bardziey tę
»reſztę rozdawniczey Prerogatywy ſwoiey, a dla tego proponuie Prze-
»świetnym Stanom takiego Prawa napiſanie, ktorego mocą każdy Poſ-
»ſeſsor Swiecki czyli Duchowny, ktory *quocunque titulo* wyprobować
»może, że był w Poſseſsyi ſpokoyney, niezadyſputowaney od lat 50.
»nigdy iuż podpadać nie będzie żadney kweſtyi, i ſwego maiątku bę-
»dzie pewnym na zawſze. Mniema albowiem Krol Jmć, że nabycie no-
»wego dobra być powinno dla każdego tylko liczonym za pośledni a-
»wantaż; a pierwſzym, że być dla każdego powinno ſpokoyne i beſpie-
»czne poſiadanie tego, co iuż ma.

»*Czwarta Propozycya wypływa z przełożoney dopiero*: Ze gdy te-
»go beſpiecznego poſiadania własności ſwoich żądanie, iako we wſzy-
»ſtkich Narodach, tak i w naſzym, ukazało potrzebę nieodbitą utrzy-
»mywania Woyſka Kraiowego; O potrzebach Woyſka Koronnego i Litew-
»ſkiego, tak roſtropnie i dokładnie informować Przezacne Stany ma wo-
»lą i gotowość Departament Woyſkowy, a J. K. Mć do przełożeń te-
»goż Departamentu zupełnie ſię odwołuie we wſzyſtkich materyach Woy-
»ſkowych, i uprzeymie życząc: aby Prześwietne Stany miały wzgląd
»na też reprezentacye Departamentu Woyſkowego, i onym dogodzić
»chcieli. Wſzakże takowa miłość Oyczyzny tylko nazwać ſię może pra-
»wdziwą, gdzie przez właſne przyłożenie ſię Obywatel dowodzi, że po-
»żytek powſzechny przekłada nad interes oſobiſty. I że Woyſko żadne
»ſamą tylko liczbą woiować nie może, kiedy nie ieſt i z inſzych miar
»należycie opatrzone.

»*Piąta Propozycya przypomina Prześwietnym Stanom*: Ze gdy przed
»lat dwunaſtą J. K. Mć iuż zupełnie gotowe i uformowane Korpus Ka-
»detow oddał Rzeczypoſpolitey, oświadczył to Stanom na ow czas zgro-
»madzonym właſnych uſt wyrazem, co i ſkutkiem dowiodł: *Ze wasze*
»*Dzieci miał prawdziwie za ſwoie.* Wiele razy od tamtey daty i pod
»czas domowych rozruchow, i w zdarzaiących ſię niedoſtatkach Skarbow
»Oboyga Narodow, od oſtatniego upadku bronił tę Szkołę Rycerſką Pan
Nay-



»Nayiaśnieyſzy, lubo w czaſach dla niego ſamego naycięższych, ieſt
»publicznie wiadomym. Ze iednak niepodobna było wſzyſtkim zupeł-
»nie potrzebom tego Korpuſu dogodzić, że zalega Officyerom, i Nau-
»czycielom tegoż Korpuſu nieiaka należytość, iako o tym będą Prześwie-
»tne Stany informowane przez Departament Woyſkowy, tey dopełnie-
»nie tym poufaley poleca J. K. Mć względom Prześwietnych Stanow.
»Ze gdy nauka i dozor ſą duſzą takowego Poſtanowienia, zapewne
»Prześwietne Stany uznaią, iż gdy *deservita merces* Officyerom i Na-
»uczycielom użyczona będzie, iſtotne uczynią dla właſney krwi ſwoiey
»Prześwietne Stany dobrodzieyſtwo, a nic iednak nie uczynią nad ſamą
»ſprawiedliwość, bo idzie tylko o iuż wysłużoną nadgrodę, i o ubeſ-
»pieczenie trwałe tey części Edukacyi Narodowey, ktorey ſama hoyność
»Krolewſka założyła fundament.

»*Szosta Propozycya*: Gdy wſpomni tylko o Edukacyi Narodowey,
»ieſt to doſyć: ażeby w ſercach i umyſłach każdego dobrze myślącego
»wzbudzić ſzacunek i wdzięczność dla tych Obywatelow, ktorzy tak Patryoty-
»cznie, bo bez żadney nadgrody; tak pilnie, bo bez uſtanku; tak pożytecznie,
»bo ſię to iuż powſzechnie widzieć daie w ſkutkach, w Kommiſsyi Edukacyi
»Narodowey pracuią. Krol Jmć P.N.M. nie tylko z odgłoſu publicznego, ale
»i oſobiſtego wglądania zaświadczać może dobroć, i przezorność ſtarań tey-
»że Kommiſsyi. A zatym J. K. Mć ma za obowiązek, nie tylko Oſo-
»by Kommiſsarzow chwalić i zaſzczycać, ale i Dzieła, i Przekładania
»ich, iakie czynić będą Stanom Rzeczypoſpolitey, tymże Stanom w ſpo-
»ſob nayuſilnieyſzy polecać.

»*Siodma i oſtatnia Propozycya* to w ſobie zawiera, co ſam porzą-
»dek Seymowania, i w nim dogodzenie Prawu ſtawi przed oczy Prze-
»świetnym Stanom; ztąd pokaże ſię: iakie były ſtarania i zabiegi
»J. K. Mci od końca oſtatniego Seymu, aby we wſzyſtkich częściach Rzą-
»dowych, ile tylko było możności, nic z Jego ſtrony opuſzczonym nie
»było, czego publiczne wyciągało dobro; i z iaką gotowością zawſze
»ſię ſkłonnym pokazał, i ze ſwego dogadzać potrzebom Rzeczypoſpo-
»litey, gdzie inaczey zaradzono być nie mogło. To ſamo naturalnym
»będzie powodem dla Przezacnych Stanow, aby Tabella Percept Naro-
»dowych z Tabellą Expens była iak naydokładniey, i nayprzezorniey
»na tym Seymie porownana.

»W tych punktach zawarte myśli J. K. Mci, gdy ſą nowym do-
»wodem Oycowſkiey pieczołowitości Jego, tak ſpodziewać ſię należy,
»że iako ich reſpekt ſłucha, tak wdzięczność oceni, i miłość Oyczyzny
»w pośrzod wolności, zacnemi władnąca ſercami, uſkutkuie."

Po Propozycyach od Tronu Jmć Xiądz Kanclerz W. K. solwował Sessyą na iutro rano na godzinę 11. *in ordine* Elekcyi Kommissarzow Skarbowych Oboyga Narodow.

Do czego J. P. Sekretarz Seymowy rozdał drukowane Regestra Kandydatow, ktorzy się podali do Starey Laski.

A że w tych Regestrach znalazły się niektore omyłki defektem Drukarni, oświadczył J. X. Kanclerz ostrzeżenie co do Senatu, z Oświadczeniem, że będzie do Druku podane, a co do Stanu Rycerskiego J. P. Marszałek Seymowy; i Krol Jmć ruszył się z Tronu.

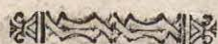
SESSYA XII.

Dnia 17. Października.

W IZBIE SENATORSKIEY.

ZAGAIŁ Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

Mu-



»Musi to Oycowskie W. Krolewskiey Mci P. N. M. słodyczą na-
»pełniać Serce, że Narod sprawiedliwym do poznania swego dobra i
»szczęścia prowadzony Panowaniem, skłania się przykładnie do myśli
»Krola i Prawa. Dowodem tey Narodowey powolności oczywistym iest,
»ze Sąd Seymowy za pomoc i warunek naymocnieyszy W. Krolewskiey
»Mci w Radzie Nieustaiącey do Praw Exekucyi dodany, był przez 4.
»przeszłe Lata niepotrzebny. Wszystkie Rzeczypospolitey Urzędy w swo-
»ich powinności zachowały się obrębie, wszyscy Obywatele Praw kiero-
»wali się Prawidłem, rozumiem że powtorzona na dniu wczorayszym Elekcya
»Sędziow Seymowych, rowny poprzedzaiącemu odniesie skutek.

»Musisz N. Krolu P. N. M. z tak przykładnego Prawom Posłu-
»szeństwa czuć radość, kiedy w nadgrodę zwykłey Pańskiey dobroci,
»tak łaskawe od Tronu swego oświadczyć rozkazałeś Propozycye, zabe-
»spieczaiące troskliwe Obywatelow umysły. Czuie ten słodki postępek
»Stan Rycerski, oświadcza przezemnie powinną W. K. Mci wdzięczność,
»i chce iednoczyć możność swoię do chęci dobrego i łaskawego Krola.

»Chcieliśmy dnia dzisieyszego przystąpić do Elekcyi Kommissa-
»rzow Skarbowych, będąc w nadziei pewney, że Jchmć Delegowani u-
»czynią nam dokładną, Relacyą o czynnościach dwuletnich tychże Kom-
»missarzow; a że dla rożnych trudniących okoliczności dotąd Stany
»Rzeczypospolitey nie są uwiadomione, zatym będąc w bliskości ode-
»brania, i powzięcia tey wiadomości, upraszam Prześwietnych Stanow
»Rzeczypospolitey, aby raczey do Poniedziałku zezwoliły odłożyć Re-
»lacyą tey Delegacyi."

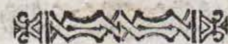
Po Zagaieniu, J. P. Walewski Podkomorzy i Poseł Krakowski
począł się dopraszać o Głos, w ten czas właśnie, gdy J. K. Mć we-
zwał Ministerium do Tronu; co Nayiaśnieyszy Pan postrzegłszy,
rzekł: „Ze nie słyszał żądania Jego, iżby chciał Głos zabierać,
„i zapytał się, coby miał mowić?" Odpowiedział: „Ze Obranie
„Kommissarzow aby dziś nastąpiło, iest koniecznie potrzebne, gdyż
„Prawo chce mieć, aby na końcu dwoch niedziel, lub na początku
„trzeciego tygodnia Seymowania Posłowie do Izby swey po-
„wrocili."

Odeszło Ministerium od Tronu, i dany był Głos J. X. Tur-
skiemu Biskupowi Łuckiemu, iako Delegowanemu do wysłuchania
Rachunkow Kommissyi Skarbu Koronnego, do uczynienia Relacyi
o Stanie Skarbu; ktorą gdy czynić zaczął, przerwał mu mowę J.
P. Zeleński Poseł Krakowski, przymawiaiąc się w tey treści: „Gwał-
„tu Seymowaniu Wolnemu czynić nie chcę, i nie mogę; ale Kon-
„stytucya 1768. ktora iest prawidłem Porządku Seymowania, niech
„mowi za sobą. Prawo 1768. mieć chce: aby Relacye Posłow do
„Postronnych Monarchow czynione były; toż Prawo rozkazuie, a-
„żeby po przeczytaniu *Pactorum Conventorum*, i odbytych Relacy-
„ach, Posłowie do Izby Poselskiey odeszli; więc Prawo gwałt
„cierpieć będzie, gdy albo rozłączenie Izb odwlecze się dla Ele-
„kcyi Kommissarzow, albo gdy ci w czasie swoim obrani nie będą,
„lub gdy uroczystości Prawne nie zostaną dopełnione."

Powtornie dany Głos J. Xiędzu Biskupowi Łuckiemu do czy-
nienia Relacyi. Powtorna trudność; Odezwał się J. P. Bądzyński
Poseł Mielnicki: „Jeżeli Konsyliarze do Rady Nieustaiącey mo-
„gli być obrani przed wyexaminowaniem Czynności dawney Ra-
„dy, toć może nastąpić i Elekcya Kommissarzow nowych przed
zdaniem Rachunkow dawnych Kommissyi.

J. Pan Markowski Podolski, i Wiszowaty Rożański Posłowie
nalegali, aby być czynnemi, bo czas skraca się.

Dany



Dany znowu Głos J. X. Biskupowi Łuckiemu. W tym Gło-
sie dał zaświadczenie Kommissarzom Skarbu Koronnego, pracy i
sprawiedliwości ich. Oświadczył także, iż z Podatkow na prze-
szłym Seymie wyznaczonych wszystkie Expensa w Tabelli umie-
szczone opłacone zostały, oprocz Rady Nieustaiącey za ieden Rok.
Ze przez dobre administrowanie Podatkow Tabaki i Czopowego
Warszawskiego, nadzieia iest powiększenia znacznie dochodow do
Skarbu z tego zrzodła. Doniosł smutną wiadomość, że przez te
dwa Lata wyszło za granicę Pieniędzy Fl: 47,640,669. Gr: 6. De-
narow kilka: a nie weszło w Kray tylko 22,096,360. Upraszał
więc Stanow Zgromadzonych, aby zapobiegały tak oczywistemu
Kraiu zubożeniu, przez exportacyą za granicę gotowego grosza.

Po skończoney Relacyi J. P. Młodzianowski Poseł Ciechanow-
ski przełożył Stanom żal swoy przeciw J. X. Biskupowi Łuckiemu, iż
ten będąc Prezesem między Delegowanemi do Rachunkow Kom-
missyinych, Memoryału Jego przyiąć nie chciał o zapłacenie sobie pen-
syi Deputackiey w Skarbie zaległey.

Odpowiedział mu J. X. Biskup Łucki: „Nie ia ieden byłem
„Delegowany, ale wraz z innemi memi Kollegami; więc nie do
„mnie samego żalby się ściągać powinien. My wszyscy Delego-
„wani wyznaczeni byliśmy do wysłuchania Rachunkow Kommis-
„syi Skarbowey, nie do odbierania Memoryałow; tym więcey nie
„mieliśmy mocy czynić iakowe exsolucye, bośmy do tego nie byli
„autoryzowani. Jakże nas w tym obwiniać, czegośmy czynić nie
„mogli i nie powinni? Skoro J. P. Ciechanowski ma zaległą na-
„leżytość w Skarbie, trzeba żeby albo fundusz okazał, z ktorego
„przez Kommissyą Skarbową mogł być opłacony, albo nie do nas
„Delegowanych, lecz do Stanow Zgromadzonych o uczynienie sa-
„tysfakcyi udać mu się należy."

Chciał mowić J. Pan Rogaliński Woiewoda Inflantski, lecz
J. Pan Zeleński Poseł Krakowski odezwał się: „Prawo gwałt cier-
„pi, gdy wprzod dawane bywaią Głosy, niż Elekcye zakoń-
„czone."

Dopominał się o danie sobie Głosu J. Pan Woiewoda Inflant-
ski. J. Pan Zeleński oświadczył: „Poważam Głos Senatora, a-
„le więcey poważam Prawo; bośmy go wszyscy zachować winni:
„dla tego proszę o przeczytanie Konstytucyi 1768. o Porządku Sey-
„mowania."

Czytał więc J. Pan Sekretarz Seymowy to Prawo.

A gdy skończył czytanie, J. Pan Woiewoda Inflantski miał
rzecz w tych słowach:

»Winienem Waszey Krolewskiey Mości Panu Memu Miłościwe-
»mu iak nayuroczystsze ogłaszać dzięki, żeś mnie Wasza Krolewska
»Mć na Krześle Woiewodztwa Inflantskiego łaskawie umieścić raczył.

»Czynię tę słodką powinność tym radośnieyszym sercem, im czul-
»szym poznawam rozumem, że będąc dziełem Rąk W. K. Mci, zaraz
»mam wzor w Stworzycielu moim, iż z istności Jego tyle nabiorę ducha
»mocy, abym dokładnie podług poprzysiężonych prawideł należące do-
»pełniał obowiązki.

»Liczne bowiem cnoty Tron W. K. Mci otaczaiące, są to bar-
»dzo iasne światła, ktore nie tylko Maiestatowi W. K. Mci czynią oz-
»dobę, lecz i Koronie Jego są Koroną.

»Teć to przyiemne cnoty są dla mnie Miłościwy Krolu solenne
»Ołtarze, na ktorych niewygasłey nigdy wdzięczności tlić się zawsze
»będą ofiary; bo kto czerpa łaski, zrzodło ich uwieńczać powinien.

K Wy-



»Wyiąłeś mnie W. K. Mość z Stanu Rycerſkiego, czternaście »lat nieuſtannie publiczne wyſługi ſprawuiącego, i na Krześle Woie- »wodztwa Inflantſkiego dobrotliwie oſadzić raczyłeś. Właśnie tyleż lat »niegdyś Jakob u Labana, ile ia u Miłościwego Pana, ſwoiey dosługi- »wał ſię korzyści; lecz iak on w tak długim przeciągu pracować ſobie »nie ſprzykrzył, bo Piſmo S. mowi. *Et videbantur pauci dies prae a- »moris magnitudine*; tak i mnie Rycerſkie wyſługi bynaymniey nie były »tęſkliwe, bo ie żywe do W. K. Mci i do Oyczyzny moiey ſłodziło »przywiązanie.

»A potym, dałeś ztąd zaraz W. K. Mość do zrozumienia, że ten »tylko ſercu W. K. Mci może być luby, i do łaſki Jego mieć prawo, »kto ieſt Oyczyznie wyſłużony.

»Wſzak to w uſtawicznych widziemy dowodach, że w pracowi- »tym W. K. Mci Panowaniu cel dobra publicznego, ieſt celem Jego »powſzechnym.

»Wyobrażaſz W, K. Mość w każdych dziełach ſwoich owę iaſno »goreiącą świecę, ktorey Symboliſta przypiſał; iż świecąc wſzyſtkim, »ſiebie tylko wyniſzcza, i trawi; bo te trudy W. K. Mci ſą naymilſze, »ktore uſzczęśliwienie Narodu ſtanowią.

»Byłem pod przezornemi W. K. Mci Oczyma w Radzie Nieuſta- »iącey czteroletnym pracownikiem: doznawałem to z ſłodkim ducha »przekonaniem, iak wiele dobro Narodu troſkliwe W. K. Mci zaprzą- »tało ſerce.

»Umiałeś W. K. Mość w nayniebeſpiecznieyſzych razach ſtyr Rzą- »du od Boga ſobie powierzony tak delikatnie kierować, ażeby go od »gwałtowney ocalił nawałnicy.

»Właśnie w tych ſmutnych przypadkach koniecznie potrzeba by- »ło tak mocnego ſtyrnika, ktoryby przeciwnym opieraiąc ſię loſom, o- »gulną fortunę od nayzawiśnieyſzey zaſłaniał zawſze burzy.

»Nie opuſzczałeś W. K. Mość pomocnych Rąk ſwoich w nay- »trwożliwſzych okazyach, a tym ſamym publiczną zaſilałeś ufność; bo »każdy będąc pod zaſłoną ſkrzydeł W. K. Mci, wpośrzod naytkliwſzych »nieſzczęść, ſwego używał beſpieczeńſtwa.

»Nikt ſię iuż nie obawia trwogi pod czułym W. K. Mci Pano- »waniem, bo każdy uznawſzy moc ſternictwa Jego; mowi z Wirgili- »uſzem: *Hic ſedet Æneas magnus, ſecumque volutat eventus varios*; więc »zaraz troſkliwą lękliwość ſwoię w ſłodką zamienia ſpokoyność.

»Wſzak w Rękach W. K. Mci ieſt naſza ulubiona twierdza, kto- »ra ſzczęśliwość Narodu beſpieczy i mocni.

»Pozwol tedy Nayiaśnieyſzy Krolu, niech i ia z tey Dobrotliwey »Ręki używam moiey ſłodyczy. Racz mi ią łaſkawie podać, abym na »niey gorącemi uſtami memi wpoił, i wcielił żywey wdzięczności nie- »uſtaiące tchnienia; *Dextera, quæ donum tribuit, nunc oscula ſumat.*

»Gdy iuż ſerca mego przyiemną odbyłem uroczyſtość, i w dzięk- »czynieniu moim żywą W. K. Mci Panu M. Miłościwemu wynurzyłem »wdzięczność, należy mi teraz przed Maieſtatem W. K. Mci, i przed »obliczem Prześwietnych Zgromadzonych Stanow dopełnić włożoną na »mnie powinność; że będąc w liczbie Deputowanych do wyſłuchania Ra- »chunkow Prześwietney Kommiſsyi Skarbowey Koronney, znalazłem po- »dług poprzedzaiącey Relacyi J. W. Biſkupa Łuckiego tenże Skarb do- »brze rządny. Tym Godnym Mężom (ktorzy go z mocną adminiſtro- »wali delikatnością) pochwał nie powtarzam, bo dzieła ich właſne w »tylu ich Kſięgach pracowicie zapiſane, od wſzyſtkich mow ſą wybi- »tnieyſze, a te im czynią realny ſzacunek i cenę. Przekładam tylko »W. K. Mci, i Prześwietnym Zgromadzonym Stanom; że w odebranych »Rachunkach od Skarbu Koronnego, więcey ſię nie pokazało Percepty »przez lat dwa z wſzyſtkich Funduſzow ugromadzoney (oprocz Fun- »duſzu na umorzenie Długow Rzeczypoſpolitey, i Funduſzu Prowenien-

cyi

SUMMARYUSZ PERCEPT Y EXPENS

RZECZYPOSPOLITEY SKARBU KORONNEGO

PRZEZ LAT DWA A DIE 1ma. SEPTEMBRIS 1776. AD ULTIMAM AUGUSTI 1778.

PERCEPTA.	Złote.	G:	Den:
N. I, REMANENT SEYMOWY.			
Remanentu Seymowego w Rachunkach Generalnych y Konstytucyi 1776. zapisanego fl: - - 1016410. 13. 4¼			
W ktorym to Remanencie, iż się znayduią Summy z rożnych fundussow, y do ich obrachunkow przeniesione być powinny, więc się odciągaią y przenoszą, to iest:			
Ad N. III. *ex Subsidio Charitat:* fl: 141165. 23. 8½ } 362624, 24. 5½			
Ad N. V. z Dobr Ostrogskich fl: 221459. 15. }			
Zostaie więc Remanentem 653785. 18. 17¼			
Accessit z Kwart - - - - 1577. 13½ }			
Z Pogłownego Zydow: - 6043. 18. }			
Z Hyberny na Dyecezyi Krakowskiey - - - 15661. 15. 12. } 28889. 2. 4½			
Z Czopowego - - - 5606. 27. 15. }			
Summa Remanentu *post accessa* 682674. 21. 3¼			
Decessit z Kwart - - - 32721. 25. 9¼ } 87031. 24. 15¼			
Z Pogłownego Zydow: - 54309. 29. 6. }			
Summa Remanentu *post accessa & decessa*	595642	26	6½
Kwartał Juliuszowy 1776. z Ceł wszelkich y Proweniencyi od stępla importował do Skarbu . - - -	593392	28	15¼
Snmma Remanentu wraz z Kwartałem Juliuszowym	1,189035	25	3¼
N. II. Percepta Skarbu Koronnego *à die 1ma 7bris* 1776. *ad ultimam Augusti* 1778. co do Intrat Ratami wchodzących, co zaś do Proweniencyi z Ceł y stępla *à Qurli 8bris* 1776. *ad Qurle Julii* 1778. *inclusive.*			
Podymne - - - - - - -	9,998301		
Pułpodymne - - - - - - -	709989		
Hyberna - - - - - - -	57833	7	9
Czopowe Kraiowe - - - - - -	2,551254	25	9¼
Pułtorykwarty - - - - - - -	2,825121	26	4¼
Łanowe - - - - - - -	62808	5	-
Pogłowne Zydowskie - - - - - -	991651	20	3
Cło Kupieckie - - - - - - -	2,232568		11⅓
Cło Szlacheckie - - - - - -	629250	15	2
Cło od Soli - - - - - - -	285894	25	13
Składne Winne - - - - - -	301931	28	17
Pobor - - - - - - - -	109473	15	-
Czopowe od trunkow Zagranicznych - - -	728464	18	10¾
Papier stęplowany - - - - - -	642936	14	10½
Karty stęplowane - - - - - -	95625	15	-
Kalendarze stęplowane - - - - -	14715	15	-
Księgi Zydowskie stęplowane - - - -	14295	7	9
Proweniencya z tabak y tytuniow - - -	648029	11	15¾
Loterya - - - - - - - -	57000		-
Percepta potoczna z kwadrupli, grzywien, y ukarań. -	57107	18	2½
Miasta Gdańsk y Toruń importowały *ad rationem* zaległych y nowych podatkow - - - -	140700		-
Nota na Retentach z Pułtorykwarty na Starostwie Skalskim y Krolewszczyznach Barskich - - 33346. 28. 11¼			
Na Łanowym procz Remanentu Seymowego z lat dwoch - - - 126457. 21.			
Summa fl: 159804. 19. 11¾			
Summa Percepty dwuletniey - - -	23154953		9½
N. III. *Percepta na opłatę długow Rzeczypospolitey.*			
Z Remanentu Seymowego - - - -	141165	23	8½
Ex Emphiteusi - - - - - -	35479	20	12¼
Od Duchowieństwa *doni gratuiti* za lat 2. 1776. y 1777.	1200000		-
Od Skarbu Koronnego za lat dwa - - -	1000000		-
Summa Percept -	2376645	14	2¼
N. IV. Percepty Sześćdziesiątego grosza z funduszow na długi Rzeczypospolitey wyznaczonych - - -	39277	12	13
N. V. *Proweniencya z Dobr Ostrogskich.*			
Lubo z Remanentu Seymowego iako wyżey zostawało Fl: 221459. d. 15. gdy iednak Konstytucya 1776. inne rozrządzenie tey Proweniencyi naznaczyła, zatym Rachunek denoviter od Raty Septembrowey 1774. zaczyna się. Należy więc z tey Proweniencyi od Raty 7browey 1774. do Raty Marcowey 1778. *inclusive* z Rat 8. à Fl: 150000 - -	1200000		
N. VI. Remanentu wszelkiego w gotowiznie *sub* N. II. III. IV. & V. - - - - - - -	90200	17	11¼
Na Retentach *sub* N. I. III. IV. & V. - - -	655049	19	5
	745250	6	16¼

EXPENSA.	WYPŁACIŁ SKARB. Złote.	G:	Den:	Pozostał winien do zapłacenia. Złote.	G:	Den
EXPENS z REMANENTU SEYMOWEGO y KWARTAŁU JULIUSZOWEGO 1776.						
Skarbowi Jego Krolewskiey Mości na Summę fl: 963807. gr: 7. przez *Sancitum* Konfederacyi Generalney, do Retentow y Kwartału Juliuszowego 1776. assygnowaną - -	677842	21	¾	285964	14	17¼
Officyalistom Ziemstwa y Grodu Warszawskiego *vigore Sanciti* Konfederacyi Generalney, to iest:						
W. Staniszewskiemu Sędziemu Ziemskiemu - fl: 6000 }						
- Puchale Podsędkowi - - - fl: 6000 }						
- Gorskiemu Sędziemu Grodzkiemu - fl: 6000 }	38000					
- Sobolewskiemu Pisarzowi - - fl: 20000 }						
Na Lustratorow Mostow y Grobel, tudzież Czopowego w Woiewodztwach Bracławskim y Kiiowskim - - -	6000					
JW. Rzewuskiemu Marszałkowi Nadwornemu Kor: na fundamencie Konstytucyi, z hiberny zaległey na Dyecezyi Krakowskiey - - - - - - - -	15661	15	12			
JW. Humieckiey Miecznik: Kor: powrocił Skarb naddane Czopowe z Miasta Sokulca - - - : -	3224	24				
Regim: Cheff: Gen: Kozłowskiego za Deces w wydaney delacie	299	9	9			
Summa Expensy - -	741028	11	3¾			
Zostaie na Retentach Łanowego - -	448007	14				
Concordat - -	1189035	25	3⅔	285964	14	17¼
EXPENS à die 1ma 7bris 1776. ad ultimam Augusti 1778.						
Skarbowi Jego Krolewskiey Mości - - -	5333,333	10		220000		
JO. JW. Konsyliarzom Rady Nieustaiącey - -	220000					
Subalternom Rady - - - - - -	160000					
JO. X. Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu - -	120000					
JW. Marszałkowi Nadwornemu Koronnemu - -	80000					
Chorągwi Węgierskiey Laski Wielkiey Koronney -	134622					
Officyalistom Marszałkowskim - - - -	72000					
JW. Podkanclerzemu Koronnemu - - - -	80000					
JO. X. Podskarbiemu Wielkiemu Koronnemu - -	120000					
JW. Podskarbiemu Nadwornemu Koronnemu - -	64000					
JWW. Kommissarzom Skarbu Koronnego - -	200000					
Officyalistom Skarbu Koronnego - - - -	199833	10				
Na Milicyą Skarbu Koronnego - - - -	227422	20				
Na Exaktorow Podatkow - - - - -	74,244					
Na Expensa Prawne y drobne - - - -	72,638	16	17			
Na Konflagraty allewiacye y decessa - - -	301,743	9	8½			
Na Szkołę Rycerską - - - - - -	400,000					
JW. XX. Prezydentom Trybunału - - - -	20000					
JWW. Marszałkom Trybunału - - - -	40000					
Na fundusz umarzaiący długi Rzeczypospolitey - -	1000000					
Na Reparacyą Zamkow y Pałacu Rzeczypospolitey -	33565	24				
JW. Marszałkowi Konf: y Seymu 1776 - - -	26660	20				
W. Sekratarzowi tegoż Seymu - - - -	6660	20				
Na Szpital Warszawski - - - - -	50000					
NN. Królewiczom Polskim XX. Saskim - - -	178666	20		178666	2[illegible]	
WW. Officyalistom Ziemstwa y Grodu Warszawskiego -	40,000					
W. Kraszewskiemu Generałowi Majorowi - - -	40,000					
U. Mikulskiemu y Sukcessorom Buczowa - - -	12000					
Na Woysko Koronne - - - - - -	12580000					
Na Posłow Zagranicznych Gabinet Tłomaczow y Expensa Extraordynaryine - - - - - - -	750748	10	12			
JO. JW. Konsyliarzom pierwszey Rady y Subalternom -	454415	28	9			
Summa Expensy -	23,092,867	9	10½			
Restat Paratis w Kassie -	62085	20	17½			
Concordat - -	23154953		9¼	398,666	20	
EXPENS na umorzenie długu 1mæ Classis.						
Skarbowi Jego Królewskiey Mości - - -	1200000					
Od teyże Summy na grosz Sześćdziesiąty - -	20000					
NN. Królewiczom Polskim XX. Saskim - - -	501866	20	8¾			
Woysku Koronnemu - - - - - -	806255	13	12			
Regimentowi Gwardyi Pieszey Koronney - -	160157	24	12			
JW. Borchowi Podkanclerzemu Koronnemu - -	49135	9	6			
Assessorom Marszałkowskim - - - - -	39239	22				
Assessorom Sądow Zadwornych - - - -	45271	2				
W. Unrugowi - - - - - - -	9900	9				
Sukcessorom Metrykanta Nowickiego - - -	3236		10½			
Dziewięciu Towarzyszom Komendy W. Kraszewskiego -	3961	8				
Summa Expensy - - -	2,339023	19	13¼			
Restat Paratis - - 21409. 24. 7¼ (						
Na Retentach - - 16212. - - (	37621	24	7¼			
Concordat - -	2376645	14	2¼			
EXPENS z 60. Grosza.						
Wypłacono Kommissarzom Likwiduią: długi Rzeczypospolitey	36137	29	9¼			
Restat Paratis - - - 2512. 11. 6. (						
Na Summach nie odebranych zostaie - - 627. 1. 15¾ (	3139	13	3¾			
Concordat - -	39277	12	13			
EXPENS z Proweniencyi Dobr Ostrogskich.						
JO. X. Radziwiłłowy Miecznikowey W. X. Litewskiego -	150000					
Regimentowi Ordynacyi Ostrogskiey na Summę 558000. -	548896	15				
Kawalerom Maltańskim na Summę 441120. - - -	422632	10	6			
Pro Subsidio Charitativo od tychże Kawalerow - -	38880					
Kommissarzom Dubieńskim na Summę fl: 12000. - -	5000					
Summa Expensy -	1,165408	25	6			
Restat Paratis - - - - fl: 4192. 20. 16½ (						
Restat w Prowincyach - - fl; 30398. 13. 13¼ (	34591	4	12			
Concordat - -	1,200000					

»cyi Oftrogſkich, bo te dwa Funduſze, maią inne ſwoie przeznaczenie »Prawem opiſane) mowię, że więcey ſię nie pokazało Percepty, tylko »Dwadzieścia i Trzy Milliony, Sto Pięćdzieſiąt i Cztery Tyſiące, Dzie»więćſet, Pięćdzieſiąt i Trzy Złote z wſzyſtkich Funduſzow (oprocz »wyżey wyłączonych) do Skarbu Koronnego przez Lat dwa wpłynio»ney. Wyexpenſował Skarb według Prawa z tey Summy Dwadzieścia »i Trzy Milliony, Dziewięćdzieſiąt i Dwa Tyſiące, Ośmſet Sześćdzieſiąt »i Siedm Złotych, a ma ieſzcze w gotowiznie Sześćdzieſiąt i Dwa Ty»ſiące, Ośmdzieſiąt i Pięć Złotych. Więc według wybraney Percepty »Skarb ſię dokładnie wyrachował. Ale ſię tu okazuie, że Tabella Expen»ſy Koronney Roku 1776. uchwalona, ieſt większa nad Perceptę, bo ta »wydawać każe co Rok 11,848,461. Złotych, iuż włączaiąc w nie Sum»mę Dwakroć, Dwadzieścia Tyſięcy na Konſyliarzow Rady, i dwoch Se»kretarzow Prawem Przepiſaną, do Tabelli nie dołączoną, a Funduſze »na te expenſa wyznaczone więcey nie czynią (biorąc miarę z dwule»tniey teraźnieyſzey Percepty) iak tylko na Rok 11,577,476. Złotych, »Groſzy 15. Więc brakuie do Percepty, ktoraby doſtarczała opłacać »Tabellę Expenſy Koronney Prawem 1776. Roku uchwaloną; Summy na »Rok 270,984. Groſzy 15. Należy tedy albo Tabellę Expens umniey»ſzyć, albo Skarb doſtarczaiącym Funduſzem opatrzyć; bo co dwie le»cie przez przewyżſzaiącą Expenſę nad Perceptę Skarb zaydzie w dłu»gi, ktore gdy ſię nagromadzą, z czaſem wſzyſtka Percepta Skarbu Ko»ronnego na opłatę ſamych długow (opuſzczaiąc inne potrzeby Rze»czypoſpolitey) obracaćby ſię muſiała; a ztądby uroſł Kapitał do zamo»rzenia go prawie niepodobny. Czyni prawda Prześwietna Kommiſsya »Skarbowa nadzieie z Tabaki, i Czopowego Miaſta Warſzawy przybytku »wypływaiącego, lecz iſtotną Expenſę trudno nadzieyną opłacać mone»tą! bo ta ieſt omylna, a tu realnego potrzeba wydatku, ktoryby do»gadzał Prawu, i każdemu w Tabelli Expenſy Koronney wyrażonemu »dokładną uczynił ſatysfakcyą.

»Funduſz Łanowego aktualnie tylko importuie teraz do Skarbu »na Rok 31.404. Złotych, bo reſzta idzie zawſze na retenta, lecz czczym »tylko ieſt retentem, bo do odebrania niepodobnym, z przyczyny; iż »tyle Łanow w naturze ſię podobno nie znayduie, iak ich Taryffa w »Roku 1729. w Radomiu klaſsyfikowała; Więc Kommiſsya Skarbowa »wyznaczyła na wyſzukiwanie Łanow luſtracyą: ta ſię aktualnie agi»tuie, i iuż niektore Krolewſzczyzny luſtrowane, lecz z początkowych prac »Luſtratorſkich nie wiele można ſię ſpodziewać z tego Funduſzu przy»bytku: więc i ten Funduſz mało obiecuie pomnożenia Skarbu Koron»nego. Dla tego z mieyſca mego upraſzam W. K. Mci, i Prześwie»tnych Stanow Zgromadzonych, ażeby W. K. Mość na teraźnieyſzym »Seymie z Prześwietnemi Stanami Zgromadzonemi, tak pieczołowicie »zaradzać raczył, ażeby Tabella Expenſowa zupełnie ſię zgadzała z Per»ceptą, a tak ani Skarb w długi zachodzić nie będzie, i każdy w Ta»belli umieſzczony ſwoią odbierze ſatysfakcyą."

In sequelam dwoch tu przywiedzionych Relacyi, przyłącza się Tabella rozdana w Izbie o Stanie Skarbu.

Gdy się dopominali niektorzy Jchmć PP. Posłowie przyspieszenia Elekcyi Kommissarzow, mieniąc, że się czas skraca, w ktorym ostrzeżony Prawem powrot do Izby Poselskiey nastąpić powinien; J. X. Kanclerz W. Koronny od Tronu odpowiedział: „Iż „formalności w Prawie wyrażonych opuszczać nie można: zkąd wy„nika, że gdy Relacya o Rachunkach Kommissyi Skarbu Koron„nego iuż uczyniona, potrzeba iest, aby podobnaż Relacya Depu„towanych do słuchania Rachunkow Kommissyi Skarbu Litewskie„go nastąpiła; a ieżeli czas do publicznych Obrad zdawać się bę„dzie za krotki, w mocy iest Seymuiących Stanow przedłużyć go

„ſobie. Tym czaſem, gdy Rachunki Skarbu Litewſkiego nie ſą
„wykończone, J. K. Mość ſolwuie Seſsyą na Poniedziałek na go-
„dzinę 11.”

SESSYA XIII.

Dnia 19. *Października.*

W IZBIE SENATORSKIEY.

JMC Pan Marszałek Seymowy Zagaił w następuiących słowach:

»Upływa na dniu dziſieyſzym tydzień drugi Obrad Na-
»ſzych publicznych: widział Narod w pierwiaſtkowych i rozpoczynaią-
»cych ſię Dziełach troſkliwe zawſze W. K. Mci o Dobro powſzechne
»ſtarunki, tak dalece, że w każdey okoliczności iednoczył chęci ſwoie
»z wolą W. K. Mci P. N. Miłościwego; a w tym dotąd trwaiąc przedſię-
»wzięciu, w dalſzych ſwoich czynnościach zawſze ſię chce ſtoſować z
»Mądrością, i z życzeniem Naylepſzego Krola.

»Pozoſtała Nam Czynność obrania Kommiſsarzow Skarbowych,
»powinnaby dnia dziſieyſzego ſkutkować, dla czegobym o tę Elekcyą
»z mieyſca mego upraſzał.

»W porządku Seymowania byłoby na ſwoim mieyſcu, żeby Ele-
»kcyą Kommiſsarzow Oboyga Narodow, poprzedziła Relacya Poſelſtwa
»do Porty J. Pana Boſcampa; Więc upraſzałbym W. K. Mci o dozwo-
»lenie, żeby ta Relacya była wyſłuchana, a po niey żebyśmy na tym
»zakończyli, *in ordine* czego na dniu onegdayſzym zaſolwowana zoſta-
»ła Seſsya, to ieſt do Elekcyi Kommiſsarzow Skarbowych Oboyga Na-
»rodow.”

Xiąże Jmć Marszałek W. Koronny przeczytawszy Punkt Kon-
stytucyi 1765. aby Relacye Posłow do Dworow Zagranicznych *se-
motîs Arbitris* czynione były; za uderzeniem Laską wyrzekł te sło-
wa: *Na ustęp*: A po wyiściu Arbitrow, dał Głos J. Panu Boscam-
powi do zdania Sprawy z Czynności swoich u Porty Ottomańskiey,
ktorą ten Poseł czynił po Łacinie w tych wyrazach:

»Sereniſsime Rex Domine mi Clementiſsime! Jlluſtriſsimi, Excel-
»lentiſsimi ac Ampliſsimi Reipublicæ Ordines, in liberis,
»ac Solennibus hiſce Comitiis Congregati!

»Adſtanti hodie ad Solium Sereniſsimæ Regiæ Majeſtatis Veſtræ,
»& coram Ampliſsimis Ordinibus de peracto penes Portam Ottomanicam
»binæ Legationis munere Relationem facturo, rationemquè de Nego-
»tiis, quæ in Commiſsis habui, reddituro, duo potiſsimum, in qui-
»bus omnis Legatio, & quævis Negotiatio verſatur, mihi videntur eſ-
»ſe cardines: Honos nimirum ſeu decus Aulæ Ablegantis, utilitas de-
»inde ſeu commodum Patriæ; quæ bina Capita procuranda & manu-te-
»nenda penes Gentem, qua cum agitur aut tranſigitur.

»Quid in hiſce præſtiterim, aut præſtare conatus fuerim, Sen-
»tentiæ Majeſtatis Veſtræ & Ordinum Arbitrio eâ, quâ par eſt, reve-
»rentiâ modò ſubjiciam. Velint autem ad hunc finem paulo altiùs rem
»mecum aſsumere.

»Poſt felicem Majeſtatis Veſtræ Coronationem comparuit quâ Le-
»gatus extra Ordinem ad Aulam Conſtantinopolitanam Jlluſtriſsimus Do-
»minus Alexandrowicz hodie Caſtellanus Viſnenſis cum Notificatione
»Solenniſsimi hujusce Reipublicæ Actûs. Non latet Majeſtatem Veſtram
»(in tranſitu dixerim) quid ad Ejusdem Legati admiſsionem egerim,
»& præſtiterim in Negotiis Reipublicæ binâ vice; primâ quà Emiſsa-
rius,

»rius, alterâ quà Mandatarius (Gallicè *chargé d'affaires* vocant) ad-
»hibitus.

»Omnibûs ritè & pro decore Gentis ab hocce Legato peractîs
»redux in Patriam attulit quidem litteras, prout vocant, Recredentia-
»les, ſimulquè Congratulatorias; ſed bellum, quod mox exarſerat, impe-
»dimento fuit, quin Legatus ex parte Turcarum Imperatoris ad Con-
»gratulandum Regi feliciter inaugurato (juxta antiquum morem inter
»Nos & Turcas acceptum) adventaret. Interea Edicta ſeu Scripta ad
»Manifeſtandum bellum contra Aulam Petropolitanam tunc temporis pu-
»blicata ex parte Portæ. præcipuè illud de Anno 1769. (quod de loco
»dicto Han Tepé nomen ducit) ſatis palam fecêre mutatam & adver-
»ſam in Nos eodem tempore Turcarûm mentem occaſione Motuum in
»Patria tunc exortorum & effervefcentium. Pace autem inter duas bel-
»ligerantes Potentias confecta, rebûsquè illarum compoſitîs, nulla de Po-
»lonia, nulla de Scriptis Pacta Carloviciana labefactantibus & in Caſtris
»ad Han-Tepé publicatis contra Poloniam, nulla de ſummis damnis Po-
»doliæ & Ucrainæ Noſtræ per irrumpentes Turcas & Tartaros illatis,
»nulla denique de debita Majeſtati Veſtræ per Legatum Solenni Congra-
»tulatione ex parte Turcarum facta mentio.

»Ne quid igitur Reſpublica aliquando ex hocce ſilentio, nec non
»ex critico ac Æquivoco rerum Noſtrarum cum Othomannis exinde ha-
»bitu detrimenti caperet; Majeſtas Veſtra ex Sententia Conſilii ad La-
»tus Regium Permanentis, poſt abſolutam feliciter negotiationem circa
»admiſsionem Legati ad Portam ex parte Noſtra per Generoſum Domi-
»num Conſiliarium Legationum Sigismundum ab Everhardz ſub Agentis
»Titulo res Noſtras, præcipuè hocce negotium, tunc penes Portam e-
»gregium in modum procurantem, me in Charactere Internuntii & Mi-
»niſtri Plenipotentiarii Menſe Octobri 1776. nominatum Conſtantinopo-
»lim ablegare voluit. Credentialibûs & Inſtructione ſcriptîs & redditîs
»9. Novembris ejusdem Anni cum Comitibus mihi a Majeſtate Veſtra
»deſignatis Varſaviâ diſceſsi, & ſub finem Menſis ad Limites Regni
»per paucos dies ſubſtiti. Mox compoſitîs componendîs cum Turcis de
»tranſitu meo per Tyræ flumen, & de receptione mea Chocimi, ad ad-
»verſam partem cum integro Comitatu meo tranſivi. Quâ ratione
»ibidem Decorum & Honorem Gentis reſpectu Introitûs mei in oppi-
»dum, & ex eodem exitûs cordi habuerim, & manutenuerim, ex Re-
»latione mea circa id ipſum ad Aulam tunc tranſmiſsa conſtat. In Or-
»dine Analitico tenorem Inſtructionis meæ ulterius cum Itinere pro-
»ſequi liceat.

»Jaſsiîs Moldavorum à Principe dignè receptus, & per aliquot
»dies per-amicè habitus, oppreſsos tunc temporis ibidem & querimo-
»nias ſuas apud me agentes Miſsionarios Noſtros Romano-Catholicos,
»ſub Scuto Regiæ Protectionis Polonicæ degentes ſublevavi, Principem
»Gregorium Glicka ad reſtauranda antiqua illorum Patrum Privilegia a-
»degi. Ubicunque locorum exinde uſquè ad Mænia Conſtantinopolis in
»itinere more Solito receptus: ad Locum *Topczilar* dictum ſolito aliàs
»propiorem Urbi per biduum ſubſtiti, & tandem cum Introitu Solenni ad-
»veni in Suburbium Peræ 12. Februarii 1777.

»Conſtat ex Diario ad Aulam miſso, nihil poſt Adventum
»meum defuiſse, nequè ex parte aliorum Legatorum, nequè ex parte
»Præfulgidæ Portæ circa Salutationes receptas erga Ordinis mei Lega-
»tos. Nunc de bino aditu meo Solenni ad Vezirium & Sultanum. In
»congreſsu prævio & privato cum Reiseffendio ſeu Miniſtro rebus exte-
»ris Præfecto, conditionem, ſine qua non, ſtipulaveram: ut nimirum
»Porta abſquè ulla interjecta mora, poſt aditum meum ad Sultanum, Ma-
»jeſtati Veſtræ Nomine Suo congratulaturum decerneret, & non multò
»poſthâc expediret Legatum. Hoc ipſum qua ratione à Porta adimple-
»tum vidit Polonia, novit Europa.



»Inſuper reciproca munera, quà publicas amicitiæ teſſeras, ad
»Regem ex parte & nomine Turcarum Imperatoris mittenda ſtipulavi,
»antequam Noſtra Imperatori exhibenda concederem. Qua ſuper re, ut
»inſolita, non parum diſceptatum; prout patet ex Reſponſo Portæ in ſcri-
»ptis 10, Aprilis 1777. ad exhibitas à me hoc ſuper negotio Notas Mi-
»niſteriales. Hucusque quò ad Decorum erga Aulam Noſtram ex parte
»Præfulgidæ Portæ: reliquum eſt, ut circa utile ſeu commodum, ut po-
»te alterum Legationis cardinem, conatus meos Sacræ Regiæ Majeſta-
»ti Veſtræ & Ampliſsimis Ordinibus ſuccinctè exponam.

»Scriptum publicatum ab efferveſcentis in Nos animi Vezirio ad
»Han-Tepè Tractatui Carloviciano obtrectans, re ipſa abrogatum & an-
»nihilatum ex præfatis videtur; ſed quid in hocce puncto egerim, ube-
»riùs patet ex Relatione Colloquii Solennis inſtituti cum Miniſtris Por-
»tæ 29. Auguſti elapſi Anni. In quo quidem Colloquio ex parte Tur-
»carum reſponſum: Imperium Othomannicum Pacta Carloviciana in per-
»petuum quà Sacroſancta habiturum; id quod à Legato Turcico Numan
»Bey in publica Oratione coram Majeſtate Veſtra & Senatu Solenniter
»confirmatum.

»Quoad cætera puncta mihi Commiſsa circa rem Commercii cum
»Turcis ad melius pro Nobis redigendi, nequè tempus ſufficiens ad ne-
»gotium iſtud feliciter incæptum & jam ſatis promotum ſuppeditabat,
»(revocatus enim fui ab Aula Turcarum in medio rerum faciendarum cur-
»riculo) nequè rerum politicarum tunc facies & habitus operi huic per-
»ficiendo favebant. Interim ſub ſpatium temporis, quô ibidem ſubſtiti,
»cumplura extra ordinem Mandata Imperialia, vulgò *Tyrman* dicta, Mer-
»catoribus Noſtris circa Telonii levioris quàm antea ſolutionem obtinui;
»quandoquidem non eadem, quæ cum cæterîs Nationibus exteris, qui-
»bus ſunt expreſsæ circa telonium cum Turcis ſtipulationes, erga Noſtra-
»tes obſervatur Norma. Appromiſsum quoquè à Porta, molimina Noſtra
»novæ Mercaturæ in & ex Partibus Meridionalibus Regni Noſtri per flu-
»mina & maria, nulla obſtacula, imo adjumenta expertum fore.

»In ſerie Præceptorum movi etiam quæſtiones gravioris momenti;
»nimirum de Jure Noſtro excluſivo circa navigia, vulgò *promy* dicta, ad
»transvectionem integram Tyræ fluminis, in quantum Nos & Turcas in-
»terfluit: & hoc quidem vigore Tranſactionis cum quodam Ibrahim
»Agha Commiſsario Turcarum cum Noſtratibus factæ Anno 1703. Circa
»hocce negotium; ſimul iſtud, quod concernit reſtitutionem (ſine pre-
»tio) miſerorum hominum in captivitatem occaſione ultimi belli ab-
»reptorum; inſuper circa reſarcienda ingentia damna, quæ Illuſtriſsimi
»Palatini Kijovienſis, & Braclavienſis, aliiquè perpeſsi ſunt; nec non
»manutentionem Protectionis Regiæ circa Catholicos Moldavos viventes
»in Eccleſia preſsa, ſatis amplam & non minus energicam expoſitionem
»& proteſtationem occaſione aditûs mei Valedictorii ad manus proprias
»Vezirii ſolenniter porrexi, expreſsô petitô in hocce ſcripto: ut Porta
»Commiſsarios ad inquirenda & tranſigenda hæcce negotia (quà ſatis lucu-
»lentæ & amplæ prætenſionis & expoſtulationis opportuno tempore, quô
»opus fuerit, anſa & materies depromenda) ad confinia mittat.

»Obtinui & misi tria Mandata, ſeu Tyrman, ad Præfectos ſeu
»Baſsas Chocimenſem, Bendeernſem, & Oczakovienſem circa reſtitutio-
»nem furti facti in ærario Publico Latyczovienſi per Latrones, qui ex
»Turcica parte in Podoliam irruperant.

»Inſtitutum Linguarum Orientalium pro Alumnis Noſtris juxta
»tenorem Inſtructionis meæ inſpexi.

»Duos inde Interpretes, unum Conſtantinopoli Generoſum ſcili-
»cet Pichelſtein, alterum Generoſum Dederkat Cameneci juſsu Majeſta-
»tis Veſtræ inſtitui.

»Huic autem Inſtituto jam Annô 1766. inchoato, ut & negotiis
»Noſtris in Turcia occurrentibus Magnificum Dziedufzycki egregiæ in-
do-



»dolis & maximæ ſpei juvenem ex Mandato Majeſtatis Veſtræ Præfe-
»ctum, Supremo Vezirio valedicens, quà talem, ſicuti Noſtrates omnes
»& ſingulos ibidem degentes, ſub Fœderis renovati Clypeo utpotè tu-
»tos, commendavi.

»Incumberet mihi adhuc exponere Secundæ Legationis meæ Acta
»in Charactere Legati extra ordinem Reſpondentis, ad Legati Turcici
»Notificationem factam de evecto Sultano Abdul Hamid in Solium Oſma
»nidarum, & Congratulantis Inaugurato Turcarum Imperatori ex parte
»Sacræ Regiæ Majeſtatis Veſtræ, ſed nil niſi functiones Cæremoniales, de
»quibus ſatis conſtat, occurrebant; niſi forſitan alicujus momenti vide-
»bitur memoratio, quam hìc faciam: nimirum hac occaſione aditûs mei
»ad Vezirium Summum, Interpretem pro hocce Supremo Imperatoris
»Locum-tenente, & æquivoci quid ratione Decori proferentem (ute-
»batur enim vocabulô Protectionis Imperatoris Sui erga Poloniam) in
»medio ſermonis interpellatum admonui, ut de amicitia reciproca &
»nullatenus de qualicunquè Protectione loqui vellet: id quod extemplò
»fecit, idemquè obſervavit poſthàc in reſponſo ad Sermonem meum in
»Aditu ad Sultanum; quoniam ſi ſecùs faceret, pariter coram Impe-
»ratore interpellatum iri, præfato Interpreti antè inſinuaveram.

»Omnibûs ritè peractîs in hocce tertio & ultimo aditu meo quà
»Valedictorio tam ad Vezirium, quàm ad Sultanum; tandem receptîs
»in Conſueta Forma litterîs, ut vocant, Recredentialibûs ſeu Reſponſori-
»îs, tribûs quidem pro Sacra Regia Majeſtate Veſtra, & unâ pro Jllu-
»ſtriſsimo atquè Reverendiſsimo Epiſcopo Poſnanienſi, quà Supremo Re-
»gni Cancellario, & Rerum Exterarum Miniſtro.

»Sub finem Aprilis Anni Curentis cum Exitu Solenni Conſtantino-
»poli diſceſsi. In itinere reditûs mei ubiquè honorificè habitus, & Cho-
»cimiâ ritè extraditus, 17. Junii fui Deo juvante redux in Patriam.
»Hic loci ſubjiciam, quod in Epiſtola Conductori meo Turcico pro Re-
»is-effendio quà teſtimoniali & recommendatitia more ſolito tradita no-
»tabilia quædam perſtrinxi: nimirum ad mentem hujusce Miniſtri re-
»voco Reſtitutionem jam toties efflagitatam Captivorum Polonorum, quos
»in itinere aliquibus in locis reperiri reſciveram; inſinuo deinde neceſ-
»ſitatem ſublevandì in poſterum Ærarii Noſtri circa Legationes ad Ori-
»entem, & vice verſa. Id eſt: ut aliter & ad parſimoniam de Lega-
»tionibus mutuis, quoad expenſa, inter utramquè Aulam amicè tranſi-
»gatur; id quod non unâ vice Miniſterio Othomannico jam antea inſi-
»nuaveram.

»Nihil ſupereſt, niſi ut datâ, quam ſciſcitor, veniâ de eo, quod
»melius quid pro bono publico ob circumſtantias efficere non potui, ad-
»hibitis cæteroquin ad id ipſum omnibûs viribûs meîs, ut, inquam,
»me, measque rationes, nec non Comites meos ex Oriente reduces Ma-
»gnificos Chrzanowſki, quà Legationis Secretarium, & Kicki, aliosque
»ibidem relictos, ſcilicet præfatum Magnificum Dziedufzycki cum bene
»merito Interprete Pichelſtein Sacræ Regiæ Majeſtati Veſtræ, Domine
»mi Clementiſsime, & favori Veſtro Ampliſsimi Ordines, ſummo cum
»Cultu iterum iterumque commendare auſim."

Po uczynioney Relacyi, i powrocie Arbitrow do Izby, Jmć Pan Potocki Starosta Szczerzecki Poseł Mielnicki za siebie i swych Kollegow wniosł Imieniem Woiewodztwa Podlaskiego: „Aby po-
„dług dawnego Prawa, Poselstwa do Zagranicznych Dworow
„Szlachta Rodowita, i dobrze osiadła sprawowała, mieniąc to być
„iednym z podanych sobie w Instrukcyach Punktow; iakoż go
„przeczytał."

To żądanie Jmć Pana Mielnickiego zyskało approbacyą wielu Posłow.

W tym inni Posłowie, osobliwie Podolscy innych Poselstw Relacyi dopraszać się zaczęli, mieniąc: „Jakoby ktoś ieszcze,
„okrom Ur: Lasopolskiego, za Granicę był wysyłany."

Wniosek ten iak znaczną część Posłow za sobą pociągnął, tak nie małe w Izbie zamieszanie uczynił; ktore iżby J. X. Kanclerz zaspokoił, maiąc sobie dany Głos, z mieysca swego wyraził:

„Jest moią powinnością, iako Kanclerza, przeświadczyć Sta-
„ny Prześwietne o tym ukontentowaniu Nayiaśnieyszego Pana, kto-
„re odbiera patrząc na czułą względem ścisłego zachowania Praw
„Stanow Prześwietnych gorliwość; ale też iest oraz obowiązkiem,
„iako maiącego honor Prezydować w Departamencie Spraw Cudzo-
„ziemskich, to Przezacnym Posłom przełożyć, co do zaspoienia
„Ich żądań sądzą być nayzdatnieysze. Mam więc honor donieść
„Stanom Prześwietnym, iż żadney w dwuletnim przeciągu, okrom
„do Porty, nie było za Granicę Legacyi. I ieżeli są wysadzeni
„od J. K. Mci i Rzeczypospolitey po Dworach Zagranicznych Srze-
„dniego rzędu Ministrowie, tych Listy, Odpowiedzi, i wszelkie
„Korrespondencye, iako w Departamencie Spraw Cudzoziemskich
„są złożone, tak Stanom Prześwietnym przez Deputowanych do
„Examinowania Czynności Rady, doniesione będą."

Na Oświadczenie Jmci Xiędza Kanclerza W. Koronnego, odezwał się J. P. Branicki Hetman W. Koronny: „Nie zabieram
„Głosu, ale tylko przymawiam się: Jest w Obrachunkach Skar-
„bowych Koronnych położony wydatek na Expedycyą Zagraniczną:
„Mowić nie podobna, żeby ona była prywatney Osoby dla prywa-
„tnego swego Interessu; Raczey wnosić należy, iż była publi-
„czną. Każdego zaś Charakteru Minister, bądź to Poseł, Inter-
„nuncyusz, Rezydent, *chargé d'Affaires*, lub pod iakimkolwiek I-
„mieniem za Granicą będący, albo powinien mieć swoie *Creden-*
„*tiales*, bez ktorych byłby prożno od Rzeczypospolitey płatny, al-
„bo maiąc ie, Sprawę z nich zdawać powinien. Co gdy tak iest,
„proszę Nam kommunikować *Credentiales* tych, ktorzy przez o-
„statnie dwa Lata byli i actu są za Granicą."

Przychyliło się wielu Posłow do żądania J. P. Hetmana W. Koronnego, lecz J. K. Mć wezwawszy do siebie Ministerium, przełożył Im Usty Pańskiemi. „Nie wątpię, że każdemu pamiętno
„iest, co Rzeczpospolita mieć chciała, gdy Prawem obowiązki i
„władzę Rady Nieustaiącey, a w niey Departamentu Spraw Cudzo-
„ziemskich powinności określiła. Wiadome iest każdemu toż Pra-
„wo czytaiącemu, że Posłowie od Rady Nieustaiącey Instrukcye
„brać, i przed nią z Czynności swoich rachować się powinni. E-
„xamen Rady Nieustaiącey pokaże, iak w powszechności wszystkie
„Jey Roboty, tak w szczegulności i to, co będącym za Granicą
„Ministrom zlecone, i przez nich wypełnione było.

„Ze Relacya Ur: Boscampa w Izbie tey nastąpiła, stało się to
„bardziey dla dogodzenia żądaniu niektorych Posłow, niż z obo-
„wiązku Prawa, ktore poźnieyszym zdaie się być uchylone. Za-
„czym rozcierać dłużey tę Kwestyą, byłoby to wycięczać czas do
„ważnieyszych Materyi potrzebny. Raczey obrocić go należy na
„Elekcyą Kommissarzow Skarbowych."

Uwagi Nayiaśnieyszego Pana uspokoiwszy umysły JJ. PP. Posłow; J. P. Marszałek Seymowy wyraził: iż dla uniknienia omyłek w Elekcyi Kommissarzow wyszło ostrzeżenie z druku z przyczyny znayduiących się omyłek w Regestrze Kandydatow.

J. P. Markowski Poseł Podolski warował sobie, aby omyłki te nie były *ex Essentialibus* Regestru.

Rozdane tedy takowe Ostrzeżenie:

Do Korony.

1*mo*. Wszystkich Kommissarzow powinno być dziewięciu, to iest: z Senatu trzech, z Stanu Rycerskiego sześciu.

2*do*. Z dawnych Kommissarzow z Senatu i Stanu Rycerskiego, trzecia część potwierdzona być może.

3*tio*. Podług Alternaty, teraz dwoch Senatorow z Prowincyi Małopolskiey, iednego z Wielkopolskiey, dawnych lub nowych obrać trzeba.

4*to*. *Eligibiles* z Stanu Rycerskiego *per Provincias* obrani być powinni.

Do Litwy.

1*mo*. Z Senatu ieden.

2*do*. *Ex Ordine Equestri* siedmiu, ale z dawnych trzech obrani być mogą, ieżeli Stanom obieraiącym zdawać się będzie.

Należy do ostrzeżenia i to, że W. Woiewoda Inflantski położony iest w Litewskim Regestrze, a że tą razą iest na tey godności Obywatel Koronny, więc gdyby w Regestrze podkryślonym miał być położony, do Skarbu Koronnego obrany być może.

Dały się słyszeć niektore Głosy, iż przeciwko Prawu 1768. Ośm Osob do Kommissyi Litewskiey obierać się ma, ponieważ to Prawo sześć tylko obierać każe; ale innych Posłow była ta odpowiedź: iż w Tabelli Expens 1776. Ośm Osob umieszczono, ktora Tabella gdy iest Prawem potwierdzona, i gdy Pensya na ośmiu Kommissarzy wyznaczona, zaczym nie pierwszey, lecz poźnieyszey Konstytucyi trzymać się należy.

J. P. Marszałek Stanu Rycerskiego, uczynił to ostrzeżenie; iż J. P. Leparski Podkomorzy Upitski podawszy się do Kommissyi Skarbu Litewskiego, gdy omyłką spisuiącego Regestr Kandydatow podanych do Starey Laski, nie iest między Kandydatami umieszczony; Zaczym zna być obowiązkiem Urzędu swego, iżby się nie stał winnym dobrowolnego opuszczenia, uwiadomić, że kto zechce na niego dać kreskę, może go przypisać w Regestrze.

Przystąpiono zatym do wotowania tym sposobem, iak na Konsyliarzow Rady-Nieustaiącey, i trwała ta Elekcya do godziny 10.

Po zakończeniu wotowania solwowana Sessya na iutro na godzinę 9.

SESSYA XIV.

Dnia 20. Października.

W IZBIE SENATORSKIEY.

PO Zagaieniu przez Jmć Pana Marszałka Seymowego w te słowa:

„Trudno to zamilczeć, Nayiaśnieyſzy Krolu P. N. Miłościwy,
„co cały Narod z wdzięcznością czuć nie przeſtaie, widząc W. K. Mci przykładną w Obradach troſkliwością znoſzącego bez uprzykrzenia naygwałtownieyſze pracy ſkutki. Ten tak rzadki Krolom pracowitości przy-

»miot, wzbudza w Obywatelstwie nieodstępny dla Tronu Waszey Krolew»skiey Mci Szacunek; ktory iednocząc zdania Narodu, obiecuie naypomyśl»niey dla Oyczyzny skutkować. Teraz dozwol W. K. Mć P. M. Miłości»wy, aby Jchmć Delegowani przystąpili do Rewizyi Kresek, *in ordine* O»branych na dniu wczorayszym Kommissarzow Skarbowych."

Przystąpili Jchmć Deputowani ciż sami, ktorzy examinowali Kreski na Konsyliarzow Rady, do Stołu, na ktorym postawiony był Wazon z Regestrami. A nim rozpoczęli Robotę swoią; *Primus in ordine* J. Pan Kasztelan Trocki zabrał Głos w trey treści: „Wezwani do Kontynuacyi zbierania Wotow, doświadczamy Kon„tynuacyi ufności Stanow Zgromadzonych. Tey abyśmy nie za„wiedli, należy Nam uprzątnąć przed zaczęciem Roboty wszelkie „trudności, ktoreby *in tractu examinu* zayść mogły; aby zdarza„iące się omyłki Nam przypisane nie były: A zatym oświadcza„my się wcześnie, iż gdy Regestr Kandydatow Koronnych na ie„dney stronie iest wydrukowany, a Litewskich na drugiey; więc „gdy się omyłka w Regestrze Litewskim pokaże, a Koronny bę„dzie niemylny, pierwszy zdarty będzie, a drugi uznany za le„galny, i wzaiemnie."

Na to powszechna zaszła zgoda.

Odpieczętowano zatym Wazon, i dobywszy Regestrow, rachowano wszystkie, czy ich iest tyle, ile było rozdanych Osobom wotuiącym.

Po uczynioney weryfikacyi, oświadczył J. P. Kasztelan Trocki, że się znayduie wszystkich in *Nro* 220. zgodnie z liczbą przez J. Pana Sekretarza W. Litewskiego podaną.

Przystępuiąc do Examinu, podała Deputacya drugą trudność do Rezolucyi Stanow względem dawnych Kommissarzow Skarbowych, ktorzy przez dwa Lata w tey Magistraturze zasiadali, i ktorzy podług Prawa, mogąc być na drugie *biennium* potwierdzonemi, nie byli applikowani do żadney Prowincyi, tylko *simpliciter* za byłych Kommissarzow położeni. Zasięgał tedy J. P. Kasztelan Trocki woli i decyzyi Stanow, do ktorey Prowincyi ma ich applikować?

Na to wniesienie odezwał się J. P. Markowski Poseł Podolski, że w tym trudności być nie powinno, ponieważ nie powinni być do inney Prowincyi applikowani, iak do tey, w ktorey maią Urzędy i Possessye, i z ktorey byli Posłami w ten czas, gdy do Kommissyi Skarbowey weszli.

J. P. Potocki Pisarz W. Litewski Poseł Lubelski na wsparcie *immediatè* przywiedzionego wniesienia wyraził, że gdyby kwestya przez J. P. Kasztelana Trockiego wszczęta miała znaleść mieysce; tedy Kandydaci do Kommissyi Koronney mogliby być applikowanemi do Prowincyi Litewskiey, *&* *è converso.*

Dla załatwienia wątpliwości, wezwawszy Krol Jmć *Ministerium* do Siebie, J. X. Kanclerz W. Koronny oświadczył od Tronu, iż gdy Kwestya ta do Rezolucyi Nayiaśnieyszego Pana przyszła, J. K. Mć za rzecz sprawiedliwą sądzi, aby dawni Kommissarze należeli do tey Prowincyi, z ktorey byli na Funkcyi, gdy ich do Kommissyi Skarbowey Nayiaśnieyszy Pan nominował. I tak że J. P. Walewski był Posłem z Łęczyckiego, J. P. Rzeszotarski Posłem z Rawskiego, zaś J. P. Sumiński zasiadał w Radzie z Prowincyi Wielkopolskiey, więc ci wszyscy trzech przyłączeni byli do Kandydatow Prowincyi Wielkopolskiey.

Uła-

Ułatwiwszy tym sposobem Deputacya poprzedzaiące trudności, nastąpił Examen Regestrow, ktory trwał do godziny 9. w noc, przez ktory czas 120. Regestrow wyexaminowano; a gdy dla pozney pory nie można było dokończyć zaczętego Dzieła, z przyczyny resztuiących do Rewizyi wielu Regestrow, Nayiaśnieyszy Pan cały czas Examinowi przytomny solwować kazał Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 10. ranną. Co J. P. Chreptowicz Podkanclerzy Litewski wypełnił.

SESSYA XV.

Dnia 21. *Października.*

W IZBIE SENATORSKIEY.

ZAGAIWSZY Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

»Widzi codzienną, Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy, »Narod pracowitość W. K. Mci, iż dla uszczęśliwienia Kraju chcesz Nas »pilnością swoią nayrychley doprowadzić do istotnych potrzeb Seymo»wania.

»Widząc to, niepodobna, aby przez usta moie winney zawsze nie »oświadczał wdzięczności, ktorą nie bierz, Nayiaśnieyszy Krolu Panie Mi»łościwy, za pozor powinnego uszanowania Tronu, ale za szczere oświad»czenie prawdziwey Narodu Twego przychylności.

»Przykładnie na dniu wczorayszym rozpoczęte Dzieło Jchmciow »Panow Delegowanych, z ukontentowaniem Zgromadzonych Stanow, że »nie mogło być dokonane; Więc upraszałbym, aby dnia dzisieyszego swoy »koniec wziąć mogło."

Jchmć Deputowani przystąpili do kończenia wczoray rozpoczętey Roboty.

Po wyexaminowaniu wszystkich Regestrow, i zebraniu większości Kresek, ogłosił *Primus in ordine* J. P. Kasztelan Trocki Osoby *ex pluralitate Votorum* składać maiące Kommissye Skarbowe Oboyga Narodow, podług przyłączoney tu Specyfikacyi.

DO KOMMISSYI SKARBU W. X. LIT:

			Wotow.
Z Senatu.	W.	Tyszkiewicz Kasztelan Mścisławski -	149.
Z Ztanu Rycersk:	UU.	Suchodolski Poseł Wołkowyski -	148.
		Bilewicz Ciwun Eyragolski - -	126.
		Dziakoński Strażnik Polny W. X. Lit:	120.
		Jelski Poseł Starodubowski - -	111.
		Kozakowski Sędz: Ziem: i Poseł Kowieński	106.
		Potocki Starosta Tłomacki - -	97.
		Narbutt Podczaszy i Poseł Lidzki -	80.

DO KOMMISSYI SKARBU KORONNEGO.

Z Senatu.

Z Wielkieypolski.

		Wotow.
W.	Dzierzbicki Woiewoda Łęczycki -	59.
	Z Małeypolski.	
WW.	Xże Lubomirski Woiewoda Lubelski -	106.
	Rogaliński Woiewoda Inflantski -	47.

M 2 *Z Sta-*

Z Stanu Rycerskiego.

Z Wielkieypolski.

		Wotow.
UU.	Walewski Szambelan J. K. Mci -	85.
	Wiszowaty Poseł Rożański - -	71.
	Cieciszowski Poseł Liwski - -	63.

Z Małeypolski.

UU.	Zeleński Podstoli i Poseł Krakowski -	74.
	Bądzyński Poseł Mielnicki - -	72.
	Miączyński Poseł Czerniechowski. -	66.

Trwała ta Sessya do godziny siodmey w wieczor, a potym z wo-
li J. K. Mci solwowana na iutro na godzinę 10. *in ordine* słucha-
nia Relacyi Deputowanych do Examinowania Czynności Departa-
mentow.

SESSYA XVI.

Dnia 22. Października.

W IZBIE SENATORSKIEY.

PO Zagaieniu J. P. Marszałka Seymowego w tey osnowie:

»Zapowiedziałeś Nayiaśnieyſzy Krolu P. N. Miłościwy, na dniu
»wczorayſzym Czynność, ktora ma dnia dziſieyſzego zaprzątnąć Zgro-
»madzone Stany; ten tak porządny układ ściśle od Tronu W. K. Mci
»zachowuiący ſię, daie poznać Oycowſką koło Dobra poſpolitego praco-
»witość, że dopełniwſzy poprzednicze Seymom opiſane Obrządki, chceſz
»Nayiaśnieyſzy Krolu P. N. M. iak nayrychley przyſtąpić do zaradzenia
»ſkutecznego w potrzebach Kraiowych. Dopiero śmiem proſić z miey-
»ſca mego W. K. Mci P. M. M. aby zapowiedziane Relacye mogły być
»czynione, dla uwiadomienia Stanow Zgromadzonych."

Jmć Pan Zakrzewski Poseł Inowrocławski *Interlocutoriè* to u-
czynił Ostrzeżenie: „Przymawiać się tu nie chcę, żebym Głos
„komu tamował; ale przepis Prawa 1768. czas drogi, czas, ktory
„powinien być na zaradzenie o całość Obywatelow, i dobro Oy-
„czyzny obracany, przymowić mi się każe. Jest podano na dniu
„wczorayszym od Tronu J. K. Mci, aby Relacye wyznaczonych
„do Examinowania Dykasteryow były dziś czynione, a mocą Pra-
„wa iużby Nam rozłączyć się należało. Gdyby wszyscy Jchmć
„Delegowani *ad examinanda Dicasteria* Głosy zabierali, nie ra-
„chuiąc Przymowek, na samych Głosach wiele Nam czasu zeszło-
„by; Owoż Myślą moią iest i wnioskiem, podać Prześwietnym
„Stanom, aby za Ich przyzwoleniem Pierwszy z Delegowanych
„Jchmciow, czyli Prezes, czynił Stanom Prześwietnym Relacyą."

Wielu JJ. PP. Posłow dopraszało się o Głosy. Jmć Pan Putt-
kamer Poseł Zmudzki odezwał się w szczegulności z kontradykcyą
dopiero przytoczonemu wniesieniu.

Rożne *pro & contra* utarczki przerwała Xięcia Woiewody Gnie-
znieńskiego na Konsyliarza Rady Nieustaiącey Przysięga, ktorey,
że dotąd iako nieprzytomnemu wykonać nie przyszło, w tym ią
czasie wypełnił.

Po

Po Przysiędze Xże Marszałek W. Koronny przecinaiąc okazyą
dalszym w zamęcie sporom, dał Głos Jmci Xiędzu Rybińskiemu Bi-
skupowi Kujawskiemu, do uczynienia Relacyi o Stanie Skarbu Lit:
Miał zatym Jmć Xiądz Biskup Kuiawski rzecz w tych słowach:

»Wyznaczeni do ſłuchania Rachunkow, i weyrzenia w czynności Skar-
»bu W. X. Lit. chcieliśmy w obydwoch Artykułach iak nayściśley naſzych
»dopełnić obowiązkow: poſtępuiąc porządnie zaczeliśmy od weyrzenia w Per-
»cepty, gdzie dwoiakie znaleźliśmy Podatki; iedne dawnieyſzemi uſtano-
»wione Prawami, i w rachunkach przeſzło Seymowych znayduiące ſię;
»drugie zaś Konſtytucyą Seymu przeſzłego wyznaczone, i pierwſzy raz
»do rachunkow przychodzące, iako to: Podatek Procentowego intrat znie-
»ſionych Magdeburgii i przyłączonych do Skarbu, także Podatek od Stę-
»pla kart i od młynow zbożowych; w perſwazyi zupełney, że dawniey-
»ſze gatunki Podatkow przez dawniey Delegowanych do kalkulacyi, były
»examinowane, nowo uchwalone chcieliśmy weryfikować, i tych poznać
»Adminiſtracyą. Lecz zapytana Kommiſſya W. X. Lit. o Summaryuſz Ta-
»ryff, odpowiedziała: że ten nigdy nie był we zwyczaiu, że rachunki bę-
»dąc podpiſane przez Kommiſſarzow Skarbowych, maią iednakową moc,
»co i Summaryuſz konfrontowany z Kſiążkami Taryff, ktoren rownie także
»muſiałby być przez Prezyduiącego w Kommiſſyi podpiſany. Na nic ſię
»naſze nie przydały Argumenta probuiące, że Summaryuſz Taryff, a ra-
»chunki Skarbu, ſą dwie rzeczy od ſiebie rożne; dla ſkonwinkowania poło-
»żono nam kilkadzieſiąt Kſiążek, ktore gdyby przyſzło czytać, examino-
»wać, i z rachunkami od Skarbu W. X. Lit. podanemi znoſić, należałoby
»proſić Stanow Rzpltey o pozwolenie przynaymniey na dwa lata kwerendy
»w Skarbie W. X. Lit. W Percepcie Roku 76. poſtrzegłſzy wciągnięte od
»zapłaty Woyſka reſztuiące 20,890. Zł. nie znayduiąc całey Summy w
»Woyſku wypłaconey, ani w Regeſtra z Raty Marcowey tegoż Roku w cią-
»gniętey, zapytany Skarb W. X. Lit. odpowiedział: że Marcową Ratę Ro-
»ku 76. Woyſko ſame przemocą zabrało, a zatym i Kwit na wſpomnio-
»ną Ratę nie był prezentowany; ten tylko był okazany na Ratę Septembro-
»wą, w ktorey 1,150,000. Woyſku oddano. Zakończywſzy examen Per-
»cepty, a bardziey obaczywſzy tylko dla wzwyż wyrażonych racyi Summę
»perceptowaną, i w Regeſtrach napiſaną, przyſtąpiliśmy według Reguły w
»Konſtytucyi Roku 76. ułożoney, do przeyrzenia Expens Skarbu W. X. Lit.
»lecz ta nie we wſzyſtkich Punktach ieſt zachowana. Albowiem Konſtytu-
»cya Roku 75. wyraźnie dyſponowała Skarbom Oboyga Narodow, aby
»*Subſidium Charitativum*, Czynſz Emfiteutyczny z Krolewſzczyzn i 250,000.
»ze Skarbu na co innego obracane nie były, iak tylko na umorzenie długow
»Rzpltey. Przecież Skarb Litewſki przeſtąpił ten Opis, dyſponuiąc inaczey
»wzwyż wyrażoną Summę; i ztąd wypadło, że Skarb W. K. Mci, oraz Kro-
»lewiczowie Xiążęta Saſcy ſwoiey nie odebrali należytości, o co do Dele-
»gowanych dawane były Memoryały od Xcia Jmci Woiewody Kaliſkiego, i
»J. W. Woiewody Pomorſkiego, a tym ſamym w dług Rzplta ieſt wprowa-
»dzona.

»Także od rożnych JJ. WW. Konſyliarzow Rady Nieuſtaiącey, i tey
»Subalternow były do Nas uczynione zażalenia, prezentowane Rezolucye
»Rady nakazuiące wypłacenie z Skarbu W. X. Lit. na to wſzyſtko była Od-
»powiedź: iż Summa Zł. 60,000. ieſt w Regeſtrach zapiſana, i w Skarbie
»złożona, o ktorą niezapłaceni upomnieć ſię mogą. Kommiſſya Litewſka
»na Departament Skarbowy, mimo Przepis Konſtytucyi Roku 76. expenſo-
»wała Zł. 5,136. i gr: 13. explikuiąc ſię, że więcey obligowana była przy-
»iąć Officyaliſtow, ktorzy z pomnożonych gatunkow podatkowania pomno-
»żyć ſię muſieli. Na chorągiew Marſzałkowſką znaleźliśmy w Expenſie za-
»piſaną ſummę 42,000. lecz na 14,000. Kwit nie był okazany, tylko Rewers
»na odebraną ze Skarbu na tęż ſummę Aſſygnacyą. Jeſt także w Expenſie
»położona ſumma Prawem wyznaczona Zł. 60,000. na czyſzczenie Rzek,

N a że

„a że ta powoli ſię expenſuie, więc z niey kalkulacya do przyſzłych ra-
„chunkow ieſt obiecana. Jmci P. Malczewſkiemu Konſtytucyą Roku 75.
„wyznaczona ieſt ſumma Zł. 100,000. lubo tey ſummy w Tabelli Roku 76.
„nie maſz, iednakże Skarb Litewſki nie ściągaiąc do Xięſtwa Lit. Konſty-
„tucyi znoſzącey gratyfikacye, przez wzgląd na zaſługi Jmć Pana Malcze-
„wſkiego in vim wſpomnionych ſtu tyſięcy wypłacić kazał 10,000. iuż w
„Roku 77. Było także zażalenie Jmć P. Stetkiewicza Pułkownika Artylleryi
„W. X. Lit. ktory wyznaczony z Podpułkownikiem Deſkurem do Luſtracyi
„Woyſk W. X. Lit. i maiący za tę pracę wyznaczoną Penſyą 6000. Zł. i Aſ-
„ſygnacyą Departamentu Woyſkowego dyſponowane, dotąd z Skarbu Lit.
„nie odebrał. Sukceſſorowie także s.p. Generała-Lieutenanta Witingho-
„wa o zaległą Penſyą w Skarbie Lit. Zł. 12,000. dopominaią ſię. Mie-
„liśmy także Memoryał Pana Kaufmana Sekretarza do Demarkacyi wyzna-
„czonego, ktory ze Skarbu Koronnego ſwoię odebrawſzy należytość, z tey
„w Skarbie Lit. w trzeciey części ieſzcze nie ieſt zaſpokoiony. Lubo iuż
„nie do Expens, do rozrządzenia iednak Kommiſſyi Skarbu W. X. Lit. na-
„leży Memoryał Xcia Jmci Czetwertyńſkiego Poſła Wwdztwa Bracł: Roku
„64. Konſtytucya titulo: *Cło Generalne*, obowiązała Kommiſſyą Skarbu W.
„X. Lit. wyznaczyć Luſtratorow do Grobel i Moſtow, z czym ſię nazbyt
„zpoźniła, bo dopiero w Roku 78. dnia 6. Mieſiąca Maja ſwoią w tym
„Punkcie wydała Rezolucyą; i lubo Rewizora Moſtow i Grobel wyznaczyła,
„ten ieſzcze Urzędu ſwego nie dopełnił, na co ſię uſkarża Xże Jmć Czetwer-
„tyńſki, bo Groble utrzymywać muſi ſwoim koſztem, a Officyaliſtowie Skar-
„bowi zrobiwſzy tym czaſem Przykomorek, pod pretextem Cła, maią uciś-
„żać Kupcow, a nawet i właſnych ludzi Xcia Jmci Czetwertyńſkiego. By-
„ło nam także prezentowane zażalenie J. W. Biſkupa Smoleńſkiego, ktory
„żadney nie maiąc z Biſkupſtwa ſwego Jntraty, ani opatrzony Chlebem Du-
„chownym, iedynie z łaſkawey W. K. Mci i Stanow Rzpltey względow,
„miał ſobie naznaczone Zł. 20,000. na Rok, ktorych ieſzcze nawet w nay-
„mnieyſzey nie odebrał części. Dla informacyi W. K. Mci i Prześwietnych
„Rzpltey Stanow mamy honor donieć, iż w Rachunkach Seymowych po-
„dana nam ieſt dwoch-letnia Percepta 5,834.875. gr. 10. Expenſy dwoch-
„letniey podług tychże Rachunkow 5,799,707. gr. 19. Remanentem zo-
„ſtaie 35,167. gr. 21. to ieſt *paratis* 14,607. gr. 13. także *paratis ex Emfi-*
„*teuſi* 9623. gr. 1. Reſzty na Remanentach zalega 10,936. gr. 25. Delego-
„wani zaś wykalkulowali Jntraty Roczney z Skarbu W. X. Lit. *in Summa*
„4,911,300. gr. 25. ktora że aktualnie wchodzi, upewnić możemy W. K.
„Mość i Prześw: Rzpltey Stany, niedoſtaie więc do ſummy Tabellą na Sey-
„mie Roku 76. uſtanowioney 5,000,000. wynoſzącey Zł. Pol. 88,699. gr.
„5. że zaś Prawem Roku 76. uchwalone ſą niektore expenſa w Tabel-
„lę niewchodzące: iako to Penſya J. W. Biſkupa Smoleńſkiego; Przeto zle-
„ciliśmy Skarbowi Lit: aby Percept i Expens wydrukowana była Tabella, i
„W. K. Mci, oraz Rzpltey Stanom była podana. Zeby zaś Stanow Rzpltey
„nie zadziwiło, że podana w Rachunkach dwoch letnich Kommiſſyi W. X.
„Lit. nie więcey cała wynoſi ſumma, iak 5.834,875. gr. 10. a my Ro-
„czney Jntraty podaiemy 4,911,300. gr. 25. zkąd ta dyfferencya pochodzi,
„to z Podymnego i Czopowego, ktore Roku 76. na Woyſko dyſponowane,
„i przez też Woyſko zabrane było, bez wiadomości Skarbu; dla tego ani
„do Expenſy, ani do Percepty nie ſą wciągnione. Podobnież ſowita Kwar-
„ta i Pogłowne Zydowſkie z Roku także 76 dla Skarbu W. K. Mci Pra-
„wem dyſponowane, podobnież do Rachunkow nie ieſt zaciągnięta, i dla
„tego ſumma Rachunkami podana nie donoſi tey, iakowaby z dwoch-le-
„tniey Jntraty przez nas Rocznie zkalkulowaney powinna ſię okazać, na
„całą zaś należytość do Skarbu W. K. Mci przez dwa lata wypłaconą,
„Kwity nie Kaſſy W. K. Mci, lecz ſamego Jmć P. Podſkarbiego Nadwor-
„nego, iako Adminiſtratora Ekonomii, były okazywane. Kończąc wierną
„Relacyą W. K. Mci i Prześw: Stanom Rzpltey, mamy honor donieść, że
„Rata Marcowa Roku 78. *prænotatoriè* tylko w Rachunkach nam podanych

„ieſt wciągnięta tak, iako i expens z teyże Raty iuż uczynioney, ale że
„według explikacyi Skarbu W. X. Lit. dopiero *calculatoriè* na przyſzły Seym
„Stanom Rzpltey ma być podana, przeto do naſzey Relacyi nie należy. W
„tym tu mieyſcu pozwoliſz W. K. Mość i Prześw: Rzpltey Stany, ażeby De-
„legowani uczynili reflexyą, że bez Rachunkow i bez potrzeby Roczna ca-
„ła Jntrata w Skarbie W. X. Lit. zoſtaie, i ztąd konſekwencya, że Rok
„78. iuż ſię kończy, a nikt w nim ieſzcze, według Tabelli, nie ieſt zapła-
„cony, co zaświadcza Memoryał Xcia Jmci Czartoryſkiego Generała Ziem
„Podolſkich, Jmieniem Szkoły Rycerſkiey delegowanym podany, że
„50,000. za Ratę ieſzcze Marcową Roku 78. do tychczas nie ſą wypłaco-
„ne. Daie Skarb W. X. Lit. racyą, dla czego Marcowey Raty Roku bie-
„żącego nie podaie *calculatoriè*, bo Prawem Kommiſſya maiąc tylko dwie
„Kadencye do zieżdżania i do rządzenia Skarbem wyznaczone, explikuie
„ſię, że Marcowa Rata nie może ſię wywiązać tylko w Oktobrowey, a Okto-
„browa ma ſię wywiązywać w Marcowey. Ztąd wypada, że Adminiſtra-
„cya Skarbu uſtawiczności potrzebuiąca, nie może utrzymać w obrębach
„należytych Rządu wewnętrznego, zpoźnia exekucyą Prawa, czego ieſt
„dowodem Memoryał Xcia Jmci Czetwertyńſkiego Poſła Wwdztwa Bracł:
„nigdy ſię nie wykalkuluie doſtatecznie Stanom Rzpltey z tych Jntrat,
„ktore między Seymem a Seymem wchodzą; iak zaś Delegowani widzie-
„li dziś piſane Rachunki Skarbu W. X. Lit: tak nie mogą tylko żądać, aby
„też na wzor Skarbu Kor: mogły być napotym układane, i nie innym
„ſpoſobem, tylko według ſchemma od W. K. Mci i Rady przy Boku Jego
„zoſtaiącey, w Roku ieſzcze przeszłym dla Oboyga Narodow Kommiſſyi
„wydanego.

Po skończonym tym Głosie, Jmć P. Kozakowski Poseł Ko-
wieński usprawiedliwiał Skarb Litewski w następuiącey osnowie:

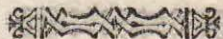
„Jako żaden Narod w polityczną ſpoiony ſpołeczność, nie może ſtać
„bez publicznych Podatkow, z ktorych się ſkłada Skarb publiczny, tak Kra-
„iowa pomyślność po większey części na przezornym tegoż Skarbu użyciu,
„rozkładzie i ſzafunku zawiſła. Lecz iuż i po naylepſzym rozkładzie, ie-
„żeli dochody publiczne nie ſą złożone w ręku nieintereſſowanych, ſprawie-
„dliwych, i poczciwych? na ten czas rownie przychod będzie niepewny, ile
„ieſt rozchod fałſzywy, co ſię iednemu przez fawor w podatkowaniu uſtąpi,
„to ſię drugiemu nad ſłuſzność naciſkiem wydrze, Regeſtr wydatku zaćmio-
„ny i powikłany będzie, a pod cieniem tey plątaniny, prywatna z publi-
„cznego dochodu napełni ſię ſzkatuła.

„Ta publicznego Skarbu kradzież prawnie niepodobną ſtaie ſię, ſko-
„ro Adminiſtracya iego nie iedney Oſobie, ale Towarzyſtwu Oſob w Kraiu
„z cnoty i ſpoſobności zaleconych ieſt powierzona, chociażby blaſk złota
„przez ręce przechodzącego zdolnym był ktorego cnotę pokuſić; uczci-
„wość, przezorność drugich Kollegow, i chęć mu i ſpoſobność odbierze.

„Znałeś N. K. P. M. M. ważność tey polityczney myśli, na ſamym
„wſtępie Panowania Twoiego. Kommiſſye Skarbowe Oboyga Narodow
„ſą tworem Twoim, ich pożyteczność doświadczona uſprawiedliwia przeni-
„kłość wielkiego umyſłu Twoiego, a razem wdzięczność, ktorą winien Na-
„rod W. K. Mci P. M. M. za tak chwalebne uſtanowienie. Teraz to z wy-
„ciągnionych Tabelli Podatkow, przychod publiczny do oſtatniego groſza
„widzieć można, przed tak przezornym Towarzyſtwem nic zginąć, nic ſię
„utaić nie może.

„Podatki exekwowane i wybrane, bardzo ſzczupły w pro-
„porcyą niedobor, przychod do Skarbu regularnie importuiący ſię,
„porządnie ułożone Tabelle, Officyaliſtowie Skarbowi z każdey Raty obra-
„chowani, pod ściſłym dozorem trzymani, mądre w Jntereſſach Skarbowych
„dyſpozycye, wydatki wſzyſtkie do groſza kwitami probowane, ſą częścią po-
„żytkow, ktorych Kray z ukontentowaniem doświadcza, wielbiąc z iak nay-
„większym reſpektem naylepſzego z Krolow nad ſobą Opatrzność.

„Nie mowię ia tego na ſzczęście i bez poznania N. K. i P. S. ale mo-



»wię z doświadczenia właſnego, naznaczony do wyſłuchania Rachunkow Kommiſſyi Skarbu W. X. Lit. i Przyſięgą uroczyſtą, tak do weyrzenia w iego czynności, iako też do dania W. K. Mci i Prześw: Stanom rzetelnie o tym Sprawy, obowiązany. Nie umiem doſyć znaleść dla niey pochwał; przykład J. W. Prezydenta Naſzego dzień i noc nieſpracowanie nad Regeſtrami Kommiſſyi ſiedzącego, zachęcił nas do podobneyże z nim pracy. Miło mi było, i bardzo pożyteczno pod tak przezornym Mężem pierwſze tey Nauki brać lekcye, ktorey ſię przez naſtępne dwa lata, wyznaczony większością głoſow Prześw: Stanow i łaſkawą W. K. Mci P. M. M. deſtynacyą Kommiſſarz, z pilnością dla dobra publicznego uczyć będę.

»Prezentowała nam Kommiſſya Dyaryuſze, Sancitarze i Regeſtra ſwoie: nie przeſtaiąc na podanych nam Summaryuſzach Percept, ſame Summaryuſze z Taryffami weryfikowaliśmy, naymnieyſzą w nich co do ſzczętu konnotuiąc rożnicę, a co ſię nam z razu omyłką zdało, w naymnieyſzym zarzucie zupełną aż od Kommiſſyi z Dyaryuſzu i Protokułu, iſtotę rzeczy dowodzącą, na umorzenie kweſtyi odbieraliśmy odpowiedź. Wzierać w iak naymnieyſze ſzczeguły czynności Kommiſſyinych, ieſt to formować drugą Kommiſſyą Skarbową nie Seymową; co tylko do Kommiſſyi Seymowey należało, niceśmy nie opuścili, czyniąc: iak żadna podobno z poprzednich Deputacyi, tę kalkulacyą iak naydościgley i z Strony nas kalkuluiących, i z Strony Kommiſſyi kalkuluiącey ſię.

»Jakoż ani poſtępuiąc do lat iuż przeſzłych, mielibyśmy przykład z Kommiſſyi Skarbu Koronnego, do ktorey examinowania Rachunkow, chociaż w rownym celu z naſzym Deputowani, tyle iednak mieli przyczyn ſprawiedliwego Kommiſſyi zaufania; u nas było do iak nayściśleyſzego iey czynności przekładania, iakoż nic na tey ſurowości examinu nie utraciła Kommiſſya Skarbu Lit: bo cnota, iak złoto, im ściśleyſze przechodzi proby, tym ſię potym iaśnieyſzą i świetnieyſzą pokazuie.

Szkodowała na tym zaoczna potwarz, tey ſię lepiey w cieniu udaie, iey drogi ſą taiemne, chociaż ſkutki ſą publiczne, i ſpołeczności ſzkodliwe, wyświeconą ona zoſtała przez nasz Examen, i ktore na karb Kommiſſyi uſtronne były donieſienia, znikły wſzyſtkie przed oczywiſtością Dowodow przez Kommiſſyą nam prezentowanych, iak mgła przed Słońcem wſchodzącym, i nie było, ktoby ſię ich Autorem być deklarował.

»Ale Miłościwy Panie, ſkutki potwarzy trwalſze ſą za ſamą potwarz nigdy ten iad doſtatecznie z umyſłu naſzego wyprowadzony być nie może zawſze ſię część trucizny choć drobna zoſtaie.

»Jle zaś na Jndygnacyą W. K. Mci zaſſuguią potwarce, tyle ſprawiedliwych względow i pochwał ſą warci zpotwarzeni, oſobliwie kiedy to ieſt Towarzyſtwo z Oſob, ktorym Kray wierzy, złożone.

»Do wewnętrzney ſatysfakcyi, ktorą każdy czuie, gdy dobrze czyni, potrzebuie cnotliwy Obywatel zaſilenia i do dalſzey pracy zachęcania przez pochwały, nadgrody, wdzięczność publiczną: a przynaymniey, aby mu nie ubliżano tego ſzacunku, na ktory zaſłużył, ktorego mu odmowić nie można; wreſzcie nic z tego wſzyſtkiego nie uczyńmy: być może taki bowiem, ktory w pracach o dobro publiczne, ani pochwał, ani nadgrody, ani wdzięczności nie potrzebuie, ieźli mu wnętrzney ſatysfakcyi i ſzacunku odmowić nie możemy, Prawo natury każe, byśmy przynaymniey nie przeſzkadzali, i ſerca mu do kontynuacyi poſług Oyczyznie nie zrażali.

»Nie czyni to przymowki dla Kommiſſyi, iż Podatku *ex Subſidio Charitativo* zażyła na Cywilne expenſy, ale te wyiuſtifikowała nayrealniey, i Kwitami dowiodła, a granic Prawa i ſłuſzności nie przeſtąpiła; gdyż w Tabelli Konſtytucyiney w ogolności Percept ſperandowanych, ten *Subſidii Charitativi* umieſzczony Podatek bez dyſtynkcyi tamże, i w expenſach teyże Tabelli, na co ma być, applikowany. Kommiſſya więc z ogulności percept, wedle przeświadczenia ſwego o potrzebach expenſowała, daiąc po każdey kadencyi zgodny z rachunkiem Rapport Radzie Nieuſtaiącey,



»a gdy ta rzekła: iż ten Podatek *præcisè* na ſame tylko długi ma być obracany, ku temu Kommiſſya zwrociła ſwe rozrządzenia, i oſtatnią Ratę z tego Podatku, dla tey ſatysfakcyi aſſygnowała, a za przeſzłość *in rem* takowey w użyciu Summy przemiany, bonifikacyą oney do odkładu na przeſzłey Kadencyi Marcowey udyſponowała, a zatym *quod non factum, fiet.*

»Znaleźliśmy w Expenſach dwuletnich Kommiſſyi 5000. a na Rok po pułtrzecia tyſiąca na Officyantow nad przeſzłą uſtawę przybyłych, ale z przybyłemi, i na to pracowitemi, mianowicie procentowego, Podatkami, lecz razem przeświadczeni zoſtaliśmy, że Menaż Skarbu Lit: wart *à Publico* ſzacunku. Bo nie konſerwuie Regentow drogo-płatnych do każdego Podatku, a mianowicie Taryffowych Prowentow mniey potrzebnych, dla przypadku zaś śmierci, gdy dwoch tylko ieſt w generalney Kommiſſyiney Kancellaryi Officyantow, zdało ſię Kommiſſyi Subalternow im przydać z penſyą nadto ſzczupłą, bo tylko na Rok po 1000. Zł. z tego więc przezornego, rownie iak oſzczędnego uſtanowienia, bliżſze do zalety wſpomnienie zdaie ſię.

»A gdy o rzeczy z Rachunkow wynikłey mowiłem, N. K. i P. N. M. nie przeto wyboczyłem z materyi o ſamych rachunkach, do ktorych bliżey zwracam ſię explikacyi.

»Co do Podatku Summ procentowych, ten Podatek rownie iako i inne Summaryuſzem przez ſzczegulność każdego Woiewodztwa i Powiatu perceptą w Rachunku przez Kommiſſyą podany. Chcieć zatym oſobnego na to Summaryuſzu, procz rachunkowego, ieſt to chcieć kopii tego samego na oſobnym papierze, co nie znaczyłoby żadnego mocnieyſzego nad rzeczony Rachunek dowodu.

»Lecz Kommiſſya gruntownie i w tey explikacyi poſtąpiła, położywſzy Rachunek, i co do tego podatku, z Summaryuſzow na każdą Ratę Woiewodzkich i Powiatowych ſkładanych, na wſparcie onego i rzeczywiſte przeświadczenie złożyła autentyczne Kancellaryow do każdey Raty ſtoſuiące ſię o tym Podatku Rapporta, z ktorych formowany Ratami rachunek; czytać te wſzyſtkie Rapporta, pewnie, że czas nie wyſtarczał, bo by (iakem mowił) uformowawſzy powtorną Kommiſſyą Skarbową, przez iey czas i pracę, a nie przez Seymową kalkulacyą, to exekwować można było.

»Zazieraliśmy w niektore Rapporta, znaleźliśmy że zgodne z Summaryuſzem rachunkowym: a zweryfikowane niektore Rapporta, dowiedzione, i obiaśnione pewną rękoymią nayrzeczywiſtſzych co do dawnieyſzego Punktu Skarbowey Kommiſſyi rachunkow.

»Z ſtrony zaś Kommiſſyi nic więcey pretendowanym być nie może; bo ona z Taryffami, Regeſtrami Officyaliſtow, i obrachowaniami Kommiſſyinemi, tak do kalkulacyi Seymowey w delegowaniu nas zawartey przyſtąpiła, iak Piſarze Prowentowi z partykularnych Funkcyi u ſwoich Panow pod nayściśleyſzą przezornością kalkulować ſię zwykli.

»Mowiąc o czyſtym obrachowaniu ſię Kommiſſyi Skarb: nie należałoby mi mowić, tylko o ſkładzie Oſob w tey Kommiſſyi zawartych: gdyby nie było wiadomym *publico*, że wieści przeciwko iey głoſzone i pretenſye ferowane, były raczey do Szafarſtwa Kommiſſyi, nie do niey wymierzone; a chociażbym zamilczał Oſoby, o ktorey chcę mowić, w oczach i twarzach waſzych widzę na mnie obroconych, że ſię z was wſzyſtkich Prześw. St: każdy łacno domyślał, że, i com wprzod mowił, i co teraz mowię, ściąga ſię do Oſoby J. W. Podskarbiego W. X. Lit.

»Miiam ia tu, co mu Wielkie X. L. ieſt winne, i co przyświadcza za wſkrzeſzoną induſtryą, wyprowadzenie z gnuſności, i przychęcenie do pracy podległych władzy iego rolnikow przykładne rozmiarami regulowania. Słowem za wprowadzone dobyciem, naprawą, i użyciem rolnictwo, za ozdobienie Kraiu w budowli wſiow, Miaſteczek, Domow, i rożnych edyficyow, wyſadę drog do handlu i przeiazdu wygodnych, wprowadzone naypożytecznieyſze rzemiosła, i inne tak do potrzeby, iako do

»zaſzczytu Kraiowego ſłużące rękodzieła,y kunſzta naycelnieyſze artyſsow-
»ſtwo zawieraiące, Edukacyą Młodzi Szlacheckiey do wſzyſtkich Nauk,
»a oſobliwie Goſpodarſkiey, na ktorey wſzyſtko zależy. Edukacyą Miey-
»ſką, y nawet wieśniacką, w rozmaitym na nich obiekcie, y użytku roz-
»ciągaiącą ſię, za przychęcenie ſerc Obywatelſkich do ciebie Mił: Krolu,
»wprawienie w iednomyślność umyſłow Republikantſkich, ugodzenie roz-
»tyrkow.

»Te uwagi iedne ſą bliżſze, bo zrodzaiu Ekonomicznych czynno-
»ści wypływaiące, drugie choć ſą dalſze, że ſą iednak ſkutkiem rządowego
»ducha, ktory do Szafarſtwa Kommiſſyi ieſt nieodbicie potrzebny, i o-
»ne ku ſzacunkowi publicznemu zalecaiący, przetom ie tu namienił.

»Byćże to może? aby ten nie ſtwierdzał ufności i miary pu-
»bliczney w Szafarſtwie Skarbu Publicznego, ktory z tego, coby ſię wła-
»ſności iego applikować mogło, na publiczne nigdy nie żałował, i nie
»żałuie dobro? a Pretenſyi iego do Rzpltey, ani Nadgrod od niey w ża-
»dney Konſtytucyi nie czytamy. Owſzem ſłyſzeliśmy, co być taynym
»nie może, iż w czaſie hoyności Rzpltey przez rożnych uczeſtnikow ko-
»rzyſtaney, ofiarowanych ſobie darow, a ſłuſznym Domowi iego Prawem
»należących. nie przyimował.

»Wſzakże porządek i uregulowanie Kommiſſyinych Rachunkow,
»w naypierwſzych iey zakładach, i naſtępnych potym exekucyach, ko-
»mu ieſt winna Kommiſſya Lit: ieżeli nie ſtaraniu, przezorności, pra-
»cy, o dobro publiczne gorliwości, i bez intereſſowaney cnocie Męża tego?

»Y na tym kończąc moy Rapport, co do Rachunkow Kommiſſyi
»Skarbu Lit: a do Publicznego wſpoł ze mną zaſiadaiących Kollegow
»w Deputacyi świadectwa odwoływaiący ſię, tym śmieley tego Obywa-
»tela, iako Tronowi nayprzywiązańſzego, iako o całość Dobra publi-
»cznego nayżarliwſzego, mam za powinność zalecić Maieſtatowi W. K.
»Mci P. M. M. im bardziey przeświadczony ieſtem, że ten Głos moy,
»ieſt Głoſem wielu bardzo w Koronie cnotliwych Obywatelow, a tym
»bardziey całey Prowincyi Lit: iedno-brzmiącym w uſtach moich.

Gdy Jmć Pan Kowieński skończył mowić, prosił o Głos Jmć
Pan De Raés Poseł Trocki, lecz z względu przypadaiącey na Pro-
wincye Koronne do domowienia się Alternaty, dany Głos Jmci Pa-
nu Giżyckiemu Posłowi Kiiowskiemu, ktory w tych wyrazach ex-
plikował czynności Skarbu Lit:

»Przymowić ſię do obſzerney Relacyi J. W. Biſkupa Kuiawſkie-
»go w Delegacyi do Rachunkow Skarbu Lit: Prezyduiącego, poprzyſię-
»żona W. K. Mci i Stanom Rzpltey każe mi wierność,

»Czternaście rodzaiow Podatkowania Prawami W. X. Lit. uſtano-
»wionych dzielą ſię na dwie części: Pierwſza Podatkow nieruchomych
»czyli ſtałych w liczbie dzieſięć, a te ſą z Luſtracyi przez wyznaczo-
»nych Seymami Luſtratorow poprzyſięgłych. Z tych Percepty W. X. Lit:
»w Rachunkach złożonych przed nami Delegowanemi, lubo żadney nie
»podpadały wątpliwości, przecież aby Relacya Rachunkow W. K. Mci i
»Stanom Rzpltey dokładnieyſza była, rewidowane były Taryffy przez Lu-
»ſtratorow poprzyſięgłych *in originali* do Skarbu oddane, i z Regeſtrami
»Kommiſſyi Skarbu Lit: zgodziły ſię.

»Druga część Podatkow w czterech rodzaiach ruchomych, czyli
»nieſtałych, iako to: Cła Generalnego, Czopowego z Miaſt Stołecznych,
»Procentu od Summ i Stępla kart, w Rachunki Skarbu Lit: wciągnio-
»na, chociaż rownie przez Przyſięgłe Oſoby Skarbowi Lit: w Rappor-
»tach podana, przecież dla weryfikacyi mieliśmy złożone od Kommiſſyi
»Skarbowey Rapporta, tych to wyż wyrażonych nieſtałych czyli rucho-
»mych Podatkow Percept, a dla wielości onych, chociaż nie wſzyſtkie,
»wyrywczo iednak z Regeſtrami Skarbowemi zgadzaiące ſię znaleźliśmy.

»Cztery Punkta ważnieyſze obwiniaiące niby Skarb Lit: w Rela-

cyi

»cyi J. W. Biſkupa Kuiaw: ogłoſzone W. K. Mci i Stanom Rzpltey; gdy
»ſię do nich przyłączy Explikacya Kommiſſyi Skarbowey, iaśniey ſię o-
»każą: Pierwſzy, że w Rachunki czyli Percepty Skarbu Lit: i expenſy,
»niewciągnięte wybrane przez Woyſko W. X. Lit. i na Skarb W. K. Mci
»Podatki Roku 1776. lecz weyrzawſzy w Konſtytucye Roku 1768. i
»1775. Funduſz płacy Woyſku Lit: na Podymnym i Czopowym, a Skar-
»bowi W. K. Mci na Kwarcie i Pogłownym Zydowſkim ubeſpieczaiące,
»oraz odebrania z Kancellaryow Grodzkich, w ktorych ſkładane *ad uſque*
»bywaią, dozwalaiące, nie powinien był Skarb Lit: tego w Perceptę wcią-
»gać, czego nie odebrał, ani w Expenſę czego nie oddawał. Gdy zaś
»Konſtytucya Roku 1776. na końcu Roku te Podatki do Skarbu W. X.
»Lit: odbierać nakazała, a z ogulności Podatkow w Tabelli Prawem po-
»ſtanowioney Woyſku i Skarbowi Krolewſkiemu wypłacać dyſponowała,
»weſzła w Rachunki reſztuiąca Summa z tych to Podatkow dwadzieścia
»i kilka Tyſięcy w Roku 1776. Raty Septembrowey.

»Drugi Punkt obwiniaiący Kommiſſyą Skarbu Lit: iż nie złoży-
»ła przed Delegowanemi od Stanow Rzpltey do Rachunkow wraz z Re-
»geſtrami Summaryuſzow: wſzakże Summaryuſze nie innym Podpiſem
»ſtwierdzoneby były, tylko tymże Kommiſſyi Skarbowey, iako i Rege-
»ſtra; Summaryuſz zaś i Regeſtr tę od ſiebie rożnicę maią, że pier-
»wſzy krotſzym, a drugi obſzernieyſzym ſą piſane ſpoſobem.

»Trzeci: że Kommiſſya Skarbu Lit: nie powypłacała podług Tabel-
»li Roku 1776. naznaczonych Summ; explikował ſię Skarb Lit: iż Ta-
»bella rzeczona Expens, Perceptę dochodow Skarbu Lit: w Summie 88,695.
»Zł. przewyżſza.

»Czwarty a nayważnieyszy: że za Rok toczący ſię 1778. w Re-
»geſtra nie ieſt wciągniona Percepta, a Expenſa *prænotatoriè* dołożona,
»a tak Roczne Rachunki z nadchodzącemi dwu-letniemi do przyſzłego
»Seymu Ordynaryinego zatrzymane ſą.

»Lecz że Prawem oznaczone Kadencye w czaſie nieprzyzwoitym,
»bo pierwſza Marcowa w ſam czas exakcyi Podatkow, wyrachowana od
»Subalternow być nie może, aż na kadencyi Oktobrowey, a Oktobrowa
»w czaſie agituiącego ſię Seymu, aż w przyſzło-roczney Marcowey. Za-
»czym Seymuiąca Rzplita przemieniwſzy kadencyą Marcową na May,
»a Oktobrową podnioſſzy do połowy Września, zabeſpieczy Kommiſſyi
»Skarbu Lit: niezawodne, iak mowią *ad aſſem*, Rachunki.

»*Prænotatoriè* zaś dołożona w Rachunkach Expens nie była dla
»przyięcia oney *Calculatoriè*, lecz dla obiaśnienia Stanow Rzplitey, iż
»Kommiſſya Skarbu Lit: Tabellą Anni 1776. umieſzczone expenſa, z
»przychodzących dopiero do Skarbu Podatkow, w proporcyi zaſpokoie-
»nia, aby tym ſposobem wyexplikowała ſię, iż nie leżą *infructuosè* Rze-
»czypoſpolitey pieniądze.

Odezwał się zatym Xże Radziwił Poseł Wileński. „Ze po-
„nieważ z poprzedzaiącey Relacyi okazuie się, iż z iednego Ro-
„ku Kommissya Skarbu Lit: Rachunku zdać nie może, a Kwit w
„ten czas dopiero dany iey być powinien, kiedy się zupełnie wy-
„rachuie z czynności, dochodow, i wydatkow swoich; przeto z
„mieysca swego sądzi za rzecz sprawiedliwą, ażeby Kwit dla tey-
„że Kommissyi do przyszłego Seymu odłożyć."

Wszczęła się między Posłami animozya, chcąc iedni przed
drugiemi mowić.

Jmć Pan Wolmer Chorąży Nadworny Litewski, Poseł Smo-
leński oświadczył imieniem Posłow Litewskiey Prowincyi: iż gdy-
by Kwit dla Kommissyi Skarbowey Litewskiey miał być zatrzy-
many lub odmowiony, tedy na Kwit dla Kommissyi Skarbowey
Koronney nie pozwoli.

Ządali Jchmość Panowie Posłowie Litewscy Głosow, lecz Jmci

O2

Panu



Panu Łączyńskiemu Posłowi Gostyńskiemu, *ex quò* był Deputo-
wanym do examinowania Rachunkow Skarbu Litewskiego, i że
żaden z Prowincyi Wielkopolskiey Głosu nie miał, dany. Ale na-
cisk ubiegaiących się do mowienia, i iak się wyżey rzekło, wszczę-
ta między Posłami emulacya, będą okazyą przestąpionego o porząd-
ku Seymowania w sposobie czynienia Relacyi Prawa; Nayiaśniey-
szy Pan wezwawszy do siebie Ministerium, mowił z Tronu: ,,Po
,,uczynioney Relacyi Deputowanych do wysłuchania Rachunkow
,,Kommissyi Skarbu Koronnego, lubo nie było słyszane sprzeciwie-
,,nie się żądanemu Kwitowi dla tey Kommissyi, iednak wydanie
,,Kwitu zawieszone zostało. Bo znaią Zgromadzone Stany, że na-
,,pisanie Kwitu, iest napisaniem Prawa, a Prawo stanowić się nie
,,powinno, aż po rozłączeniu Jzb. Więc ta czynność gdy aktual-
,,nie dopełniona być nie może, przekładam Stanom Przezacnym,
,,że należałoby wysłuchać Relacyi Deputowanych do wszystkich De-
,,partamentow, a dopiero po rozłączeniu Jzb, o zachodzących tru-
,,dnościach zaradzić. Cokolwiek albowiem czasu na dysceptacyach
,,straciłoby się, strata ta byłaby prożna i niepowetowana. A na
,,tym Seymie inaczey służyć Oyczyźnie nie możemy, iak postę-
,,puiąc podług Przepisu Praw o porządku Seymowania."

Wszczęło się powtornie w Jzbie zamieszanie, gdy J. P. Go-
styński, iak się namieniło, Deputowany mowić chciał.

W mnostwie przymawiaiących się J. P. Walewski Podkomorzy
i Poseł Krakowski, otworzył myśl swoię: ,, że nayskutecznieyszym
,,do uprzątnienia wszelkich zatargow, a zatym dopełnienia Prawa
,,w przyspieszeniu rozłączenia się Jzb, znayduie sposobem, ażeby sa-
,,mi Prezyduiący czynili Relacyą."

J. K. Mość odezwał się z Tronu: ,, Zdanie Jmć Pana Krako-
,,wskiego właśnie z myślą moią iest zgodne; obowięzuię więc Prze-
,,zacne Stany, ażeby prożnym Głosow zabieraniem nie przeszka-
,,dzały kończyć Prawnie rozpoczętego dzieła."

Jmć Pan Stanisław Potocki Poseł Lubelski przełożył, iż wszy-
scy Deputowani będąc Przysięgą obowiązani donieść wiernie Sta-
nom Zgromadzonym wszystko, co widzieli; gdy się trafi, że co są-
dzą potrzebnego dołożyć do Relacyi Prezesa, iest ich powinnością
przymowić się, od ktorey dyspensowani być nie mogą.

Jmć Pan Mierzeiewski Poseł Chełmski był zdania tego: że
gdy rożnią się Relacye Deputowanych do Kommissyi Skarbu Lit:
byłoby to uymą Prerogatyw Stanu Rycerskiego, gdyby Deputowa-
ni nie mieli przymowić się do Relacyi Prezesa.

Nayiaśnieyszy Pan po trzeci raz z Tronu odezwał się: ,,Gdy wi-
,,dzę, że myśl moia nie była doskonale poznaną, dokładam te kil-
,,ka słow z tym naypierwey wyrazem: że iako nigdy prawney wol-
,,ności mowienia nikomu Seymuiącemu nie tamuię, tak mianowi-
,,cie tym Dystyngwowanym Posłom, ktorzy w społeczeństwie z
,,Prezesami swemi do examinowania Dykasteryow są wyznaczeni.
,,Gdyby zdania wszystkich Osob do Examinowania ktorego Dyka-
,,sterium wyznaczonych były ze zdaniem Prezesa takowey Depu-
,,tacyi zgodne, ztąd właśnie naturalna wynikałaby konsekwencya,
,,że dla nie wycięczania drogiego czasu osobnych Głosow nie za-
,,bieraiąc, cała Deputacya na zaświadczeniu Prezessa swego przy-
,,stałaby; lecz kiedy inaczey iest, Poseł Deputowany nie zgadza-
,,iący się ze zdaniem Prezesa, ma pewnie wolność i mieysce o-
,,strzeżenia w tych Punktach, w ktorych rożni się iego zdanie od

Rela-



,,Relacyi Prezesa. Jednak życzyć mi należy, i to przekładam Sta-
,,nom Przezacnym, że żądać mamy, aby takowe ostrzeżenia w
,,naykrotszych, iakie tylko być mogą, wyrażane były słowach; po-
,,nieważ wszelkie dysceptacye długie przed rozłączeniem Izb tu w
,,Senacie czynione, coraz daley tylko oddalałyby powinne Prawu
,,posłuszeństwo, ktore na początku teraźnieyszego trzeciego tygo-
,,dnia powrot Przezacnym Posłom Ziemskim do Izby swoiey na-
,,nakazuie. A zatym spodziewam się, że się na to zgodzą Prze-
,,świetne Stany, aby Jchmć Prezesowie wszytkich Deputacyi nieod-
,,włocznie examinow Relacye swoich odprawili: i o to proszę Stany Prze-
,,zacne, przez miłość Oyczyzny; ponieważ strata czasu naywię-
,,kszą iest ze wszystkich, a ten czas, ktory trawiemy tutay przed
,,Izb rozłączeniem, żadney konkluzyi, mianowicie dla Kwitow, przy-
,,nieść nie może."

Jchmość Panowie Posłowie, osobliwie Litewscy dopraszali
się o Głosy. Więc Jegomość Pan Marszałek Seymowy oświad-
czył: ,,Widziałem troskliwość W. Krolewskiey Mci Pana Mego Mi-
,,łościwego, aby dla nietracenia czasu nadaremnie przystąpiono do
,,słuchania Relacyi Examinow rożnych Dykasteryow. Widziałem
,,i to, że Stan Rycerski zezwolił na żądanie W. K. Mci: dany był
,,zatym Głos JJ. PP. Gostyńskiemu i Zmudzkiemu, iako Deputo-
,,wanym do Examinu Kommissyi Skarbu Litewskiego; ale
,,gdy dopiero J. P. Trocki żąda Głosu, nie iest w mocy moiey
,,danie mu onegoż. A przeto upraszam Prześwietne Stany, aby
,,porządek Seymowania nie był tamowany, i żeby były czynione Re-
,,lacye Examinow innych Dykasteryow."

Mowił zatym J. P. Łączyński Poseł Gostyński w następuiącey
osnowie:

»Czyli z powodu dobrego Obywatelſtwa, czyli z chęci wykona-
»nia rozkazow W. K. Mci P. N. Miłościwego, i dopełnienia woli Prze-
»świetnych Stanow; czyli nakoniec z posłuſzeńſtwa Prawu włożoną De-
»legacyi do ſłuchania Rachunkow Kommiſsyi Skarbu W. X. Litewſkiego,
»i przeyrzenia Czynności teyże, przedſięwziąść umyśliliśmy czynność,
»zawſze wiernie, pilnie i użytecznie onęż wykonać pryncypalną w ſo-
»bie znaydowaliśmy powinność; Aby ſtanąwſzy przed Tobą Nayiaśniey-
»ſzy Panie naywyżſzych Talentow, i naylepſzych dla Kraiu ſwego my-
»śli i życzeń Krolu, naśladowniczą Dzieł Twoich odnieśli Ci pracą, a
»Wam Przezacne Stany dla uſzczęśliwienia Oyczyzny Zgromadzone ślad
»ſzczerey ſłużenia Kraiowi oddali ſprawy.

»Trzy zamiary czynności Naſzey mieliśmy, lecz wſzyſtkie z o-
»bowiązku Prawa, powinności powołania Naſzego, i konieczney pocho-
»dziły potrzeby.

»Pierwſzy był ściſłego weyrzenia w Czynności Kommiſsyi Skar-
»bu W. X. Litewſkiego, drugi doyścia zrzodła Percept wſzelakich, trze-
»ci wyrachowania Expens, i tychże z Prawem zgodzenia.

Co do pierwſzego, chcieliśmy Nayiaśnieyſzy Miłościwy Panie,
»przeyrzeć wſzelkie Rozrządzenia, Dyſpozycye, Uniwerſały Kommiſsyi
»Skarbu W. X. Litewſkiego, Rząd cały teyże okazuiące, i o tym u-
»wiadomić W. K. Mć P. N. Miłościwego, i Was Prześwietne Stany,
»abyście potrzebom z donieſienia Naſzego wynikaiącym zaradzi-
»li; lecz ſzczupły Prawem do Dzieła takowego czas, a tym więcey
»wſpomnionym Rachunkow Skarbowych nadwiezieniem wycięczony, nie
»wyſtarczył.

»Przyſtąpiliśmy więc do drugiego, to ieſt: przeyrzenia Percept
»Rachunkami Nam podanych, ſtaraliśmy ſię każdy Rodzay Podatku w
»zrzodle iego widzieć; lecz niepodobne tego dopełnienie dokładnie

 iuż



»iuż opowiedział Godny Delegacyi Naſzey Prezes J. W. Jmć. X. Biſkup
»Kuiawſki; to tylko mam honor powtorzyć dla uwiadomienia Prześwie-
»tnych Stanow, że w Rachunkach dwuletnich znayduie ſię Summa przez
»Kommiſsyą W. X. Litewſkiego zebrana Zł: Pol: 5.834,875. Gr: 10. wy-
»noſząca, do ktorey Podymne, Czopowe, Kwarta, i Pogłowne Zydow-
»ſkie za Rok 1776. nie wchodzi, z przyczyn: że z tych Podatkow ie-
»dne dla Woyſka, drugie dla Skarbu W. K. Mci zupełnie Prawem Ro-
»ku 1775. dyſponowane były: więc onych Kommiſsya Skarbowa do Ra-
»chunku ſwego nie zaciągnęła.

Ze zaś pomieniona Summa dla nie wchodzących w nię wſpomnio-
»nych Podatkow zupełney dwuletniey nie ſkłada Intraty; Znam potrze-
»bą donieſienia W. K. Mci, i Stanom Rzeczypoſpolitey o Rocznym
»Skarbu W. X. Litewſkiego dochodzie, że tenże z Summy Zł: Pol:
»4,911,300. Gr: 25. na Rok ieden ſkłada ſię; przeto do Summy Expens
»Tabellą Prawem Roku 1776. uſtanowioney nie doſtarcza Zł: Polſkich
»88,699. Gr; 5.

»Co do trzeciego, to ieſt: weyrzenia w Expenſa Skarbu W. X.
»Litewſkiego, wzieliśmy Tabellę Prawem Roku 1776. uſtanowioną, re-
»gułę Expenſy dla Kommiſsyi Skarbowey przepiſuiącą, i podług tey wy-
»razow Wydatek regulowany być rozumieliśmy. Lecz w tym dokładne
»J. W. Jmci Xiędza Prezeſa Delegacyi Naſzey W. K. Mci, i Stanom
»Rzeczypoſpolitey donieſienie uwiadomia zupełnie o przyczynach nie
»zapłaconych wielu należytości, przez użycie Percept na zaſpokoienie
»zaległych Penſyi, ktore odeſſanemi być były powinny do Kommiſsyi
»Likwidacyiney: oraz przetrzymania wypłaconych, co liczne złożone w
»Delegacyi Naſzey Memoryały, uſty J. W. Prezeſa wſpomnione, zaświad-
»czaią. Spodziewam ſię, że dla odmiany Adminiſtracyi Skarbu regu-
»larność w Perceptowaniu i Expenſowaniu potrzebną upewniaiącey, poda
»Departament Skarbowy Proiekta *in ordine* uſtanowienia Prawa dla wy-
»magaiących potrzeb, oraz porownania Expensy z Perceptą.

Po Głosie J. P. Gostyńskiego miał sobie dany J. P. Puttkamer
Poseł Zmudzki, w tych wyrazach:

»Nie mogło to być przeyrzanym odemnie, abym miał przyczy-
»ny mowienia w traktuiącey ſię materyi; znałem bowiem, iak ieſt tru
»dna koley zabierać Głos, po tak doſtateczney J. W. Jmci Xiędza Bi-
»ſkupa Kuiawſkiego Relacyi o wyſſuchanych Rachunkach Kommiſsyi Skar-
»bu W. X. Litewſkiego.

»Wierzyć mi należało, że illucydacya doyźrzała tego to zacne-
»go Senatora przekonywać będzie Zgromadzone Stany o niezdrożnych
»poſtępkach teyże Kommiſsyi, ktora, według przepiſow Prawa uiściła powin-
»ną z ſiebie Kalkulacyą, i na każdą doſtrzeżoną przez Delegowanych
»kweſtyą, konwinkuiące dała wywody. Lecz gdy J. O. Xże Jmć Poſeł
»Wileńſki uczynił nad ſpodziewane wnieſienie, zaſtanawiaiąc należny ſpra-
»wiedliwie Kwit dla rzeczoney Kommiſsyi: a to z powodu, że Rata
»Marcowa *prænotatorie* podana.

»Przeto lubo nayzupełniey ſzacuię Oſobę, i Imie J. O. Xcia Jmci
»Poſſa Wileńſkiego, iednakże aby takowa illacya Jego, w umyſſach W.
»K. Mci P. M. Miłościwego, i Zgromadzonych Stanow, nie czyniła
»impreſsyi ściągaiącey opinią niewierności, na tak zacną i przyzwoicie
»ſprawuiącą ſię Magiſtraturę; przymuſzony ieſtem, acz nieprzygotowaną
»remonſtracyą odwracać takową oppozycyą.

»Mowię: wyznaczony będąc do likwidacyi Skarbu W. X. Litew-
»ſkiego, ktore to Dzieło na wielodziennych i zawſze długotrwałych
»Seſsyach, z nayprzykładnieyſzą Pracą i attencyą, tak J. W. Prezyden-
»ta, iako i innych Delegowanych ſtało ſię dopełnione: Już to w ści-
»ſſym wyexaminowaniu każdego rodzaiu Podatkow, iuż to w przeyrze-
»niu Taryff, i ich kombinowaniu do Regeſtrow Percept; Expenſy zaś
»nie inaczey przyiętey, tylko podług Tabelli oznaczoney Seymem o-

sta-



»ſtatnim. Słowem, że niwczym naymnieyſze nie ſtało ſię opuſzczenie
»w Rachunkach, a na doſtrzeżone kweſtye, nie ſſownie, ale ſentency-
»onarza teyże Kommiſsyi przyimowane były konwikcye.

»Już to ieſt doſtatecznie obiaśniono poprzedzaiącemi Głoſami; że
»Kommiſsya Skarbowa W. X. Litewſkiego tylo za lat dwie zdawać kal-
»kulacyą powinna; że o Racie Marcowey dopiero na Oktobrowey kaden-
»cyi odbiera zupełne od Exaktorow wyſſanych za dyllatą Raporta; a ztąd
»wynika, że Rata Marcowa oſtatnia nie może być podana w Rachun-
»ki Seymowe, albowiem właśnie w tym czaſie Kommiſsya wzmianko-
»wanemi Raportami zatrudnia ſię.

»Likwidacya Seymu przeſzłego zoſtawiła podobnym ſpoſobem Ra-
»tę Marcową 1776. Roku *prenotatorie*, od ktorey zaczęta była teraźniey-
»nieyſza kalkulacya: a gdy Prawo tylo za lat dwa Rachunki nakazuie,
»więc niepodobna, aby Rata tegoroczna Marcowa zaięta *calculatorie*
»być mogła; iuż to że czas kadencyi w Oktobrze udeterminowaney
»(iakom wyraził) nie dozwala, iuż to że takowy krok byłby nad myśl
»Prawa, bo połtrzeciaroczni zawieraiący Rachunek.

»Ale wiedzieć należy, że Podatki z owey Raty Marcowey, iako
»i każdey, nie leżą w Skarbie w pieniądzach złożone: ale do każdego
»Woiewodztwa i Powiatu ſą wydawane od Kommiſsyi Skarbowey aſsy-
»gnacye, na opłatę Woyſku, ktore (ſkoro wypłynie czas wybierania
»Podatkow publicznych) wyſyła kommenderowanych Officyerow do Kan-
»cellaryow Grodzkich każdego Woiewodztwa i Powiatu dla odebrania na-
»leżnego żołdu. A ieżeli ſię pokaże iaki remanent, na ow czas idą
»exakcye podług dylaty. Ze zaś Rata Marcowa iuż obrocona ieſt na
»Woysko, wątpić nie można, bo niema zaſkarżenia żadnego o niedo-
»szły mu żołd

»Mowię nakoniec nie inną myślą, tylko przekonaną ściſſą wy-
»wagą ſprawiedliwości, iż Kommiſsya Skarbu W. X. Litewſkiego do-
»wiodła doſtatecznie, że w Podatkach Podymnego, Kwart i Czopowe-
»go, oraz i innych podległych iey dozorowi, nayzupełnieyſzey dokładała
»pilności: że w Podatkach, ktore do iey należą goſpodarſtwa, ile induſtrya
»zagarnąć może, wſzelkie wynayduie środki do powiękſzenia intrat pu-
»blicznych: że żadnych nie czyniła Kontraktow, ktoreby Skarb umniey-
»ſzały; że Officyaliſtom ſwoim tak małą wyznacza Penſyą, iż ledwie
»wyżyć mogą. Wierzyć przeto powinienem, że taż Kommiſsya Skar-
»bu W. X. Litewſkiego, iako ſkład zacnych Oſob, i dobrze znanych
»z Urodzenia i cnoty w całym Narodzie: na podobne W. K. Mci P.
»M. Miłościwego, i Prześwietnych Zgromadzonych Rzeczypoſpolitey Sta-
»now zaſſużyła względy, o ktorych podchlebia ſobie Prześwietna Kom-
»miſsya Skarbu Koronnego."

Tu J. P. De Ràés Poseł Trocki, i wielu innych domagało się
o Głosy. Co widząc Xże Czetwertyński Poseł Bracławski odezwał
się, że maiąc Głos zdawna zamowiony, dla niewycięczania czasu
iuż go był odstąpił, wszakże gdy teraz inni chcą zabierać, upra-
sza, aby iako wprzod zamowiony, pierwey też nad innych był mu
dany.

Xiąże Sapieha Poseł Brzeski Litewski przełozył: że iako Nay-
iaśnieyszy Pan dopiero wyraził, tak sama oczywistość rzeczy dowo-
dnie ukazuie, że zabieranie Głosow byłoby wycięczeniem czasu,
a Kwit dany Kommissyi pokrzywdzałby Prerogatywy Izby Posel-
skiey, iako tey, ktora nosi nazwisko *Officinæ cudendarum Legum.*
I upraszał, aby sami tylko Deputowani przymawiali się. Tan-
dem Chaos dało mieysce porządkowi, i J. X. Biskup Hełmski
zabrał Głos w tey osnowie:

»Między Magiſtraturami zdaiącemi Sprawę Czynności ſwoich W.
»K. Mci Panu Memu Miłościwemu, i Prześwietnym Stanom Zgroma-

dzo-



»dzonym, wypełniła tę powinność przed Nami *ex utroque Ordine* Depu»towanemi Kommiſsya do Likwidacyi Długow Rzeczypoſpolitey wyzna»czona. Uſprawiedliwiła ſię tak dobrze, iż lubo niektore kweſtye czynić Nam »Deputowanym przychodziło, w żadney nie zoſtawiła Nas wątpli»wości.

»Wſzyſtkie Rezolucye i Dekreta ſwoie, na fundamencie Prawa, »i z oſzczędnością na Stronę Funduſzu do wypłacenia Długow Rzeczy»poſpolitey okazała.

»I to powinno być dowodem o Prawnych Jey Czynnościach, w »tak zawiłych i trudnych do odwikłania zaplątanych dawnością czaſu »Sprawach, żeśmy Deputowani żadnego z zaſkarżeniem nie odebrali Memory»ału.

»Kommiſsya ta, lubo iuż zakwitowana na Seymie Roku 1776. »Relacyą iednak Czynności ſwoich czyni, od początku Reaſsumpcyi Kom»miſsyi ſwoiey; z przyczyny, że w pierwſzą Klaſsę Długow Summy »Seymem Roku 1776. wyznaczone, wniść muſiały, po ktorych wniściu, »i z pierwſzemi złączeniu, przez tęż Kommiſsyą proporcya uczyniona »była, w porządku zaſpokoienia tychże Długow, do Funduſzu i umo»rzenia onych wyznaczonego.

»Zawady i przeſzkody, dla czego taż Kommiſsya nie mogła z nay»więkſzą uſilnością dokończyć Dzieła ſwego na Seym teraźnieyſzy, i że »potrzebuie ieſzcze pozwolenia dłużſzego czaſu. Są wyrażone w oſobney »Relacyi, o ktorey wyſłuchanie będę miał honor dopraſzać ſię, a wprzod »oświadczyć mi przystoi, iż zaſłużyli ſobie Kommiſsarze w tey Kom»miſsyi pracuiący, ażebyśmy Deputowani polecili Ich względom łaſka»wym W. K. Mci P. M. Miłościwemu wſzyſtkich, wſzczegulności zaś »J. Pana Czarnockiego Podſtolego Ziemi Drohickiey, Kommiſsarza i Pi»ſarza teyże Kommiſsyi, naywięcey pracą w tey uſłudze publiczney »obciążonego.

»Na czteroletnią tychto Kommiſsarzow pracę, potrzebuiącą uſta»wicznego w mieyſcu tym ſiedzenia, ſzczupłą nader ieſt nadgrodą groſz »ſześćdzieſiąty od przyſądzonych, lub demonſtrowanych Summ.

»A lubo W. Krolewſka Mć P. M. Miłościwy, własnego ſwego »Skarbu koſztem opatrzyć kazałeś mieyſce, światło, i opał dla tey Kom»miſsyi, wyciąga ſłuſzność ieſzcze opatrzenia potrzeb niektorych Kan»cellaryi teyże Kommiſsyi, i w niey applikuiących ſię Subalternow; »Co łaſce i determinacyi Prześwietnych oddaię Stanow.

Ku końcu mowy wymawiaiąc się słabością piersi upraszał, ażeby J. P. Sekretarz Seymowy czytał Relacyą o teyże Kommissyi.

Znalazło to cożkolwiek oppozycyi z Strony J. Pana Gurowskiego Marszałka Nadwornego Litewskiego twierdzącego, że *in casu* słabości Prezyduiącego, iest obowiązkiem Kollegi iego czytać takowe Rachunki.

Na tym stanęło, że J. P. Sekretarz Seymowy czytał pomienioną Relacyą iak następuie:

»Delegowani od J. K. Mci Pana Miłościwego, i Prześwietnych »Stanow do Examinowania Czynności Kommiſsyi Likwidacyiney, wier»nie ſtarali ſię dopełnić ſwoy obowiązek, i teyże Kommiſsyi Czynno»ści pilnie wyexaminowawſzy, i przeyrzawſzy, maią honor dać z ſiebie »Prześwietnym Stanom Sprawę, i otym takową czynią Relacyą. = Kom»miſsya Długi Rzeczypoſpolitey Likwiduiąca, maiąca zlecenie przez Pra»wo też Długi na dwie Klaſsy podzielenia, a z tych pierwſzą Klaſsę »*decisivè*, drugą zaś *demonstrativè* roztrząśnienia, niemniey co do dru»giey Klaſsy należy, wſzelkie Kompetytorow Pretenſye do Rzeczypo»ſpolitey miane, *non obstantibûs legibûs*, *infavorem cujuscunque latis*, na

no-



»nowo Likwidowania, oraz tymże Komperitorom, do ſwych pretenſyi »okazanie Dokumentow i dowodow, w czaſie Prawem określonym, pod »znpełną onychże utratą determinowania, i Skarbom Rzeczypoſpolitey, »iako i nawzaiem kommunikowania. = Ze w tey mierze ſwoim obo»wiązkom uſilnie ſtarała ſię czynic zadoſyć, ztąd ſię oczywiście okaza»ło; bowiem Długi Rzeczypoſpolitey, na dwie Klaſsy podzielila, a z tych »pierwſzą *decisivè* odſądziwſzy, i zupełnie zakończywſzy, a w niey na»ſtępuiące Summy, iuż to z mocy Konſtytucyow Lat 1775. i 1776. iuż na »Fundamencie Rezolucyi Nayiaśnieyſzego Pana, i Prześwietney Rady przy »Boku Jego Nieuſtaiącey, wątpliwość Prawa tłomaczącey, Dekretami ſwemi »umieściła.

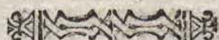
1*mo*. Kamery J. K. Mci Zł: Pol: - - -	9,000,000.
2*do*. Woyſka Koronnego na umorzenie zobopolnych Pretenſyi, między Woyſkiem i Obywatelami zachodzących	1,500,000.
3*tio*. Aſseſsorom Departamentu Marſzałkowſkiego Koronnego z Likwidacyi Roku 1775. - - - Zł:	134,000.
4*to*. Aſseſsorom Sądow Zadwornych Koronnych z teyże Likwidacyi -	141,000.
5*to*. Nayiaśnieyſzym Krolewiczom Polſkim Xaweremu i Karolowi także z teyże Likwidacyi - -	2,814,000.
6*to*. Dziewięciu Towarzyſzom Komendy W. Kraſzewſkiego z Prawa Roku 1776. -	18,000.
7*mo*. Aſseſsorom Departamentu Marſzałkowſkiego Koronnego z Likwidacyi i Prawa tegoż Roku 1776. -	54,000.
8*vo*. Aſseſsorom Sądow Zadwornych Koronnych z takoweyże Likwidacyi, tudzież UU. Piſarzowi Dekretowemu i Metrykantom - - - -	74,920. Gr: 21. Den: 10.
9*no*. W. Borchowi Podkanclerzemu Koronnemu - - - -	335,000.
10*mo*. Regimentarzowi Gwardyi Pieſzey Koronney - - - -	727,960. Gr: 11. Den: 6.
11*mo*. W. Xięciu Sapiezie Kanclerzowi Litewſkiemu - - -	100,000.
12*mo*. U. Alexandrowi Unrugowi -	45,000.
13*tio*. Kommiſsarzom Woyſkowym Koronnym przed Rokiem 1775. Funkcye ſwoie ſprawuiącym, a teraz powtornie z mocy oſtatniego Prawa Likwiduiącym się	18,697. Gr: 13. Den: 11.
14*to*. Nayiaśnieyſzym Krolewiczom Polſkim Xaweremu i Karolowi za Rezolucyą Prześwietney Rady Czerw: Zł: 24,000. każdy Czerw: Zł: a flor: 16. gr: 22½. licząc, wynieſie - - Zł-	402,000.

Summa Długow pierwſzey Klaſsy czyni Złotych Polſkich - - -	15,364,578. Gr: 16. Den. 10.

»Na zaſpokoienie tych Długow ieſt Funduſz przez Prawo ozna»czony, ktory zupełnie przed Lat dzieſiącią też Długi zapłaci.

»W tey pierwſzey Klaſsie znayduią ſię, oprocz powyżſzych, inne

De-



»Dekreta, albo wzaiemną kommunikacyą nakazuiące, alboli też Summ »nie przyznaiące. Taki Dekret U. Jozefa Suffczyńſkiego bywſzego Stra»żnika Polnego Koronnego, ktory w Summie 32,000. Zł: Pol: Za Pen»ſyą, iako Strażnik Polny Koronny, pretendowaną, do Summy Woyſku »Koronnemu przyznaney Złotych Pol: 1,500,000. odeſſany zoſtał. Tu»dzież Dekret Proporcyi, w przyznanych Długach uczyniony, a Pre»tenſorow w pierwſzey Klaſsie umieſzczonych, po zaſpokoienie do Skar»bow Rzeczypoſpolitey odſyłaiący.

»Kommiſsarze Woyſkowi Funkcye ſwoie przed Rokiem 1775. ſpra»wuiący pretendowali w zaległych Penſyach Summy Złotych Pol»ſkich - - - - - 672,500.

Kommiſsya Likwidacyina, iako wyżey w Tabelli przyznała im - - - 18,697. Gr: 13 Den: 11.

Odſądziła ich od Summy Zł; - - - 653,802. Gr: 16. Den: 7.

Nakoniec ten Ręgeſtr zawarty i podpiſany zoſtał.

Druga Klaſsa Długow.

»W tey Klaſsie znayduią ſię wſzelkie inne Długi, i Pretenſye, z »iakiego bądź kolwiek zrzodła, do Skarbu Rzeczypoſpolitey formowane, »i te nie *decisivè*, ale *remonstrativè*, przez Kommiſsyą były roztrząſa»ne w tym porządku: Nayprzod między Pretenſorami i Skarbami Rze»czypoſpolitey pozapadały Dekreta *Communicationis*. Takowych Dekretow »wzaiemney kommunikacyi zapadło 110. Te wſzyſtkie do kommunika»cyi przychodzące wpiſy, przyimowane były podług przepiſu Praw, a »ſzczegulniey Konſtytucyi Roku 1776. do oſtatnich dni Mieſiąca Kwie»tnia Roku 1777. Jakoż dnia 1. Maia tegoż Roku 1777. po zapa»dłych Dekretach wzaiemney Kommunikacyi; Co do zapiſywania Pre»tenſyi tenże Regeſtr zawarty, i z Deklaracyą, że odtąd przyimowane »Pretensye do kommunikacyi nie będą, iako z mocy Prawa iuż upa»dłe, podpiſany zoſtał. Po takowym zaś Regeſtru tey Klaſsy za»warciu i podpiſaniu, opiſuią ſię Pretenſye z powyżſzey Kommunikacyi »do finalnego roztrząśnienia przypadaiące, ktore Kommiſsya w porządku »onych demonſtracyi opiſała w tym ſpoſobie; Nayprzod wſzelkie mię»dzy Stronami *in Acceſsoriis* ſprzeczki załatwiwſzy, oraz czaſu tyle, »ile Strony wyciągały, a ſzczegulniey Skarbom Rzeczypoſpolitey do wy»konania dowodow pozwalawſzy, tak tychże Pretenſorow, iako i Skar»bow dowody i odwody, oraz kontrowerſye wſzelkie w ſwych Dekretach »wypiſała, a przy tych zdanie ſwoie wyraziła, w mniemaniu demon»ſtrowaniu i rozumieniu, albo ſię Summą od Skarbow Rzeczypoſpolitey »należy, albo nie? i potym Opisie pozapadały Dekreta, w Protokule »Kommiſsyi znayduiące ſię.

»Lubo zaś Kommiſsya Likwidacyina, iako ſię oczywiście z oſo»bnego prezencyi Protokułu iey okazało, uſtawicznie prawie przez Lat »dwie Seſsye ſwoie ſkładała, i Dzieło ſwoie w exekucyi Prawa zakończyć »uſiłowała, przecież drugiey Klaſsy zupełnie zakończyć nie mogła. »Pilność Kommiſsyi w ſądzeniu okazała ſię z liczby Seſsyi przez nią »ſkładanych, a niepodobieńſtwo zakończenia całego w tak krotkim cza»ſie Dzieła oczywiście ztąd wynikneło: Sprawy Pretenſorow z Skarba»mi Rzeczypoſpolitey wſzyſtkie prawie ſą od kilkuſet a naymniey Sto »lub kilkadzieſiąt Lat zaczęte, i częścią przez Kommiſsye ſądzone, czę»ścią przez Receſsa Seymowe odkładane, z rożnych zaś zrzodeł Preten»ſye wynikaiące, ktore opiſać i rozeznać, iuż to bez czytania Hiſtoryi

Kra-

SUMMARIUSZ

DWULETNIEY PERCEPTY Y EXPENSY FUNDUSZU EDUKACYI NARODOWEY

Od Dnia pierwszego Lipca 1776. do dnia ostatniego Czerwca 1778. Roku.

PERCEPTA.	Percepta. Złote.	Percepta. Gr:	Summa ogolna. Złote.	Summa ogolna. Gr:
1mo. Z Remanentow w gotowiźnie w Koronie -	49,541	24	181,997	2
w Litwie -	132,455	8		
2do. Z Dobr.				
W Koronie: Z Rat czterech zaległych do S. Jana 1776. - - -	22,708	6		
Z Rat czterech od S. Jana 1776. do S. Jana 1778. - -	707,052	$20\frac{9}{12}$		
Za Ratę S. Jana 1778. i Trzech Krolow 1779. *anticipativè.* -	6,073	-		
Z Dobr sekwestrowanych i przywroconych do Funduszu -	18,673	14		
W Litwie: Z Rat czterech zaległych do S. Jana 1776. - - -	70,019	10	1,756,377	$15\frac{9}{12}$
Z Rat czterech od S. Jana 1776. do S. Jana 1778. - -	900,482	-		
Z Dobr w Administracyi zostaiących - - - -	1,134	-		
Z Dobr sekwestrowanych - -	30,234	25		
3tio. Z Summ.				
W Koronie: Z Kapitałow podniesionych -	55,245	-		
Z Prowizyi od Summ - -	260,982	17		
W Litwie: Z Kapitałow podniesionych -	108	4	495,981	$27\frac{6}{12}$
Z Prowizyi od Summ - -	179,646	$6\frac{6}{12}$		
4to. Percepta rozmaita.				
W Koronie: Z dawnych dochodow Szkoł Nowodworskich do Funduszu nienależących - - -	986	17		
Z przedanych Possessyi - -	19,200	-		
Z przedanych Argenteryi - -	2,989	$26\frac{6}{12}$		
Z reszty od Kommissyi Rozdawniczey Kor: - - - -	581	$29\frac{2}{21}$		
Z przedaży Ksiązek Elementarnych - - - -	89	20		
Z percepty Prawney - -	7,833	$22\frac{1}{2}$		
Z dochodu potocznego - -	33,457	$13\frac{1}{2}$	75,720	$6\frac{2}{12}$
W Litwie: Z przedanych ruchomości - -	1,841	12		
Z reszty od Kommissyi Rozdawniczey Litt: - - -	200	-		
Z percepty Prawney - -	6,109	1		
Z dochodu potocznego - -	2,422	$22\frac{1}{2}$		
Z przedaży ksiązek Elementarnych	7	22		
Summa - -			2,510,076	$21\frac{5}{12}$

EXPENS.	Expens. Złote.	Expens. Gr:	Summa ogolna. Złote.	Summa ogolna. Gr.
1mo. Na Akademie, i Szkoły.				
Na pensye uczącym - - - -	1,087,293	$24\frac{6}{12}$		
Na Pauperow i præmia dobrze uczącym się -	18,620	-		
Na Konwikta ubogiey Szlachty - -	122,025	$7\frac{10}{12}$	1,426,297	$18\frac{4}{12}$
Na Szkołę Dyrektorow Parafialnych - -	38,246	7		
Na Sarta tecta Kościoł: i Expens potoczną -	160,112	9		
2do. Na Emeritow - - - - -	242,322	$22\frac{6}{12}$	242,322	$22\frac{6}{12}$
3tio. Na Expens Duchowną - - -	70,633	-	70,633	-
4to. Na rozmaitą Expens.				
Lokowane na Kapitał - - -	170,737	$12\frac{6}{12}$		
Na pensye bywszych Kommissarzow Sądowych Kor: i Litt: - -	107,852	$29\frac{6}{12}$		
- - Towarzystwa Elementar: - -	44,323	$25\frac{6}{12}$		
- - Biblioteki Załuskich - -	13,720	$4\frac{6}{12}$		
- - Officyalistow Kommissyi - -	139,820	10	641,496	$16\frac{6}{12}$
Podatki - - - - - -	11,316	$7\frac{6}{12}$		
Expens Prawną - - - - -	33,160	4		
Na umorzenie Długow i Pretensyi do Funduszu - - - -	72,788	28		
Expens Extraordynaryiną - -	47,776	15		
Summa Expensy -	2,380,749	$27\frac{4}{12}$		
Zostaie Remanentu po Kassach - - -	- -	-	129,326	$24\frac{1}{12}$
Summa - - -			2,510,076	$21\frac{5}{12}$

»Kraiowey, iuż bez widzenia Traktatow, i pozwolenia żądaiącym Stro-»nom czasu do wyszukania Dokumentow nie można było; bowiem sa-»me Skarby Rzeczypospolitey, przeciwko ktorych dawniey Likwidacye, »*in contumaciam* prawie, zawsze następowały, szukać Dokumentow musia-»ły, ku odbiciu pretensyi do nich uroszczonych, a z tych i innych »obszerniey z Dekretow okazanych przyczyn dowodzi się, dla czego ta »Klassa dokończona być nie mogła.

»Nad to okazane były Sprawy, ktore w dawnieyszych czasach, »a w świeżey o rzeczy pamięci, niektore dziesięć, niektore mniey lub »więcey Lat sądzone były, iakże dziś takowe Interessa zadawnione do »Kommissyi przychodzące w tak krotkim czasie roztrząśnione, rozezna-»ne i zakończone być mogły? iest to okoliczność niepodobieństwo za-»kończenia w tym krotkim przeciągu Dzieła dowodnie okazuiąca; wsze-»lako iednak ta druga Klassa, w większey połowie iest ułatwiona, w »dokończeniu zaś reszty przydłuższego czasu potrzeba, w czym Kommissya »Rezolucyi i rozkazow Nayiaśnieyszych Stanow Rzeczypospolitey o-»czekuie.

»W zapadłych w tey Kommissyi Dekretach okazało się Długow »od Skarbow Rzeczypospolitey pretendowanych: w Złocie Czerw: Zł: »9.510. w Talerach 10,300. w Monecie na Złote Pol: licząc, Złotych »120,753,890. Gr: 23. Den: 6. Z tych Kommissya przez swe Dekreta, »Summy przez Czerw: Zł: 350. w Złocie i Talerach nienależeć okazała, »a w Monecie także nienależeć 108,409,658. Gr: 24. Den: 6. Pol: de-»monstrowała. Przychodzi zaś dla Pretensorow 313,721. Zł. za poprze-»dzaiącemi iednak na Realność onych przysięgami wynalazła, a zaś »Dwanaście z gorą Millionow, w powyższą Summę Długow wchodzą-»cych, częścią dla zaszłych Pretensyi, złożenie szczegulnieyszych Do-»kumentow nakazuiących, częścią dla niezsummowania niektorych Ka-»tegoryi, a to tak z okazyi tychże Dokumentow, iako i innych kwe-»styi ieszcze nieuskutecznionego, bez Rezolucyi zostawiła i zawiesiła.

»Nakoniec w Sprawach między Pretensorami i Skarbami Rzeczy-»pospolitey będących, a do roztrząśnienia nieprzyszłych, iak wiele przy-»chodzić Summ będzie, zainformować, i wiele to czasu zabierze, upe-»wnić niepodobną; atoli z okazania teyże Kommissyi wnieść śmiele mo-»żna, że te Resztuiące Pretensye Dwudziestu Millionow co do żądania »nie przeniosą, a co do demonstrowania wiele należeć się od Rzeczy-»pospolitey okaże, chyba iak się całe zakończy Dzieło, na co trzeba »przydłuższego czasu, dostatecznie Rzeczpospolita zainformowaną zo-»stanie.”

J. P. Żaba Kasztelan Połocki, iako Delegowany, przyświadczył w mowie swoiey poprzedzaiącey Relacyi.

Po odbytych Solennościach tyczących się Kommissyi Likwidacyiney, J. X. Giedroyć Biskup Zmudzki Deputowany do Kommissyi Edukacyiney, uczynił Sprawę o chwalebnym tey Magistratury *in omni puncto* obowiązkow swoich dopełnieniu. A ku dokładnieyszemu *de gestis & transactis* Stanow uwiadomieniu, rozdana Tabella.

Podobne Xże Jabłonowski Woiewoda Poznański, dał teyże Kommissyi zaświadczenie.

Xże Sapieha Generał Artyllery Litewskiey potwierdził świadectwa mowiących przed sobą na pochwałę Kommissyi Edukacyiney, to oraz sobie ostrzegł, ażeby mocą nowey Stanow Zgromadzonych uchwały Kommissya Edukacyina ze wszystkich na potym Czynności swoich Rachunek Stanom Rzeczypospolitey zdawała.

W tym J. X. Ossoliński Biskup Kijowski przystąpił do Relacyi Examinu Departamentu Woyskowego, i w krotkich słowach za-

Q 2 ga-



gaiwszy rzecz obowiązkowi swemu powierzoną, upraszał Jmci Pana Gurowskiego Marszałka Nadwornego Litewskiego, ażeby obszernieyszą o wszystkim zdał Stanom Rzeczypospolitey Informacyą. Uczynił zatym Jmć Pan Marszałek Nadworny Litewski następuiącą Relącyą:

»Z poprzedzaiącego W. K. Mci, w obecności Prześwietnych Sta»now wyroku, niżelim w obowiązku posługenstwa poprzysiężonych po»winności dopełnił, iuż miło brzmiące słyszałem odgłosy, że pracuią»cych Mężow w Departamencie Woyskowym, nieśmiertelną prawie sła»wą sama wieńczyła pamięcią. I że ich czyny żadną powierzchowności »nie będąc zakryte powłoką, nie tak przychylnego żądały oka, iako nay»czystszey z nich prawdy odkrycia, i tey iedynie uczczenia krynicy, »z ktorey Narod naukę przyszłości, przewodnictwo pracy, sposob posłu»szeństwa bez gwałtu, sprawiedliwości wymiar bez Osob rożnicy i cza»su przeciągu, czerpać bespiecznie może. A że rożnego zapytania ga»tunki obraz istotney prawdy często odkrywać zwykły, ten my tak go»dnych pracownikow szanuiąc, dziś Oyczyznie przynioslszy, wiernie go, »dla pomnożenia pochwał, oddaiemy.

»Wiedząc dokładnie, że ta wielość rozrządzenia Woyska, ktorą »i okoliczności czasowe, i opłata Kraiowa ustanawia, ieżeli niedokła»dną iest twierdzą Kraiu, to przynaymniey od wewnętrznych rozruchow »zasłoną. Przeto iak nayszczerzey w czynności i w rząd tego się wpatru»iąc Woyska, znaleźliśmy wszystko według Prawa 1776. podług przepi»su tak Rezolucyi W. K. Mci za zdaniem Prześwietney Rady dopełnione; »iako w Likwidacyach zaprzysiężonych Zołnierza płatnego, nową opa»trzonego bronią, przybranego dokładnie, ktory od Ukraińskich gra»nic, aż w Wielkieypolszcze rozłożony, nie ściągnął iednak na siebie »takowych zaskarżeń, ktoreby albo bezkarne były, albo iakążkolwiek po»mnażały swawolą Obywatelowi, sprawiedliwość na odgłos do Departa»mentu nieprzyzwoitych, choć i prożnych czasem zatrwożeń, dokładne »zaraz w tey mierze rozrządzenia, prędkie zabiegi, były to Nayiaśniey»szy Panie coraz mocniey wzrastaiącey chwały tych wielkich Mężow »zasiewy.

»Gdy to zaś było nayszczegulnieyszym naszym starunkiem, o Sta»nie Woyska, iaki był przed Rokiem 1776, i iaki być powinien podług »przepisanego przez W. K. Mci, za zdaniem Rady, wyroki, i w iakiey »się teraz znayduie porze, zapytać; doświadczyliśmy z Lustracyow 1776. »Roku, iż na ten czas liczba w Koronie wynosiła Głow Dziesięć Tysię»cy kilkaset, podług zaś ustanowienia *in pleno* Rady Nieustaiącey 12,310. »Teraz zlustrowawszy Rapporta, Likwidacye zaprzysiężone obaczywszy, »Komput Woyska Koronnego z nich wynika 11,437. nie dostarcza więc »Osob 837. o ktore troskliwie się badaiąc, znaleźliśmy przyczyny, że »Gwardye W. K. Mci obydwie Koronne, dla szczupłego w czasie Fun»duszu Głow 310. kompletować nie mogły; A Regiment Pieszy Bu»ławy Polney, zabraną maiąc przez napaść kupy swawolney na Ukrainie »często grasuiącey, w Racie przeszłey Septembrowey Summę 97,453. Zł: »Gr: 5. A dotąd niedobrawszy 56,233. Zł: Gr: 5. nie mogł podobnież »123. Zołnierzy zaciągnąć.

»Regiment Generała Kozłowskiego, gdy wraz z innemi Regi»mentami do spieszenia się odebrał rozkazy, za Rezolucyą W. K. Mci »i Rady przy Boku Jego Nieustaiącey, ten gdy się Konnym utrzymał, »dla tego do 219. Głow zmieyszony został, żeby umiarkowana na Kon»nego Zołnierza płaca, dostarczać zupełnie mogła, brakuie tedy do re»gularnego kompletu 353. tegoż Regimentu Osob; Głow 134.

»Regimentowi Ordynacyi Ostrogskiey, z przyczyny długu Ordero»wi Maltańskiemu Summę 90,000. Zł: Pol: wynoszącego, podług Kon»stytucyi 1775. i 1776. tudzież Rezolucyi Prześwietney Rady Nieusta-

ią-

T A B E L L A

Generalna Likwidacyi Zołdu y należytości Woyſka Koronnego od Roku 1768. do Roku 1775. Raty Marcowey wyrachowanych na Stan w Służbie na ten czas były, exkludowawſzy nieprzytomnych, lub w Związku będących, do Summy pułtora Millionowey ściągaiących ſię, a podług Prawa 1776. w Summie 1,393.000. pozoſtałey. Po zapłaconey zaś Penſyi Jmci Panu de Witte, qua Kommendantowi Fortecy Kamienieckiey, w tychże Latach zaległey Złł: 42,000. bez Falcydyi przyznaney, iuż tylko in Summa Złł. 1,351,000. dla Woyſka reſztuiącey, do teyże Summy 1,351,000 przez Departament Woyſkowy podług Prawa 1776. ſpoſobem Falcydyi uproporcyonowanych.

	Podług pierwſzey Likwidacyi od Roku 1768. do Roku 1773. wiele ſię należało na aktualny Komplet w Służbie były.			Podług drugiey Likwidacyi od R. 1773 do Roku 1775. Raty Marcowey *inclusivè* y Rezolucyi Departamentu wiele ſię należało.			Summa ogulna tych dwoch Likwidacyi od R. 1768. do R. 1775. Raty Marcowey *inclusivè* y Rezolucyi Departamentu wiele ſię należało.			Zkąd potrąciwſzy *à Conto* wybrane,			Reſtat ogulney należytości całego Woyſka Koronnego na Stan przytomnych w Służbie były.		
	Złote.	Gr.	Den.	Złote.	Gr.	Den	Złote	Gr	Den.	Złote.	Gr	Den.	Złote.	Gr.	Den.
Penſya J. W. Stempkowſkiego Kaſzt: Kijow: qua Komm: Partyi Ukrainſk:	- -	-	-	90000	-	-	90000	-	-	- -	-	-	90000	-	-
Penſya J. W. Suffczyńſkiego qua Strażnika Polnego Koronnego	- -	-	-	32000	-	-	32000	-	-	- -	-	-	32000	-	-
Penſya J. W. Jabłonowſkiego qua Oboźnego Polnego Koronnego	- -	-	-	20000	-	-	20000	-	-	- -	-	-	20000	-	-
Jedna Brygada Partyi Wielkopolſkiey	312650	10	-	44508	20	-	357159	-	-	5155	28	-	352003	2	-
Puł Brygady Partyi Małopolſkiey	201670	29	9	29625	16	-	231296	15	9	498	-	-	230798	15	9
Pułtrzeciey Brygady Partyi Ukraińſkiey	1640099	8	-	439847	18	-	2079946	26	-	15164	3	-	2064782	23	-
Pułk Przedniey Straży Szefoſtwa J. W. Kaſztelana Kijowſkiego	303700	17	-	84059	29	-	387760	16	-	- -	-	-	387760	16	-
Pułk Przedniey Straży Szefoſtwa W. Generała Majora Byſzewſkiego	329950	27	9	- -	-	-	329950	27	9	- -	-	-	329950	27	9
Regiment Dragonii Buławy Polney Koronney	35853	7	9	23773	15	-	59626	22	9	31437	7	9	28189	15	-
Korpus Artylleryi Brygad Warſzawkiey y Kamienieckiey	- -	-	-	176060	26	-	176060	26	-	- -	-	-	176060	26	-
Batalion Fizylierow	203596	21	10	31602	21	9	235199	13	1	17916	20	6	217282	22	13
Chorągiew Węgierſka Buławy Polney Koronney	1864	-	-	- -	-	-	1864	-	-	- -	-	-	1864	-	-
Regiment pod Imieniem Krolowy J. W. Generała Leut: Goltza	510721	13	-	- -	-	-	510721	13	-	54690	18	-	456030	25	-
Regiment Pieſzy pod Imieniem Krolewicza W. Generała Szaka	448274	19	-	41323	22	8	489598	11	8	86902	15	-	402695	26	8
Regiment Pieſzy Buławy Wielkiey Koronney	394801	-	-	84309	-	9	479110	-	9	92206	29	9	386903	1	-
Regiment Pieſzy Buławy Polney Koronney	379646	12	11	16612	29	14	396259	12	7	10284	4	8	385975	7	17
Regiment Spieſzony Szefoſtwa Xcia Sułkowſkiego Wwody Gnieźn:	325136	14	-	8474	-	-	333610	14	-	62383	11	-	261227	3	-
Regiment Spieſzony Szefoſtwa W. Generała Leut: Czapſkiego	46028	24	8	- -	-	-	46028	24	8	- -	-	-	46028	24	8
Regiment Spieſzony Szefoſtwa W. Generała Majora Kozłowſkiego	501589	-	1	35091	20	-	536680	20	1	- -	-	-	536680	20	1
Regiment Spieſzony Szefoſtwa W. Generała Majora Raczyńſkiego	196330	16	13	86282	16	13	282613	3	8	59550	-	-	223063	3	8
Summa Eff:	5831914	10	16	1243572	24	17	7075487	5	15	446189	16	14	6629297	19	1

	Należytości Kawaleryi Narodowey przez puł odcięte, iako też Kompaniczne Regimentowy rożne Kaſs abcugi Woyſka w Służbie byłego.			Summa przyznana należytości dla Kawaleryi Narod: na Stan w ſłużbie były przez puł rachowanych, y Gaże Regimentow z Penſyami Sztabu Generalnego.			Falcydya każdego do proporcyi Summy Złot: 1351000. wynikaiąca.			Brakuie więc Woyſku całemu Złotych 2023201. Gr. 17. Den. 4. aby odebrało w całości przyznaną ſobie ſprawiedliwie należytość Złot. 3374201 Gr. 17. Den. 4.			Z ktorych dwoch przed-oſtatnich Rubryk wypada przyznana Woyſku należytość w Summie Zł: 3374201. Groſzy 17. Denarow 4.		
	Złote.	Gr.	Den.	Złote.	Gr.	Den.	Złote.	Gr.	Den.	Złote.	Gr.	Den.	Złote.	Gr.	Den.
Penſya J. W. Stempkowſkiego Kaſzt: Kijow: qua Komm: Partyi Ukrainſk:	- -	-	-	90000	-	-	36035	5	-	53964	25	-	90000	-	-
Penſya J. W. Suffczyńſkiego qua Strażnika Polnego Koronnego	- -	-	-	32000	-	-	12812	15	-	19187	15	-	32000	-	-
Penſya J. W. Jabłonowſkiego qua Oboźnego Polnego Koronnego	- -	-	-	20000	-	-	8007	24	-	11992	6	-	20000	-	-
Jedna Brygada Partyi Wielkopolſkiey	176001	16	-	176001	16	-	70469	6	-	105532	10	-	176001	16	-
Puł Brygady Partyi Małopolſkiey	115399	7	13½	115399	7	13½	46204	21	-	69194	16	13½	115399	7	13½
Pułtrzeciey Brygady Partyi Ukraińſkiey	1032391	11	9	1032391	11	9	413360	4	-	619031	7	9	1032391	11	9
Pułk Przedniey Straży Szefoſtwa J. W. Kaſztelana Kijowſkiego	193880	8	-	193880	8	-	77627	24	-	116252	14	-	193880	8	-
Pułk Przedniey Straży Szefoſtwa W. Generała Majora Byſzewſkiego	164975	13	13½	164975	13	13½	66054	15	-	98920	28	13½	164975	13	13½
Regiment Dragonii Buławy Polney Koronney	28189	15	-	- -	-	-	- -	-	-	- -	-	-	- -	-	-
Korpus Artylleryi Brygad Warſzawkiey y Kamienieckiey	150551	-	-	25509	26	-	10213	17	-	15296	9	-	25509	26	-
Batalion Fizylierow	70986	7	10	146296	15	3	58575	18	-	87720	27	3	146296	15	3
Chorągiew Węgierſka Buławy Polney Koronney	- -	-	-	1864	-	-	749	2	-	1114	28	-	1864	-	-
Regiment pod Imieniem Krolowy J. W. Generała Leut: Goltza	224052	17	2½	231978	7	15½	92881	27	-	139096	10	15½	231978	7	15½
Regiment Pieſzy pod Imieniem Krolewicza W. Generała Szaka	254912	4	3½	147783	22	4½	59170	29	-	88612	23	4½	147783	22	4½
Regiment Pieſzy Buławy Wielkiey Koronney	143211	1	-	243692	-	-	97572	3	-	146119	27	-	243692	-	-
Regiment Pieſzy Buławy Polney Koronney	156449	14	8	229525	23	9	91899	22	-	137626	1	9	229525	23	9
Regiment Spieſzony Szefoſtwa Xcia Sułkowſkiego Wwody Gnieźn:	105249	21	9	155977	11	9	62451	24	-	93525	17	9	155977	11	9
Regiment Spieſzony Szefoſtwa W. Generała Leut: Czapſkiego	- -	-	-	46028	24	8	18429	6	-	27599	18	8	46028	24	8
Regiment Spieſzony Szefoſtwa W. Generała Majora Kozłowſkiego	337652	15	1	199028	5	-	79689	1	-	119339	4	-	199028	5	-
Regiment Spieſzony Szefoſtwa W. Generała Majora Raczyńſkiego	101193	28	17	121869	4	9	48795	7	-	73073	27	9	121869	4	9
Summa Eff:	3255096	1	15	3374201	17	4	1351000	-	-	2023201	17	4	3374201	17	4

Departament Woyſkowy Oboyga Narodow, Summę Złotych Polſk: ſześć Millionow, ſześckroć dwadzieścia dziewięć Tyſięcy, Dwieście dziewiędzieſiąt ſiedm, Groſzy dziewiętnaście, Denar ieden, na Zołd y należytość Woyſka Koron: od Roku 1768. do Roku 1775. Likwidacyami zaprzyſiężonemi y Rezolucyami okazaną, *ſtrictiſſime* z ſamey przytomności Służby y Stanu Woyſka na ow czas byłego wyrachowaną, nayprzod Klaſſyfikuie na Klaſs abcugi y Gaże. Ze zaś Kawalerya Narodowa podziału tego w Zołdzie ſwym nie zna; Przeto Departament ważąc rowno całego Woyſka zyſki y ſtratę, połowę Zołdu Kawaleryi Narodowey y Przedniey Sraży na abcugi Kaſſowe, połowę zaś na Gaże applikuie; A tak Summę Kaſs abcugową Złotych Polſk: 3255096. Gr. 1. Den. 15. Kawaleryi Narodowey, Przedniey Straży y Regimentom należącą, dla niedoſtatku Funduſzu przez Rzeczpoſpolitą dla Woyſka oznaczonego wcale odcina; Summę tylko na Gażę należącą *tanquam mercedem deſervitam* Złotych Polſk: 3374201. Gr. 17. Den: 4. dla tegoż Woyſka całego, podług wyżey wyrażoney Tabelli y oſobnego Protokułu, należeć przyznaie. Ktorą to Summę Złotych Polſk: 3374201. Gr. 17. Den: 4. wyżey rzeczonym ſpoſobem w reſzcie iuż pozoſtałey dla Woyſka udeterminowaną, y ſprawiedliwie na zaſługi Woyſka y długi wielu Korpuſom należącą, gdy Departament dla ſzczupłego Funduſzu, ocalić tym czaſem nie może, a dopełniaiąc opis Konſtytucyi Roku 1776. tęż ſamą Summę do proporcyi Funduſzu przez Rzeczpoſpolitą oznaczonego Falcyduie y proporcyonuie do Summy Złotych Polſk: 1351000. iako ieſt w oſtatniey Rubryce wyrażono. Z tym wſzyſtkim Departament Woyſkowy widząc to pokrzywdzenie całego Woyſka w pozoſtałych Gażach, iako *in mercede deſervita*, oświadcza temuż Woyſku Koron: Iż to wſzyſtko Jego Krolewſkiey Mości Panu Miłościwemu, y Prześwietnym Stanom Rzeczypoſpolitey przełożyć, y ocalenie przynaymniey Summy Złł: Polſk: 3374201. Gr. 17. Den: 4. na Gaże y długi zaciągnione należącey, przez powiękſzenie Funduſzu y Rat onegoż, u tychże Stanow Rzeczypoſpolitey ſtarać ſię, naypierwſzym y naywiękſzym celem będzie Departamentu.

Regiment Gwardyi Pieſzey Koron: J. K. Mci y Rzeczypoſpolitey, nie należy do tego Funduſzu, bo przez Konſtytucyą 1775. Roku ma ſobie inny opatrzony.
Regiment Pieſzy Łanowy nic nie ma do pretendowania.
Regiment Gwardyi Konney Koron: J. K. Mci, y Rzeczypoſpolitey, zaległości ſwey miał Rekompenſę wynalezioną na Staroſtwie Sadowſkim Konſtytucyą 1775. Roku.
Regiment Dragonii Buławy Wielkiey Koron: nie ma nic do pretendowania.

Działo ſię w Warſzawie w Departamencie Woyſkowym dnia 12 Marca 1778.

AUGUST Xiążę Ornt SUŁKOWSKI *Woiewoda Kaliſki, Prezyduiący*
mpp.



Concordat cum Originali.

SZYMON WILCZYNSKI Regent W. Kor.
mpp.

owa-
zaś
ooo.

dwoch
ich Ru-
a przy-
u nale-
nmie Zł:
ofzy 17.

Gr.	Den.
-	-
-	-
-	-
6	-
7	13½
1	9
8	-
3	13½
-	-
6	-
5	3
-	-
7	15½
[illegible]	4½
-	-
[illegible]	9
	9
	8
	-
	9
	4

68. do
ołdzie

RACHUNEK KASSY TETYIOWSKIEY.

Percepta Kaſſy Tetyiowſkiey po Seymie Roku 1776. pozoſtała y podana Departamentowi Woyſkowemu Oboyga Narodow Fl. 452,091. gr. 13.

EXPENS TEYZE SUMMY.

	Złł.	Gr.
1777. Die 8 Januarii J, W. Golcowi Generałowi Leutenantowi za inſynuacyą Jego Krolewſkiey Mci Forſzoſu na Regiment Szeffoſtwa Jego Likwidacyami die 28. Octobris 1775 Roku expedyowanemi y zaprzyſiężonemi okazanego, w Ratach: Marcowey 1774. Zł. 22,039. gr. 5. Septembrowey Roku tegoż Zł. 24,728. gr. 5. y Marcowey 1775 Zł. 44,103. gr. 15. In Summa Zł. 90,870. gr. 25. wynoſzącego; odeſławſzy do Falcydyi Summy pułtoromillionowey fl, 456,030. gr. 25. wypłaciła Kaſſa Tetyowſka - - - - - - - -	90,000	
Eadem die Januarii Jmći P. Kaznowſkiemu Towarzyſzowi Znaku J.O. Xięcia Woiewody Poznańſkiego, podobnegoż Forſzoſu z ſwey właſney ſprzedaney Fortunki, na oporządzenie Chorągwi Likwidacyą zaprzyſiężoną w Kommiſſyi Woyſkowey ewinkowanego, Zł. 9,538. gr 24 wynoſzącego, do 8000. zredukowanego wypłaciła taż Kaſſa Tetyiowſka. - - - - - - - -	8000	
Die 24. Febr. W. Lipſkiemu Kommendantowi byłemu Brygady Wielkopolſkiey, Forſzoſu właſnych pieniędzy na rożne potrzeby, utrzymanie y wydoſkonalenie teyże Brygady w Likwidacyach podanych nieumieſzczonego, aż dopiero przy zdawaniu Kommendy okazanego in Summa Zł. 45,000. wynoſzącego, wypłaciła Kaſſa Tetyiowſka detrunkowaną Summę - - - - - - -	32,000	
Die 14. Aprilis Jchmciom Panom Montrezorowi Oberſztleutnantowi y Kleyſtowi Majorowi Pułku Przedniey Straży, Szeffoſtwa J.W. Kaſztellana Kijowſkiego, przez Etat oſtatni w tymże Pułku mieyſce utracaiącym podług Prawa oſtatniego Seymu, przez Departament przyznaney Gaży wypłaciła za lat dwa obiema, - - - - - - - - - - -	14,000	
Die 19. Ejuſdem Jmci Panu Cichockiemu Obersztleutenantowi za czynione rożne w podrożach wydatki do formow nia Kaſſy Tetyiowſkiey, wypłaciła taż ſama Kaſſa - - - - - - - - - - - - -	6000	
Die 7 Maij Regimentowi Konnemu Buł. Pol. Kor. Forſzoſu założonego z Kaſſy Tetyiowſkiey pożyczonego, Rezolucyami Kommiſſyi przeſzło Woyſkowey tudzież Departamentu pro liquido przyznanego wypłaciła Kaſſa Tetyiowſka - - - - -	8,826	26
Die 9. Junii za Broń, Pałaſze y Lederwerk dla trzech Brygad Kawaleryi Narodowey, a dla Pułku przedniey ſtraży za ſamą tylko Broń -	125.952	
Die 11. Ejuſdem za Proch y ołow końcem beſpieczeńſtwa Granic dla Kawaleryi Narodowey - - - - - -	4000	
Die 23. Ejuſdem na dopłacenie Broni dla Regimentow Pieſzych y ſpieſzonych za wiadomością J.K.Mci do Kontraktu z Jchmć Panami Rafałowiczami zawartego - - - - - - - - - - - - -	52,360	
Die 27. Auguſti za Broń dla Kawaleryi W.X. Litt. ſprowadzoną, a Brygadzie Kawaleryi Koronney Partyi Wielkopolſkiey oddaną, powrociła Kaſsa Tetyiowſka Summę wydaną - - - - - - - - - - - -	17,207	24
Eadem Die Auguſti za Transport teyże Broni Brygadzie W.X. Lit. Petyorſkiey - - - - - - -	4,028	12
Die 25. Octobris Regimentowi Konnemu Buławy W, Korn: aby pro 1ma 7bris 1778. zupełnie był ſkompletowany, uzbroiony, y we wſzſtyko opatrzony, dodatku - - - - - - - - - - -	34,121	
Eadem Die Regimentowi Konnemu Buł: Pol. Kor. podobnież dla niedoſtarczaiącey Regimentowey Kaſſy - - - -	17,211	
Eadem Die Regimentowi Pieſzemu Buł. W. Kor. podobnież - - - - - - - - - -	12,162	
Die 29. Oct: na reparacyą Fortecy Kamieńca Podolſkiego z przyczyny nieuchronney potrzeby - - - - -	31,000	
Die 3. 9bris Regimentowi Pieſzemu Buł: Pol. Kor. Forſzoſu za Rezolucyą J.K. Mci y Prześwietney Rady, z przyczyny zabranego przez hultaiow Kaſſie Latyczowſkiey Aſſygnowanego do tey Komory żołdu - - - - - - -	30,000	
Die 1ma 10bris za Ołow Zydom Zwanieckim do Fortecy Kamienieckiey dla tamteyszego Garnizonu wzięty za Rezolucyą J.K. Mci y Prześwietney Rady - - - - - - - - - - - - -	5,000	
Culagu Kommendzie Przedniey Straży Konwoiuiącey Poſła Nayiaśnieyſzey Porty. - - - - -	2,000	
In Summa Expenſy Kaſſy Tetyiowſkiey - - -	493,869	2
Superat Expens nad pozoſtały w Kaſie Remanent 1776. Roku. - -	42,777	19

NB. Ta Superata Expenſy nad Regiment Kaſſy Tetyiowſkiey z tey przyczyny okazuie ſię, iż Departament dla niewyſtarczenia teyże Kaſſy, wydał dla dwoch Regimentow Aſſygnacyą ſwoią do Kaſſy wakantow Kawaleryi Narodowey Partyi Ukraińſkiey na fl. 42,177. gr. 7: ktora to Summa z wakantow Kawaleryi pożyczona, powrocona być powinna.

»iącey, na ktorey z niedoſtarczaiącego do kompletu Zołnierza, ciągnąć »do teraźnieyſzey Raty przymuſzony był. Nie znayduie ſię więc Głow »117. Jnne zaś Korpuſa, oprocz trafiaiącey ſię dezercyi, zawſze ſkłada»ią powinny komplet. Sama iedynie Kawalerya Narodowa, raz wraz w »naylepſzym zoſtaie kompucie.

»Opłata Woyſka Kor- ta ſię w zaprzyſiężonych zupełnie pokazała »Likwidacyach, ktore od Seymu oſtatecznego, aż do Raty Marcowey Ro»ku teraźnieyſzego, żadney dla porządku, i zupełnego z ſiebie wymia»ru, mieć nie mogą nagany. A co do rządu Woyſka tego, choćby zło»śliwe i zazdroſne chwały co chciało poderzliwego upatrzyć oko, My »ſprawiedliwości dążący torem, niceśmy zdrożnego w nim znaleść nie »mogli, o czym nas zaświadczyły Protokuły i Dyſpozycye, a naoſtatek »i Rady Nieuſtaiącey wyroki.

»Widzieliśmy potrzebę z Konſtytucyi Roku 1776. wypływaiącą o »Remanentach z Roku tego pozoſtałych uczynić zapytania, okazany był »Kaſſy Tetyowſkiey Remanent, a ten z Kawaleryi Narodowey Wakantow »uzbierany, na ow czas do Summy 452,091. Zł. gr. 13. znaydował ſię. »Ktory kiedy Przepiſy Konſtytucyi Roku 1776. iak naymocniey oboſtrzy»ły, żeby nim Departament Woyſkowy, tak na wielki Mundur, Broń, »i inne naygwałtownieyſze dla Woyſka potrzeby koniecznie rozrządzał, »i naydokładniey onże umiarkował; nalegaiącym wedle tego Prawa po»trzebom, nie tylko nie mogł ſię tenże Departament ſprzeciwić; ale też »i dać odporu natarczywościom, w czaſie coraz mocniey wzraſtaiącym, »a oſtatnią prawie Woyſku grożącą ruiną, wzbronić ſię nie było w ie»go mocy, obawiaiąc ſię, żeby W. K. Mci i Stanom Rzpltey za to w »iak nayoſtrzeyſzey nie zoſtał odpowiedzi. Jakim tedy ſpoſobem ta ca»la Kaſſa Tetyowſka rozdyſponowana zoſtała, dla dokładnieyſzey Stanow »Zgromadzonych informacyi, Tabellę ſporządzoną podaię, w niey każdy »pozna, że Broń nowa była konieczna, i inne rozdyſponowania tey Kaſ»ſy nieodbyte wyciągały potrzeby.

»Przychodziło zapytanie, iako ſię doſyć ſtało teyże Uſtawy wy»razom Roku 1776. Ktora mieć chciała, aby ten Prześwietny Departa»ment Woyſkowy, Zołdu dla Woyſka w Koronie zaległego, iak nayro»wnieyſzą między nim uczynił dzielnicę, z tego powodu uſprawiedliwia»iąc ſwoy obowiązek Departament Woyſkowy, pokazał Dzieło przez li»kwidacye od Roku 1768. aż do Roku 1775. ſporządzone, wyrachowane, »dopełnione, a nakoniec zaprzyſiężone; w ktorym to dziele, okazuie ſię, »iż na Stan Woyſka w Aktualney Służbie będący (wyłączywſzy nieprzy»tomnych, ſchorzałych, nieſpoſobnych do ſłużby, lub w Barſkim przy»mierzu czyli w związku iakimſiś ſpoſobem będących) iſtotney płacy »Woyſku Koronemu należało 6,629,297. Zł. gr. 19. den. 1. Z ktorey »to płacy zaległey Departament Woyſkowy, odciągwſzy w Regimentach »i Korpuſach Kaſs wſzyſtkie abcugi, a w Kawaleryi Narodowey i w Puł»kach Przedniey Straży, do proporcyi Kaſſowych abcugow połowę pła»cy przyznał, tylko w reſzcie Zołd im wyſſużony 3,374,201. Zł. gr. 17. »den. 4. Y tèn podług Przepiſu przerzeczonego Prawa, do Summy »1,351,000. Zł. rozrządziwſzy, iako oſobna Tabella w tey mierze pra»cą Jmć P. Wilczyńſkiego Regenta ſtarannie i dokładnie ſporządzona »okazuie.

»Korpus Kadetow, Winnica Cnot, a Latorośle naydokładniey»ſzych Nauk, i potrzebnych w Rzpltey umieiętności, dobrotliwą, hoy»ną, a Oycowſką W. K. Mci zaſzczepione ręką, lubo do Delegacyi De»partamentu Woyſkowego nie należały; iſtotnie przecież wiedząc, coby »za przeſzkody do tak pięknie utworzonego Dzieła być miały, a chcąc »wzroſt coraz do wyżſzey doſkonałości, w tych widzieć Oyczyzny Sy»nach, znaleźliśmy, że zapłata tak Officyerom, iako i Metrom zupeł»nie niedochodząca, albo oziembłość w Nauczycielach, a z niey złe »ſkutki na tę młodość ściągnąćby mogła; alboby wcale poſtępek dalſzych



»Nauk tamował się. Nauczyliśmy się z podanych Tabell, że 199,000. »Zł. wydanych, przez J. W. Moszyńskiego Referendarza Lit: na konie- »czne i nieodbite potrzeby 478,117. Gaże Officyerom i Metrom zatrzy- »mane, iako i inne wydatki formuią dług 925,101. Zł: gr. 2. Ktore »ieżeli iakimkolwiek sposobem zaspokoione nie będą, snadno każdy po- »zna, iak daleko, pierwiastkowe tego Korpusu podniesienie, swego u- »chybi celu.

»Tabella Generalna Woyska Koron: ktorą Stanom Rzpltey poka- »zuię, niech obiaśni dokładniey Stan Woyska całego, w ktorym miło »nam było wiedzieć, pochwały Narodowey Kawaleryi, za pośpiechem »swoim, mogę mowić, w Woyskach wszystkich nadzwyczaynym, nie- »tylko starała się odebranym zadosyć Ordynansom uczynić, ale to uczuć »kazała, że zagrzana chwałą, nie korzyścią zysku, z ukochania wła- »sney Oyczyzny, swoie spełniała obowiązki; Zasłużyła sobie Mił: Krolu, »żebyś W. K. Mość Oycem będąc Krolestwa, znał tych Synow za gor- »liwych, wiernie służących, i życie swoie tak za dostoieństwo Twoie, »iako i całość Oyczyzny, zawsze chętnie na ofiarę daiących, niech bę- »dzie ta pora, że kiedy iuż Mieśiące Prawem Woysku należące szczę- »śliwić ich nie mogą, iedna przynaymniey taka nastanie chwila, kto- »raby wdzięczność i zapłatę sprawiedliwego im żołdu przyniosła.

»Między Protokułow Departamentu Woyskowego przeyrzeniem, »pokazało się Nayiaśn: Krolu, że pod Datą 21. Grudnia ieszcze Roku »1776. Jmć Pan Generał Komarzewski, cnotliwie i przyzwoicie myślą- »cy, nie chcąc z cudzey własności prożno korzystać, ten na siebie dobro- »wolny włożył obowiązek, żeby 48,000. Złotych za Szarżą Generała »Majora ustepuiącemu iey sobie niezawodnie zapłacił, iuż w Protokule »1770. Generałem od Departamentu Woyskowego przyznany, Kancella- »ryą Woyskowych Patentow przy Boku W. K. Mci zawiaduiący, gdy tak »stale swoich kochaiący Ziomkow Obywatel, poznał to być ciężarem, »żeby iaką część intraty Generała Officyera za Prawo Kancellaryi swo- »iey służące odbierał; i lubo czuł dobrze, że ta znaczna intrata po- »trzeby iego konieczne nieco zastępowaćby mogła; przecież zysku nie »pragnąc, hoynie od tey dla wszystkich w Woysku się mieszczących od- »stąpił daniny. Ten to pracowity, a do W. K. Mci i z przywiązania, »i z posłuszeństwa przychylny Generał, sił i zdrowia nie szczędząc, ma »oprocz publiczności R. 1778. całego Departamentu rzetelne zaświad- »czenie, iak skwapliwie swego Urzędu sprawuie powinności; Nie tylko »tedy w swoich żądaniach, o wypłatę dla niego tenże Departament ze »Skarbu Xięstwa Lit: doprasza się; ale też nie może tak być czynow »iego bezczuynym, żeby go łaskawym W. K. Mci nie polecił względom.

»Widzieliśmy iak Generała Mycielskiego, skwapliwość, umieię- »tność, i dla Oyczyzny przychylność, ten Departament z wyboru Mę- »żow złożony, cenił i szanował. Bez zlecenia, ktore mam sobie za »rozkaz całego Departamentu Woyskowego, sam bym był Zgromadzo- »nym Stanom doniosł i oświadczył, że prace tego Generała, starunki, »z azardem życia i zdrowia, nie tylko pomnożyły W. K. Mci Obywa- »telow, ale też tych utrzymały, ktorychby obiętność Demarkacyi od »ciała Rzpltey oderwać snadno była mogła. A czyż ten godny i pra- »cowity Obywatel, bez naymnieyszey zostanie nadgrody? Pilnowanie »Granic w iakim porządku? z iakim natężeniem? dostateczną działo »się przytomnością? Nauczyła nas Arcydokładna Xcia Sułkowskiego Ge- »neralnego Jnspektora Tabella. Ten w Zagranicznych naypierwey Słu- »żbach, zawsze z Narodu chwałą, chcąc się stać użytecznym Oyczyznie, »w tey się doskonalił Nauce, z ktorey teraz prace i starunki dla dobra »całego Woyska wypływaią. Ten w swoiey Tabelli w przeciągu mil kil- »kuset, nie bez znacznego trudu, z naywiększą przecież dokładnością po- »kazał, iż J. W. Kasztelana Kijowskiego Rozrządzenie w Woysku, porzą- »dek, karność, chociaż mało płatnego Zołnierza, utrzymane były. Ten

do-

STAN WOYSKA KORONNEGO

Podług oſtatniey Luſtracyi w Roku teraźnieyſzym 1778. przed Seymem expedyowaney.

		Podług Etatu byc powinno	Effective znayduie ſię	Brakuie do kompletu	Adnotacya.
Kawalerya Narodowa	Sztab Generalny - .	27	27		
	24, Chorągwie Brygady Wielk:	737	731	6	
	60. Chorągwi puł trzeciey Brygady Ukraińſkiey y Podolſk:	1842	1842		
	12. Chorągwi puł Bryg. Małop:	369	363	6	
	Summa.	2975	2936	12	
Przedn: Straż.	Stempkowſkiego Kaſztelana Kniowſkiego - - -	378	363	15	
	Byſzewſkiego Generała Majora	378	370	8	
	Summa -	756	733	23	
Dragonia	Gwardya - - - -	426	322	104	Podług Etatu J. K. Mci nie brakuie tylko Głow 12.
	Buławy Wielkiey - -	257	257		
	Buławy Polney - - -	257	242	15	
	Kozłowſkiego Generała Majora podług rezolucyi Rady Nieuſtaiącey przy koniach zoſtawiony, ma więc Głow 219. -	353	218	135	Podług zaś Rezolucyi Rady brakuie Głowa 1.
	Summa -	1293	1039	254	
Artyllerya	Korpus - - - .	397	397		
	Ingienierowie - - - -	12	12		
	Batalion Fizylierow - -	418	418		
	Summa -	827	827		
Piechota	Gwardya - - -	1539	1333	206	Podług Etatu Generalnego; znayduie ſię brak Głow 206. lecz podług Etatu J. K. Mci nad komplet.
	Chorągiew Węgierſka B. W.	72	62	10	
	Chorągiew Węgierſka B. P.	72	72		
	Pod Imieniem Krolowy - -	467	463	4	
	Pod Imieniem Krolewicza - -	467	458	9	
	Buławy Wielkiey - - -	467	437	30	
	Buławy Polney - - -	467	344	123	
	Xcia Sułkowſkiego Gen: Inſpek:	353	308	45	
	Xcia Sułkowſkiego Wdy Gniez:	353	350	3	
	Czapſkiego Generała Leut: -	353	321	32	
	Raczyńſkiego Generała Majora -	353	349	4	
	Ordynacyi Rydzińſkiey -	353	354		Podług Etatu 1. Głowa nad komplet.
	Xcia Marcina Lubomirſkiego -	353	352	1	
	Xcia Kalixta Ponińſkiego -	353	353		
	Ordynacyi Oſtrogſkiey - -	437	320	117	
	Summa -	6459	5876	584	
	Ogulna Summa -	12310	11437	873	

R A P P O R T

O Stanie Woyſka W. X. Lit. iako ſię Effective znayduie z Likwidacyi zaprzyſiężonych w Racie Marcowey 1778. Roku podany.

	Podług Etatu znayduie ſię	Effective znayduie ſię	Brakuie do kompletu	Adnotacye.
Sztab Generalny - -	25	25		
Jazda.				
Brygada Uſarſka - -	478	332	145	
Brygada Peteorſka - -	478	470	8	
Gwardya Konna - -	318	312	6	
Pułk Baranowſkiego - -	374	369	5	
Pułk Hołyńſkiego - -	150	150		
Pułk Romanowſkiego - -	150	150		
Pułk Poniatowſkiego - -	327	318	9	
Pułk Bielaka - - -	395	395		
Summa Jazdy - -	2670	2497	173	
Piechota.				
Artyllerya - - - -	125	123	2	
Gwardya Pieſza - -	609	564	45	
Regiment pierwſzy - -	220	220		
Regiment drugi - -	220	210	10	
Regiment trzeci - -	220	197	23	
Regiment czwarty - -	220	212	8	
Regiment piąty - -	171	165	6	
Regiment ſzoſty - -	110	105	5	
Chorągiew Janczarſka -	100	91	9	
Chorągiew Grenadyerſka -	80	56	24	
Summa Piechoty -	2075	1943	132	
Summa Generalna -	4770	4465	305	

W Koronie ieſt Effectivè Woyſka 11, 437. Głow. a brakuie komplet 873. tak z przyczyny Dezercyi, iako też, że Gwardye J. K. Mci Pieſza y Konna dla ſzczupłego Funduſzu na Stan ſwoy oznaczonego, Regiment Pieſzy Buławy Polney Koronney dla zabraney przez Hultaiow Kaſſy Latyczowſkiey, Regiment Szefoſtwa Generała Kozłowſkiego, dla zmnieyſzonego przez Rezolucyą J. K. Mci y Prześw: Rady Nieuſtaiącey do Głow 219. przy koniach zoſtawionego Etatu, Regiment Ordynacyi Oſtrogſkiey dla ſpłacenia długu Zł: 90,000. do Raty teraźnieyſzey 7browey ciągnąć muſiał Wakantow, nie mogły być kompletowane.

»dobry i godny w Senacie Senator, odważnie roſtropny całey Partyi Re-»gimentarz, umie porownać Radę, i Woyſkowe ſpełniać poſłuſzeńſtwo.

»Nowo zaciężne Regimenta Xcia Ponińſkiego Poſła Poznańſkiego, »choć w krotkim czaſie, pod okiem będąc biegłego w Nauce Genera-»ła Lieutenanta Goltza i Kommendzie; A Kawalerya Narodowa Gene-»rała Łuby Staroſty Stawiſzyńſkiego, nie tylko miały Zaświadczenie, że »w dokładnym znayduią ſię komplecie; ale też inny z nich przykład niech »bierze Zołnierz. A przewodnictwo tych Generałow, niech ma ſwoy u »W.K.Mci i Prześw: Stanow ſzacunek.

»Nauczyłem ſię co miłość Zołnierza, a przez nię dobre Obywatel-»ſtwo ma za moc i władanie w dobrze myślącym Obywatelu, kiedy ten-»że Jmć Pan Goltz Generał Lieutenant nie zważaiąc na te przykrości »czaſow, ktore go dość znacznie ucilkały, zapomniawſzy o tey własno-»ści, z ktorey iedynie iuż ſpoſob czerpał wyżywienia ſię, oddał ią prze-»cież na uſługę temu Regimentowi, ktory bez iego utrzymania, bez »iego zapałności, muſiałby poyść albo wcale w rozſypkę, albo ſię tylko »błąkaiąc u inſzey Potencyi może chleba poſzukiwać, oddawſzy Maię-»tności ſwoie chciwym na pożytek w zaſtaw Kapitaliſtom. Cierpliwie »ieſzcze oczekuie, mało co iuż odebrawſzy, ſprawiedliwych wyrokow, »żeby mu to ſię przynaymniey powrociło, co ieſt do dalſzego pożycia ie-»go koniecznością; o co tak wielkiey miłości Obywatelſtwa przykład do »W. K. Mci i do W as Prześw: Stany woła nayuſilniey.

»Prace Jmć P. Wilczyńkiego Regenta iak ſą dokładne, zaświad-»czył ie Departament Woyſkowy. Ten wzrok ſwoy prawie na uſtawi-»cznych ſtraciwſzy trudach, tego dokazał Dzieła, ktore lat kilka przez »wyznaczonych i płatnych, a potym przez dwie Kommiſſye Woyſkowe »robione, nie zewſzyſtkim ſporządzone, on dokończył, i do porządne-»go na wſzyſtkie gatunki podzielenia przyprowadził. Gdy go ſama ſpra-»wiedliwość zaleca, pozwolisz Mił: Krolu, że względom Prześw: Zgro-»madzonych Stanow tego oddam Regenta.

»Krzywdę bym naywyżſzey ſprawiedliwości uczynił, gdybym Ge-»neralnego Audytora Departamentu Woyſkowego, obrazu nie tylko prac, »dokładnych umieiętności, ale i niezſatygowanych ſtarunkow nie miał »pokazać. Ten Mił: Krolu wiek ſwoy na tym tu trawi, żeby w nay-»zawilſzych zakrętach obiaśniał prawdę; i był nieco do uſtaw Woyſko-»wych Przewodnikiem. Nigdy żadną nie zaſzczycony nadgrodą, nie prze-»ſtaie iednak iednoſtaynym gorliwości duchem w tym Departamencie pra-»cować. Wzruſzyćby ſię każdego powinno ſerce nad tym małopłatnym, »a wielkim Pracownikiem: Kołace przez nas do Was Prześwietne Sta-»ny, niech za nim ſamo miłoſierdzie i ſprawiedliwość mowi dokładniey.

»Zakończywſzy to wſzyſtko, co tylko mogło nam pod roztrzą-»śnienie podpaść, i kilkodniową, lubo pilnego Examinu, pracą dwuletne »zluſtrowawſzy czynności, trzeba o Woyſku Lit: dokładnie Prześw: Sta-»ny uwiadomić.

»Podana Tabella nauczy każdego o iſtotney wielości tego Zoł-»nierza; każdy iednak muſi to wiedzieć, że za zdaniem Prześw: Rady »*in pleno* podług Etatu powinno ſię znaydować Głow 4,770. Ktora że »ſię wedle Rapportow i Likwidacyi, tylko w 4,440. Głowach zamyka, »brakuie przeto do kompletu Głow 305. Ktorych to Oſob brakuiących, »płaca dziś ſię znaydzie, wedle pokazanych na to Dowodow i Likwi-»dacyi, w Kaſſach każdego Regimentu przyzwoitych, i z tych można »zawſze potrzebnego wyſtawić Zołnierza.

»Woyſka tego Likwidacya, rząd, ubranie Zołnierza, i opatrze-»nie onegoż we wſzyſtko, gdy rownym było dziełem Prześw: Departa-»mentu Woyſkowego, nie tylko że ſię z Woyſkiem Koron: porownywa, »ale przyznać muſzę, że miłość Woyſka tego, wzbudziła w Xciu Ge-»nerale Ziem Podolſkich tę gorliwość i ſtarunki, iż zapomniawſzy o ſwo-»iey własności, i mimo ſiebie puściwſzy, co ſiłom ſwoim powinien; Ten

»Mąż ſtaranny, godny w Oyczyznie, przez ſzacunek ukochany w Na-
»rodzie, znacznym Maiątku ſwego nie przepuſzczaiąc wydatkom, wſzy-
»ſtko temu Mężowi miłą było ofiarą, cokolwiek być mogło z polepſze-
»niem Woyſka, i z iego dobrem iſtotnym.

»Donioſłbym W. K. Mci i Prześw: Stanom, iak ieſt mizerny ſtan
»Narodowego Woyſka tey Prowincyi, gdybyś tego W. K. Mość w poda-
»nych ſobie Żądaniach od Woyſka Oboyga Narodow nie miał dokładnie
»wyłuſzczono, ktore w tych ſię zawieraią Punktach:

»*1mo*. Ponieważ żołd zaległy Woyſka Kor. od Roku 1768. do Ro-
»ku 1775. wynoſił podług Praw Roku 1717. i 1766. 14,586,635. Zł:
»gr. 9. a podług aktualnego ſtanu w ſłużbie byłego Zł. Pol. 6,629,297.
»gr. 19. denar 1. a ten obcięty i zfalcydyowany ieſt do Summy 3,374,201.
»Zł. gr. 17. den. 4. *tanquam pro mercede deſervita ultimatè* przyznany,
»ktory to żołd tak iuż obcięty i ſprawiedliwy, Prześwietny Departament
»Woyſkowy do proporcyi Funduſzu przez Rzpltą na zaległość Woyſko-
»wą oznaczonego, Summy 1,351,000. tym czaſem umieścić muſiał. Prze-
»to ieſt remonſtracyą Prześw: Departamentu Woyſkowego, żeby Summa
»od Falcydyi odpadaiąca przez ſprawiedliwość dla Woyſka i Kredytorow
»iego dokompletowaną zoſtała do Zł. Pol: 3,374,201. gr. 17. den: 4. Na
»co tenże Przesw: Departament podaie ſpoſob ſamego tylko przedłuże-
»nia czaſu i Rat, bez ſzukania innego Funduſzu do poty, do pokiby
»ſwoią należytość Woyſko nie odebrało: a to dla naſtępuiących przyczyn;
»nayprzod: że po wyznaczeniu iuż Roku 1773. na zaſpokoienie Dłu-
»gow Woyſkowych 1,500,000. nie dobrało; znowu Woyſko w poźniey-
»ſzych trzech Ratach do Roku 1775. podług wzmiankowaney Tabelli
»Zł. Pol: 1,243,572. gr. 24. den: 17. a dotego, że w tym żołdzie nie
»tylko Gaże ſame, lecz i Długi rożnych Korpuſow rożnym Miaſtom i
»Kupcom winne znayduią ſię; iako to: Regiment Pieſzy Buł: W. Kor:
»Miaſtu Lwowu, Tepperowi Bankierowi, i innym w czaſie oblężenia
»Miaſta Lwowa, zadłużył ſię Zł. 88,857.

»Regiment Pieſzy Buł: Pol: Kor: w Kamieńcu w czaſie powietrza
»Zł. 30,666. gr. 6.

»Artyllerya Kor: winna za Sukna 14,834. gr. 5. Batalion Fizy-
»lierow winien Sukceſſorom Zawadzkiego Długu od Woiewodztwa Po-
»dolſkiego przekazanego Zł. Pol. 4000.

»Dwa Regimenta Konne na skupienie koni przypożyczyły od
»trzech Brygad Kawaleryi Narodowey Partyi Ukraińſkiey Zł. 41,177.
»gr. 7.

»Gaża Xcia. Jmci Wdy Gnieźnin: *qua* Szeffa przez *ſancitum* Kon-
»federacyi Generalney Roku 1776. przyznana, i do zapłacenia nakazana
»Zł. 49,479. gr. 15.

»Dług Ur. Zbiiewſkiego Kommendanta Chorągwi Wielko-Pol-
»ſkiey, Rezolucyą Prześw: Rady przyznany Zł: 36,948.

»Te wſzyſtkie Długi iako Dekretami tylokrotnemi, Sancitami
»Stanow Skonfederowanych, tudzież Rezolucyami Prześ: Rady w cało-
»ści przyznane nie podpadaią falcydyi, ani też można pretendować i
»przymuſić Wierzycielow Woyſkowych, aby ſzli pod ten fatalny wyrok,
»ktorzy maiąc obligacye ſwe od Oſob, idą do ich Oſob, idą do Maią-
»tku, idą na koniec do wſzelkich Kaſs i żołdu teraźnieyſzego Woy-
»ſkowego.

»A czyliż można bez kompaſſyi przypuścić to, żeby Officyer kto-
»ry Kommenderuiąc Regimentem z pieczołowitości ſwey, w czaſie ko-
»nieczney, potrzeby, dla utrzymania ſwego Korpuſu, zaciągnąwſzy u ko-
»goś dług zoſtał ſię w odpowiedzi Wierzycielowi? i był mu przymuſzo-
»ny przez Sprawiedliwość Dług powrocić w całości, a ſam żeby podpa-
»dał falcydyi, i piątą część tylko tegoż Długu odbierał? i to ieſzcze w
»Latach ośmiu lub więcey? Czyliż można dopuścić, żeby Wierzyciele
»rozbierali żołd teraźnieyſzy, a Woyſko przez to nigdy onego nie było

pewne,

»pewne, lub w niekomplecie zoſtawało; inaczey zaś czyniąc, upadłby
»kredyt całemu Woyſku, upadłaby tak rzadka i heroiczna cnota w Żoł-
»nierzu, nie tylko w czaſie nagłey Rzpltey potrzeby ſamemu ſłużyć bez
»zapłaty, ale nad to ſwym właſnym Maiątkiem lub też kredytem utrzy-
»mywać drugich.

»Przez tę więc ſprawiedliwość uznaliśmy rzeczą ſłuſzną upraſzać
»W. K. Mci Pana Mił: i Prześw: Zgromadz: Rzpltey Stanow o przyię-
»cie tego Proiektu przez Prześw: Departament Woyſkowy podanego.

»*2do*. Regiment Pieſzy Buł: Pol: Kor: maiąc Aſſygnacyą do Ko-
»mory Latyczow: na Summę Zł: 97,453. gr. 5. nim do odebrania tych
»Pieniędzy zeſſał, Hultaie wprzod ią zrabowali tak, iż Regiment ledwo
»tylko Zł. pol: 10,220. odzyſkał, a brakuie ieſzcze temuż Regimento-
»wi Zł. 56,233. gr: 5. ktorą Summę aby Skarb Kor: wypłacił, przełożył
»nam Prześw: Departament Woyſkowy za nieodbitą potrzebę w tey mie-
»rze, dla ſkompletowania pomienionego Regimentu upraſzać W.K.Mci
»i Prześw: Rzpltey Stanow.

»*3tio*. Likwidacye Woyſk Oboyga Narodow gdy dotąd dwa razy
»czynione, zdaią ſię być mniey potrzebne, i wycięczaią ſzczupło pła-
»tnego Żołnierza; z tych ſłuſznych przyczyn dopraſza ſię toż Woyſko
»W. K. Mci, i Prześwietnych Zgromadzonych Rzeczypoſpolitey Stanow,
»żeby na wzor Kommiſsyi Radomſkich raz tylko na Rok likwidowało ſię.

»*4to*. Gdy Woyſka Oboyga Narodow punktualney do tychczas nie
»maią płaty, z przyczyny: że Kommiſsye Skarbowe *mediîs Martii &*
»*Septembris* exakcye ſwe zaczynaią, a dopiero *mediîs Aprilis & Octo-*
»*bris* kończą ſię, tak dalece, że Woyſka we dwa Mieſiące poźniey pła-
»ce ſwe odbieraią; Przeto przełożył nam Prześw: Departament Woyſko-
»wy upraſzać w tym razie W. K. Mci, i Prześw: Rzeczypoſpolitey Sta-
»now, ażeby też Woyſka nie tylko właściwe miały Funduſze, ale nad
»to, aby tenże żołd z ſwych repartycyi ſame odbierały.

»*5to*. Chorągwie Woiewodzkie czyli Prowincyonalne, tudzież
»Trybunalſkie: Pierwſze do Exakcyi Podatkow i Exekucyi Proceſsow;
»Drugie do Aſsyſtencyi Trybunałow ſłużące, iako też Funduſz na Ex-
»pens Extraordynaryiną Woyſkową, Reparacyą Arſenału Warſzawſkiego i
»Fortecy Kamienieckiey, niemniey powiękſzenie Penſyi Kommendantom
»Kawaleryi Narodowey utrzymanie w Regimentach, wozow Chorągwia-
»nych wyznaczenie, iako ieſt konieczną potrzebą utrzymanie onych, tak
»ażeby ſkutkiem ſamym był na to obmyślony Funduſz, mam honor I-
»mieniem Prześw: Departamentu Woyſkowego przełożyć to W. K. Mci,
»i Prześw: Rzeczypoſpolitey Stanom.

»Gwardye W. K. Mci Pana Mił: gdy nie ſą w zupełnym kom-
»plecie dla ſzczupłego na nie Funduſzu, ieſt moim w tey mierze obo-
»wiązkiem upraſzać W. K. Mci, i Prześw: Rzeczypospolitey Stanow, aby
»też Gwardye na przyzwoity komplet i potrzebne rekwizyta powiękſze-
»niem płacy opatrzone były.

»*7mo*. Regiment Generała Kozłowſkiego ponieważ przed uſtano-
»wionym Edyktem wydał na ſkupienie koni około Summy 50,000. Zł: i
»z tego powodu przez Rezolucyą W. K. Mci, za zdaniem Prześw: Rady
in pleno zoſtawiony ieſt na koniach do Głow 219. a tylko taką odbiera
»płacę, iaką Regimenta pieſze, przy ktorey ledwie do teraźnieyſzego
»Seymu utrzymać ſię mógł; Znamy to być obowiązkiem Naſzym do-
»nieść to W. K. Mci, i Prześw: Zgromadzonym Stanom, oraz upraſzać
»od Departamentu Woyſkowego, aby tenże Regiment przyzwoity Fun-
»duſz miał ſobie obmyślony.

»Zakończywſzy Departamentu Koronnego żądze i pragnienia, ni-
»żeli przełożenia od Woyſka Lit: W. K. Mci opowiem, niech mi ſię go-
»dzi, żebym ponowił to, com oſtatniego Seymu zaświadczył: iż Jmć P.
»Niemcewicza około Demarkacyi z azardem prawie zdrowia, pilne i
»nieuſtanne trudy i fatygi godne były Nayiaśnieyſzy Krolu, żeby oko-

S li-



»liczności czasowe podały mu były do wzrostu cnoty iego sposoby, kto-
»rych kiedy z zrzodła dobroczynności Rzeczypospolitey nie uczerpał,
»śmieley się teraz doprasza łaski, gdy w Departamencie Woyskowym W.
»X. Lit: sprawuiąc Regenta Funkcyą, tak swoiey nie oszczędza wła-
»sności, że małą maiący płacę, przecież za zaświadczeniem Departa-
»mentu Woyskowego, żadney nie opuszcza czynności, ktoraby mu honoru,
»a Obywatelom nie przyniosła korzyści; żądanie iego wsparte przełoże-
»niem Departamentu w Punktach dla Woyska Lit. łaskawey W. K. Mci i
»Prześwietnych Stanow oddaię pamięci. A co się tycze potrzebnego dla
»Woyska W. X. Lit: opatrzenia, następuiące okażą żądania.

»1*mo*. Decessu na Komput do Daty teraźnieyszey utrzymany, a
»przez zapaśne Kassy i wakant porcye zastępowany Zł: Pol: 164.433.

»2*do*. Regimenta maią po cztery Kompanie, Kompania po 40. Gi-
»meynow, w tak małey liczbie żadna służba czyniona być nie może,
»koniecznie każdą Kompanią *ad minimum* 10. Ludźmi powiększyć trze-
»ba; pięc Regimentow Polowych ma Kompanii 20. przybędzie do nich Gi-
»meynow 200. Gimeyn na Rok kosztuie Zł: 220. Summa cała Zł: 44,000.

»3*tio*. Regiment szosty Xcia Massalskiego zawiera tylko 100.
»Głow, bierze rocznie 45,000. Zł: porownywaiąc z drugiemi, będzie
»miał Głow 211. trzeba dodać na Rok Zł: 48,800.

»4*to*. Pułk Przedniey Straży W. K. Mci Pułkownika Baranowskie-
»go, tak mało płatny, że do ustawiczney Służby onego używać ludzkośc
»nie pozwala, Towarzysz z Szeregowym i całym expensem w nim wię-
»cey nie bierze na Rok, iak Zł: 360. porownywaiąc z Pułkiem dosyć
»mało płatnym Bielakowskim, każdemu Towarzyszowi dodać trzeba na
»Rok po Zł: 240. więc na 150. Towarzystwa z tyleż Pocztami i Fel-
»czerem, wypadnie dodatkowa Summa na Rok Zł: 36,600.

»5*to*. Dwa Pułki Przedniey Straży, pod Imieniem Buław Wiel-
»kiey i Polney chodzące, dosyć w złym stanie znayduią się, bo Pułko-
»wnicy nie płatni, a Towarzysz z Szeregowym na Rok tylko bierze po
»Zł. 300. porownywaiąc tych Pułkow płacę z innemi, ze Skarbu Lit:
»dodać należy na dwoch Pułkownikow po 3000. Zł: na 110. Towarzy-
»stwa z tyląż Pocztowemi i dwoch Felczerow po Zł: 300. Summa Zł:
»Pol: 40,200.

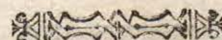
»6*to*. Gwardya Konna W. K. Mci, dla niedostatku pieniędzy, kom-
»pletowanych Chorągwi nie ma, teraz albowiem po 36. Karabinierow
»pod Chorągwią każdey dodać należy po czterech Gimeynow, sześć
»Chorągwi uczyni Gimeynow 24. ieden kosztuie na Rok Zł: 500. Sum-
»ma Zł: 12,000.

»7*mo*. Gwardya Piesza W. K. Mci dla rowney przyczyny umniey-
»szone ma Chorągwie, do każdey dodać należy po 5 Gimeynow, Cho-
»rągwi 8. uczyni Gimeynow 40. ieden kosztuie na Rok Zł: 260. Sum-
»ma Zł:Pol: 10,400.

»8*vo*. Artyllerya W. X. Lit: z Kompanią Grenadyerow i Kano-
»nierow bierze płacy na Rok Zł: 47,000. w ktorey Officyerowie mało
»płatni utrzymać się nie mogą, na Broń i wielki Mundur Funduszu nie
»masz, a przeto cały Korpus nie iest zdolny do służby: biorąc propor-
»cyą z Artylleryi Koron: aby choć w trzeciey części być mogła zmo-
»cniona, a przeto do Służby W. K. Mci i Rzpltey usposobiona, nale-
»ży dodać na Rok Zł: Pol: 87,000.

»9*no*. Na zestarzałych Zołnierzy i Officyerow Konstytucya Roku
»1766. wyznaczyła była 50,000, Zł: Pol: przez wzgląd na niedostatek
»dochodow publicznych, połowa tey Summy na Inwalidow *desideratur*,
»to iest Zł: Pol: 25,000.

10*mo*. Jmć Pan Generał Major amploiowany u Boku W. K. Mci,
»gdy dla Woyska Lit: iest pracuiącym, trzymaiąc dla teyże Prowincyi
»Kancellaryą Woyskową, a z Koronnego Skarbu odbiera tylko 12,000.



»sprawiedliwość każe, aby ze Skarbu Litewskiego w trzeciey części pro-
»porcyą odbierał Zł: Pol: 6000.

»11*mo*. Regent Woyska Litewskiego przy Departamencie, wyżyć
»w Warszawie nie może za Zł: 2500. mieć dodatku należałoby dla nie-
»go Zł: Pol: 3500.

»12*mo*. Generał Adiutant Departamentu Woyskowego Lit: za 2000.
»Zł: wyżyć nie może, dodać więcby należało Zł: 2000.

»Całość nieodbicie potrzebney Summy na dodatek potrzeb dla Woy-
»ska W. X. Lit: wynosi na Rok 479,993.

»Tę uczyniwszy o Stanie Woyska W. X. Lit: z powinności mo-
»iey Relacyą, rozkazałeś W. K. Mość i Prześwietne Stany przeyrzeć
»i obaczyć czyny Departamentu Woyskowego, i te sobie iak naywier-
»niey donieść i wyłuszczyć. Jakimby zaś środkiem Stan Woyska po-
»lepszyć można, gdybyśmy w tey mierze zdania nasze opowiedzieć by-
»li obowiązani, nieomylnie iednostaynym umysłem zgodzićby nam się
»przyszło, że przeyrzawszy dokładnie znaczne Skarbu wydatki, aby go
»w tey ustanowić tylko wielości, bez ktorey naywalecznieysze Woysko
»obeyśćby się nie mogło, możnaby tak szczupłe w Ludzi Regimenta
»niemaiące tylko niektore po 200. kilkanaście, inne 300. kilkadziesiąt
»Głow, przez ściśnienie Skarbu powiększyć, a pomnożona liczba pro-
»stego Zołnierza trzy lub cztery Regimenta w ieden składaiąca, za u-
»mnieyszeniem Officyerow, tak małą teraz kommenderuiących kwotą, u-
»słudze publiczney dostarczałaby, i tęż co dziś dla Oyczyzny czyniła-
»by obronę, a niedostatkom Woyskowym z ubytego Sztabu, pewny w Kas-
»sie znalazłby się Fundusz; ale że to nie było myślą Seymuiących Sta-
»now Delegacyi to poruczyć naszey, ten Proiekt do rozważenia Prze-
»świetnym Stanom, w czasie Praw knowania poda się.

»Już tedy Nayiaśnieyszy Miłościwy Krolu, zbior prac wszystkich
»dokładnie przed Tron W. K. Mci, tak godnych pracowitych i razem
»gorliwych Mężow oddawszy, iawnie Stanom Rzeczypospolitey pokaza-
»wszy, że pierwiastkowego po ostatniey Konstytucyi utworzenie dzieła,
»musiało mieć przykre zawady, twarde zawiłości, musiało koniecznie po
»tak kochaiących dobro Oyczyzny Mężach rownych wyciągać starunkow,
»żeby Przewodnikami nieco będąc pokazali przyszłości dobrze utorowa-
»ną drogę, i na tey całe Woysko zostawili osnowie, żeby tylko utrzymuiąc
»zaszczepiony porządek, wpioną karność, dobrze we wszystko opatrzo-
»nego Zołnierza, to w ogulności przyszły utrzymywał Departament. Są
»to te czyny, ktore potomność uzna prawidłem, a Nayiaśnieyszy Panie,
»i Wy Prześwietne Stany łatwo poznacie, żeście tym godnym Mężom
»nieśmiertelney dłużnikami wdzięczności.

»Zagrzeiesz W. K. Mość i Wy Prześwietne Stany wybor przy-
»szłey Rady, do naśladowania podobney gorliwości, kiedy w nadgrodę
»wysłużonych prac, według podanego Proiektu Departament dziś swo-
»ie kończący powinności, dla publiczney w Obywatelstwie wiary, dziel-
»ność iego między Ustawami Narodowemi, zaświadczyć łaskawie ra-
»czysz."

Potym Krol Jmć wezwawszy do siebie Ministerium, Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny oświadczył: że gdy po uczynionych iuż Relacyach przychodzi zdać Relacyą Deputowanym do Examinowania Rady Nieustaiącey, a niemasz ieszcze gotowości do tego, Jego Krolewska Mość solwuie Sessyą na dzień Jutrzeyszy na godzinę Dziesiątą *in ordine* odebrania teyże Rezolucyi.

SESSYA XVII.

Dnia 23. Października.

W IZBIE SENATORSKIEY.

ZAGAIŁ Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

»Jużeśmy Nayiaśnieyſzy Krolu Panie Naſz Miłościwy na dniu wczorayſzym wſzyſtkie prawie dopełnili powinności, ktore dotąd tu Nas w śrzodkim z Senatem utrzymywały ſpołeczeńſtwie; Pozoſtaie tylko Nam na dniu dziſieyſzym wyſłuchać Rapporta od Jchmciow Delegowanych do Examinu Rady Nieuſtaiącey; I gdy ſię ſtanie zadoſyć Prawu, i wiadomości Stanow Rzeczypoſpolitey; upraſzać będę Waſzey Krolewſkiey Mci, abyśmy iuż mogli przyſtąpić do zaſpokoienia nayiſtotnieyſzych potrzeb Oyczyzny: do tego dążąc ſkwapliwie celu, oczekiwa Stan Rycerſki wyż wſpomnionego Rapportu."

Po Zagaieniu Jmć Pan Markowski Poseł Podolski zamowił sobie wolnosć przymowienia się po nastąpić mianey Relacyi przez Delegownnych do Examinu Rady Nieustaiącey, ktora że podług Prawa w Izbie Senatorskiey zdawać Sprawę z Czynności swoich, usprawiedliwiać się z Zarzutow, gdyby iakowe przeciwko niey zachodziły, i odebrać *de gestis* zaświadczenie powinna: czytał Punkt Konstytucyi 1775. w Ustanowieniu Rady Nieustaiącey do tey okoliczności stosuiący się.

Potym zabrał Głos Jmć Xiądz Biskup Hełmski, iako Prezes Deputowany do Examinu Rady, w te słowa:

»Naywiękſze dobro i ſzczęśliwość Kraiom wſzyſtkim przynoſzące Praw przepiſy, z ktorych wzroſt i świetność Państw, Kroluiących ſława, Poddanych ſzczęśliwość, ſwoie biorą ugruntowania, nie wyſtarczyłyby do zamierzonych końcow bez uſtawiczney o dopełnieniu ſtraży, i pilnie czuwaiącey Exekucyi.

»Do tego końca potrzebna, a od dwoch przeſzło wiekow życzona w Narodzie Naſzym Magiſtratura, za Twego dopiero Nayiaśnieyſzy Krolu Panowania uſtanowiona, w Radzie przy Boku Twoim Nieuſtaiącey, dowodzi wielkie ſtaranności Twoie o dobro Narodu tego, ktory ſię Cię z przeznaczenia Naywyżſzego, i z wolnych Głoſow Prawa, Panem i Krolem ſwoim mieć żądał, i wybrał; a teraz ſkutkami mądrego Panowania Twego przez oddalanie przeciwnych, zbliżenie pomyślnieyſzych loſow dla ſiebie, cieſzyć ſię ma przyczynę, i ufać w dalſzym Twoim Oycowſkim uſiłowaniu, zna ſwoim obowiązkiem.

»Nieſiemy Deputowani do Examinowania Czynności ſkończoney kadencyi Rady, do W. K. Mci P. M. Miłościwego i Prześwietnych Stanow wierne świadectwo nie opuſzczonych żadnych dla Narodu pożytkow przez Oſoby zaświadczaiące w przeſzłey Radzie, ktore tylko ſłabość dotąd Rzeczypoſpolitey dozwolić, i pora zdarzaiących ſię koniunktur, przynieść mogły.

»Skutki bardziey niż pochwały chociaż przyzwoite, i zacnych w przeſzłey Radzie zaſiadaiących Mężow godne przynioſą W. K. Mci P. M. Miłościwemu i Prześwietnym Stanom ſzacunek dla Nich, i pamięć winną.

»Doczytaliśmy ſię Deputowani w Aktach Rady, iak z pożytkiem znacznym dla Kraiu wyrobiona ieſt z Dworem Francuzkim umowa, ażeby zmarłych Polakow Subſtancye nie podpadały pod *Jus fisci* tamtego Kraiu; czego iuż iſtotny przykład ieſt na wydanych znacznych mobiliach i fortunie zmarłego Xięcia Podolſkiego Prymaſa.

Osta-

»Oſtatnia Konwencya z Dworem Berlińſkim o Demarkacyą, powrociła do Poſseſsyi Rzeczypoſpolitey kilkanaście Miaſt, i Wſiow przeſzło dwieście.

»Oświadczona ieſzcze ſolenna Proteſtacya, o zabranych nad Traktat ſam i Konwencyą Petersburſką do Granic Pruſkich niektorych części, iako śmiałym była krokiem, tak pochodzić nie mogła, tylko od pełnych patryotyczney gorliwości umyſłow.

»Wyrobiona ieſt Indemnizacya od Dworu Pruſkiego za Podatki z Kraiu odzyſkanego, i ta czyni Summę Dzieſiątka Tyſięcy Czerwonych Złotych iuż do oddania Skarbowi Koronnemu dyſponowaną i aſsygnowaną.

»Odſtąpienie wolnego bez opłaty przeprowadzenia rzeczy rożnych przez Polſkę dla Dworu Berlińſkiego pod Imieniem Firſtengut. Tudzież Poſłowie Cudzoziemſcy pociągnieni do opłacenia Cła od rzeczy na ſwoię potrzebę ſprowadzonych (o czym zapewnia Nota J. W. Poſła Roſsyiſkiego) znaczny w Percepcie Ceł Rzpltey okażą z czaſem przybytek.

»Uſtanowienie dochodu Tabaki dwa ſkutki pilności Rady Nieuſtaiącey oświadcza: ieden że nie Zagraniczney Kompanii akcydowany, lecz przez Skarb Koronny adminiſtrowany; drugi, iż to ſię ſtało *cum auxesi* kilkukroć ſtotyſięcy rocznego do tegoż Skarbu Koronnego dochodu.

»Wynaydowanie Funduſzu na Prowent Miaſtom i Miaſteczkom Krolewſkim, ażeby te miały *nervum* na potrzeby i wygody ſwoie publiczne, iuż do dwochkroć kilkanaście tyſięcy rocznie dochodząc, czyni nadzieię podzwignienia ſię tymże Miaſteczkom z zadawnionych ruin, z ozdobą Kraiu.

»Zatrudniały ſię Departamenta układaniem rożnych Proiektow na Seym, ktore w ſwoim mieyſcu i czaſie będą proponowane Prześwietnym Stanom.

»Nad te wſpomnione krotko, i zapewne nie wſzyſtkie od Prześwietney Rady na ogulność ſpływaiące pożytki, przyznać należy, iż Rezolucye Teyże Rady wielu Obywatelow uciśnionych od przemocy zaſłaniały, Sędziow w powinnościach ſwoich trzymały, akceleracyą Spraw przyſpieſzały; lecz w mnoſtwie Rezolucyi w materyach w ſzczegulności Jurydycznych, w punkcie tłomaczenia Praw, wciſnęło ſię kilka przykładow zaradzenia ſwego na przyſzły czas potrzebuiących.

»Jedne z tych w Departamencie Sprawiedliwości układane, nie uſtrzegły ſię doſyć od przepiſania Dekretow *variarum Instantiarum* i onych naruſzania: inne tłomacząc Konſtytucye *ad Propositiones* partykularnych, wydały Tom znaczny tłomaczonych *ad varios caſus* Praw mało komu wiadomych, chyba tym tylko, ktorzy one dla ſzczegulnych ſwoich intereſsow wyrabiali. W tym Tomie tłomaczonych Praw, nie należało Nam Deputowanym approbować ani reprobować wydanych Rezolucyi. Donoſiemy tylko o nich, i Prześwietnym Stanom do Decyzyi oddaiemy; Na przyſzłe zaś zabieżyć ſię temu łatwo może, ieżeli Seymuiąca teraz Rzplta nowym ubeſpieczy Prawem, ażeby Rada Nieuſtaiąca ſamym tylko Magiſtraturom, albo *Judicio Pleno* Sprawy do ſądzenia maiącym, *&* *ex allegatis* przez Strony *Juribus in perplexitate* zoſtaiącym, a ztąd tłomaczenia Praw potrzebuiącym, Rezolucye tłomaczące Prawo dawała.

»Referuię ſię w tym wſzyſtkim, cokolwiek tu wſpomniał na początek Relacyi o Sprawie i Adminiſtracyi Rady Nieuſtaiącey do Protokołu Seſsyami ułożonego przez Pracowitego, i talentami zaleconego w Deputacyi Kollegę J. W. Jmci Pana Podkomorzego i Poſła Zakroczymſkiego."

Po

Po Głosie Jmci Xiędza Biskupa Hełmskiego mowił Xiąże Sułkowski Woiewoda Gnieznieński, iako Deputowany do examinowania teyże Rady, winuiąc Ją: 1*mo*. Jakoby obowiązkom Prawa o Departamencie Cudzoziemskim ustanowionego zadość nie czyniła; ponieważ ten Departament nie ma Protokułu, iak go mieć powinien. 2*do*. Ze Rada nie dopilnowała Exekucyi Prawa względem Duchownych, ktore mieć chce, ażeby przed 24. Rokiem nie wolno było mniszyć się. 3*tio*. Ze się miała zbyt łagodnie względem Miast Torunia i Gdańska w opłacie Podatkow przez te Miasta winnych.

Daley Jmć Pan Kluszewski Kasztelan Biecki, iako także Deputowany, miał rzecz w tych wyrazach:

»Jak pierwiaſtkowe uſtanowienie Rady przy Boku Waſzey Krolewſkiey Mci Nieuſtaiącey trwożyło Obywatelow Korony Polſkiey i W. X. Lit. tak dziś z doznawanych ſkutkow tego ieſteſtwa, doznawamy przy ſtaraniu W. K. Mci P. M. Mił: o dobro Kroleſtwa ſwego, że ta naywyżſza Magiſtratura powagą łaſkawego i mądrego Monarchy, i nieuſtanną przytomnością zaſzczycona, nie tylko ſpokoynym w Kraiach Rzeczypoſpolitey Obywatelom nie ieſt ſtraſzna, ale w ogulności Oyczyznie Naſzey ſtała ſię potrzebna. Poznaliśmy to, Nayiaśnieyſzy Panie, przy Examinie tey Rady Delegowani, obaczywſzy iak wiele Miaſt, Miaſteczek i Wſiow zagarniętych przemocą Sąſiedzkich Potencyi powrociło do ſkładu Rzeczypoſpolitey Naſzey. Miałem i ia w ſzczegulności ten honor z roſkazu W. K. Mci P. M. Mił: z nayżywſzym ukontentowaniem Miaſto Kazimierz z przyległościami odzyſkiwać i powracać właſney Oyczyznie, ktore zaięła była potęga Dworu Wiedeńſkiego wraz z innemi. Niemasz w Narodzie, ktoby tego nie poznawał, że nie ſiła naſza, ale Rada doſkonała potrafiła w tey mierze przekonać pokrzywdzaiącego nas Sąſiada. Obſzerniey to wytłomaczył, Miłościwy Panie, Prześwietnym Zgromadzonym Stanom Jmć X. Biſkup Hełmſki Prezes Delegacyi naſzey. Co atoli z przeświadczenia moiego zda mi ſię przełożyć, przyimieſz, ſpodziewam ſię, W. K. Mość P. M. Mił. z Prześwietnemi Stanami za rzecz funduiącą ſię na ſprawiedliwości.

»Przed zaczęciem czyli Decyzyą iakieykolwiek ſprawy, zdaie mi ſię, że nie ſtrony do Rady Nieuſtaiącey zawiłość Prawa Memoryałami ſwemi donoſić, i o tłomaczenie onego proſić powinny; ale Sąd ten, ktory poznawſzy gatunek Sprawy przed ſiebie wytoczoney, znaydzie wątpliwość Prawa, i na oboiętności nie potrafi ferować ſwego wyroku. Lepieyby tedy, Nayiaśnieyſzy Panie, od Rady Nieuſtaiącey oddalić wſzelkie Memoryały od Partykularnych podawane w rzeczach Sądowych: a pozwolić iedynie, aby mnieyſze Subſellia w oboiętnościach referowały ſię do tey Naywyżſzey Magiſtratury z zapytaniami o wytłomaczenie Prawa. Ubędzie przez ten ſpoſob zatrudnienia Radzie Nieuſtaiącey, a przybędzie ſprawiedliwości dla partykularnych; bo nie będą koloryzować iednoſtronnie Spraw ſwoich, ani podſtępnie Rezolucyi zyſkiwać; Jeſt drugi powod przeświadczenia mego krzywdzący *Publicum* w Tradycyach *ad proportionem* Prowizyi. Należy obmyśleć tu śrzodek inny, aby Piotr gdy Pawłowi winien, oddał na Terminie dług w całości, i dogodził iego potrzebie, gdy chce Kapitału, nie tylko Prowizyi; ale żeby Kapitał nie był nigdy podnieſiony, a tylko w Prowizyi tradować ſię godziło, upadnie kredyt publiczny, nikt nie powierzy Kapitału; bo go będzie miał za utopiony, i do windykacyi niepodobny.

»Raczyſz W. K. Mość z Prześw: Radą oddalić od partykularnych te dwa źrzodła, z ktorych zdawałyby ſię wypływać nieſprawiedliwości i narzekania powſzechne: a w mocy Stanow Zgromadzonych zoſtanie ułatwić Prawem niewzruſzonym te dwie materye.

Po Mowie Jmć P. Kasztelana Bieckiego, nastąpił Głos Xcia Czetwertyńskiego Posła Bracławskiego w tey osnowie:

»Każde dopełnienie Uſługi Publiczney ieſt zaiſte naycelnieyſzych czynności dla mnie wymiarem. Raczyłeś N. K. P. M. Mił: i Prześw: Zgromadzone Rzplitey Stany mieć mnie umieſzczonym w liczbie Deputowanych do examinowania czynności Rady przy Boku W. K. Mci Nieuſtaiącey: dopełniłem z nayzupełnieyſzą chęci moich ſatysfakcyą tę włożoną na mnie Poſługę, z rownym oraz tychże chęci upragnieniem, i do uczynienia Relacyi o czynnościach teyże Rady Nieuſtaiącey W. K. Mci, i Wam Prześw: Stanom zabieram ſię.

»Jeżeli kiedy milſza dla mnie do mowienia może wyniknąć materya, to ta zapewne, ktorą teraz przedſiębiorę. Mowić bowiem, ſamą prawdę uznawſzy za prawidło, a mowić oraz i z obowiązku, ieſt to, co we wſzyſtkim zadość uczynić właſnemu przeświadczeniu.

»A że znam być dla ſiebie obowiązek ten za nayiſtotnieyſzy, abym Dzieło, i Robotę Rady Nieuſtaiącey pilnie roztrząśnione, i nieuprzedzonym okiem rozważone wyſtawił przed oczy W. K. Mci, i Prześwietnym Stanom, przeto do tego wypełnienia gdy przyſtępuię, tym ſamym ſpodziewam ſię, że zlecenia mi dane od W. K. Mci, i Prześwietnych Stanow uſkuteczniam.

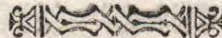
»Rzecz pewna, że czynności Rady Nieuſtaiącey na czele ſwym maiącey Krola, u ktorego iedynym zawſze ieſt wymiarem, być troſkliwym o Dobro Powſzechne, a do tego światłem przewodnictwa iego kierowaną będąc, nie mogły być inne, iak doſkonałe, tak i użyteczne dla Dobra Oyczyzny. Nie omyliła ſię zaiſte na nadzieiach ſwoich Oyczyzna Naſza, gdy z pomiędzy Synow ſwoich od Ciebie, Nayiaśnieyſzy Krolu, wybranego do rządzenia tym Narodem właſne uſzczęśliwienie ogląda.

»Dałeś niemylne troſkliwości Twoiey dowody, Nayiaśnieyſzy Krolu, o Dobro Publiczne, kiedy i w tych krytycznych nieprzerwanym paſmem ciągnących ſię na Oyczyznę cioſach, było twoim nayuſilnieyſzym ſtaraniem dać oneyże ratunek pożądany. Jakoż świadkiem ieſt naydowodnieyſzym odbyta świeżo Demarkacya od Państwa Krola Jmci Pruſkiego, a Państw Rzeczypoſpolitey, gdy odpadłych Wſi więcey dwoch ſet i Miaſt kilkunaſtu, teraz powroceniem onychże, rozſzerzone zoſtały Granice Oyczyzny Naſzey. Twoiey to Ręki, Nayiaśnieyſzy Krolu, Dzieło śmiele wyznać, i ſprawiedliwie możemy, kiedy Deklaracya przez Rezydenta Krola Jmci Pruſkiego grożąca nam weyściem Woyſk w Państwa Rzpltey, i utrzymaniem ſię przy założonym ułożeniu Wſiow tychże, i Miaſt do Państw Krola Jmci Pruſkiego, tak wielki dla Oyczyzny naſzey gotowała uſzczerbek.

»Tyś raczył, Nayiaśnieyſzy Krolu P. M. Mił. z Radą przy Boku W. K. Mci Nieuſtaiącą, tak fatalnemu dla Oyczyzny Naſzey zapobiedz loſowi. Wdaniem ſię bowiem Twoim do Dworow Gwarantuiących o całość Granic Panſtw Rzplitey, ſprawiłeś tyle, że z pożytkiem dla Oyczyzny naſzey, i utrzymaniem ſię przy tych wſzyſtkich Miaſtach, i Wſiach zakończyła ſię ſzczęśliwie Demarkacya.

»Nie tu koniec troſkliwości Twoiey, Nayiaśnieyſzy Krolu, około pomnożenia Oyczyzny Dobra, gdyż, iako naywyżſzym ieſt zawdy ſtaraniem Twoim uſzczęśliwić go tak w generalności, iako i w ſzczegulności, mierzyſz czułość Twą, abyś nią ukontentował Poddanych Twoich; Pomnażaiąc bowiem Skarb Publiczny, ocalaſz każdego w ſzczegulności Poddanego, gdy uymuieſz mu przeto potrzeby zawſze mniey przykładania ſię z ſwego ſzczegulnego Dobra do powſzechnych, a potrzebnych wydatkow.

»Jeſt tego iawnym dowodem pomnożenie Dochodu Publicznego do kilkakroć ſta tyſięcy z Tabaki przychodzącego do Skarbu Rzpltey. Przyprowadzone do doſkonałego uregulowania Cło Generalne, przypro-



»wadziło nie mniey pożytkow Skarbowi Publicznemu, kiedy dawniey Po-
»ſłowie Cudzoziemſcy w Kray Naſz wſzelkie wprowadzaiący Produkta,
»a Kupcy Zagraniczni ſwoie Towary, iedni Przemocą, drudzy prote-
»kcyami wſparci, podlegać nie chcąc Rewizyom na Komorach, uſzka-
»dzać temuż Skarbowi Publicznemu uſiłowali. Czemu wſzyſtkiemu ra-
»czyłeś łaſkawie zapobiedz W. K. Mć, z Radą przy Boku Swoim Nie-
»uſtaiącą, wdałeś Powagę Swoią przez zlecenie przełożenia J. W. Po-
»ſłowi Roſsyiſkiemu, ſprawiłeś w nim tyle powolności, że ſam od tak
»ſłuſznego od wchodzących właſnych Zagranicznych w Kray Naſz Pro-
»duktow, iuż ſię teraz nie uchyla opłacenia, a tym przykładem, i po-
»wolnością ſwoią, innych dawniey ſprzeciwiaiących ſię pociągnął do
»dopełnienia tey tak ſprawiedliwey należytości. Miaſta Gdańſk, i To-
»ruń do żadnych od Roku 1773. nie przykładaiące ſię Podatkow Rze-
»czypoſpolitey, teraz za pieczołowitą W. K. Mci Starannością przyło-
»żyły ſię do Dochodow Publicznych, acz w ſzczupłości; gdy Miaſto
»Gdańſk *in vim* zaległych 4000. Czerw: Zł: corocznego 2000. Czerw:
»Zł: wraz z Miaſtem Toruniem, ktore z racyi podupadnienia ſwego
»200. Czerw: Zł: tylko rocznego Podatku; a *in vim* zaległych Czerw:
»Zł: 400. także do Skarbu Publicznego wypłacać obowiązały ſię. Wiel-
»ka uwaga W. K. Mci, z Radą przy Boku Jego Nieuſtaiącą, nie in-
»ny zamiar, tylko pomnożenie Dobra publicznego miała, gdy *adinterim*
»Summą z Miaſt tych oſiarowaną *in vim* zaległych Podatkow W. K.
»Mć kontentować ſię chciałeś. To wciągnienie bowiem tychże Miaſt,
»choć po części, do opłacenia Podatkow Publicznych, takowym ſpoſo-
»bem ſprawia łatwieyſze teraz dla Prześwietnych na tym Seymie Zgro-
»madzonych Rzpltey Stanow urządzenie, i umiarkowanie w wynalezie-
»niu ſpoſobu, w iaki też Miaſta z innych Podatkow zaległych wy-
»płacić ſię maią.

»Poſtępuiąc daley w Relacyi moiey o Czynnościach Rady Nie-
»uſtaiącey, cokolwiek rozważeniu memu podpaść mogło, nie chcę ubli-
»żać winney odemnie W. K. Mci i Prześwietnym Zgromadzonym Rze-
»czypoſpolitey Stanom Remonſtracyi.

»I tak, iak Człowiek każdy wynikłych ſpodziewać ſię nie może
»przypadkow, tak Rada Nieuſtaiąca z ſamey właściwie ſobie ſłużącey
»Nomenklatury, przypadkom zaradzać przeſtawać nie ma; a gdy ten
»ſzczegulnie do iey powinności przywiązany ieſt obowiązek, wzięła przed
»ſię ſpoſob zaradzenia, kiedy do Sądow Zadwornych tak Koronnych, ia-
»ko i W. X. Lit: przez Seym Przeſzło oſtatni Aſseſsorowie wyznaczeni
»nie byli, a *sitientes juſtitiam* na Sprawiedliwości oſychali; W tako-
»wym przypadku (gdzie lubo Prawo nie dozwalało, lecz Sprawiedli-
»wość Exekucyi niemaiąca wołała) nie mogła inaczey ſobie poſtąpić,
»iak Nominowanie tychże poruczyć wyborowi Krola, ſzacunek cnoty,
»ſzacunek ſpoſobności każdego z Obywatelow znaiącego ważyć, znaią-
»cego ſzacować. Raczyłeś Nominować tychże, Nayiaśnieyſzy Krolu, nie
»końcem przeſtąpienia Prawa, bo pod to raz ſiebie poddawſzy, mile
»dźwigaſz ciężar pełnienia tegoż, daiąc nam z ſiebie codzienne przy-
»kłady; lecz tylko iako pragnący zawſze nieuſtawania, a raczey kwi-
»tnienia pod Rządem ſwym ſprawiedliwości. Będzie to od woli Prze-
»świetnych na ten Seym Zgromadzonych Rzpltey Stanow zależało, ta-
»kowym na czas przyſzły uczynić zaradzenie przypadkom.

»Tyczących ſię zaś ieſzcze Czynności Rady Nieuſtaiącey okoli-
»czności, iako też wychodzących od Niey Rezolucyi, a memu także
»roztrząśnieniu podpadłych, znalazłoby ſię więcey do uczynienia Relacyi
»W. K. Mci, i Prześwietnym Stanom, lecz że Protokuł tegoż Exami-
»nu ſpiſany, i Rękami Naſzemi podpiſany doſkonale oświecić ma
»W. K. Mć, i Prześwietne Stany. Przeto ja nie chcę wycięczać tak
»nam drogiego czaſu ciągleyſzym teyże Relacyi czynieniem. Oſądźcie
»i potrafcie naylepiey z powziętey z Protokułu wiadomości Prześwie-



»tne Stany, iak ważyć, iak mierzyć czynności Rady Nieuſtaiącey: znay-
»dziecie czułych i gorliwych o całość i niewzruſzenie Praw Narodo-
»wych w liczbie ſkładaiących tęż Radę Nieuſtaiącą Mężow: oddacie,
»(ſpodziewam ſię, że ſię nie mylę) ſprawiedliwą Cnocie nadgrodę.

»Tym kończę mowę moią, od czego zacząłem, że wyznać wdzię-
»czność, oddać iak nayſprawiedliwſze, i naygłębſze podziękowanie J. K.
»Mci P. N. Mił: za tak pieczołowitą, prawdziwie Oycowſką Jego około
»powſzechnego Dobra Oyczyzny Staranność; Nic być nie może nad to
»iedno od nas naywinnieyſzego i nayſłuſznieyſzego.

»Racz za tym Krolu Nayiaśnieyſzy z Serc i Umyſłow Naſzych
»prawdziwie Tobie życzliwych wyczytywać ten hołd winney wdzięczno-
»ści, a tę ofiarę, nad ktorą nic ſzacownieyſzego mieć nie możemy,
»przed Tron Twoy złożoną Dobrotliwym chciey przyiąć ſercem.

Mowił potym J. Pan Radzicki Podkomorzy i Poseł Zakroczym-
ski w te słowa:

»W naytrudnieyſzym być ſię ſądziła Deputacya Naſza obowiązku,
»powołana do wglądania w czynności Prześw: Rady przy Boku W.K.Mci
»Nieuſtaiącey: Rady mowię, ktorą Rzplita w Stanach Seymuiących wy-
»borem w Oyczyznie Mężow złożyła, zdolnemi ich do tey naywyżſzey
»w Kraiu Magiſtratury uznawſzy. Lecz widząc W. K. Mci P. M. Mił:
»Maieſtat upoważniaiący tę Radę, uczuliśmy naymilſzym być naſze po-
»wołanie; ktorym zaczynaiąc wchodzić w dopełnienia Rady, znaleźliśmy
»w otwarciu Kſiąg światła i przykłady oświecaiące przezornością W. K.
»Mci to dzieło. Czytaliśmy nie bez wewnętrznego uczucia nayuſilniey-
»ſze W. K. Mci ſtarania o przywrocenie Części Kraiu nad Konwencyą do
»Prus zaiętey, lubo poźno uſkutecznione ie widząc: natężone żądania
»i przemyślne ſpoſoby do rozwolnienia ścieśnionego handlu, z odważną
»nawet Proteſtacyą przeciw ſilnieyſzey mocy: wzywania gwarantuiących
»Dworow do Medyacyi nam pożyteczney: przełożenia liſtowne Krolowi
»Jmci Pruſkiemu w Konwikcyach naydokładnieyſzych: zaſtępowanie w pu-
»blicznych i nieodbitych potrzebach Skarbow Oboyga Narodow Skarbem
»ſwoim Krolewſkim, iako i dopiero w ſkończeniu znaczney Reparacyi
»Arſenału Artylleryi Koronney mocno upadłego: powiękſzenie Skarbowych
»dochodow przez odſtąpienie, za wdaniem ſię W. K. Mci pretendowaney
»zdawna Dworow Roſſyiſkiego i Pruſkiego, i używaney zawſze od Cła
»Kraiowego dla Miniſtrow tychże Dworow wolności wprowadzania ro-
»żnych Zagranicznych towarow, podciągaiąc nawet pod tę wolność cu-
»dze lub kupieckie towary z uſzczerbkiem Skarbow; uwolnienienie ma-
»iątkow po zmarłych Obywatelach Polſkich w Państwach Francuſkich *à*
»*Jure Fiſci*, ktoremu innych Państw Obywatele podlegaią. Wſzyſtko to
»ſą dzieła przezorney ſtaranności W. K. Mci P. N. Mił.

»Tym Mądrego Krola przykładem idąc Rada, i pierwſzeńſtwem
»tegoż kierowana okazywała ſwey czynności dość pożyteczne dowody, tak
»w podziale Departamentow ſwoich, iak *in pleno*; utrzymywała z Poſła-
»mi i Miniſtrami Cudzoziemſkich Dworow, mianowicie Naſzych Gwa-
»rantow, negocyacye; czyniła kroki i przełożenia o ściśniony handel,
»o przechody woyſk, wpadania Kommend, werbunki, i inne wynikło-
»ści; powtarzała naprzykrzone Noty, odbieraiąc przecież choć nie czę-
»ſte ſkutki, iako zwyczaynie od mocnieyſzych ſłabſi; rozrządzała w przy-
»padkach *Policiei* naypotrzebnieyſzych pożytki, dla niey bez Funduſzu
»powinnego będącey, przez śrzodki nie ciążące Obywatelow i od my-
»śli Monopoliow dalekie; utrzymywała Woyſko w Rządzie i karności,
»miarkuiąc oſzczędnie niedoſtatki Podatkowego Funduſzu; baczną była
»na Skarby Oboyga Narodow, na rząd i oſtrożność tychże: ſprawiedli-
»wość Juryzdykcyom Kraiowym, regularność i pewność Sądom zaleca-
»ła, ubeſpieczaiąc one w ſwoiey Formie i powadze. Te przykładne Ra-
»dy czynności, iaſnym mogłyby być świadectwem przed W. K. Mcią, i
»Stanami Rzpltey, o dobroci działania i potrzebie dla Kraiu tey nay-

»wyżſzey i Nieuſtaiącey Magiſtratury. Lecz że ieſt łatwieyſza kondy-
»cya naganienia, niż czynienia: zapytania, niż odpowiedzi; ludzi też
»czynność nie ieſt tak mocna, aby omyłce lub tłomaczeniu, a podczas
»nienawiści, nie podlegała.

»Wielość Praw, ſpor ich z ſobą, trudny do ſzukania zbior da-
»wnych: nieiaſność lub oboiętność innych: do rożnych więc przypa-
»dkow ſtoſowanie: narzut od kogożkolwiek Memoryałow: wyſilone prze-
»myślnemi zapytaniami tentacye, ſą to wſzyſtko okoliczności dla exe-
»kwuiących śliſkie i trudne. W takim po części przypadku ieſt Rada,
»iako tego dowodzą złożone przed Deputacyą Memoryałami zaſkarże-
»nia na wypadłe Rezolucye, oſobliwie w okolicznościach Juryzdycznych.
»Zapytywana więc zaraz była Rada przez Deputacyą. Jakową explika-
»cyą czyniła? ieſt annotowane w Protokule dla donieſienia W. K. Mci
»i Stanom Rzpltey dokładnego ſporządzonym. Procz tych zaś, w prze-
»glądaniu tak Rady, iak Departamentowych Protokułow, cokolwiek w
»ważnieyſzych okolicznościach choć niezaſkarżanych (miiaiąc Potoczne,
»Ceremonialne, Rekwizycyonalne, odkładaiąc do dalſzey Rezolucyi, lub
»niedaiące żadney odpowiedzi, odpiſuiące na Rapporta rożnych Juryz-
»dykcyi) widziała być Deputacya znacznieyſzego, z Prawem zgodnego,
»i dla Jnformacyi Publiczney potrzebnego; donieść z obowiązku ściſſey
»Przyſięgi, przez Examinowanie Seſſyi każdey i opiſanie tychże nie
»ominęła. W pilney niemniey baczności maiąc taż Deputacya roztrzą-
»śnienie i rozbieranie codziennego działania, cokolwiek w krotkości cza-
»ſu, w ciągu Examinu obſzernych dwuletnich pięciu Departamentow
»czynnności doſtrzegła, albo zdaiącego ſię mieć rozſzerzenie mocy i wła-
»dzy Rady, albo tykaiącego Sądowey Decyzyi, lub nad moc Prawa tło-
»maczenia, tudzież iakowey oboiętności: nie opuściła pod każdym Seſ-
»ſyi i Rezolucyi Artykułem wyrazić. Będzie tey moiey Relacyi zape-
»wniaiącym świadectwem Protokuł, ktory donieſie W. K. Mci P. M. Mił:
»i Prześw: Stanom złożony przezemnie, iako pioro w tey Deputacy; trzy-
»maiącego; dwuletniey czynności Zbior, iaki mogł być w krotkości cza-
»ſu i Opiſie naywiernieyſzy."

Głos dopiero przywiedziony dał mięysce czytaniu Protokułu następuiącego.

PROTOKUŁ

Examinu Expedyowanego Czynności i Działania Prześwietney Rady przy Boku J. K. Mci Nieustaiącey, przez Deputowanych od Nayiaśnieyszego Krola i Stanow Rzeczypospolitey z Seymu Walnego Warszawskiego Roku Tysiącznego Siedmsetnego Siedmdziesiątego Osmego.

Działo się w Warszawie w Zamku Rzpltey Dnia Czternastego Miesiąca Października Roku Pańskiego Tysiącznego Siedmsetnego Siedmdziesiątego Osmego.

»My Deputowani od Nayiaśn: Krola i Stanow Rzpltey Seymu-
»iących z porządku tak Senatorſkiego, iak Rycerſkiego Stanow Oboyga
»Narodow: i przed temiż Stanami, Rothą Przyſięgi w Konſtyt: Seymu
»1776. R. przepiſaney, Przyſięgli, Ziechaliśmy ſię do Zamku Rzpltey
»i mieyſca zwykłego Prześw: Rady Nieuſtaiącey, to ieſt Sali, w ktorey
»taż Rada ſwoie Seſſye odprawiać zwykła; tam zaſtawſzy *Plenum* Rady
»teyże, i zwykłe powitania przyzwoitości wzaiemnie dopełniwſzy, Czyn-
»ność ſwoiey Deputacyi przedſięwzieliśmy. Zaczynaiąc od przeyrzenia
»Prawa tak 1775. R. tęż Radę uſtanawiaiącego, iak 1776. obiaśniaią-
»cego; po tych przeczytaniu wzieliśmy ſię do Examinowania Protokułu
»Rady *in pleno*, iako i Departamentowych czytanych głośno przez Ur.
»Rębielińſkiego Archiwiſtę w Kopiach, a przez J. W. Prezeſa Deputa-
»cyi Naſzey Konfrontowanych z Oryginałem, z ktorych ninieyſze wa-
»żnieyſzych czynności przez Seſſye działanych Stanom Rzpltey czynie-
»my donieſienia.

SESSYA 1.

»SESSYA 1. Podzielenie było JJ. WW. Konſyliarzow do rożnych
»Departamentow tęż Radę ſkładaiących, a przy tym Subalternow Rady
»rozrządzenie i niektorych uſtanowienie.

»SESSYA 2. J. W. Marſzałek Rady podał Tabellę Subalternow Rady
»i ułożenie tymże Penſyi, J. W. Kanclerz W. Koronny uwiadomił Ra-
»dę o Deklaracyi Poſſow Cudzoziemſkich oświadczaiących ukontentowa-
»nia z Uſtaw Seymu ſkończonego. Rezolucya Rady Departamentowi
»Woyſkowemu nowo uſtanowionemu, iż ten będąc na mieyſcu Kommiſ-
»ſyi dawniey byłey Woyſkowey, we wſzyſtkich czynnościach, i Termi-
»nach Juryzdycznych, gdzie był używany Tytuł Kommiſsyi Woyſko-
»wey, tam używać ma Departament Woyſkowy Tytułu i Powagi. Re-
»zolucya Rady Kommiſsyi Skarbu Koronnego względem niektorych wąt-
»pliwości Papieru Stęplowanego, dana. Inne przytym Rezolucye w po-
»tocznych zapytaniach były rożnym dane z Prawem zgadzaiące ſię.

»SESSYA 3. Ordynacya wewnętrzna Rady względem Seſsyi i in-
»nych Obrządkow ułożona. Donieſienie od Departamentu Woyſkowego,
»iż ſkładaiący tenże Konſyliarze Przyſięgę wykonali *in ordine* do za-
»częcia Sądow. Rezolucya Grodowi Warſzawſkiemu, aby Urzędnikow
»Woyſkowych maiących Prawo z Urzędu zaſiadania w Departamencie
»Woyſkowym wyſłuchał Przyſięgi *super Judicando*. Liſty napominalne
»i rezolucye potoczne były wydane.

»SESSYA 4. Rezolucya J. W. Kanclerza czytana była o Konfe-
»rencyi mianey z Miniſtrem Ceſarſkim, względem zamiany Ratyfikacyi.
»Rapport czyli Dyaryuſz J. P. Mycielſkiego Generała Majora, iako De-
»markatora Granic z Krolem Pruſkim o Demarkacyi. Uniwerſał wyda-
»ła taż Rada obwieſzczaiący Prawo względem formowania Kompanii
»Kraiowi pożytecznych. Zalecenie Kommiſsyi Skarbu Koronnego pilno-
»ści Rewizyi Moſtow, i Grobel, aby względem tych, od ktoych ſię
»płaca wybiera, ſtarała ſię Exekucyą Prawa polepſzyć. Inne partyku-
»larne Rezolucye wypadłe tego dnia, nie maią nic potrzebnego donie-
»ſienia.

»SESSYA 5. Rezolucye potocznych Memoryałow nic znacznego
»nie zawieraiące.

»SESSYA 6. Delegowała Rada z pośrzod ſiebie do Examinowania
»Praw Miaſta Gdańſka i Torunia; Donieſienie J. W. Kanclerza wzglę-
»dem niektorych wynikłych wątpliwości ſtawiania Słupow Granicznych
»na Ceſarſkiey Granicy.

»SESSYA 7. Explikacya przez Delegowanych Praw Miaſta Gdań-
»ſka, i Rezolucya Rady wynalezienia śrzodkow względem Podatkow Pu-
»blicznych od tychże Miaſt należących.

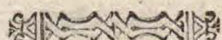
»SESSYA 8. Komput Płacy Woyſka Koronnego znayduiącego ſię
»przez Departament Woyſkowy podany, przez Radę podpiſany, Penſye
»z Funduſzu Extraordynaryinego czyli Summy pewne, Ur: Długołęckie-
»mu Subalternowi Departamentu Woyſkowego, tudzież Ur: Goltzowi
»Exercermagiſtrowi ze Skarbu Koronnego Funduſzu Extraordynaryinego
»wypłacić dyſponowane. Regulament Woyſka Koronnego przez J. O.
»Xcia Czartoryſkiego Generała, i przez W. Gadomſkiego ułożony, Ra-
»dzie podany, *ad Archivum* teyże oddany.

»SESSYA 9. Zlecenie Rady, aby Departament Woyſkowy ułożył
»Regulament Milicyi Skarbu Koronnego, tudzież Regulament Woyſko-
»wych ludzi, iak ſię maią ſprawować względem Oſob Cywilnych.

»SESSYA 10. Proiekt formowania Lombaru Radzie podany, po
»roztrząśnieniu tegoż, nie przyięty. Komput Woyſka Litewſkiego
»podany, podpiſany. Proiekt Regulaminu Woyſka Lit: przez J. O. Xcia
»Czartoryſkiego Generała podany, do *Archivum* Rady oddany.

»SESSYA 11. Na Relacyą J. W. Kanclerza: iż choć naſtąpiła De-
»markacya z Krolem Pruſkim, Woyſko iednak Pruſkie z mieyſc do Pol-
»ſki powroconych nie tylko nie uſtępuie, lecz przykrości wielkie czyni:

zle-



»zleciła Rada Departamentowi Spraw Cudzoziemſkich, wezwać drugich
»Dworow Miniſtrow do medyacyi.
»SESSYA 12. Rezolucya Rady, aby Kommiſsya Skarbu Koronne-
»go bez dyſpozycyi Rady nie expenſowała Funduſzu na Expens Extra-
»ordynaryiny Prawem oſtrzeżonego.
»NOTA Od Miniſtrow Cudzoziemſkich o zapłacenie Penſyi Xią-
»żętom Saſkim Krolewiczom Polſkim podana Radzie,
»SESSYA 13. Na ſkargę na Kommendanta w Poznaniu Kommen-
»dy Roſsyiſkiey, zlecenie Departamentowi Cudzoziemſkiemu przełożyć
»Poſłowi Roſsyiſkiemu. Uniwerſał Rady względem Papieru Stęplowane-
»go, przepiſuiący Ordynacyą dla zawiaduiących Aktami Publicznemi.
»SESSYA 14. 15. 16. 17. Tabella Woyſka Koronnego przez De-
»partament Woyſkowy ułożona, przez Radę approbowana. Nominacya
»przez Krola Jmci za zdaniem Rady, Aſseſsorow do Aſseſsoryi Litew-
»ſkiey, w nieprzytomności Aſseſsorow z Urzędu do Aſseſsoryi należących,
»gdy Prawo ſądzić każe z Aſseſsorami, a ci nie byli wyznaczeni na
»Seymie.
»NOTA. Deputacya uznała w tey okoliczności donieść Stanom
»Rzpltey, iż potrzebne uſtanowienie Prawa o Aſseſsorach potrzebnych
»Aſseſsoryom, i tych wyznaczenia.
»SESSYA 18. Proiekt podany od Wetzlera Cudzoziemca wzglę-
»dem Arędowania dochodu Tabaki czytany, zoſtawiony do dalſzey Re-
»zolucyi. Skargi od Miaſta Warſzawy o Stancye dla Woyſka Roſsyiſkie-
»go, na ktore zleciła Rada Departamentowi Cudzoziemſkiemu, aby tra-
»ktował z Poſłem Roſsyiſkim o uſtąpienie z Warſzawy tego Woyſka
»Roſsyiſkiego, lub tym czaſem o zmnieyſzenie potrzeby Kwater. Do
»ułożenia z Kommiſsyą Kwaterniczą i weyrzenia w iey Rachunki, de-
»legowała z pośrzod Siebie Rada; co uſkutecznił J. P. Woiewoda Raw-
»ſki pilnie i pracowicie oddanym Rapportem do *Archivum* Rady.

ROK 1777.

»SESSYA 1. Komput Milicyi Skarbu podany, i przez Radę ap-
»probowany; Reſpons na Notę Miniſtra Ceſarſkiego o Monetę wywożo-
»ną przez Obywatela Ceſarſkiego, iż z pod Konfiſkaty taż przytrzyma-
»na Moneta uwolniona być nie może. Rezolucya Obywatelom Powia-
»tu Konińſkiego powroconym z Kordonu Pruſkiego dawniey zaiętego,
»aby abjuratę uczynili Podatkow. Rezolucye rożne potoczne Departa-
»mentow approbowane.
»SESSYA 2. 3. Remonſtracye od Rady do ułożenia z Kommiſsyą
»Skarbową względem naypożytecznieyſzego adminiſtrowania Dochodu Ta-
»baki. Zalecenie Rady Departamentowi Woyſkowemu, aby dana była
»pomoc Woyſkowa J. P. Mycielſkiemu Demarkatorowi Kordonu Pru-
»ſkiego, gdy Kommendy Pruſkie czynią rożne przeſzkody. Tudzież za-
»lecenie, aby tenże Departament Poſłowi Roſsyiſkiemu przełożył, ieże-
»li Intereſs Żydow Poznańſkiego Kahału *Sancitô* Konfederacyi zaſzczy-
»caiącego ſię, ma ſię zaſłaniać Gwarancyą. Aſsygnacye do Funduſzu
»Extraordynaryinego J. P. Koſsakowſkiemu za przepiſywanie Aktow Sta-
»rodawnych Ruſkich na Zł: 10,000. dla iego Applikantow na Zł. 4000.
»tudzież Cywińſkiemu za ułożony porządnie Inwentarz *Archivum* Koron-
»nego na Czerw: Zł: 1000. wydała, i ten Inwentarz do Metryki od-
»dać kazała.
»SESSYA 4. 5. W żądaniu J. P. Ogińſkiego Hetmana W. W.
»X. Lit: o ſekweſtracyą Dobr Jego w zaiętey Części przez Roſsyą, za-
»lecenie Departamentowi Cudzoziemſkiemu traktowania z Poſłem Roſ-
»ſyiſkim. Rezolucya Rady aby Kawalerowie Maltańſcy Polſcy, chcący
»odbywać ſwoie Karawany nad Granicą Tatarſką byli przyięci od Kom-
»mend Woyſkowych do wypełnienia tych obowiązkow. Regimenta O-
strog-



»ſtrogſkiego dla odeyścia Funduſzu 120,000. dla Kawalerow Maltańſkich
»pozwolone zmnieyſzenie.
»SESSYA 6. Kompletu nie było.
»SESSYA 7. 8. 9. 10. W Sprawie Kahału Poznańskiego z Kredy-
»torami Rezolucya, iż Dekret z mocy *Sanciti* wypadły niewzruszony być
»powinien. Rezolucya na Notę Rezydenta Pruskiego pretenduiącego pokwi-
»towania się, za Podatki wybierane z Części powroconych do Polski, dłu-
»gami winnemi od Obywatelow Polskich Pruskim, że Podatkow publi-
»cznych za Obywatelskie Interessa zamieniać nie może. Proiekt Kontraktu
»na Arędę dochodu Tabaki od Kommissyi Skarbowey podany, nie przyięty.
»Zlecenie więc nastąpiło Administrowania przez Kommissyą. Rezolucya
»względem zapytania w zawakowaniu Krolewszczyzn *Emphiteutico Jure*
»rozdanych, iż Dypplomata podług Prawa wydawane być maią.
»SESSYA 11. 12. 13. 14. Na Rapport Kasztelana Kiiowskiego o
»zabieraniu ludzi z Polski przez Kommendę Drewitza Kommendanta Ros-
»syiskiego, pod pretextem Desertorow, zlecenie Rady Departamentowi Cu-
»dzoziemskiemu traktowania o to. Rezolucya Mieszczanom Pragi, iż ieżeli
»są uciążeni przez nakład *Subsidii*, maią tego poszukiwać w Kongresie Du-
»chownym. Respons Ministra Cesarskiego na Notę podaną, o wydanie Akt
»Trybunałow Lwowskich czytany był, iż obiecane iest przez Dwor Wiedeń-
»ski wydanie tych; lecz dotąd bezskuteczne. Wsie Opactwa Trzemeszyń-
»skiego skarżące się o nakład *Subsidii Charitativi*, odesłano do Kongressu
»Duchownych.
»SESSYA 15. 16. Na zaskarżenie Kommissyi Skarbowey w gwał-
»towności przez Pruskich Zołnierzy skupuiących konie na Komorze Mo-
»hylow poczynione, zleciła Departamentowi Cudzoziemskiemu traktowa-
»nia z Rezydentem Pruskim. Zalecenie Departamentowi Woyskowemu znie-
»sienia się z Kommendą Rossyiską względem ułożenia Dyslokacyi Woysk,
»dla zabieżenia ztąd rożnych Inkonweniencyi między Kommendami. Tło-
»maczenie Prawa, iż dla Woiewodztwa Łęczyckiego służąca Konstytucya
»o Appellacyi z Grodu do Ziemstwa, nie ma się rozciągać dla innych Wo-
»iewodztw. Na reprezentacyą Departamentu Woyskowego, o niedostarcza-
»iący Fundusz Zł: 35,000. do utrzymania w komplecie Artylleryi Kor.
»Rezolwowała Rada, iż Fundusz na wozy po Regimentach teraz niepo-
»trzebne tym czasem odciągnięty, na utrzymanie kompletu Artylleryi być
»może obrocony.
»SESSYA 17. 18. 19. Uniwersały dwa Rada wydała względem czy-
»nienia Rapportow od Miast Krolewskich informuiących się o stanie, i
»Intratach tychże. Drugi względem czynienia Licytacyi Publicznych do
»zaarędowania w Miasteczkach Krolewskich Propinacyi mieyskich. Remon-
»strowana była od Kommissyi Skarbu Kor. Delineacya Rzeki Wkry przez
»Konstytucyą 1775. za defluitacyiną uznaney.
»SESSYA 20. 21. 22. List Rekwizycyonalny do Ur. Jezierskiego,
»aby Akta Trybunału Lwowskiego wydać obiecane za Interessowaniem się
»Nayiaśn: Krola, odebrał ze Lwowa do złożenia w Aktach Trybunału Lu-
»belskiego. Na doniesienie Obywatelow Ziemi Dobrzyńskiey, że, choć Kon-
»wencya względem Demarkacyi stanęła, Woyska Pruskie czynią przykro-
»ści; zalecone Traktowanie z Ministrem Pruskim Departamentowi Cudzo-
»ziemskiemu uskutecznione. Kompanii Fryzyerow w Warszawie będącey
»Odpowiedź: iż ofiarowaną kwotę od tychże, importować maią do Kassy,
»i rozrządzenia Laski W. Kor: na Studnie potrzebne w Warszawie, i pil-
»nieysze *Policiei* potrzeby. Na zaskarżenie Jmci X. Nuncyusza, zalecenie
»wyszło Drukarniom kraiowym, aby książek nie drukowano uwłaczaią-
»cych dyspozycyom Rzymskim i Kościelnym. Zalecenie Kommissyi Skar-
»bowey, aby Uniwersały Rady przez Officyalistow Skarbowych do Grodow
»rozsyłane bywały. Na przełożenie zdarzanych krzywd przez Dyzunitow
»Unitom, zlecenie wyszło Departamentowi Cudzoziemskiemu zniesienia
W się



»się z Posłem Wielk: Rossyiskim o uskutkowanie Kommissyi Traktatem
»ostrzeżoney.

SESSYA 23. 24. 25. 26. Na wniesienie potrzeby sądzenia niekto-
»rych gatunkow Spraw w Assessoryi z Assessorami w nieprzytomności *As-*
»*sessorum Natorum* z Urzędow, *Resolutum*: iż J. K. Mość przez Reskrypt
»wyznaczyć może. Na zapytanie: czy Possessye w Miastach Krolewskich
»Duchowne, płacąc *Subsidium Charitativum locô* Hyberny, maią opłacać
»za Hybernę połtora Podymnego? Rezolucya Rady *pluralitate*, że *Sub-*
»*sidium* płacąc od Pułpodymnego wolne. Na Notę Rezydenta Pruskiego
»w ostrych i groźnych terminach podaną, pretenduiącą we 24. godzinach
»Rezolucyi, aby Dukt Krola Pruskiego zabieraiący się w Ziemię Dobrzyń-
»ską nie był trudniony przez Demarkatorow Polskich, zagrażaiąc odebra-
»niem więcey Kraiu; Zlecono Departamentowi Cudzoziemskiemu, aby po-
»dług Artykułu 13. Traktatu wezwał Potencyi Gwarantuiących Ministrow;
»i supplikowała Rada Nayiaśnieyszemu Panu, aby do Krola Pruskiego pi-
»sał; iakoż w wyrazach konwinkuiących, i explikuiących mocno Nayia-
»śnieyszego Pana List był napisany, czytany: Tudzież od Jmci X. Kan-
»clerza do *Ministerium* Pruskiego z uskarżeniem na niedyskretne wyrazy w
»pisaniu Rezydenta Pruskiego; iakoż skutecznie; bo był naganiony o to.
»List Rekwizycyonalny do Miast Gdańska i Torunia o wypłacenie Podatkow
»Rzeczypospolitey.

»SESSYA 27. 28. List Krola Jmci Pruskiego. do Nayiaśnieyszego
»Pana Responsuiący czytany, czyniący explikacyą, nieodstąpienia więcey
»Kraiu wziętego, iak Jego Demarkatorowie zaymuią; względem niedyskre-
»cyi Stylu Rezydenta, iż przyzwoitszy sposob pisania mieć będzie, zale-
»cony. Uznała więc Rada rozesłanie Kuryerow do Dworow Gwarantuią-
»cych o pośrzednictwo; tym czasem z Posłem Wielkim Rossyiskim zlecone De-
»partamentowi Cudzoziemskiemu traktowanie; co wszystko starannością
»J. K. Mci zostało poźniey uskutecznione.

»SESSYA 29. 30. Zlecenie Departamentowi Cudzoziemskiemu prze-
»łożenia Posłowi Rossyiskiemu, iż Zołnierze Rossyiscy prowadząc rożne
»Towary, niechcą płacić Mostowego, i innych ludzi zasłaniaią swoią pro-
»tekcyą od tego.

»SESSYA 31. 32. Oświadczenie uczynione Rezydenta Pruskiego,
»iż lubo dotąd pod Prawo Fürsten-Gutt prowadzone na Krola Pruskiego
»partye koni nie płaciły na Komorach Polskich, iednak za wdaniem się
»Nayiaśnieyszego Pana odstępuie Dwor Jego tey Pretensyi, płacić od wszy-
»stkiego oświadcza się, prosząc tylko o Paszporty ieżdżącym Kommendom.
»Listy Nayiaśnieyszego Pana do Nayiaśnieyszey Cesarzowy Rzymskiey i Jm-
»peratorowy Rossyiskiey, iako Gwarantow o Medyacyą względem Kwestyi
»Krola Jmci Pruskiego: iakoż skuteczne te kroki J. K. Mci, gdy Krol Pru-
»ski odstąpił swego zamiaru linii Graniczney. Uniwersał wydany do Miast
»Nad-granicznych Pruskich względem *Juris Detractus*. Na zapytanie Try-
»bunału Rezolucya: iż Dekreta Kommissyine lub Remissowe z Konstytu-
»cyi 1775. a nie Konfederackie rozsądzeniu podlegaią.

»SESSYA 33. 34. 35. 36. Doniesienie Jmci X. Kanclerza W. Kor:
»o przyięciu Internuncyusza Polskiego u Porty i destynowaniu od Porty do
»Nas Posła. Zleciła więc Rada Departamentowi Cudzoziemskiemu przygo-
»towania czynić względem przyięcia tegoż Posła i potrzeb. Assygnacya
»końcem tego do skarbow Kor: i Lit: wydana. Odpowiedź Posła Rossyi-
»skiego, że Woyska Rossyiskie nie będą powiększone w Warszawie, czyni
»starania; i *Nota* Tegoż, aby Kommissya Kredytorow Potockiego Starosty
»Sniatyńskiego była sądzona. List Rekwizycyonalny do Instygatorow Ko-
»ronnych o pozwanie *eliminationis Actuum* Spisku Barskiego.

»SESSYA 37. 38. Oświadczenie Posła Rossyiskiego, iż odtąd Dwor
»Jego pretendować nie będzie wolności od Cła pod żadnym pretextem dla
»kogożkolwiek, czyniąc to na przełożenie J. K. Mci. Zalecenie względem
erygo-



»erygowania słupow Granicznych z Cesarskim Kraiem. Odpowiedź Kom-
»missyi Skarbu Kor: remonstruiącey zaczęte uskutkowanie spławu na Rzece
»Wkrze, wstrzymuiąca uskutecznienie Kondescensyi dla niedostatku na ten
»czas Skarbu Kor: Expensy na to potrzebney.

»SESSYA 39. 40. 41. 42. Na Remonstracyą J. O. Xcia Biskupa
»Płockiego, iak są zbytnie wychody pieniędzy z Kraiu przez woiażowanie
»rożnych do cudzych Kraiow Osob, zleciła Rada Proiekt ułożyć do Seymu
»następuiącego. Na doniesienie, że Kommendy Pruskie pod pretextem szu-
»kania Dezertorow Woyskowych, formuią okazyą wniścia do Kraiu, obser-
»wacye Departamentowi Woyskowemu zlecone.

»SESSYA 43. 44. Rezolucya dla Miasta Babimostu zachęcaiąca za-
»szczepienie winnic, że nikomu od tego do opłaty nie będą ciągnieni.
»Rezolucya iż Zakon Maltański do znoszenia *Subsidii Charitativi* neleżeć
»ma. Rezolucya Rady zalecaiąca Kommissyi Skarbu Kor: aby oświadczo-
»ną od Miasta Gdańska Summę Czerw: Złł. 4000. za zaległe Podatki, i
»2000. Czerw: Złł: za teraźnieysze: a od Miasta Torunia za zaległe Sum-
»mę Czerw: Złł: 400. za teraźnieysze Summę Czerw: Złł. 200. (nim inne
»nastąpi Rzeczypospolitey rozrządzenie) dysponowała odebrać do Kassy
»Generalney.

»NOTA. Tutay potrzebę Prawa Rzeczypospolitey ustanowienia i
»rozrządzenia Deputacya uznała, i doniesienia Stanom Rzeczypospolitey.
»W tym mieyscu Deputacya pytała Departamentu Cudzoziemskiego o Proto-
»kuł taki, iaki maią inne Departamenta; odpowiedział Departament Cudzo-
»ziemski, że swoich czynności Protokułu osobnego nie ma; bo nic nie
»rezolwuie: co donosi, lub ma zlecono, w Protokule Generalnym Rady
»znayduie się, *per specificum* Not i odpowiedzi: Sessye miewa w ten czas,
»gdy okoliczności wymagaią.

»SESSYA 45. 46. Na zapytanie Ziemstwa Kiiowskiego, gdy kilku
»do iedney Sprawy należy, czy każdy osobno ma być konwinkowany? czy
»po dostateczney iednego konwikcyi można do decyzyi przystąpić? rezol-
»wowała Rada, aby każdy był konwinkowany.

»NOTA. Tu więc do Rezolucyi Stanow Rzeczypospolitey oddaie
»się, aby mogło w tey okoliczności iasne być Prawo dla prędszey akcelera-
»cyi sprawiedliwości.

»Rezolucya Rady, że Komornicy Graniczni, po śmierci *respectivè*
»swych Podkomorzych, poki nowi nie będą, nie mogą swoich Officyow
»sprawować.

»SESSYA 47. 48. 49. 50. Kompletu na pierwszych nie było. Na
»drugich zlecenie Departamentowi Cudzoziemskiemu traktowania z Rezyden-
»tem Pruskim o ucisk handlu Polskiego. Uniwersał wyszedł Rady *plurali-*
»*tate* decydowany, że Dekret *Executionis* potrzebny w Trybunale po do-
»stateczney Konwikcyi, a dopiero moc Woyskowa dana będzie.

»NOTA. Tutay Kwestya była od Deputacyi, na iakim fundamen-
»cie ta Rezolucya? gdy Prawo ma w sobie 1776. *Tit*: Powinności Rady
»Paragraf 4. *Zostanie przy tym Departamencie moc wydawania Ordynansow do*
»*Exekucyi Dekretow.* Odpowiedziała Rada: że obawiaiąc się podstępow,
»aby w niepewności Processow nie była dawana pomoc Woyskowa, dla za-
»radzenia podstępom zdarzać się mogącym dała tę Rezolucyą.

»SESSYA 51. 52. 53. 54. Zażalenie Miasta Gdańska na uciążliwo-
»ści Pruskie, i uciśnienia Handlu; zlecenie Departamentowi Cudzoziemskie-
»mu traktowania z Ministrem Pruskim, podług ułożonych Rady Punktow.
»Relacya przyięcia Posła Tureckiego w Granice Polskie.

»SESSYA 55. 56. List napominalny do Miast Gdańska i Torunia,
»aby podług wyżey wyrażonego ułożenia *in spatio* Niedziel 4. wypłaciły
»Podatki. Proiekt trzymania Lektyk na pożytek *Policiei* dysponowany, przy-
»ięty. Uniwersał Rady do Manufaktur Kraiowych i Kupcow, aby się przy-
»sposobili w Sukna Kraiowe *in sequelam* Prawa: *Legis Sumptuariæ*.

SESSYA

»SESSYA 57. 58. Uniwersał do Woiewodztw Wielkopolskich o złożenie Seymikow Deputackich i Gospodarskich po niedoszłych pierwszych. Doniesienie od Departamentu Cudzoziemskiego, że za Medyacyą Dworow sprzymierzonych i Nayiaśn: Pana staraniem usilnym zagraniczenie z Krolem Pruskim zupełnie wzięło skutek. Na przełożenie Obywatelow Xięstwa Lit: o rekuperowanie Aktow Lit: wziętych za Kordon Rossyiski; zlecenie Departamentowi Cudzoziemskiemu traktowania o oddanie tychże.

»SESSYA 59, 60. W wątpliwościach Kommissyi Skarbowey Lit: w Punktach 6. podanych, względem Procentu od Summ, Rezolwowała Rada iedne, drugie do Seymu odłożyła; lecz tę Rezolucyą Jchmść Deputowani z Prowincyi Lit: między nami, za uciążliwą maią, i referuią się do Stanow Rzeczypospolitey.

»Ur. Morykoniemu Przysięgę na Starostwo Pińskie Rada wypełnić przed Departamentem Woyskowym rezolwowała.

»NOTA. Tu zapytana, dla czego to uczyniła? gdy Prawo w swoim Woiewodztwie tę chce mieć wypełnioną, odpowiedziała: iż będąc tenże Ur. Morykoni Konsyliarzem Rady, dla potrzeby nie oddalenia się, iżby kompletu nie było, tutay onemu *in hoc casu* wypełnić dozwoliła, aby Grod Piński nie wakował dla przeciągu Przysięgi Starosty. Rezolucya: iż dla Processu na Kapitule Gniezn: obrany Prezydent w Trybunale nie ma zasiadać.

»NOTA. Pytana od Deputacyi na iakim Prawie to uczyniła, gdy do decyzyi Trybunałow to należy? odpowiedziała; iż będąc zapytana, musiała dać tę rezolucyą, na Prawie: *że Trybunały w swoiey formie utrzyma.*

»SESSYA 61. 62. 63. Na Memoryał żądaiący Rezolucyi w Kwestyach Sukcessyi, Rezolucya dana.

»NOTA. Tu się zdało Deputacyi: donieść Stanom Rzeczypospolitey, aby na zapytania *Anonimis terminis*, w przypadkach Prawem żadnym nie decydowanych, nie bywały Rezolucye dawane; bo takowe czynią impressyą Prawa. Rezolucya na Memoryał Potockiego Chor: Kor: aby o Dobra Ziemskie za Krolewskie upraszane *Forum* w Trybunale było.

»SESSYA 64. 65. 66. 67. 68. Doniesienie od Departamentu Cudzoziemskiego, iż staranie dobrotliwe Nayiaśn: Pana uskutecznione zostało, względem uwolnienia wszystkich w niewoli Rossyi będących, z Spisku Barskiego. Na zażalenie Obywatelow Małopolskich względem ciężkości brania koni pod Kuryerow Rossyi, zlecenie Departamentowi Cudzoziemskiemu: aby przełożył Posłowi Rossyi. Staranie Rady o pozwolenie wyprzedania Dobr na mocy Traktatow w Kordonie Pruskim Ur. Rożyckiemu uskutecznione.

»SESSYA 69. 70. 71. 72. 73. 74. Zalecona Kommissyi Skarbowey Lustracya powroconych Kraiow zaiętych przez Cesarza, i Krola Pruskiego dla umiarkowania Podatkow. Na Memoryał Xcia Podskarbiego W. Kor: Rezolucya, aby Sukcessorowie Wyhowskiego z Dobr tradowanych Baru rachowali sobie Procent po 7. nie *ad extenuationem* Strony. Tu zapytana Rada od Deputacyi: na iakim Fundamencie nie *ad extenuationem* trzymanie, lecz w Prowizyi deklarowała? odpowiedziała na Prawie 1726. *że Tradycye proportionate być powinny.* Na zapytanie X. Rymaszewskiego: ieżeli Kaduki na Dobra Bazylianow Konstytucyą utwierdzone, mogą być dawane? rezolwowała Rada: iż odpowie w ten czas, gdy od Trybunału będzie pytana.

»SESSYA 75. 76. 77. 78. 79. 80. Oświadczenie Gdańska na List Rekwizycyonalny Rady, że będzie wypłacało ułożone Podatki. Na doniesienie o rozbiciu przez Haydamakow Kassy w Latyczewie Skarbowey, staranie uczynione Rady zalecenia Departamentowi Woyskowemu.

»SESSYA 81. 82. 83. 84. Internuncyusz Polski dla zmnieyszenia Expensy Skarbowey rewokowany od Porty. Zalecenie Kommissyi Skarb:

Lit: aby Woysku pozostałe pieniądze wypłaciła, i aby z Kadencyi nie rozieżdżali się Kommissarze przed dopełnieniem Zaleceń Rady.

»SESSYA 85. 86. 87. 88. 89. Uniwersał wydany względem wydawania Dezertorow Woyskowych. Na zapytanie Memoryału Ziemstwa Zakroczymskiego: czyli Subdelegaci na mieyscu Sędziow do sądzenia Sądow obrani mogą exekwować Kondescensye, iak gdyby Sąd? rezolwowała Rada, że nie mogą. Doniesienie od Departamentu Cudzoziemskiego o Nocie Rezydenta Pruskiego, że Krol Pruski od Obywatelow powroconych do Polski, wybrane 10,000. Czerw: Złł: złożyć kazał w ręku Saturgusa, Rezolucya Rady: aby Skarb Kor: odebrał obrachowawszy należytość; lecz dotąd nie uskutecznione oddanie tych pieniędzy.

»SESSYA 90. 91. 92. Przełożył Jmć X. Kanclerz W. Koronny potrzebę zamiany Ratyfikacyi, Konwencyi z Krolem Pruskim, gdy iuż Kraiu przywrocenie i odgraniczenie dotąd trudne i odwłoczone stanęło. Zaleciła Rada Departamentowi Cudzoziemskiemu uskutecznić tę zamianę, aby podana była Nota z Protestacyą, iako przez tę Ratyfikacyą nie iest myśl zaniechać dopominać się satysfakcyi u Krola Jmci Pruskiego w skargach przestępstw Traktatu *Cessiònis*, & *Articulorum separatorum*, iako i uciśnionego Handlu. Doniosł Jmć X. Kanclerz od Departamentu Cudzoziemskiego, iż ma przysłane od Ministra Francuskiego Imieniem Dworu swego Dipploma, iż na wdanie się Nayiaśn: Krola Jmci Naszego, na maiątki Obywatelow Polskich w Kraiach Francuskich zmarłych nie będzie odtąd *Jus Caducum* rozciągało się, iako się w tamtym Kraiu na innych Kraiow Obywatelow rozciąga.

ROK 1778.

»SESSYA 1. 2. Na Memoryał Zychlińskiego z Garczyńską dwa *Sancita* 1775. przeciwne sobie w Interessie iednym produkuiących, Rezolucya: iż *Sancitum* iedno drugie znosić nie może.

»NOTA. Tu wypada potrzeba w takim przypadku Prawa.

»Rezolucya od Departamentu Cudzoziemskiego, iż zakończona iuż zamiana Ratyfikacyi z Krolem Pruskim z Protestacyą o uciśniony handel, i zabrany nad Konwencyą Kray.

»SESSYA 3. 4. 5. Na Notę Posła Tureckiego o długi Obywatelow Tureckich Państw miane u Polskich podaną; zlecenie Departamentowi Cudzoziemskiemu o wzaiemne podanie szkod w Polszcze poczynionych przez wpadanie Tatarow, i o ułożenie z tymże Posłem. Zlecenie Departamentowi Woyskowemu dania Konwoiu dla Posła Tureckiego. Na Memoryał Sługocki, iż Dekret Trybunału rozciął na wpoł przeciw Prawu Dożywocia, Rezolucya, że w Dekretu poznanie wchodzić Rada nie może. Tu wypada donieść Stanom Rzeczypospolitey, aby sposob był wynaleziony, gdy Dekreta wypadaią przeciw Prawu, iak tu; gdy z gatunku Kommissyinych Spraw Dekret ieden iuż drugim wzruszony być nie może. Doniesienie od Kommendanta Kamienieckiego, że od Rozboynikow złapanych, ktorzy Kassę Skarbową w Latyczewie rozbili, część odzyskana.

»SESSYA 5. 6. Rezolucya Departamentowi Woyskowemu, aby ubespieczył Kancellarye Lit: czyli w nich Exekucye Podatkow. Na zapytanie: gdy w Inkwizycyi rowność świadectw wypada, iak ma Sąd decydować? Rezolucya, że lepiey obwinionego uwolnić, niżeli niewinnego skarać.

»NOTA. W takich przypadkach potrzebne Prawo.

»Na żądanie Strony, Konwikcyą *in Contumaciam* na niestawaiącey drugiey Stronie maiącey, ktora lubo zprocessowana, lecz Dekret Konfederacyi ma po sobie *in favorem* w tym samym Interessie? Rezolucya: że *Brachium Militare* dodane być nie może, przeciw Dekretowi Konfederackiemu.



»SESSYA 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. Na zapytanie: czyli Sprawa
»Szlachty z Proboszczem Płockim ma być na Sądach Seymowych sądzona?
»Rezolucya: że nie; Sędziow tylko 5. Seymowych podług Prawa 1776. są-
»dzić maią, a nie Sądy Seymowe. Na Kwestyą wniesioną: czyli Marszałek
»Rady pod czas Audyencyi Posłow Cudzoziemskich ma zasiadać w Senacie,
»iak pod czas Seymu? odesłano do Seymu. Na Notę daną Ministrowi Ce-
»sarskiemu odpowiedź tego: iż Akta Trybunału Lwowskiego za wdaniem
»się Nayiaśnieyszego Pana deklarowane są oddać przez Dwor Wiedeński po
»wygotowaniu tychże; co dotąd nie uiszczone.

»SESSYA 14. 15. Na wniesienie rożnych nieprzyzwoitości z Wexlow
»wynikaiących ułożenie Proiektu na Seym zlecone. Na zapytanie: czyli Sę-
»dzia nie uczyniwszy Recessu od Spisku Barskiego sądzić może Sądy? Re-
»zolucya: że nie. Na wniesienie: czy Konsyliarz Rady na Dyskussyi interes-
»su swego w Radzie może być przytomnym, lub nie? odłożenie do Sey-
»mu po Prawo w tey okoliczności. Na Memoryał Ur. Przeciszewskiego Re-
»zolucya: że przeciw Dekretom Konfederackim, i Trybunalskim Mandatow
»na Seym, ani na Sądy Seymowe wydawać nie może. Zaskarżenie podane
»od Przeciszewskiego na Radę, ktore zaskarżenie gdy Examinowane było,
»Deputacya nie uznała przestępstwa Prawa.

»SESSYA 16. 17. 18. Zlecenie Departamentowi Cudzoziemskiemu
»traktowania z Ministrem Cesarskim, o wybranych Podatkow powrocenie z
»części Kraiu powroconego do Polski traktowane było, lecz dotąd nieskute-
»cznie. Synopsis starych Aktow Lit: przepisuiących się przez Kossakowskie-
»go była prezentowana w Radzie przez Jmci Pana Sekretarza W. X. Lit:
»Delegowanego od Rady do Konfrontacyi.

»NOTA. Tu wynika potrzeba wyznaczenia przez Stany Rzeczy-
»pospolitey Delegowania Osob, aby po przepisaniu i zkonfrontowaniu, były
»też Akta Autoryzowane.

»Rezolucya Rady na Memoryał Niemierzyny, iż Pozwy o opisanie
»Memoryałem do Rady wydawane być nie maią, tudzież Sprawa w Ziem-
»stwie zaczęta o dyffamacyą, tam się kontynuować ma.

»NOTA. Tutay położony był Memoryał Deputacyi zaskarżaiący
»Radę, od Ur. Łaskiego i Rzewuskiego, że Rada zamknęła Akcyą docho-
»dzenia Cyrkumskrypcyi, tudzież iż nie w Grodzie, lecz Ziemstwie *Forum*
»naznaczyła; odpowiedziała: iż nie przyimuie Memoryałow z lezyą honoru
»napisanych, a zatym Cyrkumskrypcya nie może się trafiać; co do drugie-
»go, że gdzie Sprawa *ex facto præventa*, tam się kończyć ma podług
»Prawa.

»NOTA. Tutay Prawo potrzebne, aby o Cyrkumskrypcye Memorya-
»łami kara była opisana w Sądzie przyzwoitym.

»SESSYA 19. 20. 21. 22. Na remonstracye Departamentu Woy-
»skowego niedostarczaiącego Funduszu na potrzeby Artylleryi, Rezolwowa-
»ła: aby Proiekt na Seym podać o Fundusz na Extraordynaryiną Expens
»Woyska. Na wniesienie: że w Warszawie Ludzi prożniactwem bawiących
»się iest wiele; zlecono Departamentowi *Policiei* rewizyą uczynić, spisać, i
»sposob ułożyć zapobieżenia prożniactwu. Na Memoryał Zbiiewskiego o
»dług do Czopowego Wielkopolskiego, odesłanie na Seym. List od Mini-
»stra Pruskiego do Gdańska pisany o wydanie ludzi Pruskich; zlecenie De-
»partamentowi Cudzoziemskiemu traktowania z Rezydentem Pruskim, tu-
»dzież posłanie Expedycyi do Ur. Zabłockiego Rezydenta w Berlinie w tey
»okoliczności. Na doniesienie: że w Dobrach Serei w Litwie leżących Krola
»Pruskiego Dziedzicznych, chowaią się Dezertory od Woysk Lit: Zlecenie
»traktowania Departamentowi Cudzoziemskiemu.

»SESSYA 23. 24. 25. 26. Oświadczenie Rezydenta Pruskiego: że
»z Dobr Serei i Pałacu w Warszawie ofiaruie ogolnie za Podatki kraiowe
»Złł: 900. płacić. Zleciła Rada do Kommendy Lit: o Informacyą, wiele z
»tych Dobr należy Podatkow. Uniwersał wydany względem Exekucyi Poda-



»tkow i Proceſsow, zmnieyſzaiąc Ludzi Woyſkowych wielość do tego.
»Na Liſt od Miaſta Gdańſka o poczynionych przez Woyſka Pruſkie na
»Gdańſkim *Territorium* Gwałtownościach, zleciła Rada traktowanie z Re-
»zydentem Pruſkim.

»SESSYA 27. 28. 29. Relacya Konferencyi Cudzoziemſkiego De-
»partamentu z Poſłem Roſsyiſkim z okazyi Liſtu Baſzy Chocimſkiego
»względem poſtawioney Kommendy Roſsyiſkiey nad Dłużkiem, tudzież
»Furażow dla Woyſka Roſsyiſkiego, iako też wiolencyi przez Woyſka
»Pruſkie Gdańſkowi uczynionych.

»Nota Rezydenta Pruſkiego o wolne przeyście Woyſka Pruſkie-
»go przez Polſkę; zlecenie Departamentowi Cudzoziemſkiemu Konferen-
»cyi uczynienia, z przełożeniem przyczyny niemożności pozwolenia przey-
»ścia Polſką tegoż Woyſka, a w nieſpoſobności oddalenia tego, aby przy-
»naymniey krzywd nie uczyniło, i dobrą Monetą aby płaciło.

»SESSYA 30. 31. 32. Uniwerſał *de Lege Sumptuaria* wyſzedł. *Bi-*
»*lans* od Kommiſsyi Skarbu Koronnego podany, ktorym Inwekty do
»Kraiu roczney wynoſi 48,640,669. Ewekty Kraiowych Produktow
»22,096,360. więc Inwekta Towarow Zagranicznych przewyżſza Ewektę
»26,544,309. Zł: Na Memoryał J. P. Hetmana, zaleciła Rada Kommiſ-
»ſyi Skarbu Koronnego wypłacić na mocy *Sanciti* 1776. Zł: 105,000.
»z Intereſsu Lubomla.

»Nota Podana od Miniſtra Ceſarſkiego, oświadczaiąca podług
»Traktatow o Kommiſsyi względem Summ Obywatelom wyznaczoney.
»Na Memoryał Potockiego Chorążego Wielkiego Koronnego; że w uzna-
»niu *Competentiæ Fori* względem Sprawy o Dobra Czarney Kamionki,
»Rezolucya Rady pod dniem 29. Auguſt: 1777. zapadła, ma być pra-
»widłem. Na zapytanie: czy rezolwuiąc *Forum* Trybunału Aſseſsorya
»Koronna oney nie ſprzeciwiła ſię, gdy ſwoie wyroki *in suspensione*
»*Cognitionis Fori* zawieſiła? Rezolucya Rady: że ſię nie ſprzeciwiła.

»NOTA. Tutay podany Memoryał Deputacyi od Ur: Potockiego
»Chorążego Koronnego, iż lubo nie zaſkarża Rezolucyi Rady, iednak
»po otrzymaniu wzwyż wyrażoney Rezolucyi, gdy Strona w Aſseſsoryi
»popiera Sprawę; przekłada: iż gdy we dwoch *supremæ Inſtantiæ* Sądach
»razem ſądzić ſię nie może, aby dla uniknienia kollizyi między Ju-
»ryzdykcyami, Stany Rzpltey przyzwoity Sąd do tego determinowały.
»Rapport od J. P. Stępkowſkiego o odprowadzeniu Poſła Tureckiego za
»Granice, i obrządkach tey drogi, i oddania onego.

»SESSYA 33. Noty podanie zlecone Departamentowi Cudzoziem-
»ſkiemu Rezydentowi Pruſkiemu o uciśniony Handel Polſki, powtarzaiąc
»dawnieyſze Noty, i oraz o Werbunki przez Woyſka Pruſkie w Pol-
»ſzcze.

»SESSYA 34. Kompletu nie było.

»SESSYA 35. Dyſponowane Ordynanſe do Wielkopolſkiey Kom-
»mendy, aby pilnować Granic względem uzurpacyi od Szląſka Grun-
»tow Polſkich Klucza Koziogłowſkiego.

»SESSYA 36. Ordynans Kommendzie Ukraińſkiey o baczność na
»pomykanie ſię Rogatek Moſkiewſkich w Polſkie Granice.

»SESSYA 37. Kompletu nie było.

»SESSYA 38. Przełożenie J. X. Kanclerza W. Koronnego potrze-
»bney Negocyacyi o Kleynoty Polſkie u Dworu Brandeburſkiego zaſta-
»wne; zlecona więc Departamentowi Konferencya. Uniwerſał wyſzedł
»Rady zapobiegaiąc wypalaniu borow.

»SESSYA 39. Na zapytanie Zydow Krzemienieckich: komu maią
»być poſłuſzni, czy Dekretowi Aſseſsorſkiemu, czyli Rezolucyi Rady?
»Dekretu Aſseſsorſkiego ztrzymana Exekucya, iakoby przeciwko Rezolu-
»cyi Rady ferowanego.

»SESSYA 40. 41. Oświadczył J. K. Mć Arſenał Warſzawſki ſwo-



»im kosztem zreparować, co nastąpiło. Rada Proiekt na Seym ma do ob-
»myślenia Funduszu na to. Uniwersał względem nie potrzeby Exekucyi
»Dekretow o Summy 3000. nie przenoszące.

»NOTA. Tu zapytana Rada od Deputacyi, że trzeci raz wydaie
»Uniwersały w iedney Materyi zdaiące się być nie zgadzaiące się z sobą;
»odpowiedziała Rada: że dogadzaiąc uboższym Ludziom, iżby ich wię-
»cey Proceſs niż Intereſs nie kosztował, wydać musiała tę Rezolucyą.

»SESSYA 42. Rezolucya Rady *pluralitate & secretis Votis*, aby
»w długach Kredytorow nie były Tradycye *ad extenuationem*, lecz w Pro-
»wizyi.

»NOTA. Tu Deputacyi zdało się Stanom Rzpltey donieść, aby
»w tey okoliczności Prawo 1726. obiaśniły.

»SESSYA 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. Kom-
»pletu nie było.

»SESSYA 55. Doniesienie od Woiewodztwa Krakowskiego o za-
»branym przez Austryą Przewozie pod Wsią Łęką, tudzież o przeko-
»paniu Rzeki Dunayca; zlecono Departamentowi Cudzoziemskiemu o to
»traktować.

»SESSYA 56. 57. 58. Kompletu nie było.

»SESSYA 59. Uniwersał na Seymiki Deputackie Wielkopolskie,
»i do Ziemi Dobrzyńskiey i Podlasia wyszły, po nie doszłych pierwszych.
»Rezolucya Redy na Seymik Płocki rozdwoiony,

»Zapytana od Deputacyi Rada, że to Decyzyą znaczy? odpo-
»wiedź Rady; że z mocy Prawa uczyniła: iż Trybunały utrzymywać
»w swey formie będzie.

»SESSYA 60. Na zapytanie Rady: o Kadukach na Dobra Ziemskie
»gdzie *Forum*? odpowiedziała: że do Trybunału do Regestru Remiſso-
»wego Każdego Woiewodztwa.

»NOTA. W Trybunale Koronnym Regestru Remiſsowego dystyn-
»kcyi dla każdego Woiewodztwa nie masz, tylko generalny Remiſsowy,
»a w Litwie żadnego Remiſsowego nie masz. Na Memoryał Hrebni-
»ckiego żalącego się na Dekret oczywisty Trybunalski w Sprawie z Ka-
»szycem, rezolwowała: iż Dekret iest przeciwny Prawu.

»NOTA. Tu położony Deputacyi Memoryał od P. Pockiewicza zaskar-
»żaiący wyrażoną Rezolucyą, że ta podnosi Dekret z swey mocy.

»SESSYA 61. 62. Kompletu nie było.

»SESSYA 63. Na Memoryał Sliwińskiego Rezolucya: że Doży-
»wocie na Dobrach, ktorych windykacya choćby zaczęta była za ży-
»cia, gdy nie skończona, rozciągać się nie ma dla pozostałego doży-
»wocie maiącego.

»NOTA. Tu się zdaie, że iest *præjudicium* dożywociom uczynio-
»ne. Na Memoryał Leduchowskiego, Rezolucya lepszość iednego, rownie
»iak drugiego niesprawiedliwość wyraziła Dekretu. Kwestya między Ba-
»zylianami a Biskupami *Ritus Græco-Uniti* o Opactwa, odesłana na
»Seym.

»SESSYA 64. 65. Kompletu nie było.

»SESSYA 66. 67. Zapytanie: ieżeli Senator, Minister, lub Urzę-
»dnik Przysięgą Krolom i Rzpltey obowiązany będąc, może przyimować
»Służbę Zagraniczną Woyskową, i Urząd swoy zatrzymywać? odesłano
»do decyzyi Stanow. Na Memoryał Grodu Szawelskiego przeciw Min-
»kulitzom: że Dekret Aſseſsorski Litewski ważny być nie może, ani
»Exekucyi mieć nie powinien, rezolwowano. Na zapytanie o Sprawach
»*Potioritatis*; Rezolucya: aby w Trybunałach tylko sądzone były.

»NOTA. Tu się zdaie być mimo Konstytucyi 1768. ktora każe
»wszystkie Sprawy niedrabowane sądzić w Grodzie lub Ziemstwie.

»SESSYA 68. Kompletu nie było.

»SESSYA 69. 70. Na zapytanie Ziemstwa Łuckiego: czy Sąd Ziem-



»ski może przeistaczać Dekret Trybunalski *ex noviter reperto*? Rezolucya
»do Prawa 1768. że do Ziemstwa to należy.

»SESSYA 71. 72. 73. 74. 75. Przygotowany Proiekt względem
»zkompletowania Woyska na Seym. Powtorzone Negocyacye o Podatki
»wybrane z Kraiow powroconych przez Cesarza i Krola Pruskiego. Od
»Departamentu *Policiei* oddany czynności dwuletnich Zbior. Tabella Jm-
»portancyi z Propinacyi Miasteczek Krolewskich z Stanu i Funduszu tych-
»że. Z licytowanych Miasteczek 124. oprocz nie licytowanych 63. pokaza-
»ło się Summy 216,074. oprocz Miast wielkich. Rezolucya Rady z Assy-
»gnacyą do Skarbu Kor: zapłacenia zaległych Pensyi Generałowi Jnspe-
»ktorowi 13,600. z Extraordynaryinego Funduszu.

»NOTA. Tu Kwestya urosła: że nie ten Fundusz na takie Assy-
»gnacye przez Prawo determinowany.

»Na Remonstracyą UU. Subalternow Rady, Rezolucya: aby Skarb
»Lit: 97,666. Zł: tymże wypłacił.

»NOTA. Złożyli ciż Prożbę przed Deputacyą, że im dotąd nie
»wypłacono;

» Rezolucya Rady: że Suspensy Senatorom i Posłom w czasie Sey-
»mu w każdym Sądzie pozwolone być powinny.

»NOTA. Ta Rezolucya obiaśniła pierwszą Dnia 3. *præsentis* wy-
»szłą, iż *in Personalibus* mieć chciała suspensy.

»NOTA. Między temi dwiema Rezolucyami otrzymane Kondemnaty
»na Posłach lub Senatorach, aby mogły być przez Stany Rzpltey rezolwowane.

»SESSYA 76. Na doniesienie od Laski Nadworney Lit: z podpi-
»sem: *periculi in mora*, względem zarzucania Proceſsu Senatorom na Sey-
»mie, Rezolucya Rady *ex pluralitate votorum*, że Prawo 1768. w Exeku-
»cyi być powinno, poki Rzplta iaśnieyszego nie ustanowi.

»NOTA. Tu potrzebne iest z tey okazyi ustanowienie Prawa, wzglę-
»dem czasu i sposobow szkodzenia Proceſsem Senatorom i Ministrom na
»Seymie. Na wniesioną prożbę Ur. Bachmińskiego Pułkownika wyzna-
»czonego do przyprowadzenia i odprowadzenia do Granic Posła Ture-
»ckiego, tudzież przewożącego podarunki dla Sułtana Tureckiego, żą-
»daiącego przyzwoitey nadgrody, zostawiła Rada to Deputacyi do Sta-
»now Rzpltey, aby ci Rzpltey donosząc, do gratyfikacyi względom
»Rzpltey oddali.

»SESSYA 77. Złożona Prożba Ur. Mycielskiego Generała Maiora,
»o gratyfikacyą za odprawioną kosztem własnym Lustracyą Woyska Dy-
»wizyi Wielkopol: oraz za dopełnienie Demarkacyi ściany z Krolem Pru-
»skim, o przyzwoitą gratyfikacyą i względy. Także Jmć P. Lipskiego
»Kasztelana Łęczyckiego prezentowana Expens na utrzymanie Kancel-
»laryi Depart: Sprawiedliwości, względom Rzpltey zostawiona. Złożona
»takoż Prożba przed Deputacyą od UU. Subalternow Rady i Departamen-
»tow tychże o zaległe Pensye 57,666. za pierwszey ieszcze Rady; tudzież
»45,000. za teraźnieyszey zaległe w Skarbie Lit: aby było nakazane wy-
»płacenie. Przełożyli także ciż, iż ponieważ Xięstwo Lit: iest w pro-
»porcyi trzeciey części względem Korony, aby wypłacał Skarb Litewski
»40,000. nie zaś 30,000. względem proporcyi 80,000. w Koronie bra-
»nych, tudzież, aby Kommiſsye Skarbowe w czasie, i sposobem iak swo-
»im Officyalistom płacą, tak Subalternom Rady wypłacały.

»NOTA. Zrobiony iest ieszcze osobny Zbior Rezolucyi *in Publicum*
»wyszłych, tłomaczenie Prawa w rożnych Kwestyach zamykaiący; tych
»nie mogąc Deputacya w krotkości czasu i dla wielkości Protokułu wy-
»pisywać w całości, gdy wzmiankowanie treści nie mogłoby wyrazić Po-
»wodow i Explikacyi tych Rezolucyi, zanotowała *Numericè* zgadza-
»iące się z Prawem Rezolucye, ktore ieżeli Nayiaśn: Pana i Prześw: Stanow
»będzie wola kazać czytać, iest na pogotowiu tego Zbioru Księga, przy
»przytomnym tu Jmć P. Archiwiście Rady.



»Dopełniwſzy Deputacya Dzieła i obowiązku ſwego, ktory Sey-
»muiące Stany Rzpltey na nią włożyły w Examinowaniu Rady, przey-
»rzawſzy wſzyſtkie czynności i działania tak Rady *in Pleno*, iak Depar-
»tamentow w niey zamykaiących ſię, umieściwſzy w ninieyſzym Proto-
»kule krotko zebranym, cokolwiek do podania wiadomości Stanom Zgro-
»madzonym potrzebnego być oſądziła; Dzieło ninieyſze do Laſki Sey-
»mowey oddaie. Antoni Okęcki Biſkup Hełm: *in ordine* Deputacyi Pier-
»wſzeńſtwo trzymaiący. Antoni Xże Sułkowſki Woiew: Gnieznień: Ge-
»nerał Lieutenant. Woyciech na Kłuſzewie Kluſzewſki Kaſztelan Bie-
»cki. Jan Kazimierz Makowiecki Podkomorzy i Poſeł Ptu Słonimſk:
»Franciſzek Mikorſki Poſeł Wdztwa Kaliſkiego. Jozef Radzicki Podko-
»morzy i Poſeł Ziemi Zakroczymſk: Pioro w tey Deputacyi trzymaiący.
»Jozef Xże Lubomirſki Poſeł Kijowſki Deputowany do Examinowania
»czynności Rady Nieuſt: Janusz T. Xże Swatopołk Czetwertyńſki Podk:
»J. K. Mci Poſeł z Woiewodz: Bracł: iako Deputowany do examinowania
»czynności Rady Nieuſtaiącey.

Tu Jmć P. Stanisław Potocki Poseł Lubelski chciał zacząć mo-
wić; lecz Jmć P. Marszałek Seymowy zbliżywszy się ku niemu,
uwiadomił go, że iuż dawniey zamowił sobie Głos Jmć P. Kusze-
lewski Sędzia i Poseł Wiłkomirski; i ten wyraził: że przez naru-
szenie Dekretu oczywistego Trybunału Głownego W. X. Lit: stał się
uszczerbek Prawom Kardynalnym tego Xięstwa, podług ktorych ta-
kowe Dekreta wieczno-nieporuszone być powinny.

Dopiero Jmć P. Stanisław Potocki Poseł Lubelski, będąc ro-
wnie Delegowanym, miał rzecz w tey osnowie:

»Pierwſzy raz obrany Poſſem na Seym Wolny, pierwſzy raz Głos
»zabieraiąc, zaczynam go, od wiernego uſzanowania Maieſtatu W. K.
»Mci P. M. M. i Was Prześw: Zgromadzone Stany, ktorych pełnić ro-
»ſkazy znam być moim obowiązkiem, i miłą zawſze powinnością.

»Delegowany do examinu Prześwietney Rady Nieuſtaiącey, ſtara-
»łem ſię zadoſyć uczynić zaufaniu, ktore Prześw: Jzba Poſelſka wyzna-
»czeniem mnie do tak ważney czynności okazała.

»Obowiązany wielkością przyſięgi, dopełnić ſtarałem ſię z Kol-
»legami memi ściſſe iey przepiſy.

»Uczyniona przedemną Relacya przez J. W. Zakroczymſkiego,
»ieſt rzetelnym dziełem prac Naſzych, ktore przełożyć W. K. Mci i Prze-
»świetnym Rzpltey Stanom wziął na ſiebie obowiązek.

»Nie idę ia tu głoſem moim w przeciwności J. W. Zakroczym-
»ſkiemu, owſzem pracowicie i wiernie ułożoney przez Niego oſnowie
»czynności Rady Nieuſtaiącey, publiczne oddaię świadectwo.

»Gdy iednak z obowiązku ſłow przyſięgi = Ze wſzyſtkie Rady dzia-
»łania z oſobna i w każdym Departamencie pilnie roztrząſać, i wiernie
»opiſywać będę, cokolwiek Prawu przeciwnego, lub nad moc teyże
»Radzie pozwoloną poſtrzegę, to wſzyſtko Stanom Seymuiącym donio-
»ſę. = Gdy mowię ściſſy wziąłem ten na ſiebie obowiązek, i w dopeł-
»nieniu konieczny; zdało mi ſię Nayiaśn: Krolu, Prześw: Zgromadzone
»Stany, nie ganiąc bynaymniey czynności tak zacnych mężow, ktorzy
»przeszłą ſkładali Radę, to iednak uważać i Stanom przełożyć: Iż Ra-
»da Nieuſtaiąca w materyi Skarbow Narodowych, gdy przychodzi do ſza-
»funku przez aſſygnacye, tych nie wydawała, iak Prawo mieć chce,
»przez ſekretne wota; że taż Rada mimo Prawa, Domy na gruntach
»Duchownych w Dobrach Krolewſkich od Podatku połtora Podymne-
»go uwolniła; że taż Rada z uſzczerbkiem Skarbu Koronnego, uwol-
»niła od kwarty Gorczyczną, i inne Krolewſzczyzny, przez co Deceſs
»trzydzieſtu kilku tyſięcy w Skarbowey Percepcie znalazł ſię, o czym
»Rapport J. W. Jmci Xiędza Biſkupa Łuckiego Stany uwiadomił.

»Co do ogolności, widziałem, że Dyaryuſz czyli Protokuł Rady,
znay-



»znayduie się w kilku mieyscach zmazany, i poprawny; że Protokułu De-
»partamentu Cudzoziemskiego, iak Prawo mieć chce, nie masz: dla czego
»zapytani od Stanow o Sprawy od Ministrow Naszych u Dworow Cudzo-
»ziemskich Rezyduiących, nie moglibyśmy im dać żadnego uwiadomienia.
»*Sigillat* Pieczęci W. X. Lit: Wielkiey nie znalazłem, małey zaś, iako i
»Koronne samemi prawie Kadukami napełnione.

»Co do sprawiedliwości: lubo Rada Nieustaiąca mocy Sądowey nie
»ma sobie nadaney, owszem Exekucyi Praw i Dekretow pilnować obowią-
»zana, niektore iednak, iak to z poprzedzaiącey J. W. Zakroczymskiego
»Relacyi widzieć można, Dekreta zawieszała. W interessie Urodzonych
»Chodzkiewicza, Hołyńskich, Kaszyca przeciw Urodz: Rebińskiemu, oczy-
»wisty Dekret Trybunalski, w iednym punkcie przez nię podniesiony zo-
»stał. Na Memoryał Grodu Szawelskiego rzekła Rada: że Dekret Asses-
»sorski nie ważny, Exekucyi swoiey mieć nie powinien. Za przełożeniem
»Ur. Zelińskiego Kapitana o Dezercyą, *extra Cadentiam* Grodowi Płockiemu
»sądzić nakazała. Y tamże weszła w rozsądzenie rozdwoionych Seymikow
»Deputackich. Wychodziły także z Rady po kilkakrotnie przeciwne Rezo-
»lucye, iako to w interessie W. Generała Czerniszewa. O suspensach Po-
»słom służyć maiących. O Dekretach *Executionis*, trzy Rezolucye prze-
»ciwne znayduią się, iako też względem Spraw *in communicatione Docu-*
»*mentorum.*

»Ze taż Rada Nieustaiąca Rezolucyą swoią Prawo wyraźne o Tra-
»dycyi Dobr w Summach przeistoczyła, rezolwuiąc: iż nie w proporcyi
»Summ, iak Prawo mieć chce, lecz w proporcyi Prowizyi Tradować nale-
»ży. W Prowincyi zaś Lit: gdy Prawo siodmy Procent od Summ do Skar-
»bu płacić nakazało, taż Rada do niepewnych, i zakwestyonowanych Summ,
»toż Prawo rozciągneła, w przypadku utraty Summy do Stanow repety-
»cyą Procentu nakazuiąc.

»Zważyłem i to nakoniec, co do Woyska, iż Rada Nieustaiąca Ty-
»siąc kilkaset Ludzi Jazdy Narodowey, prawdziwie moc Kraiu składaiącey
»zwinęła, na uformowanie nowych Regimentow, mimo Prawa, ktore mieć
»chce, by stare Woysko utrzymywane, płatne, a nowe béz uszczerbku sta-
»rego uformowane było.

»Wyszła także iuż podczas agituiącego się Seymu Rezolucya Rady
»Nieustaiącey, względem Kondemnat na Senatorach. (było w tey materyi,
»iako i w innych wyżey wspomnionych, wiele Rozpisow) Ta Rezolucya
»czyli podczas Seymuiących Stanow wychodzić powinna, czyli nie? nie są-
»dzę, gdyż o tym w tey Izbie iuż była wzmianka, a nastąpić powinna
»Rezolucya.

»Te wszystkie uwagi moie Nayiaśnieyszy Krolu Panie Moy Miłości-
»wy, Prześwietne Zgromadzone Stany, nie w myśli obwinienia, lecz uczy-
»nienia wierney sprawy, według przepisu Przysięgi, przełożyć przedsię-
»wziąłem. Moim było obowiązkiem donieść Wam Prześwietne Zgromadzo-
»ne Stany, Waszym, za sprawiedliwe i godne zastanowienia uznać, i
»osądzić.

»Nie iestem ia przeciw temu, by przeszła Rada Nieustaiąca, by pra-
»cuiący około dobra Publicznego Mężowie słuszney pochwały nie odebrali;
»bo winien im iestem publiczne świadectwo, staranności około dobra Publi-
»cznego, i wniesienia porządkow użytecznych Kraiowi; nad ktoremi chę-
»tniebym się rozciągnął, gdyby nastąpione skutki z większym zaszczy-
»tem dla zasłużonych, i wzgląd na krotkość drogiego czasu, głosu wdzię-
»czności nie tamowały.

Po nim podobnie Delegowany do tego Examinu Jmć P. Mako-
wiecki Podkomorzy i Poseł Słonimski, mowił iak następuie:

»Delegowani od Prześwietnego Stanu Rycerskiego z Prowincyi W. X.
»Litewskiego, do examinowania Rady Nieustaiącey, włożone obowiązki iak
»naypilnieyszą z powołania dopełniaiąc dokładnością, wszystkie dzieła, i

czyn-

»czynności teyże Prześwietney Rady, na szali przepisanego Prawa, i uwa-
»dze mocy określaiącey, roztrząsane, i rozwiązane były; ktore dosyć nay-
»rzeczywiściey poznać dały: że wszystka usilność, i osobliwsza wielkich Mę-
»żow czułość i pilność nad tym zasadzona była, aby w Exekucyi Prawa,
»bez zatamowania zwyczaynego kursu sprawiedliwości, utrzymać i dostrze-
»gać tych wszystkich pożytkow, iakie tylko dla dobra Oboyga Narodow w
»Prowincyach, czy to przez losy obrotow, lub z przypadku Zakordonowa-
»nych Kraiow wyniknąć mogły, żadnego do tego, tak w rychłych starun-
»kach, iako też i w pilnym przyłożeniu się, za naydoskonalszym Nayia-
»śnieyszego i Nayprzezornieyszego Krola P. N. M. zaradzeniem, i do wszy-
»stkiego dobra Rzeczypospolitey niespracowaną usilnością przewodnictwem,
»zaskuteczniaiącego nie ubliżyła śrzodka.

»Słowem iednym konkludować należy: że iaka wielkość i wspania-
»łość tych wybranych Mężow w sprawowaniu dla pożytku dobra powsze-
»chnego czynności okazała się, do takiego wymiaru wdzięczności, i wzglę-
»dow czuć się Rzeczpospolita obligowaną została.

»Inne zaś materye tyczące się do Rezolucyi wszystkich Stanow Rze-
»czypospolitey pozostały, iako to: wyznaczenie kopiowania Ksiąg 60.
»czyli więcey Jmci Panu Kossakowskiemu Sekretarzowi J. K. Mci, dla Ko-
»ronnych i Litewskich Prowincyi służących, przez Prześwietną Radę pole-
»cone dla zapobieżenia od zgniłości, bo iuż *ob vetustatem antiquam* psuć
»się poczęły. Cztery Księgi przez tegoż Jmci Pana Kossakowskiego Sekre-
»tarza J. K. Mci są wytłomaczone; rozumiem, że iak bespieczeństwo ma-
»iątkow Obywatelow Oboyga Narodow na starych Dokumentach, w tych
»Księgach znayduiących się polega, tak Seymuiące Rzeczypospolitey Stany,
»temu zaradzaiąc, wybrawszy na to Godnych Mężow z każdey Prowincyi
»przy Pieczętarzach czyli innych, Przysięgą obostrzą, i dla skonfrontowa-
»nia tych Kopii z Oryginałami, aby za Autentyki, czyli za Extrakta au-
»toryzowali, przez Konstytucyą wyznaczyć zechcą, i nadgrodę temuż Jmci
»Panu Kossakowskiemu Sekretarzowi J. K. Mci, te księgi wytłomaczyć
»przyrzekaiącemu, za iego pracę obmyślą, czyli wyznaczoną corocznie od
»Prześwietney Rady Nieustaiącey Pensyą approbować będą.

»Wytłomaczona Konstytucya o Podatkach, dla Rzeczypospolitey z
»Prowincyi Litewskiey, z siodmego Procentu pochodzących, od wszystkich
»Summ, ktore od lat kilkudziesiąt nie procentowane, na Obligach Blankie-
»towych, czy na innych Dokumentach, a ieszcze w Procederze będące, o
»pewności niewiadome, i choćby w Sądzie iakim Kassacie podpadły, i tym
»ktorzy od swoich własnych Summ Procentu nie odbieraiąc, ieszcze na Pro-
»ceder nie prędko do końca przyść spodziewany z innego maiątku expen-
»sować się muszą, a Procent siodmy Rzeczypospolitey Rezolucyą Rady pła-
»cić Exekucyami są przyciśnieni, naydotkliwiey Obywatelow Prowincyi Li-
»tewskiey z gruntu wyniszcza i uciąża; przeto i ten Punkt do Rezolucyi
»Stanow Rzeczypospolitey należeć będzie; aby te podatkowanie, czyli *per*
»*totum* odrzuciwszy, *ad proportionem* tego inne pewnieysze, ile na zapła-
»canie Woysku W. X. Litewskiego iest doterminowane, wyznaczyć, lub w
»Procederowey drodze prędsze stopnie okryśliwszy, *in casu* przez Debitorow
»zawodu, na onych płacenie tego Podatku opisać. Nie mogą przez to ża-
»dnego czuć uciążenia *Debitores*, kiedy nie z swoiego, ale z cudzego, ten
»Procent nie słusznie przez się zatrzymany, płacić będą maiątku.

»Nad to, aby Seymuiące Rzeczypospolitey Stany poprawiły i ten zwyczay
»do Trybunału Litewskiego wprowadzony: że od lat kilkudziesiąt, kto nie
»płacił Prowizyi, nad *alterum tantum* więcey nie przysądzaią; podobnym
»sposobem iakże Rzeczpospolita siodmego Procentu *in vim* Podatku coro-
»cznie pretendować może? kiedy Juryzdykcye zaległości Procentow od lat
»kilkadziesiąt nad *alterum tantum* więcey uznawać nie będą? więc przez
»wszelką słuszność i ten *Abusus* Konstytucyą wyraźną poprawić należy.

»Wyznaczone *Forum* przez Prześwietną Radę w Trybunale, na ex-

»portowane Dobra za Przywileiami *Juris Caduci*, ieſt przeciwne dwom
»Konſtytucyom, *idque*: iedney 1764. *Titulo*: = Sprawiedliwość = a
»drugiey 1766. Roku *Titulo*: = Trybunał Głowny W. X. Litewſkie-
»go, = z ktorych brzmienia to naydowodniey okazuie ſię: iż Sprawy
»wſzyſtkie *in minoribus Subſelliis* niedrabowane, na oſtateczne rozſądze-
»nie, nie tylko Trybunałom ſądzić nie dozwoliły, lecz *omnino ad mino-*
»*ra Subſellia* odſyłać nakazały.

»Jaſna tey poprawy przez Seymuiące Rzeczypoſpolitey Stany na
»tylu Konſtytucyach zaſadzona kładzie ſię przyczyna: Jeżeli zaś Sey-
»muiące Rzeczypoſpolitey Stany te cytowane Konſtytucye na ſtronę od-
»rzucić zechcą, a do Trybunału takowe Sprawy na ſądzenie determino-
»wać będą, to i Regeſtr dla Wpiſow wyznaczyć koniecznie należy, z
»przyczyny: że Regeſtru Remiſsowego, ani żadnego dla takowych Spraw
»w Konſtytucyi przepiſanego nie znayduie ſię.

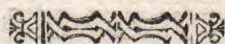
»Nadwerężenie Dekretu oczywiſtego Trybunalſkiego, acz nie cał-
»kowicie, lecz w niektorych punktach za Memoryałem J. P. Hrebni-
»ckiego, przeciw Kaſzycowi i innym, ſłuſzną daie przyczynę domnie-
»mania ſię dla Prześwietnych Rzeczypoſpolitey Stanow: że ta twierdza
»Prowincyi Litewſkiey, tylu Konſtytucyami, że *in ullum dubium vocari*
»nie może, zabeſpieczona, *ex ratione* wzruſzoną zoſtała. Prowin-
»cya Litewſka na tak wielu Konſtytucyach zaſadza ſwoie prożby, aby
»Seymuiące Rzeczypoſpolitey Stany na fundamencie dawnieyſzych Konſtytu-
»cyi, *idque* 1726. *Fol*: 483. *Vol*: 6. i 1764. Roku, *valorem* Dekretow
»Oczywiſtych Trybunalſkich utrzymuiących, teraźnieyſzym Poſtanowie-
»niem potwierdzili.

»Większe do zruynowania przez rożne uſiłowania oczywiſtych
»Dekretow Trybunalſkich Litewſkich były zamachy; ale W. K. Mć P.
»N. Miłościwy, ktory przezornością, i doſkonałością w Narodzie przod-
»kuieſz, i naywiękſze, iako Ociec i Pan Nayłaſkawſzy, maſz ſtaranie,
»Swoią zaſłoniłeś Protekcyą. Za co cała Prowincya Litewſka, choć nie-
»rownym wymiarem, lecz z ſerca czyſtey ofiary pochodzącego, iak nay-
»powinnieyſze ſkłada u Tronu podziękowanie."

J. P. Markowski przełożył, że gdy z uczynionych Relacyi przez Jchmciow Delegowanych pokazuie się, iż nie wszystkie Rezolucye Rady Nieustaiącey są z Prawem zgodne, ani też wszystkie chwalone, i approbowane być mogą; Przeto dla dystynkcyi złego od dobrego, sądzi za rzecz sprawiedliwą: iżby dla zaszczytu tych Mężow, ktorzy w Rezolucyach swoich cnotę i Prawo za Regułę mieli, a dla zawstydzenia tych, ktorzy przeciwnemi rządzili się powodami, *per specificum* czytane były Rezolucye z wymienieniem podpisow, kto iakiego był zdania? tak bowiem iednych chwała gruntować będzie w cnotliwym przedsięwzięciu, drugich wstyd okrywszy, stanie się napotym wstrętem do podobnego Praw przestępstwa.

Z okazyi poprzedzaiącego *immediatè* głosu, J. P. Sierakowski Podkomorzy i Poseł Płocki, mowił w tych wyrazach:

»Znam to Miłościwy Panie, że nie należałoby mi mowić, ſły-
»ſząc na dniu wczorayſzym wolą Waſzey Krolewſkiey Mci Pana Moie-
»go Miłościwego, aby przymowienia ſię do okoliczności, zachowane
»były Izbie Poſelſkiey; lecz Głos Godnego Poſła J. W. J. Pana Podol-
»ſkiego, ieſt powodem Głoſu moiego: znam oraz Nayiaśnieyſzy Panie,
»iż należałoby mi nayprzod ogłaſzać uſtawiczne troſkliwości W. K. Mci
»Pana M. M. o uſzczęśliwienie Narodu Swego; należałoby mi wyliczać
»wdzięczności obowiązki, ktore Obywatele przyimuią, za tak uſilne za-
»wſze ſtaranności Oycowſkie; atoli że wiem i to dobrze, iż W. K.
»Mć Pan N. M. niechętnie przyimuieſz wyſławienia Maieſtatu Swego,



»i raczey pragnieſz czas wſzyſtek obracać dla Dobra Publicznego; po-
»miiam więc wſzyſtkie naypowinnieyſze W. K. Mci Panu M. M. oświad-
»czenia, ale tylko od Woiewodztwa moiego, naygłębſze Maieſtatu
»W. K. Mci Panu M. M. nioſę uwielbienie.

»A ieżeli mowić w teraźnieyſzey materyi ieſt to iedno, i być
»powinno, co mowić o rzeczy zamilczenia nie cierpiącey; Rozumiem
»Nayiaśnieyſzy Krolu P. M. M. Prześwietne Zgromadzone Stany: że
»przyzwoiciey przymowić ſię nie mogę, iako do uczynioney Relacyi
»o Czynnościach Rady Nieuſtaiącey. Nie doſtało ſię wprawdzie dla
»mnie tego zaſzczytu, abym do przeglądania Czynności Rady Nieuſta-
»iącey był Delegowany; o ſzczegulnieyſzych zatym okolicznościach,
»ktore tu ſą wſpomniane, dokładnie mowić nie potrafię. To wſzakże
»bez parcyalności wyznać muſzę: że gdy podobało ſię Rzpltey uſtano-
»wić Radę Nieuſtaiącą, i nadać oney naywyżſzą Władzę i Powagę;
»gdy na Czele tey Rady zaſiada Krol Mądry, Krol z pośrzod Narodu
»wybrany, i ktorego uſzczęśliwienie ieſt nierozdzielne od uſzczęśliwie-
»nia całego Kraiu; gdy Oſoby Radę ſkładaiące, ſą to Oſoby od Nas
»Samych wybierane; czyliż więc wątpić można, aby taż Rada mogła
»popełnić cożkolwiek zdrożnego i przeciwnego uſzczęśliwieniu Oyczy-
»zny ſwoiey? Wyznać to owſzem powinienem, ile mi ſą dobrze wia-
»dome niektore przypadki: że zapobiegła nieraz taż Rada Nieuſtaiąca
»przez Rezolucye ſwoie, iuż to zakłoceniom gwałtownym Obywatelow,
»iuż to Pieniactwu wſtydliwemu; odebrali ſłabſi przeciw przemocy wſpar-
»cie; odzyſkali Kredytorowie od Dłużnikow właſności ſwoie; Miaſta i
»Miaſteczka do lepſzego Rządu przychodzić zaczęły; zgoła wſzelkie
»Sprawy teyże Rady, iako z uczynioney Relacyi poznawać można, o-
»kazuią ſię chwalebne. Ani dało mi ſię ſłyſzeć od czyniących Relacyą
»o Czynnościach Rady, aby kto ſzczegulnieyſze na Nię podawał za-
»ſkarżenia, procz iednego Obywatela, ktorego ſkargi za nieſłuſzne u-
»znane.

»Uczyniona tu wprawdzie była wzmianka: iakoby niektore for-
»malności w Departamencie Spraw Cudzoziemſkich, opuſzczone zoſtały;
»wſzakże doświadczone *pro Publico* uſługi J. P. Sekretarza tegoż Depar-
»tamentu, a Kollegi Naſzego, znaioma wſzyſtkim dokładność Jego w
»ſprawowaniu obowiązkow Urzędu ſwoiego, widoczna uſilna i uſtawi-
»czna praca Jego, wierzyć każą: że nic nie opuścił, nic nie zaniedbał,
»co być mogło iſtotą Intereſsow Cudzoziemſkich: a o formalności choć-
»by nie były zachowane, mnieyſza.

»Jeżeli zaś w naciſku Intereſsow, i udaiących ſię do Rady Oby-
»watelow, wyiść mogła iakowa Rezolucya, nie ze wſzyſtkim iaſna,
»oſobliwie gdzie tłomaczenie Prawa zachodziło, iako o tym w uczy-
»nioney Relacyi wzmiankowano ieſt; to ieſt materya nowey ieſzcze kwe-
»ſtyi podpadaiąca: kto lepiey mogł rozważyć wątpliwość Prawa, czyli
»Oſoby Radę ſkładaiące, w czaſie wolnieyſzym wydaiące Rezolucye
»ſwoie? Czyli Prześwietna Deputacya w krotkim czaſie roztrząſaiąca też
»wątpliwości Prawa, i tłomaczenia onegoż, a ſpieſząca ſię ze ſwoią
»Czynnością, aby Nam iako naylepiey Relacyą uczyniła? ile czas ten
»doſzedł, w ktorym Nam do Izby Poſelſkiey powracać należy.

»A dla tego, aby i Powaga tey naywyżſzey Władzy w całości
»utrzymana zoſtała, i tłomaczenie Prawa, w niektorych okolicznościach
»Prześwietney Rady za wątpliwe przez Deputowanych do Examinowa-
»nia Czynności teyże Rady uznane, nie podlegało więcey żadney wąt-
»pliwości; ſądziłbym rzeczą ſłuſzną i przyzwoitą, ażeby przy zaświad-
»czeniu, ktore dane być powinno zakończoney Radzie, iakie dane było
»przeſzłey, dołożyć to: ażeby naſtępuiąca Rada zatrudniła ſię zebraniem
»wſzyſtkich przypadkow, na ktore tłomaczenie Prawa zachodziło, a po-
»wtornie roztrząſnąwſzy Rezelucye od Jchmciow Delegowanych w wątpli-

wość



»wość podane, też przypadki, iako też na nie tłomaczenie Prawa, przez
»Uniwerſał po Woiewodztwach i Ziemiach ogłoſiła, a to żeby wſzy-
»ſtkim wiadomo było, w iakowey okoliczności zaſzło iuż tłomaczenie
»Prawa od Rady.

Potym Jmć Pan Karnkowski Poseł Płocki zabrał Głos, iak
następuie:

»Dziełem Dobrego Krola ieſt troſkliwość o uſzczęśliwienie Na-
»rodu Rządom ſwym powierzonego; powinnością Poddanych nieſkażona
»ku Monarſze ſwemu wierność i wdzięczność. Obydwa obowiązki tym
»głębiey w ſercu każdego człowieka wyryte, im mu ieſt właściwſza
»przez przyrodzenie miłość konſerwacyi ſwoiey.

»Staranność W. K. Mci, w naytrwalſzych okolicznościach ie-
»dnoſtayna, i z wzroſtem ſrożących ſię przeciwności ſił nabieraiąca, ia-
»ką Obywatelow Woiewodztwa Płockiego ku Tobie Nayiaśnieyſzy Pa-
»nie zapala gorliwością? trzebaby dziś w ſercach naſzych czytać, nie
»z nieudolności wyrazow brać miarę przywiązania naſzego.

»Inſtrukcya Nam Poſłom dana wyświadczy, iakim tchnie duchem
»Woiewodztwo Płockie.

»Krolu i P. N. obowiązkiem Naſzym ieſt winne wierności u Tronu
»Twego złożyć wyznanie, w ſtoſowaney do potrzeb czaſowych Legisla-
»cyi zbawienia Oyczyzny ſzukać, a w dołożeniu ſię do ogolnego Dobra
»Kraiowego, Nam Poddanym Twoim pod ſłodkim Panowaniem żądane
»ſprawić beſpieczeńſtwo.

»Tłomaczonemu od Rady Nieuſtaiącey Prawu: iż Senatorom i
»Miniſtrom Kondemnaty dopełniania obowiązkow z Urzędu tamować nie
»mogą, ſłyſzałem ſprzeciwienie ſię.

»Zachęcało mnie do łączenia ſię z poprzedzaiącemi Głoſy Do-
»bro Publiczne, co ieſt naypryncypalnieyſzym celem w ſprawowaniu mo-
»im pierwiaſtkowych dla Rzeczypoſpolitey uſług; ale też oraz wyznaię
»i to, że nie bez pobudki prywatney, takowa gorliwość we mnie wzroſt
»brała.

»Rozkazałeś Nayiaśnieyſzy Panie, aby temu nie ſprzeciwiać ſię;
»rezonuiący uciſzyli ſię, i ia pomniąc, że dopełnienie woli Monarchi-
»czney nie może uſzkodzić publiczności ani prywacie, uſta moie do wy-
»rażenia zdania w głębokim zachowałem milczeniu.

»Puściłem w niepamięć własne dobro, a przełożenie ſzkody wię-
»kſzey, bo publiczney, do dnia dziſieyſzego odłożyłem.

»Szkoduię na tym nie mało, albowiem widzę godnego Senatora
»więcey niż od 29. lat Prawem od Oyca i Stryia mego przyciśnione-
»go, od ſprawiedliwości unikaiącego, a zatym 30. Kondemnatami i 3.
»Dekretami Trybunalſkiemi obarczonego, do zapłacenia za ſam Pro-
»ceſs 25,000. Zł: Pol: rygorem Prawa obowiązanego, dziś atoli w gro-
»nie Prześwietney Rady Nieuſtaiącey umieſzczonego; ktory bez wątpie-
»nia w tey naywyżſzey Magiſtraturze nie poſiadałby mieyſca, gdyby
»podług dawnych przepiſow, pod proceſsem będącym tamować można
»było wſzędzie *activitatem*; a zatym długo pożądanego łacniey doſtąpić
»końca moglibyśmy.

»Ale pomiiam to wſzyſtko, iuż ſię ſtało. Miley mi iednakże ieſt
»ſzkodować, aniżeli przeciwko woli Maieſtatu naywiękſze odnośić ko-
»rzyści.

»Chciałbym tylko Ciebie Nayiaśnieyſzy Panie, i Was Prześwie-
»tne Rzeczypoſpolitey Stany mieć uprzedzone, iż chociaż o intereſsie
»właſnym tu wſpominałem, głos iednak moy nie ieſt intereſsowanym,
»gdyż dobra moiego ocalić iuż nie można na dniu dziſieyſzym. Więc
»mowię myślą czyſtą podług właſnego przekonania, duchem gorliwości
»o dobro poſpolite.

»Senat, Miniſterium, Rycerſtwo Prawa ſtanowią, za coż nie

wszy-



»wſzyſcy maią być w ślepym Prawu poſłuſzeńſtwa obowiązku? Nie do»znaiemy ieſzcze uciążliwości do tychczas Praw, bo widziemy w Pra»wodawcach naſzych dogadzanie Narodowi: a toż zkąd pochodzi, ieże»li nie z względu, iż iakie przepiſzą Prawa, takich oni ſami ſłuchać »będą winni.

»Dziś ieżeli od rygoru Prawa Senat i Miniſterium uwolniony, »Stan Rycerſki w niewolniczych pętach ięczyć bez wątpienia będzie.

»Poſeł pod Proceſsem, na Rugach od Funkcyi odſądzonym zo»ſtanie, a tak sam Senator wraz z Miniſtrem Prawa knować będzie.

»Nayprzyzwoitſzym zatym być widzę wnioſkiem, że Stan Rycer»ſki, ktory ieſt częścią Rzeczypoſpolitey, zaginąć i w uciążliwości zo»ſtać będzie muſiał.

»Wſzakże, iak wielka byłaby rożnica między uchwalaiącym a »dopełniaiącym uſtaw Stanem, ktorey że do tychczas nie znamy, miło »mi to wſpomnieć ſobie.

»Z tych tedy przyczyn zdaiemi ſię być arcy potrzebną rzeczą, »ażeby zkondemnowany, ktokolwiek on będzie, *ubique careat activi»tate.*

»Nayiaśnieyſzy Panie, nie chcę myślą zgrzeſzyć przeciwko woli »Waſzey Krolewſkiey Mci, i Prześwietney Radzie Nieuſtaiącey.

»Owſzem zdaie mi ſię, i chętniey na to zezwolę, iż ia mylę ſię »w zdaniu moim, anizeli żeby taż Prześwietna Rada, maiąc na czele »Naymędrſzego Rządcę, w wyrokach ſwych omylną być mogła.

»Znam to doſkonale, że ſnadniey ieden, aniżeli wielu pomylić »ſię może. Być to zapewne muſi, iż Prześwietna Rada Nieuſtaiąca mia»ła ſprawiedliwe widoki, dla ktorych ten wyrok wydała.

»Pamiętne mi ſą ſłowa Waſzey Krolewſkiey Mci Pana Mego Mi»łościwego, iż ieſteśmy w ſpoſobie dziś ſtanowienia Praw. A więc ieże»liby ten wyrok: że Senatorom i Miniſtrom Kondemnaty dopełnienia z »Urzędu obowiązkow przeſzkadzać nie będą, tak ma być pokrzywdzaią»cy Stan Rycerſki, iak go być rozumiem; dopraſzam ſię, ażeby przez »Konſtytucyą był uchylonym.

»A tym czaſem woli to W. K. Mci, i zdaniu Prześwietnych »Rzeczypoſpolitey Stanow poruczam, oddaię."

J. P. Krzucki Poseł Wołyński przymowił się: „Zaświadcze„nie Radzie gdzie mamy dać, czy tu, czy w Izbie Poselskiey? „Jeżeli więc w Izbie Poselskiey, tracić daremnie czasu nie powin„niśmy."

W tym właśnie czasie Ministerium zbliżyło się do Tronu, i nazad na swoie gdy powrociło mieysce, dany Głos przez J. Pana Marszałka Stanu Rycerskiego, J. Panu Małachowskiemu Staroście Sandeckiemu Kommissarzowi dawney Rady, zastępuiącemu mieysce Marszałka teyże Rady chorobą złożonego; ktory przełożywszy trudność doyścia *pluralitatis*, i Rezolucyi Rady z żądanego przez J. Pana Podolskiego złożenia Protokułu, z przyczyny że Rada Nieustaiąca w materyach ważnieyszych przez sekretne Wota decydowała, a te Wota Bogu tylko samemu taynie serc ludzkich przenikaiącemu mogą być wiadome; Powtore, że Kommissya Skarbowa, maiąc osobny Protokuł do konnotowania Sentencyi, przecież nie była naglona do komportacyi onego; iakże Rada nie maiąc podobnego, ma go komportować? lub ieżeli ogolny komportować będzie, kiedyż się znaydzie ten czas potrzebny, do dostatecznego roztrząśnienia wszystkiego? Oświadczył atoli, że gdyby tego Stany koniecznie żądały; Rada Nieustaiąca przeświadczona o Czystości Czynności swoich, powolność do żądania Stanow oświadcza.

Jeże-



Jeżeli iednak uznana będzie za tak dopełniaiącą obowiązki swoie, iak on sam iest pewien, prosi o danie Zaświadczenia, podług Proiektu przygotowanego, o ktorego czytanie upraszał.

A gdy takowy Proiekt Jmć P. Sekretarz Seymowy zabierał się czytać; Jmć P. Zeleński Podstoli i Poseł Krakowski prosił o danie sobie Głosu przed czytaniem onegoż, i mowił:

»Radbym ia był same tylko uwielbienie czynić Nieustaiącey Ra»dzie, upoważnioney składem trzech Stanow; ale gdy Delegowani do »Examinowania Oney, nie w tey, iakby pragnąć trzeba, okazuią nam Ją »postaci, gdy cała istność tey Magistratury z rozwalin Seymuiącey składa »się Rzeczypospolitey, gdy naostatek Woiewodztwo moie tknięte rażącą »Jey wyrokow powszechnością, mowić mi o niey kazało, a iakże mogł»bym zamilczeć? Moc tłomaczenia Prawa, że iest daleko niebespieczniey»sza, niż moc stanowienia onegoż, łatwo to uznać każdy może. Stano»wiący Prawo, stanowi go iasno, obszernie, i stanowi go w iednym sen»sie; tłomaczący zaś według okoliczności nakręca, a często instrumen»tem własnego kieruie Interessu. Mieliśmy zawsze dostatecznie tłomaczo»ne zawiłości Prawa przez Osoby w Palestrach umieszczone, a ieżeli iedna »Strona ku sobie ciągnęła, to druga na swoie nawodziła mieysce, a Sę»dziowie decydowali, ktorym umieiętność Prawa właściwa być powinna. »Dzisiay zaś przy tak obszernych tłomaczeniach żaden Sąd nie wie, co ma »być iego decyzyi prawidłem. I tak ustanowiła Konstytucya 1726. ażeby »Tradycye następowały *proportionatè ad principale negotium*. Łatwo się »chcącemu domyśleć, że przez *principale negotium*, ma się rozumieć Ka»pitał. Prześwietna zaś Rada dała Interpretacyą w *Sancitum* swoim, że to »słowo *proportionatè*, ma się rozumieć i ściągać do samych tylko Prowi»zyi, i żaden Officyalista nie powinien się ważyć Dobr w Kapitale Trado»wać, szczegulnie tylko w Prowizyi. Lepiey teraz widzę cudze niż swo»ie posiadać maiątki; bo cudzego wolno nie oddać, a swego wydobyć nie »będzie sposobu. Wielkie szczęście, że iuż dzisiay z Kapitałow Kray iest »wyczyszczony; bo nie wiedzieć, coby z niemi robić: trzymać ie w Skarb»cach? to będą martwe; dać ie w cudze ręce? to ich nie wywikła; i tak »albo Kapitał bez Prowizyi, albo Prowizya bez Kapitału zostanie. Dziwna »rzecz, że w tym wieku, gdzie Duchownych natchnienia coraz do niż»szego przychodzą szacunku, maiątki Obywatelskie Duchowney u siebie »nabrać mogły natury, staiąc się podobne Wyderkaffowym. Hoyność »Rzeczypospolitey Seymuiącey w nadawaniu coraz większey Władzy Nie»ustaiącey Radzie, do tego nas doprowadzi, że Seymy nasze staną się wła»śnie nie potrzebne. A ieżeliby były, to chyba Ceremonialne. Każde »*Sancitum* Nieustaiącey Rady, staie się dla całego Kraiu powszechnym »Prawem; bo nigdy nie masz Osob wytkniętych, ktore czego żądaią: ale »w ogolnych Terminach, po całym Kraiu, chociaż z powodow partykular»nych, ogromne Prześw: Rady daią się słyszeć, i uczuć wyroki. Prze»świetne Stany, składamy dzisiay ten Seym, ktory naypodchlebnieysze »Wolności na sobie nosi nazwisko; Użyimyż tey Wolności z pożytkiem dla »Kraiu. Niech materye *Statûs* nie zabieraią nam czasu; Bo te tak są do »użycia twarde, że pierweybyśmy Seym zepsuli, niż do onych ułożenia »z iednomyślnością przyszli. Zastanowmy się raczey nad temi, ktore *Plu»ralitati* podpadaią: weźmy na mocną uwagę, co to w sobie zawiera moc »tłomaczenia Prawa nadana Nieustaiącey Radzie. U tey właśnie dzisiay »stoiemy mety, gdzie nam się rezolwować trzeba, albo na utratę wolno»ści w Seymowaniu, albo na uięcie Władzy Nieustaiącey Radzie; Okaż»my to, że się znamy na Prerogatywach naszych; że czuiemy, co się »z nami dzieie. Znali Przodkowie nasi, iak wolność iest słodka; bo ich cu»dze Sąsiedzkie uczyły przykłady: powinniśmy ieszcze lepiey umieć cenić

wol-



»wolność; bo nie iednego z nas własne uczy doświadczenie, iak są smu-»tne w niewoli momenta.

»Znam ia Nayiaśnieyszy Miłościwy Panie dobrotliwe W. K. Mci »Serce, o ktorym tak daleko iestem zaufany, że mogłby śmiało cały Na-»rod bez żadney boiaźni los uszczęśliwienia swego pod Jego iednowładne »poddać Rządy; ale to, cobyśmy dziś utracili, pewnieby nam w poto-»mności przywrocone nie było. Zaczym dozwol Miłościwy Panie, ażeby »moc tłomaczenia Prawa, w przyszłości dla nas tym niebespiecznieysza, »na tym Seymie Radzie Nieustaiącey odięta była. Ze zaś ta materya zu-»pełnie *Pluralitati* podpada, wolno przeczytać Konstytucyą 1776. Roku »*Titulo* = Obiaśnienie Ustanowienia Rady Nieustaiącey przy Boku Naszym *fol*: 17.

Po tym Głosie Jmć X. Kanclerz mowił: „Pozwolcie Prześw: „Stany, abym wam wyraził moie zadumienie nad troskliwością ie-„dnych godnych Posłow, o nieodwłoczne (iako Prawo mieć chce) „powrocenie do Izby Poselskiey: z drugiey Strony nad zpoźniaią-„cemi ten powrot, uczynionemi bez dowodu i konwikcyi, Mężom „Cnotą znakomitym, byłą Radę składaiącym zarzutami. Wszakże, „gdy Delegacya do Rady zesłana była dla ścisłego weyrzenia w „wszelkie Jey Czynności, z Relacyi Deputowanych, i Protokułu „Czynności, Rzeczpospolita o wszystkim uwiadomiona być powinna. „Jeżeli takowe Relacye są między sobą zgodne? więc Prawo i „Sprawiedliwość należytego nie każą odmawiać zaświadczenia. „Jeżeli znayduią się zarzuty? więc honor kochaiący Mężowie, Ra-„dę przeszłą składaiący oczyścić się powinni. Do tego nie upatruię „skuteczznieyszego sposobu, iak żeby Obiekcye do Laski Seymo-„wey były oddane, na ktore każdy obwiniony odpowiedzieć bę-„dzie znał powinnością swoią. Tym czasem rozumiem, że przy-„gotowany Proiekt, w ktorym moc tłomaczenia Prawa iest zcieśnio-„na, zaspokoi wniesienie Jmci P. Krakowskiego.

Czytał zatym Jmć P. Sekretarz Seymowy Proiekt tak ułożony:

„Zaświadczenie Czynności Rady przy Boku Naszym Nieusta-„iącey.

»Po wysłuchaney przed Nami Krolem, Senatem, i Posłami Ziem-»skiemi, Stanami Rzeczypospolitey Relacyi od Delegowanych z pomiędzy »tychże Stanow do Examinowania Czynności Rady Nieustaiącey przy Boku »Naszym Krolewskim, Teyże Radzie Zaświadczenie daiemy: iż powołaniu »swemu i obowiązkom pilnie dogadzaiąc, w Interessach tak Kraiowych, iako »i Zagranicznych, wszystko co być mogło ku lepszemu dobru, czyniła; »to iednak ostrzegamy, żeby zabiegaiąc naciskowi do Niey uciekaiących »się, to po tłomaczenie Prawa, to zaskarżaiąc *res Judicatas*; co się tycze »tłomaczenia Prawa, do tego tylko na żądanie Sądu przed Sentencyą zapy-»tuiącego się, przystępowała. A co się tycze *res Judicatas*, w rozezna-»wanie ich, i wstrzymywanie Exekucyi, pod żadnym pretextem nie wda-»wała się. A *casu quo* popisywałby się kto *in Judicio* z Rezolucyą De-»kret nadwerężaiącą, ta *Judicio Executivo* na przeszkodzie być nie ma.

Po przeczytaniu Proiektu, pytał się Jmć P. Marszałek Seymowy, czy iest zgoda na podpisanie?

Odezwał się Jmć P. Puttkamer Poseł Zmudzki: „Jesteśmy w „odpowiedzi Braci Naszym w Domach pozostałym z wszystkiego, „co tu czyniemy. Proiekt teraźnieyszy iest ważny; bo Zaświad-„czenie Naywyższey Magistraturze, ktora ma moc tłomaczenia so-„bie powierzoną, zawieraiący. Zaczym upraszam, ażeby *ad Deli-„berandum* był oddany.

Nayia-



Nayiaśnieyszy tedy Pan wezwawszy do siebie Ministerium, Jmć Xiądz Kanclerz W. K. oświadczył od Tronu "Jego Krolewska „Mość zadosyć czyniąc dwom Prawom 1768. ktore czas powrotu „do Izby Poselskiey ostrzega, i 1775. ktore w Izbie Senatorskiey „Zaświadczenie dla Rady Nieust: zabespiecza, solwuie Sessyą na „dzieńiutrzeyszy na godzinę 10.

SESSYA XVIII.

Dnia 24. Października.

W IZBIE SENATORSKIEY.

ZAgaił Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

»Dokładniey coraz N. K. P. N. Mił: przeświadczasz Narod o swo-»iey troskliwości, kiedy w naymnieyszych okolicznościach nie chcesz zo-»stawić pozoru wątpliwości; Ze wszystko, co się dzieie pod łaskawym »W. K. Mci P. Mił: Panowaniem, staie się z pobudek na Prawie, lub »dobrym życzeniu Narodowi ufundowanych. Jawnym tego dowodem »był dzień wczorayszy, kiedy zdanie swoie W. K. Mość przychylaiąc do »żądania Stanow Zgromadzonych, dozwoliłeś deliberacyi nad Proiektem, »i razem dałeś się z zarzutow explikować; Ta czynność dzisieyszą za-»brać powinna Sessyą. Smiem iednak zapytać się Prześw: Stanow, ie-»żeli na ten Proiekt zaświadczaiący Czynności Rady iest zgoda, albo nie?

Wielu Posłow dopraszało się o Głosy, Jmć Xiądz Kanclerz W. Kor. mowił w tey osnowie:

»Gdy się na dniu wczorayszym Prześw. Stanom zdawało wziąść *ad »deliberandum* Proiek Zaświadczenia Rady, a W. K Mci podobało się tym »końcem przez usta moie solwować Sessyą: Ta Rada Nieustaiąca, czyli »bardziey Departamentow Onęż składaiących Prezesowie czynią sobie o-»tuchę, że Nayiaśnieyszy Krolu i Stany Zgromadzone tak łaskawego u-»sprawiedliwieniom się Onychże dozwolicie ucha, iak cierpliwie zarzu-»tow, to przez godnych Delegowanych do examinowania Czynności tey »to Rady, to przez kilka innych Patryotycznych głosow przed Was »przyniesionych, słuchaliście.

»Ze w porządku Departamentow Rady iest pierwszy Spraw Cu-»dzoziemskich, o tym naypierwey i mnie informować Prześw: Stany »należy; lecz daruycie, supplikuię, ieżeli Wam tego wszystkiego do-»kładnie nie obiaśnię, co w tey Swiątnicy, albo za nią, przez pozor-»ną, lub uprzedzoną gorliwość przeciwko Radzie, Departamentom, a »w szczegulności Cudzoziemskiemu, słyszeć Wam się dało; wszakże tę »prawdę uznać zechcecie, że ieden pamięcią obiąć tego wszystkiego nie »może, co wielu, a w rożnym sposobie, i o rożnych rzeczach mowi; »rąk zaś moich nie doszło, chociaż się o to na dniu wczorayszym do-»praszałem, w czym Rada i Departamenta strofowaniu podpadać maią. »Wszakże gdybym i chciał całą Radę usprawiedliwiać, zdawałbym się »chcieć być na przeszkodzie tym Godnym Mężom, ktorzy o swoich De-»partamentach dokładnie mowić potrafią, i nie zaniedbaią. Okrążam »więc myśl moią Nayiaśnieyszy Krolu i Prześw: Stany, i tylko o De-»partamencie Cudzoziemskim to Wam przełożyć przedsiębiorę, co go-»dnym Delegowanym do examinowania Rady, na zapytania przez Xcia »Jmci Wwdę Gnieźnińskiego miałem honor przekładać, i w czym o »rzetelney explikacyi każdego zapytania tak daleko zdał się być prze-

świad-



»świadczony, że wczoray bez zadumienia ſię nad iego głoſem, wiele
»obſerwacyi w ſobie zamykaiącym, zoſtawać nie mogłem.

»Pomiiam tu pytanie o Miaſtach Pruſkich, bo te z Departamen-
»tem Spraw Cudzoziemſkich nic do czynienia nie miały; lecz tylko iak
»Kanclerz znaiący ich Prawa i Stan nieſzczęśliwy, i zdrową politykę
»z intereſſem Rzpltey nierozdzielną, o względy dla nich ſprawiedliwe
»zawſze ſtarałem ſię, i teraz W. K. Mci i Prześw: Stanow ſupplikuię.
»Paſterze nie ſtrzygą wełny dla ſiebie, lecz konſerwacyi owiec, i cało-
»ści ſtrzyży dla Panow ſwoich przeſtrzegaią, oraz od uſzkodzenia gro-
»mady przez czuwaiących na zgubę, albo utratę oneyże ſą obowiąza-
»ni. Opaczne zaś ieſt rozumienie, żeby Miaſta Gdańſk i Toruń Poda-
»tkow, podług ſwoich Praw, aż do czaſu nieſzczęśliwey Epoki Traktatu
»*Ceſſionis* nie wypłacały, wſzakże kwitami to okazały, i zawſze okazać
»mogą. Od tey Epoki w iakim uciſku zoſtaią: że Gdańſkowi handel,
»a Toruniowi i ſpoſob do wyżywienia ſię odięty, tylko niechcącym wie-
»dzieć, nie ieſt o tym wiadomość: atoli na roſkaz W. K. Mci za żąda-
»niem Rady *pro præterito ad rationem* na cztery Tyſiące Czerw: Zł. *pro*
»*currenti*, także *ad rationem* corocznie na dwa tyſiące Czerwonych Zł: Mia-
»ſto Gdańſk, a Miaſto Toruń *pro præterito* na Czerwonych Zł: 400. *pro*
currenti corocznie na Czerw: Zł: 200. zdobyły ſię; Ale z iaką ciężkością,
»Liſty Magiſtratow i nieuprzedzonych tam bywaiących Relacye, litości-
»we W. K. Mci Serce nieraz przeraziły.

»Przyſtępuię już do zapytaniow prawdziwie Departamentu tyczą-
»cych ſię. Było Mił: Krolu i Prześw: Stany pierwſze: za co ten De-
»partament Protokułu nie ma tak, iak drugie Departamenta? Odpowiedź
»była ta: że Departamentu tego Czynności i ſpoſob ich ieſt rożny od
»drugich Departamentow; Protokułem iego ſą Noty Naſze podawane Mi-
»niſtrom Cudzoziemſkim, albo od Nich odbierane pod ſwoiemi datami;
»Protokułem ſą traktowania z temiż Miniſtrami w zleconych przez Ra-
»dę Jntereſſach. Liſty, gdy ſię iakie piſały do Miniſtrow Naſzych u
»Dworow Sąſiedzkich znayduiących ſię, donoſząc im o tym, co z przy-
»tomnemi tu Miniſtrami zachodziło, i iakie, i o co Noty imże były
»podawane, ażeby ſwoiemi ſpoſobami do przyſpieſzenia pomyślnych Re-
»ſponſow pomagali. Taki Protokuł w tym Departamencie był od uſta-
»nowienia Rady, i przeciwko niemu godni Examinatorowie pod czas
»Seymu przeſzłego nic do mowienia nie znaleźli.

»Na pytanie: za co ten Departament Seſſyi zapiſywanych nie ma,
»iak drugie Departamenta? Odpowiedź była: bo ten Departament ro-
»żniący ſię w zabawach ſwoich od drugich, Seſſye ſwoie nie co tydzień
»dwa razy, iak drugie Departamenta, ſkłada, lecz i co dzień, i w ka-
»żdey okazyi, gdy do niego przyidzie iaka Nota, porozumiewać ſię, co
»na nię odpowiedzieć, zwykł raz nazawſze; robienie Not i wſzelkich
»Expedycyi pierwſzemu *in ordine*, *præcedente* o nich *relatione* w Radzie
»poruczaiąc.

»Na pytanie: gdzie ſą cyfry do korreſpondencyi ſekretnych, i
»kto ich ma znaiomość? Odpowiedź była: że Departament nie trzyma
»korreſpondencyi ſekretnych, i te prożnoby nazwiſko ſekretnych miały,
»gdyby do wielu Oſob o nich wiedzieć należało; a zatym cyfry nie
»potrzebuie.

»Na pytanie: o Subalternach, i za co ſię abſentuiąc ſą płatni?
»Odpowiedź była; że Subalterni iacy ſą, nie przez Departament, ale
»przez Radę całą przy uſtanowieniu iey do wyboru J. K. Mci byli od-
»dani, ci ſami dotąd w tym Departamencie ſłużą. Nieprzytomność kto-
»rego, ieſt zaſtąpiona dokładnie przez zoſtawionego na mieyſcu iego;
»nikt ſię zaś nie abſentuie bez zezwolenia Krolewſkiego, z przyczyn tyl-
»ko ſłuſznych bywaiącego. Takie były pytania, i na nie odpowiedzi w
»czaſie wſpomnionego Examinu.

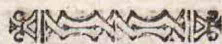


»Do Was Nayiaśnieyſzy Krolu i Prześwietne Stany o ich do-
»broci, lub niedoſkonałości ſądzić należy, a żadnemu z godnych Dele-
»gowanych wmawiać w Departamenta *peccata Omiſsionis vel Commiſsio-*
»*nis* nie przyſtoi; to bowiem ubliża Powadze Maieſtatu na czele Rady
»będącego, obraża Radę całą obowiązaną przeſtrzegać, żeby wſzyſtkie
»Departamenta powinność ſwoią czyniły, gdy przez wyrzucanie Depar-
»tamentowi grzechow, niebaczność na nie Radzie moc *correctionis* ma-
»iącey *imputatur*. Tym czaſem Departamentowi Spraw Cudzoziemſkich,
»żeby ſię nie zatrudniał wymyślnemi zarzutami w zamiarze komuś, a nay-
»pewniey Kanclerzowi naprzykrzyć nie ma: doſyć na tym; że Twoią
»Nayiaśnieyſzy Krolu i Rady przy Boku Twoim znaydował Czynności
»ſwoich approbacyą. Do Waſzego charakteru i ſumnienia Godni Dele-
»gowani udaię ſię o prawdy wyświadczenie, czyli ta ſprawiedliwie
»przez Wſpołkollegow Waſzych przytłumioną być *tentabatur*! Wy zaś
»Krolu Nayiaśnieyſzy i Prześwietne Stany, cożkolwiek pociſkow to na
»Radę, to na Departamenta widzieliście, wſzyſtkie *libertati ſentiendi*
»przypiſzcie. To prawda, że ta duchem nienawiści, intereſsu ſwoiego
»albo Przyiacielſkiego zaięta daleko zapędzić ſię może, ale to ieſt *fa-*
»*tum Reipublicæ*, i ia znoſić ie powinienem.

Po J. X. Kanclerzu W. Koronnym Jmć P. Lipski Kasztelan
Łęczycki zabrał rzecz na usprawiedliwienie Czynności Rady Nie-
ustaiącey, w szczegulności Departamentu Sprawiedliwości, w kto-
rym miał honor Prezydować.

Z powodu Alternaty dany Głos, po mimo innych Senatorow do-
praszaiących się, Jmci Panu Sosnowskiemu Hetmanowi Polnemu
Litewskiemu, ktory to wyraził: „Pierwszy raz podczas teraźniey-
„szego Seymu Głos zabieraiąc, na nic bardziey poświęcać go nie
„mogę, iak tylko na głębokie Maiestatu uszanowanie, i powinne
„Tronowi, za niespracowaną o Dobro Pospolite troskliwość, wdzię-
„czności oświadczenie. Co się zaś materyi w tylu Głosach *pro* i
„*contra* roztrząsaney dotycze, nic innego Prześwietnym Seymuią-
„cym Stanom podać nie mogę, iak tylko o czym iestem wewnętrz-
„śnie przeświadczony: a to nic innego nie iest, tylko iak nay-
„ ściśleysze Praw zachowanie; Na tym bowiem iedynym gruncie
„dobro pospolite, Obywatelow całość, i uszczęśliwienie wszech Sta-
„now zawisły; A ieżeli wszelkie Prawa świątobliwie zachować na-
„leży, tym bardziey te, ktore iako pomyślnieysze od drugich, tak
„też cieśnieyszemi są nad inne zabespieczone warunkami: O czym-
„bym tu mowił? cobym temi powszechnemi wyrazami rozumiał?
„wnosicie podobno sobie Stany Prześwietne. Radę przy Boku J.
„K. Mci Nieustaiącą, Radę od Rzpltey utworzoną, tak wielkiemi
„warunkami ubespieczoną, tylą Prerogatywami i Przywileiami wzmo-
„cnioną, uroczystemi naostatek trzech Sąsiedzkich Dworow Gwa-
„rancyami upoważnioną, nie co innego rozumiem. A przeto w tak
„wysokiey Magistraturze żądaiącym poprawy, to z mieysca mego
„donieść mam honor, iż mi się nie zdaie, aby w mocy naszey by-
„ło Jey co uiąć, lub przydać.

„Ale tu formowano *Argumentum ad hominem*, gdy zwinienie
„Woyska Nam zarzucano; Na ktory iż mi odpowiedzieć przycho-
„dzi, to krotko wyrażam: Nie zwinęliśmy Woysk żadnych, tyl-
„ko Konne na Piesze zamieniliśmy. Z tych, ktorzy byli Drago-
„nami, mamy Piechurow. Może kto powiedzieć: iż Narodowi Na-
„szemu, ktorego Siedliskiem obszerne są Pola i rowniny, Kon-
„ny bardziey niż Pieszy Zołnierz iest potrzebny. Ale kto rzecz



,,pilnie roztrząśnie , kto i do Zagranicznych Państw układow i do
,,Naszego Kraiu potrzeb oka przyłoży , pewno ze mną się zgodzi:
,,iż Pieszych bardziey , niż Konnych Regimentow potrzebuiemy.
,,Wyświadczy mi to sama Forteca Kamieniecka , ktorey doskonałe
,,opatrzenie 2,000. przynaymniey Piechoty potrzebuie."

Po J. Panu Hetmanie Polnym Litewskim zabrał Głos J. Pan
Kasztelan Czerski.

»Jeżeli iedno ieſt być obwinionym , co być winnym ? tedy Rada
»Nieuſtaiąca iuż ieſt przekonana ; ieżeli zarzuty uczynić, a nie przy-
»iąć explikacyi z nieuprzedzonym umyſłem ? tedy Rada Nieuſtaiąca iuż
»ieſt oſądzona ; ieżeli przypuścić choćby na krotki moment tę myśl ,że
»Oſoby Radę Nieuſtaiącą ſkładaiące przeſtały być przez czas dwule-
»tniego Urzędowania Obywatelami , Polakami , zgoła iedneyże Oycz y-
»zny Synami ? tedy Rada Nieuſtaiąca iuż ieſt ukarana. Nie tak ia ie-
»dnak myślę o Was Prześwietne Stany , i te odgłoſy , ktore ſię na dniu
»wczorayſzym ſłyſzeć dały , nie mogą być , tylko ſkutkiem gorliwości o
»Prawa, ſkutkiem miłości Oyczyzny ; inaczey byłyby nieſprawiedliwo-
»ścią. A lubo nieukoiony żal przeraził boleścią umyſły winie niepo-
»dległe , maią iednak właſne przeświadczenie za rękoymią , że nieſka-
»żytelności ſwey oczywiſte pokażą dowody.

»Przyſtępuiąc zatym do tłomaczenia w ogulności Czynow Ra-
»dy, doſyćby było moim zdaniem na oczyſzczenie oney powiedziec ,
»że miała zawſze na czele ſwoim Krola , a Krola Mądrego , Krola Pra-
»cowitego , Krola Narod Swoy i Prawa kochaiącego , nic ſię zatym po-
»mimo Jego wiadomości w rzeczach więkſzey wagi wciſnąć nie mo-
»gło , a tym ſamym bezprawia nie maſz. Nię wyliczam tych Dzieł
»Rady , ktore za Przewodnictwem Nayiaśnieyſzego Pana idąc , czyniła
»bezuſtannie , czyniła gorliwie , czyniła odważnie ; bo takowe dzieła
»były przez JJ. WW. Deputowanych uznane , pochwalone , i Stanom
»Zgromadzonym donieſione ; lecz loſowi przeciwnemu Oſoby Radę ſkła-
»daiące przyznać muſzą , że pominąwſzy wſzyſtko to , co dobrego uczy-
»nić mogły , do odpowiedania na rzeczy oboiętne lub nie dobrze obia-
»śnione , ſą przymuſzonemi. Komuż bowiem przez dwuletnie urzędo-
»wanie Naſze ieſt maiątek wydarty ? Kto z ſławy ogołocony ? Wielu
»liſtami upominalnemi uciążonych ? Kto z Urzędu złożony ? Nie
»można zaś mowić , aby w tym przeciągu czaſu przeſtępſtw
»nie było ; ale ſłodkość poſtępowania nad ściſły Praw rygor była przeno-
»ſzona. Takie to ſą winy Rady Nieuſtaiącey , z ktorych ſię teraz ſpra-
»wuie.

»Miała Rada Prawem oſtatniego Seymu pozwolone ſobie tłoma-
»czenie oboiętności Prawa , uczyniła to w wielu okolicznościach , ktore
»ſię podobaią całemu Kraiowi : a ieżeli zdarzyło ſię Jey nieluby komu
»udziałać wyrok , pomnieć należy , że i Rada złożona była z ludzi ,
»i Seym z Ludzi. Wſzakże i Prawa uroczyście ſtanowione nie zawſze
»wſzyſtkim ſię podobaią ? A nakoniec takowe tłomaczenia tylko ważność
»ſwoię mieć mogły aż do Seymu. Jdzie zatym , że dziś Zgromadzo-
»ne Prześw: Stany przyiąć i odrzucić mogą , co ſię im będzie podoba-
»ło. A ztąd choćby iaka nawet zdrożność wynikała , tedy na czas kro-
»tki , i tak ogulnego obwinienia Rada nie zaſłużyła,

»Był daley uczyniony zarzut Radzie : że hoynie Aſſygnacyami
»ſzafowała ; na to dość odpowiedzieć : że ſkończone Rachunki Kommiſ-
»ſyow Oboyga Narodow nie okazały , aby Rada Funduſz ktory Prawem
»oſtrzeżony odmieniła , ani też aby komu wydać co kazała , czegoby nie
»wyciągało Rozrządzenie Prawa , lub konieczna i nieuchronna potrze-
»ba ; wſzakże i ſami Konſyliarze za Rok cały Penſyi ſobie należącey nie
»odebrali , a to byłoby przeciwko miłości właſney , komuś nie potrzebnie
»dawać , ſiebie zapomniawſzy.

Da-



»Daley obwiniona Rada : że od Poł - Podymnego Dobra Ducho-
»wnych uwolniła ; na to ſię odpowiada : że Poł-Podymne ieſt uſtanowio-
»ne w Roku 1775. za Hybernę , a że Duchowni za Hybernę *Subſidium*
»*Charitativum* płacą od Roku 1777. ſama zatym Exekucya wyraźnego
»Prawa , i Sprawiedliwość wyciągała tego.

»Daley ieſzcze ; że Kwarty do nieiakiego czaſu płacenie niekto-
»rym Dobr Krolewſkich Poſſeſſorom uſtąpiła ; w czym , i to w małych
»bardzo kwotach , trzymała ſię wyraźnego Prawa , nic ſobie więcey nad-
»to nie pozwalaiąc , co ſzczegulnemi dla każdego Prawami wyiuſtyfiko-
»wać potrafi Departament Skarbowy.

»Obwiniona nakoniec Rada : o popełnioną Legislacyą , o uchy-
»lenie Dekretow *ultimarum Inſtantiarum* ; potrzeba więc te zarzuty uſzcze-
»gulnić , aby Rada mogła dać ſwoię na nie odpowiedź ; czemu nayle-
»piey dogodzić ſię może , gdy Prawo Roku 1776. pod Tytułem :
» = Obiaśnienie Uſtanowienia Rady &c. będzie ściśle zachowane , ktore
»co do tey okoliczności mowi = Aby zaſkarżenia na Radę na Piśmie
»Stanom Zgromadzonym podane były. = O co z mieyſca mego dopra-
»ſzam ſię. W ten czas Rada uczynione ſobie prawnie Objekcye uſpra-
»wiedliwiać będzie miała ſwoią powinnością ; odpowiadać zaś na goło-
»ſłowne zarzuty , ani pamięcią ie oſiągnąć nie ieſt podobna ; łatwiey bo-
»wiem nayniewinnieyſzego oſkarżyć , niż oſkarżonemu niewinność ſwoię
»okazać.

»Do Ciebie obracam mowę moię Krolu Nayiaśnieyſzy. Ty Sam
»znaſz naylepiey Oſoby ſkładaiące przeſzłą Radę , znaſz ich ſpoſob my-
»ślenia , znaſz czyſtość intencyi : widziałeś w naś wiernych Oyczyźnie
»Radnikow , pilnuiących ściśle poprzyſiężonych obowiązkow , uſiłuiących
»zaſłużyć na chwałę , nie na naganę ; że loſow ludzkich zwrotność , opak
»rzeczy wydaie , ta ieſt prawie zwyczayna w Stanie Republikantſkim
»uſługom Publicznym odpłata. Dość dla Nas będzie zaſiadaiących przy
»Boku Twoim przez czas dwuletni , żeś Nas widział dopełniaiących U-
»rzędowe powinności. Naſze właſne zaś ſumnienie będzie Nam doſtate-
»czną prac Naſzych nadgrodą.

»Ty zas Zgromadzony w Prześw: Stanach Narodzie , uczyń Nam
»Sprawiedliwość , pozorow nie bierz za iſtotę , omyłek , ieźli ſię trafić mo-
»gły , nie bierz za chęć przeſtępſtwa Prawa , a Nas wyborem Twoim
»do Rady wezwanych nie czyń winnemi , chyba w ten czas , gdy Nam
»to dowiedziono będzie. Wſzak krotki czas Urzędowania Naſzego ;
»przyidzie ta koley uſługi Publiczney może na każdego z zaſiadaiących
»w tey tu Jzbie , przyidzie i odpowiadanie z naylepſzych czynow. Ta
»ſukienka , ktorą Nas dziś pokrywacie , zda ſię potym na Was.

Zatym Jmć P. Branicki Hetman W. Koronny mowił się w te
słowa :

»W milczeniu dotąd zoſtawałem ; lecz gdy Mowa o Woyſku i
»Departamencie Woyſkowym , z Urzędu moiego winienem mowić.

»Przyiaciel prawdy , powiem prawdę : że Rada Nieuſt: zwineła
»część Woyſka Rzpltey naycelnieyſzego , to ieſt więcey niż prawda ; bo
»część Kawaleryi Narodowey i przedniey Straży , Konſtytucyami 1717.
»i 1775. opiſaney. A że to przeciw Prawu 1776. Roku uſtanowione-
»mu zrobiła , czytam Prawo : = Zatym poſtanawiamy &c. żeby liczba
»aktualna , iaka ſię z Rapportow Luſtratorſkich pokaże , ieżeli nie po-
»więkſzoną , przynaymniey i iedną głową *in Summa* umnieyſzoną nie zo-
»ſtała. = To iednak maiąc za prawidło : że pierwey trzeba aktualnie iuż
»będących tak doſkonale opatrzyć , aby zupełnie do marſzu i bitwy zo-
»ſtali uſpoſobionemi , niżeli totalność Woyſka w liczbie głow pomna-
»żać będziemy :

»Więcey powiem : że nowy Etat 1776. R. ułożony przez Departament
»Woyſkowy w Radzie i z Radą , zgubił Woyſko , bo zmnieyſzył pła-

cę



»cę Prawem przepiſaną, nie tylko Szeffom Regimentow, ale wſzyſtkim
»Officyerom aż do Audytora i Regimentz-Felczera. Zmnieyſzył Funduſz
»na Wozy prowiantowe, i zniosł Extraexpenſa; Owo zgoła, zniſzczo-
»ne prawie wſzyſtkie Funduſze, że żaden Regiment nie tylko w pole,
»ale z kwater ſwoich ruſzyć ſię nie ieſt w ſtanie. A że to ieſt niei-
»naczey, zaſięgam wſzyſtkich Szeffow Regimentow zaświadczenia, i ſa-
»mego J. W. Kaſztelana Kijowſkiego Partyi Ukraińſkiey i Podolſkiey Re-
»gimentarza, a nawet J. O. Xcia Jmci Sułkowſkiego Generała Jnſpe-
»ktora, świeżo luſtruiącego toż Woyſko.

»Daley mowię: Ze tenże ſam Etat, Porucznikom Znakow powa-
»żnych w Koronie naznaczył, Zł: 1,800. Gaży; a Porucznikom w Woy-
»ſku W. X. Lit: w rownychże Znakach Zł. 3,400. Coż za proporcya?
»w iedney Rzpltey ſłużący Officyer rowney Rangi, w Koronie mniey
»bliſko połową od Lit: płacony; a wſzakże iedna ręka ten piſała Etat,
»i z pod iednego piora te wypadły nierowne wyroki?

»Na Seymie 1775. Roku, gdy Podatek Pogłownego i Hyberny
»ſamemu tylko Woyſku ſłużący był znieſiony, a Kwarty Staroſtw do
»Skarbu wpłynęły, ſtarałem ſię, ażeby Płacę Woyſka Rzpltey oſadzić
»na Podatkach uſtanowionych Podymnego i Czopowego, chcąc aby Woy-
»ſko miało oddzielny ſwoy Funduſz od innych Percept Skarbu Koron-
»nego, by w przypadkach Rzpltey, choć w iednym mieyſcu ſtraci ſwoy
»Zołd, w drugim mogło mieć pewną zapłatę. Teraz zaś Płaca Woy-
»ſka Rzpltey od Roku 1776. poſzła w oguł do Skarbu Koronnego; coż
»ztąd wynikło? Oto wypłacaią Woyſku Delatami, tych Delat ſame Woy-
»ſko Exaktorami, a na Exaktorow uſtanowionych Skarb Kor: z tychże
»ſamych Podatkow expenſuie i odciąga Zł: 24,000.

»Płaca Prawem wyznaczona zaczyna ſię pierwſzego Marca i pier-
»wſzego Września; ale iey żaden Regiment, żadna Brygada regularnie
»nie odbiera, bo dopiero tychże dni aſſygnacye doſtaie od Skarbu Kor:
»tu w Warſzawie, za ktoremi ledwo wpułtora lub we dwa Mieſiące do-
»piero, z wynużeniem Zołnierza exekwuie po rożnych mieyſcach, i to
»nie razem, ale częściami ſwoią należytość odbiera; a tak, każdy Szeff,
»każdy Kapitan, nie mogąc użyć do ſłużby niepłatnego Zołnierza, przy-
»naymniey dwa lub trzy Mieſiące ſwoiemi muſi zakładać, lub forſzo-
»ſować pieniędzmi. W takowym więc nieregularnym urządzeniu, gdy-
»by (uchoway Boże) wynikło iakowe w Kraiu zamieſzanie, na ten czas
»Woyſko Rzpltey *uno ictu* będzie zredukowane, gdyż nie wie, gdzie ieſt
»iego płaca, i zkąd ma pozyſkiwać ſwoy Zołd.

»Ułożyłem Etat Woyſka w Roku 1775. z J. WW. Generałami:
»Brühlem, Xięciem Sułkowſkim i Golczem; z rozrządzenia mego w
»dwoch tylko Ratach zoſtawiłem z Goſpodarſtwa trzech Brygad Kawa-
»leryi Narodowey Partyi Ukraińſkiey i Podolſkiey w Kaſſie Tetyiowſkiey
»pięćkroć Sześćdzieſiąt Tyſięcy Zł: i Sukna na wſzyſtkie te trzy Brygady.

»W Kaſſie każdego Regimentu z Ekonomii onego przynaymniey
»było po 25,000. Złotych, a to aby Regimenta miały iakowy za-
»pas w złych czaſach.

»Pytam ſię dziś, czy ma ktory Regiment choć Szeląg zapaſowy?
»gdzie ſię podziała Kaſſa Tetyiowſka, z właściwych pieniędzy tych trzech
»Brygad uformowana? ktorą Kawalerya Narodowa dobrą wiarą przez u-
»fność w ſwoich Wodzach złożyła, aby dopełnić wſzyſtko podług Re-
»gulaminu Uniform; Wiem, że ieſt rozdana, i nie wątpię, że dobrze;
»ale że cudzy groſz, to rzeczywiſta prawda; i ewinkuiąc ſumnienie mo-
»ie, winienem to donieſienie Stanom Rzpltey Seymuiącym.

»Okazuie mi Departament Woyſka Kor: w ſwoim Rapporcie po-
»więkſzenie tegoż Woyſka; Zoſtawiłem z ułożonego Etatu przezemnie
»Głow 11,946. A teraz zaś Etatem poźnieyſzym okazuie ſię Głow
»12,310. Nie wielka okraſa dla Rzpltey, i niedziwna; bo zſadziwſzy



»z koni Kawaleryą Rzpltey, ktora ieſt dwarazy koſztownieyſza niż
»Zołnierz Pieſzy, zmnieyſzywſzy Płacę Prawem oznaczoną, zacząwſzy
»od Generał-Sztabu, aż do Audytora i Regimentz-Felczera, nie wielka
»korzyść dla Rzpltey Głow 364. a wielka ſtrata, widzieć Regimenta o-
»gołocone, Kawaleryą zpieſzoną.

»Mogłbym tu ieſzcze obſzerniey mowić, lecz nie chcę prożno
»rozpościerać ſię, dość mi będzie głos moy temi zakończyć ſłowy: Ze
»częſto nieprzyiaciel dobrego, ieſt lepſze.

Potym Jmć P. Rogaliński Woiewoda Jnflantski mowił:

»Nie głoſem czynnym, bo nikt w ſwoiey Sprawie Sędzią być
»nie może; ile maiąc honor w przeſzłey Radzie z Stanu Rycerſkiego
»zaſiadać, więc o iey dziełach decydować mi nie wolno; ale głoſem
»reprezentuiącym (ktory mi i z Prawa natury, i z Prawa piſanego ieſt
»dozwolony) tym śmieley tę Radę uſprawiedliwiam, im więcey prze-
»konany zoſtaię, że to uſilnym iey było ſtarunkiem na urzędzie ſwo-
»im, w czyſtości Serca, bez żadnego do ſtron ſię przychylania, wło-
»żoną na ſiebie dopełniać powinność. Y lubo ta Rada (złożona z tych
»godnych Mężow, ktorym Rzplta tak mocno zaufała) ieſt wyborem Sta-
»now Rzpltey; bo ich Rzplta nie żadną influencyą powagi, nie pomo-
»cą Przyiacioł: lecz koniecznie właſnym ſwoim przekonaniem, bo tay-
»nemi głoſami na ten urząd wyniosła: więc gdy ieſt dziełem tak do-
»ſkonałych dzielnikow, żadną miarą błądzić nie mogła, bo choćby z
»iſtności ſwoiey do ſprawowania tego urzędu potrzebnych talentow nie
»miała, nabrała ich z rąk ſwoich ſtworzycielow, ktorzy wybieraiąc ią z całe-
»go Narodu, wiedzieli komu zaufali, bo wprzody w tych Oſobach mu-
»ſieli poznać Cnotę i Charakter, niźli ich na ten urząd wyſadzili; i na-
»turalnie to ſię dzieie, że prędzey ſię kilka lub kilkanaście Oſob na ſwo-
»iey opinii omylić może, a niżeli cała Rzplta na ſwoim wyborze, kto-
»ra zna każdego Obywatela i zdatność, i przymioty.

»A potym ta Rada ma na czele ſwoim Nayiaśn: Krola P. M. Mił:
»a Krola Mądrego, przezornego, i roſtropnego; więc tym światłem
»zaſilona zdrożyć z obrębow ſwoich nie mogła.

»Dopełniała ta Rada, co iey ieſt Prawem przepiſano, pilnowała
»Praw exekucyi, i uciekaiącym ſię do ſiebie Rezolucye wydawała; wſzak
»Konſtytucye lat 1775. i 1776. to Radzie czynić każą; żadnego De-
»kretu nie napiſała, więc ſobie ſądzącey mocy nie przywłaſzczyła; Kon-
»ſtytucyi żadney nie zrobiła, więc Prawodawſtwa nie użyła; ieżeli ſię
»w Rezolucyach ſwoich komu nie podobała, tym tylko pewnie zgrze-
»ſzyła, że na myśl naganiaiących Radę w decyzyach nie napadła, tyl-
»ko podług przeświadczenia ſwego zdanie ſwoie wydawała. Jeżeli ſię
»to tedy defektem nazywa, to ten defekt będzie trwały, bo ſię cnotli-
»wi Mężowie nigdy z niego nie poprawią, lecz zawſze za wodzuiącym
»wewnętrzności ſwoiey przeświadczeniem, w każdych zdaniach kiero-
»wać ſię będą.

»Słyſzałem tu Liwiuſza zdanie, iż *expetit Reipublicæ neminem ſe*
»*ita extolli, ut Legibus interrogari non poſſit.* Dla tego ſię zapytuię z
»Prawa: czy Rada w tym zbłądziła, że na mocy Prawa 1775. fol: 7.
»w Artykule drugim napiſanego, ſobie poſtąpiła, w te ſłowa brzmią-
»cego: = *w Departamencie Jntereſſow Zagranicznych, cztery tylko będą*
»*Oſoby, w drugich zaś czterech po ośm, co wynieſie liczbę 36. Oſob Ra-*
»*dnych, ktorych wybranie, ieżeli za powſzechną zgodą nie naſtąpi, przez*
»*większość głosow ſłowno na Radzie* in pleno *mianowane będą.* Czyż
»ſię zadoſyć na przeſzłey Radzie temu nie ſtało Prawu? wſzak powſze-
»chna zgoda na tych Kandydatow naſtąpiła, rozłożonych na Departa-
»menta, ktorych Krol Jmć do Approbacyi albo Reprobacyi Rady po-
»dał? W tenczas tylko *pluralitate* ſię rzeczy robią, gdy naymnieyſza
»zachodzi kontradykcya; tey że niebyło, bo generalną zgodą to rozło-

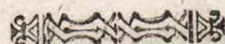


»żenie Oſob na Departamenta naſtąpiło, więc legalnie były ułożone De-
»partamenta; ieſt to iedno, iak gdyby kto chciał dziś oſkarżać J. W. Mar-
»ſzałka Seymowego, że bezprawnie na to ſternictwo Stanu Rycerſkiego
»ieſt wyſadzony, bo na niego Woiewodztwa *per Turnum* nie wotowały,
»ale go tylko podanego od ſtarey Laſki publicznym za ſwego Marſzał-
»ka przyięły ogłoſem; więc *interrogatus Legibus*, *Legibus* odpowiadam,
»że tym Rada nie zgrzeſzyła, iż *unanimi voce* podane na Departamenta
»przyięła Oſoby, bo ieſt wyraźne Prawo, że ieżeli to wybranie za po-
»wſzechną zgodą nie naſtąpi, to dopiero *pluralitate votorum* ten wybor
»czynić trzeba; aże generalna naſtąpiła zgoda, więc iuż kreſkowanie ſię
»nie było potrzebne. Zważ tedy Nayiaśnieyszy Krolu, i Wy Prześwietne
»Seymuiące Stany, czy słusznie to smutne cierpi Rada prześladowanie, ia-
»kie się tu słyszeć dało: iż Rada oddała Krolowi Nominacyą Osob do De-
»partamentow; aniby Krol takowey od Rady nie przyiął ofiary, bo zna to
»bardzo dobrze, iż Radzie tego czynić nie wolno: aniby też Rada nie śmia-
»ła tego ofiarować, do czego ani mocy, ani Prawa nie ma. Więc ten zarzut
»szczegulnie musiał być tylko powiedziany dla ostudzenia serc tych godnych
»Osob, ktore Stany Seymuiące składaią. Więc to plamić Cnotliwą W. K.
»Mci Radę nie może, bo: *multa pati potest virtus*, *succumbere nunquam*.

»Naganiano tu Departament Interessow Cudzoziemskich, a w nim
»postaremu źrzodło pociechy kraiowey znaleziono. Są tam usilnym W. K.
»Mci starunkiem odzyskane cząstki od zagarnionych Kraiow. Jest od Dwo-
»ru Francuzkiego uroczyste upewnienie, dla samey tylko Polski pracowi-
»tym W. K. Mci przyczynianiem się wyrobione, iż po zmarłych tam Pola-
»kach, naturalny Sukcessor Polski Sukcessyą odbierać będzie. Jest tam
»korrespondencya potem czoła W. K. Mci prawie zalana do Dworu Berliń-
»skiego, ktora wyrobiła dla Kraiu pomnożenie Skarbu, bo od koni, ktore
»co Rok w wielkiey liczbie dla Kawaleryi Pruskiey przez Polskę przechodzą,
»opłata Cła iest udeterminowana, a tey za Nayiaśnieyszych dwoch Augu-
»stow, Poprzednikow W. K. Mci nigdy nie było. Jest Sereia Dobra Krola
»Jmci Pruskiego dziedziczne, do publicznych Podatkow wciągniona, kto-
»rych oddawać do tych czas się wzbraniała. Jest wiele i innych dobrych
»czynności, pomoc Ziemianom sprawuiących; a przecież te dzieła, co po-
»dług mego przeświadczenia są warte Kolossow, twardych teraz kamieni
»odbieraią pociski; są wyraźne słowa Prawa, w tę osnowę napisane: = *Iż
»Departament Interessow Cudzoziemskich będzie miał Sessye swoie według
»potrzeby*; = i te w każdym czasie (gdy okazya iaka zachodziła) pilnie od-
»bywał, i na co następowała powszechna zgoda, zaraz w Protokuł Rady ta
»decyzya była wciągniona. O coż tedy prześladowany teraz być powinien,
»gdy dokładnie dopełniał swoich obowiązkow? wszak wszystkie Noty, i na
nie odpowiedzi Prześwietney Deputacyi do Examinowania Rady wyznaczoney
»okazywał? teć to są Noty i odpowiedzi iego właściwym Protokułem; a ztąd
»ceny i waloru swego tracić nie mogą, że w skore nie są oprawne, bo nie
»na formie rzecz zawisła, lecz na istocie swoiey.

»Czytana tu była Przysięga J. W. Sekretarza W. Kor: iako Sekreta-
»rza Departamentu Spraw Cudzoziemskich; znany iest ten godny Mąż z
»swoiey cnoty, i z swoich przymiotow. Krolowi i Oyczyznie wysłużony,
»nieustanne Poselskie Funkcye z mocną gorliwością dla dobra Publicznego
»odprawuiący, i teraz aktualnie posługuiący; ta przysięga iest w sercu iego
»wyryta, podług niey dokładnie odbywa swoie obowiązki; przypomnienie
»iey było nie potrzebne, bo to iest *repetere Cramben*, wiadomą dobrze ko-
»mu rzecz powtarzać, i cienia upatrywać w słońcu.

»Wyznaię i to, że dobrze iest Departament Sprawiedliwości do owe-
»go burzącego się morza, i do kołysanego się na nim okrętu porownany;
»bo lubo zdania iego nie były wszystkim przyiemne, ale intencya iego by-
»ła chwalebna; bo o to się ten Departament usilnie starał, aby zdaniem
»swoim uciśnionym dawał pomoc: i w tymci to morzu chciał przemoc
zata-



»zatapiać, a Exekucyą Praw do szczęśliwego doprowadzać portu. Tenci
»to Departament, co na wszystkie Sądy pilne dawał oko, ażeby powin-
»ność swoią czyniły, Spraw nie zatrzymywały, Regestra odsądzały, regu-
»larnie Kadencye Prawem oznaczone odbywały; to pewna: iż to iest iego
»przeznaczeniem, że generalney nigdy pozyskać nie może approbacyi, bo
»go zawsze iakaś część Osob naganiać koniecznie musi; tym, ktorym się
»podobały iego Rezolucye, będą go chwalić, a ci, ktorym Rezolucye nie
»były do smaku, będą go naganiać; więc względem niego i teraz i na po-
»tym ta alternata dziać się zawsze będzie; bo wszystkim dogodzić nie mo-
»żna; stosować się do tego Departamentu ta sentencya bespiecznie może,
»ktora iest w zadawnionych wiekach o Sędziach napisana, że: *Quem Dii
»oderunt*, *Judicem illum fecerunt*, *quia*, *si male judicabit*, *Deo*: *si bene*,
»*hominibus displicebit*. Nie iest to wina Departamentu, że w tłomaczenie
»Praw Prawem Radzie pozwolonych nie wpadł na myśl taką, iaka się dru-
»gim Osobom naturalnieysza widziała, coż on temu winien? że miał takie
»przeświadczenia, żadną się intrygą nie uwodząc, nic tym nie błądził, choć
»na tor innego umysłu nie napadł, ale według oświecenia swoiego, według
»poiętności i przesądu, Radzie podawał do approbacyi zdanie swoie; więc
»choćby w tych tłomaczeniach realney myśli Prawodawczey uchybił, lecz
»gruntu sumnienia swoiego nie uraził; bo za iego przewodnictwem zdanie
»swoie wydawał. Jeżeli o to iest zaskarżony, że w niektore Dekreta wglą-
»dał; wszak Exekucya Praw do Rady należy; a są wyraźne Prawa na nie-
»ktore Sprawy, iż ieżeliby z uszczerbkiem Praw sądzone były, Dekreta ich
»są *nullitatis*; więc iakże się to Dekretem nazywać może, kiedy Prawo
»samo *nullitatem* im zadaie; więc nie w Dekreta, ale *in nullitatem* ich za-
»zierał, aby uciśnionego od przemocy mocnieyszego zasłaniał. Y lubo słysza-
»łem tu, to axioma, iż: *melius est perdere civem*, *quam civitatem*; Ra-
»da iednak W. K. Mci o to się stara usilnie, aby i Miasto zachować, i
»Obywatela nie gubić; bo iak Miasto puste iest bez Obywatela, tak i Oby-
»watel bez Miasta iest nędzny; więc i Miasto, i Obywatela koniecznie tak
»konserwować potrzeba, żeby iednego dla drugiego nie sakryfikować; bo są
»obydwie te rzeczy do spolności ludzkiey bardzo potrzebne, i iedno od
»drugiego odłączać się nie może. Jest zaskarżenie na Departament Spra-
»wiedliwości, że Prawo Roku 1726. nie było do smaku wszystkim wytło-
»maczone; tego Prawa takowa iest osnowa: = *Co per omnia zachowuiąc*,
»*postanawiamy*, *aby bona convicta*, *in re & summa liquida ex tertia Con-
»demnatione in contumaciam super Jure victa parte obtenta*, *à in re Judi-
»cata za pierwszą Kondemnatą*, *proportionata iednak principali negotio*, *&
»processibus perductis in possessionem Jure vincentis partis cum Inventario
»oddawane indispensabiliter były*. = Jeżelić tedy to Prawo dopiero przeczy-
»tane, tę klauzulę dodaie, aby *bona convicta*, *in possessionem Jure vin-
»centis partis*, nie inaczey oddawane były, tylko *proportionatè principali
»negotio*, *& processibus perductis*, toć myśl Prawodawcza nie inna była,
»tylko taka, iak ią Rada wyraziła, iż: ten Kredytor, co ma sto Tysięcy
»długu u swego Debitora, nie powinien mu dwoch Millionow wartuiących
»Dobra zaymować, ale proporcyonalną część Summie iego powierzoney;
»bo czy kto ma sto Tysięcy w metallu, czy sto Tysięcy w Dobrach, krzy-
»wdy żadną miarą mieć nie może: a byłaby krzywda, gdyby ieden Kredy-
»tor maiący u Debitora sto Tysięcy Summy swoiey, zabrał cały Debito-
»rowi swemu dwoch Millionowy maiątek do wytrzymania Kapitału swoie-
»go; odiąłby nayprzod Debitorowi sposob do życia, pokrzywdziłby swoich
»Wspołkredytorow; bo ci choć maią rowne Prawo do odebrania także Dobr
»w długach swoich, iużby musieli czekać, pokąd pierwszy, co się skrzę-
»tniey w Prawie uwinął, nie wytrzymałby swoiey Summy, i zdaleka patrzyć
»na swoią własność; chyba, żeby tak Dziedzica, iak i Kredytora Dobra
»wszystkie zastępuiącego, i innych do tychże Dobr Pretensorow pozapozy-
»wali, i *Decretum potioritatis* wyrobili, innego iednak, *& in illa potiorita-*

 te



»*te* nie ugoniłby zysku, tylko każdy część Dobr proporcyonalną swoiey
»kredytowey Summy odbierałby, tak, iak Rada tłomaczyła; ah! iakby
»ztąd wielkie się narodziły nieprzyzwoitości, gdyby *ad extenuationem* Do-
»bra Debitorow były podawane, bo choćby kto miał sześć Tysięcy długu,
»mogłby Dobra cztery Miliony wartuiące zaieżdżać, i poty w nich siedzieć,
»poki swoich sześć Tysięcy nie odbierze, a Tradycyą swoią dawnieyszym
»i mocnieyszym długom koniecznieby zastępował. Więc to tłomaczenie
»Rady na gruncie Prawa nastąpiło, bo to słowo: *iednak proportionatè* w
»Prawie wyrażone, nie inną może mieć explikacyą, iak udział proporcyo-
»nalny; a coby to była za sprawiedliwość, żeby ieden wziął wszystko, a
»drugi nic? więc Rada nie pobłądziła, że się Prawa i sprawiedliwości
»trzymała; a że było iasne Prawo o Wexlach, te *ad extenuationem* trado-
»wać zaleciła: Prowizye zaległe także *ad extenuationem* wytrzymować do-
»zwoliła, ażeby ten, komu zalegaią, nie tracił na Procencie. Więc ieżeli
»ta Rezolucya wydaie się niektorym Osobom błędliwa, tę przynaymniey dla
»daiących ią zamyka w sobie korzyść, że za powodztwem sumnienia, i na
»fundamencie Prawa iest ferowana.

»Słyszeć się tu dały Głosy, że Rada Nieustaiąca pobłądziła, że 600.
»ludzi z Kawaleryi Narodowey zwinęła; a podobno Prześwietna Deputacya
»do Departamentu Woyskowego wyznaczona, iuż Tabellami swemi iaśnie
»wyremonstrowała, że iest Woyska 12,000. aktualnego, płaty tylko 6,200,000.
»biorącego, a przedtym, to iest, w Roku 1776. daleko mniey Woyska by-
»ło, a więcey na nie wychodziło żołdu; bo 6,895,000. Złł: Polsk: koszto-
»wało, teraz iest więcey Woyska, a sześciukroć dziewięćdziesiąt i pięć Ty-
»sięcy Złł: Polsk: mniey kosztuiących. Czy tedy ten Departament Woy-
»skowy może być sprawiedliwie o zwinięcie ludzi prześladowany, kiedy
»liczbę ich okazuie większą realnemi Tabellami, a opłatę mnieyszą?

»Departament Skarbowy iest o to oskarżony, że iest szczupły, wiel-
»kich woluminow w Protokule swoim nie ma. Kiedy kto to wszystko zro-
»bił, co do niego przyszło, to nie z licznych foliałow, ale z treści rzeczy są-
»dzony być powinien; wszak Jliada Homera w łupinie orzecha była umie-
»szczona, a postaremu księgi iey ztąd swoiey nie straciły ceny. Nakoniec
»oskarżona tu iest Rada, że Processa na Senatorach, i Ministrach do Pra-
»wa 1768. pod Tytułem: Porządek Rady, Senatu, i Ministrow, stosowała;
»to Prawo iest w takowey osnowie: = *A iako Senator, Minister, i Urzę-*
»*dnik także przysięgły, obligowani są według swoiey Przysięgi, każdy spra-*
»*wować swoią godność Senatorską, Ministerium, lub Urząd, tak, żeby nikt*
»*od sprawowania swoiey powinności przez nikogo nie był wstrzymywany, i*
»*nie miał przeszkody, mieć chcemy.* = A że do tego ieszcze Prawa doniosł
»nam J. W. Marszałek Rady, że J. W. Poseł W. Rossyiski obstaie przy
»tym Prawie, iak przy Prawie Traktatowym, i według niego Rezolucyi żą-
»da, inaczey miałby sobie za naruszenie Dzieła Traktatowego, a Radzie iest
»za naypierwszą położono powinność, ażeby Traktatow, i Sojuszow iak
»nayściśley pilnowała. Z tych tedy powodow musiała się przychylić do
»tey Rezolucyi; dała ią iednak sposobem tym czasowym, bo do Stanow
»Seymuiących o dalszą w tey materyi decyzyą odwołała się; a że Stany
»podtenczas nie były w swoiey Legislacyi, więc tym czasem decydować
»musiała, aby sobie przyiaznego nie uraziła Dworu. I teć to są błędy,
»ktore po wytłomaczeniu się ninieyszym, niech idą pod decyzyą Prześwie-
»tnych Stanow. Znam dokładnie każdego godnego Męża te Stany składa-
»iącego cnotliwość, i sprawiedliwość, wołać do niego bespiecznie mogę:
»*Parce pio generi & propius res aspice nostras*; bo gdy pod tak mocnemi
»twierdzami całość honoru Rady iest umieszczona, winienem sobie wro-
»żyć pomyślny dla niey skutek. Niech każdy uzna niewinność tey Rady,
»ktora tym tylko sobie słodzi dolegliwości swoie, że i Chrystus Pan za
»zbawienie narodu nosił także (tak, iak i Rada teraźnieysza nosi) cier-
»niową Koronę. Kończę tedy to usprawiedliwienie Rady, nie tonem Li-



»wiusza, ani Platona, ale słowa S. Pawła: *Patior, sed non confundor*, dla
»tego za Czynności Rady naszey, nie spodziewam się *erubescere.*

Daley Jmć P. Łącki Kasztelan Sendomirski:

»Umieszczony wolą i Łaską Waszey Krolewskiey Mci P. M. Mił: w
»Departamencie Woyskowym, gdy po pierwszych tego Departamentu Pre-
»zesach pierwsze często w onym zasiadałem mieysce; pierwszy czystych
»tego Departamentu intencyi, samą publiczną posługą tchnących, Waszey
»Krolewskiey Mci P. M. Mił: i całey Oyczyznie w Seymuiących Stanach
»zawartey, niosę chęć ofiary.

»Dotknięty na dniu wczorayszym w Głosie J. W. Potockiego Posła
»Lubelskiego Departament, i z Radą przy Boku Waszey Krolewskiey Mci:
»iakoby liczbę Woyska miał zmnieyszyć; dość iasną z zarzutu tego daie z
»siebie explikacyą, iuż przez JJ. WW. Delegowanych, iuż przez rozdane
»Summaryusze Stanu Woyska, że liczba tegoż Woyska nie iest zmnieyszo-
»na, ale powiększona, a to w ten sposob: Powinien być teraz Komplet
»aktualnego Woyska głow dwanaście Tysięcy trzysta dziesięć; że zaś ieno
»iest iedenaście Tysięcy czterysta trzydzieści siedm, to z przyczyny zabra-
»ney Kassy Latyczowskiey, i zostawionego na koniach Regimentu.

»A! czyliż Departament i z Radą przy Boku Waszey Krolewskiey
»Mci usilnie nie pracował, aby iak można tylko było naywiększy uformował
»komplet Woyska? do czego i Skarb W.K.Mci nie mało dołożył się na utrzy-
»manie Arsenału Warszawskiego, i Fortecy Kamieńca Podolskiego.

»Wszakże z Summy sześciu Millionow, ośmkroć dziewięćdziesiąt
»Tysięcy, pięćset ośmnaście Złotych, był Stan Woyska z iedenastu Tysięcy,
»dziewięćset czterdziestu sześciu Głow złożony? dziś z mnieyszey Summy;
»bo z sześciu Millionow, dwochkroć dziewięćdziesiąt Tysięcy, Rzeczpospoli-
»ta dwanaście Tysięcy, trzysta dziesięć Głow liczy Żołnierza ubranego, w
»broń nową opatrzonego, i we wszystkie ammunicye uzbroionego, do czego
»także Wasza Krolewska Mość Pan M. Mił: przez miłość do Narodu, i
»usilność w pomnożeniu dobra onegoż, nie mało przyłożyłeś się, kaza-
»wszy na to ze Skarbu swego kilkadziesiąt Tysięcy wypłacić.

»Niechże teraz Prześwietne Stany uważą sprawiedliwą explikacyą, a
»od niesłusznego zarzutu uwolnią Radę przy Boku W. K. Mci; z ktorego
»gdyby tak każdemu z JJ. OO. JJ. WW. Seymuiących przyszło dawać ex-
»plikacye, byłaby rzecz nieskończona, i prożne wycieńczenie czasu.

Xiąże Lubomirski Marszałek W. Kor: oświadczył: że nie chce czasu wycieńczać, wiedząc, gdzie podług Prawa mowić trzeba; i że dziś nie mowiłby, gdyby nie do Proiektu zaświadczenia Rady Nieustaiącey, w ktorey niektore zdrożności upatruie, a mianowicie wyraźne przestępstwo Prawa: że Assygnacyi do Skarbow nie wydawała za sekretnemi Wotami, iak Prawo każe. Oświadczył nakoniec, że nie myślą naganienia zaszłey Rady, ale dla samychże Następcow przestrogi, takowe uczynić przełożenie sądzi za potrzebę; względem zaś Proiektu zaświadczenia Rady, żądał, aby był czytany.

Nie w rownym ułożeniu zastało Stany to Xcia Marszałka W. Kor: Wniesienie; Jedni czytania, drudzy Głosow dopominali się.

Sprawił uciszenie w Izbie zabranym Głosem Xże Poniński Podskarbi W. Kor: w następuiącey osnowie: „Ostatni z Kolei za-
„bieraiąc mowę, dwoiako mam się odezwać; raz iako zasiadaiący
„w Radzie, drugi raz iako Departamentu Skarbowego Prezes. Chcąc
„mowić na obronę Rady, więcey zdaie mi się nie wyrażę, iak gdy
„Przezacnym Zgromadzonym Stanom przełożę: iż tam, gdzie za-
„siada Krol dobry, Krol mądry, Krol bez oszczędzenia się o do-
„bro Obywatelow troskliwy, z zupełną spokoynością, i zaufaniem



„być nam należy. Doznał tego potylekroć Narod, i zawsze do-
„znaie; Owszem zapewnić mogę, iż w naypoźnieysze czasy zawo-
„du w tym punkcie nie doświadczy.

„Wchodzić w zarzuty, nicby było łatwieyszego: i gdyby te
„prawdziwe były, na wczoraysze żądanie Jmci X. Kanclerza, dziś-
„by się u Laski znaydowały. Znać że te nagany fundamentow nie
„miały, kiedy nayskutecznieyszego do ich poparcia sposobu odstą-
„piono. Przeto wyimuię się od odpowiedzi; mowić iednak iako
„Prezes powinienem.

„Dwie nagany w Skarbie Koronnym pilna Delegowanych prze-
„zorność upatrzyła. Pierwszą: iż Protokuł Rezolucyami nie iest
„dopełniony; Drugą: iż Rezolucye nie z Sekretnych Wotow wy-
„chodziły. Mowiąc o pierwszey, oświadczam: iż te tylko, ktore
„z Prawami zgodzić się nie mogły, od Protokułu wyłączone bywa-
„ły. Sekretnych Wotow gdy nie było, pewnie ich nie było po-
„trzeba. Znać albo *per unanimitatem*, albo milczeniem Rezolwo-
„wano.

„Kończę mowę moię, dopraszaiąc się Stanow Prześw: aby
„umarzaiąc czcze kontrowersye, do uskutecznienia Proiektu Za-
„świadczenia przystąpiły.

„Nie zbłądziemy, gdy się w Losach Naszych na tego zdamy,
„ktory nosząc Imie Naszego Krola, ukazuie Nam nieprzestannie
„Serce naydobrotliwszego Oyca.

Gdy tak Senat i Ministerium *pro & contra* umawiali się, a Stan Rycerski w bezczynności zostawał; niektorzy z Posłow domawiać się poczęli, aby albo Głosy mieć mogli, albo do Zaświadczenia Czynności Rady przystąpili; ile że czas sam tak iuż wycieńczony wzywa ich do Izby Poselskiey. Lecz pretenduiący Głosow Posłowie odstąpili pretensyi, na wstawienie się swego Marszałka w tych wyrazach: „Martwiło to zapewne Serce W. K. Mci,
„że gdy Senat tak się obszernie za Radą i przeciw niey umawiał,
„sam Stan Rycerski w bezczynności zostaiąc, Głosu doczekać się
„nie mogł. Ofiara Stanu Rycerskiego w tey mierze powinna być
„W. K. Mci i Prześw: Senatowi tym milsza, im ochotniey tenże
„Stan czyni ią dla przyśpieszenia tego, co z Prawa należy, przy-
„chylaiąc się do czytania Proiektu Zaświadczenia Czynności Rady
„w niektorych Punktach odmienionego.

Gdy zgoda na czytanie nastąpiła, czytał Proiekt Jmć P. Sekretarz Seymowy.

„Zaświadczenie Czynności Rady przy Boku Naszym Nieusta-
„iącey.

»Po wysłuchaney przed Nami Krolem, Senatem, i Posłami Ziem-
»skiemi, Stanami Rzeczypospolitey Relacyi od Delegowanych z pomiędzy
»tychże Stanow do Examinowania Czynności Rady Nieustaiącey przy Bo-
»ku Naszym Krolewskim, kiedy z porządku Seymowania przed rozłącze-
»niem Izb *in Ordine* stanowienia Praw nastąpić maiącym przychodzi Nam
»dawać Zaświadczenie Radzie Nieustaiącey, wdzięczność przyzwoitą za pra-
»ce publiczne całey Radzie i Osobom w niey zasiadaiącym oświadczamy
»i deklaruiemy. Chcąc aby ninieysze Zaświadczenie podług Ustawy w Kon-
»stytucyą do druku inserowane było.

Powtorne w Izbie zamieszanie. Ktore chcąc w spokoyności Obręby wprowadzić J. K. Mość, wezwawszy Ministerium do siebie mowił: „W cierpliwym milczeniu przysłuchiwałem się obszernym
„mowom, ktore dzisiay własne zdania dyktowały Osobom. Sły-
szałem



„szałem gorliwość Posłow w żądaniu Głosow mowienia w tey ma-
„teryi, i miłoby mi było wprawdzie słuchać Zdań tegoż Przeza-
„cnego Stanu: *Tandem* gdy Prawo chce mieć rozłączenie Izby; a
„krotkość dnia i czasu Seymu iest mi na pamięci; Przeto rozumiem,
„iż okaże ten Stan Rycerski powolność w odstąpieniu Głosow żąda-
„nych, a przystanie na czytany Proiekt. W rozłączeniu zaś Izb,
„gdzie właśnie będzie do tego pole, będzie w ich woli weyrzeć i
„oznaczyć co im się w postępkach kończącey się Rady zda nagannego.

Po skończoney mowie Krolewskiey, gdy niektorzy Posłowie dopraszali się, aby ieszcze było powtorzone czytanie tego Proiektu, Jmć Pan Marszałek Seymowy przychylaiąc się do ich żądań, upraszał: aby Stany Zgromadzone raczyły go powtornie wysłuchać. Powtornie więc był czytany przez Jmć P. Sekretarza Seymowego.

Zdawało się, iż cała Izba zezwala na podpisanie Proiektu; Gdy tym czasem Jchmć PP. Poznańscy odezwali się przeciwnie, żądaiąc: aby w Proiekcie dołożone było Ostrzeżenie: iż Stany zostawuią sobie moc poprawienia tego, coby się znałazło nie podług Prawa w Czynnościach Rady. Lecz gdy iedni z Posłow z Poznańskiemi trzymali; drugich zaś zdanie było: Iż Klauzule pisać, iedno iest, co Prawo stanowić; czego w tey Izbie czynić nie należy: A zatym na dodanie Ostrzeżenia tego nie zezwalali, Jmć Pan Marszałek Seymowy mowił w ten sens: „Sądziłem, w tym końcu
„Izby stoiąc, że powszechną słyszałem na podpisanie Proiektu zgo-
„dę: a w ten czas właśnie w drugim końcu Izby pokazała się kon-
„tradykcya; Zaczym żądane Ostrzeżenie do Proiektu iest dołożo-
„ne: Niech go więc Prześw: Stany wraz z Proiektem przeczytać
„pozwolą.

Czytał Jmć P. Sekretarz znowu tenże sam Proiekt z tym przydatkiem:

»Rezerwuiąc sobie po rozłączonych Izbach Poprawę niektorych
»Czynności, i Rezolucyi przeszłey Rady; co aby zaraz po rozłączeniu
»Izb nastąpiło, *pluralitate Votorum*, podług Prawa 1776. waruiemy.

Ale Jchmć PP. Dobrzyńscy, Płoccy, i Czerniechowscy Posłowie stanęli z oppozycyą Przydatkowi.

W takowym sporze wyszły Propozycye od Tronu: *Czyli Proiekt dopiero czytany Zaświadczenia Rady Nieustaiącey z przydatkiem? lub bez przydatku ma być przyięty?*

Zaczym Jmć P. Sekretarz W. Lit: co do Senatu, a Jmć P. Marszałek Seymowy co do Stanu Rycerskiego też Propozycye oświadczyli, i zaczął się *Turnus.*

W kolei wotuiących *ex Turno*, Jmć X. Okęcki Biskup Chełmski miał Głos w tych wyrazach:

»Rzecz idzie o Zaświadczenie wszystkich Czynności Rady Nieu-
»staiącey, do Examinu ktorey maiąc honor od W. K. Mci być wyzna-
»czonym, doniosłem iuż: iż Czynności tey Rady w interessach ogulnych
»dla Kraiu były dobre i doskonałe; lecz że w mnostwie Rezolucyi *in ma-*
»*teriis Judicialibus*, i w Punkcie tłomaczenia Praw wcisnęły się niektore
»Rezolucye, niezgadzaiące się z Przepisem o powinnościach Rady, to
»przypominaiąc i teraz, radbym widział te defekta zaraz poprawione.
»A lubo sam z wyboru Prześwietnych Stanow iestem policzony między
»Konsyliarzami przyszłey Rady, chętnie ostrzeyszemu poddaię się Prawu.
»Gdy iednak *formalitates* Prawa nie pozwalaią w tey Izbie pisać Praw
»ieszcze, ufam Prześwietnemu Stanowi Rycerskiemu, gorliwemu zawsze
»o dokładność Praw swoich, iż o tym w Izbie swoiey nie przepomni.

Przy-



»Przydatek do Propozycyi nie może mieć pozoru Legislacyi; bo nie
»iest tylko ostrożną rezerwą, aby czas w Izbie Poselskiey bez zaradzenia
»tak potrzebney Materyi nie upłynął.

»Zezwalam więc na Proiekt z *przydatkiem*, ktory radbym miał ie-
»szcze mocniey obostrzony.

Po skończonym *Turnum* ogłosił Jmć P. Sekretarz W. Lit: iż
z *Senatu* na Proiekt z przydatkiem *affirmativè*, było kresek 18. bez
przydatku *negativè* 14.

A Jmć Pan Marszałek Seymowy oświadczył: iż z *Stanu Ry-
cerskiego* z Przydatkiem *affirmativè* było kresek 114. bez przydatku
negativè 39.

Po ogłoszeniu *pluralitatis*, gdy Jchmć PP. Deputowani przystą-
pili do podpisu dopiero uchwalonego Zaświadczenia; Xiąże Marsza-
łek W. Kor: zaczął mowić: iż ieszcze iedna Czynność przed roz-
łączeniem Izb, podług przepisu Seymowania, do wykonania zosta-
ie, to iest: Wota Senatorow i Ministrow, ktore im wolno dawać
in ordine ustanowienia Prawa, iakie sądzą być potrzebnym. Czy-
tał więc wyraz Prawa 1768. a potym z mieysca swego do Propo-
zycyi od Tronu mowił w te słowa:

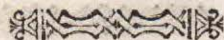
»Znaiąc moc Prawa o porządku Seymowania, z Przepiſu kto-
»rego, co dawniey było powinnością Senatora i Miniſtra mowić *ex Tur-*
»*no*, dziś tylko podług Konſtytucyi 1768. otworzyć ſwe zdanie, do wo-
»li ieſt pozoſtawionym; Używam tey wolności, Naywyżſzemu Rządcy
»nayżywſze nioſąc dzięki, że aż kiedyż wolnego Rządu dozwala Nam
»używać ſłodyczy.

»Widziemy wybor zacnych Obywatelow Kroleſtwa tego, do Swią-
»tnicy Praw ſtanowienia wyſſanych; Widziemy, iak śladem cnych Przod-
»kow ſwoich poſtępuią, i idą za prawidłem Praw, o porządku Seymo-
»wania ſtanowionych. W pierwiaſtkowych czynach ſwoich zaſzczepili
»w tey świątnicy grunt ſzczęścia Publicznego, gdy w zupełnym Pra-
»wa zachowaniu okazali, iż ſą wolnemi, chcą być zgodnemi, gdy ie-
»dnoſtaynemi głoſami powołali do Laſki Izby Poſelſkiey z wſzech
»miar godnego Marſzałka.

»Zarownie połączony ogniwem miłości Senat, z Przezacnym Ry-
»cerſtwem, w obecności Twoiey Krolu Nayiaśnieyſzy, daie poznać głę-
»bokie uſzanowanie Krola, i Pana ſwego, gdy cokolwiek Prawo kazało,
»zupełnie dopełnia.

»Stanęliśmy Krolu Nayiaśnieyſzy, Przezacne Stany, w tym ſtopniu
»z przepiſu Konſtytucyi 1768. gdzie rozłączać ſię Stanowi Rycerſkie-
»mu od wſpołeczeńſtwa dwoch Stanow, Waſzey Krolewſkiey Mości Pa-
»na Miłościwego, i Senatu przychodzi: Stanęliśmy oraz w tym obo-
»wiązku, gdzie *pro libertate ſentiendi* w potrzebach publicznych, mo-
»wic każdemu Senatorowi i Miniſtrowi ieſt dozwolonym. Dopełniam
»Prawa tego; a z zaprzyſiężoney wierności Panu i Oyczyznie, do Pro-
»pozycyow od Tronu podanych domawiam ſię.

»Co do Praw, przez J. W. Zamoyskiego podanych; Pracowitość
»tak Wielkiego Męża, z wszech miar zasłużonego, obeymuiąca w sobie
»wielkość rzeczy, a w szczegulności los Krolestwa całego, i w nim każde-
»go Obywatela dotykaiący, słusznie, aby dzieło to gruntowney Uwagi
»potrzebuiące, przez cały Narod było rozważone: końcem czego, Nayia-
»śnieyszy Krolu, chwalebny iest zamiar woli W. K. Mci, aby Zbior tych
»Praw był do Woiewodztw odesłany, a tak odesłany sądziłbym, Nayia-
»śnieyszy Krolu, Prześwietne Stany, aby na Seymikach Relacyinych wy-
»brani byli od Woiewodztw Obywatele, do rozwagi i ścisłego tych Praw
»Examinu, ktorzy swe zdania, na przyszłych da Bog Seymikach przed-Sey-
»mowych Obywatelom przełożą. Te przełożone i uczynione uwagi,



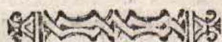
»staną się pryncypalnym celem Instrukcyi wybranym Posłom na następu-
»iący Seym; A tak zebrane całego Narodu zdania, uwiadomią o woli ca-
»łego Kraiu, oraz o przyięciu, lub ich poprawie. A że dana moc J. W.
»Zamoyskiemu Prawem Seymu przeszłego, do Zbioru *Codicis Juridici*, przez
»Opis swoy naturalnie wciągnąć go mogła do dotknięcia Praw Kardynal-
»nych Krolestwa naszego; Przeto, by finalne tych Praw przyięcie nastę-
»powało tylko na Seymie Wolnym *Unanimitate*, rozumiem, aby Seymu te-
»go było Ustawą.

»Należy, Krolu Nayiaśnieyszy, dobroci W. K. Mci przyznać czułą
»dotkliwość Serca Pańskiego, z powszechnego zakłocenia Obywatelow Kro:
»lestwa tego, przez zyskuiących *Jura Caduca*, zkąd pochodzi wzruszenie
»Fortun wielu Obywatelow i zasiedziałych Possessyi; wyniszcza maiątki
»przez Processa, rozkrzewia pieniactwo, zaszczepia i pomnaża między Oby-
»watelami niechęć, dyffidencyą całemu Krolestwu szkodliwą. Niech zatym
»Konstytucya 1588. o Kadukach, w nayściśleyszym pozostanie warunku,
»niech ieszcze *pro tuitione* Possessyi, gradus Sukcessyi do dwunastego Po-
»kolenia rozciągniony będzie; niech wszelka Possessya, *Juri Caduco* podle-
»gła, przeciągiem lat 50. zasiedziała, będzie twierdzą niemożności na nie
»zyskania *Juris Caduci;* niech powiększona będzie *Pœnalitas*, nie tylko *Cru-*
»*menalis*, ale *etiam Personalis*, na niesprawiedliwie zyskuiących podobne
»Prawa; niech nakoniec podpadaiące maiątki z przepisu Prawa *Juri Ca-*
»*duco*, nie prędzey od W. K. Mci oddane z Szafunku Łask będą, dopoki
»Prawnie dowiedzionym nie będzie na Instancyą Instygatora Narodowe-
»go, *uti in causa fisci Regii*, iako ten maiątek, realnie i rzetelnie podpa-
»da *Juri Caduco.* A ta obrona niech służy zarownie Duchownemu, iak
»i Swieckiemu stanowi. Na ten czas Krolu Nayiaśnieyszy, Obywatel spo-
»koyniey będzie spoczywał w Possessyi swoiey, i maiątek posiadał. Po-
»mnieyszy się pieniactwo i prawna między Obywatelami rewolucya. Oka-
»że się na ten czas, co sprawiedliwie podpada *sub Jus Caducum*, i iakiey
»iest wartości, ktorą do wymiaru zasług, dobroć W. K. Mci w Szafunku
»Łask swoich, dla Obywatelow mieć będzie.

»Pozwolona moc dawania Wexlow Konstytucyą 1775. okazała smu-
»tne skutki swey rozległości: otworzyła łatwość marnotrawienia Fortun,
»ukryciem Stanu maiątkow Obywatelskich z zawodem, i krzywdą naysolen-
»nieyszych Zapisow; gdy przez potaiemne Wexlow wydawania, nie pu-
»blicznie, iak dawniey bywało, przez formę Statutowych Zapisow, lecz
»taiemnie, przez wydawane Wexle, z zawodem i częstokroć z krzywdą in-
»nych Obywatelow, z Fortun wychodzą. Natura Wexlow iedynie tylko
»do handlu i kommunikacyi z Zagranicznemi i dalekiemi Kraiami ustano-
»wiona, między Kupcami pozostać powinna. Co do Stanu Szlacheckiego,
»powroćmy dawną formę zaciągania Summ i ubespieczenia onych; usta-
»nowmy rowną, iak z Prawa Wexlowego satysfakcyą nieodwłoczną, prędkim
»rozsądzeniem, i rzetelnym kosztow prawowania się powroceniem; i tak,
»rygor Dekretu niech się na Fortunach Obywatelow iak naysurowiey rozcią-
»ga, a nie na Osobach Prerogatywami Szlacheckiemi zaszczyconych.

»Widok Obywatelow, Patryotycznie, pilnie i pożytecznie około Edu-
»ducyi pracuiących, słusznie wzbudza w umysłach Obywatelskich, i w
»Sercu W. K. Mci Pana Miłościwego szacunek i względy. Wątpić nie mo-
»gę, iż naywiększą nadgrodą dla wybranych do tey Kommissyi Mężow
»będzie, stała ufność Rzeczypospolitey w osobistych ich przymiotach i cno-
»tach. A zatym dogadzaiąc poleceniu W. K. Mci Osob tęż Kommissyą skła-
»daiących; miłością Oyczyzny zagrzać one do kontynuowania Funkcyi Kom-
»missarskiey przez dalszy przeciąg czasu, po zakończonym terminie Pra-
»wem wyznaczonym, z mieysca mego doradzam.

»Widzieć pomnożenie dochodow Skarbu Koronnego, każdego Oby-
»watela powinno być życzeniem; lecz dochody Skarbow rodzą się z bo-
»gactw Kraiow, a w tych większe coraz widziemy upadki, gdy Produkta



»Kraiowe, ktore naywięcey nas zabogacały, zatamowane są w handlu ro-
»żnemi przeszkodami: massa cyrkuluiących pieniędzy wyiściem za grani-
»cę, coraz nas uboższemi czyni; a iakże myśleć o Podatkach, kiedy dziś
»ustanowione, z ciężkością wypłacać Obywatelowi przychodzi? w tey więc
»widoczney niemożności, okazać oszczędność w Expensach kraiowych,
»znieść nie potrzebne wydatki, ulżyć całemu Narodowi, nie z uymą płacy
»pracuiących, lecz hoynie obdarzonych, iest to iedno, co nowe przybytki
»dochodow wynaleść; nastąpi nieomylnie Tabelli Percept Narodowych z
»Tabellą Expens porownanie, a może i przewyższenie, kiedy przy dokła-
»dnym i doznanym Kommissyi Skarbowey staraniu, Rzeczpospolita wniydzie
»w użytek obiecaney nam sperandy, przez Relacyą J. W. Jmci Xiędza Bi-
»skupa Łuckiego, do Examinu teyże Kommissyi Delegowanego.

»Słyszałem tylokrotnie, że Konfederacye granic nie maią; przyszedł
»nakoniec Seym Wolny, ktory temu mniemaniu tamę założyć powinien.
»Niech *Sancita* Konfederaciow nie przywłaszczaią sobie moc Prawodawstwa,
»niech w tych tylko zawarte będą granicach, ktore im potoczność czaso-
»wych okoliczności podaie, nigdy nie rozciągaiąc się do materyi, ktora
»ogolną i stałą właściwie będąc całego Kraiu sprawą, Narodowe składa Ustawy;
»iestem do tego zdania, aby odtąd ferowane w potocznych i czasowych
»okolicznościach *Sancita* nie zyskiwały Rzeczypospolitey approbaty, bez
»poprzedzonego onych czytania i roztrząśnienia; approbowane zaś, niech
»będą *ad Acta Publica* po Woiewodztwach *per Oblatam* podane.

»To Zdanie moie składam przed Tronem W. K. Mci z przekona-
»niem, iż Zgromadzone Rzeczypospolitey Stany wziąść ie na uwagę, i sto-
»sować do publicznego dobra będą raczyły.

Gdy Xiąże Marszałek W. Kor: rzecz skończył; Nayiaśn: Pan
wezwawszy do siebie Ministerium, podał Stanom myśl swoię:

»Doznawszy tylekroć słodyczy mowienia do ukochanego Ludu,
»dziś mi goryczy doświadczać przychodzi w tym samym użyciu daru mo-
»wienia; gdy go zażyć muszę na to właśnie, abym Cię przezacny Stanie Ry-
»cerski na czas nie widział bliskim siebie. Prawo Cię umyka z pod oczu
»moich, Prawo pisane, ktorego słuchać trzeba; Ale ktore nie znosi Pra-
»wa wyrytego w zacnych Sercach, ręką wierności cnotliwey wiążącey Was
»do Mnie, a wraz ze Mną do wspolnego Patryotyzmu. Ten duch wspolney
»miłości Oyczyzny uczyni Nas zapewne zawsze, lubo mieyscem rozdzielo-
»nych, iednak iednoczynnych.

»Y przestałbym na tym, gdyby Głos dopiero słyszany zawsze po-
»ważanego odemnie Ministra przymawiaiący się do Propozycyi od Tronu
»wydanych, nie dał mi przyczynę nieprzewidzianą rozszerzenia mowy
»moiey.

»Lubo w wielu wyrazach Xże Jmć Marszałek stosował się do Pro-
»pozycyi od Tronu wydanych, że iednak w niektorych oświadczył rożność
»od zdania mego, upatruię potrzebę przypomnienia Przezacnym Stanom:
»iż Ja byłem i iestem w zdaniu, aby nietylko odłożyć Decyzyą zupełną o
»Dziele Jmci Pana Zamoyskiego do przyszłego da Bog za dwie lecie Seymu,
»ale żeby na teraźnieyszym wcale nic o nim, *nec pro, nec contra* w tegoro-
»cznych nie zapisano Prawach.

»Co do Prawa Wexlowego: sam iestem tego zdania, iż iakowey w nim
»potrzeba poprawy; ale nie w tak obszernym Opisie, iak było wzmianko-
»wano w Głosie Xcia Jmci Marszałka. Waszey to Przezacne Stany zosta-
»wiam Decyzyi.

»Gdy w trzeciey Propozycyi od Tronu, uczyniłem dla miłości i spo-
»koyności publiczney ofiarę dobrowolną w Punkcie o Kadukach, nie prze-
»widziałem, ażeby mogł kto być w zdaniu, iż ieszcze nie dosyć czynię,
»i żeby cena tey dobroczynności moiey przed Wami kochane i Przezacne
»Stany miała być umnieyszaną. Gdy to iednak słyszeć przychodzi, Wam
»to oddaię, czy co w tey ostatniey cząstce Prerogatywy Rozdawniczey



»chcecie ieszcze ścieśniać granice, i nad moią własną ofiarę, i nad dawne
»od tylu wiekow Prawo, ktore odumarłych, bez Sucessorow *in 8vo Gradu*,
»maiątek, *Juri Caduco* w Ręku Krolewskich zostawuie.

»Ze dopiero słyszany Głos dotknął i dalszych Propozycyi od Tronu,
»ktore i do Woyska, i do wydatku Rzeczypospolitey należą, nie mogę w
»milczeniu przepuścić powieści, ktora na dniu dzisieyszym zasmucić musia-
»ła Przezacne Stany; iakoby uszkodzony został Stan Woyska Kor: przez
»Departament Woyskowy. Jestem Swiadkiem, z iak przezorną i użyteczną
»pilnością to *Dicasterium* uskutkowało ulepszenie Woyska, ktorego iest
»aktualnie 347. Głow więcey niż przed dwoma laty; lubo 920,000. mniey
»dzisiay wchodzi do Kassy Woyskowey, niż wchodziło w ten czas; To co
»do liczby. Jeżeli zaś według świadectwa Inspektorskiego znayduią się ie-
»szcze niektore Regimenta nie zupełnie w potrzeby polowe opatrzone, na-
»leży zważyć, w Roku 1776. w iakim stanie całe znaydowało się Woysko?
»Zadnego nie znaydziecie Przezacne Stany Regimentu, procz Gwardyi, kto-
»ryby nie powiększył teraz i znacznie kompletu swego. Zadnego nie znay-
»dziecie Korpusu, ktoryby lepiey teraz w Broń i Rynsztunki nie był przy-
»brany: a chociaż uięto Woysku blisko Milliona płacy. Więc takie *Dica-
»sterium*, ktore daleko mnieyszemi pieniędzmi, daleko lepszym czyni Woy-
»sko, pochwałę nie naganę, wdzięczność nie krytykę zasłużyło sobie.

»Powiedziawszy to, co Mi prawda dyktowała, żegnam Cię choć
»na czas krotki, iednak z żalem, ukochany Stanie Rycerski. Idź tam, gdzie
»ci Prawo każe: czekać będę na Twoy powrot, i na owoc starań Twoich
»z tym sercem, ktore zawsze tchnie i pała żądaniem publicznego dobra,
»tak dalece, że dla pozyskania onego, i samego życia ofiara byłaby Mi
»miłą, i za słodki moment poczytałbym ten, w ktorym sama Krew Moia
»stałby się mogła nasieniem publicznego szczęścia.

»Do Ciebie, godny Marſzałku Stanu Rycerſkiego, oſtatnie obra-
»cam Słowa: ieſteś odemnie *tot titulis* ſzacowany, a naybardziey, że
»znam zacność rzetelnego Charakteru Twego. Zaczym iak ieſteś świa-
»dom Serca i czyſtych myśli Moich; tak ſpodziewam ſię, że gdy przez
»uſta Twoie mowić będę *in tractu* dalſzego Seymowania do Przeza-
»cnego Stanu Rycerſkiego, i przez nie od niegoż dochodzić Mnie będą
»Onego żądania; ſpolna, nierozerwana, i aboż pomyślna dla Oyczyzny
»iedność Seymu teraźnieyſzego Duchem i prawidłem będzie do końca.

Po Mowie J. K. Mci, Jmć P. Marszałek Seymowy miał rzecz
w następuiącey osnowie:

»Każda Seymowa Czynność do Narodowego Rządu utrzymania
»dąży, i ściąga ſię: ten iey kres Prawo, ten pożądane W. K. Mci Pa-
»nowanie zamierza; Zamiar zaś tak zacny, nie tylko Berło W. K. Mci
»w teraźnieyſzym czaſie zdobi i ſławi, ale przyſzłym aż do zapadłey
»potomności Wiekom będzie podawał, na wzor władzy pożytecznie ſpra-
»wowaney, i za przykład Mądrego ſławi Krolowania.

»Dopełniliśmy powinności przed Tronem, i w ſpołeczności Prze-
»świetnego Senatu, Prawem nakazanych: W. K. Mość z nieoſzczędną
»drogiego ſwego zdrowia Ofiarą byłeś Nam Przewodnikiem i przykła-
»dem; bo Prawo założywſzy za wſzyſtkich krokow ſwych prawidło,
»ſtoſowałeś do niego pierwiaſtki Seymowania; i ażebyśmy Czynności Na-
»ſze do tegoż ſamego kierowali kreſu, łaſkawie chciałeś, a ſkutecznieś
»dokazał. Chęć Pańſka była dla nas przepiſem: bo przykłady Krolow
»zawſze ſą dla Poddanych ſłodkim Przymierzem, i naymocnieyſzym po-
»ciągiem.

»Czas na Obrządkach, wſtęp do prawodawczego Seymowania czy-
»niących odbyty zbliżył tę chwilę, ktora Stan Rycerſki od przytomno-
»ści W. K. Mci oddalaiąc, do Jzby przenoſi Poſelſkiey. Powracamy tam
»Mił: Krolu, z iedney ſtrony z żalem, i wſkroś przenikaiącym obowią-
»zane wiernością i wdzięcznością Serca umartwieniem, że od Maieſtatu



»W. K. Mci umykamy ſię; Z drugiey ſtrony z radością, że idziemy peł-
»nić wolą W. K. Mci z zupełnym poſłuſzeńſtwem, wykonywać Prawo z
»iak naydoſkonalſzą dokładnością, zaradzać Oyczyzny potrzebom z oczy-
»ſzczoną od oſobiſtych względow Dobra powſzechnego miłością.

»Umykamy ſię niechętnie od ulubionego Narodowi Oblicza W.K.
»Mci; ale nieſiemy z ſobą wyobrażenie Oyca Oyczyzny, z Krolow nay-
»lepſzego, na podanych od Tronu W. K. Mci do roztrząśnienia i decy-
»dowania Stanowi Rycerſkiemu Propozycyach lepiey wyrażone, niż gdy-
»by było na głazach naytwardſzych wyryte.

»Nie wiem, i nie znam w całym Kraiu nieżyczliwych i nie-
»przyiaznych Panowaniu W. K. Mci; ale gdyby kogo złość nayczarniey-
»ſzą zawłoką okryła, muſiałby wyznać: że myśli W. K. Mci Stanom
»Rzpltey obiawione iedyną tchną Oyczyzny miłością, zaświadczaią Pań-
»ſkiey pieczołowitości rzetelność, chcą ziednać i zabeſpieczyć Maiątku
»nieruchomego ſpokoyność, bez naymnieyſzego pożytkow ztąd wyniknąć
»maiących z Tronem podziału, i uczeſtnictwa.

»Znaſz dobrze N. K. P. N. Mił: będąc i Nauką polityki i doświad-
»czeniem w rzemieśle Panowania wydoſkonalonym, że porządek przy-
»rodzony i iſtotny związkow Obywatelſkich, iedynie na tym zawiſł,
»ażeby dwie właſności: Oſobiſta, to ieſt moc władania ſamym ſobą: i
»Maiątkowa, to ieſt beſpieczeńſtwo poſiadania, i wolność rozrządzenia
»co do kogo należy, wſzyſtkim ogolnie, i każdemu w ſzczegulności od
»Zwierzchności Kraiowey, iako Opiekunki Obywatelow przyrodzoney,
»były iak nayrowniey ubeſpieczone.

»Jdziemy iuż N. K. P. N. Mił: do pełnienia Prawa i woli W. K.
»Mci; Jdąc uroczyście zaświadczamy ſię, że wſzyſtkie Naſze czynności
»chcemy iedynie ſtoſować do potrzeb Oyczyzny, do chęci i zamiarow
»Oycowſkich W. K. Mci, do Prześwi: Senatu Zdania i przykładow. Ta-
»kim poſtanowieniem umocnieni będziemy ſię ſtarali zaſłużyć na po-
»chwałę Maieſtatu, i ufność Narodu.

W tym Jmć Xiądz Kanclerz W. K. Sessyą solwował dla Senatu, do ostrzeżenia go przez Xcia Marszałka W. K. kiedy ma zasiadać; a Jmć Pan Marszałek Seymowy z Posłami poszedłszy do swey Jzby Solwował Sessyą na Poniedziałek na godzinę 10. rano.

S E S S Y A XIX.

Dnia 26. Października.

W IZBIE POSELSKIEY.

Pierwszą po rozłączeniu Stanow w Jzbie Poselskiey Sessyą zagaił Jmć Pan Marszałek Seymowy w ten sposob:

»Walne Narodu Naſzego Rady, czy Seymy, dwoiakiego zamy-
»kaią rodzaiu Sprawy: z tego Spraw Rozdziału, dwoiaką Nas Poſłow
»Ziemſkich zaſzczycaią władzą, i na iey ſprawowanie rownym prawie
»wymiarem dzielą czaś Seymom wolnym naznaczony.

»Do pierwſzego Spraw Seymowych rzędu należą Seymow prze-
»ſzłych Uſtawy dla naſtępuiących przepiſane, ktore pełnić bez głoſow
»zabierania, i bez przerwy ſpraw Prawem nakazanych oſtatnie Roku
»1768. Urządzenia, i Tron i Senat, i Jzbę Poſelſką obowięzuią.

»Na dopełnienie uſtanowionych Przepiſow, dwa tygodnie z po-
»czątku, a tydzień na Seymu zgonie wydzieloney czas Rady na dwie
»rowne prawie części przecinaią, i w pierwſzym dziale, inney Stanom
»Seymuiącym nie dopuſzczaią władzy, tylko wykonywaiącą. Nic tu ſta-
»nowić udzielnie, nic udzielnie roſkazywać, żadnego Prawa piſać nie

mo-



»mozna; bo Rzplta woli ſwoiey i uſtanowionego Spraw publicznych po-
»rządku, chciała Nas mieć wykonywaczami, nie Narodu Prawodawca-
»mi. Z trzech Władz, z ktorych i iey i każdego Państwa zwierzchność
»ſkłada ſię Kraiowa: Prawodawczey, wykonywaiącey i Sędziowſkiey;
»środnią Nam do poł-Seymu powierzyła; wyiąwſzy Rugi, na ktorych
»możemy na krotką chwilę być Sędziami.

»W drugim Spraw Seymowych rzędzie zamyka ſię udział i ſpra-
»wowanie władzy prawodawczey, nie zpełna trzyniedzielnym śrzodkiem
»określoney.

»Nie mam potrzeby, nie mam i zdatności do opiſania ſzacunku,
»i zacności Władzy Prawodawczey, z ktorey przynależnie ſprawowaney
»moc Kroleſtwom, ſzczęśliwość Narodom, beſpieczeńſtwo ſpokoynością
»warowane Obywatelom; i naypomyślnieyſze Dobru Powſzechnemu wy-
»padaią loſy; a od przeciwnie, to ieſt źle, nieumieiętnie, i do zamia-
»ru Prawodawnictwa nie ſtoſownie użytey, naywiękſze na Kraie i Na-
»rody ſpływaią nieſzczęścia.

»Nie mam mowić potrzeby, bo znam do kogo mowię: do O-
»bywatelow z pomiędzy tyſiąca dla zaſług cnoty, i światła wybranych,
»doſkonale na obowiązkach Urzędu ſwego ſię znaiących, doświadcze-
»niem i wiadomością politycznych rzeczy oświeconych; a nadto Oy-
»czyznę ſwoię ſzczerze kochaiących, iey dobre nad ſwoie korzyści, a
»ſwoy honor nad ſame życie przenoſzących; do tak poważnych mowiąc
»Mężow, przekładać im Urzędu zacność, powinności i granice, było-
»by to i im i ſobie ſamemu uczynić krzywdę.

»Brakuie mi też zdatności przyzwoitey do wyſławienia Prawoda-
»wniczey Władzy. Zabobonna Starożytność ſwoie Prawa Bogom ſwoim
»przyznawała; prawdziwa Religia Zwierzchność Kraiową właściwym
»Tworcy Swiata czyni Namieſtnictwem. Do ſprawowania tak wielkiey
»władzy, czaſu wymiar, Prawa Oyczyſte, i potrzeby publiczne Nas
»wzywaią; Naſzą powinnością będzie czaſu na Oyczyzny Dobro użyć,
»publicznym potrzebom mądrze zaradzić, Prawo ściśle zachować.

»Wyrownałeś, Prześwietny Stanie Rycerſki, publiczne o Tobie
»nadzieie i mniemania, ſprawuiąc do tych czas udzielność władzy wy-
»konywaiącey: dopełnienie wſzyſtkich Seymowych Obrządkow, wy-
»tworne we wſzyſtkim Prawu poſłuſzeńſtwo, uſzanowanie Maieſtatu z
»ſkromnością złączone, poważenie Senatu, ziednały Ci ſłuſznie dane od
»Tronu pochwały; Szacunek Starſzey Braci, i ſłowy i układem twarzy
»nie wątpliwie oświadczony, powſzechną Narodu Eſtymacyą po Kraiu
»rozciągnioną, a Laſce, acz w nieudolnych oſadzoney ręku, ſprawiły
»ſławę: że do tych czas wſzyſtkie Czynności prawidłem Oyczyſtych by-
»ły miarkowane Uſtaw.

»Już przyſtępuieſz do daleko znakomitſzego Dzieła, to ieſt: ſpra-
»wowania Władzy Prawodawczey. Do wykonania Prawa potrzebne by-
»ło poſłuſzeńſtwo; do piſania onego, mądrość i zgoda. Mądrość, kto-
»ra i potrzebę Prawa przenika, i onego granice ſtanowi, u Prawodawcy po-
»winna ſię znaydować, i bez wątpienia w każdym tu przytomnym znay-
»duie ſię. Zgoda wſzyſtkich obeymować, i do iednego zdrowego zda-
»nia przychylać.

»Pierwſzy raz pod teraźnieyſzym Panowaniem w Izbie Poſelſkiey
»Prawa ſtanowiemy; Stanowmyż ie według wymiaru publicznych po-
»trzeb, w doſkonałey iednomyślności, zgodzie, i zaufaniu. Niech
»Seym teraźnieyſzy naſtępuiącym da przykład, iak Obywatele dla Do-
»bra Powſzechnego zgromadzeni, o nim powinni radzić. O tę tak po-
»trzebną Dziełu od Nas rozpoczętemu, głoſow i umyſłow iedność gdy
»upraſzam, do Materyi Ekonomicznych przyſtępuię."

J. Pan Głuski Podsędek i Poseł Lubelski przymowił się, zachęcaiąc Izbę, aby dobrze zażyła pory Wolnego Seymu, może

Ff na



na doświadczenie tylko od Postronnych pozwoloney, ktorych zdanie o wszystkich robotach naszych, czy nie zawisło od tego, co teraz napiszemy? Względem Rady odwoływał się do Głosu J. P. Zeleńskiego Posła Krakowskiego w Izbie Senatorskiey mianego, radząc, aby na fundamencie dawnego Axioma: *Lex jubet non disputat*: nie pisać Praw oboiętnych, ale takie, ktoreby posłuszeństwa, nie tłomaczenia potrzebowały.

Zabrał Głos potym J. P. Krzucki Poseł Wołyński w tych wyrazach:

»Po niewoli Wolność, po Wolności niewola w rowney iako dzień
»z nocą chodzą kolei. Przodkowie naſi odwagą i męſtwem, trzymaiąc
»żelazo w ręku, rozprzeſtrzeniali Kraiu Granice, wiernością ku Samo-
»władnym Krolom zyſkali Wolność; my zaś zamieniwſzy żelazo w pio-
»ro, wiele Praw piſząc, mało dopełniaiąc, Woyſka ſzczupłością, mno-
»żną Konſyliarzow liczbą, utraciliśmy Kraie; podległością i boiaźnią
»ſtracim powſzechną wolność; bo Publiczne dobro prywatnym poświę-
»camy zyſkom. Wolno każdemu myśl do okoliczności ſtoſować, ia mo-
»iey nie odmienię, iż być wiernym Krolowi, ieſt być wiernym Oyczy-
»znie; kochać Oyczyznę, ieſt w niey kochać Oyca Oyczyzny; właſne
»dobro Publicznemu poświęcać, być puſłuſznym Prawu, a ile być mo-
»że, wykraczaiących z obrębow Prawa na drogę prawą nawracać; to
»ieżeli dopełnię, i początkowe Publicznych uſług ſprawowanie, i dal-
»ſze moiego życia czynności będą zaświadczać. Nie mowić przeciw Ra-
»dzie dla tego: że ma na czele Maieſtat; Więc i Uchwały przeſzłych
»Seymow, ktore bez przytomności uſtawiczney Nayiaśnieyſzego Pana
»obeyść ſię nie mogły, nadwątlać i przeiſtaczać Zgromadzonym Stanom
»nie byłoby wolno; że ieſt Seym więcey iak Rada, z ſamego utworzenia przez
»Seym Rady okazuie ſię widocznie. Gdyby Rada zawſze chwaloną być miała,
»na cożby ſię przydało wyznaczać przyſięgłe Oſoby do Jey Examinowania Czyn-
»ności, kiedy nigdy zganioną być nie ma? w Przyſiędze 1776. Roku: = Cokol-
»wiek Prawu przeciwnego, lub nad moc Prawa teyże Radzie pozwoloną przy-
»właſzczonego poſtrzegę, albo iakie tylko na przeciw teyże Radzie
»odbiorę zażalenia, to wſzyſtko Stanom Seymuiącym wiernie donioſę. =
»W Konſtytucyi 1775. = Gdyby Rada przeſtąpiła granice ſwoiey wła-
»dzy, Oſoby Radne ſądzone będą na Seymie przez Sądy Seymowe, iako
»*pro Crimine Statûs*, i ukarane podług Praw o tym dawnieyſzych. =
»Z tych dwoch Konſtytucyi, iż ſame Oſoby z dwoch Stanow wybrane,
»naymniey tykaiąc trzeciego, za Czynności ſwoie odpowiadać maią.
»Żądała Rada Zaświadczenia chwalebnego od Seymu, to pozyſkała; ale
»czyliż temu, kto ma moc chwalić, ma być odięta naganienia władza?
»wchodzę więc w Czynności Rady Nieuſtaiącey; nie doſyć na tym, że
»mało zaſkarżenia przeciwko Radzie od prywatnych, ale ſame przeſtęp-
»ſtwa Praw zaſkarżaią. Skarga przez prywatnego może być urazą; u-
»tworzona Relacya poprzyſięgłych i Delegowanych w żadnym punkcie
»ſkażoną być nie może. Czyż trzeba więcey ſkarg, iak od Korony i
»Litwy? iak od całey Oyczyny? za niezachowanie Praw przez Radę, za-
»miaſt wewnętrznego Rządu powſzechny pomnaża nierząd. W Relacyi
»przez J. W. Jmci Biſkupa Hełmſkiego nie ſłyſzeliśmy nagany, bo bę-
»dąc Senatorem Duchownym, a poſtrzegłſzy grzechy, te ſekretem Spo-
»wiedzi zatrzymał, ale opowiedzenie onych Swieckiey Oſobie J. W. Ra-
»dzickiemu Podkomorzemu Zakroczymſkiemu podobnież Delegowanemu
»zoſtawił. Z tych dwoch Głoſow ieden formuię, a w dokończoney Re-
»lacyi przez J. W. Zakroczymſkiego, choć *summariatim* uczynioney, po-
»kazało ſię, iż *ſunt bona mixta malis*. W drugim Głoſie przez J. O.
»Xięcia Czetwertyńſkiego były oświadczone pochwały J. K. Mci i Rady;
»J. K. Mci zawſze winne; Radzie Nieuſtaiącey tylko w ten czas, gdy

się



»ſię łączyła z Decyzyami Jego nayzbawiennieyſzemi dla Oyczyzny, a
»nie zaś w ten czas może mieć ta Rada pochwałę, gdzie albo przyto-
»mności Nayiaśnieyſzego Pana nie było, albo przytomność Pańſka za-
»wſze Praw całości ſtrzegąca większością zdań przeciwnych przeważoną
»zoſtała. I iakże przeciwko tak nielitościwey na dobrego Krola nie mo-
»wić Radzie? mowić więc będę, a mowiąc przeciwko Radzie, nie ſą-
»dzę, abym Radne w ſzczegulności obrażał Oſoby. Z Relacyi Xięcia
»Jmci Woiewody Gnieźnieńſkiego: o Departamencie Cudzoziemſkim u-
»czynioney, dość krotką mieliśmy wiadomość od tego Senatora dawniey
»w Radzie zaſiadaiącego; a dobrze Oyczyznie radzącego, lecz enigma-
»tyczna Xięca Jmci Sułkowſkiego powieść obiaśniona ieſt dokładnym wy-
»znaniem przez J. W. Potockiego Poſła Lubelſkiego, iż Protokułu De-
»partamentu Cudzoziemſkiego nie ma.

Czytam Prawo 1775. *o Departamencie Interessow Cudzoziemskich.*

»= Ten Departament będzie miał Seſsye ſwoie według potrze-
»by. W niebytności Krolewſkiey będzie w nim Prezydował Pieczętarz,
»a w tego nieprzytomności *primus in ordine*, a Sekretarz Narodowy o ka-
»żdey Expedycyi pod adreſem Jego przychodzącey Departamentowi do-
»noſić, i one pokazać powinien; Reſponſow także na te Expedycye bez
»pokazania ich w Departamencie i approbacyi przez niego, dawać nie
»będzie. Co zaś Departament traktować i rezolwować będzie, to no-
»tować, i podług tego czynności ſwoie regulować ma. Czytać na
»nich będzie Expedycye przychodzące; i gdy deliberowano będzie na
»nich co odpiſywać będzie, Sekretarz Narodowy notować będzie *delibe-*
»*ratè*, i według ich Expedycye układać będzie powinien. = Nie mieć
»Podług tego Prawa ſporządzonego Protokułu, albo miawſzy go nie dać
»weyrzeć Delegowanym w Sprawy tegoż Departamentu, ieſt nie dać im
»dopełnić przyſięgi, ktora we wſzyſtkie Czynności Rady bez żadnego
»wyłączenia wglądać każe. Jeżeli Departament Sprawiedliwości był roz-
»trząſany, gdzie między iednym a drugim Obywatelem dziać ſię może
»krzywda; Czemuż Czynności Narodu z Narodem żywiey nas intereſ-
»ſować nie maią? na coż mamy tak zacnego Sekretarza? na co ten De-
»partamentow porządek? na co Protokuły? na to: bo *verba volant*
»*scripta manent.* Dożywotnim ieſt J. W. Sekretarz, i ta dożywotność,
»ieżeli nie przez Seym odmieniona, to przez nieochybny, i każdego
»śmiertelnego życia koniec ſprawi naſtępną koley. A gdy nie zapiſane
»zoſtaną ſię Protokuły; czyli śmiercią J. W. Sekretarza dla Kraiu żało-
»ſną, tak wielkiey wagi negocyacye być zagrzebane powinny? (wię-
»cey nie mowię nad tym Departamentem, bo więcey w zadziwieniu,
»niż w poznaniu tego Dzieła zoſtaię.) Należy więc, aby Protokuł De-
»partamentu Cudzoziemſkiego był porządnie zapiſany, i przez Delego-
»wanych podpiſany; co łatwo naſtąpić może, wyciągnąwſzy Rezolucye
»z Rezultatow *pleni Consilii*, i niektorych mniey potrzebnych, a u J.
»W. Ogrodzkiego znaydować ſię maiących Manuſkryptow.

»Przyſtępuię do Departamentu Sprawiedliwości. Samo przezwiſko iak
»ieſt miłym wſpomnieniem, tak wykraczanie przeciwko iego obowiązkom
»zgrozę i poruſzenie w każdym dobrze myślącym ſprawuie Obywatelu; iuż po
»części w głoſie J. W. Markowſkiego, J. W. Zeleńſkiego, przezacnych
»Kollegow, i tegoż Departamentu i Rady *in pleno* wykroczenia grunto-
»wnemi, Patryotycznemi, i niefarbowanemi tchnącemi poparte dowo-
»dami; do tych Zdań więcey dodać nie zdołam, iak ſię łączyć mam za
»honor. Nie można przepomnieć J. W. Kuſzelewſkiego Wiłkomirſkie-
»go, J. W. Makowieckiego Słonimſkiego zacnych Poſłow, ktorzy żali-
»li ſię Imieniem całey Prowincyi, iż Unia nadwerężona, iż bieg Praw

spra-

»ſprawiedliwy do nieſprawiedliwych Rady Nieuſtaiącey Rezolucyi zwro-
»cony. Ciż Poſſowie mowiąc o Litewſkich pokrzywdzeniach, Koron-
»nych krzywd opowiedzenie Koronnym zoſtawili Poſſom. Dopełnił te-
»go chwalebnie i cnotliwie J. W. Potocki Poſeł Lubelſki; między in-
»nemi uczynił wzmiankę, iż Protokuły Rady pomazane. A czyliż mo-
»żna żądać było po Nayiaśnieyſzym Panie, aby na pomazane Piſma
»niezmazanego ſwego Charakteru czynił podpiſy? Wſzyſtkiemu winna
»nieſzczęśliwa *Pluralitas*: niechayby była *paritas*, a dopierobyśmy po-
»znali, iak dobrego i ſprawiedliwego mamy Monarchę. Wydawała Ra-
»da powtorne Uniwerſały na Seymiki Deputackie, niedoſzłe wprawdzie,
»iż ma moc wglądać w Trybunały; ale czy ma moc przymuſzać Oby-
»watelow, aby koniecznie obrali Deputata? wſzak to ich ieſt właſna
»krzywda; a bez iednego lub dwoch może być do ſądzenia doſtarcza-
»iacy komplet. Rozeznawała Rada Nieuſtaiąca rozdwoione Seymiki De-
»putackie, a tym ſamym czyniła to, co Deputaci przy Reaſſumpcyi
»czynić powinni. I to ieſt ſądzenie, ktorego nie ma Rada Nieuſtaią-
»ca. Na zaſkarżenie iedney ſtrony zawieſzać Dekreta, ieſt to ani Praw
»tłomaczenie, ani Exekucyi Praw pilnowanie, ale owſzem ſprawiedliwo-
»ści świętey zatamowanie. Ma Rada Nieuſtaiąca moc tłomaczyć Prawa;
»ktore tłomaczenie ieſt Prawodawſtwem właściwym Seymu; lecz czy
»może i na tym poprzeſtać ludzka wynioſłość? Rada Nieuſtaiąca wła-
»ſne ſwoie obiaśnia Rezolucye; i ieżeli może ciemną pierwſzą napiſać
»Rezolucyą, może i iaſne Prawo ciemno wytłomaczyć. A ieżeli Rada
»Nieuſtaiąca przez tłomaczenie Praw wſzyſtkie Prawa niepewnemi czy-
»niła; czegoż ſię ſpodziewać mamy po Rezolucyach Rady moc Prawa
»maiących, ktore umyślnie na większe zawikłanie Obywatelow ciemne-
»mi mogą być wydawane, aby podług potrzeby wyniknąć maiących o-
»koliczności, obiaśnione były. Suſpenſy o Poſſach i Senatorach nie ie-
»dnemu z Obywatelow uczyniły krzywdę; bo nie ieden uczyniwſzy
»przygotowanie do Sprawy podług pierwſzey Rezolucyi, i czas i pie-
»niądze ſtraciwſzy z niczym do domu powracać muſiał po wyſzłey po-
»wtorney Rezolucyi. Lecz te Czynności nie mogą być poprawione, a
»dobre Rady Nieuſtaiącey ſprawowanie w innych pożytecznych dla Kra-
»iu ſtarannościach nadgradzaiąc, zyſkały pochwały. Teraz tylko do te-
»go, co ma być albo uchylonym, albo poprawionym, mowę moię o-
»bracam.

»Ma moc Rada Nieuſtaiąca tłomaczyć Prawa, ciemne obiaśniać,
»ale czyliż Prawo nie powinno być tłomaczone przed Dekretem, a nie
»po Dekrecie? Dawniey bywały Dekreta podług Praw, teraz tłomaczenie
»Prawa podług Dekretu wypadłego. Z tego wynika Kweſtya: czyli De-
»kret przed obiaśnieniem Prawa wypadły, w Juryzdykcyi Sądowey po obia-
»śnieniu tegoż Prawa ma upadać? albo zoſtawać w ſwoiey podług Prawa
»dawnego mocy? Prawo na Seymach ſtanowione, było Prawem obiaśnio-
»ne; od daty obiaśnienia ſtaie ſię Prawem nowym dawne znoſzącym. A
»że Prawa nie na przeſzłość, ale na przyſzłość obowięzuią, czyli tego
»Rada Nieuſtaiąca dopełniła, ściśle nam roztrząſnąć należy.

»Departament Woyſkowy nie ieſt bez przeſtępſtwa; Bo w kto-
»rym to Prawie ieſt pozwolono, aby iednego obnażać dla okrycia dru-
»giego? Skaſſowała Wozy Rada, bo pewna z przenikłości w przyſzłość, iż
»Woyſka naſze nie będą użyte do marſzu dla odzyſkania odebranych Kra-
»iow, ale w ſpokoyności na mieyſcu czekać będą reſzty Kraiu zaboru,
»iako nieochybnego Praw wzgardy ſkutku.

»Departament Skarbowy nie wiele wykroczył; tylko iednych Oby-
»watelow uwolnił od powinney opłaty, ażeby na nas podatkowania nowy
»obmyślił Proiekt. Przeſtąpiła Rada Prawo wyznaczaiąc Aſſygnacye za
»głośnemi nie ſekretnemi Wotami, ktoreby ſię może nader hoynym ſprze-
»ciwiły ſzafunkom. Ze przezwiſka Departamentow nie wykraczaią, ale

Oso-

»Oſoby w nie wchodzące. Rezolucya Rady o Proceſſach Stan Rycerſki krzy-
»wdząca, i iedyny ubogiey Szlachcie od możnieyſzych odzyſkania właſno-
»ści znoſząca ſpoſob, przez niedozwolenie ſzkodzenia Proceſſem, wykro-
»czyła nie tylko przeciwko cytowanym Prawom 1768. 1726. ale i przeci-
»wko wyraźnemu 1659. iż = *Banniti & Publicati*, na ktorychby Publika-
»ty na Seymie, w Trybunale Koronnym, lub w W. X. Lit: i w Sądach Na-
»ſzych *minoris Subſellii* ſtanęły, mieyſca ani protekcyi żadney, iako w
»Koronie, tak w W. X. Lit: i w Xięſtwie Ruſkim mieć nie maią. = Zna-
»lazło to Przeſtępſtwo Prawa w Radzie Nieuſtaiącey Protekcyą; a przeto
»nie z powodu ciekawości, kto Stan Rycerſki ważył ſię poniżać, ale z
»powodu ſprawiedliwey trwożliwości o Stan naypierwſzy, obawiać ſię
»nam potrzeba. *Pluralitas* w Radzie Decyduie, Rada Nieuſtaiąca w ro-
»wney liczbie z Stanem Rycerſkim początkowo obierana, potym wybie-
»raiąc Kandydatow *ex Equeſtri Ordine*, wybiorą z pomiędzy ſiebie; z tych
»gdy powiękſzy ſię liczba Senatorow, targnąli ſię raz na Stan Rycerſki,
»odważyć ſię mogą tłomaczeniem Prawa do ściśleyſzych granic przywieść
»Władzę i Prerogatywy N. P. ktorego nayſprawiedliwiey Stan Rycerſki
»z pomiędzy ſiebie na tym ſtopniu oſadził. Obrał Go Krolem w cza-
»ſie, w ktorym Krolowie wſzyſtko dobrze czynić mogli, ale Konſtytu-
»cya 1775. Roku ſtanowiąca Radę, przeiſtaczaiąca Formę Rządu Repu-
»blikantſkiego, zmnieyſzyła Monarchy Władzę. Ta aby nie była zmniey-
»ſzona, w naypilnieyſzym powinniśmy mieć baczeniu. Jeſt Prawo, że
»*Acta nemini ſunt deneganda*; dopraſzano ſię dawniey, aby Protokuły,
»ktore ſą Aktami Rady Nieuſtaiącey, produkowane były; i chociaż w
»Głoſie ſwoim śmiałym, bo niewinnym, J. W. Małachowſki Staroſta Sand:
»zaſtępuiący mieyſce J. W. Marſzałka Rady informował nas: iż w Re-
»zolucyach przez ſekretne Wota naſtąpionych, choćby i nayſzkodli-
»wſzych, nie mogły być rozpiſy. Upraſzamy iednak o komportowanie
»tych Protokułow, z ktorych rozpiſu poznamy, kto iakiego w ſekretnych
»mogł byc Wotach zdania; dowiemy ſię z tych Protokułu treści tych
»czynności, ktore J. W. Zakroczymſki zwięźle dla oſzczędności czaſu nad-
»mienił; z tych to poznamy, komu wdzięczność i uſzanowanie za po-
»ſłuſzność Prawu, i za odwagę w obſtawaniu przy praw całości w ſer-
»cach zoſtawić winniśmy. Nakoniec inaczey niech ſię to ſprawdzi: *Ode-*
»*rint peccare boni virtutis amore, oderint peccare mali formidine pœnæ.*
»Z tych Protokułow poznamy co poprawić, co odmienić, a co zniſzczyć
»potrzeba.

»Zapatruiąc ſię na Czynności 1775. Roku Rady, z głoſow prze-
»ſzło Seymowych wielu przezacnych Senatorow, Miniſtrow, i Poſſow,
»okazuiących dowodnie iey przeſtępſtwa, a konfrontuiąc z Zaświadcze-
»niem, ſądziłem, iż gdy pierwſzą Radę dla ſamych początkow przeſtę-
»puiącą chwalono, potrzeba było i tę w doſadnieyſzych, ieżeli ſię zna-
»leść mogą, pochwalić wyrazach, iako więcey przeſtępuiącą; a to dla
»tego, aby naſtępność z większości pochwał, większości przeſtępſtwa do-
»myślała ſię.

»Lecz Seym wolny temu wſzyſtkiemu zaradził, biorąc za pośrze-
»dnictwo Sprawiedliwość. Ma Rada pochwałę za dobre Czynności, aby
»naſtępną zachęcić, a niech ſię przy Rezolucyach przeciwko Prawu wy-
»padłych nie utrzymuie, niech zoſtaną uchylone przeciwne Sprawiedli-
»wości teyże Rady wyroki, ktore ſzkodę powſzechności i ſzczegulności,
»z ktorey ſię ſkłada powſzechność, uczyniły. A tak po wyłączeniu myl-
»nych, ſame użyteczne dla Oyczyzny zoſtawiwſzy czyny, na ow czas
»Rada może ſię ſzczycić, iż maiąc na czele Spraw dobrych Maieſtat, chwa-
»loną być powinna.

Po Jmci Panu Wołyńskim Jmć Pan Ustrzycki Kasztelanic Jno-
włodzki Poseł Jnflantski miał Mowę w następuiącey osnowie:

»Słyſzane w Jzbie Senatorſkiey Głoſy J. WW. Delegowanych do

 exa-



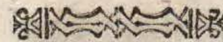
»examinowania Czynności Rady Nieuſtaiącey, wkładaią na mnie obowią-
»zek, ażebym idąc przykładem tychże J. WW. Delegowanych, nie był
»temu na przeciw, by Przezacni Mężowie pracuiący około dobra Pu-
»blicznego, by przeſzła Rada Nieuſtaiąca ſłuſzney pochwały nie odebra-
»ła. Oddały iuż iey tę Sprawiedliwość Zgromadzone Stany oświadcze-
»niem wdzięczności, ktore w Zaświadczeniu przyiętym na onegdayſzey
»Seſſyi ieſt zawarte. Y wraz z nią winſzować ſobie powinniśmy, że przez
»dwuletnie tak wyſokiego Urzędu ſprawowanie, wydawſzy kilkaſet Re-
»zolucyi, upatruiemy małą ich tylko liczbę, ktore powſzechney appro-
»baty nie znayduią. Warta więc pochwał, warta wdzięczności. Lecz
»ile oświadczenie tey wdzięczności ieſt należyte, ile Zgromadzonych Sta-
»now było obowiązkiem dać iey tę Szlachetną Nadgrodę uſług Publi-
»cznych, tyle maią Prawa zaſtanowić ſię nad tym, co powſzechney Ap-
»probaty nie zyſkuie; a każdy Poſeł tyle obowiązku obiawić w tey mie-
»rze to, co mu dyktuie chęć zaradzenia rzeczy publiczney.

»Zadoſyć czyniąc temu obowiązkowi, to ci, Przezacny Stanie
»Rycerſki, mam honor przełożyć.

»Nikt temu, ſpodziewam ſię, przeczyć nie będzie, że te iedynie
»Uſtawy przepiſywać powinniśmy, ktore kieruiąc poſtępkami poddanych
»ſobie, ſtoſuią ie do iſtotnych obowiązkow Człeka i Obywatela. Pod
»ktoremi żyiący ludzie, gdy chcą, z chęci i Prawa, gdy zaś nie chcą,
»choć poniewolnie, nie mogą nie oddać każdemu co mu ſię należy,
»nie mogą pożytkować z krzywdy cudzey. Y to także żadney zapewne
»nie podpadnie wątpliwości, że powinnością Rządu ieſt ubeſpieczać ka-
»żdemu iego właſność. A o coż tu idzie w tey Kweſtyi? *Czyli poży-*
»*czaiący, gdy Summa ktorą pożyczył, nie ieſt mu na Terminie wypłacona,*
»*ma iść do Procentu? alboli też do Summy?* ieśli nie o to: czy ma być
»dane wſparcie w nieuiſzczeniu ſię danego ſłowa, czyli nie? ieśli nie
»o to: czyli to, co mu z Prawa właſności należy, a czego mu nie prze-
»czy ten nawet, ktory pożyczał, ma mu być wrocone albo nie? Zda-
»ie ſię, iż żadney w tey mierze nie powinno było być Kweſtyi, gdy
»iuż zaſzła Uſtawa R. 1726. w te ſłowa mowiąca: *Bona jure victa, in*
»*re & ſumma liquida, ad proportionem principalis negotii tradantur.* Coż
»albowiem ieſt bardziey *principale negotium*, czy Kapitał? czy Procent
»od niego? i na iakimże fundamencie *vigore* Dekretow, w przypadku
»niezapłacenia Kapitału na terminie, Dobra podług powſzechney pra-
»ktyki *in extenuationem* onegoż były trzymane?

»Lecz kiedy prawdziwa myśl tey Uſtawy podpada u niektorych
»wątpliwości, kiedy inni zaſkarżaią ią iuż o niewątpliwość, ale o do-
»broć; nie mowmy więc o tym co było, ale o tym, co z powodu ſpra-
»wiedliwości i dla naywiękſzego pożytku Obywatelow być powinno. Wſzak-
»że Summa, ktorą pożyczaiący oddaie na iaki czas w cudze ręce, do
»niego należy? wſzakże dłużnik obiecuie ſię oddać mu ią na pewny Ter-
»min? wſzakże kondycye umowy wolney, zawartey między dwoma lub
»więcey Oſobami, bez naruſzenia w tym cudzey właſności, powinny
»być zachowane? Wſzakże Uſtawa, ieśli tego nie pilnuie, aby umo-
»wy między Obywatelami były dotrzymywane, znoſi wſzelką pewność-
»znoſi *fidem publicam*, i porucza los Stron kontraktuiących woli arbitral-
»ney iedney z nich?

»Co za ſtan Obywatelow bez właſności? co za właſność bez pe-
»wności? a iakaż pewność, gdy ſama Uſtawa ogłaſza być prawne nie-
»oddanie tego, co ſię komu należy? tego mowię, o co ſię kto upo-
»mina podług umowy; czego pożyczył pod wyraźną kondycyą; a co
»gdy ſię na niey fundował, może mu być koniecznie potrzebne, nie
»tylko do pomnożenia ſwego maiątku, nie tylko do zaſpokoienia wła-
»ſnych długow, ale częſtokroć do wyżywienia i opatrzenia ſiebie i fa-
»milii? Przepiſywać więc Uſtawę, ktora nie każe iść do Summy, ale



»do Procentu, nie iestże to otwierać drogę nieuiszczeniu się w danym
»słowie? nie iestże to mowić Obywatelom: *Niedowierzaycie ſobie wzaie-*
»*mnie, ſama Uſtawa przyidzie na pomoc temu, ktory nie dotrzyma opisu;*
»*nie odda w zupełności cudze, choć ie wrocić, a wrocić w pewnym czaſie*
»*obowiązał ſię.*

»Lecz powie mi kto, co iuż słyszałem powiele razy, *nie trzeba*
»*mieć względu na ſamych pożyczaiących, rząd i dłużnikom powinien dać*
»*protekcyą, co ſię daie widzieć w tak wielu Kraiach.* Gdyby to, co się
»dzieie, było dowodem tego co być powinno, mogłbym tu przytoczyć za
»sobą przykłady innych Kraiow, a co większa Republikantskich: ktorych
»czynności, ieżeli za przykładami iść mamy, bardziey iak inne powinny-
»by być od nas naśladowane. Ale że rzeczy dla tego że się dzieią, nie
»zawieraią w sobie dowodu własney dobroci; nie wzywam po sobie tych przy-
»kładow. Pytam się przeto: czyli ubespieczyć każdemu wrocenie tego, co
»do niego należy, iest to mieć wzgląd iakowy, świadczyć łaskę, miłosier-
»nie do iego żądania przychylać się? a nie raczey oddać mu winną spra-
»wiedliwość? Pytam się: czyli iest słuszna ta Rządu protekcya, ktora przy-
»chodzi na pomoc temu, co cudzą należytość nie oddaie?

»Przyzwoiciey podobno usłuży Ustawa dłużnikom, gdy żadnego
»nie zostawuiąc śrzodka nieuiszczenia się w danym słowie, każdego Oby-
»watela do tego nakłoni, że się nie będzie zapożyczał bez pewności od-
»dania, że się będzie oglądał na swoy maiątek, a przy bespieczeństwie do-
»brze Ustawą obwarowanym, znaydzie do poratowania siebie w potrzebie
»prędszych i chętnieyszych.

»W przeciwnym razie, czym się utrzyma kredyt? co zaszczepi
»ufność? iaki będzie hamulec dla tych, ktorzy bez żadnego starunku wzglę-
»dem wywikłania się z interessow, bez pewności oddania na czas wyzna-
»czony, coraz nowe zaciągaią długi? Bo mogą być tacy; i albo się bar-
»dzo mylę, albo być muszą tam, gdzie zbytek przyucza do wydatkow
»nieumiarkowanych. Słowem, nie widzę tylko złe tam, gdzie nie widzę
»sprawiedliwości, a ta iednostaynie mowi: *winieneś, odday; obiecałeś, do-*
»*choway, ile tylko możesz, iſtotnych kondycyi twego Kontraktu.*

»Daie się i to słyszeć na obronę dłużnikow: *że Rząd dobry o to ſię*
»*nayuſilniey ſtarać powinien, ażeby czynił wſzelkie wſparcie Dziedzicom*
»*gruntowym, a dłużnicy są takiemi po większey części, nie zaś Kapitali-*
»*ści.* Jestem rowno z innemi o tym przekonany, iż wszelkie staranie i
»pieczołowitość Rząd o tychże Dziedzicach mieć powinien. Lecz czyliż
»Kredytorowie i naywięksi nawet Kapitaliści, Dziedzicami gruntowemi być
»nie mogą, i nie są u nas? czyliż Summy od nich zbierane, nie służą
»także własności gruntowey, gdy ich pożyczaiący gospodarze, na ame-
»lioracyą Ekonomiki swoiey użyć mogą? Czyliż nakoniec może to być
»maxymą zdrowey polityki, aby w iednym ciele Rzeczypospolitey, nie-
»ktore członki cierpiały, dla dogodzenia innym i zastąpienia niełądu, w
»ktory się częstokroć samochcąc zapuszczaią; i aby iedna część towarzy-
»stwa, mogła z uszczerbku i zawodu drugiey rzetelnie pożytkować? Nie
»zapewne; szkoda iednych wiedzie za sobą szkodę drugich, poźniey czy
»rychley. W zamiarze Ustaw sprawiedliwych, nie interes i pożytek,
»choćby i wielu, zakładać trzeba, ale wszystkich zarowno dobro powsze-
»chne: ktore wtedy tylko bez naymnieyszey uymy wyniknie, gdy ka-
»żdemu z osobna, a przeto wszystkim będzie oddawane co im się nale-
»ży, i rownym sprawiedliwości wydziałem zabespieczone.

»Na tych dowodach zasadzony, dopraszam się, aby w tey mie-
»rze wypadła Rezolucya Prześw: Rady Nieustaiącey, poszła na decyzyą
»Głosow *per Turnum.*

Jmć P. Wierzchleyski Poseł Poznański w tym mieyscu Zdanie
swoie tak otworzył:

„Czas drogi, bo Publicznym poświęcony Obradom, iuż przez iednę
„strawiliśmy połowę, a Konstytucya Nasza nie ma nic więcey w sobie;
„iak tylko znak ieden Seymu przeszłą Nieustaiącą Radę Zaświadczaiącego,
„i przy nim w pierwszeństwie zachowane w Spraw teyże Magistratury
„weyrzenie, od ktorego postanowiliśmy zaczynać, i niektore Czyny Tey
„Magistratury większością Głosow podług Warunku poprawić i umiar-
„kować.

„Niechcę ia tu chwalić ani ganić Tey Naywyższey po Seymie Wła-
„dzy, bowiem tego Oboyga w Izbie Senatorskiey pozyskała aż nadto; a
„przeto szacowney chwili oszczędzaiąc momenta, tę tylko prawdę iako
„Poseł mowić obowiązany, podług Relacyi Jaśnie Wielmożnych Delegowa-
„nych wyznać muszę: iż w Czynach Tey Magistratury w innych Departa-
„mentach może niewinney, lecz koniecznie w Departamencie Sprawiedli-
„wości, *ſunt bona mixta malis, ſunt mala mixta bonis*; a przeto tych tylko
„nieprawnych omyłek, ktore się iako Ludziom od namiętności ciała niewyłą-
„czonym zdarzyły, i ktore wysilona własney miłości interessowanych Osob
„wystarała przemyślność, iako z Prawami Koronnemi niezgodnych, spokoy-
„ność Obywatelską mieszaiących, i do celow rożnego pokrzywdzenia za-
„grożonych, słusznie i to koniecznie Nam należy poprawić; bowiem da-
„wne Prawa musem tłomaczone wprzod w dobrym ubespieczyć należy po-
„rządku, a dopiero nowe, iasne, i silnieysze, aby się tłomaczeniu broniły,
„ustanowić.

„Do tego przeto końca dwa tylko być się zdaią sposoby; z kto-
„rych ieden wszelako doskonały, a przecież dla ochrony czasu krotszy,
„wybrać od Naszey dependuie woli.

„Piewszy: przeczytać Rady Nieustaiącey Czyny, i z nich wszy-
„stkich roztrząśnionych Prawne i Kraiowi użyteczne wyłączyć, oraz do
„druku końcem publiczney ich wiadomości i zachowania podać, a tym spo-
„sobem nieprawne i szkodliwe resztuiące za nic nie znaczące zostałyby
„martwemi; lecz ten wynalazek długością pracy zabrałby nie ledwie czas
„resztuiący Seymowaniu przeznaczony, tym bardziey, gdyby się nim ca-
„ła Prześwietna Poselska trudniła Izba: a choćby Nam Deputowanym do
„Konstytucyi to przeleciła działanie, tedy i tak byłaby kilkodniowa ro-
„bota.

„Drugi sposob: zawierzyc cnocie i zaprzysiężoney JJ. WW. De-
„legowanych do Examinowania Teyże Magistratury Posłow wierności, kto-
„rzy wszystkie wartowali działania; Ci więc niechayby Nas o wszy-
„stkich omylnych i szkodliwych uwiadomili tłomaczeniach, a z tych wa-
„żnieysze wybrawszy, onychże w łagodnych przecież wyrazach, Tey Nay-
„wyższey po Seymie Magistraturze przystoynych i przyzwoitych, uchylić,
„boć przecie niebyłoby sprawiedliwością, aby rowno nienawidzieć nayle-
„psze i omylne Rady Nieustaiącey Czynności, aby tak dobre iako też i uło-
„mne razem dla tego, że się mieszaią, zmażać.

Jmć P. Mikorski Podkomorzy i Poseł Gostyński w zabranym Głosie przełożył: aby Radzie wdawania się w rozeznanie Dekretow zabronić, a wszelkie teyże Rady Wyroki tamuiące Exekucyą Dekretow uchylić!

Między rozmaitemi w Senatorskiey ieszcze Izbie przeciw Radzie zarzutami, był i ten: że taż Rada maiąc bieg swoy od Seymu tylko do Seymu, i Seymowi podlegaiąc, odważyła się iednak Kwestyą o Processa na Senatorach i Ministrach Rezolwować, i tę swoię Rezolucyą Seymowi podawać: nie omieszkał więc tego zarzutu Jmć P. Bądzyński Poseł Mielnicki w swoim Głosie, a przywiodłszy Prawa 1599. *de æqualitate Status*, 1726. o Processach i 1768. upraszał Izby o potrzebne nad tym Punktem zastanowienie

się,

się, i Proiekt względem określenia Rady podał, ktory Jmć P. Sekretarz Seymowy czytał *de tenori sequenti.*

„Obiaśnienie Rady Nieustaiącey.

„Gdy naywięcey Narod trwożliwym czyni Punkt w dawnieyszych
„Konstytucyach tłomaczenie Prawa umieszczony, a przeto ten Punkt tak
się rozumieć, ma obiaśnia i wyimuie: iż tam tłomaczenie zachodzić nie
„będzie, gdzie co Prawo wyraźnie, a nie oboiętnie postanowiło, szczegul-
„nie *in rebus Judicandis & exequendis*, iakaby wątpliwość dla Sądzących
„Osob przez obostronność Prawa zachodziła, a ta *in decisione* na prze-
„szkodzie była, taką okoliczność *per ſententiam* sobie doniesioną, *non tan-
„gendo* decyzyi *in negotio & appellatione*, ułatwić może, Exekucyi Prawa
„*& Judicatorum* na Prawie przestrzegać będzie, umnieyszenia kraiowego
„Woyska przestrzegać ma, Assygnacyami do Skarbow podług wyraźnego
„Prawa dysponować będzie, Process podług Konstytucyi 1726. iż do oby-
„dwoch Stanow rozciągać się ma, bez żadney dystynkcyi Osob, pod ża-
„dną wątpliwość przychodzić nie będzie, Uniwersały na powtorne Seymiki
„*casu quo* niedoszłe wychodzić będą, aby tylko Oblata onych *proprio in
„Territorio* przed Seymem, lub Reassumpcyą Trybunałow, dwoma Nie-
„dzielami poprzedziła, pod nieważnością *cavetur*, *Judicata Cujusvis Sub-
„sellii & Provinciæ* do dawnego *reſtituuntur* Prawa, Tradycye Dobr w kil-
„ku Tysięcach mogą *dari ad extenuationem*, w większych zaś Summach
„*ducta proportione* Kapitału, a takiemu Possessorowi Procent po dziesięć,
„*& Litis expensæ comprobandæ* waruią się, tudzież w decyzyach wszelkich
„*ſensus decidentis* w Sentencyonarz zapisany zostanie, i odtąd względem
„Rady Nieustaiącey, nic stanowionym być nie może, iak tylko na Wol-
„nych Seymach, a *Resultata* wszelkie Rady Nieustaiącey co ćwierć Roku
„*Actis Publicis per univerſum* doniesione *per excerptum* będą.

Ciągnące się w tylu Głosach rożne przeciw Radzie wniesienia dopełnił Głosem swoim Jmć P. Stanisław Potocki Poseł Lubelski, upraszaiąc Kollegow, aby iak naycieśnieyszemi Prawami tęż Radę w czas dalszy obostrzyli.

Ku temu końcowi Jmć P. Kuszelewski Sędzia Ziemski Poseł Wiłkomirski podał Proiekt do Laski, ktory Jmć P. Sekretarz Seymowy czytał *in hæc verba:*

„Warunek dla Korony i Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

„Gdy przy rozłączeniu Izb, Warunek względem niektorych Czyn-
„ności i Rezolucyi Rady, w przyświadczeniu Jeyże wydanym, iest ostrze-
„żony, Deklaruiemy: Iż lubo powagę Rady w niczym nienaruszoną mieć
„chcemy, atoli w zaskarżeniach przeciw Dekretom *in materia Judiciaria*,
„tudzież z prywatnych wniesień o tłomaczenie Praw zaszłe z Rady Rezo-
„lucye, niemniey nie Exekucyą Praw, ale Legislacyą znaczące Jeyże Wy-
„roki, Exekucyi Dekretow Sądow wszelkich i Progressu Juryzdykcyi tamo-
„wać i uszczerbiać nie maią. I zostawuiąc tak Dekreta, iako też Obywa-
„telskie interessa Prawne w tymże stanie, w iakim do Rady przyszły, aby
„odtąd te, i żadne pod iakimkolwiek pretextem do Niey przynoszone nie
„były; a dopieroż na nie Rezolucye pod nieważnością onych, nie wycho-
„dziły, mieć chcemy.

Po tak wielu przeciw Radzie podawanych uwagach, zabrał Głos Jmć P. Szymanowski Poseł Sochaczewski, prosząc Izbę, aby nie wycieńczaiąc czasu, niebawnie przystąpiła do sposobu Seymowania, i przyięcia podanych względem Rady Proiektow.

Odezwał się za Radą Jmć P. Kretkowski Starosta Przedecki Poseł Brzeski Kuiawski: że słyszał Zaskarżenia przeciwko Radzie,

nay-



naywięcey Ją o tłomaczenie Prawa obwiniaiące. Lecz Rada będąc do tego umocowana przez Prawo, co czyniła, Prawnie czyniła; *à quod Jure fit, juste fit:* Zaczym upraszał, ażeby w tym tylko Jey Czynności nie zyskiwały swoiey approbacyi, w czym Prawom Kardynalnym uszczerbek przynieść mogła.

Tu zabrał Głos Xże Sapieha Poseł Brzeski Litewski w tych wyrazach:

»Już tedy nakoniec staiemy powtornie w tey właściwey Praw Swiątnicy, iuż nakoniec przychodzi chwila istotnego użycia swobod Polszcze właściwych, gdy przystępuiemy do pełnienia naycelnieyszych obowiązkow Funkcyi Poselskiey. Ten widok, ten moment powinien dusze Obywatelskie nayżywszą napełnić radością, ale przy tym strwożyć i zastanowić, gdy od iedney każdego myśli, od iednego zdania zawisł pomyślny lub przeciwny los wszystkich wspoł Ziomkow. Boże nasz! Boże Oycow naszych! iakoś im dodawał w tych murach, w takowych obradach Ducha śmiałości i Patryotyzmu, ktorym Kray szczęśliwili, rzuć i na nas litościwe oko, abyśmy skutecznie mogli użyć tych pierwszych wolnych Obrad na utrzymanie i zmocnienie sameyże Wolności. Ja (co z moiey strony) tym goręcey twoiey wzywam pomocy, iż mniey od innych maiąc doświadczenia w pierwszym zaraz kroku tak śliska otwiera mi się droga; lecz gdy zdanie moie poydzie za przeświadczeniem, choćby to kiedy było mylne, mogęż przed Tobą lub kimkolwiek stać się winnym? chcę dogodzić moiey powinności, chcę głośno i śmiało mowić, bo przy Prawie i sprawiedliwości mowić pragnę.

»Dwie pod rozwagę Naszą na dniu dzisieyszym przychodzą materye, obydwie dążące do przyszłych polepszenia czasow: iedna wyciąga naprawienia przeszłey Rady Czynności, druga zagrodzenia przyszłey Radzie drogi do wszelkich pozornych Prawa przestępstw; w dwoch tedy roztrząśnieniach należy ścisle uważyć, wybor użytecznych ku powszechnemu celowi śrzodkow; z tych (co do pierwszey materyi) zdaie mi się ten naykrotszy, aby bez długiego iuż się rozwodzenia nad Zażaleniami przeciw Radzie, wziąć onych Regestr przez poprzysięgłych Examinatorow Jey Czynności nam podany, i podług niego annihilować przeciwne Ustawie *Consilii Permanentis* Rezolucye, ktorych że J. W. Lubelski w naykrotszych słowach nayzupełnieyszy stawi obraz, czytam tu mowę Jego z przyłączeniem zdania mego nad każdym w nieyże doniesienia Punktem.

»*Zdało mi ſię &c: to iednak uważać, i Stanom przełożyć: Iż Rada Nieuſtaiąca w materyi Skarbow Narodowych, gdy przychodzi do ſzafunku przez Aſſygnacye, tych nie wydawała (iak Prawo mieć chce) przez ſekretne Wota, że taż Rada mimo Prawa, Domy na gruntach Duchownych w Dobrach Krolewſkich od Podatku pułtora Podymnego uwolniła &c.* Co do pierwszego Artykułu, sama nagana przyszłey Radzie będzie ostrzeżeniem. Co do drugiego, należy się Prawom przeciw-Prawne znieść od Podatkow uwolnienia, a tym nadgrodzić krzywdę Skarbu Koronnego.

»*Co do ogolności widziałem, że Dyaryusz czyli Protokuł Rady znayduie ſię w kilku mieyſcach zmazany i poprawny: że Protokułu Departamentu Cudzoziemſkiego, iak Prawo mieć chce, nie masz.* Pierwszy zarzut iest w istocie ważnieyszy, niż się na pierwszy rzut oka wydaie; bo wolność przemazywania w oryginalnym Protokule, na dalszy czas mogłaby się stać niebespieczną; zaczym zalecić trzeba będzie *in poſterum*, ażeby przy Radzie Nieustaiącey, procz Raptularza, czysty znaydował się Protokuł, bo w tak wielkiey Magistraturze naymnieysze rzeczy, wielką za sobą ciągną konsekwencyą. Departament Interessow Cudzoziemskich, że sam z siebie odtąd uformuie Protokuł, o tym wątpić nie potrzeba.

Co



»*Co do ſprawiedliwości; lubo Rada Nieuſtaiąca mocy Sądowey nie ma ſobie nadaney, owſzem exekucyi Praw i Dekretow pilnować obowiązana, niektore iednak, (iak to z poprzedzaiącey J. W. Zakroczymſkiego Relacyi widzieć można) Dekreta zawieſzała.* To ieſt naywiękſza zdrożność Rady Nieuſtaiącey, od tey poprawienia, i oney na dalſzy czas zapobieżenia, zawiſła całość ſpokoyności i ſwobod Obywatelſkich, ażeby za tym Proiektem naſtępuiącym, uchylone były wſzelkie Rezolucye przeſzłey Rady Nieuſtaiącey, wzruſzaiącey Dekreta oczywiſte, o to iak nayuſilniey z właſnego przeświadczenia, i z mocy Inſtrukcyi domagam ſię.

»*I tamże (to ieſt w Płocku) weſzła w rozſądzenie rozdwoionych Seymikow Deputackich.* Ze Rada weſzła nad Prawo w kognicyą Seymikow Deputackich, ieſt rzecz oczywiſta: że Deputat z dwoch kweſtynuiących ſobie Prawność, Prawnym oſądzony przez Radę, nie ieſt tym ulegitymowany, każdy uzna; Zatym zdawałoby mi ſię, ażeby z obydwoch Seymikow Deputaci dla przykładu poſzli pod Laſkę Trybunalſką, i tam aby ſię podług Prawa, ieden z nich legitymował, lub gdy obydwoch Elekcye pokażą ſię nieprawne, obydway od Funkcyi oddaleni zoſtali.

»*Wychodziły także z Rady pokilkokrotne przeciwne Rezolucye, iako to w intereſſie W. Generała Czerniſzewa o ſuspenſach Poſłom ſłużyć maiących, o Dekretach executionis, trzy Rrzolucye przeciwne znayduią ſię, iako też względem Spraw in communicatione Documentorum.* W co gdy inkwirować nie maſz czaſu, dopraſzam ſię, ażeby o wſzelkie wątpliwe Rezolucye Rady, Obywatelſka troſkliwość temi zaſpokoiona była ſłowy: Ze w czym tylko Rada przeſtąpiła Prawo, to wſzyſtko za nieważne poczytano być powinno.

»*Ze taż Rada Nieuſtaiąca Rezolucyą ſwoią Prawo wyraźne o Tradycyi Dobr w Summach przeiſtoczyła, rezolwuiąc: iż nie w proporcyi Summ, iak Prawo mieć każe, lecz w proporcyi prowizyi tradować należy. W Prowincyi zaś Lit: gdy Prawo ſiodmy procent od Summ do Skarbu płacić nakazało, taż Rada do niepewnych i zakweſtyonowanych Summ toż Prawo rozciągnęła, w przepadku Summy, do Stanow repetycyą procentu nakazuiąc.* W tey mierze odwoływam ſię do zdania Kollegow moich przedemną mowiących, żądaiąc byśmy przy Prawie nie przy iego tłomaczeniu zoſtali, wzmiankę tylko, a Rezolucyi ſzczegulney względem Summ procentowych nie ſądzę potrzebną, gdy wſzyſcy Poſłowie z Prowincyi W: X. Litewſkiego, mamy znieſienie tegoż Podatku ſobie Inſtrukcyami zlecone.

»*Zważałem i to nakoniec, co do Woyſka, iż Rada Nieuſtaiąca tyſiąc kilkaſet ludzi Jazdy Narodowey, prawdziwą moc Kraiu ſkładaiącey, zwinęła na uformowanie nowych Regimentow mimo Prawa, ktore mieć chce, by ſtare Woyſko utrzymywane, płatne, a nowe bez uſzczerbku ſtarego uformowane było.* Ten ieſt Prześwietny Stanie Rycerſki Artykuł, do ktorego przymowić ſię nayſzczegulnieyſzą ieſt moią powinnością, bo zapomnieć nie mogę, ani powinienem: że Po ſześciuniedzielney moiey Poſelſkiey Funkcyi, wrocę ſię do moiego Rzemiosła, to ieſt do Woyſkowego: mowię zatym za Woyſkiem, mowię za iego krzywdą. Zwinięto Tyſiąc kilkaſet ludzi Kawaleryi Narodowey dla uformowania innych Regimentow, potrzeba zatym żeby zważywſzy, iż to ieſt cel naſzego Woyſka, że to ieſt takie Woyſko, ktore ſpoſob do życia i drogę do uſług Oyczyzny Szlachcie otwiera, ktore nakoniec i oſzczędza wydatkow Publicznych, gdy z wſzelkiego Europeyſkiego Zołnierza naymniey według proporcyi koſztuie, potrzeba mowię to poſtanowić: żeby za naypierwſzą Aukcyą Woyſka od Kawaleryi Narodowey zaczęto; lubo zaś w Mowie J. W. Lubelſkiego niema nic więcey rzeczonego o Woyſku, iednak ſądzę być moią powinnością niektore tutay wzglę-

dem



»dem iego ucalenia i ſłuſzności uczynić warunki, to ieſt: ażeby Sum-
»my wzięte z Kaſsy Tetyoſkiey na rożne potrzeby Woyſkowe, iako ſą
»własnością Brygad, gdy z ich abcugow były formowane, tak żeby no-
»wą uſtawą nakazano, iż pierwſza ſumma deſtynowana na umorzenie
»długow Rzeczypoſpolitey Woyſkowych, ma wpłynąć do teyże Kaſsy,
»i ſłużyć na potrzeby tychże trzech Brygad Pancernych. Waruię także
»ſobie i to: ażeby dyslokacya Woyſka tak była czyniona, żeby nie tak
»daleko rozſadzane były iedne od drugich części Brygad i Regimen-
»tow, żeby przez to byli w ſpoſobności exercerowania, tudzież ażeby na
»exekucyą *Brachii militaris*, Komputowego nie używano Zołnierza; na-
»koniec nim przyidzie do nowego Woyſka podnieſienia, ażeby to dawne
»nayprzod było opatrzone we wſzyſtko, i gotowe do marſzu i bitwy.

»*Wyſzła także iuż podczas agituiącego ſię Seymu Rezolucya Rady*
»*Nieuſtaiącey względem Kondemnat na Senatorach*, &c: Co do tey Re-
»zolucyi, nic iuż mowić nie zoſtaie, gdyż ta wpierwey upadła, niż by-
»ła zaſkarżoną; żeby iednak ona żadnych zawikłań na potym wzniecać
»nie mogła, trzeba ią znieść z wyraźnym ztwierdzeniem Prawa o ſzko-
»dzeniu Kondemnat tak Senatorom, iak Oſobom będącym w wſzelkiey
»Funkcyi.

»Te ſą Prześwietny Stanie Rycerſki moie zdania względem za-
»ſkarżeń Rady, podług tych radbym widział ułożony nowy Proiekt,
»znoſzący ogulnie wſzyſtkie zdrożne Rezolucye *Conſilii Permanentis*.

»Co do Inſtytucyi generalney Rady Nieuſtaiącey, i na dalſzy
»czas oney powinności obiaśnienia, przyzwoitego czaſu w tey mierze
»moy ſpoſob myślenia otworzę, teraz zaś w tym, co nam podany będzie,
»Proiekcie wypływaiącym z Zaświadczenia danego Radzie, aby nic *in*
»*poſterum* ſtanowione nie było; a tak żeby oſobnym Prawem przeſzłość
»poprawiono, oſobnym zaś dla przyſzłości wyſtawiono Prawidło, iak
»nayuſilniey dopraſzam ſię."

Po Głosie Xięcia Sapiehi, miał rzecz J. P. Gorski Poseł War-
szawski, broniąc Rady przeciw wniesionym zarzutom.

W tym J. P. Mikorski Poseł Kaliski oddał do Laski Proiekt
względem Rady.

Czytał ten Proiekt J. Pan Sekretarz Seymowy iak nastę-
puie.

»Ponieważ po rozłączonych Izbach poprawę niektorych Czynności
»i Rezolucyi przeſzłey Rady *pluralitate Votorum* ſobie zaraz w pier-
»wſzeńſtwie rezerwowaliśmy; więc przyſtępuiąc do tego ſtanowiemy: iż
»co ſię tycze tłomaczenia Praw teyże przeszłey Rady, te tylko Rezo-
»lucye Jey za Prawne mieć chcemy, ktore na Memoryały Sądu, to
»ieſt: w nim Zasiadaiących Oſob rękami ich podpiſane, i Sądową
»Pieczęcią naznaczone, zapytuiących ſię naſtąpiły; Rezolucyi także o
»Sukceſsyach, iako Legislacyą w ſobie maiącey, nie przyimuiemy. Je-
»żeli zaś kto komu podanym do Rady Memoryałem nieſłuſzne uczyni
»obiekcye, a tych nie dowiodł, odpowiedź o ukaranie w Sądzie przy-
»zwoitym do czynienia ukrzywdzonemu zachowaną zoſtawuiemy. Przy-
»pozwanych zaś iednym Powodztwem w Sprawie nierozdzielney, choćby
»było pociągnionych więcey, tedy onych po iedney Kondemnacie pro-
»ſto otrzymaney *in Cauſis Expulſionis & Fisci*; *Aut poſt rem Judicatam*
»*in omnibus Cauſis* zapadłey; po dwoch zaś *in re ſimplicis Debiti*, a po
»trzech naywięcey *in negotiis facti & disquiſitionis Jurium pro plenariè*
»*Convictis*, podług Praw *in his omnibus* iaſno dotąd ſtanowionych, mieć
»chcemy. A co ſię tycze *res Judicatas*, gdyby ſię *caſu quo* kto popi-
»ſywał z Rezolucyą Dekret nadweręźaiącą; lub iego Exekucyą wſtrzy-
»muiącą; tedy takowa w żadnym Sądzie na przeſzkodzie być nie ma.
»I gdy iuż iaka z takowych w ktorym Sądzie Sprawie przeſzkodziła,
»tedy taką Sprawę do ſwoiego dawnieyſzego ſtopnia wracamy.



Po przeczytaniu Proiektu J. P. Mierzeiewski Poseł Hełmski
wyraził:

»Ktokolwiek ſłyſzał i Relacye Examinatorow Rady Nieuſtaią-
»cey, i zażalaiących tęż Radę, doſtrzegł łatwo wiele przyczyn zaża-
»lenia, wiele utyſkuiących na Jey Czynność, ale wyłączyć tego nie po-
»trafi, iż były Dzieła i użyteczne.

»To zaś we wſzyſtkich prawie uſłyſzał Głoſach, co ieſt prze-
»świadczeniem publicznym, że J. K. Mć Pan Naſz Miłościwy będąc na
»czele teyto Rady, iako troſkliwy o Dobro powſzechne, zapewne przy
»nayczyſtſzey ſwoiey myśli odwracał złe, a pomnażał dobro.

»Mowić przeciwko bywſzey Radzie Nieuſtaiącey, lubo ieſt mo-
»wić przeciwko tey Magiſtraturze, w ktorey mię łaſkawe Wota Sey-
»muiących Stanow domieściły; lecz kiedy tam przychodzi otworzyć
»ſwoie zdanie, gdzie Prawo i wewnętrzne przeświadczenie powinno być
»każdego prawidłem,

»Nie inaczey mowię, tylko z obowiązku prawdziwego przeko-
»nania, na wywiązanie ſię temu zauſaniu, ktore przez życzliwie na
»mnie Wotuiących, do tey mię dla Rzeczypoſpolitey wyznaczyło po-
»ſługi; iż ganić to, co ieſt ku ulepſzeniu Dobra Powſzechnego, nie
»ieſt moim zamiarem, rownie, iak chwalić co ieſt nad Prawo zdziała-
»nym; bo nie mogę uwielbiać tego w Poprzednikach, czego naſtępny
»ſam wyſtrzegać ſię pragnę: a ztąd nieuchronna wynika potrzeba, aby
»poprawić przeſzłą zdrożność, a zapobiedz przyſzłey.

»Poprawić przeſzłą, w tym zdaie mi ſię nayoczywiściey: żeby
»wdanie ſię w Iudykaturę, wdanie ſię w Legislacyą, iako nad zakaz Pra-
»wa uczynione, zupełnie uchylić okoliczności rozdwoionych Seymikow
»Płockich Deputackich, iako nad opis Prawa przez Radę Nieuſtaiącą re-
»zolwowanych załatwić, i dalſze Artykuły (ktorych zbior w poprze-
»dniczym dopiero Głoſie, tak zacnego Poſła Woiewodztwa Brzeſkiego
»Lit: J. O. Xięcia Jmci Sapiehy Generała Artyleryi W. X. Lit: dokła-
»dnie ieſt wyłuſzczony) rezolwować.

»Względem zaś wypadłych Rezolucyi z mocy Konſtytucyi 1776.
»Roku, dozwalaiącey Radzie tłomaczenia Praw, gdy z uſt Delegowa-
»nych do Examinu teyże Rady Nieuſtaiącey mamy to zapewnienie, iż
»iedne ſą prawnie i ſprawiedliwie dane, drugie omylnie podług mnie-
»mania tłomaczone, przeto należy nam upraſzać J. OO. J. WW. Dele-
»gowanych Examinatorow, aby z poprzyſiężoney ſwey wierności dali
»nam dokładnieyſze obiaśnienie, iakie ſą, i wiele przeciwnych Prawu
»Rezolucyi, abyśmy wycinaiąc krzywe drzewa, iednym zamachem nie
»ścinali drzew użytecznych.

»Zapobiedz zaś na przyſzłość nie można zapewne przezorniey,
»tylko ubliżyć tego Radzie Nieuſtaiącey, co było okazyą grzechu, od-
»iąć wolność tłomaczenia Praw, iako niemożność zgadywania myśli Sey-
»muiących Stanow, a piſać iaſne Prawa."

J. P. Ostrowski Poseł Sieradzki zabrał Głos na usprawiedli-
wienie Rady.

»Czas ten, ktory długim przeciągiem Lat był ubliżony, iuż nie
»ledwo wolney ſwobody naſzey, ſtarta by była Przemoc, gdyby nie lo-
»ſem zrządzeń nie poſtawiła Opatrzność Naywyżſza Staniſława Au-
»guſta Krola Nam Panuiącego ſzczęśliwie, przezornie, i Mądrze; Ten
»Mądrością a przywiązaniem do Narodu powrocił Nam Naſze Naykar-
»dynalnieyſze Prawa, Wolne Seymy utrzymał, Męſtwem, odwagą, i tru-
»dami odzyſkał Nam te Wolności, ktore dziś Naſzey mocy oddane,
»dziś Dzieło Utworzeniu Naſzemu podległe, dziś oſnowa wynikaiąca
»rozkrzewienia naſzych pomyślności. Ale iak Nas dawnieysze Seymy
»nachylały do zguby, tak dziś należy ſię być oſtrożnemi, aby zbyte-
»czna mnogość troſkliwości, nie uchybiła ſzczebla nad przepaścią bę-



»dącego, a Nas nie pogrążyła. Należy łączyć Męſtwo z oſtrożnością,
»czułość z wolnym rozſądkiem, wreście azard z pewną iednością; a tak
»zoſtanie całość Polakow.

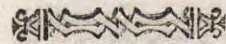
»Wyznaczeni do weyrzenia w Czynności *Permanentis Conſilii* Za-
»cni Mężowie, iako pracowicie i dość iaſno ſwey ſprawy Relacye uczy-
»nili, tak oddać im należy ſprawiedliwość, że ſzczerą Patryotyzmu
»tchnący gorliwością wypełnili ſwoie Dzieło; Atoli przecież po ludzku
»mowiąc: nie ieſt mocy Naſzey, aby dwuletnie Foliały piſane kilko-
»dniowey pracy mogł obiąć umyſł. I ktoraż ieſt taka Juryzdykcya, kto-
»reyby naganić nie można; ale ktoraż ieſt taka, z ktoreyby mogło wy-
»pływać więcey pomyślności dla Kraiu, iak ta? gdzież było przedtym
»zażalenia ſwoie zanieść na Grody, Ziemſtwa, Trybunały, ktorzy Boż-
»kami Ziemſkiemi mogli ſię nazwać? gdzież na przemoc ſwoie żale
»mogł rozwodzić Obywatel ſłaby? Jeſt to iedna Pośrzednicza Magi-
»ſtratura, między mocnym a ſłabym, między bogatym a ubogim;
»gdzież taka Magiſtratura? czy możemy pomyślić dla Naſzego uſzczę-
»śliwienia lepſzey w powſzechności Magiſtratury? To podobniey było
»Jchmciom Mecenaſom naciągać Prawa, tłomacząc ie podług upodoba-
»nia, potrzeby i woli, i podług tych przeſądzać Dekreta; Dziś ieden
»ſkład formuiący, złożony w naywyżſzym ſtopniu z znakomitych Mę-
»żow, a na czele ich Nayiaśnieyſzego Pana, ktory iak pilnie przykła-
»da ſtarania, tak pilnym w zachowaniu Praw ieſt warownikiem onych;
»a ieżeli ubliżenie ſtać ſię mogło, to znać nie w Jego mocy było
»wſtrzymać; Wſzak daią ſię widzieć od Tronu pełne ſłodkich wyra-
»zow i *ad vota* Propozycye, ktore dla Powſzechności pewne ſkutki o-
»biecuią pomyślne. Przeto proſzę, aby Zaświadczenie Rady, i Proiekt
»*in ordine* do ułożenia dla przyſzłey Rady był czytany."

Pomimo tego J. P. Moszczeński Poseł Bracławski w Interessie J. P. Czerniszewa, względem Kaduka wyniesionego na Dobra J. P. Potockiego Chorążego Koronnego, o bezprawną Rezolucyą Radę obwinił.

Naostatek J. P. Zeleński Podstoli i Poseł Krakowski rzecz uczynił w te słowa:

»Powrot Stanu Rycerſkiego do tey ulubioney od wiekow Swią-
»tnicy, coż inſzego oznaczać powinien, ieżeli nie ten dar wolności
»nayulubieńſzy w powſzechności Narodowi Ludzkiemu, a naytroſkliwiey
»od Starych Polakow wypielęgnowany. Szacowali Wolność Prodkowie
»Naſi, bo ich cudze uczyły przykłady, iaka rozpacz w niewoli: łepiey
»my ieſzcze powinnibyśmy umieć ią cenić; bo nie iednego z nas dole-
»ga blizna świeżo od mocy Samowładztwa zadana.

»A gdy to mieyſce milſze nad wſzyſtkie świata tego wſpania-
»łości, żywe w ſercach naſzych zaczyna ſprawiać uczucie; daymy ba-
»czność, byśmy ſię daleko nie zapędzali, ale przez zdrową Politykę w
»każdey Czynności naſzey troiakie łączyli okoliczności: Te, ktore nam
»zkoiarzonych fatalności związek, ieżeli nie nazawſze, to przynay-
»mniey do czaſu utrzymować każe; te, ktore nas dziś z gotową zem-
»ſty otaczaią przemocą; i te, ktore przy ściſle zachowaney oboiętno-
»ści, przy mądrym pomyślney pory użyciu przyſzłość nam wydarzyć
»może. Radźmy więc tylko o tym, o czym dziſiay radzić nam przy-
»ſtoi. Nie bierzmy przed ſię żadney materyi *Status*, bo te ſą tak do
»użycia twarde, że pewnieby ſię o nie ſkruſzyła wolność Seymowania na-
»ſzego. Będziemy i tak mieli czym ſię zabawić, gdy ſię chwyciemy
»materyi podpadaiących *pluralitati*; a te ſą: Skarbowe, Woyſkowe,
»Podatkowe, i po wielkiey części Rady Nieuſtaiącey. O tey to Magi-
»ſtraturze, choć nie dawno ziawioney, ale nad lata, wzroſt i ſiłę ma-
»iącey, zaradzić nam naypierwey przyſtoi. Nie chcę ia tykać Opiſow



»w Konſtytucyi 1775. Roku wyrażonych; bo wprzodby trzeba oſtrożnie
»wyrozumieć, co o niey dziſiay myślą ci, ktorzy uſzczuplaiąc Kraiu
»Naſzego, uſzczuplenie oraz Wolności, nayprzyzwoitſzym dla ſpokoy-
»ności właſney ſądzili być środkiem. Aleć łatwiey nam ruſzyć Konſty-
»tucyi 1776. Roku, ktora iaſno opiewa: iż tłomaczenie Praw przez Ra-
»dę Nieuſtaiącą *inter materias pluralitati ad decidendum* na Seymach
»*Subjectas* policzone być ma."

Po skończonym Głosie dał Proiekt do przeczytania w tych wyrazach:

„Warunek Prerogatyw Władzy Rady Nieustaiącey właści-
„wych.

»Moc tłomaczenia Prawa nadana Nieuſtaiącey Radzie, gdy z po-
»wodu niektorych partykularnych Oſob w żądaniach ſwoich zbyt chci-
»wych, a z chęci nieodwłocznego zadoſyć uczynienia każdemu iakoweś
»w Kraiu zaczyna mnożyć nieukontentowanie; więc ażeby ta Magiſtra-
»tura, ktora zawſze na powadze Jey właściwey, i miłości Narodowey
»wſpierać ſię powinna, na przyſzłe czaſy do żadnych niechęci nie da-
»wała okazyi, w rzeczach ſądowych iaśniey opiſaną mieć ią chcemy.

»Nie ma ſię pod żadnym pretextem Rada Nieuſtaiąca wdawać w
»poznawanie Dekretow iuż zaſzłych; a ieżeli ſię kiedy w iakowe wda-
»wała, tedy tym nie podług iey tłomaczenia, ale podług opiſu Praw
»i rozległości Władzy Teyże Rady Nieuſtaiącey ma naſtępować ſatys-
»fakcya.

»Nigdy więc żadna Strona w okolicznościach ſądowych nie ma
»przychodzić do Rady Nieuſtaiącey po tłomaczenie Prawa, ale Oſobom
»wraz Sąd ſkładaiącym, ile tylko razy oboiętność w Prawie piſanym
»doſtrzegą, wolno będzie zapytać ſię Nieuſtaiącey Rady, i Jey tłoma-
»czenie ma być nieodſtępnym ferowania Dekretow Prawidłem.

»Rezolucya dana iednemu Sądowi, nie ma wiązać wraz wſzyſt-
»kich Sądow, ale tylko do tego Sądu, a raczey Dekretu, w ktorym Sę-
»dzia chciał być obiaśnionym, ściągać ſię ma.

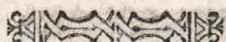
»Exekucyi Prawa Rada Nieuſtaiąca odtąd wſtrzymować nie będzie,
»ale ſtopnie Sprawiedliwości, i dokonanie oney, podług opiſu Praw i
»teyże Rady Nieuſtaiącey Jnſtytucyi, zachowane mieć chcemy.

»Rezolucyą Rady Nieuſtaiącey względem Tradycyi tłomaczącą, że
»te w proporcyi Prowizyi nie Kapitałow naſtępować maią, całkiem uchy-
»lamy.

Wielość oddanych do Laski względem Rady *pro* i *contra* Proiektow, rożność Zdań w tylu Głosach oświadczonych, były powodem Jmć Panu Małachowskiemu Posłowi Łomżyńskiemu do podania Jzbie środka w ten sposob:

»Prawda i Sprawiedliwość powinny być uſtawicznym Prawidłem
»czułego i gorliwego Poſła, i nieodſtępnym zaſzczytem dobrze myślą-
»cego Obywatela. Ktoryż pod Słońcem Narod powſzechnie we wſzy-
»ſtkich Mieſzkańcach taką ſię chełpić może ſławą? ani ściąga na cały
»Kray plamy wyſtępna iednego Rodaka nieoſtrożność, ani żądać przyſtoi,
»abyśmy będąc ludźmi, być mogli bez błędu. Ten pomiar obowiązkow,
»i ſłabości względem całego Swiata wzięty, odnoſi ſię w przyzwoitey ſłu-
»ſzności, do każdey ſzczegulności, z wielości Oſob złożoney.

»Przeczyć nie godzi ſię, aby w przypadkach niektorych Rada w
»Kraiu Nieuſtaiąca albo więcey czyniła, niżeli Prawo dozwoliło: albo
»przykrzey tłomaczyła, niżeli całość ſpokoyności publiczney radziła.
»Wſzakże znamy dokładnie, iż ta Rada z trzech Stanow Rzpltey wy-
»brana, Naywyżſzą i w Narodzie, i u Poſtronnych między Seymem a
»Seymem, całey Rzpltey oznacza reprezentacyą, ktorą każdy Rząd Re-
»publikantſki doſkonały, koniecznie ma ułożoną. My zaś lat kilkadzie-
»ſiąt na iey potrzebę zwolniwſzy pamięć, nayſzczegulnieyſzą dozna-



»nych nieſzczęść wyznać powinniśmy przyczynę. Otoż! w umiarko-
»waniu zdrożności Rady, zdaie mi ſię tyle zachować wagi, aby popra-
»wa rzeczy ni raz udzieloney, zawſze iednak w obrębach Prawa, ukra-
»cała powagi: ni właściwie potrzebney tak względem Kraiu, rownież
»i względem Zagranicznych Mocarſtw nie zmnieyſzyła Konſyderacyi.

»Srzodek naydoſkonalſzy wypływa, że gdy gorliwość Obywatelow
»Stanu Naſzego Proiektow kilka w tey toczącey ſię okoliczności podała,
»aby Jmć P. Marſzałek Koła do ułożenia iednego z wſzyſtkich raczył
»po dwoch lub trzech z Prowincyi wyznaczyć, a w dniu iutrzeyſzym,
»gdy będzie donieſiony, zupełne tey trudności przynieſie ułatwienie. O
»co z mieyſca mego dopraſzam ſię.

Po Głosie Jmci Pana Łomżyńskiego, miał rzecz Jmć Pan
Puttkamer Poseł Zmudzki w następuiącey osnowie:

»Otwierać uſta w celach właſney Obywatelſtwu czułości, i dowo-
»dzić ią umyſłem wſpolnym z uwagą, ſą to zamiary ſzczegulne Poſel-
»ſkiego Charakteru.

»Nie w inſzym więc ſpoſobie myślenia zabieram głos moy,
»przymawiaiąc ſię do wnieſioney materyi, ktora im więcey z ſiebie ieſt
»ważną, tym delikatniey być powinna rozważoną w obradach Naſzych,
»aby Kardynalne Prawa, i zaſzczyty Narodu nie ſtały ſię wzruſzone;
»a ieſzcze pod ſłodkim haſłem wolnego Seymu, Seymu od tak znacznie
»zciekłych niepraktykowanego czaſow, Seymu w codziennym dowodzą-
»cego doświadczeniu, z iak łaſkawym J. K. Mość P. N. Mił: przychyla
»ſię ſtosunkiem do każdych wſpartych na Prawie żądań Stanu Rycerſkie-
»go. Te, mowię, względy Nayiaśn: Pana zagrzewaią ſerca zaradzaią-
»cych w tey Swiątnicy, i zbawienne czynią pobudki, aby z oſnowy
»Obrad teraźnieyſzych naypożytecznieyſze Oyczyznie wynikały Dzieła.

»Toczy ſię Przezacny Stanie Rycerſki ſpor kilkodzienny: ieżeli
»Rada Nieuſtaiąca, z powodu dozwoloney ſobie mocy tłomaczenia Pra-
»wa, może przeiſtaczać Dekreta Trybunalſkie, i onych zaſtanawiać Exe-
»kucyą; a zatym co ieſt pożytecznieyſzym Narodowi, czyli takowa moc
»Rady Nieuſtaiącey, czyli też niepodległość wzruſzeniu Dekretow *ulti-*
marum Inſtantiarum?

»Znam ſzacunek i nieodbitą potrzebę Prześw: Rady Nieuſtaiącey,
»znam, że ſkoro ſter iey w rękach J. K. Mci P. N. Mił: w rękach i pod
»dozorem iednego z nayſprawiedliwſzych Monarchow; toć nie inaczey
»mogł być zmierzony, tylko w intencyach pożytkow Oyczyzny. Znam
»oraz, że każdy rządny Narod, bez podobney Magiſtratury obeyść ſię
»nie może: ale razem śmiem mowić, że nie ma pod Słońcem żadnego
»Mocarſtwa, bądź iakimkolwiem Rządem obracanego, w ktorymby nie
»obſerwowano niektorych maxym, iako Kardynalne i nieporuſzone. Y cho-
»ciaż te w rzadkich przypadkach zdaią ſię niektorym mieſzkańcom dotkli-
»we, przecież naymędrſzy Prawodawca przeiſtaczać ie nie śmie, aby ta-
»kowa odmiana nie wzruſzyła ſprężyn, na ktorych ſpokoyność powſze-
»chna zabeſpiecza ſię.

»Ważność i niepodległość wzruſzeniu Dekretow Trybunalſkich, a
»zwłaſzcza w W. X. Lit: ieſt z rodzaiu tych to Kardynalnych maxym,
»iakie inaczey podnieſione być nie mogą, chyba ofiarą tylą wiekami pi-
»ſanych Konſtytucyi, na ktorych beſpieczeńſtwo ſiedźby ſwoiey każdy
»zapewnia Obywatel. Do tey uwagi wyſzczegulnić należy dzielnieyſze
»Artykuły ſwobod Rzpltey Naſzey. Z pomiędzy tych liczyć ſię powin-
»ne, uſtąpione od dawnych Krolow Narodowi, moc i powaga ſądzenia
»finalnego Spraw Obywatelſkich. Ten to nayznakomitſzy upominek od
»owych Monarchow, ſtał ſię ozdobiony nadaniem Prerogatywy Maieſta-
»tu. Wſzyſtkie zaś Prawa, a raczey Dzieła nieſtartey potomnością ſła-
»wy i przezorności w prawodawſtwie Przodkow Naſzych, wſzakże nie
»do innego zmierzały kreſu, tylko aby ten celny kleynot Oyczyzny iak



»naydoyzrzaley był ſtwierdzony. Ktokolwiek nieuprzedzonym duchem
»zaſtanowi ſię nad tą prawdą, przyznać muſi, że powaga Dekretow Try-
»bunalſkich iako oſtatecznych wyrokow, ieſt ſzczegulnym zaſzczytem
»Narodu Polſkiego, prawidłem formuiącym kamień angularny wolności,
»i czynnego Obywatelſtwa.

»Rozpoſtarło ſię wprawdzie echo, na odzew niektorych Oſob za-
»ſkarżaiących Dekreta Trybunalſkie W. X. Lit: że Sentencye tego to *Sub-*
»*ſellium* były zdrożne od ſprawiedliwości. Ktoryż Sąd kiedy od ſtron pro-
»ceduiących rownie był uwielbiony? Rada Nieuſtaiąca nie teyże ſamey
»podlega kolei?

»Ale roztrząśniymy beſpieczeńſtwo, iakie mamy zawarowane w Try-
»bunałach. Skład ich nie ieſtże formowany z Obywatelow? alboż nie
»muſzą wybrani Deputaci przyſięgać na wierną ſtraż Praw i Sprawiedli-
»wości? ktoryż kiedy formowano Dekret bez wyrazu legalnych racyi?
»i iakaż więc być może *Publico* lepiey zapewnioną wiara? Ale też zwa-
»żyć i to należy, że ieżeli Prawa nioſą Rygor na wyſtępnych, przepi-
»ſały one Warunek na niepilnuiących ſtopnia prawności. *Lex jubet, non*
diſputat. Ktoż temu winien, że nieczuły na ſtopnie Prawa i Porządek
»onego Aktor iakowey Sprawy, nayſprawiedliwſzą przez ſwoy nierozmyſł
»utraca pretenſyą.

»Czułe o dobro Narodu, i ocalenie Prerogatyw Stanu Rycerſkie-
»go, Serce J. K. Mci Pana M. Mił: dało nieiednokrotne świadectwo w Ra-
»dzie Nieuſtaiącey, ile uznawa pożytecznym ocalenie Powagi Dekretow
»Trybunalſkich W. X. Lit: dla teyże Prowincyi: za ktorą pieczołowitość
»Pańſką, mamy wſzyſcy Poſłowie Lit: zlecenie przez Inſtrukcye Naſze
»głębokie u Tronu J. K. Mci P. M. Mił: złożyć podziękowanie. Nieuwła-
»czam bynaymniey troſkliwości ſłyſzaney tu od niektorych Kollegow, a
»zmierzaiącey do ſpoſobow zachwiania Dekretow Trybunału W. X. Lit.
»Sledziłbym ich Zdania, ſkorobym mogł być przekonany, że takowa no-
»wość pożyteczną ſtanie ſię Narodowi, gdyby powierzona mi Inſtrukcya
»od wſpoł-Braci ſurowie nie nakazywała ſtawać przy niepodległości De-
»kretow Trybunalſkich, i gdybym nie był pewny, że wſzyſtkie Woie-
»wodztwa i Powiaty W. X. Lit: przytomnym tu J. WW. Kollegom moim,
»podobny zaleciły Warunek. Gdy tedy powſzechne ieſt brzmienie W.
»X. Lit: o ważności Dekretow Trybunał: gdy żaden Poſeł nad Przepis
»Inſtrukcyi, pomknąć ſię bez grzechu nie może, gdy nakoniec nie ieſt
»to Seymu wolnego zamiarem, uwłaczać tak ſzacowną ſwobodę Narodu;
»przeto śmiem dopraſzać ſię Prześw: Izby, aby będący u Laſki J. W. Wił-
»komirſkiego Proiekt, podług myśli Praw dawnych W. X. Lit: ułożony,
»był podpiſanym; i aby odtąd Prześwietna Rada Nieuſtaiąca wſzelkie O-
»bywatelſkie Memoryały, zaſkarżaiące Sądowe wyroki, nieprzyimowa-
»ła; maiąc iuż doświadczenie, ile to Narod zatrważa i poruſza.

Po skończoney Mowie Jmci P. Zmudzkiego, gdy wielu Po-
słow dopraszało się o Głosy, Jmć P. Marszałek Seymowy chcąc
czasu oszczędzić, oraz co pewnego ustanowić, przytrzymawszy
Głosy, pytał Izby: Czy zgadza się na Wniesienie Jmci Pana Łom-
żyńskiego?

Rożne na to odpowiedzi *pro & contra* zaszły. Jmć P. Mokro-
noski Poseł Bielski dał się słyszeć: że podług Prawa Delegowani
do Konstytucyi maią Proiekta przeglądać i o ich dobroci Izbie do-
nosić.

Nie pozwalali na to iedni; inni zastanawiali się: Czyli Dele-
gowani do Konstytucyi maią moc układania Proiektow?

Jmć P. Markowski Poseł Podolski dla zaspokoienia Izby, tło-
maczył Prawo 1768. o Proiektach. Czytał ie takoż Jmć P. Se-

kretarz Seymowy. Wszakże nieskutecznie; bo Izba do iedności przyiść nie mogła.

Po nieiakich rozwagach zasięgał zdania Izby J. P. Marszałek Seymowy: *Jeżeli pozwala Stan Rycerski Delegowanym do Konstytucyi Proiekta o Radzie roztrząsać, i układać? albo innych do tego trzeba Delegować?*

Na to zapytanie nie będąc ieszcze dostatecznie o woli Jchmć PP. Posłow przeświadczonym, iaśniey pytał się powtornie: *Czy zgoda, żeby Delegowani do Konstytucyi Proiekta o Radzie układali?*

A gdy trzykroć wszyscy ze zgodą odezwali się; zaprosiwszy J. P. Marszałek Seymowy Jchmć PP. Deputowanych do powierzoney sobie pracy, i oświadczywszy: że podług Obrządku na dawnych Seymach Wolnych zachowanego, Jchmć Deputowani do Konstytucyi maią mieć mieysca swoie w Izbie Poselskiey przy Marszałku Seymowym, Solwował Sessyą nazaiutrz na Godzinę *præcisè* 11. oświadczaiąc: iż bez względu na czyią niebytność, Sessyą o zapowiedzianym czasie z przytomnemi niezawodnie zaczynać będzie.

W IZBIE SENATORSKIEY

Dnia tego Sessyi nie było.

SESSYA XX.

Dnia 27. Października.

W IZBIE POSELSKIEY.

Zagaił Jmć P. Marszałek Seymowy donosząc Izbie: iż Deputowani do Konstytucyi, zleconego sobie obowiązku w ułożeniu iednego z tylu do Laski oddanych względem Rady Proiektow dopełnili; zaczym upraszał, aby na przeczytanie onegoż Izba przyzwoliła.

Przystępował do czytania Jmć P. Sekretarz Seymowy; gdy tym czasem na usilne Jchmć PP. Posłow żądania, do rozdawania Głosow, Jmć P. Marszałek skłonił się.

Zabrał Głos pierwszy Jmć P. Ogrodzki Sekretarz W. Koron: Poseł Liwski, w te słowa:

»Gdy przy zdaniu Relacyi Zgromadzonym Stanom Rzeczypospolitey w Senacie przez JJ. OO. JJ. WW. Delegowanych do Examinowania »czynności Rady Nieustaiącey, wspomniany byłem iako Sekretarz Departamentu Spraw Cudzoziemskich, niby nie wypełniaiący powinności Urzędu mego, czułem dotkliwie, iak należy każdemu honor swoy rownie z »życiem ważącemu, rzuconą na mnie plamę; i po danych odpowiedziach »przez JJ. WW. Senatorow Prezyduiących w Departamentach teyże Rady, »dopraszałem się u J. W. Wmć P. Mci Panie Marszałku Dobrodzieiu w tam»tym zaraz mieyscu o pozwolenie Głosu, dla oczyszczenia się z tak przy»krey zmazy; ale prożby moie skutku pozyskać nie mogąc, wraz z JJ. »WW. Posłami, ktorzy także do materyi o Radzie Nieustaiącey przyma»wiać się chcieli, musiałem się uspokoić.

»Gdy zaś i tu ieszcze dnia wczorayszego w ponowionym zaskar»żeniu Rady Nieustaiącey ogolnie i w szczegulności Departamentu Spraw »Cudzoziemskich słyszałem się tkniętym, niechcąc zabieraiącym Głosy JJ. WW.

»WW. Posłom w publicznych, a bardzo ważnych Interessach do całey »Rady ściągaiących się być przeszkodą moim partykularnym użaleniem, »dozwolcie teraz JJ. OO. JJ. WW. Mci Panowie, z tyczących mnie osobi»ście zarzutow usprawiedliwić. Niechcę ia być wielomownym bez potrze»by; nie będę powtarzał uczynionych w Senacie na obronę Departamentu »Spraw Cudzoziemskich explikacyi, ani wyszukiwał pozornych dla mnie »Argumentow i Racyi. Odwołuię się do iasnego i rzetelnego JJ. OO. JJ. »WW. Departament Spraw Cudzoziemskich w zakończoney Radzie składaią»cych Konsyliarzow świadectwa; ieżeli w powierzoney mi z woli J. K. »Mci P. M. Mił: i z wyrokow Prześw: Stanow Rzeczypospolitey, przy usta»nowieniu Rady Nieustaiącey usłudze, nie czyniłem zadosyć włożonym na »mnie obowiązkom; ieżeli na każde tych Przezacnych Mężow zawołanie, »uchyliłem kiedyżkolwiek dania sprawy ze wszystkich okoliczności, ktore »do Urzędu mego, a do Jchże wiadomości należały; a tym sposobem »zdaie mi się, żem wypełnił przepisane mnie w Przysiędze na ow czas »wykonaney powinności. Była ta Przysięga, iest, i będzie zawsze przyto»mna u mnie w pamięci; doświadczaią JJ. OO. JJ. WW. wybrani znako»mici dostoynością, znaiomością interesssow Rzeczypospolitey, i wielkiemi »do przyszłey Rady przymiotami zaleceni Mężowie, należytego odemnie »wszelkim Ich rozkazom posłuszeństwa. Niech zaś uspokoi się zbyteczna, »lubo z chwalebney gorliwości wypływaiąca, troskliwość J. W. Wołyńskie»go, ażeby z moią śmiercią nie zginęły Dokumenta do Interessow z Dwo»rami Zagranicznemi, w Departamencie pod moim znayduiące się dozo»rem. Jest to, i zostanie w pilney, do kogo należy, i należeć będzie, »baczności.

»Mogę nakoniec, ośmielam się, wiernością moią J. K. Mci doświad»czoną; a przez tę ufność, z ktorą mię Nayiaśnieyszy Pan do usług swo»ich używać raczy utwierdzoną, odważam się wspomnieć i kilkokrotną »iuż Funkcyą Poselską cnotliwie, iak każdemu Obywatelowi, a naywiększe »Dobro Oyczyzny miłuiącemu przystoi, odprawioną. Spodziewam się zna»leść w nayściśleyszey JJ. OO. JJ. WW. M. Panow Dobrodzieiow spra»wiedliwości, uznania czystych przynaymniey intencyi moich, w pilnym, »lubo niedoskonałym, iak wiadomości ludzkie ograniczone niosą, Urzędu »mego sprawowaniu, a niewinność moią oddaiąc pod uwagę, i obronę od »natężonych natarczywości, łaskawym mię Prześw: Izby polecam wzglę»dom.

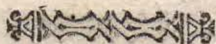
Po Głosie Jmci Pana Sekretarza W. Koronnego, za powtornym Jchmć PP. Posłow żądaniem, przystępował powtornie Jmć P. Sekretarz Seymowy do czytania Proiektu; lecz na większe prozby Xcia Czetwertyńskiego Posła Bracławskiego o Głos, czytanie znowu odłożone zostało.

Mowił zatym Xże Czetwertyński Poseł Bracławski, w tych wyrazach:

»Głos każdego Posła w ten czas swego szacunku nabiera, gdy uży»ty iest na utrzymanie właśnie prawdziwey Wolności; lecz Głos z kry»tyk złożony, a po honor i sławę czyią sięgaiący, nie może się nazwać »wolnym, ani też przyzwoitym.

»I tak Głos Jaśnie Wielmożnego Krzuckiego Posła z Woiewodztwa »Wołyńskiego na dniu wczorayszym słyszany, staie mi się dla mnie na »dniu dzisieyszym słusznie do mowienia powodem.

»Prześwietny Stanie Rycerski, luboś teraz na ten czas krotki z Praw »obowiązku, zapewne że nie z własney woli, to odłączenie od społeczeń»stwa Stanu Senatorskiego Starszych Braci Twoich przyiąć musiał; spo»dziewam się iednak (że się nie mylę) żeś się tak nie wyłączył, byś nie »miał wymierzać się zawsze winnym dla tychże szacunkiem.



»Ubliżył zaiste w Głosie swoim J. W. Wołyński iak szacunku, tak
»uszanowania, ktory iest ze wszech miar winny temuż Stanowi Senator-
»skiemu, w Osobie J. W. Biskupa Hełmskiego.

»Ten Mąż Wielki, cnotą i poprzysiężoną wiernością Maiestatowi i
»Oyczyznie znakomity, powtorną Przysięgą wraz z nami Delegowanemi
»do Examinowania Czynności Rady Nieustaiącey będąc Delegowanym obo-
»wiązany, czyliż nie więcey znaleść był powinien wiary i wdzięczności,
»anizeli krytyki?

»Zostawałem dotąd w głębokim milczeniu, poki każdy stawał w Gło-
»sach swoich przy obronie Wolności, i Praw Narodowych całości: i nie
»znałem, co to iest sprzeciwić się, lub odpowiadać iakiemu w tey Izbie
»rozlegaiącemu się Głosowi; i Głos J. W. Wołyńskiego iako Godnego Po-
»sła zawsze szanowany i szacowny bez ochyby u mnie byłby, gdyby w gra-
»nicach zaiste sprawiedliwey utrzymany był przyzwoitości.

»Mowić bowiem o niewzruszoną Praw całość, mowić staiąc przy
»obronie Wolności, iest to i obowiązkiem każdego dobrze myślącego Oy-
»czyzny Syna, iest oraz i powinnością; ale mowić tak, aby nicować czyie
»sentymenta, i dotykać Osoby sumnieniem i cnotą rządzące się, ani iest
»modz ziednywać dla siebie szacunku, ani approbacyi.

»Był Delegowany J. W. Biskup Hełmski wraz z nami do Examino-
»wania Czynności Rady Nieustaiącey, a do tego był nam i Prezyduiący;
»mogę śmiele mowić (nie używszy podchlebstwa) był godnym nam Prze-
»wodnikiem do odbycia tego Dzieła, zdał już z siebie przed Stanami do-
»stateczny rachunek z włożonego na siebie obowiązku; i zdał taką z sie-
»bie liczbę, ktorą mu własne sumnienie i przeświadczenie dyktować mo-
»gło; ani potrzebował sobie przypomnienia tego od J. W. Wołyńskiego
»ku utrzymaniu *Sigilli Confessionis*, bo iako Biskup i temu z Urzędu swego
»zadość czynić potrafia; mniey zaś stosować się może ta explikacya do
»dopełnienia tych obowiązkow, ktore włożone miał na siebie od Prze-
»świetnych Stanow J. W. Biskup Hełmski. Uiścił się zaiste tymże dostate-
»cznie, nie ubliżył nic w dowodnym Relacyi swey uczynieniu, coby mogło
»być godnym censurowania tegoż; Jeżeli nakoniec odwołał się do Proto-
»kułu Examinu Czynności Rady Nieustaiącey, przez nas Delegowanych
»wszystkich zebranego, i rękami naszemi podpisanego; czyliż mogł kie-
»dy tym zgrzeszyć, gdy się odwołał do własnego Dzieła? chyba iednym
»tym zgrzeszył, że niechciał prożnym rozciąganiem swoiey Mowy zabie-
»rać Obradom naszym tak drogiego czasu: i że nie wstępuie w ślady te-
»go, ktory to pod powłoką Patryotyzmu, zbieraiąc z każdego cudze wzo-
»ry, wysila i natęża umysł swoy, żadnego ztąd Publicznemu nie przynosząc
»pożytku Oyczyzny Dobru.

»Więceyby pewnie mogł konwinkować J. W. Wołyński w Głosie
»swoim, gdyby chciał był zadać sobie więcey pracy w używaniu czyta-
»nego Protokułu Examinu Czynności Rady Nieustaiącey, a zważył pilne
»Deputacyi zapytania, gdzie zdrożone od Prawa nieco zdawała się upatry-
»wać Czynności Rady, oraz odpowiedzi na nie; teby prędzey oświeciły J.
»W. Wołyńskiego, i dostateczniey szą ciekawości przyniosłyby iemu satys-
»fakcyą, aniżeli wyciągać umieszczenia w Relacyi tego wszystkiego od ka-
»żdego z Delegowanych, co mogł mieć z Examinu Czynności Rady Nieu-
»staiącey; bo to iest tylko, co żądać niszczyć i truć czas i tak wycieńczo-
»ny Obrad naszych.

»Zaiste Dzieło dwuletnie w tak krotkim czasie od nas przeyrzane,
»gdyby w czym przez samą krotkość czasu.dostatecznego swego dopełnie-
»nia nie wzięło, czyliż nie powinno znaleść względności i uwagi, na to
»samo pomniąc, żeśmy ludzie, to i od siebie samych rzeczy niepodo-
»bnych wyciągać nam nie należy?

»Nakoniec, Prześwietny Stanie Rycerski, stań się sam obrońcą nie-
»winności: ieżeliśmy za posługę naszą winni nagany, niechże ią od cie-
bie



„bie samego odbieramy, a niech nie będziemy każdego podług u-
„podobania swego myślącego wyszukaney podlegli krytyce; ufamy
„w wyborze tak wielkich i zacnych Mężow, znaleść oraz i niewin-
„ności uciemiężoney obrońcow. Niech w tak poważnym kole
„Głosy z samych oczernień składaiące się mieysca nie znachodzą,
„a przybędzie zaiste pożądanego i tak szacownego dla Obrad na-
„szych czasu.

Na Głos Xięcia Bracławskiego odpowiedział *instantaneè* Jmć
P. Krzucki Poseł Wołyński.

„Przy początkowym mey Funkcyi sprawowaniu, zamiar nie-
„winnych intencyi moich exkuzowaćby mnie powinien, gdyby w
„wczorayszym moim Głosie dla kogo co przykrego usłyszane było.
„Myśl moia do iedyney Praw obrony obrocona, była mi powodem.
„Gdy Examinatorowie examinuią Radę, znałem za powinność wcho-
„dzić w Examinatorow doniesienia, z ktorych com słyszał przeci-
„wnego Radzie, przemilczeć o tym miałem za zdrożność; i poda-
„łem wprawdzie Proiekt, aby Protokuł był zapisany, i przez Exa-
„minuiących podpisany. Lecz Jchmć Deputowani zaświadczą mnie,
„iż wziąwszy na nieuprzedzoną uwagę, mowiłem pierwey podług
„Prawa, nie upierałem się powtore przeciw Polityce Rządu, kto-
„rey sekret iest we wszystkich wielkiey wagi Negocyacyach duszą.
„Nie chciałem zaś uwłaczać w niwczym J. W. Sekretarzowi O-
„grodzkiemu, śmiele zapewniam; bo z Ustanowień Seymu 1775.
„naynagannieyszych, to iedno temuż Seymowi przynosi zaszczyt,
„iż tak zacnego, doskonałego, i Jego Krolewskiey Mości zasłużo-
„nego Męża, w dożywotnim Sekretaryi umieścił stopniu. Abym
„przeto iednomyślność do Obrad potrzebną psuć nie zdawał się,
„przepraszam żalącego się J. W. Sekretarza Ogrodzkiego, za samą
„osobistości urazę, ieżeli iakową znayduie, co nigdy nie było mo-
„ią myślą. Ani czynię to z powodu, że iest bliskim boku Nayia-
„śnieyszego Pana; bo mnie żaden duch ambicyi nie unosi, ale to
„czynię dla przekonania, iż nigdy zacnych Ludzi nie zwykłem o-
„brażać. Tym więcey J. W. Biskupa Hełmskiego, względem nie-
„skażytelności Charakteru u mnie wysoce poważanego. Choćbym
„zaś w wyrazach moich zapędził się, czyliż moie wymowienia się
„pociągnąć były powinny Xięcia Jmci Bracławskiego, do rozmy-
„ślnie nieprzystoynego postępowania w tym, w czym mnie niesłu-
„sznie posądza? Na tak więc długie i nieprzyzwoite gadanie,
„nie mam co więcey odpowiedzieć, iak iego własną Mowę na
„niego samego obrocić; z tym dodatkiem i z tą tylko odmianą:
„iż wymazawszy gdzie Krzucki, tam napisać Czetwertyński, a
„gdzie Wołyński, tam niech zostanie Bracławski."

Potym zabrał Głos J. P. Gomoliński Instygator Koronny Poseł
Łęczycki; krory co w swoiey mowie wyraził, rzetelnie *Publicum*
uwiadomić nie można; gdyż Mowy swoiey nie oddał, a dla słabo-
ści piersi słyszeć się nie dał.

Po Głosie J. P. Łęczyckiego, czytał Proiekt J. P. Sekretarz
Seymowy:

Warunek dla Korony i Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

„Gdy przy rozłączeniu Izb, Warunek względem niektorych
„czynności i Rezolucyi Rady, w przyświadczeniu ieyże wydanym,
„iest ostrzeżony, deklaruiemy: Iż wszystkie i wszelkie w zaskarże-
„niach przeciw Dekretom *in materia judiciaria*, tudzież z pry-
„watnych wniesień o tłomaczenie Praw zaszłe z Rady Rezolucye,
nie.



,,niemniey nie Exekucyą Praw, ale Legislacyą znaczące ieyże wy-
,,roki, Exekucyi Dekretow, Sądow wszelkich i Progressu Juryzdy-
,,kcyi tamować i uszczerbiać nie maią. I zostawuiąc tak Dekreta,
,,iako też Obywatelskie Interessa w tymże stanie, w iakim do Rady
,,przyszły, aby odtąd te i żadne pod iakimkolwiek pretextem do
,,Niey przynoszone nie były, a dopieroż na nie Rezolucye, pod nie-
,,ważnością onych, nie wychodziły, mieć chcemy. Sposob zaś da-
,,wania wszelkich Rezolucyi, takowy uznaiemy. Iż *Tacita Vota*
,,w każdey materyi nie wprzod dawane będą, poki pierwey w dru-
,,gich głosnych kreskach dane swoie Zdanie każdy Konsyliarz w
,,Protokule nie zapisze. Proszący zaś o sekretne *Vota*, z Osoby
,,zapisany być ma.

Tu Jmć Pan Karwowski Stolnik Bielski Poseł Inflantski wniosł: że Rada Nieustaiąca nie może być dla Narodu uciążliwą, kiedy co lat dwie podpada odmianie; życzył oraz, aby w tey materyi postąpić iak nayostrożniey, żeby Traktatow z Sprzymierzonemi Potencyami nie naruszyć.

Po nim mowił Jmć P. Cieciszowski Poseł Liwski:

,,Prawdziwie z ukontentowaniem każdego dobrze myślącego
,,przychodzi doznawać na tym Seymie, i ścisłe Praw zachowanie,
,,i rozmyślne wszystkich Magistratur roztrząsanie. W tych dwoch
,,czynnościach okazuie się postać Naywyższey władzy, i zamysł
,,użytecznego Prawodawstwa. Skrupulatna albowiem przez Rzecz-
,,pospolitą Samowładzcą aż do naydrobnieyszych Punktow Prawa
,,obserwa, daie przykład wszystkim Obywatelom, iak maią mu
,,być posłuszni. Wierne w Czynności Dykasteryow weyrzenie spra-
,,wi nie tylko w Osobach do nich umieszczonych chwalebny po-
,,wod do nieskażytelnego powinności swoich dopełnienia, ale poda
,,teraz Seymuiącym Stanom obszerne pole do zbawiennych dla Kra-
,,iu Ustaw.

,,Rożność w Relacyi, a ztąd wynikła rożność w Zdaniach, o
,,Czynnościach tych Magistratur, nikogo dziwić nie powinna; ufam
,,albowiem Charakterowi Dystyngwowanych tych Osob, iż każda po-
,,dług przeświadczenia i poięcia swego mowiła i sądziła, a tak po-
,,stępuiąc, powołaniu swemu zadość uczynić starała się.

,,Z tylu słyszanych Głosow poiął to każdy dokładnie, że wie-
,,le iest rzeczy chwalebnie i pożytecznie przez Radę urezolwowa-
,,nych. Są zażalenia na niektore Decyzye; te trzymam, że raczey
,,oboiętność Prawa, i ufne z przeświadczenia w tłomaczeniu one-
,,go uprzedzenie, a niżeli chęć, lub zamiar szkody, i ukrzywdze-
,,nia czyiegożkolwiek dyktowały. Gdyby nawet w tey Izbie pro-
,,dukowano Rozpisy, znalazłyby się pewnie dla Stron obydwoch z
,,Prawa obrony; a może koleią Decyzyi nieuprzedzony umysł po-
,,strzegłby w szczegulności w radzących omyłki. Te omyłki
,,gdyby przyszły do rozsądzenia naszego, w rożności Zdań, a na-
,,wet i w sposobie poięcia, okazałoby się podobno, że i my ludźmi
,,iesteśmy.

,,Zgadzam się na poprawę Decyzyi, z omylnego tłomaczenia
,,Prawa wypadłych; zgadzam się na określenie mocy tłomaczącey;
,,zgadzam się na Ustawę tego, co iest do powszechnego żądania, i
,,z pożytkiem Publicznym; ale żeby ta Ustawa była końcem dobra
,,Publicznego, nie celem zamierzenia do żadney Osoby: inaczey w
,,kolei okoliczności nie będzie długo trwała; wszakże ta koley usta-
,,wnie się odmienia, i widocznych tey prawdy doznaiemy skutkow?

Jeże-



»Jezeli ktory Departament, to zapewne Spraw Cudzoziemſkich w
»umyſłach Prawodawczych głębokiey potrzebuie rozwagi. Dwa ſą Obje-
»kta onego; pierwſzy ważny, maiący za cel Negocyacye z Poſtronne-
»mi w Kraiu, lub Zagranicą; drugi tylko ściąga ſię do Korreſponden-
»cyi donoſzącey o publicznościach, dla wiadomości Miniſtrow Naſzych
»u Obcych Potencyi, i wzaiemnie. Co do pierwſzego zamiaru, ſłyſza-
»łem z uſt Prezyduiącego i Delegowanych, iż cokolwiek ściąga ſię do
»Negocyacyi, to ieſt: Noty; Reſponſa, Liſty do Monarchow, Odpowie-
»dzi, Jnſtrukcye Poſłom, w zdarzonych razach dawane Relacye, wſzyſtko
»to przychodzi do wiadomości i Decyzyi Rady *in pleno*, i ieſt zawarte
»w iey Protokule; a ſkładaiący ten Departament, nie chcąc w niczym
»ſami przez ſię czynić, we wſzyſtkim odwoływali ſię *ad plenum*. Zda-
»ie mi ſię, że w Rzeczachpoſpolitych przezorniey nad to czynić nie mo-
»żna i dla właſney oſtrożności, i dla beſpieczeńſtwa Publicznego. Dru-
»gi Obiekt Korreſpondencyi, nie ieſt zapewne tey wagi, gdy nie zawie-
»ra żadnego pożytku lub ſzkody, ściągaiąc ſię iedynie do Publicznych
»wiadomości. Wſzakże wſzyſcy aż nadto o tym przekonani, że nie
»ieſteśmy w tym ſtopniu, ażeby z Miniſtrami Naſzemi Zagranicą iako-
»we bywały Negocyacye; te tylko z zlecenia Dworow przez Miniſtrow
»Obcych czynią ſię z Departamentem Rady, ktora zaraz o nich ieſt in-
»formowana. Gdy ten Departament nie ma żadney Kraiowey Juryzdy-
»kcyi, w ktorąby wglądał; nie potrzebuie tych formalności, iak inne.
»Gdy ſzczegulniey ieſt oddany przez Prawo Roku 1775. dozorowi Nay-
»iaśnieyſzego Krola; Pan ten troſkliwy o Wolność Narodową, pewnie w
»zawiadywaniu onego nic nie opuści, coby cień iaki podać mogło Wol-
»ności. Gdy objekta onego wymagaią rownie przezorney, iak ſekretney
»Rady; przeświadczony ieſtem, że robić go Kancellaryą publiczną, by-
»łoby ſzkodliwym w konſekwencyach. Zyczyłbym zatym, ażeby urzą-
»dzenie onego co do drugiego objektu we wſzyſtkich częściach oddać
»zupełnie do dyſpozycyi Nayiaśnieyſzego Krola, i Naſtępcow Jego, kto-
»rych Jntereſs zawſze być muſi złączony z Jntereſſem Kraiu. Dla cze-
»go upraſzam, ażeby do Proiektu dopiero przeczytanego, obiaśniaiącego
»władzę Rady, dodać te ſłowa: = Departament Spraw Cudzoziemſkich,
»ze wſzyſtkich negocyacyi w Kraiu lub Zagranicą czynionych ſprawę
»dawać powinien będzie Radzie *in pleno*, w ktorey Protokule General-
»nym wſzyſtkie do tychże Negocyacyi ſłużące Papiery mieścić ſię będą.
»Urządzenie zaś tego Departamentu, we wſzyſtkich częściach zupełnie
»Dyſpozycyi Nas Krola, i Naſtępcow Naſzych zoſtawuiemy.

W tym Jmć Pan Marszałek Seymowy wyraziwszy żal swoy nad opieszałością Obrad; tudzież, iż Proiekt musi być *ad deliberandum* wzięty i Senatowi kommunikowany, solwował Sessyą na Dzień iutrzeyszy na godzinę 11.

W JZBIE SENATORSKIEY

Sessyi nie było.

SESSYA XXI.

Dnia 28. Października.

W JZBIE POSELSKIEY.

Słabość Nayiaśnieyszego Pana ninieyszą Sessyą uczyniła nieczynną. Co doniosłszy Jzbie Jmć Pan Marszałek Seymowy solwował Sessyą na iutro na godzinę 10.

W



W JZBIE SENATORSKIEY.

W czasie zaczęcia się Sessyi, Xżę Marszałek W. Koronny z przytomnemi Ministrami i Senatorami przyszedłszy do Jzby Senatorskiey, i stanąwszy przy Tronie, wyrzekł: „Jmć Xiądz Kanclerz
„W. Koronny mowić będzie„ Mowił tedy J.X. Kanclerz W. Koronny z powodu przytomnego Xcia Jmci Prymasa w te słowa: „Mci
„Xiąże, Prześwietny Senacie! Smutną nowinę donieść muszę, bo o
„słabym zdrowiu J. K. Mci, ktore da może Bog! że się do dnia
„iutrzeyszego polepszy; więc z wyraźnego roskazu Nayiaśnieysze-
„go Pana, solwuię Sessyą na Dzień iutrzeyszy na godzinę 10.

SESSYA XXII.

Dnia 29. Października.

W JZBIE POSELSKIEY.

ZAGAIŁ Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

»Czuię ſię być obowiązanym Prześw: Stanie Rycerſki, przypomi-
»nać to, co ieſt koniecznością i potrzebą nieodbitą. Jeſteśmy iuż w
»czwartym Tygodniu i to kończącym ſię Obrad Naſzych, a mowić śmie-
»le mogę, że ieſzcześmy ani dobrego nic nie poſtanowili, ani złego nie
»znieśli; Przeświadczony ieſtem, że naciſk iuż to formalności, iuż to
»Zbior okoliczności były dotąd tamą i przeſzkodą zbawiennym Czynno-
»ściom; w mocy iednak Naſzey ieſt, acz w krotkim Obrębie czaſu za-
»wartym, to ieſzcze udziałać, co oſądziemy być ulubionego Braci na-
»ſzym w Domu pozoſtałym. Upraſzać zawſze nie przeſtanę Przeświet:
»Stanu Rycerſkiego, aby iedney nie dokończywſzy Materyi, w drugą
»nie wdawał ſię Czynność; Z tego albowiem wyniknąłby ſpor wielora-
»kiego gatunku, ſtrata nieodżałowana czaſu, a nakoniec upłynąłby wyzna-
»czony tak krotki Termin Seymowy. Teraz za zgodą Prześw: Jzby przyſtąpić
»nam należy do Proiektu na dniu wczorayſzym do Deliberacyi oddanego.

Po Zagaieniu piewszy Głos zabrał J. Pan Denisko Poseł Wołyński w tych wyrazach:

»Kiedy doświadczone Rzeczypoſpolitey loſy ſmutną w powſze-
»chności Obywatelow wyrażaią poſtać, a ſkutkowane pociſki haniebny
»Polſkiemu Imieniowi i iego dzielności uczyniły zarzut; Doznał Oby-
»watel i Mieſzkaniec, iak ſzczęście Polſkiego Narodu, wſpacznym prze-
»chylone zwrotem; przecież boleśnieyſzey nad ſkutek nie chcemy do-
»zierać przyczyny. Prożno Zwierzchności Narodowey Władzy czarney
»potwarzy narzucamy zakałę, gdy moc Rzeczypoſpolitey w trzech za-
»mieſzczona Stanach, cnotliwych chęci wzbrania iednemu okazać dowo-
»dy. Czuiemy ſkołataną Rzeczpoſpolitą, i tytułem iey ratunku, za przod-
»kuiącym powſzechnym Oycem ubiegamy ſię z Ofiarą poſługi naſzey.
»Ale w pogotowiu Duch Partyi truie ſzczere chęci naſze, aby fałſzy-
»wego Patryotyzmu i Powagi blaſkiem, czas i zbawienne zamąciwſzy
»cele, w zamiarze prywaty ſwoie ſkutkował korzyſtanie. Ta iedna przy-
»czyna ſtopniami nas do upadku prowadziła, w tey nieoſchłemi blizna-
»mi przeświadczony Narod czuć obrzydzenia nieſkłania ſię. Ambicya
»władzy i honorow nie cierpiąca w Magiſtraturach, a wſparta reputa-
»cyą w domowych Rzeczypoſpolitey obrotach, znakomitey rownaiąca

się



»ſię potędze, umyſł Narodu zwyciężyła uprzedzeniem; wyſtawione Czyn-
»ności Nieuſtaiącey Rady przez mnogowidź wzruſzyły dotkliwość w
»wolnym Narodzie nie leniwo. Głoſy naſze nie *in Jure monendi* uży-
»te, lecz ſtylem *exacerbandi* zarumienione ſzły po ſtopniach godności,
»niepoſzlakowane dotykaiąc Oſoby; i ſtało ſię, żeśmy okazali Sąſiadom,
»może i tu naſienie niezgody na ſwoy użytek rzucaiącym, iakby ſkład
»Rzeczypoſpolitey nie był iey członkami, iakby to były części Sylli,
»Maryuſza, Pompejuſza i Cezara. Izaliż Polakom braknęło nieprzyiacioł,
»że między ſobą zapalczywości zgaſzenia ſzukaią mety? Izaliż ten koniec
»Seymow, aby kraſomoſtwo pogrzebowe ſławie właſney odprawiało ćwi-
»czenie? właſne a ſmutne obłąkania ſię naſzego przeświadczenie codzien-
»nie nas przekonywa, że tam, gdzie w wſpolney miłości i Braterſkich
»przebaczeniu omyłek, iednomyślnie do Kardynalnych uſzczęśliwienia
»Oyczyzny iąć ſię powinniśmy celow, na właſnych żądła tępiemy cia-
»łach. Czymże ſię przed pozoſtałą w domach Bracią chlubić będzie-
»my? może że do ſiedzących wyżey, będzie nam łatwiey wymowek
»pociſki wymierzać? Tak ieſt ta fatalna niepoſtrzeżenia ſię naſzego
»kondycya, iż iednych zemſtę naſycaiąc, drugich ambicye karmiąc,
»wzruſzeni burzenia duchem, miotamy ſię wedle świątości, z ſwoiey na-
»tury czci godney, z czyſtych intencyi, miłości i zaufania. Bądźmy
»więc prożni tego, cokolwiek nam bezſtronności odeymuie haſło, i te
»pierwſze w czwartym Seymowania tygodniu rozpoczęte Dzieło dopeł-
»nić raczmy, ſpoſobem w Prawie opiſanym, dla Narodu nie dla Oſob
»oboiętnym i rozciągłym wyrazem nie daymy Nieuſtaiącey Radzie do
»tłomaczenia Prawa przez Nas piſanego okazyi. Nadewſzyſtko w ści-
»ſłą to bierzmy uwagę, aby ta Seymowania materya pierwſzą i oſtatnią
»nie była, i z tego powodu i obowiązku przykładu, ktory dać powin-
»niśmy całemu Narodowi z ſprawiedliwości, na czyie zaſkarżenie Czyn-
»ności Rady rozeznawać zabieramy ſię. Konſtytucya Seymu oſtatniego
»dopuſzcza na piſmie zaſkarżenia czynić temu, kto od Rady uciążonym
»być ſię czuie; nie mamy Delatora, bo dotąd Laſka o nim nie zawiado-
»mia Nas. Więc bez zażalenia Rezolucye nie mogą być rozpoznawa-
»ne. Na Relacyą zaś JJ. WW. Delegowanych ogulnym ſpoſobem w
»Proiekcie wyrażonym wſzyſtkie znoſić Rezolucye, byłoby to podług
»wielkiego Zdania J. W. Hełmſkiego wraz dobre i złe wycinać drzewo.
»Zaſtanawiać ſię zaś nad rozpoznaniem kazdey z oſobna Rezolucyi gdy-
»byśmy chcieli, na tym kończąc Seym, rozpoznaniabyśmy nie ſkończy-
»li. Zdałoby mi ſię więc wrocić do Konſtyutucyi 75. Roku, i roze-
»znanie Rezolucyi *in Materiis Judiciariis* Sądom Seymowym poruczyć.
»Wyraz w Proiekcie zabraniaiący, aby Intereſsa Obywatelow pod ża-
»dnym pretextem do Rady przynoſzone nie były, zdaie ſię łamać Kon-
»ſtytucyą 76. Roku, ktora mowi o Departamencie Sprawiedliwości: E-
»xaminować będzie wſzyſtkie Memoryały i ſkargi Obywatelow, dla roz-
»ſądzenia tych Memoryałow przez Sądy Seymowe podawać ie będzie *in*
»*pleno*. Ktorey Konſtytucyi uchylenie poddaię Zdaniu Prześwietney I-
»zby: czy może? i iak może naſtąpić? Ponieważ zaś Rezolucye Ra-
»dy o uwolnieniu Senatu od Proceſsow, o Suſpenſach, o Tradycyach,
»i Dekret oczywiſty Trybunału Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego znoſzą-
»ce, ſprawiedliwie dotkliwość naſzą wzruſzyły, i iako tykaiące *publicum*,
»łatwiey rozeznać ſię mogły, że ſą ſzkodliwe; więc one znieśmy. Dla
»czego chęcią dogodzenia ſprawiedliwości, i oſzczędzenia czaſu Kardy-
»nalnym Rzeczypoſpolitey potrzebom żądanego, Proiekt *in deliberati-*
»*one* będący naganiam, a podług myśli przezemnie tłomaczoney, inny
»do Laſki oddaię, o przeczytanie ſupplikuię."

Proiekt ten czytał wraz J. P. Sekretarz Seymowy:

„Warunek dla Korony i W. X. Littewskiego.



»Uſkuteczniaiąc Warunek przy rozłączeniu Izb, względem Czyn-
»ności Rady, w Przyświadczeniu ieyże wydanym oſtrzeżony, w niczym
»oraz Powagi teyże Rady nie uwłaczaiąc, Rezolucye Jey uwalniaiące
»Prześwietny Senat od Proceſsow, o Suſpenſach, o Tradycyach, i De-
»kret oczywiſty Trybunału W. X. Lit: znoſzącą uchylamy. Rezolucye
»zaś *in Materiis Judiciariis* wydane, ktore zaſkarżone ſą, lub będą do
»rozeznania, ſpoſobem w Prawie opiſanym Sądom Seymowym Poru-
»czamy."

Mowił potym J. P. Potocki Starosta Szczerzecki Poseł Mielnicki:

»Miiam Czynności Rady Nieuſtaiącey od Seymuiących Stanow
»iuż ocenione, gdy przy zaświadczeniu Dzieł pochwał godnych, ście-
»śnienia ſzerzącey ſię nad zamiar władzy, oraz wad i omieſzkań popra-
»wy uznały potrzebę. Idę do zrzodła, to ieſt: do uſtanowienia Rady
»Nieuſtaiącey, i obiaśnienia tegoż Uſtanowienia; tam ieśli uchybione
»znayduią ſię cele, iakże w Czynnościach rożnić ſię nie mogły? Nie
»miała przez uſtanowienie Roku 1775. mocy ſtanowienia Prawa, ma
»przez obiaśnienie Roku 1776. tłomaczenia Prawa moc obſzernieyſzą,
»i nierownie niebeſpiecznieyſzą. Nie miała według uſtawy 1775. wda-
»wać ſię w rzeczy Sądowe; ma wlaną w ſiebie Roku 1776. wglądać w Sądowe
»Magiſtratury. Nie umiem ia Przezacni Mężowie tak wielkich pogo-
»dzić przeciwności; nie umiem znieść z ſobą Przyſiąg tak opacznych,
»kiedy ſkładaiący Radę wykonywaią ie: że podług Prawa Przepiſu w
»rzeczy Sądowe wdawać ſię nie będą; i Ciż zaſiadaiący w Departamen-
»cie Woyſkowym, rownie ſumnienie ſwoie obowiązuią: że według Pra-
»wa Sądzić będą. Mało ieſt w Kraiu Naſzym takowych, ktorzyby nie
»mogli być pociągnieni do tey, z liczby naywyżſzych, Magiſtratury
»Sądowey, Exekucyą i mieczem władaiącey. Wlaniem tym więc, i
»przeiſtoczeniem Kommiſsyi Woyſkowych w Departament Rady, ſtaie
»ſię taż Rada Obywatelom ſtraſznieyſza, tak przez mocy tłomaczenia
»Prawa z władzą Woyſkową połączenie, wſzechwładztwo ſkładaiące, ia-
»ko też przez oddalenie ſię zaraz w początkach od pierwſzych zamia-
»row ſwoich. Woła do Was przezorni Prawodawcy całość ſwobod Oy-
»czyſtych, woła Przyſiąg świętość, i beſpieczeńſtwo pozoſtałych w do-
»mach Braci, powierzaiących Nam loſy ſwoie, i udzielaiących władzy,
»ktorey nie udzielały Seymy oſtatnie ſkładaiącym Poſłom. Nie chcieli
»Oni, owſzem zabraniali Konfederacyi, nie chcieli Uſtaw nowych,
»nie chcieli znieſienia dawnych, owſzem całość onych warowali; ani
»przeſzła przez myśl nikomu formy Rządu odmiana, Kraiow Rzeczy-
»poſpolitey oderwanie, Rozdawnictwa J. K. Mci Panu Miłościwemu w
»ſzafunku łaſk i nadgrod przezornemu, odięcie; wywieść ſię zawſze z
»tego mogą przeſzłemi i teraźnieyſzemi Inſtrukcyami Woiewodztwa.

»Nie chciałbym ia przymawiać ſię do Proiektu zaświadczaiącego
»Czynności Rady Nieuſtaiącey; bo wiem, że być nie może w doſtatecznych
»i potrzebnych, lecz dogodnych tylko wyrazach; bo zawſze będzie u-
»twierdzaiącym.

»A gdy na tym wolnym Seymie nie można uchylić Uſtaw i
»Przepiſow, ani żądanych, ani przyiętych od Narodu Seymow nie-
»wolnych, tyle Praw Kardynalnych wzruſzaiących: co powſzechnym ieſt żą-
»daniem przywiązanego nierozdzielnie do Krolow, Praw, i ſwobod ſwo-
»ich Obywatelſtwa: niechby ſię przynaymniey godziło znieść te przeci-
»wności niebeſpieczne w zrzodle, z ktorego dalſze wypływaiąc, ſtra-
»ſzną i podeyrzaną Radę Nieuſtaiącą Narodowi nie wyſtawiać nie mo-
»gą. Niechby iak tłomaczenia Prawa moc poprawieniem iednoſłownie
»odięto, tak Woyſkowe Oboyga Narodow Kommiſsye wyłączeniem z Ra-
»dy do pierwiaſtkowych Uſtaw Roku 1764. i Roku 1768. powrocone
»zoſtały. Znioſłoby to widoczne przeciwności, uſpokoiło troſkliwość
Oby-



»Obywatelską, nie sprzeciwiłoby się, owszem w granicach swoich zosta-
»wiłoby gwarancyą w Roku 1775. zapadłą; a przeto uśmierzyłoby nawet
»niektore troskliwsze o iey, niżeli swobod Narodowych całość, umysły;
»gdyż moc tłomaczenia Prawa, iako i przeistoczenia Kommissyi Woysko-
»wych Koronney i Litewskiey, pamiętnym iest Seymuiącey Konfederacyi
»Roku dopiero 1776. Dziełem.

Wniesienie swoie zamknął w podanym Izbie Przydatku do Proiektu w deliberacyi będącego, pod tytułem: Warunek; ktory przydatek wraz czytał Jmć P. Sekretarz Seymowy:

„Przydatek do Proiektu:

»Aby zaś pod żadnym pretextem Judykatura do teyże Rady nie
»wpływała, Kommissye Woyskowe Oboyga Narodow Koronną w Warsza-
»wie, a Litewską w Litwie z Władzą podług Konstytucyi Roku 1768.
»zamiast Woyskowego Departamentu przywracamy, a Nominacyą Kommis-
»sarzy na ten ieden raz J. K. Mci oddaiemy, napotym zaś, że sposobem
»Konsyliarzow Rady Nieustaiącey obierani będą, Waruiemy.

Dany Głos potym Jmci P. Szydłowskiemu Posłowi Nurskiemu: ktory to wyraził:

»W głębokim dotąd milczeniu szanowałem Twoie Prześwietny Sta-
»nie Rycerski Zdania, i teraz otwieraiąc moie usta, powinne chwalebnych
»Twoich czynow wyznaię poważenie; a że z własnego mego przeświad-
»czenia, nie znayduię coby w działaniach Przeświętney Rady Nieustaiącey
»rozumiane być mogło szkodliwym, przeto tak z okoliczności doniesienia
»Examinuiących Czyny teyże Prześwietney Rady, iako też Proiektu wzglę-
»dem teyże Rady ułożonego, a do Rezolucyi na dniu dzisieyszym przycho-
»dzącego, mam honor moie otworzyć Zdanie.

»Prześwietna Nieustaiąca Rada, złożona z wyboru znakomitych w
»Oyczyznie Mężow, użyteczne z prac swoich przyniosła *Publico & Privato*
»skutki, przyśpieszała Exekucyą trudnioney sprawiedliwości, rozwiązywała
w przemysłach pełne wątpliwości wynalazki, wewnętrzney i zewnętrzney
»spokoyności pilnowała obrębow, rowną w maiętnym i uboższym Prawu
»utrzymywała podległość; przecież widzę nie uniknęła tego, ktoremu po-
»wszechnie w społeczności ludzkiey nayniewinnieyszy podlega mniemaniu.
»Słyszane albowiem na przeszłych Sessyach Głosy, zdaią mi się tłumić te
»zaszczyty, ktore rzadka w tym wieku wdzięczność, w chwalebnych tey
»Magistratury wielbić powinna dziełach; lecz iako cnota wyprobowana
»staie się doskonalszą, tak cnotliwi z doświadczenia być powinni powa-
»żenia godnieyszemi. W tym ia szacunku znayduię Osoby składaiące
»przeszłą Radę, iako w sprawowaniu obowiązkow swoich czułą i przy-
»chylną dobru Publicznemu okazuiących staranność. To zaś, co Delegowani
»do Examinowania teyże Nieustaiącey Rady Działań, skutkiem wierności,
»i z obowiązku Przysięgi swoiey upatrzyli, bynaymniey nie ubliża zasłu-
»żoney pracuiącym chwały, ani zdań onychże wątpliwym czyni; widzia-
»ne bowiem w Dyaryuszach czyli w Protokułach zmazania, natenczas pod-
»legałyby iakiemu rozumieniu, gdyby napisaną rzecz dobrą zatarły, albo
»poprawą stan rzeczy pogorszyły, lub publiczne dobro albo prywatny
»Obywatelow maiątek uszczerbiły; lecz gdy pochodzą z roztropnego Prze-
»świetney Rady ułożenia, zwykle zachowywanego, iż by iedney Sessyi
»Czynności przez Sekretarza konnotowane, na następuiącey czytać, i coby
»w konnotowaniu opuszczone było, dodać, lub nie wyrażone dostatecznie
»odmianą albo poprawieniem obiaśnić, tamte zmazać, a dopiero popra-
»wione podpisać; przeto z tak chwalebnego zwyczaiu przeciwnemu roztro-
»pney przezorności tłomaczeniu podlegać nie mogą. Toż mowić mogę
»w szczegulności o Departamencie Woyskowym, część Teyże Prześwietney
»Rady Nieustaiącey składaiącym, przed Stanami Rzeczypospolitey o bezsku-
»teczności Tegoż Departamentu pracy, iakoby w pogorszonym Woyska

nad

»nad przeszły Stanie znalezioney doniesionym. Lubo zapewnienia z ust
»J. K. Mci zawsze uszczęsliwieniem Narodu tchnących, o polepszoney te-
»raz sytuacyi Woyska słyszane, przeważać powinny przeciwne doniesie-
»nia; Z tym wszystkim ktobykolwiek ieszcze w tym niedowiarstwa znalazł
»się mniemaniu, łatwo iawnemi z zaprzysiężonych Likwidacyi i Tabell
»być może w tey prawdzie przekonany dowodami, podobnież i inne w
»działaniach Prześwietney Rady Nieustaiącey widzenia i wynalazki, gdy
»żadnego Prawa i komużkolwiek nie uczyniły pokrzywdzenia, ale i owszem
»w zupełnym powierzoney od Stanow Rzeczypospolitey władzy znayduią
»się ograniczeniu, mieć powinny w oświadczeniach wdzięczności nadgrodę.
»Co się zaś tycze ułożonego z naruszeniem Władzy Rady Nieustaiącey
»Proiektu, na ten z mieysca mego nie zgadzam się.

Po Jmci P. Nurskim mowił Jmć P. Suchodolski Poseł Wołkowyski:

»Ktoby nie przyznał Osobom przeszłą Radę składaiącym szacunku,
»ktoby za tak pracowite dzieła, dla Oyczyzny użyteczne, teyże Prześwie-
»tey Radzie nie oświadczył wdzięczności, sądzić można, iż takowy Oby-
»watel iest iednostronny.

»Lecz gdyby taż Rada wszystkie swoie Czynności uwielbiać chcia-
»ła, musiałbym przyznać, że to czyni iako w własnym interesie.

»Niech przekonaną zostaie Prześwietna Rada, iż Rzeczpospolita Sey-
»muiąca oboiętnym okiem na Czynności Rady patrząc, widzi w niey Dzieła
»Obywatelskie, Dzieła Heroiczne, widzi też omyłki, czuie oraz szkodliwą
»i zbyt wyniosłą moc Rady.

»Nie iest moią myślą wyliczać złe lub dobre przeszłey Rady spra-
»wy, dosyć było słyszeć oboyga; lecz moim zdaniem trzeba zastanowić się
»nad Jey wielowładztwem.

»Kto nie widzi, iż moc tłomaczenia Prawa znosi iestestwo Praw,
»znosi wszystkich Obywatelow bespieczeństwo, chociaż na nayiaśnieyszych
»zafundowane Prawach?

I słusznie w ow czas tytuł Rzeczypospolitey Rada sobie przyzna,
»gdy moc tłomaczenia Prawa przy niey zostanie; więcey bowiem iest Pra-
»wo tłomaczyć, czyli (wyraźniey mowiąc) do swoiego naciągać zdania, a
»niżeli stanowić.

»Kto nie widzi iako wdawanie się przez Radę pod iakimkolwiek
»pretextem w moc Sądową, ciągnie za sobą poniżenie wszystkich Juryzdy-
»kcyi *ultimæ Instantiæ*, łamie Prawo Naykardynalnieysze Prowincyi Lite-
»wskiey, o niewzruszoney mocy Dekretow stanowione?

»Kto nie doyrzy, iako taż Prześwietna, Rada pod iakim bądź tytu-
»łem, maiąc moc Sądową, maiąc moc tłomaczenia Prawa, maiąc w mo-
»cy Woyskowe Sądy, może podnieść aż nazbyt wysoko Panowanie swoie,
»może uczynić się całemu Kraiowi straszną?

»Kto tu proszę nie przelęknie się Rady, gdy ona Prawo tłoma-
»czyć, a Dekreta *nullitate* kassować będzie!

»Gdy wolno Jey dać Rezolucyą, że ten i ow Dekret nieprawny, a
»czasem i że nie wedle tego Prawa, ktore Prześwietna Rada tłomacząc przei-
»stoczy.

»Włada teraz Prześwietna Rada absolutnie Prawem; bo nie Prawu
»służy, ale nad nim panuie, gdy toż Prawo pod swoie podbiia zdanie.

»Włada maiątkiem Obywatelow; bo iednym Exekucyą Dekretu
»wstrzyma, drugim zupełnie podniesie.

»Włada i życiem; bo ma Sądy Woyskowe: ciągnie z tak odległey
»Prowincyi Litewskiey Obywatelow dla Spraw acz naymnieyszych, więc
»Włada wszystkim, panuie absolutnie nad wszystkiemi.

»Zostawić zatym Prześwietną Radę przy tak straszney mocy, iest
»to iedno, co skassować wszystkie Prawa, iest iedno, co się poddać pod Jey
Abso-

»Absolutne Panowanie, iest iedno co odnowić dawne, a Przodkom Naszym
»straszne dwunastu Woiewodow Rządy.

»Uskarżaliśmy się, może i nie raz, na przeszłe pod Konfederacyą Sey-
»my, a coż na nas Obywatele mowić będą, gdy na teraźnieyszym Wol-
»nym Seymie omylemy ich nadzieie?

»Co pomyślemy sami o sobie, gdy stanie nam w oczach nasze szko-
»dliwe Czynności przedłużenie?

»Kończę zatym Głos moy w tym zdaniu: iżbyśmy przynaymniey
»iednomyślnie i nieodwłocznie oddany *ad deliberandum* podpisali Proiekt,
»z dołożeniem przeniesienia Kommissyi Woyskowey Litewskiey do Litwy
»tylko co do samych Sądow, w czym że iest Obywatelow żądanie, czytam
»Instrukcyą.

Przeczytawszy J. P. Wołkowyski swoię Instrukcyą; przymowił się J. Pan Wodziński Poseł Nurski w tym brzmieniu: Iż gdy od kilku dni szacownym Głosom tak przeciwko Radzie, iako za nią przysłuchywał się, nie inne z nich zdanie ułożył, tylko iż na wycieńczaniu czasu zchodzą Publicznemu Dobru poświęcone Obrady; i że iak z zarzutow, tak też odpowiedzi dla pozostałych w domu Braci nie można powziąść wiadomości. Myślą więc iego iest nayprzod: aby wyznaczyć Osoby do rozsądzenia wytkniętych w Radzie zdrożności; powtore upraszać J. P. Marszałka Seymowego, aby do Nayiaśnieyszego Pana wstawił się o kommunikacyą w szczegulności tych wszystkich Proiektow, ktore tylko Rada przy Boku Jego Krolewskiey Mci Zostaiąca względem dobra Oyczyzny Maiestatowi podawała, i żeby też Proiekta Rady nie po iednemu, lecz wciąż wszystkie przez J. Pana Sekretarza Seymowego były czytane. Będzie to naylepszym dowodem Patryotyzmu Radnych, będzie i z dogodzeniem sprawiedliwey Stanow ciekawości.

Odezwał się J. P. Krzucki Poseł Wołyński. „Do Czynności „mamy przystępować, nie głosami czas wycięczać."

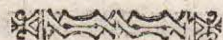
Pomimo dopiero przywiedzionego Wniesienia, zabrał Głos J. P. Sierakowski Podkomorzy i Poseł Płocki w te słowa:

»Na rowney wysokiego szacunku szali ważąc Osoby Radę prze-
»szłą składaiące, iako też Dystyngwowanych Mężow do Examinowania
»Czynności Rady Deputowanych, ważąc mowię tak iednych, iako i
»drugich rowną szalą, wysokie rozumu światła, biegłość w Prawie,
»przywiązanie do Dobra Publicznego, nie mogłem przekonać tey my-
»śli moiey; że ieżeli iedni tak zacni Mężowie, iacy znaydowali się w
»Radzie Nieustaiącey, zboczyć mogli z drogi Prawa w Rezolucyach Ra-
»dy, ktore w dwuletnim przeciągu czasu wychodziły; za cożby zacni
»także Mężowie do Examinu Rady Deputowani, zapatruiąc się na iedne
»Prawa, przeoczyć nie mogli fundamentow Praw drugich, na ktorych
»formowane były Rezolucye Rady, a od tychże Dystyngwowanych E-
»xaminatorow, za sprzeciwiaiące się Prawu uznane.

»Wszakże kiedy iuż Seymuiącym Stanom zdało się napisać Pra-
»wo poprawy Czynności i Rezolucyi Rady; kiedy przychodzi iuz do De-
»cyzyi Izby naszey Proiekt Warunku: z iedney strony wprawdzie obo-
»wiązany iestem rozum moy przekonywać, że być musi coś w Rezolu-
»cyach Rady potrzebuiącego poprawy; ale wraz z drugiey strony
»wzmaga się w umyśle moim nowa wątpliwość, ktora nad symymże tym
»Proiektem zdanie moie zastanawia.

»Wątpliwość tedy nayprzod mam nieprzełamaną: czyli nieochy-
»bnie w tych wszystkich Artykułach Rezolucyi Rady, ktore na dniu o-
»negdayszym Dystyngwowany Xże Jmć Poseł Brzeski Litewski wyliczył,
»znayduie się przeciwieństwo Prawu? Jeżeli bowiem między zaskarżo-

nemi



»nemi od pomienionego Xięcia Jmci Poſſa Brzeſkiego Rezolucyami, ia-
»koby przeciw Prawu wydawanemi, iedna lub druga Rezolucya nie o-
»każe ſię przeciwna Prawu, to tym ſamym iuż innym zaſkarżeniom u-
»bywać będzie mocy i oſtrości.

»Wymienił między Zaſkarżeniami Rady Xże Jmć Poſeł Brzeſki Li-
»tewſki Rezolucyą na rozdwoiony Seymik Deputacki Płocki, i zaświad-
»czył, iakoby przeciw Prawu wydana była.

»Nie uymuię ia wprawdzie bynaymniey wſzelkiey biegłości, nie
»tylko w Sztuce Woienney, ale też i w Prawie Cywilnym Xięciu Jmci
»Poſſowi Brzeſkiemu Litewſkiemu, i rozumiećbym powinien, że nad tą
»Rezolucyą zaſtanowił ſię w mocnym wielu okoliczności, i kilkorakich
»Praw rozważeniu; to wſzakże śmiele twierdzić mogę: że tęż ſamę Re-
»zolucyą względem Seymiku Deputackiego Płockiego kilka tyſięcy Oby-
»watelow Woiewodztwa tegoż uznali za dobrą, ſprawiedliwą, na Pra-
»wie ſię gruntuiącą, i bardzo na ow czas potrzebną dla utrzymania
»wewnetrzney Obywatelow ſpokoynoyści; Uznał tęż Rezolucyą za do-
»brą Prześwietny Trybunał Piotrkowſki, uznała ią za Prawną cała Pa-
»leſtra; a ci nawet, co Prawo wartuiąc zęby ziedli, i poſiwieli, przy-
»znawali: że Rada Nieuſtaiąca w takowym przypadku, iak naſtąpił
»względem Seymiku Deputackiego Płockiego, powinna ſię była wdać
»w Rezolucyą Intereſsu tego, i że nic przeciw Prawu nie uczyniła,
»gdy ten Intereſs Rezolwowała; owſzem że obowiązku ſwego dopełni-
»ła, iako brzmią ſłowa wyraźnego Prawa w ten ſens: *Rada Nieuſtaią-
»ca utrzymywać będzie w ſwoiey formie Trybunały.* Wiem zaś i to, że
»Rada Nieuſtaiąca tęż Rezolucyą iednomyślnością uformowała, a nie ſły-
»ſzałem nawet, aby od kogożkolwiek od Examinuiących mężow Czyn-
»ności Rady, na tęż Rezolucyą podane było w tey mierze zaſkar-
»żenie.

»Otoż to więc wątpliwość moia względem ſamychże Rezolucyi
»Rady: że ieżeli wſzelkie zarzuty na Radę Nieuſtaiącą zbyt odważnym
»ſercem i umyſłem czynione, na tak ſłabych zaſadzaią ſię fundamen-
»tach, iako zaſkarżenie Rezolucyi względem Seymiku Płockiego Depu-
»tackiego, toby raczey wſzyſtkie Rezolucye Rady chwalić, nie naganiać,
»lub poprawiać potrzeba.

»Co ſię zaś tycze ſamego warunkowego Proiektu, gdy ieſtem w
»tym przeświadczeniu: że Rada Nieuſtaiąca nie wdawała ſię w moc Są-
»dową, ani w żadne Prawodawſtwo, bo w wielorakich Rezolucyach
»z tym ſię zawſze oświadczała, ta mi ſzczegulnieyſza przychodzi wąt-
»pliwość: Dla czego z prywatnych wnieſień o tłomaczeniu Praw za-
»ſzłe z Rady Rezolucye podpadać maią kweſtyi, ieżeli tłomaczenia Pra-
»wa na ſprawiedliwości ſię gruntowały? Czyli także zoſtawuiąc Oby-
»watelſkie Intereſsa Prawne w tym ſtanie, w iakim do Rady przyſzły,
»ſzerokie Pieniactwu nie otworzy ſię pole między obywatelami? ktorzy
»nawet za powodem Rezolucyi Rady przez przyzwoite Juryzdykcye za-
»ſpokoieni zoſtali.

»Z mieyſca mego zatym ieſtem w tym zdaniu, żeby albo tu czy-
»tane były *in extenſo* wſzyſtkie wſzczegulności zaſkarżone Rezolucye Ra-
»dy, i do nich ściągaiące ſię Dokumenta, aby tym fundamentelniey o
»ważności lub nieważności onychże decydować mogliśmy; albo żeby do
»Proiektu przydane było takowe oſtrzeżenie, ktoreby zabeſpieczało ſpo-
»koyność Obywatelſką, a wraz Gwarantowaną władzę i powagę Rady
»Nieuſtaiącey zachowało w całości.

J. P. Jeleński Poseł Mozyrski przymowił się *interlocutoriè* do
Głosu J. P. Wołkowyskiego, wnosząc: ażeby Dekreta nie podpadały
tłomaczeniom Rady, a Kommissya Woyskowa, zamiast Departa-
mentu Woyskowego była utworzona.



Między licznemi względem Rady Głosami, Zdanie J. Pana
Potkańskiego Starosty Radomskiego Posła Sendomirskiego było
takie:

»W połowoſpezłym Obradom Naſzym poświęconym czaſie, pier-
»wſze uſt moich otwarcie, od winnego Zgromadzonych tu Mężow,
»Oyczyzny dobra Piaſtunow, zaczynam uwielbienia: Składam oraz To-
»bie J. W. Marſzałku krotkie z ſerca oświadczenie; że na wolnym Seymie
»(co dotąd było rzadkiego) z wybioru ſtałeś ſię wybranym do tey La-
»ſki, ktorą iak władać umieſz, tak podſilaiących zdatności, i cnot gro-
»madą otoczony, nie Tobie Laſki nieſkażytelney, lecz Ciebie nieſkaży-
»telnego Laſce powinſzować należy.

»Pierwſzy Głos moy, lecz nie pierwſze mowienia żądanie, te-
»raz uiſzczać mam ſpoſobność: czego na prześladowanych obronę użyć-
»bym chciał. Pozwolcie zatym J. O. J. W. Panowie, niech mi ſię go-
»dzi nieprzytomną, troszkę winną, nad miarę przeſtępſtwa cierpiącą,
»bronić ſpełzłą Nieuſtaiącą Radę!

»Prawda, że ta Magistratura z szacownych do boku Krola, Pana
»Narodu, złożona Mężow; nie wszystkich dogodziła żądaniu:

»Prawda, że mocą i siłą pełna, uchyłpneła swey Władzy, lecz nie-
»dziw; bo i morze, że nie ma grobel, częstą falą i bałwany sięga odda-
»lonych pobrzeżow: Idzie zatym: nie krakać na przeszłą Radę, bo ta prze-
»cięż więcey zrobiwszy dobrego niż złego, przez setną część tyle za do-
»bre, co za złe, nie odbiera nadgrody; Radzić o przyszłey, nie gadać o
»przeszłey, Zgromadzonym nam tu przystoi i należy. Tkliwość i czu-
»łość nasza (ieżeli ią kto posiada) sprawiać nas dla drugich powinna deli-
»katnemi. Zaco tak liczne i przenikaiące pociski rzucać na Mężow, ktorzy
»i wierność dla Maiestastu, i czułość Patryotyczną dla Oyczyzny okazać
»starali się? Takaż to sprawiedliwość tym to Przezacnym Mężom, Krola,
»i Oyczyzny przezornie byłym Strożom?

»Obostrzać Prawem, nie zaś godnych uszanowania strofować, iest
»naszym obowiązkiem.

»Dzień nam onegdayszy i wczorayszy spełzł cały na samych wy-
»rzutach, postać tylko występku w sobie maiących; tak właśnie, iakby-
»śmy do mowienia tylko, nie do czynienia czas mieli wyznaczony. Broń
»Boże! ieżeli na dłużey ochoczość koniecznie mowienia w nas nie zwątle-
»ie! i ieżeli napierać się będziem Głosow, chociaż w tey samey myśli do-
»piero co przed nami powiedzianemi; przyznać będzie można: że na po-
»siłek strapioney Oyczyzny, na raku z poradzeniem naszym śpieszemy.

»Seym Wolny, na ktorym trzeba koniecznie coś dobrego udzia-
»łać, pełznie na Głosach; lepiey mało mowić, więcey czynić.

»Upraszam zatym Ciebie J. W. Marszałku, troskliwy o dobro Oy-
»czyzny Mężu! abyś z pod trzech dniowey wychodzący Proiekt deliberacyi,
»raczył *ad Turnum* podać; Niech bez ustanne przydatki brożdżące tu już
»mieysca nie maią. Inaczey, z deliberacyi w deliberacyą wpadaiąc, zba-
»wiennieyszey Ustawie zabierzem czas i mieysce.

Jmć Pan Bądzyński Poseł Mielnicki wyraziwszy Izbie: iż
Oyczyznie i Braciom w domach pozostałym nie z Głosow, ale z
skutecznych Obrad sprawić się w czasie trzeba będzie; prosił o
Turnum na pierwszy Proiekt *ad deliberandum* podany. Ale wielość
dopraszaiących się o Głosy uczyniła zawadę iego wniesieniu.

Xiąże Sapieha Poseł Brzeski Litewski zabrał Głos odpowie-
dni Jmci P. Sierakowskiemu Posłowi Płockiemu; dowodził nay-
przod: iż na fundamencie Konstytucyi 1764. uchwaloney, a 1768.
ztwierdzoney, Processa na Deputatach u Laski Marszałkowskiey Try-
bunalskiey rozsądzone być maią. W dalszym Mowy swoiey ciągu
do ponowionych względem Woyska Relacyi to przydał: iż gdy do



urządzonego dawniey zapasu zayrzy się, pewnie Stan teraźnieyszy Woyska od przeszłego gorszy ukaże się. Bo lubo z iedney strony Departament Woyskowy po części Woysko powiększył; ale z drugiey strony przeć nie może zwinienia kilku Chorągwi i Extraordynaryinych Expens Szeffom uięcia. Co do Głosow w Izbie zabieranych; upraszał, aby wyrazy tak poważnemu mieyscu i Osobom nieprzyzwoite na stronę uchylane były, mieniąc: iż Izba Poselska iest *Officina cudendarum Legum*, nie *Schola Correctionis.* Skończył zezwalaiąc na Proiekt Jmci P. Starosty Szczerzeckiego, Posła Mielnickiego, z tym warunkiem, aby dołożono: Ustanowienie Kommissyi Woyskowych Oboyga Narodow.

Po skończoney Mowie Xięcia Sapiehy, zabrał Głos Jmć Pan Karśnicki Poseł Wieluński, *de tenore sequenti:*

»Pierwszy raz w tey Swiątnicy Praw otwieraiąc usta moie, znam być winnym obowiązkiem pierwiastkową osnowę słow, poświęcić na winne Was uszanowanie Przezacni wspoł-Kolledzy, Wielcy w Oyczyznie Mężowie, JJ. OO. JJ. WW. NWM. Panowie Bracia i Dobrodzieie. I zaiste ktożby od tak sprawiedliwego uchylić się chciał obowiązku, ten chyba, ktoryby ani na szacunku cnoty się nie znał, ani ściśle z cnotą połączonych przymiotow w Osobach Waszych umieszczonych, wielbić i poważać nie umiał. Niechay daleka będzie odemnie ta plama; Przyimiycie raczey JJ. OO. JJ. WW. NWM. Panowie, te lubo krotkie, głębokiemu iednak uszanowaniu Waszemu szczegulniey poświęcone odemnie słow wyrazy; a przeświadczeni o nieskończonym moim dla Was poważeniu, uwielbiaiącego Was wspoł-Kollegę łaskawemi raczcie zaszczycić względami. Słusznie i sprawiedliwie ieszcze słow kilka przydać mi przynależy, na winne uszanowanie Ciebie Wielki w Oyczyznie Mężu J. W. Mci Panie Koła Naszego Rycerskiego Marszałku. Rozszerzać się nad pochwałami Twemi, nietylko mi wielkość zacnych Przymiotow Twoich, ale nadto i nieudolność wymowy, i szczupłość dość iuż wycieńczonego czasu nie dozwala. Przyimiyże więc te w krotkich słowach wyrażone: *Majorum Te Magne Nepos Encomia laudent; Exſuperas morum Nobilitate Genus.*

»Dopełniwszy co się uszanowaniu Tey Prześwietney Izbie przynależało, do zamierzonego rozpoczętey okoliczności celu przystępuię. A nayprzod tego ia Boga, ktoremu nayskrytsze serc Ludzkich naylepiey wiadome są taiemnice, za Swiadka biorę, iż nie będąc uwiedzionym żadnemi iakiemiżkolwiek bądź względami, stawam w tey Swiątnicy Praw, iako wolny, od wolnych wspoł-Ziomkow i Braci moich obrany Poseł. Stawam nie w innym celu i zamierze, tylko abym, iako prawdziwy Obywatel, nieodrodny Syn Oyczyzny, drogo okupionych krwią Przodkow naszych zaszczytow, na całości naycelnieyszych Prerogatyw Wolności zasadzonych, aż do upadłey, z ofiarą nawet, gdyby potrzeba, własney krwie moiey i życia bronił i zastępował. Ten iest duch moy, ktorym tchnę i tchnąć zawsze pragnę, ten iest zamiar, od ktorego odstąpić, aż do ostatnich dni życia mego nie mogę.

»Znam ia JJ. OO. JJ. WW. NWM. Panowie szacunek wolności, ale znam oraz i to, w ten czas tylko prawdziwą iest wolnością, gdy z przepisanych sobie obrębow Prawa nie wykracza. Prawo NWM. Panowie, iest to ta świętość, ktorey i same Ukoronowane zniżać się muszą Głowy. To my przed oczyma maiąc, o to w tey Prześwietney Izbie iaknayusilniey starać się powinniśmy, abyśmy obstaiąc gorliwie, iak się przynależy przy Wolności, z przepisanych obrębow Prawa (ktore iest Strożem teyże samey Wolności) wniwczym bynaymniey nie wykroczyli.

»Rada NWM. Panowie przy Boku J. K. Mci Nieustaiąca, iest to ta Magistratura, ktora pośrzedniczą między Tronem, a Narodem utrzymuiąc Powagę naypewnieyszą istotnych wolności Narodowych, słusznie i



ſprawiedliwie nazwać ſię może twierdzą. Mowię to śmiele, bo mowię na fundamencie zdrowey i niezaćmioney żadnemi względami Polityki zaſadzony, mowię ſzczerze i otwarcie, bo tłumić i zataiać własnego przeświadczenia mego, na tym tu mieyſcu, w tym Charakterze i obowiązku, ktorym na ſiebie przyiął, wcale nie mogę.

»Nie ieſtem ia NWM. Panowie tak daleko zapędzonym w ſprzyianiu moim dla Rady, abym Tę Naywyżſzą Magiſtraturę nie chciał widzieć ściśle zawſze obarczoną Prawami; ale nie ieſtem także, i tak daleko miłością źle zrozumianey wolności zaćmiony, abym iaśnie poznawać nie miał, co nam ſię w tey Prześw: Izbie, i iakim ſpoſobem czynić godzi, a czego nam Prawo nie dozwala. Rada NWM. Panowie coż ieſt? co z iſtoty ſwoiey teraz oznacza? ieżeli nie toż ſamo, co przedtym *Senatûs Conſilia*? wſzak o tey prawdzie pierwiaſtkowe *de Permanenti Conſilio in Anno* 1775. ferowane Prawa, iaśnie i oczywiście nas nauczaią, tak dalece, iż ſprzeciwiać ſię tak iaſney prawdzie, byłoby to nieco innego, iak tylko naydowodnieyſzey w zaciętym uporze wſtecz iść oczywiſtości.

»A gdy więc Rada Nieuſtaiąca iedno ieſt, co przedtym *Senatûs Conſilia*; więc Prerogatywa oney, rownemi iak i *Senatûs Conſilia* zaſzczycać ſię powinna Prawami. Czytam Konſtytucyą *Anni* 1768. ktora pod Tytułem *Materiarum Statûs*, *Articulo* 10*mo.* *folio* 100*mo.* tak piſze: A ieżeliby Rzplta chciała powiękſzyć albo umnieyſzyć Prerogatywy *Senatûs Conſiliorum*, nie będzie tego mogła uczynić na wolnym Seymie, tylko za iednomyślnością.

»Cytowane przezemnie dopiero Prawo, czyż nie iawnie i oczywiście Nas naucza, iż na tym mieyſcu, i w tym ſpoſobie Seymowania Naſzego, co ſię tycze mocy, władzy, i Prerogatywy Rady Nieuſtaiącey, nic czynić i ſtanowić nie możemy, tylko za iednomyślnością Zdań Naſzych, tylko *præcedenti unanimitate Votorum.*

»Alec nie maſz tego potrzeby, abyśmy w ściśleyſze obarczanie Prawami tey Naywyżſzey, a tak potrzebney Narodowi Naſzemu Magiſtratury, ſłuſzną i ſprawiedliwą wagę między Prerogatywami Tronu, a wolnościami Narodowemi utrzymuiącey, wchodzić mieli. Jeſt iuż dosyć określona Prawami, z ktorych obrębow gdy tylko przeſtępować nie będzie, ſtanie ſię pewnie i nieomylnie nieprzełamaną Praw, Prerogatyw, i wolności Naſzych obroną.

»To ia Prześwietney Izbie z przeświadczenia ſumnienia mego przełożywſzy, do podanego Nam na dniu wczorayſzym *ad deliberandum* Proiektu przyſtępuię. Dwudniowym przeciągiem czaſu, ſłyſząc w tey tu Prześwietney Izbie rozmaite J.OO. J.WW. MWM. Panow i Dobrodzieiow w tey okoliczności Zdania, ſam w głębokim zachowywałem ſię milczeniu, bom tak na umyśle moim był przekonany, iż w tak poważnym Zgromadzeniu Naſzym, prawdziwie Patryotyczne, i na zdrowey Polityki fundamentach zaſadzone Sentymenta, gorę, moc, i przewagę wezmą. Nie zawiodłem ſię bynaymniey na Zdaniu i rozumieniu moim. Przeczytany na dniu wczorayſzym Proiekt, duchem prawdziwie ſzczerego Patryotyzmu ułożony, dość liczną przez dane ſię ſłyſzeć Głoſy, znalazł dla ſiebie Approbacyą. Mowić o dobroci onego, ieſt to nadto iaſną prawdę długiemi a mniey potrzebnemi rozſzerzać ſłowy, dość ieſt powiedzieć: Iż Proiekt na dniu wczorayſzym przeczytany, i Prerogatywę Rady Nieuſtaiącey, tey tak potrzebney w Kraiu Magiſtratury, ſtwierdza i gruntuie, i przytrafić ſię mogącym w przyſzłości czaſu zdrożnościom Rady ſkutecznie zapobiega, i pokrzywdzonym przez zapadłe iuż Rezolucye od teyże Rady, ſprawiedliwą obmyśla Satysfakcyą. Z tych więc wzwyż wyrażonych powodow o uſkutecznienie iak nayprędſze Proiektu tego bez naymnieyſzey odmiany, (na ktorą zawczaſu nie pozwalam) z mieyſca moiego dopraſzam ſię.



Za Zdaniem Jmci Pana Wieluńskiego poszedł Jmć Pan Kę-
szycki Poseł Poznański, a przytoczywszy Prawo 1776. o Radzie,
dopraszał się podniesienia Proiektu pod Tytułem: *Warunek.*

W tak wielkim rozdwoieniu Jzby i tłumie rożniących się Zdań,
wziął głos Jmć Pan Mokronoski Poseł Bielski. Pierwsze iego
wyrazy były o danych potylekroć w Jzbie heroicznych dowodach
prawego Patryotyzmu: = Widziałem, mowił, tyle zacnych Mę-
żow, ktorych odważna o Dobro Oyczyzny gorliwość aż do hazardu
życia, aż do straty Fortuny, do wygnania, i nayprzykrzeyszych
zniewag unosiła. Wyznać o sobie mogę, iż i mnie na podobne
trafiało się wystawiać ofiary. Wszakże kiedy mi iaśniey myśl mo-
ię wynurzyć przychodzi, wyznać muszę: iż ieżeli dobra iest pod-
czas odwaga, ale rozsądek i zdrowa rada zawsze lepsza. Być od-
ważnym w bezsilności, więcey iest znakiem rozpaczy, niżeli nale-
żytego męstwa; Lecz być opatrznym na wszystko, umieć przeglą-
dać krytyczne okoliczności Oyczyzny, stosować się do nich, za-
radzać, to iest iedynym śrzodkiem do dźwigania upadłych Rze-
czypospolitych. = Zstępuiąc potym do Materyi, wyraził: iż przeć
nie może, żeby Rada nie była warta iakiey nagany, i żeby na
Proiekt w Deliberacyi zostaiący nie umyślił był dać swoię kreskę,
gdyby ci, ktorzy do teraźnieyszych okoliczności Polskich wpływa-
ią, o osnowie iego uwiadomieni, z pogrożką zatamowania Obrad,
naprzeciw temu Proiektowi nie stanęli: iakoż przyszłoby było za-
pewne do tego, gdyby Oycowska J. K. Mci pieczołowitość nie wy-
nalazła śrzodka ku zobopolney Satysfakcyi.

Srzodek ten iest Proiektu nowego ułożenie, ktorego aby czy-
tanie nieodwłoczne nastąpiło, przy oddaniu do Laski dopraszał się.

Czytał ten Proiekt Jmć P. Sekretarz Seymowy *de tenore se-
quenti:*

„Warunek dla Korony i Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

»Gdy przy rozłączeniu Izb, Warunek względem niektorych Czyn-
»ności i Rezolucyi przeſzłey Rady; w Zaświadczeniu teyże wydanym,
»ieſt oſtrzeżony, deklaruiemy: Iż lubo powagę Rady w niczym niena-
»ruſzoną mieć chcemy, według Praw 1775. i 1776. atoli zabiegaiąc na-
»ciſkowi do niey uciekaiących ſię po tłomaczenie Prawa, żeby do tego
»tylko na żądanie ktoreykolwiek Sądowey w Kraiu Juryzdykcyi *Ultimæ*
»*Inſtantiæ* zapytuiącey ſię przyſtępowała, uſtanawiamy; z tym iednak
»Przepiſem, ażeby w każdey Juryzdykcyi *Ultimæ Inſtantiæ* Stronom lub
»Stronie rozprawuiącey ſię wolno było tylko *in Negotio principali* przed
»uſtępem do Sentencyi, w przypadku nieiaſnego Prawa, rekwirować Są-
»du, aby po tłomaczenie tegoż poſzedł do Rady przy Boku Naſzym Nie-
»uſtaiącey. Co gdy tenże Sąd odmowi, i do Dekretu przyſtąpi, wolno
»będzie Stronom lub Stronie użalić ſię Radzie: że proſiła o Referencyą
»względem tłomaczenia Prawa, czyli do całego Dekretu, czyli do Ka-
»tegoryow ściągaiących ſię, i że mu odmowioną była. A na ten czas
»Rada, ani kaſſuiąc Dekretu takiego, ani wſtrzymuiąc iego Exekucyi,
»gdy uzna, że Sąd *Ultimæ Jnſtantiæ* tłomaczenie Prawa ſobie uzurpo-
»wał, oświadczy Sądowi temu, że przeſtąpił Prawo, i że takowy De-
»kret Stanom Rzpltey na pierwſzym Seymie przez Radę donieſionym bę-
»dzie do Decyzyi, Approbacyi, lub znieſienia Dekretu *pluralitate Vo-
torum.*

»Ponawiaiąc oraz Konſtytucye 1775. i 1776. ktore Radzie wſzel-
»ką moc Sądową zabraniaią, też ſame i przyſzłey za prawidło być ma-
»ią; i ażeby ſię pod żadnym pozorem *in materias Judiciarias* nie wda-

wała,



»wała, uſtanawiamy; iedynie tylko będzie miała baczność na Exekucyą
»Prawa *de nullitate* Dekretow.

»Co do zaſkarżeń zaś rożnego gatunku, ktore przeciwko Radzie
»oſtatniey ſą wnieſione, gdy czas Seymowy teraźnieyſzy dla ważnych
»innych Rzpltey Jntereſſow wycieńczać nie chcemy; zatym decyduiąc
»tylko wątpliwość względem zatamowania *Activitatis* na Seymach, i ro-
»związuiąc Rezolucyą oſtatniey Rady, dawne Prawa, oſobliwie Konſty-
»tucyą 1726. względem Kondemnat na Senatorach, Miniſtrach, rownie
»iako i Poſſach, *in ſuo robore* zoſtawuiemy; Wſzelkie inne zażalenia
»przeciw Radzie przeſzłey, czyli to względem tłomaczenia Prawa, czy-
»li względem przywłaſzczoney ſobie Legislacyi, czyli nakoniec wzglę-
»dem wſtrzymaney Exekucyi Dekretow, ieżeli takowe ſą popełnione,
»Stronom żalącym ſię do Sądow Seymowych, na ktorych Senatorowie i
»Miniſtrowie, Konſyliarze zaſiadać nie będą mogli, na pierwſzą Jch Ka-
»dencyą, przez Memoryał do Marſzałka Narodowego w Radzie niezaſia-
»daiącego, lub mieyſce iego w tey okoliczności zaſtępuiącego, uczynić
»zaſkarżenie, *non tanquam pro Crimine Statûs*, ale *pro Reſolutione* pozwa-
»lamy; Na ktorych to Sądach Jnſtygatorowie Oboyga Narodow, uwia-
»domieni przez Marſzałka Narodowego w Radzie niezaſiadaiącego, lub
»mieyſce iego w tey okoliczności zaſtępuiącego, lub ich umocowani
»Plenipotenci, imieniem Rady przeſzłey odpowiadać powinni. *Pœnali-
»tas* na Radę będzie ſkaſſowanie iey Rezolucyi, a na niedowodzącego
»ogłoſzenie po wſzyſtkich Grodach, że nieſprawiedliwy Zarzut przeci-
»wko Radzie uczynił.

Dopiero przeczytany Proiekt rożne sprawiwszy w umysłach wra-
żenia; Jmć Pan Krzucki Poseł Wołyński tak mowił:

»Dla tego ſprawować ſię dobrze, aby Pograniczne nie ſtroſowa-
»ły Narody, ieſt to bardziey dbać o Zagranicznych pochwały, niż o
»ſwoiego Narodu wdzięczność; ieſt czekać chwały tym Czynnościom,
»ktore Narodom Sąſiedzkim pożyteczne, a naſzemu ſzkodliwe. Spraw
»zaś naſzych powinien być Swiadek ieden Bog; Cel naſzych Czynności
»Publiczne Dobro, pobudką do nich Cnota, nadgrodą honor.

»Bogdaybym ſię omylił w mym porozumieniu, iż nader ſzczę-
»śliwie zdarzony Seym wolny po tylu niewolnych, ieſt dla okazania Na-
»rodowi dymku wolności, ktoren w Głoſach naſzych licznieyſzych na
»uſzczerbek cudzego honoru, niż na obronę obracamy Oyczyzny; przy-
»czyna tego łatwa: iż niektorzy przyzwyczaieni ieſteśmy po Konfede-
»racku myśleć, i czynności naſze po Konfederacku regulować. Przy-
»ſzedł czas, iż wolność zmnieyſzona Konfederackiemi Seymami, przez
»teraźnieyſzy mogłaby być odzyſkana; ale coż? ieſt inna polityka; trze-
»ba pokazać Seym bezczynny wolny, aby go Seymem Konfederackim
»naypierwſzym, po tym ſkończonym, znieść na zawſze.

»Nietylko to do nas ſamych należy oſzczędzać drogie czaſu mo-
»menta, ale i do ciebie J. W. Marſzałku, abyś prawdziwą potomności
»po ſobie zoſtawił ſławę, i przykład. Sławę z użytecznie Praw Stano-
»wionych, przykład w używaniu oſzczędności czaſu. Nie ſtanowiąc
»Praw, a dozwalaiąc Głosow, będzie z tego Seymu *magnum nihil*; bo
»coż ma mowa nie do Publicznego ściągaiąca ſię Intereſsu? *vox vox,
»prætereaque nihil*

»Nigdy Poſſowi być Głos przerwany nie powinien, do poki ſam
»nie powie: że ſkończył. Ja powiadam, że za godzin dwie dopiero
»ſkończę; ale w tym czaſie mnie danym mam nim wolność władać.
»Poświęcam go na Dobro Oyczyzny, i w tym przeciągu, w ktorym-
»bym ſam tylko miał mowić, niechay wſzyſcy Kolledzy lepiey i do-
»kładniey *in Turno* zaradzaią. Inaczey albo *Turnus*, albo nie ſkoń-
»czyłem."

Jmć

Jmć P. Marszałek Seymowy na wniesienie Jmci P. Wołyńskiego Prawo przeczytał: iż w porządku Seymowania ten iest wyraźny przepis, aby *Turnus* szedł w obydwoch Izbach Senatorskiey i Poselskiey razem na iedneż Proiekta, i na iednakowe Propozycye. Wielość zaś i rożność Proiektow będących u Laski nie zostawuie pewności, na ktory Wotowaćby przyszło, zatym sądząc za potrzebne wprzod porozumienie się z Senatem, solwował Sessyą na iutro na godzinę 11.

W JZBIE SENATORSKIEY

Sessyi nie było.

SESSYA XXIII.

Dnia 30. Października.

W JZBIE POSELSKIEY.

ZAgaił Jmć Pan Marszałek Seymowy w te słowa:

»Ubolewać słusznie mi należy, Prześwietny Stanie Rycerski; że dzień »każdy Obrad Naszych, nie staie się dziełem pożytkuiącym Narodowi. »Oddalamy się codzień prawie od tych śrzodkow, ktoreby mogły zdrową »politykę z dobrem Kraiowym ziednoczyć. Wszakże duch Patryotyczny, »i czułość Stanu Rycerskiego o swobody własne, inaczey osądzone być »nie mogą, iak za prawdziwy owoc troskliwości, słusznie z Przodkow na»szych na nas zpadłey.

»Te chwalić iest koniecznością, i utrzymywać obowiązkiem pra»wdziwego Obywatelstwa. Zataić iednak nie mogę, aby i okoliczności nie »wymagały czasem tey polityki użyć, ktora tamą być może złych i nie»smakowitych skutkow; kończmy Obrady nasze podług sytuacyi, w kto»rey My i Oyczyzna znayduie się; Oddalaymy ile możności złe, ale czyń»my właściwemi śrzodkami, pomniąc na to, żeby lekarstwo nie było gor»sze choroby. Te moie przełożenie Prześw: Stanie Rycerski uczyniwszy, »wracam się do materyi na dniu wczorayszym rozpoczętey.

Po Zagaieniu przymowił się Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński: iż gdy rozpoczętego wczoray Głosu nie dokończył, została mu na dziś wolność użycia onego w czasie podług obietnicy zamierzonym. Jedna go tylko rzecz z tey zbić może Rezolucyi, a ta iest: puszczenie *Turni* przez Jmci P. Marszałka na Proiekt Warunku, Inaczey, Głosow zabierać nikomu nie dopuści, poki swego do założonego dwugodzinnego czasu nie dociągnie.

Zabrał Głos Jmć P. Dembiński Poseł Krakowski, w tey osnowie:

»Nie wchodzę w przyczyny i potrzebę Warunku będącego pod deli»beracyą; iuż tu iest tyle powiedziano w tey okoliczności, że szczupłe »moie nic nie może dodać oświecenie; nad Warunkiem tylko chcę Prześwie»tnemu Stanowi Rycerskiemu moie przełożyć uwagi.

»Dany nam iest od dni kilku ieden Proiekt na deliberacyą; Jeszcze »nie wiedząc, czy się podoba większey liczbie; podano drugi z smutnym »obwieszczeniem: że tamten przy powszechney nawet zgodzie utrzymać »się dla maiących influencyą nie może. O! czasy nieszczęśliwe dla Oy»czyzny! czasy nayokrutnieysze! gdy nie tylko Kraiu całość, maiątki par-

tyku-

»tykularnych są uszkodzone, lecz nawet umysły Obywatelskie naydotkli»wszy cierpią uszczerbek. Już widzę ow powszechnie rozumiany iedyny »wydźwignienia Polski sposob, to iest iednomyślność, iest bezskuteczny, »iest daremny; iuż nam inaczey rozumieć go trzeba, iuż nie sami z so»bą, ale z influencyą maiącemi iedno myśleć mamy. Lecz zastanowmy się »trochę i mowmy wyraźnie.

»Zabrania nam J. W. Poseł Rossyski ustanowić taki Warunek, iaki »nam się naylepszy zdaie, a to na fundamencie Traktatow przyiaźni, »Gwarancyi, i nie wiem iak ie ieszcze nazwać. Powszechny odgłos: nie »mamy sposobności od nich się uchylić; nie czas iest to teraz roztrząsać. »Lecz zważmy dwie istotne okoliczności; pierwsza: Deklaracye ustawiczne »iak pragną, i życzą nam naylepszego w Kraiu porządku; druga: w czym»by to mogły być naruszone wspomnione Traktaty? moim zdaniem, słu»szniebyśmy tę Przyiaciołkę naszą urazić mogli, zawieraiąc z inszemi Mo»carstwami Przymierza przeciwko niey, odbieraiąc Poddanym Moskiewskim »Handel, nagabaiąc granice, i inne podobne przypadki. Lecz zrozumieć »nie mogę, co Moskwa za uszczerbek dla siebie znayduie! czy u nas Oby»watel, czyli Magistratura idzie po tłomaczenie Prawa do Rady Nieustaią»cey? czy Tradycye względem Kapitału, czy względem Prowizyi? czy Kon»syliarz Zdanie swoie zapisze przed przystąpieniem *ad ſecreta Vota*, czy nie? »czy Dekret W. X. Lit: będzie uchylony, czy nie? Nie znać tu zaiste inte»ressow zobopolnych, ktore związki Kraiow czynią, widać tylko iedną »Osobę, pożytkuiącą z zbytniey podległości i nieuważney boiaźni iednych, »a z przesadzania i żądzy robienia swego szczęścia drugich. Dla tego nie »zabieraiąc drogiego czasu, mam honor oświadczyć myśl moią i życzenie, »ażebyśmy przełożywszy J. W. Posłowi Rossyiskiemu, iak nienaruszenie do»chowuiemy przyiaźni, tak zaradzili o porządku wewnętrznym, iak stan Kra»iu wyciąga: a podane Proiekta aby były ieszcze przeczytane, i ten uchwa»lony, ktory Prześwietna Izba większością Głosow potwierdzi. Przytym »upraszać nam trzeba Prześwietnego Senatu, aby się żywiey przychylał do »chęci naszych użycia krotkiego czasu Seymowania.

Po Jmci Panu Krakowskim Jmć P. Giełgud Kasztelanic i Poseł Zmudzki, mowił w tych wyrazach:

»Na dniu wczorayszym ieszcze chciałem mowić, i prosiłem o Głos, »co nie było pewnie od Ciebie (bezparcyalnie władnącego Laską) Marszał»ku usłyszanym, gdy mi ow Głos nie był dany. Na dniu dzisieyszym »pierwiastkowie, gdy mi w tey tu Prześwietney Izbie otwierać usta przy»chodzi, rzetelnym i powinnym znam być obowiązkiem, dawno czułe wy»nurzyć ukontentowanie, że przewodnikiem Koła naszego sprawiedliwe »serc wyroki, Ciebie J. W. ze wszech miar czci godny Marszałku uda»rzyły. Mowiąc Posłem z Prowincyi Litewskiey, nie ubliżam oraz win»nego Tobie J. W. Mokronoski, Pośle z Woiewodztwa Podlaskiego, do»pełnić podziękowania, żeś będąc na przeszłym Seymie z Prześwietnych »Prowincyow Koronnych Marszałkiem, był rownie dla Prześwietney Pro»wincyi Litewskiey nieparcyalnym przewodnikiem. Za co iako wielbi ie»dnostaynie teraźnieyszość, tak wielbić nieomylnie będzie i potomność.

»Co do Proiektow w deliberacyi będących, pozwolicie JJ. OO. JJ. »WW. Mci Panowie Bracia Kolledzy i Dobrodzieie, abym powinne dokona»wszy zastanowienie umysłu mego, rzetelne uczynił o nichże niektore »reflexye.

»W nierozłączoney ieszcze Izbie naszey z Senatorską, gdy się czy»niły od Deputowanych do Examinowania Czynności Rady Nieustaiącey »Relacye: iednych słyszeliśmy z tychże uwielbiaiących Jey dzieła, dru»gich przeciwnie. Za co atoli tak pierwszym, iak powtornym nie mogę »być iak tylko wdzięczny; pierwszym: iż czule pilnuiąc powinności De»putowanego, o naymnieyszych widzianych sobie Rady Nieustaiącey po»myłkach nas wiadomemi uczynili; powtornym: iż małey ważności, a

ludziom



»ludziom, iako ludziom często przytrafiaiące się nadarzenia, od naszey wia-»domości usunęli, końcem iak się domyślam, prożno a długo strawić »maiącego czasu, co wszak ci natychmiast z samey się rzeczywistości wiel-»ką prawdą być ukazuie, kiedy nad tąż Czynnością dłużey iak tydzień ba-»wiemy, nie maiąc więcey dni Seymowych iak dwanaście.

»Będąc ia zatym szczegulnego przekonania przyiacielem, gdy upa-»truię w pierwszym podanym Proiekcie, a przez cztery dni będącym w »deliberacyi, iż Rada Nieustaiąca, nie będąc wyraźnie zawiniona, ma wię-»cey iak wyraźnie pokutować, gdy się z żadnemi do niey nie maią ucie-»kać Memoryały, szukaiący sprawiedliwości pokrzywdzeni Obywatele; w »drugim zaś na dniu wczorayszym tylko podanym, gdy nayduię, że w »czasie swey rozprawy przed pyściem Sędziow do namowy, Obywatel »może podać wątpliwość Prawa, a przeto Sąd od Wyroku zastanowić, po-»ki od Rady Nieustaiącey wspomnioney Prawa wątpliwości nie nastąpi roz-»wiązanie; w takowym przypadku Sąd, gdyby siedział bezczynnie, nim »Rezolucya z Rady przyidzie, strata czasu wielkąby Obywatelstwu uczy-»niła szkodę; gdyby zaś zakwestyonowaną Sprawę zatrzymawszy, postą-»pił do sądzenia Spraw drugich, wykroczyłby przeciw Prawu 1726. Kon-»serwat zakazuiącemu, z wielorakich przyczyn wielce szkodliwych, a za-»tym, że czas do końca Obrad Seymowania zbliżony i resztę dni nie zo-»stawiłby na prawdziwy użytek Oyczyzny; z mieysca moiego życzyłbym, »ażeby nie przyczyniaiąc więcey nowych Radzie Nieustaiącey Przepisow, »iako dosyć Prawa iasne maiącey, zaufać J. K. Mci P. N. Mił: od począ-»tkow Panowania prawdziwie Oyca Oyczyzny dowodzącego, i Radzie przy »boku Jego Pańskim Nieustaiącey, ile przez samychże JJ. OO. JJ. WW. »Mości PP. Braci i Dobrodzieiow, z naycnotliwszych Mężow wybraney, »iż czy to prawnym Procederem, czy to iakowym innym przypadkiem od »przemocy zgnębieni Obywatele, przychodzący do J. K. Mci P. N. Miło-»ściwego, i Rady Jego Nieustaiącey otrzymuią i prawny i skuteczny ra-»tunek.

»Maiąc zaś Zalecenie w Instrukcyi moiey, ażebym przy trwałości »Dekretow Oczywistych Prowincyi Litewskiey obstawał, dopraszam się, »aby i teraźnieyszym Prawem obwarowane było niewzruszenie Dekretow »Oczywistych prawnie sądzonych, i podług Reguł Prawa odeszłych.

W czasie, ktory między Głosami zachodził, gdy iedni Posło-wie o Głosy Jmci P. Marszałka prosili, byli drudzy, co im Głosy tamuiąc Czynność zalecali.

Jmć P. Wiszowaty Poseł Rożański wnosił: wszyscy możemy mowić, ale bardziey o to wszystkim starać się nam należy, że-byśmy byli czynnemi.

Zaś Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński widząc, iż pomimo op-pozycyi Posłow, inni Głosy zabieraią, wyraził: Jak widzę u nas w Izbie to się dziś dzieie, co na Kondescensyach granicznych po-spolicie trafiać się zwykło; na ktorych choć kto przeciw zaborowi części gruntu protestuie się, iednak nic na to nie dbaiąc, komu innemu Dukt przysądzaią: ten się protestuie, a tamten bierze.

Wniesienia te Jchmciow PP. Rożańskiego i Wołyńskiego nie za-spokoiły żądań innych Posłow o Głosy. Z liczby Pretendentow zabrał Głos Jmć P. Walicki Woiewodzic i Poseł Rawski, iak na-stępuie:

»W Wolnym zrodzony Kraiu czuię tę Obywatelstwa powinność, »aby w pierwiastkowym wieku moim do publicznych sposobić się usług.

»W tych dopełnianiu powinne uszanowanie dla Maiestatu, szacu-»nek dla Senatu, względność dla Stanu Rycerskiego zachować, iest i bę-»dzie moim obowiązkiem.

Mam



»Mam to dla siebie szczęście, pierwszy raz będąc Posłem, że na »Wolnym Seymie pod Twoią J. W. Marszałku Laską, i między tak go-»dnemi Kollegami mowić zaczynam; pod tą Laską, ktora cnotą, i rzetel-»nością sentymentow Twoich zaszczycona, skuteczne dla Oyczyzny wroży »pomyślności.

»Upływaią nam drogie momenta Seymowania na nieustannym Ra-»dy Nieustaiącey oskarżaniu, i na oney exkuzowaniu; więc należałoby »nam iuż temu założyć tamę, i koniec uczynić.

»Oskarżać Radę, ile wyrazami, iakie tu słyszeć się dały, i powta-»rzać to, co iuż było powiedziane, bynaymniey dobru Oyczyzny, by-»naymniey przyspieszeniu Czynności Seymowych nie pomaga, ani też Oby-»watelstwa zaszczyca.

»Przystąpić tedy życzyłbym do iaknayprędszego podanych Proie-»ktow ułatwienia.

»Czytany na dniu Wtorkowym, i *ad deliberandum* dany Proiekt »ma w celu, żeby znieść prawie iak wszystkie Rezolucye przeszłey Rady »Nieustaiącey, względem zaszłych od niey tłomaczeń Praw.

»Powtorny Proiekt na dniu wczorayszym podany, też same Rezo-»lucye Rady do Sądow Seymowych odsyła.

»Co do pierwszego, to iest: do zawieszenia Rezolucyow Rady, by-»łoby to iawnym popełnieniem od nas niesprawiedliwości, że bez wysłu-»chania dowodow, wszystkie iednak tamuiemy Rezolucye; a przecież z do-»niesienia JJ. WW. Examinatorow słyszeć się dało, że wiele ta Rada »użyteczności dla dobra publicznego uczyniła, procz niektorych tylko za-»skarżonych Rezolucyi.

»Mamy Prawo Roku 1776. pod Tytułem: *Obiaśnienie ustanowienia »Rady Nieustaiącey*, ktore mowi w te słowa: *A w czymby iakiekolwiek Oso-»by przestępstwo Prawa postrzegły, a uciśnienia siebie, lub kogożkolwiek »przez Radę Nieustaiącą doświadczyły; na każdy następuiący Seym o to »wszystko Zaskarżenie na Radę zanieść mogą, przez przełożenie na piśmie »&c:* Więc to Prawo, iako nam daie moc poznania, tak inaczey dopeł-»niać go nie należy, tylko w nakazaniu podania w szczegulności Zaskar-»żeń do ułatwienia; inny zaś biorąc przedsię sposob, przestąpiemy »Prawo.

»Tym bardziey otworzylibyśmy niezmierną drogę pieniactwu, gdyż »ci, ktorzy przy wątpliwości Prawa, za wytłomaczeniem Rady otrzymali »w Sądzie sprawiedliwy Dekret, teraz za zniesieniem wszystkich Rezolucyi, »nowe na tym fundamencie rozpoczynać będą mogli Processa.

»A przecię na zapobieżeniu Processom i pieniactwu, wiele Obywa-»telom zależy.

»Co do drugiego Proiektu, uważyć trzeba, iż chcieć odesłać Rady »Rezolucye do Sądow Seymowych, iest to tychże Sądow układ i zamiar od-»mienić; iest to przestąpić ustanowienie Sądow Seymowych Konstytucyą »Roku 1775. obiaśnione, ktorey te są słowa: pod Tytułem: *Ordynacya »Sądow Seymowych: Oprocz tych wyżey wymienionych Spraw rodzaiow, »inne żadne do tego Sądu należeć nie będą, ani Dekreta żadnych niższych, »i wyższych Subselliow Sąd tenże poznawać mocy mieć nie będzie, pod ża-»dnym tytułem, pretextem, i wynalazkiem; a gdyby w tym Sądzie w Spra-»wach iemu nienależnych cokolwiek nad Ordynacyą ninieyszą przeciwnego »nastąpiło, ipso facto nullitatis być powinno.* Więc gdy są warunki Prawem »ostrzeżone, że procz gatunkow Spraw, tamże w Ordynacyi wyrażonych, »żadna inna mieścić się nie może, a zatym w tym chcieć czynić odmianę, »iest to istotną materyą *Status*.

»Dla czego, choćby też Rezolucye Rady przez Sądy Seymowe roz-»trząśnione zostały, toby na fundamencie tego Prawa, *ipso facto nulli-»tatis* były.

Kon-



„Konstytucya także Roku 1776. nakazała *pluralitate* roztrząsać „na Seymach zaskarżenia na Radę przez kogokolwiek podane, więc od„syłaiąc Sprawę na Sądy Seymowe, iest odmienić Prawo; rownie tedy i w „tym zachodzi materya *Statûs*.

„Uważyć i to należy: iż upragnione tak dawno przyśpieszenie spra„wiedliwości, znaczny poniesie uszczerbek. A przecie to iest nayusilniey„sze Obywatelow po Woiewodztwach żądanie, ten naywiększy każdego „człowieka w społeczności żyiącego interes, ten przymiot Rządu, aby iak „nayprędsze dla każdego sprawiedliwości przybliżyć dopełnienie.

„Krzywdąby to było nayprzykrzeyszą, tym więcey dla słabszych, „i uboższych Obywatelow, ktorychby pod rożnemi pretextami do Sądow „Seymowych pociągano, a ktorym, osobliwie też z odlegleyszych Woie„wodztw, ciężko na takowy wystarczyć expens, więcby częstokroć i Spraw „swoich odstąpić musieli.

„My zaś zarowno o każdego w Kraiu pomyślność, o ubespiecze„nie Fortun, i pewność iego maiątku starać się powinniśmy.

„Uchwalone świeżo przez nas w Senatorskiey Izbie *per pluralita„tem* Prawo, z przydatkiem dodanym, nakazuie nam, w szczegulności „zaskarżone przeciwko Radzie Nieustaiącey roztrząsać punkta. A więc „nie generalnie, tylko *nominatim*, i nie na Sądach Seymowych.

„Z tych tedy przyczyn nie można znosić wszystkich Rezolucyi „Rady, ani ich odsyłać na Sądy Seymowe, gdyżby to było niesprawiedli„wością, pomnożeniem pieniactwa, wchodzeniem w materye *Statûs*, i bez„prawiem.

„Darmo rożnemi racyami tłumić oczywistość, gdyż z siebie sa„mey iest widoczna.

„Z mego więc przeświadczenia, i obowiązku mowiąc to, co czuię, „i poznaię, sądziłbym, żeby *nominatim* każdego zaskarżenie roztrząsnąć; „i ieżeli niesłuszna nastąpiła Rezolucya, to ią uchylić; ieżeli zaś sprawie„dliwa, to ią potwierdzić.

„Tym więc sposobem dopełniemy Prawa, i ostrzeżenia w zaświad„czeniu uczynionego, a słuszność zachowuiąc względem Rady, dla zaskar„żeń uczyniemy sprawiedliwość.

„Upraszam więc z mieysca mego, aby te obydwa Proiekta nie by„ły przyięte, a tylko każde Zaskarżenie Rady osobno roztrząsane, i de„cydowane zostało.

Coraz więcey wzmagała się rożność w Zdaniach Jchmć PP. Posłow; ci o Głosy, tamci o *Turnum* na dane Proiekta nalegali.

Jmć P. Marszałek Seymowy tylu żądaniom między sobą niezgodnym zadość uczynić nię mogąc, i razem nie chcąc stać się zbronnym do oświadczenia każdemu powolności swoiey, zabrawszy Głos wyraził: „Już szosty dzień miia, iako od Senatu odłączeni „na iednym Proiekcie Obrady nasze trawiemy. Czyniliśmy, co „tylko czynić należało, do ułożenia Warunku naydogodnieyszego „chęci Stanow: mogę mowić, iż prac naszych codzienne prawie „dawaliśmy dowody. Chciałem i dziś z Prześwietnym Stanem Ry„cerskim teyże pracy wydać nowy owoc; ale kiedy rożność zdań „do tego nam drogę tamuie, kiedy na iednomyślność przystać nie „możemy; muszę nakoniec Prześwietnemu Stanowi Rycerskiemu to „odkryć, co z wielkim umartwieniem moim w tych dniach ode„brałem. Mowię o Nocie od Jmci Pana Posła W. Rossyiskiego „podaney na przeciw naszym względem Rady zamysłom. Mogę „zapewnić Prześwietny Stan Rycerski, iż iakie mi tylko myśl „podać mogła, czyniłem mu w tym punkcie przełożenia; lecz na„mieniony Poseł wyrażaiąc pociągaiące go do tego pobudki, oddał



„mi Notę. Jest z oryginału Francuskiego na Polski ięzyk prze„łożona.

Pozwoli więc Stan Rycerski onę przeczytać?

Za zgodą powszechną J. P. Sekretarz Seymowy czytał Notę w następuiących wyrazach!

N O T E.

Parmi les droits de Sa Majeſté l'Imperatrice de toutes les Ruſsies à la participation aux affaires dela Pologne, cette Auguſte Souveraîne deſireroit ne jamais faire valoir d'autres que ceux que Lui donnent Son Amitié ſincere pour le Roi & la Republique, & Son interet à la proſperité & conſervation d'un Etat, dont le bienêtre eſt inſeparable de celui de l'Empire de Ruſſie. C'eſt à cet effet que le ſouſſigné voudroit pouvoir ſe diſpenſer de rappeller la réligion des Traités à une Nation Amie, dont l'Aſsemblée en Diete libre paroiſsoit devenir l'expreſsion de ſes Sentiments pour l'Imperatrice.

Le Projet cependant, qui vient d'etrê preſenté aux Etats Aſsemblés attaquant & annulant pour ainſi dire l'interpretation des Loix & l'inſpection ſuperieure ſur toutes les Jurisdictions de la Republique confiée au Conſeil Permanent, eſt d'une nature à rompre le ſilence que l'Ambaſsadeur de Ruſsie êut voulû garder. Les doutes qui s'elevent ſur la Garantie de ce qui a été ajouté l'Année 1776. à la Conſtitution du Conſeil Permanent, l'obligent de même de rappeller aux Etats Aſsemblés, qu'en conſequence de la Garantie de 1775. la Diete paſsée eſt conventie avec le Repreſentant de la Puiſsance Garante des changemens que l'Ordre des choſes rendoit indispenſable à la Conſtitution du Conſeil Permanent. Cette Conſtitution ſe trouvant ſous la Garantie, il eſt evident que le ſupplement qui y a été ajouté d'un parfait concert, ne ſauroit en être ſeparé.

La Sageſse & la penetration des Etats Aſsemblés ſentiront que pour la facilité avec laquelle la Cour Imperiale de Ruſsie ſe porte à tous les arrangemens qui peuvent

PRZETŁOMACZENIE.

Z pomiędzy Praw, ktore Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć całey Roſsyi ma do uczestnictwa Intereſsow Polſkich, ta Wysoka Monarchini nie chciałaby używać tylko tych, ktore Jey dyktuie ſzczera przyiaźń dla Krola Jmci i Rzpltey, tudzież Jey właſny Intereſs, aby utrzymać w dobrym Stanie i pomyślności to Pańſtwo, z ktorym Roſsyiſkie ieſt tak ściśle złączone. A zatym niżey podpiſany radby był uniknąć przypomnienia Świątobliwości Traktatow Przyiacielſkiemu Narodowi, ktorego Zgromadzenie na Wolny Seym zdawało ſię być wyrazem Sentymentow Jego dla Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jeymci.

Lecz kiedy podany Proiekt Zgromadzonym Stanom, ktory nadwątla i poniekąd znoſi tłomaczenie Praw i wglądanie w Czynności wſzyſtkich Juryzdykcyi Rzpltey powierzone Radzie Nieuſtaiącey, ieſt z gatunku przymuſzaiących przerwać milczenie, ktore Poſeł Pełnomocny Roſsyiſki chciałby był zachować; Wątpliwości uroſłe nad tym, co było przydane w Roku 1776. do Uſtawy Rady Nieuſtaiącey, przymuſzaią go przypomnieć Stanom Zgromadzonym: że na fundamencie Gwarancyi 1775. zaſzłey Seym oſtatni umowił ſię z tymże Pełnomocnym Potencyi Gwarantuiącey względem odmian, ktore porządek rzeczy czynił koniecznie potrzebnemi do uchwały Rady Nieuſtaiącey. A że ta Konſtytucya weſzła pod Gwarancyą, ieſt oczywiſtą rzeczą: że i przydatek, ktory potym był dołożony z zupełnym Stron zezwoleniem, nie może być od tego obowiązku wyłączony.

Doſkonałość i przenikłość Stanow Zgromadzonych uczuią: że kiedy Nayiaśnieyſza Imperatorowa Jeymć tyle okazuie łatwości w przychylaniu ſię do wſzelkich Uſtaw, ktore pomno-

contribuer au bonheur de la Nation, il ne feroit pas juste qu'en tentant de porter atteinte au Traité de Garantie; la Diete voulut repondre d'une maniere si peu satisfaisante aux preuves d'Amitié & deference que Sa Mejesté l'Imperatrice de toutes les Russies a données à la Pologne & desireroit renouveller dans chaque occasion.

Varsovie le 29. Octobre 1778.
COMTE STACKELBERG.

żyć mogą szczęśliwość tego Kraiu; toćby rzecz była niesłuszna, gdyby usiłuiąc nadwerężać Traktat Gwarancyi, teraźnieyszy Seym chciał takim odpowiadać sposobem, tak mało dogodnym na dowody przyiaźni i powolności, ktore Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć dała Polszcze, i radaby ie ponawiać w każdey okoliczności.

W Warszawie Dnia 29. Octobris 1778.
HRABIA STACKELBERG.

Po przeczytaniu Noty wniosł J. Pan Bądzyński Poseł Mielnicki, aby *ad Acta Regni per Oblatam* była podana.

Wtym Głos zabrał J. Pan Markowski Poseł Podolski w te słowa: „Gdy Proiekt pierwszy moc Gwarantuiąca podpisać nie do„zwala: drugi zaś przyiąć iako powiększaiący Władzę Rady Nie„ustaiącey Obywatelstwo broni; umyśliłem ia podać tu trzeci, w „ktorym nie naruszaiąc Mocy Rady, te tylko Czynności są popra„wione, ktore zdawały się sprzeciwiać Prawu. Ani iestem takim „miłośnikiem Zdania mego, abym go chętnie pod lepsze poddać „nie chciał. Zaczym pozwolcie W. Mciom Panowie przeczy„tać ten Proiekt; a ieżeli kto lepszy nam poda, niech mnie mie„ści w liczbie piszących się na niego."

J. P. Marszałek odebrawszy od J. Pana Podolskiego Proiekt, pytał Izby: czy pozwala na czytanie onegoż?

A gdy żadney oppozycyi nie było, czytał go J. Pan Sekretarz Seymowy w tym ułożeniu:

„Warunek dla Korony i Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

»Gdy przy rozłączeniu Izb, Warunek względem niektorych Czyn»ności i Rezolucyi przeszłey Rady, w Zaświadczeniu Teyże wydanym, »iest ostrzeżony; Przeto niżey wyrażone Rezolucye Rady Prawom i »Sprawiedliwości przeciwne, rezolwuiemy.

»*1mo.* Kondemnaty, stosuiąc się do Praw dawnych, mianowicie »Konstytucyi 1726. rownie *tangunt* Senatorow, Ministrow, i Posłow. »Każdy z nich *carere Activitate* ma dotąd, pokąd Procesu nie u»godzi.

»*2do.* Konstytucye 1726. i 1776. *de potioritatibus*, i o warunkach »Possessorow Zastawnych iasno stanowione, nienaruszone mieć chcemy; »Rezolucye Rady przeciwne *hoc in puncto*, uchylamy.

»*3tio.* Rezolucyą *de Successionibus*, ponieważ Prawa o nich w Ko»ronie nie masz, za nieważną uznaiemy.

»*4to.* Gdyby więcey pozwanych do iedney Sprawy należących by»ło, tedy Konwikcyą ich, *& Bonorum responsioni Subjectorum*, podług »Praw dawnych, mieć chcemy.

»*5to. Bona convicta ad tenorem* Konstytucyi 1726. *pooportionatè in negotio etiam principali, ac Proventibus, seu Provisionibus retentis* tra»dowane, i spokoynie posiadane, stanowiemy.

»*6to.* Dożywocia *super Bonis habitis & habendis inter Conjuges*, »podług Statutu i dawnych Praw, w całości utrzymuiemy, i Rezolucye »w Radzie przeciwnie wypadłe uchylamy.

»*7mo.* Dekreta Trybunalskie W. X. Lit: oczywiste nienaruszone »aby były, postanawiamy, według dawnych Praw temu Xięstwu służą»ce, mimo wszelkie Rezolucye przeciwne Rady.

»*8vo.* Odesłanie do Regestru *Remissarum* Trybunału W. X. Lit: »ktorego z Prawa nie masz, nieważne mieć chcemy.

»*9no.* Rezolucyą Rady względem Podatku Procentowego od »Summ W. X. Litewskiego na zapytanie Kommissyi Skarbowey, uchy»lamy.

»*10mo.* Rozulucye względem Dekretow *Executionis*, ktore prze»ciwnie Prawu zaszły, uchylamy."

Po przeczytaniu zapytawszy się J. Pan Marszałek Jchmciow Panow Posłow: czy się zgadzaią na dopiero przeczytany Proiekt? Zdawała się Izba zgadzać, oprocz że J. Pan Giełgud Poseł Zmudzki prosił, aby pomieniony Proiekt był w deliberacyą do dnia iutrzeyszego oddany. A J. P. Ośniałowski Stolnik i Poseł Dobrzyński stanął z oppozycyą przeciwko punktowi szostemu względem Dożywociow; utrzymuiąc, iż poki ten odmieniony lub zupełnie odrzucony nie będzie, poty na cały Proiekt pozwolić nie może.

Pytał się powtornie J. P. Marszałek: czy iest zgoda? wyłączywszy J. P. Dobrzyńskiego, powszechna dała się słyszeć iednomyślność.

Tym czasem J. P. Podolski Autor podanego Proiektu, z reflexyi: że w Warunku ostrzeżonym, niektorych Czynności Rady przeszłey po rozłączeniu się Izb tknąć się rozkazano, nie zaś w Legislacyą wdawać się dopuszczono; poczynił w tymże samym Proiekcie niektore odmiany, ktore osądził i z Prawem przyrozłączeniu Izb uchwalonym zgodne, i do odięcia wszelkiey przyczyny J. P. Dobrzyńskiemu do czynienia oppozycyi na tymże Prawie zasadzoney, pomocne. W nadziei zatym, że przez poczynione poprawy uprzątnie trudności, ktoreby z przepisu Praw fermentacyą w umysłach sprawić, a tym samym skutek żądaney approbacyi zpoźnić lub odwrocić mogły, upraszął o czytanie tych odmian.

Większa część J. Panow Posłow przeciwiła się czytaniu, mieniąc: iż na pierwszy iednomyślnie zgodziwszy się, o drugim nie chcą słyszeć. Ale za wniesieniem J. P. Marszałka: iż wysłuchanie poprawy nie ubliży w niwczym przyięcia pierwszego Proiektu, przystali na czytanie.

Czytał więc J. P. Sekretarz Proiekt tak proprawny:

„Warunek dla Korony i W. X. Litewskiego.

»Gdy przy rozłączeniu Izb, Warunek względem niektorych Czyn»ności i Rezolucyi przeszłey Rady, w Zaświadczeniu Teyże wydanym, »iest ostrzeżony; Przeto niżey wyrażone Rezolucye Rady rezolwu»iemy.

»*1mo.* Kondemnaty, stosuiąc się do Praw dawnych, mianowicie »Konstytucyi 1726. rownie *tangunt* Senatorow, Ministrow, i Posłow. Każdy z nich *carere activitate* ma dotąd, pokąd Procesu nie ugo»dzi.

»*2do.* Konstytucye 1726. i 1776. *de potioritatibus*, i o Warun»kach Possessorow zastawnych iasno stanowione, nienaruszone mieć chce»my; Rezolucye Rady przeciwne *hoc in puncto*, uchylamy.

»*3tio.* Rezolucyą *de successionibus*, za nieważną uznaiemy.

»*4to.* Gdyby więcey pozwanych do iedney Sprawy należących by»ło, tedy konwikcyą ich, *& Bonorum responsioni subjectorum*, podług »Praw dawnych, mieć chcemy. A przeto Rezolucyą przeciwną niewa»żną mieć chcemy.

»*5to. Bona convicta ad tenorem* Konstytucyi 1726. *proportionatè* »*in negotio etiam principali, ac Proventibus seu Provisionibus retentis* »tradowane, i spokoynie posiadane stanowiemy.



»6to. Rezolucyą względem Dożywociow wypadłą uchylamy.

»7mo. Dekreta Trybunalſkie W. X. Lit: oczywiſte nienaruſzone »aby były, poſtanawiamy według dawnych Praw temu Xięſtwu służące, »mimo wſzelkie Rezolucye przeciwne Rady.

»8vo. Odeſłanie do Regeſtru *Remiſsarum* Trybunału W. X. Lit: »ktorego z Prawa nie maſz, nieważne mieć chcemy.

»9no. Rezolucyą Rady względem Podatku Procentowego od Summ »W. X. Lit: na zapytanie Kommiſsyi Skarbowey uchylamy

»10mo. Rezolucye względem Dekretow *Executionis*, ktore przeci- »wnie Prawu zaſzły, uchylamy.

Po przeczytaniu na rożne podzieliła się Izba zdania; Ci go pierwiastkowemu przeciwnym mienili, inni się nań zgadzali, inni *ad deliberandum* wziąść go chcieli.

Zatym zabrał Głos J. P. Marszałek Seymowy w tych wyrazach: „Rozumiałem, że zaszła w niektorych punktach odmiana, „dogodzi zupełnie żądaniom Stanu Rycerskiego; gdy atoli inaczey „się stało, mam honor zapytać Prześwietnego Stanu Rycerskiego: „czy zgoda na czytanie pierwey podanego Proiektu bez poprawy?

„Także mam honor donieść: iż ponieważ J. Pan Mikorski „Podkomorzy i Poseł Gostyński, tudzież J. Pan Moszczeński Po- „seł Bracławski podali przydatki do tegoż Proiektu; więc wraz „przy starym przeczytaią się."

Przeciwili się czytaniu Przydatkow Jchmć Panowie Posłowie; lecz za wniesieniem J. Pana Marszałka: iż czytanie Przydatkow ani zabawi, ani zaszkodzi; bo przeczytanie nie ciągnie za sobą konieczney Approbacyi, i iest tylko dziełem przez się oboiętnym, od woli każdego zawisłym, przyiąć lub odrzucić; przyzwolili na czytanie.

Czytał J. Pan Sekretarz Seymowy nayprzod Proiekt bez poprawy; potym pierwszy Przydatek w tych słowach:

„Przydatek do Proiektu, pod tytułem: Warunek.

»Rezolucye Rady wſtrzymuiące exekucyą Dekretow *finalis deci- »sionis*, że nie mogą tamować uſkutecznienia tychże Dekretow, dekla- »ruiemy."

Drugi w tym ułożeniu:

„Przydatek do Proiektu, pod Tytułem: Warunek.

»Kommiſsye z Seymu 1775. Roku, a 1776. *ad Forum competens* »odeſłane, a przeciw Prawu Rezolucyami Rady podniesione, ſądzić się »nie maią; tylko tam, gdzie ich Prawo mieć chce ſądzone.

Zatym pytał się J. Pan Marszałek: czy zgoda na Przydatek pierwszy i drugi?

Powszechna niemal dała się słyszeć odpowiedź: nie ma zgody.

Wniosł Jmć Pan Szydłowski Poseł Nurski: „Pierwszy „Proiekt J. Pana Podolskiego niepoprawny, niech będzie podpisa- „ny; ponieważ iednomyślnie był przyięty. Co zaś pierwszy i dru- „gi Przydatek niech *ad deliberandum* zostaną do iutra."

Ale to wniesienie skutku nie wzięło dla rozdwoienia Izby.

Więc J. Pan Marszałek Seymowy zabrał Głos: „Chęcią mo- „ią było, aby podany od J. Pana Podolskiego Proiekt dziś został „podpisany; ale patrząc na rozdwoienie Zdań, przytym wyrozu- „miewaiąc chęci po większey części Izby, ile że wyraźne ieszcze „mam Prawo dla siebie, aby Proiekta, nim będą potwierdzone, „wprzod *ad deliberandum* podawane były; czuię być moią powin-

nością,



„nością, donieść Prześwietnemu Stanowi Rycerskiemu: iż podane „dziś Proiekta, *ad deliberandum* zostawuię; a tym czasem solwuię „Sessyą na dzień iutrzeyszy na godzinę 11.

W IZBIE SENATORSKIEY

Sessyi nie było.

SESSYA XXIV.

Dnia 31. Października.

W IZBIE POSELSKIEY.

Zagaił Jmć P. Marszałek Seymowy w tey treści: Iż aby uniknąć zwłoki czasu, Głosow dawać nie będzie, ale przystąpi do uformowania Propozycyi *ad Turnum*, dla decyzyi Proiektu *in deliberatione* zostaiącego, ktory lubo w niektorych słowach odmieniony, w istocie iednak nienaruszony, aby teraz był przeczytany doprasza się Stanu Rycerskiego; Czytał Jmć P. Sekretarz Seymowy Proiekt z poprawami na wczorayszey Sessyi przez Jmci P. Podolskiego uczynionemi.

Po przeczytaniu Proiektu w rożne Izba wpadła żądania, iedni o Głosy, drudzy o *Turnum* nalegali.

Był więc przymuszony Jmć P. Marszałek Seymowy w zabranym Głosie przełożyć; Iż przez oszczędność czasu krotkiego, lubo z przykrością dla siebie, że każdego żądaniu iakby pragnął, i iak się stara, dogodzić nie może, rozdawać Głosow nie będzie, ale na podany Proiekt, do formowania Propozycyi przystępuie.

Już tedy *ad Turnum* była wszelka gotowość, i Jmć P. Sekretarz przeczytał tak uformowaną Propozycyą: *Jeżeli Proiekt dopiero przeczytany w Punktach dziesięciu Rezolucye Rady uchylaiący ma być przyięty? lub nie?* Nawet iuż Woiewodztwo Wileńskie zapytywał Jmć P. Marszałek, gdy w tym czasie uczynione niektorych Jchmciow PP. Posłow Wniesienia rzecz odmieniły.

To iest Jchmć PP. Podlascy przełożyli: iż gdy na Proiekt Warunkowy w ogulności Izba przystaie, a na niektore tylko w szczegulności Punkta zgody nie masz: Proiekt zaś ten 10. rożnych w sobie zawiera materyi, a Prawo mieć chce, ażeby na każdą osobny szedł *Turnus*; zaczym dla oszczędzenia drogiego czasu, i skrocenia trudności, zdaie się nayprzyzwoitszym sposobem, ażeby Jmć P. Marszałek zapytał się nayprzod o zgodę na całkowity Proiekt. Gdyby zaś tey nie było, żeby na każdy Punkt oddzielnie szedł *Turnus*, z osobno uformowanych Propozycyi.

Pytał się Jmć P. Marszałek Seymowy *his formalibus*: Czy iest zgoda na Proiekt w 10. Punktach zawarty? Ale znalazłszy opozycye, osobliwie od Litwy, przeciwko Punktowi siodmemu, iakoby uwłaczaiącemu Prawom Kardynalnym i Przywileiom przed-Uniowym tego Xięstwa, powtornie zabierał się *ad Turnum*.

Tu Jmć P. Giżycki Poseł Kiiowski taką ieszcze uczynił Jmci P. Marszałkowi uwagę: Żeby każdy tego Proiektu Punkt był z

osobna



osobna czytany, i o każdym z osobna zasięgał Zdania Izby Jmć P. Marszałek; ten, na ktory powszechna zgoda nastąpi, podpisać; przeciw ktoremu zaś będą oppozycye, poty go poprawiać, aż iednomyślnie udecyduie się. Wreszcie, gdyby iednomyślności na ktory nie było, puścić go *ad Turnum.*

Zdanie Jmci P. Kijowskiego znalazło approbacyą; każdy więc z osobna Punkt Proiektu, i razem Propozycye *ad Turnum* czytał Jmć P. Sekretarz Seymowy tym porządkiem:

„Warunek dla Korony i W. X. Lit. Gdy przy Rozłączeniu „Izb Warunek względem niektorych Czynności i Rezolucyi przeszłey Rady, w Zaświadczeniu teyże wydanym iest ostrzeżony; „przeto niżey wyrażone Rezolucye Rady rezolwuiemy.

1mo. „Kondemnaty, stosuiąc się do Praw dawnych, mianowicie „Konstytucye 1726. rownie *tangunt* Senatorow, Ministrow i Posłow; Każdy z nich *carere Activitate* ma dotąd, pokąd Processu nie ugodzi.

„Propozycya pierwsza: *Czyli Punkt pierwszy Proiektu dopiero „przeczytany o Kondemnatach ma być przyięty? lub nie?*

2do. „Konstytucye 1726. i 1776. *de Potioritatibus* i o Warunkach „Possessorow Zastawnych iasno stanowione, nie naruszone mieć „chcemy. Rezolucye Rady przeciwne *hoc in puncto* uchylamy.

Propozycya druga: *Czyli drugi Punkt Proiektu dopiero przeczytany de Potioritatibus i o Warunkach Possessorow Zastawnych ma być przyięty? lub nie?*

3tio. „Rezolucyą *de Successionibus*, za nieważną uznaiemy.

Propozycya trzecia: *Czyli Punkt trzeci Proiektu dopiero przeczytany* de Successionibus *ma być przyięty? lub nie?*

4to. Gdyby więcey pozwanych do iedney Sprawy należących było, tedy konwikcyą ich, *& bonorum responsioni subjectorum*, podług Praw dawnych, mieć chcemy, i Rezolucyą w tey mierze zapadłą uchylamy.

Propozycya czwarta: *Czyli Punkt czwarty Proiektu dopiero przeczytany o więcey pozwanych do iedney Sprawy do konwikcyi prawney ma być przyięty? lub nie?*

5to. Bona convicta ad tenorem Konstytucyi 1726. *proportionatè in negotio etiam principali, ac Proventibus seu Provisionibus retentis* tradowane, i spokoynie posiadane stanowiemy.

Propozycya piąta: *Czyli Punkt piąty Proiektu dopiero przeczytany względem Tradycyi ma być przyięty? lub nie?*

6to. Rezolucyą względem Dożywociow wypadłą uchylamy.

Propozycya szosta: *Czyli Punkt szosty Proiektu dopiero przeczytany względem Dożywociow ma być przyięty? lub nie?*

Te wszystkie Punkta iednomyślnością przyięte.

Tandem gdy przyszło do Punktu siodmego: „Dekreta Try„bunalskie oczywiste nienaruszone aby były, postanawiamy we„dług dawnych Praw temu Xięstwu służących, mimo wszelkie Rezolucye przeciwne Rady.

Uformowana Propozycya siodma: *Czyli Punkt siodmy Proiektu o Dekretach Trybunalskich W. X. Litewskiego, dopiero przeczytany ma być przyięty? lub nie?*

Odezwali się Posłowie Litewscy: „Nie masz zgody,„ Gruntuiąc swoię oppozycyą na tym Argumencie: że Warunek ostrzeżony ściąga



ściąga się tylko do Czynności przeszłey Rady, a ten Punkt Legislacyą w sobie zamyka: Że maiąc Prawa o nieporuszeniu Dekretow oczywistych Trybunalskich, nowych stanowić nie potrzebuią. Że wytknięcie *per specificum* tym sposobem Dekretow Trybunalskich przynosiłoby uszczerbek ważności Dekretow innych Juryzdykcyi, coby się sprzeciwiało Prawom Xięstwa tego porownanych przez Prawa przed-Uniowe w ważności i niepodległości poruszenia z Dekretami Oczywistemi Trybunalskiemi.

Xże Sapieha Poseł Brzeski Lit: odezwał się: iż to iest materya *Status*, ktorey na Wolnych Seymach tykać się nie należy. Na tym więc samym Punkcie gotow iest tamować *Activitatem* Izbie.

Zeby uprzątnąć dopiero przywiedzione zawady, odmieniony Punkt Proiektu w te słowa: „*7mo.* Rezolucyą Rady przeciwko De„kretowi Trybunału Lit: Oczywistemu, według Praw temu Xięstwu „służących, naruszyć się nie mogącemu, wydaną uchylamy.

Uformowana więc Propozycya: *Czyli Punkt siodmy Proiektu względem Rezolucyi od Rady wyszłey o Dekretach Trybunalskich W. X. Lit: dopiero przeczytany ma być przyięty? lub nie?*

Powszechna zaszła zgoda.

Punkt osmy na Wniesienie partykularne Jchmciow PP. Delegowanych do Examinowania Czynności Rady Nieustaiącey, odmieniony. O czym Jmć Pan Marszałek uwiadomiwszy Izbę, Jmć P. Sekretarz czytał tę odmianę iak następuie: „Odesłanie do „Regestru *Remissarum* do Trybunału W. X. Lit: ktorego tam nie„masz, tudzież odesłanie do Regestru Appellacyinego, rownie „opisom Prawa W. X. Lit: przeciwne, wydane z Rady znosiemy.

Powszechna nastąpiła zgoda.

Nakoniec ostatnie dwa Punkta, podług Propozycyi od Laski uformowanych, a przez Jmci Pana Sekretarza Seymowego czytanych, przyięte, i cały Proiekt podpisany.

W tym mieyscu potrzebne czyni się ostrzeżenie, że Jmć P. Marszałek Seymowy po każdym odeszłym Proiektu ex Turno *Rezolwowanego Punkcie donosił przez dwoch Jchmciow Deputowanych do Konstytucyi Xięciu Marszałkowi W. Kor: a to dla dopełnienia Prawa, ktore mieć chce: ażeby w obydwoch Izbach, w iednymże czasie*, unanimitate *lub* pluralitate *Proiekta decydowano.*

Zabrał potym Głos Jmć P. Mokronoski Poseł Bielski, oświadczaiąc radość swoię z tak iednomyślney zgody; że przekonani i zawstydzeni będą w swoim zdaniu ci, ktorzy trzymaią, iż na Wolnym Seymie nic zrobić nie można. Przydał, że iako Stan Rycerski na Relacye Deputowanych, Rezolucye wzwyż wyrażone uchylił, tak ma nadzieię, że na Zażalenie 4. Woiewodztw Kiiowskiego, Wołyńskiego, Podolskiego i Bracławskiego Rezolucye w przydatku do tegoż Proiektu *sub Nro* 2. położonym, względem Kommissyow zapadłe, uchylić zechce.

Czytane były oba Przydatki.

Na pierwszy wcale zaszła kontradykcya. Na drugi acz zgoda powiększey części słyszeć się dała; odezwał się Jmć P. Marszałek: Słyszałem powszechną iednomyślność na przydatek drugi: przeciw tey tak chwalebney zgodzie nic nie mam do mowienia. Ale pozwoli Prześwietny Stan Rycerski krotkie w tym Punkcie uczynić przełożenie: poprawiać mamy zdrożności Przeszłey Rady, pewien iestem, iż co do tego przydatku naymnieyszego nie słyszeliśmy zniskąd zażalenia przeciwko Radzie. Więc prozbą moią

 iest,



iest, aby ten Jmć, czyi iest przydatek, obiaśnił nas, z iakich okoliczności do ułożenia iego i podania przystąpił?

Byli niektorzy Jchmć PP. Posłowie żądaiący tego, ażeby obydwa Proiekta razem decydować, i gdyby iednomyślne nie zaszło zezwolenie, żeby na obydwa do nieoddzielnego przystąpić *Turnum.*

Pytał Jmć P. Marszałek: Czy zgoda na pierwszy i drugi Przydatek? Ale gdy gęste przeciw pierwszemu dały się słyszeć oppozycye, zabrawszy Głos Jmć P. Marszałek oświadczył nayprzod: że pierwszy Przydatek będzie poprawiony. Gdy na to Izba nie pozwalała, oświadczył powtore: iż obydwa poda *ad Turnum.* Gdy i tego nie przyięto, przełożył: „Dwie względem tych Przy„datkow moie uwagi mam honor podać Stanowi Rycerskiemu. „Pierwsza iest: aby te dwa Przydatki *ad deliberandum* zostawić. „Druga: aby do Przydatku *Nro* 1. przeciwko ktoremu tak mocna „zachodzi oppozycya, ci Jchmć, ktorzy go ułożyli, należyte o ca„łey rzeczy nam dali obiaśnienie.

Mowił więc Jmć P. Denisko Poseł Wołyński w tey treści: iż Proiekt podany względem Rezolucyi Rady, pod pożyczonym imieniem Miasta Krzemieńca z Zydami, iest w Sprawie Xcia Marszałka W. Lit: Starosty Krzemienieckiego, i że ta Sprawa iest nie z Mieszczanami, ani z Zydami, ale z Chłopami Buntownikami, z pod władzy Starosty wyłamuiącemi się, w czasie ostatniey rzeźby część do zbrodniow popełnionych maiącemi. Nakoniec, że Rezolucya Rady poprzedziła Dekret w tey Sprawie Assessorski. O czym wszystkim ażeby dokładniey mogł Izbę uwiadomić, dla dania Rezolucyi z Prawem i sprawiedliwością zgodney, prosił o wzięcie Proiektu *ad deliberandum*; ile że przeszli Konsyliarze obiecali podać *in scripto* swoię Explikacyą.

Odpowiadał Jmć P. Zakrzewski Poseł Inowrocławski: „Niech„cę tu prozne, a tym bardziey szkodliwe komu wnioski czynić. „Ani mię też okoliczność iaka uwodzi; bo Boga biorę za świad„ka prawych czynności moich. Nie wchodziłem w tę Sprawę; „ale mam pewne o niey wiadomości. Wiem, iż Sprawa nie z „Chłopami, lecz z Miastem była, i że po Dekrecie Rezolucya „nastąpiła. Dokładnieyszą o stanie tey Sprawy Prześwietna Izba „zasięgnie informacyą, gdy na przeczytanie Relacyi złożoney u „Laski zezwoli, o co upraszam: lub żebym się pokazał nic nie„chcieć podstępnie czynić, i dowiodł czystość intencyi tych, kto„rych interessem iest przydatek do decyzyi przychodzący, zezwa„lam aby szedł *ad deliberandum.*

Pytał więc Jmć P. Marszałek: czy zgoda na czytanie Relacyi? a gdy oppozycye znalazły się, i nieiakieś zamieszanie w Izbie wzmagało się, zabrawszy Głos Jmć P. Marszałek Seymowy wyraził: Chciałbym nieoszczędzaiąc pracy i zdrowia iaknayściśley dogadzać chęciom Prześw: Stanu Rycerskiego; Ale dowiedziawszy się, iż Sessya w Senacie solwowana, mam honor donieść, iż gdy bez Senatu do niczego przystąpić nie możemy, wzwyż namienione Proiekta *ad deliberandum* zostawuię, a tym czasem do Poniedziałku solwuię Sessyą.

Dnia



Dnia Tegoż

SESSYA

W JZBIE SENATORSKIEY

Gdy J. K. Mość zasiadł na Tronie, a Senat i Ministerium na mieyscach swoich, oświadczywszy Xże Marszałek W. Kor: iż z przepisu Konstytucyi 1768. Proiekt Warunku w deliberacyi zostaiący, przysłany iest z Izby Poselskiey, dopraszał się przeczytania onego; Co wykonał Jmć P. Mniszech Sekretarz W.W.X. Lit.

Po przeczytaniu Proiektu, zabrał Głos Xże Prymas z podziękowaniem Nayiaśnieyszemu Panu za zaszczycenie się Prymacyalną Dostoynością. W dalszym ciągu mowił na stronę Rady, mianowicie względem Rezolucyi odsyłaiącey do Regestru *Remissarum*, dowodząc: że takowey wcale nie masz. Skończył dopraszaiąc się o dwie rzeczy: iednę, aby Autor był stawiony, bo nie dowiedzie; drugą: aby usprawiedliwienie się na zarzuty tak płonne i śliskie dozwolono czytać.

Po Głosie Xięcia Prymasa, za wniesieniem Xięcia Marszałka W. Kor: czytane były dwa przydatki do Proiektu *in deliberatione* zostaiącego.

Na pierwszy odezwał się Xże Sułkowski Woiewoda Kaliski: „nie masz zgody„ Względem drugiego wyraził: „że się to nie po„każe, iżby taka była Rezolucya Rady.„ Owszem twierdził: że Rada przytomnością Nayiaśnieyszego Pana zaszczycona, wybor Mężow z Senatu i Stanu Rycerskiego w składzie swoim maiąca, Bogiem, Sumnieniem i prawym Patryotyzmem rządząca się, z swych Rezolucyi nie tylko co do publiczności (w czym zarzutu nie miała) ale ani w partykularnych materyach, iako czysta i niewinna naganianá być nie powinna. Kończył dopraszaiąc się, aby czytane były *punctatim* Rezolucye zaskarżone: na te, żeby zaszła explikacya, i aby explikacya Izbie Poselskiey kommunikowana była, a to z mocy Prawa 1768. wzaiemney kommunikacyi dozwalaiącego.

Na wzmiankę Prawa, prosił Xże Marszałek W. Kor: o ukazanie go sobie; lecz gdy w całey Konstytucyi 1768. nie znalazło się, oznaymił Xże Marszałek W. Kor: Nie masz tego Prawa: ani iest iuż pora tłomaczyć się Radzie; bo to w swoim czasie miało mieysce.

Wtedy właśnie uwiadomiony od Delegowanych do Konstytucyi, że Izba Poselska do Decyzyi Proiektu *punctatim* przystępuie, doniosł J. K. Mci i Senatowi.

Xże Sułkowski Woiewoda Kaliski, i Xże Poniński Podskarbi W. Kor: dopraszali się czytania Rezolucyi Rady.

Znowu Xże Sułkowski Woiewoda Kaliski na fundamencie Konstytucyi 1768. ktorą czytał, aby Deputowani znieśli się nad Proiektem, ieśli nie ma co przeciwnego Prawu, prosił iako Deputowany z Senatu, o rozmowienie się z Deputowanemi z Stanu Rycerskiego. Lecz Xże Marszałek W. Kor: z przyczyny upłynioney do tego pory przez racyą, że Izba Poselska przystępowała iuż była *ad Turnum*, a zatym Izbie Senatorskiey rownie do niego przystępować należało; czytał Propozycyą na pierwszy Punkt od Izby Poselskiey przysłaną; i oświadczywszy zaszłą tam iednomyślność na ten Punkt, zapytał się: czy tu *unanimitas?* lub *Turnus* nastąpić ma?



Xże Jabłonowski Woiewoda Poznański odezwał się: że gdy iest pewność o zaszłey w Izbie Poselskiey iednomyślności; więc zdaniem iego znayduie rzeczą przyzwoitą, ażeby Senat nie odpisywał się od przewyższaiącey siebie znaczną liczbą większości decyzyi. Raz: że gdy Izbę Poselską przeszło 170. Osob składa, na nicby się nie przydało przeciwne wotowanie Senatu; ponieważby przekreskować Posłow nie można było. Powtore: że i dawne Prawa, i Prawo 1768. tak chcą mieć.

Xże Woiewoda Kaliski i Jmć P. Woiewoda Inflantski żądali pokazania sobie takowego Prawa; lecz go nie było. Zatym Xiąże Marszałek W. Koronny przystępuiąc do przepisanego Prawem porządku Seymowania, rozdawał Głosy *per Turnum* do Rezolucyi nad Proiektem. Po obeszłey kolei ogłosił *unanimitatem*; o ktorey aby uwiadomili Izbę Poselską, Jmć P. Mniszech Sekretarz W. i Moszyński Referendarz, Litewscy wysłani.

Daley Xże Marszałek W. Kor: czytał drugi Punkt Proiektu z oświadczeniem: że w Izbie Poselskiey iednomyślnością przyięty.

Tu Xże Woiewoda Kaliski znowu dopraszał się o przeczytanie Rezolucyi, twierdząc: że się dzieie przeciwko Prawu; gdyż Prawo chce mieć, aby razem obydwie Izby przystępowały do każdego Proiektu, lub Punktu.

A że w Izbie Poselskiey iuż 5. Punktow odeszło, a my dopiero do drugiego przystępuiemy; więc gdy Prawność nie iest zachowana, protestuię się.

Odpowiedziano na to Wniesienie, że gdy *unanimitas* zachodzi, i przystępuią w Rezolucyi swoiey sami dobrowolnie Posłowie, przez uspokoienie Kategoryi w iednymże Proiekcie, a to *unanimitate*; przeto Prawa nie gwałcą. A więc zarzut bez-prawności upada.

Xięcia Marszałka W. Kor: było zdaniem, aby przystąpić *ad Turnum*, lub przykładem Izby Poselskiey przystać na iednomyślność. Rozdał tedy Głosy ten Minister; i po odbyłym Turnie ogłosił: że na drugi Punkt dwa zdania były obstaiące przy czytaniu Rezolucyi, a iedno żadne. Dla uwiadomienia o tym Izby Poselskiey wyżey wspomnieni Dygnitarze wysłani byli.

Czytał trzecią Propozycyą Xże Marszałek W. Kor: z rownymże doniesieniem *de unanimitate* Izby Poselskiey. Podobna i w Senacie zaszła iednomyślność. O czym ciż sami Jchmć uwiadomili Izbę Poselską.

Czytał czwartą propozycyą Xże Marszałek W. Kor: z uwiadomieniem Senatu o podobney Izby Poselskiey, iak na wyższe Punkta, iednomyślności. Rowna w Izbie Senatorskiey *unanimitas*, i rowne przez tychże Jchmciow nastąpiło Izby Poselskiey uwiadomienie.

Gdy przychodził piąty Punkt do decyzyi; po przeczytaniu przez Xięcia Marszałka W. Kor: Propozycyi, i doniesieniu *de unanimitate* Izby Poselskiey; Xże Woiewoda Kaliski prosił o *Turnum*, i był dany. Z ważnieyszych *in Turno* przywodzonych uwag, było zdanie Jmci P. Rzewuskiego Marszałka Nadwornego Koron: następuiące:

»Po ogłoszoney iednomyślności Izby Poselskiey, nie tylko całego
»Senatu zdanie, tym mniey moie na końcu iego wotuiącego, odmienić
»iey, ani też przekonać reflexyami nie potrafią; iednak z obowiązkow po-
»przysięgłych radząc, tak się do Propozycyi *ſub Nro. 5to.* przyma-
»wiam.



»Nie z powodu oſobiſtey boiaźni, ani też z przyczyn chęci
»lub niechęci partykularnych, ale z rozważnego przeświadczenia, oraz
»z przykładow domowych i ſąſiedzkich, nie mogę poyść za zdaniem
»*Pluralitatis.*

»Racye tego ſą te.

»Przezorność Prawodawſtwa ieżeli rownie ubeſpiecza maiątki O-
»bywatelſkie, mieć iednak powinna oſobliwſze względy dla tey części
»Narodu, ktora ſwą właſnością dźwigaiąc publiczne ciężary, ſtaie ſię
»naymocnieyſzą podporą całości Kraiowey. Ktoż albowiem znoſi wſzel-
»kie podatkowania gatunki, ieżeli nie Dziedzice? kto w generalności
»zwykł bywać dłużnikiem, ieżeli nie Dziedzice?

»Ta to nayſzacownieyſza część Oyczyzny ięczyć będzie pod
»iarzmem uciążliwego Prawa, gdy bez wymiaru dana będzie moc Kre-
»dytorom, w długu nie rownaiącym i połowy wartości całego maiątku
»Dłużnika, niſzczyć go zupełnie, pretendowanym tłomaczeniem propor-
»cyonalney ſekweſtracyi.

»Pozwol, Nayiaśnieyszy Krolu, abym obiaśnił nieszczęśliwy ſtan
»dłużnika, w przykładzie *probabilitatis*; gdyż doſkonałość Prawodawſtwa
»samey tylko *improbabilitatis* mieć powinna granice.

»Dziedzic dwu-millionowy ieſt Panem ſtutyſiączney intraty, gdy
»iednak takowy Obywatel przez Prawne inwolucye, Kraiowe nieſzczę-
»ścia, lub właſną nieoſtrożność, ſtanie ſię dłużnikiem trzech kroć ſta ty-
»ſięcy trzem Kredytorom: mieć go będę za zgubionego, tak przez
»racyą coraz bardziey zmnieyſzaiącey ſię kurrencyi pieniędzy, iako też
»i teraźnieyſzego Prawa uciążliwość.

»Tak ſię w tym mniemaniu explikuię: za pierwſzą z tych trzech
»Kredytorow exekucyą ſekweſtrowany będzie dłużnika maiątek do exte-
»nuacyi kapitału; przez ten czas nie tylko nieſzczęśliwy Dziedzic bę-
»dzie bez ſpoſobu życia z całą ſwoią nędzną Familią, ale i drudzy
»dway Kredytorowie bez żadney prowizyi zoſtaiąc, tęſkliwie oczekiwać
»będą momentu zagarnienia teyże Fortuny, po wytrzymaniu pierwſze-
»go długu; i tak trzyletnim przynaymniey ogołoceniem przymuſzony
»Obywatel do nowych obowiązkow z gwałtowney potrzeby, iuż tylko
»mniemanym, a nie właściwym ſtanie ſię Panem tak znacznego maiątku;
»przyczynione albowiem długi dla wyżywienia ſię, wplączą go w nie-
»uſtanne Proceſsa, a niedoſtatek w Kraiu pieniędzy ſprawi pomnożenie
»ſekweſtracyi.

»Jeżeli można mowić: że kto ma Dobra i długi, powinien ie-
»dne zbyć dla zaſpokoienia drugich; trzeba oraz i tę uczynić reflexyą:
»że do przedaży potrzebny ieſt Kupiec, a do kupna pieniądze, na kto-
»rych zbywa Nam coraz bardziey, i zbywać nie przeſtanie.

»Co tak czuiąc i mowiąc, z rozważnych konwikcyi i obowiązku
»poprzyſięgłey wierney Rady, i z powodu dobrego Obywatelſtwa, nie
»mniey dla Kredytorow rownie życzliwe zdanie moie oświadczam.

»Daiący maiątek ſwoy w pieniądzach, ſprawiedliwie domagać
»ſię może o wrocenie onego, nie tylko na terminie przyrzeczonym,
»ale też i w tym gatunku, w ktorym był dany; takowemu żądaniu
»ſama tylko niemożność Fizyczna może być na przeſzkodzie, krorey za-
»radzić, gdyby było w moiey mocy, mniemałbym ſię zupełnie ſzczę-
»śliwym; lecz gdy ten publiczny niedoſtatek teraz zaradzonym być nie
»może, należy obmyślić takowe ſpoſoby, aby i Kredytor ſwoię odzy-
»ſkiwał właſność, i dłużnik całego nie ſtradał maiątku; nie ſzukam no-
»wych w zaradzeniu wynalazkow, ale przychylaiąc ſię do zwyczaiu ty-
»lu latami używanego, ſłuchałem z zadumieniem pierwſze w tey mie-
»rze zapytania do Rady; wiedząc przez praktykę, iak znaczne Obywate-
»low długi, tak przez partykularne umowy, iako też y Sądowe wyroki
»dotąd uſpokoione zoſtały; widząc oraz iak wiele Kredytorow czuią ſię

»być ſzczęśliwemi, gdy w udzielonych ſobie dobrach dłużnika, ſpokoy-
»nie rzetelne wybieraią intraty, i korreſponduiącą kapitałowi kontentu-
»ią ſię prowizyą.

»Mowić należy: że dawſzy pieniądze, pieniądze wymagać mo-
»żna: tey prawdzie żadne Prawo ani Sąd ſprzeciwiać ſię nie może; ale
»oba wraz zapatrzywſzy ſię na nieſpoſobność Kraiową co do pieniędzy,
»na niemożność dłużnika, co do powrocenia winnego długu w teyże
»ſamey iſtocie, w ktorey był wzięty, przymuſzeni zoſtaną nadgrodzić
»takowy niedoſtatek tym, co go wyręczać powinno; i tak tyſiączne De-
»kreta, znalazſzy w dawnych ſkryptach wyrażoną do powrocenia ſtaro-
»żytną monetę, gdy iey w Kraiu nie było, nakazały: aby walor we-
»wnętrzny innym ſpoſobem był nadgrodzony.

»Rownie rozumieć potrzeba i o niedoſtatku pieniężnym kurren-
»cyą teraz maiącym; gdy tak znacznie w Kraiu na nim zbywać przychodzi,
»coż go nadgrodzić może, ieżeli nie Dobra nieruchome, ktore wſzel-
»kich maiątkow ruchomych ſą porękoymią? ztąd wynika zapytanie:
»ponieważ w niedoſtatku pieniędzy trzeba ſię kontentować Dobrami, ie-
»żeli te Dobra maią być tradowane w proporcyi kapitału? czyli też
»prowizyi?

»Proporcya Kapitałow, niewiem, iak ma być rozumiana, i przez
»kogo decydowana; byłoby to albowiem zbyt wielowładności pozwalać,
»zoſtawuiąc tę Kweſtyą do decyzyi Officyaliſty traduiącego.

Proporcya Prowentow do Prowizyi nie może mieć wątpliwości w
»exekucyi; gdyż Prawem ieſt określona co do wielości, a zwyczaiem
»tylu lat poświęcona co do ſpoſobu.

Niech mi ſię godzi przy tey zdarzoney okazyi mowienia o Pro-
»wizyach, Zdanie moie oświadczyć w tey okoliczności. Zmnieyſzenie
»Prowizyi, nie w czaſie uczynione, nie tylko ieſt źrzodłem teraźniey-
»ſzego zatrudnienia, ale oraz przyczyną niepohamowanego lichwiarſtwa:
»pieniądze tak, iak każdy towar, nie maią nad ſobą Pana, obfitość lub
»niedoſtatek ſą ich prawidłem, a przymus zniſzczeniem.

»Sądziłbym przeto za nayzbawiennieyſze lekarſtwo tym publicznym
»dolegliwościom, uchylić Prawo nowe o Prowizyach, a do ſtarego wro-
»cić ſię zwyczaiu, z ſurowſzym obostrzeniem dla Przeſtępcow.

»Nie maſz większey doſkonałości w Prawodawſtwie, iak to tylko
»nakazywać, co w poſłuſzeńſtwie może być zachowane; chcieć zaś nie-
»możności, ieſt gwałcić Obywatelow do przeſtępſtwa, a przeto ubliżać
»Prawu uſzanowania; bo przebyte raz granice prowadzić zwykły do wy-
»uzdanego nierządu; i taki ieſt ſkutek zmnieyſzonych Prowizyi w czaſie
»niedoſtatku pieniędzy: cnotliwy Obywatel w obrębie Praw zachowuią-
»cy ſię, zazdrośnym okiem patrzeć ſię muſi na pomnożone doſtatki li-
»chwiarſtwa; Lichwiarz zaś unikaiąc tylokrotnemi ſpoſobami poſłuſzeń-
»ſtwa i rygoru Prawa, nie ma zamiaru w chciwym zyſku, i niedościgłym
»wymuſzeniem opiſow ſpokoynie pożera Maiątki potrzebnych, lub lek-
»komyślnych Obywatelow. Zdaie mi ſię przeto, że nigdy lepiey zaſpo-
»koić nie można troſkliwości Kredytorow, i boiaźni dłużnikow, iako te-
»mi ſpoſobami: żeby uchybiony termin zapłaty prowadził zaraz Kredy-
»tora do Dobr; żeby traduiący dobra podał ie w proporcyi determino-
»waney Prawem Prowizyi; żeby Poſſeſſor, tak iak zaſtawnik, żadney kal-
»kulacyi nie był podległym; a na oſtatek: żeby po expiracyi tych lat,
»ktore Prawu przepiſać podoba ſię, Poſſeſſor ſtał ſię Dziedzicem. Na ten
»czas Dłużnik użyie wſzelkich ſpoſobow, dla powrocenia ſię przed ex-
»piracyą terminu do Dziedzictwa, a Kredytor po upłynionym czaſie,
»będzie miał łatwość rozrządzenia ſię w Dobrach tak, iako dziedzictwem
»nabytych.

»Wzywam Cię, Nayłaſkawſzy Krolu, błagam Was Prześwietne Sta-
»ny, podaycie litościwą Rękę do dźwignienia nieſzczęśliwych i bliſkich

»upadku Dłużnikow; dopomożcie oraz i Kredytorom przezorną uſtawą,
»do odebrania ſwey własności, ale niech iednych korzyść nie będzie
»drugich zgubą. Pamiętaymy, że każdy Kredytor ſtać ſię może Dłu-
»żnikiem, że Stan Szlachecki ſam tylko uprzywileiowany do Poſſeſſyi
»gruntowey, a przeto i do dźwigania ciężarow publicznych, ktore ſię
»na nich funduią, będzie wkrotce paſtwą chciwego lichwiarza. Zaſta-
»nowmy ſię nad tą godną uwagi reflexyą; że gdy Dobra Ziemſkie poy-
»dą w ręce Kredytorow, nie oni, ale Dziedzice znoſić będą nakłady
»Podatkow publicznych, i tak część Narodu, niekorzyſtaiąca dla Oyczy-
»zny, będzie w ſwobodzie i bogactwach; ci zaś, ktorzy iſtotą ſwoią ſą iey
»Synami nayſzacownieyſzemi, zoſtaną w nędzy i nieſzczęściu, a prze-
»to w nieſpoſobności obowiązku napełnienia Skarbu publicznego.

»Jeżeli niechcemy mieć względow na Dziedzicow, ktorzy tylko
»ſami mogą być Dłużnikami, gdyż nic nie daią temu, ktory nic nie
»ma; chcieymy przynaymniey porownać Stan Kredytorow z Dłużnikami,
»co do opłaty Podatkow publicznych.

Nayznacznieysze nad tym Punktem w Rezolucyi Proiektu całego, było umysłow rozdwoienie. Dzieliły się zdania, i nieiaką konwikcya z interessem, osobistość z powszechnością walkę wiodły. Po skończeniu *Turni* było Wotow *affirmativè* za Punktem 32. *negativè* 13.

Prawo uchwalone, czy szkodliwe lub użyteczne będzie? i czy pod ciężarem iego Dłużnicy ięczeć nie będą? skutki pokażą. Tym czasem dla dopełnienia uroczystości obrządkow Seymowania, tyle razy wspomnieni Jchmć uwiadomili Izbę Poselską o Rezolucyi Izby Senatorskiey.

Czytał Xże Marszałek W. Kor: Propozycye do Punktu 6. 7. 8. 9. każdą z osobna do swego w szczegulności Punktu, z doniesieniem osobnym *unanimitatis* na każdą w Izbie Poselskiey. O zaszłey *tandem* zgodzie w Senacie, Jchmć PP. Sekretarz i Referendarz Litewscy Izbę Poselską uwiadomili.

Gdy przyszło do dziesiątey Propozycyi; po przeczytaniu iey przez Xięcia Marszałka W. Kor: przymowił się Xże Sułkowski Woiewoda Kaliski, obstaiąc iednostaynie przy czytaniu Rezolucyi, z tych powodow: że nie czytawszy Rezolucyi, ani wysłuchawszy explikacyi na nie, decydować nie można.

Zapytał się Xże Marszałek W. Koronny: czy ma przystąpić *ad Turnum*? czyli też iest na nią *unanimitas*? Stanęła iednomyślność. O czym, podobnym iako wyżey, sposobem, doniozszy Izbie Poselskiey, zaprosił Xże Marszałek W. Kor: Jchmć Deputowanych z Senatu do Konstytucyi, do podpisania wraz z sobą Proiektu; i po podpisaniu onego Ministerium zbliżywszy się do Tronu, Jmć X. Kanclerz W. Kor: solwował Sessyą na Poniedziałek na godzinę 11.

SESSYA XXV.

Dnia 2. Listopada.

W IZBIE POSELSKIEY.

JMć P. Marszałek Seymowy w zagaieniu swoim wyraził: iż iuż w ostatnim tygodniu czynności swoich znayduie się Izba Posel-



ska, a ieszcze nic prawie nie zrobiło się; dopraszał się zatym, aby Proiekta względem uchylenia dwoch ieszcze Rezolucyi Rady, na dniu onegdayszym *in deliberationem* wzięte, bez wycieńczania czasu Głosami, decydowane były.

Czytał Jmć P. Sekretarz Seymowy obydwa te Proiekta przez Autorow odmienione, i wspacznym porządkiem wydrukowane.

„Uchylenie Rezolucyi Liwrantom Woiewodztw Ruskich słu-„żącey:

»Rezolucyą Rady z Obywatelami y Zydami Woiewodztw Kiiowskie-»go, Bracławskiego, Wołyńskiego, y Podolskiego, Kommissyą dla Li-»wrantow przywracaiącą uchylamy.

„Uchylenie Rezolucyi między Miastem a Zydami Krzemie-„nieckiemi zaszłey:

»Rezolucyą Rady wstrzymuiącą Exekucyą Dekretu Assessorskiego »między Miastem a Zydami Krzemienieckiemi ferowanego, podnosiemy.

Po przeczytaniu tych Proiektow, gdy powszechna na pierwszy dała się słyszeć zgoda; a względem drugiego zaszły oppozycye, wniosł Jmć P. Boreyko Poseł Podolski: iż ponieważ na pierwszy iednomyślność zachodzi, nic nie dostaie, tylko aby był podpisany; drugi zaś niech będzie *ad Turnum* puszczony.

Jmć P. Małachowski Poseł Łomżyński uczynił Jzbie uwagę: iż podług tego Proiektu uchylać Rezolucyą Rady, byłoby tamować udział sprawiedliwości rownie dla wszystkich winny, co by nastąpić musiało przez zniesienie podniesioney Kommissyi, na ktorey łatwiey się stronom interessowanym dopilnować, a niżeli po wielorakich Juryzdykcyach sprawę prozekwować; nie uchylać zaś Rezolucyi Rady, byłoby odrzucać tylu Woiewodztw żądania. Zyczył zatym, aby te Woiewodztwa inny Proiekt dokładnieyszy ułożyły, ktorymby i Rezolucya Rady uchyloną została, i wszyscy w sprawę wpływaiący mogli pozyskać pewność doyścia sprawiedliwości.

Powtornie odezwał się Jmć P. Boreyko: o nic tu więcey nie chodzi, tylko: czy sprawiedliwa iest Rady rezolucya? mym zdaniem sprawiedliwą być nie może, kiedy uchyliwszy Konstytucyą 1776. Kommissyą podniosła. Zaczym albo o *unanimitatem*, albo o *Turnum* proszę.

Jmć P. Wierzchleyski Poseł Poznański przełożywszy Jzbie, że uchylenie Rezolucyi Rady ciągnie za sobą zwłokę sprawiedliwości, gdy nie będzie postanowionego generalnego Sądu dla licznych Stron interessowanych, ktore będąc przymuszone pilnować się po rożnych Subselliach prawnych, albo bardzo pozno, albo wcale nie otrzymaią w sporach swoich końca; radził, aby Seym wszedłszy w poznanie sprawy, nayprędszy należytey sprawiedliwości dla wszystkich zapewnił skutek.

Jmć P. Moszczeński Poseł Bracławski krotko obiaśnił, komu przez ten Proiekt czyni się *favor*.

Zabrał więc Głos Jmć P. Marszałek Seymowy w ten sposob: „Na prożnych sporach trzeci dzień nad Proiektem bez decyzyi trawić, „byłoby to pokazać, że nie do naylepszego dobra Oyczyzny dążemy, „ktore naypierwszym powinno być naszym obiektem; mam honor za-„tym zapytać Prześwietny Stan Rycerski: czy iest zgoda na pier-„wszy przydatek?„

Przyięty ten Proiekt iednomyślnością.

Drugi przydatek znalazł przeciw sobie zawady. Jedni znieść tylko Rezolucyą Rady, iako nad opis Prawa wydaną, drudzy uchy-



uchylić razem i Dekret Assessorski; inni całą Sprawę w Recess puścić, niektorzy nie wdawać się w poznanie interessu radzili, twierdząc: że uchylać Dekret Assessorski iest materya *Status*.

Przymowił się Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński w ten sposob: Przykładna Prowincyi Lit: w utrzymaniu swoich Prerogatyw iednomyślność pociągaćby i nas Koronnych do podobney powinna: należało się nam spodziewać, że *à minori ad majus valebit consequentia*. Jeżeli Prawa w niektorych Punktach przestrzegamy, przestrzegaymy go we wszystkich. Nie rozszerzam się z mową, to krotko Pześw: Izbie mam honor przełożyć: mogła być iednomyślność na uchylenie Rezolucyi Rady podnoszącey Dekret Trybunału Lit: i to nie osądzone było *pro materia Status*; niechże taż iednomyślność będzie na zniesienie Rezolucyi uchylaiącey Dekret Koronny.

Izby przeciąć dalsze Racyocynacye tym więcey skutek oddalaiące, że każda strona utrzymać się przy swoim zdaniu usiłuiąca, w przewadze argumentow swoich zwycięstwo zakładała; odezwał się Jmć Pan Marszałek: Tak przykładna iednomyślność na pierwszy Przydatek wrożyć mi każe rowną na drugi; a gdybym w nadziei moiey miał zostać omylonym, ten ieszcze ieden mam honor podać sposob: czy nie możnaby zgodzić się na to dodanie do Litwy? *Tudzież Rezolucyą względem Dekretu Assessoryi W. X. Lit: w Sprawie z Grodem Szawelskim:* zaś na przydatek do Korony mogłby iść *Turnus*.

Tu czytał Propozycye *ad Turnum* Jmć P. Sekretarz Seymowy. Lecz i przeciwko tym znalazły się oppozycye, przez racyą żądania niektorych Jchmciow PP. Posłow, aby nayprzod Relacya o tey Sprawie uczyniona była.

Dał więc Głos Jmć P. Marszałek Seymowy Jchmciom PP. Denisce Posłowi Wołyńskiemu, i Mikorskiemu Posłowi Gostyńskiemu. Ale gdy ci zgodzić się między sobą nie mogli; ktory z nich miał mowić pierwszy; mieniąc Jmć P. Gostyński, że ten pierwszy zdanie swoie otwierać powinien, kto się Proiektowi sprzeciwia; Jmć P. zaś Wołyński twierdząc, że ten iest do mowienia pierwszy, ktory iest Autorem Proiektu do uchylenia Rezolucyi Rady; oświadczywszy Jmć P. Marszałek: iż widzi, że iego dogodzenie chęciom Stanu Rycerskiego trudni Izbę; przystępował *ad Turnum*.

Miał rzecz zatym Jmć P. Denisko Poseł Wołyński, w tych wyrazach:

»Nie chciałbym nigdy Głosu moiego w tym podnosić brzmieniu, »ażeby echo iego dotkliwe komukolwiek przynosiło znaczenie, i dla tego »zawsze w publicznym mowieniu szczegulne grzechow pociski, nie zna-»iąc winnego, bez wymierzenia trafiać mogą w przeświadczenia skutki. »Nie miałem innego mowienia powodu, tylko że zamieszkałemu mnie z »Pradziadow moich w Powiecie Krzemienieckim, z ktorego mam honor »być Posłem, nie tayna była inwolucya, przez iednego do Miasta Krze-»mieńca przychodnia wzniecona, ktora cały prawie zamieszawszy Powiat, »wzruszyła wiekami ugruntowane Dworow i gruntow w Mieście Krzemień-»cu, procz Obywatelow Woiewodztwa, posiadanie; dla ktorego zapyta-»nia, zostały Dwory Szlacheckie opuszczone, i grunta puste. A że w »Processie między Miastem a Zydami Tytułowanym, i ta Kategorya w De-»kretach Kommissyinych i Assessorskich, iest umieszczona; było więc to »powinnością moią, bronić zwtierdzenia tychże Dekretow, ktore wspoł-»Ziomkom moim, a na Funkcyą Poselską Obieraczom, uciążliwość przy-

niosły.



»niosły. Oddzielone Miasto Krzemieniec od przyiazdu na puł mile rozcią-
»gaiącemi się błotami i rzeką, ktore wygodnego nie dawały przyiazdu;
»załatwił Xże Jmć Marszałek W. Lit: Starosta Krzemieniecki, i uczynił
»*Publico* przysługę, gdy przez też błota groble i most na Rzece, do
»czterdziestu Tysięcy wynoszącym kosztem zafundował. Dekreta Assessor-
»skie od użytku i własności tey grobli i mostu Xiążęcia Marszałka odsą-
»dziły, a Mieszczanom należeć uznały; i stało się, że iuż znowu most
»opadł, a Obywatele i wszyscy Podrożni z boiaźnią iedni przeieżdżaią,
»drudzy omiiaią. Ta była druga przyczyna podanemu Proiektowi sprze-
»ciwienia się, ktorą czułem z uchyloney wygody publiczney, i zkrzywdze-
»nia Xiążęcia Marszałka, ktoremu że winienem wdzięczność, chlubię się.
»Wszyscy dla zaradzenia Rzeczypospolitey Zgromadzeni radziby widzieć
»stan iey ulepszony; mowiąc do materyi szczegulniey, w pomnożeniu
»dochodow Skarbowych, bez powiększenia Podatkow. Dekret Assessorski
»przyczynił w tym trudności, bo oddalaiąc Zydow *ab incolatu* i od wol-
»ności, uszczuplił Prowenta Starościńskie, a zatym i Kwartę do kilkunastu
»Tysięcy Złł: pomnieyszył; ta więc przyczyna wszystkich skład w Rze-
»czypospolitey czyniących interessować powinna. Niewiem kto może w
»tey materyi z wiadomości rzeczy dokładniey argumentować? bo co mowię,
»z widzenia oczami moiemi przeświadczony iestem. Wiem to, że ile Zydzi
»Krzemienieccy maią wiary, tyle nie zbywa Mieszczanom na talentach i
»sposobności utrzymania tego w karbach, czego nad Prawa żądaią. Kto-
»kolwiek w tey Prześwietney Izbie z zasiadaiących przeieżdżał i bywał,
»niech uzna, czyli sposob życia Mieszczanow w Prowincyach Ruskich,
»zwłaszcza pomnieyszych Miasteczek, może więcey przynieść korzyści
»Kraiowey przez podniesienie ich losu, nad powiększenie Prowentu Rze-
»czypospolitey z Podatku Czopowego w Propinacyi. Ale te pobudki nie-
»chay będą pomnieyszego względu godne w Prześwietney Izbie. Nie na
»tym rzecz. Prawa całość, iest uszczęśliwieniem Narodu. Prawo Roku
»1661. wyznaczyło Kommissyą do Krzemieńca, i tey wyroki za Prawo
»mieć chciało. Dekret Assessorski zniosł tę Konstytucyą i Kommissyą w
»Roku 1664. Jeżeli więc Dekreta Assessorskie nieomylne i niewzruszone
»być mogą, za coż Dekret Assessorski w Roku 1643. zapadły względem
»Miasta Krzemieńca, taż Assessorya powtornym w Roku przeszłym wy-
»rokiem swoim zniszczyła pierwszy? A niszcząc rzeczony Dekret, zni-
»szczyła dwie Nieustaiącey Rady Rezolucye: pierwszą podług myśli Przy-
»wileiow od Krolow Polskich i Xiążąt Litewskich, ieszcze Dziedzicow, po-
»dług woli Konstytucyi 1661. Roku, i z niey z Roku 1664. zapadłey Kom-
»missyi, tudzież *ad normam* Dekretu Assessorskiego Roku 1643. porzą-
»dek w Mieście Krzemieńcu stanowiących. Drugą zakazuiącą wszelkim Ju-
»ryzdykcyom, aby pod iakimkolwiek pozorem, w tłomaczenie i przei-
»stoczenie własnych nie wdawały się Dekretow. Idzie więc zatym, że nie
»Rada Dekret Assessorski, ale Dekret Assessorski Konstytucye, Kommis-
»sye, swoy poprzedniczy Dekret i dwie Rady Rezolucye przepisał: Wię-
»cey ieszcze, bo Prawo Kardynalne Rzeczypospolitey wzruszył. Pospo-
»licie bywa, że rzecz wielką od małych zaczynaią ludzie, aby wprowa-
»dzone *præjudicatum* służyło ku dopełnieniu zamysłu. Od Zydow zaczę-
»to, zapomniawszy, że *etiam infidelibus ſervanda juſtitia.* Maią oni ie-
»szcze przed Unią X. Lit: od Dziedzicow, Krolow i Xiążąt nadane sobie
»na Grunta i Place Przywileie, wspomnionemi odemnie Prawami i samym-
»że Dekretem Assessorskim ztwierdzone, a co naywiększa, Konstytucyą
»1569. Seymu *Unionis* Lubelskiego zagruntowane. Zapozwano ich, i od
»tych Przywileiow odsądzono. Wszyscy prawie Woiewodztwa Wołyńskie-
»go Obywatele podobnemiż Przywileiami maią sobie nadane Grunta i Pla-
»ce w Krzemieńcu, iuż i Obywatelow Zapozwano; gdy więc wniesione
»*præjudicatum* przeciwko Prawu nie zwątlone będzie: wszyscy, i ia swoie
»własności wiekami posiadane utraciemy. Idzie zatym, że Obywatele X.



»Lit: Generału Kiiowskiego, Woiewodztw Podolskiego i Podlaskiego, za
»podobnemi Prawami Fortuny swoie posiadaiąc, maią zagrożenie, że
»Przywileiow Unią potwierdzonych wzruszenie, iuż nie będzie rzeczą no-
»wą. A zatym dla ubespieczenia Possessyi Obywatelow Powiatu Krzemie-
»nieckiego w Mieście Krzemieńcu, i moich, na ktore okazuię w Prześwie-
»tney Izbie Przywileie, warunku o tychże Przywileiach dołożenia żądam.

Odpowiedział Jmć Pan Mikorski Podkomorzy i Poseł Gostyń-
ski w te słowa:

»Każde, mniemam, polityczne przeświadczenie, uznaie za dobre
»i użyteczne z Maxym i ſprężyn rządowych, uſtanowienie Rady Nie-
»uſtaiącey.

»Jſtotna albowiem Rzeczypoſpolitey Właſność, i ſkład Rządu
»wolnego Narodu, tego wymagały, ażeby Władza wykonywaiąca od-
»dzieloną była od Władzy Prawodawczey i Sądowey.

»Od początku Wolności ta była Rządu wada: że moc wykony-
»waiąca nie była w iedney Zwierzchności, ale w wielu Oſobach z ſobą
»niezwiązanych i niepodległych.

»Nie wymyśliła dla wolnego Państwa polityka, troiſtego podzia-
»łu władzy w iedney Zwierzchności, lub iedney w wielu, tylko umie-
»ściła ią w rządzie oſobnych Władz, iako ſkładu Rządu porządek do-
»mowy.

»Władza wykonywaiąca w wolnych Narodach, nie mogąc być
»iak częſtokroć w Monarchiach, wyżſzą nad Prawa, ale będąc podle-
»głą Prawu i winną zdawać z czynow rachunek, uſprawiedliwiać kro-
»ki i zamiary ſwoie; przyczynia wiele ſkutkow pomyślnych dobru Powſze-
»chnemu, zabeſpiecza właſnosć i ſpokoyność, oſiąga w Narodzie zau-
»fanie, gdy inney Władzy nie przywłaſzcza.

»Doznała Rzymſka Rzeczpoſpolita w ten czas naywięcey uciſku
»i zamieſzania, gdy iedna Władza oddzielna inne Władze ſobie przy-
»właſzczała.

»Y dla tegoć to Prawami lat 1775. i 1776. przezornie obwaro-
»wanym ieſt: = ażeby Rada Nieuſtaiąca żadnym ſpoſobem nie wdała
»ſię w moc Sądową i Prawodawczą.

»Nic nienawiśnieyſzego w wolnym Narodzie, iak gdy Władza
»wykonywaiąca przywłaſzcza Sądową.

Z tąd w pierwſzey Mowie wyraziłem: że Władze Sądowe w nay-
»wyżſzych Magiſtraturach umieſzczone, ſą Prawami fundamentalnemi
»do wolności ſtoſowanemi ugruntowane.

»*Jnappellabilitas*, wſzyſtkiemi Prawami, a nawet Roku 1776. ieſt
»zabeſpieczona.

»Przełożyłem okropne ſkutki przenieſienia mocy Sądowey do wy-
»konywaiącey, a od niey do Prawodawczey.

»Z tego Powodu podnieſione iuż niektore Rezolucye Rady, a z
»Obywatelſkiey troſkliwości J. W. Jnowrocławſki maiąc moc z Prawa,
»podał dodanie względem Rezolucyi Rady o Dekretach *finalis Deciſionis*;
»ktore dodanie iako zgodne z Prawem, i ia z innemi Kollegami popie-
»rałem, a ſłyſząc niepozwalanie na dodanie, zadumiałem ſię nad uſzczer-
»bkiem władzy Poſelſkiey.

»Na dniu onegdayſzym ten zacny Poſeł odſtąpił od tego doda-
»tku w ogulności, i odmienił na Proiekt, mowiący o Rezolucyi zawie-
»ſzaiącey Dekret Aſſeſſorſki między Zydami, a Miaſtem Krzemieńcem.

»Z żywym przerażeniem ſłyſzeć ſię dały ſłowa dotkliwe, powa-
»gę tey Izby i beſpieczeńſtwo uſzczerbiaiące.

»Dziękuiemy tobie J. W. Jnowrocławſki, żeś użył modeſtyi w
»Odpowiedzi, maiąc wzgląd na powagę tey Swiątnicy, na Prawa przy-
»zwoitą ſpokoyność tey Izby zabeſpieczaiące; chwałę ci i wdzięczność
oświadczamy.



»Proiekt ten, iako ſtoſuie ſię do iedney oſtatniey Roku 1778. »Rezolucyi Rady Nieuſtaiącey, wſtrzymuiącey Kategoryą Dekretu Aſſeſ»ſorſkiego między Zydami, a Katolikami Krzemieńca; tak gdy ta Re»zolucya Rady nie ściąga ſię do Kategoryi między Miaſtem a Xiążęciem »Jmcią Sanguſzkiem Staroſtą Krzemienieckim, więc Proiekt ten ieſt rze»telny.

»Zawieſzenie Exekucyi Dekretu, a czyliż nie ieſt dziełem mo»cy Sądowey? Sprawa czekała Sądu w Aſſeſſoryi, a w Prześw: Radzie »tłomaczone Dokumenta do mocy Sądowey należące.

»Widziemy z Piſm drukowanych, że Rezolucya Prześw: Rady »ściąga ſię ſzczegulnie do wſtrzymania Kategoryi między Chrześciana»mi i Zydami, a nie do Kategoryi Starościńſkiey.

»Pracuiemy nad poznaniem Rezolucyi Rady; więc mieſzać in»ne Starościńſkie Kategorye Dekretu, ktorych Rezolucya Rady Nieuſta»iącey nie obeymuie, nie można.

»Wyłuſzczone Dowody z Strony Chrześcian i Zydow, do Sądu Aſ»ſeſſorſkiego należały, ktore w podanym wykładzie czytamy, i Nas o »czyſtey Sprawiedliwości Chrześcian przekonywaią; wiadoma zaś Zydo»wſka względem Chrześcian Mieſzczan przewrotność, pognębienie Ich»że, a nayiſtotniey Prawa fundamentalnego o Magiſtraturach *ultimæ Jn»ſtantiæ*, każdego przekonać powinny.

»Ta przyczyna polityczna Władzy Sądowey *ultimarum Jnſtantia»rum*, i potrzebna oſtrożność = aby w żaden ſpoſob moc Sądowa nie wpły»wała do mocy wykonywaiącey = niechay nam będzie iſtotnym prawi»dłem i powodem do ſkłonienia ſią na *Votum affirmativum* Proiektu o »Krzemieniec.

»A iako nigdy bardziey wolność nie ieſt naruſzona, iak oſkar»żeniami, bo ſkoro Obywatelom nie ubeſpieczona niewinność, a pozba»wiona chwała cnocie; wolności pewnie nie będzie Obywatelſkiey: Tak »wſzyſcy przekonani zoſtawſzy, że Departament Spraw Cudzoziemſkich »uczynił to wſzyſtko, cokolwiek do iego obowiązkow należało: a to »znayduie ſię w Protokule generalnym; przeſzło-Seymowe zaś o Ra»dzie Zaświadczenie pochwaliło Czynność Jntereſſow Cudzoziemſkich, »dało przez to prawidło pierwiaſtkowym poſtępowania ſpoſobem; a »zatym godny zewſzech miar Sekretarz tegoż Departamentu, zbio»rem wſzyſtkich cnot i zaſſugami w Oyczyznie zaſzczycony, cie»nia nawet na honorze nieſkażytelnym cierpieć nie mogący, czytaniem »iego Przyſięgi nieſſuſznie dotkniony, niechay ma ſprawiedliwą cnot i »prac ſatysfakcyą. a to przez dodanie do tego Proiektu o Rozolucyach »Rady, ſłow naſtępuiących: = kończąc materye o Rezolucyach Rady Ur: »Ogrodzkiemu Sekretarzowi W. Kor. i Departamentu Intereſſow Cudzo»ziemſkich za dokładne ſprawowanie funkcyi i prace, wdzięczność i chwa»łę oświadczamy.

Po tych Głosach wniosł Jmć P. Potocki Starosta Szczerzecki Poseł Mielnicki: Idzie nam o drogiego czasu utratę. Spodziewam się, iż obu Stron dopełnią się życzenia, gdy i Rezolucya Rady będzie skassowana, i Assessoryi wzruszania dawnych Dekretow moc będzie odięta; dopraszam się więc Prześw: Stanu Rycerskiego, aby z tego mego wniesienia była Propozycya *ad Turnum* ułożona.

Po nieiakiey na wniesienie to oppozycyi, kończył Głos powtornym swoim ieszcze w Senacie wyrażonym wniesieniem, to iest: aby po odbyłych Rezolucyach Rady w materyi Sprawiedliwości, przystąpić do innych teyże Rady Rezolucyi zdrożnych od Prawa; mianowicie żeby Radę naganić o zgwałcenie Prawa względem Posełstw.

Już



Już Jmć P. Sekretarz przystępował do czytania Propozycyi *ad Turnum*; lecz Jmć P. Giżycki Poseł Kiiowski zwłokę uczynił przełożeniem swoim takowym: iż Proiekt ten zawiera w sobie *materiam Statûs*; zatym *unanimitate* nie *per Turnum* decydowany być ma, na fundamencie Konstytucyi 1768. o ktorey przeczytanie prosił.

Wniesienie Jmci P. Kiiowskiego zastanowiło Izbę przez czas nieiaki.

Zaczęły więc Strony wchodzić w Konwencye mianowicie z Jmcią P. Denisko Posłem Wołyńskim. Na co Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński odezwał się: „Gdzie idzie o dobro publiczne, tam „prywatne konwencye uchodzić nie maią. Podany iest Proiekt, „więc niech idzie *ad Turnum*, inaczey na żadne ugody nie po„zwalam.

W tey zdań rożnicy dla wzięcia śrzodka, zdawało się potrzebnym poprawić Proiekt. Jmć P. Gorski Poseł Warszawski zabrawszy Głos, że dla ułatwienia trudniących Izbę aż nadto kontrowersyi napisał swoy Proiekt, ktory chce oddać do decyzyi Stanu Rycerskiego, upraszał o przeczytanie onego.

Czytał Jmć P. Sekretarz ten Proiekt w następuiącym ułożeniu:

»Rezolucyą Rady w Sprawie Mieszczanow Miasta Krzemieńca wy»padłą uchylamy, dla tego, że się *in materiam Judiciariam* wdała, a As»sessoryi, aby Dekretow powyższych niższemi nie znosiła, zabraniamy, i »ieśli iakie podobne zaszłe, uchylamy. A Przywileie przed Unią nadane »za niewzruszone mieć chcemy.

Na ten Proiekt dał się słyszeć Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński: Dwie tu Magistratury spor wiodą z sobą, Assessorya, i Rada. Trudno nam obiedwie pogodzić, trudno obydwom czegoś nie ubliżyć; a koniecznie potrzeba obie poprawić. Mym zdaniem, czy nie możnaby do tego Proiektu przydać: - - lecz mu nie dano domowić przez iednostayny prawie okrzyk: *niemasz zgody*. Na co Jmć P. Wołyński odezwał się: „przynaymniey na to niech będzie „*zgoda*, żebym skończył.

Po Jmci P. Wołyńskim mowił Jmć P. Wierzchleyski Poseł Poznański w tey treści: iż ten Proiekt z opisu Konstytucyi 1768. *Articulo* 7. & 9. zamykaiąc w sobie *materiam Statûs* ma być albo *unanimitate* decydowany, albo *post materias Æconomicas* odłożony, a przeto życzył, gdyby albo między Stronami stanęła konwencya, albo Proiekt został odrzucony.

Do tylu rożnych *pro & contra* wniesień Jmć P. Wiszowaty Poseł Łomżyński przydał swoię uwagę: iż ten Proiekt od 3. dni zostaiąc *in deliberatione*, należy koniecznie albo go dziś approbować, albo odrzucić.

Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński wnosił: że Proiekt nie poprawny powinien być decydowany, przydatki zaś i odmiany, w dalszą deliberacyą puścić trzeba.

W tym zabrał Głos Jmć P. Zeleński Poseł Krakowski, iak następuie:

»Podana Nota od Pełnomocnego Posła Nayiaśn: Jmperatorowy Ros»syiskiey, nie była od nas w przyzwoitym sposobie przyięta, a przynay»mniey w sposobie z opisem Prawa 1768. Roku zgadzaiącym się. Jest »bowiem wyraźne Prawo, że: gdy żądania od Ministrow zagranicznych »przyidą, na ten czas Izby obiedwie na słuchanie onych łączyć się po»winny. Mądrze zaiste w tym mieyscu napisane Prawo, ktore wraz wszy-

Uu 2 stkim



»stkim Stanom skład Rzeczypospolitey czyniącym, nad każdym obcey Po-
»tencyi żądaniem zastanawiać się każe! ale gdy się już tak nie stało, do-
»godzić Prawu w inny sposob należy. Gdybyśmy bowiem chcieli mil-
»czeniem zacierać podaną nam Notę, dalibyśmy do złego o nas rozumie-
»nia więcey niż iednę przyczynę. Mniemanoby bowiem, że albo poiąć
»nie możemy, iak daleko zachodzi influencya gwarantuiących Potencyi,
»albo że w osłabionym zupełnie ciele zuchwały umysł chce się szarpać
»na ztarganie tych związkow, ktorych ieżeli sam czas nie nadwątli, pe-
»wnie my ani ruszyć nie potrafiemy.

»Swiadczę się Tobą Prześwietny Stanie Rycerski, a na wzaiem daię
»Tobie świadectwo, ieżeli ktorego z nas było żądanie w Głosie lub Pro-
»iekcie, daley nad zamiar opisu przechodzące. Ządałem zawsze, i dotąd
»żądać nie przestaię: ażeby moc Sądowa Radzie Nieustaiącey dawana nie
»była; bo tak mieć chce Konstytucya 1775. ażeby i naymnieyszey mocy
»Sądowey Rada nie miała: i Konstytucya 1776. toż samo powtarza.

»Pytam się: do czego, i do kogo ściąga się Gwarancya Zagrani-
»cznych Potencyi? czyli do Rady tylko? czyli do całey Rzeczypospoli-
»tey? ia mniemam, że do całey Rzeczypospolitey; a za coż ta Rada nad-
»ciągaiąc gwałtem bynayoboiętnieysze moc iey oznaczaiące wyrazy,
»chce nas Prawodawcow od pożytecznych warunkow, w Konstytucyach
»tych samych, na ktorych ona zasadza się, wyrażonych oddalić? Kon-
»stytucya 1776. Roku wyraźnie opiewa to = O wszystkie Czynności Rady,
»rownie iak i o moc tłomaczenia Prawa, Rada zaskarżona być powinna
»na Seymach, i ta materya *per pluralitatem* decydowana. Toć wyraźnie
»widziemy, że Rada Sądowey mocy mieć nie powinna, a moc iey tło-
»maczenia pod Decyzyą Seymow podpada?

»Jdę ia daley. Gdyby dzisiay Rzeczpospolita Seymuiąca uznała po-
»trzebę uięcia Władzy Radzie Nieustaiącey, nawet w tych częściach, kto-
»re Gwarancyi podpadaią, i iuż żeby to miało być rzeczą wcale niepo-
»dobną? ia sądzę, że podobną, byle przyzwoitemi krokami. Bo ieżeli z
»Konstytucyi 1775. Roku tak tęgo przez trzy Potencye zamocowaney,
»godziło się na Seymie 1776. Roku wyłączyć i odmienić kilka Punktow za
»przychyleniem się Sąsiedzkich Dworow; toć i na teraźnieyszym Seymie
»poprawićby nieco godziło się za przychyleniem się tychże samych Dwo-
»row. Otoż to iest właśnie cel, do ktorego żądanie moie, a zdanie i
»nas wszystkich zmierzać powinno. Niewierni czystych myśli naszych,
»a całey Oyczyznie na zdradzie stoiący Tłomacze, gdy przed Ministrem
»nayprzychylnieyszey dla nas Potencyi oczerniać nas potrafili, nabawili
»nas tey plamy, ktorey nosić na sobie nie przystoi, a zmazać inaczey nie
»można, tylko przez usprawiedliwienie się z umiarkowanych zamiarow
»Legislacyi naszey; to zaś usprawiedliwienie dwoiakim może nastąpić spo-
»sobem: albo przez Odpowiednią Notę, albo przez JJ. OO. JJ. WW. Mi-
»nistrow Narodowych, ażeby ci z obowiązkow Urzędow swoich staiąc się
»pośrzednikami, rączyli przekonać Pełnomocnego Posła Rossyiskiego, o
»zupełney naszey nie tylko dla niego, ale wraz dla wszystkich sprzymie-
»rzonych Potencyi animadwersyi, z ktorey koniecznie wypływaćby powin-
»ny względy, nie samą Radę Nieustaiącą, ale raczey Rzeczpospo-
»litą Seymuiącą, i każdego Obywatela w domu pozostałego uszczęśliwia-
»iące: i o to z mieysca mego dopraszam się.

»Odmiana dziesięciu Artykułow naganionych Radzie, pewnie że
»iest sprawiedliwa; ale czyliż ta zawiera iuż w sobie wszystkie iey defe-
»kta? i czyli zapobiega na dalszy czas, aby w takowe więcey nie wpa-
»dała? Zgodziłbym ia się na podpisanie dziesięciu Punktow; ale ostrze-
»gam sobie, aby po zakończoney Ministrow naszych z Ministrami nasze-
»mi konferencyi, dokładnieysze Prawo, iaśniey obeymuiące Władzę Rze-
»czypospolitey, napisane było.



»Zwykłem ia zawsze oszczędzać pochwały, strzegąc się, by mnie
»kto o podchłebstwo nie posądził; ale mogłżebym przydusić ten odgłos
»sławy, ktory się wszędy obiiać będzie winny Tobie J. W. Marszałku.
»Ci są zaiste w sztuce każdey naybiegleysi, ktorzy rozrzucone przez in-
»nych do kupy zgromadzić potrafiwszy sprężyny, w biegu regularnie po-
»żytecznym utrzymywać ie umieią. Połączone przy Elekcyi Twoiey Na-
»rodu Polskiego umysły, iuż więcey iak dziesięćkrotno wydały nayzba-
»wiennieyszey harmonii brzmienie: dogadzaiąc Narodowi nie omyliłeś w
»nadzieiach naylepszego z Krolow, ktory chciał Cię mieć na czele Sta-
»nu Rycerskiego iaśnieiącym. Zna nasz Monarcha dzielność Rycerskie-
»go Stanu, gdy od pierwiastkow czuiąc w sobie Krolewską duszę, zdołał
»z Koła Rycerskiego przeyść w Rzęd Monarchow bez rozparcia się w Se-
»natorskim krześle; zaszczepił iuż w nas to tchnienie, ktore na wszystkie
»skinienia iego czynią nas powolnemi, przekonać potrafi w czasie i tych,
»co opaczne chcą o nim sprawić mniemania.

Nowa Jmci P. Krakowskiego uwaga zastanowiła umysły.

Jmć P. Marszałek Seymowy chcąc Izbę do czynności przywieść, wyraził: Sprawuiącego Marszałkowski Urząd nietylko iest powinnością Prawa pilnować; ale też czasu obradom publicznym poświęconego iaknaywierniey oszczędzać. Chciałem, żeby strony porozumiały się; że do tego ieszcze nie przyszło, nie winienem; daley ociągać się nie mogę; pytam zatym: „ieżeli Punkt o As-
„sessoryi do Proiektu przydany ma iść *ad Turnum*?„

Rożne na to zapytanie dawały się słyszeć odezwy.

Oświadczył tedy Jmć Pan Marszałek: „Ten Proiekt od trzech
„dni *in deliberatione* zostaie, trzeba coś pewnego dziś o nim po-
„stanowić.„

Ale większe coraz wzruszało się w Izbie zamieszanie.

Owoż Jmć P. Marszałek radził Izbie w ten sposob: zdaie mi się, że naylepiey wszystkim dogodzę, gdy względem tak długo trudniącego Proiektu takową uformuię Propozycyą: *Czy ma iść Proiekt drukowany* ad Turnum *bez poprawki? czy z poprawkami Jmci P. Warszawskiego?*

Nie było zgody i na tę Propozycyą.

Gdy właśnie zdania Jchmciow PP. Posłow naywięcey dwoić się zaczęły, Jchmć PP. Pisarz i Referendarz Litewscy, donieśli Stanowi Rycerskiemu o iednomyślney zgodzie Senatu na pierwszy przydatek.

Acz odeszłe powszechną zgodą Proiekta powinnyby były stać się dostatecznym przykładem do iednomyślnego przyięcia, lub odrzucenia Przydatku w deliberacyi będącego; atoli z przeciągiem czasu wzrost biorąca animozya trzymała Izbę w iednostaynym odmętu stanie.

Ostatnim zdawało się Jmci P. Marszałkowi do poiednania rozniących się zdań sposobem, oświadczyć: „Już widzę, że ostatni
„sposob doyścia tego Proiektu upada, a tym czasem czas coraz
„bardziey upływa. Zyczyłbym, aby ten tak niedogodny Poiekt
„był uchylony. Poznać sam mogę, że iest zawiły, i że takie Pun-
„kta w sobie zawiera, ktore aby *per unanimitatem* udecydowały
„się, i myśleć nie można. Proszę więc Prześwietny Stan Rycer-
„ski, proszę i Strony powtornie, aby był uchylony.„

Wniesienie Jmci P. Marszałka nie będąc tak szczęśliwe, ażeby przywrociło Izbie chwalebną, i całym traktem Obrad doświadczoną iednomyślność; odezwał się Jmć P. Gorski Poseł Warsza-



wski, iż uczynił w swoim Proiekcie takie odmiany, o ktorych iest przeświadczony, że się Izbie podobaią.

Oddany więc do Laski ten Proiekt *in tenore sequenti*:

»Rezolucyą Rady Nieustaiącey w interessie Zydow Krzemienieckich
»z Miastem Krzemieńcem wydaną, *ex quo in Judicialia* wdała się, podno-
»siemy, a oraz, że *Judicia ultimarum inſtantiarum* Nadań Ante-Uniowych
»znosić, Dekretow *in principali* poprzedniczych odmieniać pod żadnym
»pretextem nie mogły, i nie mogą, *ſub nullitate* Dekretow, deklaruiemy.

Po przeczytaniu zabrał Głos Jmć P. Karwowski Starosta Augustowski Poseł Inflantski, w ktorym to wyraził: że na przeczytany Proiekt nie pozwala, iako uwłaczaiący Prerogatywom Sądow *ultimarum instantiarum*: a *per Turnum* decydowany być nie może, gdyż zawiera w sobie *materiam Status*; i deklaruie się sam z mieysca swego, nietylko Protestacyą *contra Turnum* zanieść, lecz i dalsze obrady zatamować.

Nader twardą dopiero przywiedzione oświadczenie do Izby kość wrzuciło, żeby o śrzodkach odwrocenia grożącego całemu Seymowaniu zamachu nie myślano.

Dla zaspokoienia Izby podał Proiekt Jmć P. Mikorski Poseł Kaliski w tym ułożeniu:

„Uchylenie Rezolucyi między Miastem a Zydami Krzemie-
„nieckiemi zaszłey.

»Rezolucyą Rady wstrzymuiącą Exekucyą Dekretu Assessorskiego
»między Miastem, a Zydami Krzemienieckiemi ferowanego, *ex quo* się
»wdała *in judiciaria*, podnosiemy. A wszystkie Prawa i Przywileie *Ante-*
»*Unionis* w nienaruszoney mocy zostawuiemy, według Konstytucyi 1569.
»i 1661. Woiewodztwom Kiiowskiemu, Wołyńskiemu, Podolskiemu, i
»Bracławskiemu służących.»

Po przeczytaniu przez Jmć P. Sekretarza, pytał się Jmć P. Marszałek Seymowy: „czy iest nań zgoda?„ lecz rowną, iako przeciw pierwszemu, znalazł oppozycyą.

Zdawała się Izba na rowne dwie przeciwne sobie podzieloną strony. Zeby dogodzić żądaniu wszystkich, czytał Jmć P. Sekretarz Seymowy obydwa Proiekta, ktory z nich w umysłach Jchmciow PP. Posłow przewagę pozyska.

Naostatek widząc Jmć P. Marszałek, iż wszystkie śrzodki są nieskuteczne, użył ostatniego sposobu, przystąpić do decyzyi *per Turnum* z Propozycyi: *Czy Proiekt z poprawkami Jmci P. Kaliskiego? czy z poprawkami Jmci P. Warszawskiego ma być przyięty?*

Nastąpił *Turnus formâ judiciariâ.*

W pierwszym Wotowaniu głośnym:

Za Proiektem Jmci P. Kaliskiego było kresek - - - 52
Za Proiektem Jmci P. Warszawskiego - - - - - 71

W powtornym Wotowaniu:

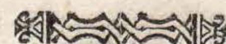
Jmć P. Kaliski miał kresek - - - - - - 58
Jmć P. Warszawski - - - - - - - - 74

W trzecich sekretnych kreskach:

Za Jmcią P. Kaliskim było wotow - - - - - 71
Za Jmcią P. Warszawskim - - - - - - - 64

Co ogłosiwszy Jmć P. Marszałek Seymowy: solwował Sessyą na dzień iutrzeyszy.

Dnia



Dnia tegoż

SESSYA

W IZBIE SENATORSKIEY

Za przyiściem Jego Krolewskiey Mci i Senatu do Izby Senatorskiey, po ugodzonym iednomyślnością pierwszym przydatku, iak iest namieniono w doniesieniu przez Jchmciow PP. Dygnitarzow Izbie Poselskiey uczynionym, zostawał Senat przez czas długi bezczynnym. Aż gdy przysłano z Izby Poselskiey o zaczynaiącym się tam *Turnum*; z iedneyże Propozycyi Izba Senatorska do wotowania przystąpiła.

W pierwszym Wotowaniu, za Proiektem z przydatkami Jmci P. Warszawskiego było Kresek - - - - - - 8.

Za J. Panem Kaliskim - - - - - - 19.

A Jmć Xiądz Kanclerz Wielki-Koronny wotować nie chciał, iako w Sprawie Prerogatyw Sądu swego tyczącey się.

Xiąże Sanguszko Woiewoda Wołyński dopraszał się o drugie kreski; lecz Xiąże Marszałek Wielki Koronny odpowiedział: *Turnus* iuż iść nie może; bo niektorzy Jchmć Panowie Senatorowie, ktorzy wotowali, rozeszli się: a Prawo mieć chce tak zachowany *Turnum*, iak w Trybunale. Jeżeliż tam *Turnum* przerwać nie można, więc i tu; a ieżeli Prawo zachować chcemy w decydowaniu rzeczy *per Turnum*, więc go zachować powinniśmy i w punkcie, gdzie go Prawo chce mieć nieprzerwanym.

Właśnie pod ten czas przyszedł do Senatu Xiąże Poniński Podskarbi Wielki Koronny, i mowił: że gdy Proiekt *in deliberatione*, był tylko w iedney materyi, a przydatek, o ktorym rzecz, zamyka drugą wcale inną i rożną od tey, ktora była *in deliberatione*, bo utwierdza wszystkie Prawa i Dekreta Przed-Uniowe; dla tego pozwalać nań nie może, i *activitatem* tamuie.

Xiąże Marszałek W. Koronny odpowiedział na to: ten Proiekt nie iest nowym, bo iuż w deliberacyi zostawał; poczynione przydatki, są tylko iego poprawki. A do tego, gdy te poprawki są czynione przez cały dzień dzisieyszy, czynione w Izbie Poselskiey, odmieniane, kommunikowane Senatorom; więc nic nie iest nowego, ani potrzebuiącego deliberacyi. Potym iuż tu ta materya iest decydowana *per Turnum*, a w Izbie Poselskiey iuż podobno do Sekretnych Wotow przystępuią.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny zabrawszy Głos, łączył swoie zdanie z Xięciem Marszałkiem Wielkim Koronnym względem *Turnum*; a nad wniesieniem Xięcia Podskarbiego Koronnego prosił o uwagę.

Xiąże Woiewoda Wołyński oświadczył w Głosie swoim, iak zbudował się *in Turno* z Jmć Xiędza Kanclerza Wielkiego Koronnego; że zdania nie dał dla tego, iż tyczy się Dekretu iego; i oświadczył rowną nieparcyalność w Interessie Brata swego Xiążęcia Marszałka W. Lit: przydał zaś, iż szczegulnie z powodu Sprawiedliwości, i dobra publicznego ma przyczynę domowienia się o *Turnum*, i o to dopraszał się.

Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny wyraziwszy wzaiemne zbudowanie swoie z nieparcyalności Xiążęcia Woiewody Wołyńskiego, dystyngwował Sędziego z Dokumentow sądzącego, od Sę-

Ww 2 dzie-



dziego sądzącego z pozorow; zakończył zadziwieniem, że Xiąże Woiewoda przenosi Żydow nad Chrześcian.

Xiąże Sułkowski Woiewoda Gnieźnienski oświadczył: że nie wchodzi w Interpretacyą, kto źle, kto dobrze osądził; ale co się tyczy z poprzedzaiącego dopiero Głosu do Sędziego, wyraził: że każdy Senator iest Sędzią, nawet podług wyrazow przysięgi.

Xiąże Podskarbi Wielki Koronny zabrawszy Głos, odwoływał się do swego pierwszego wniesienia; że nie był ten przydatek w deliberacyi.

Xiąże Woiewoda Wołyński dopraszał się iednostaynie o *Turnum.*

Xiąże Podskarbi Wielki Koronny po trzeci raz mowił tamuiąc *activitatem* Izbie.

Xiąże Marszałek Wielki Koronny oświadczył, że podług Prawa iużby *Turnus* dany być nie powinien; skoro go iednak Xiąże Woiewoda Wołyński tak usilnie się dopomina, należałoby pierwey skłonić Xiążęcia Podskarbiego Wielkiego Koronnego; aby od tamowania swego odstąpił.

Uwagi Xiążęcia Marszałka Wielkiego Koronnego użył Xiąże Podskarbi Wielki Koronny na wsparcie oppozycyi swoiey, mieniąc: luboli iuż po iednym *Turnum* przyszedłem; lecz gdy Xiąże Jmć Marszałek Wielki Koronny *Turnum* dać za moim odstąpieniem ma intencyą: więc iestem ieszcze właśnie w czasie zatamowania.

Po tych Głosach znowu Izba wpadła w bezczynność.

Xiąże Woiewoda Wołyński dopraszał się o *Turnum.* Xiąże zaś Marszałek Wielki Koronny powtorzył powyższe swoie reflexye. A zbliżywszy się do Xięcia Wwdy Wołyńskiego, i Xięcia Wwdy Gnieźnieńskiego pytał się Ich: czy odstępuią od *Turnum?* ktorych znalazłszy nieodstępnych od pierwszego przedsięwzięcia, powrocił na mieysce. Z tego ogłosił kommunikowaną sobie z Izby Poselskiey *ex secretis Votis* po dwoch kreskowaniach głośnych *pluralitatem* za Proiektem Jmci Pana Kaliskiego.

Złączone z obydwoch Izb Kreski wynosiły liczbę na stronę Jmci Pana Kaliskiego Wotow *in Nro* - - - - - 90.

Przeciwko. - - - - - - - - - - 72.

Za takowym oznaymieniem *pluralitatis* sekretnych Wotow, Xiąże Podskarbi Wielki Koronny odstąpił od oppozycyi swoiey: a Xiąże Woiewoda Wołynski zaprzestał dopraszać się o *Turnum,* przewidziawszy niemożność przekreskowania ogłoszoney większości Wotow. I Xiąże Marszałek Wielki Koronny zaprosił Jchmciow Panow Deputowanych do podpisania Proiektu.

Co gdy nastąpiło, Ministerium zbliżywszy się do Tronu; Jmć Xiądz Kanclerz Wielki Koronny solwował Sessyą na iutro na godzinę 11.

S E S S Y A XXVI.

Dnia 3. Listopada.

W JZBIE POSELSKIEY.

ZAGAIŁ J. P. Marszałek Seymowy zagrzewaiąc Izbę do iednomyślności, dla przyspieszenia w resztuiącym Obradom zbyt kro-



krotkim czasie, koniecznie potrzebnych decyzyi, z ktorych liczby że iest Proiekt tyczący się Rezolucyi Rady względem Grodu Szawelskiego, a że tenże Proiekt do samey się tylko ściąga Prowincyi Litewskiey, i ta go zgodnie przyimuie, upraszał: ażeby mogł być czytany, i podpisany.

Czytał zatym J. Pan Sekretarz Seymowy pomieniony Proiekt w następuiącym ułożeniu:

„Uchylenie Rezolucyi Rady względem Grodu Szawelskiego.

»Rezolucyą Rady w Sprawie z Grodem Szawelskim, że się także *in Judiciaria* wdała, uchylamy: waruiąc *in posterum*, aby Sąd Assessorski W. X. Lit: w Kadencyi *Judicii Mixti* tylko w dozwolonych sobie Prawem gatunkach Sprawy rozsądzał, nie oddalaiąc się od Konstytucyi 1768.

Po przeczytaniu, za powszechną zgodą podpisany.

Tu zabrał Głos J. Pan Markowski Poseł Podolski w takowym brzmieniu: „Przyznaią Nam wszyscy, iż w uchyleniu Rezolucyi „Rady wypełniliśmy sprawiedliwość, uczyniliśmy zadosyć potrzebie. Jest i nagana dla przeszłych Radcow, iest i przykład dla „przyszłych. Miialiśmy pomnieysze omyłki, bośmy też pamiętali, „iż ludziom niepodobna być bez nich, iako i nam samym. Przestańmyż iuż mowić o Radzie, abyśmy innych winuiąc, nie stali „się sami winnemi straconego czasu. Jesteśmy wolnemi, bądźmy „czynnemi. Moia rada iest: dziś do zakwitowania Kommissyi przystąpić, żebyśmy w tych pozostałych dniach kilku Obradom, o „pilnieyszych Oyczyzny potrzebach, i materyach Ekonomicznych „mieli czas zaradzić."

Po J. Panu Podolskim mowił J. P. Walewski Podkomorzy i Poseł Krakowski:

»Nie końcem przerywania porządku Seymowania, Konstytucyą »1768. Warowanego, ani myślą wzbraniania Kwitow Kommissyom Skarbow Oboyga Narodow słusznie należących, moy Głos zabieram; ale że »rzecz, o ktorey dawniey mowić chciałem, a teraz koniecznością sądzę, z »swoiey istoty iest nader ważna, boię się, aby w niepamięć nie poszła. »Pozwoli przeto Przezacny Stan Rycerski, że od ciągnącey się materyi »wyboczyć muszę, i do Głosu na dniu wczorayszym przez mego Kollegę »mianego, w te słowa przymawiać się zaczynam. Już zbliża się Prawem przepisany koniec Seymowi Walnemu, iuż tylko dni kilka do utworzenia Praw użytecznych Kraiowi pozostaie, a wszedłszy w istotę Seymowania naszego, przepędziliśmy cztero-Niedzielny czas na szczegulney »intrydze, ktora nie mogła być, iak tylko dogadzaiąc prywatney ambicyi, »szkodliwą dla Kraiu. Zastanowmy się nad odpowiedzią, ktorą winni iesteśmy Braciom pozostałym w domach; wszakże nam losow Oyczystych »powierzyli? zaufali w nas, a my ich zdradzać mamy? Idźmy do źrzodła, z ktorego wynikaią przyczyny tego prożno utraconego czasu; wszakże należy nam się tłomaczyć w Narodzie, że nie my winni? Należy nam »więc dochodzić, kogo obwinić mamy. Nie iest rzeczą podobną, abym »tylko ia sam był wiadomym przyczyn, z ktorych ten zamęt od początku »Seymowych Obrad, swoie dopełniał skutki; pewnie znaydę rownie i innych, ktorzy maiąc baczność na los nędzney Oyczyzny, na prożną Seymowania bezskuteczność poruszą się przeciw tym, ktorzy duchem wyniosłości rządząc się, chcą, by w ich ręku została moc osadzona, *wsparta cudzą* władania zupełną całego Kraiu influencyą. Czyliż chęć podobna nie powinna się nazwać występkiem pogrążaiącym wszystkie wolnego Narodu zaszczyty i Prerogatywy? Czyliż ta nie psuie oczywiście »formy Rządu Kraiu wolnego? czyliż nie depce Praw Kardynalnych? Ktoż

»z Was Przezacni Kolledzy nie przyzna? i mamyż, w cichym zostaiąc mil-
»czeniu, niedociekać, kto to iest ten, ktory w niepamięć puścił, co iest
»własney winien Oyczyznie? ktory niebaczny na to, iż będąc Obywate-
»lem wolnego Narodu, staie mu się powodem do ostatniego w nieszczę-
»ściach pogrążenia. Ani wątpię, że Przezacny Stan Rycerski do docho-
»dzenia, ktoby to przestępstwo popełnił, chętnie się przychyli; Przeto z
»mieysca mego (lubo z ust wolnego Obywatela nie dość przyiemnie po-
»dobne może wydać się zdanie) atoli gwałtownie ulegaiąc okolicznościom,
»prosiłbym Przezacnego Stanu Rycerskiego, domowić się o to, aby przez
»Notę od Stanow podaną można się J. W. Ambassadora Rossyiskiego za-
»pytać: kto nas przed nim tak źle tłomaczy? iak nam w swoiey nieda-
»wno podaney oświadczył Nocie: że Proiekt naypierwszy, względem uchy-
»lenia niektorych przeszłey Rady Nieustaiącey Rezolucyi przez nas Depu-
»towanych z obowiązku od Przeświętnego Stanu Rycerskiego na nas wło-
»żonego, z pomiędzy kilku wybrany, łamał Gwarancyą Nayiaśn: Jmpe-
»ratorowy Rossyiskiey; przeciwko ktorey myślą nawet cały pewnie Stan
»Rycerski wykroczyć niechciał. A gdy więc doydziemy Osoby., niechay
»Stany rozciągną na nię kary o podobne przestępstwa dawnemi Prawami
»warowane. Tą Exekucyą Prawa położemy nieochybnie tamę haniebney
»obeldze rozciągaiącey się na Narod cały, a potomności przykład zosta-
»wiemy zbawienny.

Skończywszy Jmć P. Krakowski; Jmć P. Giżycki Poseł Kiiowski rzecz swą zaczął, w ktorey wyraziwszy potrzebę Zakwitowania Kommissyi Skarbowych, z przyczyny: iż nowi Kommissarze Koronni iuż od Poniedziałku Juryzdykcyą swoię rozpoczęli, oddał do Laski Proiekta Kwitow, prosząc o onychże czytanie.

W tym wielki stał się nacisk do Głosow, chcąc Jchmć PP. Posłowie przymawiać się do wniesioney materyi, i swoie w szczegulności na ten koniec podawać do Laski Proiekta. Na co Jmć P. Marszałek oświadczył: „Nauczyłem się na dniu onegdayszym
„i wczorayszym, iak mam być ostrożnym w przyimowaniu Proie-
„ktow. Widzę, iak się i dziś cisną; więc żeby nie przyszło nam
„wpaść w iakie zatrudnienie, czuię być moią powinnością Prze-
„świetney Izbie przełożyć: iż należy pierwey przeczytać te, ktore
„są do Laski podane, a dopiero każdy z Jchmciow PP. Posłow
„otworzy zdanie swoie; i ktory Proiekt będzie osądzony za nay-
„dogodnieyszy, ten się do decyzyi zostawi.„

Czytał tedy Jmć P. Sekretarz Proiekta przez Jmci P. Kiiowskiego podane, z ktorych pierwszy dla Kommissyi Skarbu Koronnego, że sam Jmć P. Kiiowski (iak się niżey pokaże) idąc za perswazyą Kollegow odstąpił, i odebrał na powrot, nie wypisuie się. Kwit zaś dla Kommissyi Skarbowey W. X. Lit: był w tym ułożeniu:

„Kwit dla Kommissyi Skarbowey W. X. Litewskiego.

»Ponieważ Wielmożni Michał Hrabia Brzostowski Wielki, Antoni
»Tyzenhauz Nadworny, Podskarbiowie W. X. Lit: tudzież WW. UU. Sta-
»nisław Hrabia Tyszkiewicz Kasztelan Mścisławski, Tadeusz Billewicz Ci-
»won Eyragolski Xięstwa Zmudzkiego, Tadeusz Żaba bywszy Podkomorzy
»Wileński, teraźnieyszy Kasztelan Połocki, Stefan Romer Trocki, Konstan-
»ty Jeleński Mozyrski Podkomorzowie, Michał Bułharyn Pisarz Ziemski
»Wołkowyski, Jakub Rukiewicz bywszy Podstarości, teraźnieyszy Sędzia
»Grodzieński, Kazimierz Stypałkowski Pisarz Grodzki Lidzki na Seymie
»przeszłym 1776. Roku od Nas wyznaczeni Kommissarze Kommissyi Skar-
»bu W. X. Lit: oddawszy nam i Stanom Rzeczypospolitey rachunki z
»wszelkich dochodow i wydatkow Skarbu W. X. Lit: od dnia 25. Aprila
1776.

»1776. Roku, czyli od daty ostatecznego Zakwitowania, do dnia osta-
»tniego tegoż Miesiąca Aprila Roku ninieyszego 1778. rządzonego; Przed
»Delegowanemi od Nas i Stanow Rzeczypospolitey w Konstytucyi tęż De-
»legacyą ustanawiaiącey wyrażonemi, dostatecznie dochodow i wydatkow
»tegoż Skarbu W. X. Lit: z Rat czterech Rachunkiem *calculatoriè* obię-
»tych Dokumenta i wszelkie Akta swoie pokazali, z tychże dochodow Skar-
»bu W. X. Lit: (łącząc w toż i Summę od Rachunku poprzedzonego Ro-
»ku 1776. w Kassie Skarbowey i na Remanentach pozostałą) tudzież z wy-
»datkow tegoż Skarbu za czas zwyż wyrażony czterech Rat zupełną uczy-
»nili kalkulacyą, oraz *de omnibus ſuis geſtis & transactis* dostatecznie
»uiścili się; Przeto tychże WW. Podskarbich, i UU. Kommissarzow Skar-
»bu W. X. Lit: upewniwszy o wdzięczności, za przykładne i doskonałe
»Urzędowych obowiązkow sprawowania, i podięte *pro Publico* prace, ża-
»dney nie zostawuiąc pretensyi, zupełnie ich samych i Sukcessorow ich z
»czterech wykalkulowanych Rat kwituiemy, a piątą Ratę Marcową tera-
»źnieyszego Roku 1778. iako *intra spatium* zdawanych w ninieyszym Sey-
»mowaniu Rachunkow do obrachowania na teraźnieyszey Kadencyi Okto-
»browey przychodzącą, *& ad futurum calculum* pozostałą, i tylko dla
»wiadomości wedle Stanu Skarbu rozrządzonych z teyże Raty Prowentow
»*prænotatoriè* w rachunku położoną, oraz Summę w Kassie Skarbowey, i na
»Kancellaryi Grodzkiey Upitskiey resztuiącą, Złotych Polskich 35,107. gr:
»$20\frac{1}{8}$. wynoszącą, niemniey na Remanentach *circa Funda* pozostałą *in quan-*
»*titate* Złotych 44,825. gr: $23\frac{1}{2}$. w rachunku podanym wyrażoną, tu-
»dzież Summę Złotych Polskich 60,000. z teraźnieyszych Skarbu intrat na
»Kopanicę ku potrzebnemu złączeniu defluitacyi Muchawca z Bugiem wy-
»daną, dla wyexplikowania wydatkow oneyże Regestrami przy teyże ope-
»racyi expensowemi, *ad dandam* z tych wszystkich Summ przy Rema-
»nentach Skarbu wyrażonych *rationem*, następuiącey Kommissyi Skarbo-
»wey zostawuiemy.

Gdy zostały przeczytane te dwa Proiekta; zabrał Głos Jmć P. Szymanowski Regent Koronny Poseł Sochaczewski, w ktorym winszuiąc Izbie dokończenia Examinu Rady, a życząc oraz pozostały czas iaknayużyteczniey na dobro Kraiu obrocić, iako Deputowany do słuchania Rachunkow Skarbu Koronnego, podał Proiekt Kwitu dla Kommissyi Koronney.

Czytał Jmć P. Sekretarz Proiekt Jmci P. Sochaczewskiego *de tenore sequenti:*

„Kwit WW. Podskarbim Koronnym, tudzież WW. i UU.
„Kommissarzom Skarbowym.

»Ponieważ WW. i UU. z Senatu i Stanu Rycerskiego do konfron-
»towania z dowodami Rachunkow Skarbu Koronnego Delegowani od Wiel-
»możnych Adama Łodzi Xięcia Ponińskiego Wielkiego, Rocha z Głogo-
»wy Kossowskiego Nadwornego Podskarbich Koronnych, tudzież WW. i
»UU. Szymona Dzierzbickiego Łęczyckiego, Jgnacego Franciszka Przeben-
»dowskiego Pomorskiego, Woiewodow; Jozefa Wilczewskiego Kasztelana
»Podlaskiego, Piotra Sumińskiego Starosty Bobrownickiego, Waleryana Pi-
»wnickiego Miecznika Ziem Pruskich, Walentego Sobolewskiego Chorąże-
»go Warszawskiego, Jana Rzeszotarskiego Sędziego Ziemskiego Rawskie-
»go, Felixa Łoyka Starosty Szrobskiego, Anastazego Walewskiego Podko-
»morzego Naszego Nadwornego, na Seymie 1776. wyznaczonych Skarbu
»Koronnego Kommissarzow, Stanisława Kostki Kraiewskiego Instygatora
»Koronnego, Jozefa Mikorskiego Podkomorzego Gostyńskiego Pisarza Kom-
»missyi Skarbu Koronnego, na Seym teraźnieyszy Posła, *cum voto deciſivo*
»w teyże Kommissyi zasiadaiących, dochodow i wydatkow Skarbu Koron-
»nego od dnia 1. Miesiąca Września Roku 1776. do dnia 1. Miesiąca te-
»goż, Roku teraźnieyszego 1778. przez nich rządzonego, tudzież Rema-

nentu



»nentu Seymowego 1776. dostateczną odebrali kalkulacyą, dowody wszel-
»kie, Protokuły i Akta zrewidowali, i Stanom Zgromadzonym o dobrych
»rządach teyże Kommissyi, i zupełnym *de omnibus geſtis & tranſactis*
»*eorum* uiszczeniu się donoszą; Przeto za prace i usilne starania, w przy-
»kładney Administracyi Skarbu Koronnego czynione, o względach i wdzię-
»czności tychże WW. Podskarbich, WW. i UU. Kommissarzow, i zasia-
»daiących upewniwszy, tychże z ich Sukcessorami, żadney nie zostawuiąc
»pretensyi, zupełnie kwituiemy. Summy zaś resztuiące, to iest w goto-
»wiźnie z Percept *à die* 1. *Septembris* 1776. *ad ultimam Auguſti* 1778.
»Złł: 62,085. gr: 20. den: $17\frac{1}{2}$. z Funduszu na opłatę długow Rzeczy-
»pospolitey i grosza sześćdziesiątego dla Kommissarzow Likwidacyinych
»Złł: 23,922. gr: 5. den: $13\frac{1}{2}$. z Proweniencyi z Dobr Ostrogskich Złł: 4,192.
»gr: 20. den: $16\frac{1}{2}$. *in Summa* gotowizny Złł: 90,200. gr: 17. den: $11\frac{1}{4}$.
»Na Retentach z Remanentu Seymowego 1776. na Łanowym Złł: 448,007.
»gr: 14. z Percept *à die* 1. *Septembris* 1776. *Anni*, *ad ultimam Auguſti*
»1778. na pułtory Kwarcie i Łanowym Złł: 159,804. gr: 19. den: $11\frac{3}{4}$.
»z Funduszu długi Rzeczypospolitey umarzaiącego Złł: 16,839. gr: 1. den:
»$15\frac{3}{4}$. z Proweniencyi z Dobr Ostrogskich Złł: 30,398. gr: 13. den: $13\frac{1}{2}$.
»*in Summa* Retentow Złł: 655,049. gr: 19. den: 5. Nadto osobną Summę
»Złł: 35,632. gr: 1. z trzeciey części Expensy na podroż i stancyą dla
»Posła Tureckiego z Skarbu Koronnego zastąpioney wynikaiącą, przez Skarb
»Litewski Skarbowi Koronnemu powrocić winną, w Rachunkach przez
»tychże WW. i UU. Delegowanych wyrażone, *ad dandam* z nich *rationem*
»Kommissyi następuiącey zostawuiemy.

Sprzeciwili się dopiero przeczytanemu Proiektowi Jchmć PP.
Posłowie Prowincyi Litewskiey, mieniąc: „że zgody na niego być
„nie może dotąd, poki Kwit dla Kommissyi Skarbowey Litewskiey
„nie będzie podpisany.„

Odezwał się Jmć P. Denisko Poseł Wołyński: „iż ponieważ
„Prowincya Litewska opponuie się Kwitowi Kommissyi Skarbowey
„Koron: niech Izbę uwiadomi o przyczynach swoiey oppozycyi, niech
„nam okaże, co zdrożnego w tym Proiekcie znayduie; bo to nie
„zdaie się być gruntowną konwikcyą, że gdy iedna nie iest zakwi-
„towana, żeby druga nie była; i przyczyny są tego te: że Prawo
„chce mieć oddzielne od obydwoch Kwity, i że sama sprawiedli-
„wość wyciąga, ażeby ten został zakwitowany, kto się zupełnie
„wyrachuie. Gdyby zaś argument Prowincyi Litewskiey był wa-
„żny; tedyby ten z niego nieuchronny wynikał wniosek: że cho-
„ciażby iedna Kommissya nayczystszą w czynnościach swoich by-
„ła, i nayzupełnieyszą Sprawę *de gestis & transactis* zdała, a dru-
„ga przeciw sobie miała zarzuty; niewinna bez winney kwito-
„waną byćby nie mogła. A więc albo Prawo o Kwitach byłoby
„prożne i daremne, albo, gdybyśmy chcieli iedney Kommisyi nie
„ubliżyć słuszności, druga miałaby zawsze Prawo wymodz na nas,
„coby chciała, nie coby było słusznego.„ Przy końcu Głosu, ia-
ko Deputowany, i imieniem Prezesa Deputacyi Jmci X. Biskupa
Kuiawskiego, oddał Proiekt Kwitu dla Kommissyi Skarbu Lit:
ktory natychmiast czytał Jmć P. Sekretarz w tey osnowie:

„Kwit WW. Podskarbim W. X. Lit: oraz WW. i UU. Kom-
„missarzom Skarbowym.

»Ponieważ W. Michał Hrabia Brzostowski Wielki, Antoni Tyzen-
»hauz Nadworny Podskarbiowie; tudzież WW. i UU. Jozef Tyszkiewicz
»Mścisławski, Tadeusz Zaba Połocki Kasztelanowie; Teodor Bilewicz By-
»ragolski Ciwon, Stefan Romer Trocki, Jozef Jeleński Mozyrski Podko-
»morzowie; Michał Bułharyn Pisarz Ziemski Wołkowyski, Jan Rukiewicz
Pod-



»Podstoli Grodzieński, Jozef Stypałkowski Pisarz Grodzki Lidzki na Seymie
»przeszłym Roku 1776. od nas wyznaczeni Kommissyi Skarbu W. X. Lit:
»Kommissarze, podawszy Nam i Stanom Rzpltey wszelkich Percept i Expens
»Skarbu W. X. Lit: Rachunki, z ktorych gdy Wielebny, WW. i UU. od Nas
»i Rzpltey Stanow Delegowani informowali Nas, że Percepta Skarbu W.
»X. Lit: z wszelkich Proweniencyi, podług Rachunkow podanych za lat
»dwa; to iest: 1776. i 1777. a niektorych *ad* 1. *Aprlis* 1778. iest podana;
»z tey przeto, iako też i Expens uczynionych WW. Podskarbich, oraz WW.
»i UU. Kommissarzow Skarbu W. X. Lit: kwituiemy, i wdzięczność prac
»onychże zapisuiemy; z Remanentow iednak w tychże Rachunkach zapi-
»sanych, oraz Intrat wszelkich Roku teraźnieyszego *prenotatoriè* poda-
»nych Rachunek ostrzegamy. A że ciż Delegowani donieśli Nam Krolowi
»i Stanom Zgromadzonym, że Prawem wyznaczone do Sądzenia i Rządu
»Ekonomicznego Skarbu W. X. Lit: dwie Kadencye do Administracyi Skar-
»bu są niedostarczaiące, i niepodaniu Percept i Expens wszelkich Roku te-
»raźnieyszego 1778. do Rachunkow, oraz użaleniu wielu o niezapłacenie
»dotąd przypadaiących należytości, a wypłaconych zpoźnienia niemałego
»były przyczyną; Postanawiamy więc odtąd, aby oprocz dwoch Kadencyi
»dawniey ustanowionych dla Administracyi Ekonomiczney ustawiczności
»w Rządzie potrzebuiącey, nieustannie Kommissya Skarbowa W. X. Lit: w
»Komplecie opisanym *extra Cadentiam* znaydowała się, dla czego Pensya
»dla WW. i UU. Kommissarzow, *juxta præsentiam* każdego w tey mierze,
»sposobem dla Konsyliarzow Rady przy boku Naszym Nieustaiącey opisa-
»nym, Kwartałami między przytomnych dzielona być ma. Obowiązuiemy
»przytym tychże WW. i UU. Kommissarzow aby Expens Skarbu W. X. Lit:
»podług Tabelli Prawem Roku 1776. ustanowioney, sposobem dla Kom-
»missyi Skarbu Koronnego Prawem Roku 1776. pod Tytułem = Wydatki
»Koronne; opisanym czyniona była, a Rachunki na Seymie przyszłe, we-
»dług Schema przez Nas i Radę Naszą ułożonego, i Kommissyom Skar-
»bowym Oboyga Narodow iuż oddanego, układanemi na potym bywały,
»mieć chcemy.

Lecz i ten Proiekt znalazłszy przeciw sobie wiele oppozycyi;
oświadczył J. P. Marszałek: „Ponieważ na podane Proiekta Kwi-
„tow nie masz zgody, donoszę: że *ad deliberandum* zostawione są
„dwa Proiekta Kwitow Litewskich, a ieden Koronny.”

W tym zabrał Głos J. P. Kęszycki Poseł Poznański, a dopra-
szaiąc się wygotowania Proiektu Noty Odpowiedney Posłowi Ros-
syiskiemu (o co też cała powszechnie Izba z prozbą odezwała się)
podał Proiekt Kwitu dla Departamentu Woyskowego, ktory czytał
J. P. Sekretarz, iak następuie:

„Kwit dla Departamentu Woyskowego.

»Odebrawſzy Rapport od Wielebnego, Wielmożnych i Urodzo-
»nych Delegowanych do Examinowania Czynności Departamentu Woy-
»ſkowego, gdy ciż Delegowani dali Zaświadczenie o wſzelkich Czyn-
»nościach, i o iak naydokładnieyſzym Rządzie Woyſka, i opatrzeniu te-
»goż w broń nową, i wſzelkie rekwizyta. Z tego powodu Zaſiadaią-
»cym WW. Branickiemu Koronnemu, Ogińſkiemu Litewſkiemu Wiel-
»kim, Rzewuſkiemu Koronnemu, Soſnowſkiemu Litewſkiemu Polnym,
»Hetmanom; niemniey WW. i UU. Auguſtowi Xięciu Ordynatowi Suł-
»kowſkiemu Woiewodzie Kaliſkiemu, Łąckiemu Sendomirſkiemu, Popie-
»lowi Małogoſkiemu Kaſztelanom; Dziekońſkiemu Strażnikowi Polnemu
»Litewſkiemu, Gadomſkiemu Podkomorzemu Sochaczewſkiemu, Xięciu
»Czartoryſkiemu Generałowi Ziem Podolſkich, Miaſkowſkiemu Staroście
»Gnieźnieńſkiemu, tegoż Departamentu Konſyliarzom; tudzież UUr:
»Kurdwanowſkiemu Podkomorzemu Buſkiemu, Koronnemu, Olędzkiemu
»Litewſkiemu, w przerzeczonym Departamencie *cum Voto deciſivo* zaſia-

da-



»daiącym Pisarzom; winną pracy ich, i usiłowaniom przyprowadzić »Woysko do iak naylepszego porządku, wdzięczność zostawuiemy, i z »Rozrządzenia, oraz wszelkich wydatkow, iako dla potrzeb Woyska na»stąpionych, tychże kwituiemy."

In Continenti Jmć Pan Medeksza Poseł Kowieński podał osobny Proiekt do względow Rzeczypospolitey na Zasługi Jmć Pana Generała Komarzewskiego, *tenoris talis*:

„Względ na Zasługi Ur: Jana Komarzewskiego Generał-Ma„jora w Woysku Oboyga Narodow przy Boku Naszym Employo„wanego.

»Ponieważ Urodzony Jan Komarzewski Generał Major w Woysku »Oboyga Narodow przy Boku Naszym Employowany, rownie dla Woy»ska W. X. Lit: iako i dla Koronnego pracuie; Przeto mieć chcemy, »aby oprocz dwunastu tysięcy Roczney Gaży, ktore dotąd ze Skarbu Ko»ronnego odbiera, ze Skarbu Litewskiego po sześć tysięcy Zł: Pol: *ad »vitæ tempora* corocznie był płacony."

Obydwa te Proiekta na zapytanie J. Pana Marszałka *unanimitate* przyięte i podpisane.

Użył tey okoliczności traktuiących się materyi Woyskowych Jmć Pan Puttkamer Sędzia i Poseł Zmudzki za Proiektem Jmci Pana Niemcewicza podanym do Laski, względem powiększenia mu pensyi iako Regentowi Kommissyi Woyskowey Litewskiey; Ale J. Pan Markowski Poseł Podolski przełożył: że to rozsądzeniu wewnętrznemu Kommissyi Woyskowey Litewskiey zostawić należy; ktora ieżeli mieć będzie dostateczny Fundusz, naylepiey wiedzieć będzie, komu, i iak ma nadgradzać.

Jmć Pan Potkański Podkomorzy i Poseł Sendomirski po danym Kommissyi Edukacyi Narodowey Swiadectwie z chwalebnie dopełnionych Urzędu swego obowiązkow, upraszał Izby o zakwitowanie oneyże, i tym końcem oddał Proiekt Kwitu do Laski, ktory wraz czytał J. P. Sekretarz Seymowy w tym ułożeniu:

„Kwit *de Perceptis & Expensis* Kommissyi Edukacyiney.

»Z uczynioney Nam dokładney Relacyi przez Delegowanych do »obrachowania *de Perceptis & Expensis ad mentem* Konstytucyi 1776. »Funduszu Kommissyi Edukacyiney: iż taż Kommissya od dnia pier»wszego Miesiąca Lipca w Roku 1776. to iest od czasu, do ktorego »zaymowała Kalkulacya Seymu ostatniego, aż do dnia pierwszego Lipca »w Roku teraźnieyszym 1778. iasne i dowiedzione Percept i Expens oka»zała Rachunki, ktore Delegowani od Nas po pilnym roztrząśnieniu »podpisami swemi zaświadczyli; My Krol i Stany Rzeczypospolitey »Kommissyą Edukacyiną *de Perceptis & Expensis* dwuletniey Funduszu »Administracyi kwituiemy i zaspokaiamy. Jako zaś okazano iest temiż »Rachunkami, iż od dnia pierwszego Lipca teraźnieyszego Roku po»zostaie Remanent w Kassach Kommissyi Edukacyiney 129,326. Zł: »Gr: 24. $\frac{3}{12}$. takowy Remanent do Rachunkow przyszłego Seymu wcią»gniony być ma.

»Odbieraiąc uwiadomienie z Protokułow Kommissyi Edukacyiney, »że taż Kommissya addalaiąc od siebie *possibilitatem* nawet Personalnych »zyskow postanowiła *per legem Curiatam* iednomyślnie, żeby żaden z O»sob ią składaiących Summ Funduszowych brać na Procentową lokacyą, »lub Dobr na opłacenie z nich *perpetui census* nie mogł. My Stany »Rzeczypospolitey daiąc Publiczne świadectwo i zaletę takowemu posta»nowieniu, mieć chcemy, ażeby taż chwalebna ustawa, iako od dziś za»siadaiących dobrowolnie przyięta, tak przyszłych nawet na zawsze Kom»missarzow była obowiązuiąca, i od nich ściśle zachowana."



J. P. Krzucki Poseł Wołyński stosuiąc się do okoliczności, w zabranym Głosie oświadczył: iż ma Proiekt tyczący się Kommissyi Edukacyiney, ktory za powszechnym zezwoleniem sam czytał w te słowa:

„Powiększenie Biblioteki Publiczney.

»Aby tak chwalebne i nayoczywiściey przekonywaiące każdego o »pożytecznosci dla całego Narodu dzieło, Ufundowanie Załuskich Biblio»teki Publiczney Rzeczypospolitey w Mieście Warszawie Rezydencyi Na»szey, ktorą pod rząd Kommissyi Edukacyiney na zawsze oddaiemy, »nie upadało, i owszem pomnożone było; stanowiemy: (nie wyłączaiąc »nikogo z przedaży i druku Książek maiącego pożytek) aby odtąd żadney »Księgi w Kraiu wyszłey i wyiść maiącey, iako też i zagraniczney spro»wadzoney ku sprzedaniu, nie wolno było sprzedawać, dopokiby za»świadczenia nie było od Kommissyi Edukacyiney o oddaniu pier»wszego Exemplarza do teyże Biblioteki. A ktoby się ważył nie dopeł»niwszy tey kondycyi przedawać, zapozwany bądź przez Instygatora na »rzecz Funduszu Edukacyi czyniącego, bądź przez zawiaduiącego Biblio»teką, Kommissyi Edukacyiney ma się sprawić; i będąc o tym przeko»nany: wszystkie Exemplarze nie sprzedane, i pieniądze wzięte za sprze»dane *(præviô juramentô supra quantitatem) Fisco* tey Biblioteki na kupie»nie Książek podpadać maią.

Po przeczytaniu gdy się znalazły oppozycye przeciwko Proiektowi Jmci P. Wołyńskiego, wzięty był do poprawy; zaś na Kwit dla Kommissyi Edukacyiney, zapytana od Jmci P. Marszałka Izba, iednomyślnie zgodziła się.

Jmć P. Sierakowski Poseł Krakowski żądał: aby w Proiekcie Jmci P. Wołyńskiego umieścić Bibliotekę Krakowską, do porownania z Warszawską i Wileńską w zaszczyceniu podobnym Przywileiem.

Hôc durante poprawiony Jmci P. Wołyńskiego Proiekt, czytał Jmć P. Sekretarz z takowemi odmianami:

„Powiększenie Biblioteki Publiczney.

»Aby tak chwalebne, i nayoczywiściey przekonywaiące każdego o »pożyteczności dla całego Narodu dzieło, Ufundowanie Załuskich Biblio»teki Publiczney Rzeczypospolitey, w Mieście Warszawie Rezydencyi Na»szey, ktorą pod rząd Kommissyi Edukacyiney na zawsze oddaiemy, nie »upadało, i owszem pomnożone było, stanowiemy; aby odtąd *Drukar»niom w Kraiach Rzeczypospolitey* żadney Księgi w Kraiu wyszłey, i wyiść »maiącey nie wolno było sprzedawać, dopokiby zaświadczenia nie było od »Kommissyi Edukacyiney o oddaniu pierwszego Exemplarza do teyże Bi»blioteki. *Ktore to Zaświadczenia Kommissya Edukacyi trudnić nie po»winna. A co się tycze Prowincyi W. X. Lit: stanowiemy; aby podobnież »wszelkie Drukarnie w Prowincyi Lit: oddawały ieden Exemplarz wycho»dzącego z Drukarni dzieła do Biblioteki Wileńskiey.* A ktoby się ważył, »niedopełniwszy tey kondycyi, przedawać, zapozwany bądź przez Insty»gatora na rzecz Funduszu Edukacyi czyniącego, bądź przez zawiaduią»cego Biblioteką, Kommissyi Edukacyiney ma się sprawić; i będąc o »tym przekonany, wszystkie Exemplarze niesprzedane, i pieniądze wzięte »za sprzedane *(præviô Juramentô supra quantitatem) Fisco* tey Biblioteki »na kupienie Książek podpadać maią.

Poprawiony Proiekt maiąc takoż przeciw sobie oppozycye; wniosł Jmć P. Marszałek: iż naylepiey podobno wszystkim dogodzi się, gdy obydwa Proiekta poprawny, i niepoprawny będą czytane.

Otoż obydwa czytał Jmć P. Sekretarz. Ale gdy i w ten czas iednomyślności nie było, poszły *in deliberationem*, z ktorey więcey nie wyszły.



W tym mieyscu zabrał Głos Jmć P. Wodziński Poseł Nurski, szukaiąc u Stanu Rycerskiego litości nad smutnym Brata swego Jmci X. Biskupa Smoleńskiego losem, ktory znamienitą w Kościele i Senacie zaszczycony dostoynością, nietylko iest w niemożności utrzymywać przyzwoicie swoy Charakter, ale prawie sposobu do życia nie ma, przez utraconą nadzieię w odbieraniu Pensyi, z Łaski Nayiaśnieyszego Pana i Stanow Rzeczypospolitey na Seymie 1776. ze Skarbu Lit: wyznaczoney. Upraszał więc, ażeby inny iaki pewnieyszy był mu obmyślony Fundusz: do czego oddał do Laski Proiekt, a drugi za Jmć P. Młodzianowskim pod tytułem: *Deservitæ Mercedis*, do zapłacenia zaległey w Skarbie Pensyi Deputackiey.

Po Jmci P. Nurskim miał rzecz Jmć P. Kretkowski Starosta Przedecki Poseł Brzeski Kuiawski:

»Być Oyczyźnie życzliwym, i szukać iey dobra, iest wspaniałym
»ducha Obywatelskiego darem i przymiotem; będąc zaś iey wierną usłu-
»gą obowiązanym, iest każdego koniecznym Prawem, to zachować i wy-
»konać, czego iey dobra, szczegulna wymaga i usiłuie potrzeba. Depu-
»towany przeto do Examinu Kommissyi Likwidacyiney wraz z godnemi
»Kollegami memi, znałem niezbitą powinność moię, iż nie tylo w tey
»okoliczności sprawiam usługę Publiczną, ale też wierny z oneyże tey
»Izbie, ile z tak wielkiego złożoney Mężow grona, zdawać przyidzie ra-
»chunek. Czego gdy mi rzetelne w przekonaniu sumnienia i sprawie-
»dliwości teyto Przezacney Kommissyi, a w szczegulności zasiadaiącym
»w oneyże godnym Mężom czynić przychodzi Zaświadczenie, wyznać wi-
»nien iestem: iż gdyby każda Magistratura była rowną tchnąca sprawie-
»dliwością, i Oyczyzny dobra gorliwością, śmieleby Rzeczpospolita bez
»naymnieyszego iey Examinu przestawać powinna. Albowiem co w da-
»wnieyszym wieku tylą Proiektami trudniło i zaprzątało Seymow, to w
»tym czteroletnim biegu czasu niemal ogolnie ułatwiła i zaspokoiła. Kto-
»re więc dzieło ieżeli daley kontynuować Rzeczypospolitey będzie zdawa-
»ło się, sądzę słusznością, z mieysca mego Prześw: Stanu Rycerskiego
»upraszać: ażeby daley niniey szą czynność z podobnym dla dobra Publi-
»cznego pretensyi załatwieniem decydowała, i kończyła; A że w tey
»Kommissyi godny wspoł-Pracownik Kommissarz i Pisarz Jmć P. Czarno-
»cki Podstoli Ziemi Drohickiey, z powszechną pochwałą trzymaiąc pioro,
»utrzymywał wraz koniecznie potrzebną teyże Kommissyi Kancellaryą;
»zaczym należy mi sprawiedliwym JJ. OO. JJ. WW. WPanow Dobro-
»dzieiow oddać, i zalecić go względom; dla całey zaś Prześwietney Kom-
»missyi, iako godnie i pracowicie zachowuiącey się, o przyzwoite Za-
»świadczenie, i zakwitowanie mam honor dopraszać się.

Kończąc Mowę dał Proiekt Kwitu: czytał go Jmć P. Sekretarz w te słowa:

,,Zakwitowanie Kommissyi Likwiduiącey Długi Rzeczypo-
,,spolitey.

»Ponieważ Delegowani, od Stanow do Kommissyi Likwiduiącey
»Długi Rzeczypospolitey, donieśli nam i przełożyli: iż taż Kommissya
»po zakończeniu Likwidacyi długow pierwszey Klassy, lubo się usilnie
»starała o zakończenie drugiey Klassy Długow Rzeczypospolitey, i tym
»końcem wiele czasu na te prace poświęciła; gdy atoli, tak z powodu
»zadawnionych Spraw, a ztąd Dylacyi od Skarbow Oboyga Narodow czę-
»stokroć dla szukania dowodow w Archiwum Skarbu Rzeczypospolitey,
»ku odbiciu Pretensyi branych, iako też z przyczyn samychże Pretensyi,
»trudność w okazaniu Stronom czyniących, i wiele czasu w Likwidowaniu
»zabieraiących, taż czynność zakończona być nie mogła i nie została;
»Przeto *de Peractis* Kommissyą Likwidacyiną zakwitowawszy, i Osobom



»w niey zaſiadaiącym, pilnie *pro Publico* pracuiącym, pomimo Prawa-
»mi Lat 1775. i 1776. uſtanowioney Nadgrody, iako iuż zaſłużoney,
»i teraz za czteroletnią pracę przyznaney, za chwalebne Funkcyi ſpra-
»wowanie, i łożyć wreście miane dokończenie i ſtarania, wdzięczność
»i względy upewniwſzy, żądaiąc mieć toż Dzieło ſkutecznie dokończone,
»mieć chcemy, aby tęż Klaſsę, ciż Kommiſsarze, żadnych innych,
»iako iuż z opiſu Praw upadłych, (precz w kommunikacyi będących
»pretenſyi) nie przyimuiąc, zupełnie podług przepiſu Prawa zakończy-
»li, i Nam po zakończeniu, oraz okazaniu każdego długu, czy ſię na-
»leżyć, lub nie, będzie? podać ſtarali ſię."

Tu J. Pan Potocki Starosta Szczerzecki Poseł Mielnicki, wracaiąc się do początkowego swego o Poselstwach Zagranicznych wniesienia, podał Proiekt.

Zapytał się Jmć Pan Marszałek: czy iest zgoda na Kwit dla Kommissyi Likwidacyiney? a znalazłszy iednomyślność, przystąpił do podpisania onego.

Po ułatwionych tym sposobem Kwitach, wniosł J. Pan Pniewski Poseł Czerski: iż z okazyi poprzedzaiącey o Bibliotece Załuskich wzmianki, gdy Sukcessorowie tychże Załuskich dotąd nie są zaspokoieni, ma w tey mierze przygotowany Proiekt, o ktorego przyięcie i przeczytanie upraszał.

Oświadczył J. Pan Marszałek: ,,Mam honor Prześwietnemu
,,Stanowi Rycerskiemu oznaymić: że Proiekt maiący być czytany
,,iest z Recessu Seymu przeszłego; a więc pierwszeństwo przed no-
,,wo-rodzącemi się mieć powinien."

Czytał go zatym J. Pan Sekretarz Seymowy:

,,Wdzięczność Sukcessorom Krwi i Imienia Załuskich za Bi-
,,bliotekę.

»Przez zmarłych, a żywey godnych pamięci Przewielebnych An-
»drzeia Krakowſkiego, i Jozefa Kijowſkiego Biſkupow Załuſkich, zebra-
»ni do tuteyſzey Biblioteki z Państw Europeyſkich i Azyatyckich nay-
»wybornieyſi Autorowie przekładaią nam ſprawiedliwość; iż gdyśmy w
»tey Bibliotece żadney Zagraniczney nieuſtępuiącey, tak ſzacowną ofia-
»rę ochoczym przyięli ſercem, abyśmy wdzięczność Sukceſsorom tych
»zacnych i pełnych miłości ku Oyczyźnie Mężow oświadczyli. Ta przy
»dziſieyſzych Rzeczypoſpolitey okolicznościach, lubo tak znacznym na
»ſkupienie Placow, okazałość Murow, i ſprowadzenie Kſiąg łożonym ko-
»ſztem kilku Millionow, a tym bardziey chwalebney chęci to wſzyſtko
»czyniących rowną być nie może, przecież aby żadna nie była: Nay-
»przod na wieczną pamiątkę ta Biblioteka teraz Rzeczypoſpolitey, na-
»zawſze pod Imieniem i Herbem Fundatorow Załuſkich utrzymywaną
»będzie. A temuż Imieniowi w Oſobach pozoſtałych Urodzonym: Bo-
»gumiłowi niegdyś Ignacego Załuſkiego Synowi Chęcińſkiemu, Fran-
»ciſzkowi Groieckiemu Staroſtom Załuſkim, i także Bogumiłowi nie-
»gdyś Marcina Załuſkiego Synowi, żadney Krolewſzczyzny nie maiące-
»mu, niegdyś wſpomnionych Przewielebnych Biſkupow Krakowſkiego i
»Kijowſkiego Synowcowi, Wnukom i Imiennikom, tudzież Sukceſso-
»rom od dwuch Sioſtr, to ieſt: Ludwiki Oſsolińſkiey Kaſztelanowey Go-
»ſtyńſkiey, i Alexandry Lanckorońſkiey Kaſztelanowey także Goſtyńſkiey,
»idącym na trzy Głowy: Oſsolińſkich, Lanckorońſkich i Załuſkich, Staro-
»ſtwa Zawichoſtſkie, Oycowſkie, Inowłodzkie i Groieckie, z Xiążęcym
»Polem, bez naruſzenia Prawa dożywotniego aktualnych Poſsesſorow
»oboiey Płci, niemniey tych Obywatelow, ktorym na te Krolewſzczy-
»zny na Seymie 1775. Prawo Emfiteutyczne nadane było, Prawem wie-
»cznego Dziedzictwa nadaiemy, i w naturę Dobr Ziemſkich przeiſta-
»czamy, a to z temiż ſamemi przyległościami i przynależytościami,

»iakie w Oryginalnych nadaniach i Przywileiach tymże Staroſtom ſłu-
»żących ſą wyrażone, *& cum Jure Patronatûs*, i wſzelkie znoſząc Pra-
»wa, Przywileie, Woytoſtwa, Sołtyſtwa, Prawu Ziemſkiemu odtąd nie-
»wątpliwie podlegać deklaruiemy, *ſalvâ Quartâ, juxta Luſtrationem* 1765.
»Skarbowi Koronnemu *in perpetuum reſervatâ*. Zeby zaś do tego Dzie-
»dzictwa wſpomnieni Imiennicy i Sukceſsorowie przyiść mogli, bez
»własnego na zaſpokoienie Praw ſłużących *ad Emphiteuſes* tych ſamych
»Krolewſzczyzn koſztu, iako też, żeby i Skarb publiczny w dochodzie
»teraźnieyſzym według Luſtracyi 1765. z tychże Krolewſzczyzn, iako
»to: ze Staroſtwa Zawichoſtſkiego na Rok Złotych dwa tyſiące pięćſet
»ſiedmdzieſiąt ſiedm i groſzy piętnaście, z Oycowſkiego Złotych tyſiąc
»ſześćſet dziewięḋzieſiąt dziewięć, groſzy trzy, ſzeląg ieden, z Ino-
»włodzkiego Złotych tyſiąc pięćſet pięć, groſzy iedenaście, z Groieckie-
»go Złotych tyſiąc ośmdzieſiąt trzy, groſzy trzy, ſzeląg ieden wyno-
»ſzących nie ſzkodował, tę Kwartę na opłacenie Praw Emfiteutycznych
»przez lat piętnaście od niey uwalniaiąc: potym do Skarbu Koronnego
»płaconą mieć chcemy; *ab aliis* zaś *oneribus publicis*, do ktorych Do-
»bra Ziemſkie nie należą, wzmiankowane Krolewſzczyzny w dziedzi-
»ſtwo idące wyimuiemy. Ze zaś nadgroda dopiero wſpomniona nie ieſt
»proporcyonalna ofierze tak koſztowney Biblioteki Rzeczypoſpolitey u-
»czynioney, a Skarb publiczny wycięczony ieſt; Przeto wdzięczność
»i względy wſzelkie w okazyach przydatnych, dla wzmiankowanych I-
»miennikow i Sukceſsorow w pamięci zawſze mieć będziemy. Ta zaś
»nadgroda, że do rownego między wyżey wyrażonemi Sukceſsorami
»Krwi i Imienia podziału należeć powinna, oſtrzegamy. A co ſię ty-
»cze Placow Staniſzewſkiego, Weslowſkiego, i Szałapſkiego zwanych, z
»zabudowaniami na nich ſtoiącemi i do Mennicy używanemi, Sukceſ-
»ſorom z rodzonych Sioſtr Biſkupow Krakowſkiego i Kijowſkiego z Pro-
»wentami należącemi od śmierci ś. p. Biſkupa Kijowſkiego *in ſpatio* czte-
»rech Niedziel odtąd aby oddane były, zalecamy. Summę zaś czter-
»dzieści ſześć tyſięcy Złotych Polſkich legowaną i na Dobrach Gą-
»ſkach zapiſaną na Bibliotekarzow i Rezydencyą dla Dozorcow Biblio-
»teki, *in corpore* teyże Biblioteki dla Rzeczypoſpolitey zoſtawuiemy.

Po przeczytaniu, odezwała się Izba: aby poszedł na delibe-
racyą.

Dla uprzątnienia wyniknąć mogących trudności przy nastąpić
mianey Decyzyi; Jmć Pan Potocki Pisarz Wielki W. X. Litew-
skiego Poseł Lubelski zabrał rzecz w tey treści: „Jako zasiada-
„iącemu w Kommissyi Edukacyiney, iest w tym czasie przyzwoi-
„te, i potrzebne przymowienie się. Nie masz, zna to dobrze iuż
„każdy, żadney o tym kwestyi, aby Sukcessorowie Załuskich pra-
„wa do wdzięczności nie mieli. O to tylko podobno teraz idzie:
„iaki ma być ten sposob wdzięczności. Nie tamuiąc nikomu wol-
„ności w podawaniu iak naydogodnieyszych w tym punkcie Pro-
„iektow, ia z moiey strony moy choć skromny podaię, i aby był
„przyięty i czytany z mieysca mego dopraszam się."

Wraz czytał Jmć Pan Sekretarz ten Proiekt:

„Nadgroda Sukcessorom Krwi i Imienia Załuskich.

»Funduſz Biblioteki Publiczney z Officynami i Placami do niey
»należącemi, w Mieście Warſzawie przez niegdy Przewielebnego Joze-
»fa Załuſkiego Biſkupa Kijowſkiego dla Rzeczypoſpolitey uczynioney,
»dawniey pod dozorem Jezuitow będącey, teraz zaś pod Rząd Kom-
»miſsyi Edukacyiney oddany, ſprawiedliwey po nas wyciąga wdzięczno-
»ści. A przeto to tak chwalebne dzieło mile przyiąwſzy, za rzecz ſłu-
»ſzną uznaiemy, Sukceſsorom tegoż Przewielebnego Załuſkiego okazać
»Naſze względy; Jakoż tym końcem rozwięzuiąc Receſs na Seymie w

»Roku 1776. zaszły, za ten użyteczny Rzeczypospolitey Fundusz dla tych-
»że Sukcessorow Summę Pięć kroć sto tysięcy Złł: Polsk: wyznaczamy; i aby
»ta przez Skarb Rzeczypospolitey po zaspokoieniu długow pierwszey Klas-
»sy, z Funduszu na też długi wyznaczonego, *ante omnia* tymże Sukces-
»sorom wypłacona była, stanowiemy.

Po przeczytaniu poszedł *ad deliberandum*.

W tym Jmć Pan Walewski Podkomorzy i Poseł Krakowski
mowić zaczął w ten sposob: „Pozwoli Przeświętny Stan Rycerski
„do czyniących się za Zasłużonemi wniesień, i mnie też przyło-
„żyć się. Smiałość, ktorą zabieram w prozbach za Jmcią P. Ma-
„łachowskim Marszałkiem Trybunalskim Sstą Oświecimskim, fundu-
„ie się na tym zaufaniu, ktore mam z przeświadczenia o wzglę-
„dach i wdzięczności Stanu Rycerskiego ku Mężom wysłużonym
„w Oyczyznie. Zeby się zaś pokazało, iż prozba na naymnieysze
„uszczuplenie Skarbu nie godzi, rzecz całą obiaśniam.„

Przystąpił potym do explikacyi interessu całego: ktory prze-
łożywszy Izbie, dał do czytania Proiekt *de tenore sequenti*:

„Zakwitowanie Sukcessorow niegdy Urodzonego Adama Ma-
„łachowskiego Krayczego Koronnego Starosty Oświecimskiego.

»Ponieważ niegdy Urodzony Adam Małachowski Krayczy Koronny
»Starosta Oświecimski, z dozwolenia Konstytucyi 1736. Roku, Cło wo-
»dne pod Broszkowicami na reparacyą Zamku Oświecimskiego, a drugie
»lądowe od Soli, podług Praw w latach 1565. 1674. i 1736. zaszłych,
»Miastu Oświecimowi służące wybierał, z pierwszego reparacyą Zamku
»Oświecimskiego utrzymywał, o drugie z Miastem Oświecimem ugodził
»się. Przeto rzeczonych Ceł wybieranie za Prawne uznawszy, Sukcesso-
»row tegoż niegdy Urodzonego Adama Małachowskiego Starosty Oświe-
»cimskiego od wszelkich przez kogożkolwiek, i gdzieżkolwiek z przyczy-
»ny wybierania rzeczonego Cła Solnego roszczonych Pretensyi, i impety-
»cyi, za zgodą Wszech Stanow na zawsze uwalniamy; Salwę w Dekre-
»cie Kommissyi Skarbowey Koronney 1764. Roku zapadłym, Urodzone-
»mu Instygatorowi Koronnemu zostawioną znosiemy; żadney sobie i ko-
»mużkolwiek do Sukcessorow rzeczonego niegdy Ur: Adama Małachowskie-
»go, względem wybierania pomienionego od Soli Cła, nie zostawuiemy
»pretensyi, i owszem onęż wiecznie umarzamy.

Za zgodą powszechną był ten Proiekt podpisany.

Zatrzymane więc były dalsze Proiekta aż do ugodzenia w Izbie
Senatorskiey tych, ktore iednomyślnie Izba przyięła. Co gdy na-
stąpiło; uwiadomiwszy o tym Jmć P. Marszałek Stan Rycerski,
solwował Sessyą do dnia iutrzeyszego.

Dnia Tegoż

SESSYA

W JZBIE SENATORSKIEY.

Za przyiściem J. K. Mci do Senatu, Xże Marszałek W. Kor:
oświadczył: że gdy od będącego *in deliberatione* na dniu wczoray-
szym Proiektu względem Zydow Krzemienieckich, podobało się
Prześwietnym Stanom, dołożony do niego Przydatek o Rezolucyi
Rady w Sprawie Grodu Szawelskiego oddzielić, a tak tamten Proiekt
wczoray ugodzony został, Przydatek zaś względem Grodu Szawel-
skiego do dnia dzisieyszego *ad deliberandum* był wzięty: gdy więc

dziś do Decyzyi Prześwietnego Senatu z Izby Poselskiey przychodzi, prozbą iego iest, aby Nayiaśnieyszy Pan na przeczytanie onego raczył przyzwolić.

Wezwał zatym Jmć P. Marszałek Nadw: Lit: do czytania tego Proiektu Jmci P. Potockiego Pisarza W. W. X. Lit: lubo Posła Lubelskiego, dla właśnie w tym czasie nieprzytomnych innych Dygnitarzow, i czytał takowy Proiekt tenże Jmć P. Pisarz W. W. X. Litewskiego.

Po przeczytaniu doniosł Xże Marszałek W. Koronny, że ten Proiekt iest w Izbie Poselskiey *unanimiter* przyięty; i pytał czyli Prześwietny Senat zgadza się nań także *unanimiter*? Czy też *ad Turnum* trzeba przystąpić?

Powszechna zgoda zaszła. Zaczym Jmć Pan Czaplic Łowczy W. Kor: wysłany był dla doniesienia Izbie Poselskiey; a Xże Marszałek W. Kor: zaprosił Jchmciow Deputowanych do podpisania Proiektu. Po ktorym zbliżywszy się Ministerium do Tronu; Sessya solwowana na godzinę 5. po Południu.

S E S S Y A

W JZBIE SENATORSKIEY.

Po Południu.

Przyszedłszy Nayiaśnieyszy Pan do Senatu; Xże Marszałek W. Kor: uwiadomił: że ma przysłany Proiekt Kwitu dla Kommissyi Edukacyiney; Czytał ten Proiekt Jmć P. Mniszech Sekretarz W. W. X. Litewskiego.

Przed Decyzyą Jchmć PP. Kwilecki za Kasztelanią Biechowską, i Zboiński za Raciązką konferowane sobie, złożyli u Tronu J. K. Mci zwykłe podziękowania; Zaczym na Kwit Kommissyi Edukacyiney w Senacie *unanimitas* nastąpiła.

Niebawiąc Xże Marszałek W. Kor: uwiadomił o przysłanym Kwicie dla Departamentu Woyskowego; Po ktorego przeczytaniu oznaymiwszy: *że unanimitate* w Izbie Poselskiey przyięty; zaszła i w Senacie nań zgoda.

Przysłany takoż z Izby Poselskiey Proiekt pod tytułem = Wzgląd na Zasługi Ur: Jana Komarzewskiego Generała Majora &c: po przeczytaniu i ogłoszeniu zgody w Izbie Poselskiey, podobnież i w Senacie ugodzony.

Po nieiakim czasie znowu Xże Marszałek W. K. oznaymił o Kwicie dla Kommissyi Likwidacyiney; Po ktorego przeczytaniu zabrał Głos Jmć P. Kossowski Podskarbi Nadw: Koronny; Rzeczą iego było: iż nie ubliżaiąc w niwczym zaszłey w Izbie Poselskiey iednomyślności na ten Proiekt, szczegulnie względem Kommissyi chce podać iednę uwagę; to iest: że lubo podobało się Stanom 1775. Roku Kommissyą Likwidacyiną postanowić, gdy iednak ta Kommissya na trzydzieści kilka Tysięcy Skarb Rzeczypospolitey kosztuie; Radził, aby czynności iey zdać na Kommissyą Skarbową, a tę expens na pilnieysze Rzeczypospolitey potrzeby zachować.

Po Głosie Jmci P. Podskarbiego Nadwornego Kor: zaszła iednomyślność na Kwit dla Kommissyi Likwidacyiney.

Xże

Xiąże Marszałek Wielki Koronny doniosł ieszcze o Proiekcie Jmci Pana Małachowskiego Marszałka Trybunału Koronnego; na ktory oświadczywszy *unanimitatem* Izby Poselskiey; zaszła *unanimitas* i Senatu, ale ostrzeżenie dwoch Jchmciow Panow Senatorow uczyniło: aby Proiekta każde podług Prawa nie wprzod decydowano, aż *ad deliberandum* będą podane.

Jchmć Panowie Deputowani do Konstytucyi, każdy z osobna Proiekt w czasie swoim podpisuiąc, gdy i ten ostatni podpisali; Ministerium zbliżywszy się do Tronu, Sessya solwowana na dzień iutrzeyszy na godzinę 11.

S E S S Y A XXVII.

Dnia 4. Listopada.

W JZBIE POSELSKIEY.

ZAGAIŁ J. P. Marszałek Seymowy upraszaiąc, aby do zakwitowania Kommissyi Skarbowey Oboyga Narodow Stan Rycerski niebawnie przystąpił.

Czytany był Proiekt Kwitu dla Kommissyi Skarbu Koronnego *in deliberatione* zostaiący.

Po przeczytaniu gdy Jmć Pan Marszałek pytał Izby: czy przystaie na dopiero czytany Kwit Kommissyi Skarbu Koronnego? Niektorzy Jchmć Panowie Posłowie Prowincyi Litewskiey nie chcieli pozwolić, pokiby w przod Kommissya Skarbowa Litewska zakwitowaną nie była: a to na fundamencie pierwszeństwa Prowincyi Litewskiey przed Koronnemi *ex re* przypadłey podczas Seymu na tęż Prowincyą Alternaty.

Jmć Pan Marszałek dla zapobieżenia dalszym sporom, i ochrony czasu, udał się *ad Turnum*; i iuż Jchmć Panowie Wileńscy zaczęli wotować; ale niektorzy Jchmć Panowie Posłowie Litewscy stanęli z oppozycyą.

Zaczym oświadczył Izbie J. P. Marszałek: „Zaczęty iest „*Turnus*, mam iuż dwie kreski: Prawo przerywać *Turnum* za„brania: Posłowie tamuią; co z tym czynić?

Rożne w powszechnym rozdwoieniu dały się słyszeć odezwy.

Zdało się Jmci Panu Marszałkowi, ieszcze raz Izby zapytać; pytał więc: „Czy zgoda na Kwit dla Kommissyi Skarbu Koron„nego? „Zgoda” odezwali się wszyscy, okrom Jmci Pana Wolmera Posła Smoleńskiego, ktory przydał: *i Litewskiego*. Ale odebrawszy od Jmci Pana Marszałka odpowiedź: iż Kwit dla Kommissyi Litewskiey potym nastąpi; uspokoił się w swoiey pretensyi. A Kwit dla Kommissyi Skarbu Koronnego przyięty i do Senatu odesłany.

Zabrał potym Głos Jmć Pan Marszałek Seymowy: „Jedno„myślność Prześwietnego Stanu Rycerskiego na Kwit dla Kommis„syi Skarbowey Koronney, czyni mi nadzieię o rowney na Kwit „dla Kommissyi Litewskiey. Dwa są Proiekta Kwitow dla tey „Kommissyi. Jeden Jmci Pana Wołyńskiego z ostrzeżeniem wzglę„dem Kadencyi Kommissyi, drugi Jmci Pana Kijowskiego bez ża-

dnego



,,dnego ostrzeżenia. Na woli Prześwietnego Stanu Rycerskiego bę-
,,dzie, wybor w tych Kwitach uczynić, ia o to tylko z mieysca
,,mego dopraszam się: aby bez zwłoki czasu na ktorykolwiek *u-*
,,*nimitas* nastąpiła."

Przystępował Jmć Pan Sekretarz Seymowy do czytania Pro-
iektu Kwitu Jmci Pana Wołyńskiego; ale Jmć Pan Wolmer Po-
seł Smoleński tamował czytanie, wnosząc: iż Proiekt ten iest z
uymą prerogatyw W. X. Litewskiego, iako ułożony od Osob z
dwoch Prowincyi Koronnych bez dołożenia się trzeciey Litewskiey.
Wszakże na remonstracye Jmci Pana Marszałka i innych Posłow
przyzwolił na czytanie Proiektu.

Czytał pomieniony Proiekt Jmć Pan Sekretarz.

Jmć Pan Marszałek pytał Izby: czy zgoda na ten Proiekt?
ale liczne zachodziły oppozycye.

Jmć Pan Puttkamer Sędzia i Poseł Zmudzki mowił w tey o-
snowie:

»Znam dostatecznie moc i powagę tey Swiątnicy w stanowieniu
»Praw nowych, i przeistaczaniu dawnych, znam też rownie, że to nay-
»dzielnieysze Narodu mieysce, ma swoie przepisy, i oznaczone sto-
»pnie obrządkow. Duch bowiem przezornego Prawodawstwa przeyrzał
»tę potrzebę, i samym Prawodawcom przeznaczył do postępkow regu-
»łę, rozdzielaiąc gatunki ich czynności.

»Seym wolny nadaie wprawdzie wolność każdemu z ucharakte-
»ryzowanych do składu Rzeczypospolitey podawać Proiekta; i lubo po-
»wołany Mąż do tak poważney Swiątnicy, w celach pożytku publiczne-
»go zwykł zamierzać; przecież myśl iego iść powinna pod rozwagę ca-
»łey Izby, ieżeli nie iest zdrożną nad formę Prawa.

»Podany od J. W. Wołyńskiego na wczorayszey Sessyi Proiekt
»Kwitu dla Kommissyi Skarbu W. X. Lit: daie poznawać gorliwość ie-
»go i talenta: ale śmiem mowić ze wszelkim uszanowaniem Osoby tak
»zacnego Męża: że w czasie, w ktorym tylko materye Kwitow tra-
»ktować się powinny, nie iest podobnym przystosować warunek tak kar-
»dynalny, warunek totalnie przeistaczaiący formę Magistratury upowa-
»żnioney w Narodzie; a zwłaszcza przez uwagę, że lubo Rzeczpospo-
»lita iedno polityczne formuie ciało, iednakże części onego maią swo-
»ie rożniące się własności, Prowincye udzielne udzielnemi są zaszczy-
»cone Prawami i ustawy. Przeto w zaradzeniu ogulnym, gdy wpadnie
»materya względem odmiany formy wewnętrzney ktorey z pryncypal-
»nych Prowincyi; nie może mieć Poseł do iey składu nie należący in-
»nego tonu, tylko życzenie, aby taż Prowincya korporalnie zaradziła
»o sposobie odmiany takowey Ustawy.

»Przezacny Stanie Rycerski! iesteśmy mocą legislacyi zaszczyce-
»ni, ale razem obowiązani przyzwoicie ią dopełniać. Rodzay Kwitow
»iest wam znany; wszakże zawierać więcey nie może, tylko świadectwo
»szczegulne o uiszczonych przyzwoicie powinnościach wybranych Osob
»do administracyi Skarbu? Ostrzegł to iuż J. W. Marszałek Seymowy,
»iako Mąz przezorny, wybrany do steru tey Izby. Możeż to być dzie-
»łem poważnym, przykleiać Ustawy do wdzięczności winney zasłużo-
»nym Osobom, i przez nie odmieniać postać Magistratury? ale daley
»powiem: ieżeli materya takowa na podobne wniesienie może być tra-
»ktowaną? albowiem każdy to przyzna, że Korona Litwie, a Litwa
»Koronie przepisywać forsą formy Rządow nie może; ale co Prowin-
»cye przez się zaradzą dla wewnętrznego pożytku, to w ogule ap-
»probować należy, i na tym się wspieraią Przywileie Unii Narodow.

»Kommissya Skarbu W. X. Lit: iest ustanowiona dogadzaiąc cza-
»sowi determinowanemu w niey do podatkowania; rozdział iey na dwie



»ośmio-Niedzielne Kadencye iest dostarczaiący okolicznościom, iakie do
»ieyże Czynności być mogą należne, a razem legalny, bo Prawem ozna-
»czony.

»Wyniknęła ta materya z czynioney Likwidacyi teyże Kommissyi, a
»więcey z uroszczonych opinii odgłosu. Zbior zacnych Mężow wyznaczony
»do Examinu Rachunkow i Czynności oney, w ktorym mieściłem się i ia,
»pewnie, że nayczulszym okiem przezieraiący podane Tabelle, i one kom-
»binuiąc z Taryffami, każdego gatunku podatkowania, nie doyźrzał szladu
»przestępstwa rzeczoney Kommissyi; w czym odwoływam się do dosko-
»nałey Relacyi J. W. Biskupa Kuiawskiego; mowił tylko ten godny Sena-
»tor, że według iego Zdania, Regestratura Skarbu Lit: zdawała się być
»trudną, i że należałoby, aby na wzor Kommissyi Koron: Kommissya
»Lit: w ciągu rocznym agitowała się. Co do pierwszego Artykułu: Kom-
»missya Lit: w tymże sposobie podała ułożone Regestra Percept i Expen-
»sow, w iakim na poprzedzonych Seymach czyniła kalkulacye swoie; a
»tym samym nie zatrudniała rzeczy w poięciu, kiedy Plan Rachunkow
»nie był odmienny; a zatym nie popełniła grzechu, śledząc zwyczay da-
»wny i dotąd nienaganny.

»Co do drugiego, nie może być przyzwoitym tey Swiątnicy stoso-
»wać się do pomienionego wniesienia, kiedy Prowincya, ktorey iest wła-
»ściwą rzeczą zaradzać o wewnętrznych dzieiach, nie czyni do Ciebie,
»Stanie Rycerski, żadney odezwy. Jey to bowiem zostawić należy zapo-
»bieżeniu, aby wynalazła sposob zatarcia tak mocno rozszerzoney opinii
»względem Raty podaney *prænotatoriè*; a co Wam doniesie, Przezacny
»Stanie Rycerski, z obrady korporalney swoiey, to oney dozwalać i ap-
»probować. Smiele zaręczam, że Prowincya Lit: tak co do Kadencyi,
»iako do Schemma podanego od Prześwietney Rady Nieustaiącey Kom-
»missyi Skarbowey zaradzić nie omieszka.

»Nie mowię inszym duchem, tylko nayczulszym w poprzysiężo-
»ney Oyczyznie wierności, i brzydzącym się każdym wyrazem uprzedzenia.
»Obywatelstwo i ow wykonany Jurament, iednostaynym moy umysł zay-
»muią ogniwem, abym sprawiwszy się wiernie Oyczyznie, stawał gorli-
»wie przy ocaleniu Prerogatyw tey Magistratury, o ktorey sprawiedliwych
»postępkach, po tak mocnym Examinie onych, iestem przekonany. Jest-
»że, Przezacny Stanie Rycerski, iakowe Zaskarżenie na Kommissyą Skarbu
»Lit: dowiedzione? że taż Kommissya niedoyźrzała Intrat Publicznych?
»popełniła ich uszczerbek? albo iakowe dla siebie czyniła zyski? Wiado-
»mo, że Tabella Percept niedostarcza Tabelli Expensow. Jeżeli tedy za-
»lega Pensya niektorym nieopłacona, tego wcześnie spodziewać się nale-
»żało, a zwłaszcza tym, ktorzy nie są wprowadzeni w Tabellę Pensyi de-
»terminowanych ostatnim Seymem, i tylko idealną karmili się nadzieią.

»Komuż iest taynym, że Prawo z dwoch lat Kommissyom kalku-
»lować się nakazało? że na Seymie 1776. Rata Marcowa *prænotatoriè*
»była podana? i że od owey Raty teraźnieysze Rachunki zacząć się po-
»winny? Ale co do Raty Marcowey Roku teraźnieyszego, iuż ta iest roz-
»assygnowana Woysku, i na inne opłaty, i że to nastąpiło, skoro nie ma
»Zaskarżenia, wątpić nie należy.

»Nie rozszerzaiąc zatym tak widocznych prawd i racyi, upraszam
»Prześwietney Izby, ktorey iest własnym zachowywać się w obrębach swo-
»ich, i śledzić dawne zwyczaie, aby Proiekt Kwitu podany przez J. W.
»Kiiowskiego, a napisany sposobem dawnieyszych Kwitow, oraz wyraża-
»iący dostatecznie stan dopełnioney Likwidacyi, był podpisany, na do-
»wod wdzięczności od Narodu dla owych zacnych Mężow, składaiących
»Kommissyą Skarbu W. X. Lit.

»Mieymy wzgląd na czas nader zcieńczony do Obrad, ani zasta-
»nawiaymy się, nad nowością układow przeciwnych Prawu; dziedziczy
»tu bowiem sprawiedliwość tłumiąca każde wybiegi. Przystępuymy do



»tego, co pożytecznym być może Oyczyznie, a odwracaymy każde chęci
»zamieszania Ustaw Narodu; a ktore zaś są zaniechane, podnośmy do
»swego iestestwa.

»»Są u Laski złożone Propozycye Nayiaś: Pana, i rożne Proiekta
»wspoł Kollegow. Przystąpmy do ich roztrząśnienia. Wniesienie wczoray-
»sze J. W. Podkomorzego i Posła Krakowsk: zawiera w sobie ważną ma-
»teryą. Winszuię temu godnemu Mężowi, że czułością oświadczoną
»uprzedził inne zdania. Spieszmy więc drogą cnoty do zaradzenia w tak
»ważnych materyach.

W tym mieyscu Jmć P. Karnkowski Chorążyc Radzieiowski Poseł Płocki otworzył myśl swoię nad Relacyą i odpowiedziami względem Skarbu Lit: ieszcze w Senacie czynionemi.

A Jmć P. Szydłowski Kasztelanic Mazowiecki, Poseł Nurski o nieodwłoczne Zakwitowanie Skarbu Lit: upraszał.

Wziął Głos zatym Jmć P. Bouffał Łowczy Nadworny W. X. Lit: Poseł Zmudzki w te słowa:

»Przezornie Rzeczpospolita w pierwszeństwie Ustaw Seymowych
»materye Ekonomiczne umieściła, te bowiem nayistotniey Rząd Kraiowy
»oznaczaią, bez nich ani Rząd zwać się, ani skutkowanym być nie
»może.

»W naturalnym i przepisanym z Prawa porządku, nie pierwey na
»przyszłość Ustawy pisać należy, aż się przeszłość wyexaminuie, ktora
»daie miarę z poprzedzaiących skutkow następnemu rozrządzeniu, a to
»się w przeszłym Skarbow oznacza rachunku, o ktorym co do Kommis-
»syi Lit: po krotce rzecz będzie.

»W uformowanym Stanie Rzeczypospolitey z licznego Senatu, i
»wielu Woiewodzkich i Powiatowych Posłow składanym, nie może być in-
»szy sposob weyźrzenia w Czynności Juryzdykcyi, a pryncypalnie w ra-
»chunki Skarbowe, iak przez Delegowanych. Tych Obywatelstwa obo-
»wiązek, i zaprzysiężona wiara, sprawuie ufność w Stanach Rzeczypospo-
»litey, ktore do ich Relacyi zwykle przywiązuią się.

»Nad ten bowiem sposob w naturze Rządu Rzeczypospolitey (nie
»chcąc go zamierzać *in infinitum)* nic innego Rezolucyi Seymowych stano-
»wić nie może.

»Zachowała Rzeczpospolita w tym Seymowaniu Prawo, w naznacze-
»niu Delegacyi do Rachunkow, przystąpiła z niemi Kommissya Skarbu Lit:
»wygotowanemi do kalkulacyi. Zdaie się więc, iż z strony Zwierzchno-
»ści Rzeczypospolitey, i z strony podległości iey od Kommissyi, Prawu i
»zwyczaiowi zadosyć się stało.

»Osobliwszym atoli iakowymści sposobem J. W. Prezesa teyże De-
»legacyi Głos Relacyą o Rachunkach był znaczącym, albowiem co do isto-
»ty *indefinitivè*, a co do rzucenia rożnych opinii z przygotowania na
»to ułożony, tego przecie utaić nie mogł, że Kommissya Skarbu Lit: z
»przychodow swych i rozchodow wyexplikowała się, na ktorey gdy ża-
»dnego decessu nie oświadczono, realność rachunkom przyznano. *Esse*
»bowiem & *non esse*, w żadnym dziele i w żadnym onego skutku, ra-
»zem być nie może.

»Gdy więc Kommissya żadnemi decessami nie zawinia, Rzeczpo-
»spolita w Zakwitowaniu iey dłużną być nie może.

»Lecz gdybym się nie zdał być za Kommissyą Skarbu Lit: *Orato-*
»*rem agens*, ośmielam się spytać JJ. WW. do iey rachunkow Delegowa-
»nych, ktorych mam honor w Kolleżeństwie mym widzieć tu, i nayzu-
»pełnieyszym witać poważeniem: z tych Zacni Mężowie iedni iuż w Zgro-
»madzonych Stanach uczynili, drudzy niech tu wyznać raczą swe
»oświadczenia *præcisè* & *definitivè*, ieśli co winna Kommissya Skarbu Lit:

albo



»albo nie? wſzakże gdy winna, niech płaci, gdy nie winna, niech
»ſię wolną ſtaie od krytyki, i ſpokoyną przez zakwitowanie.

»I tocto ieſt, co znaczy fundament Rachunkow Skarbowych, i
»treść Relacyi przez Delegacyą do nich ſtoſowaney, a w Seymowaniu czy-
»nić ſię powinney. Co zaś do nadmienionych punktow w Głoſie J.
»W. Prezeſa, czyli do rzuconych z nich ſuppozycyi; Wyiaśniaiąc te
»ſtrategemmata przedſięwziąłem explikacyą.

»Było mowionym o Racie Marcowey 1776. Roku, że Woyſko
»maiąc Funduſz na Podymnym i Czopowym, przez ſię, mimo Kommiſ-
»ſyą Sarbową, wybrało, i że danego Kwitu Kommiſſya przed De-
»legacyą nie produkowała; z oboyga o tym wzmianki zdaie ſię pra-
»wda. Ale gdzież rzeczywiſtſze na nią dowody, i gdzie definicya o tym
»Delegacyi, przed Stanami?

»Ze Woyſko ſamo tę Ratę wybrało, o tym powſzechna wiado-
»mość: gdy na ow czas Woyſkowe warty były przy Kancellaryach na
»importowane Podatki, i na reſztę, mimo Kommiſſyą, Woyſkowe exe-
»kucye zaſzły; czy więc Kommiſſya Skarbowa winna za nieproduko-
»wanie Kwitu? czy Woyſko za nie danie go!

»Ale podźmy w tę rzecz głębiey, a kweſtyi nie będzie, i pro-
»żne wnieſienie do Seymu iey okaże ſię.

»Ze Woyſko tę Ratę odebrało, dowod naypewnieyſzy, gdy ſię
»nie ſkarżyło, ani ſkarży o nią. Zwrocił ſię od Seymu przeſzłego ten
»Podatek do Rządu i Percept Kommiſſyi, na ktorym przedtym Woy-
»ſko Funduſz miało, poźnieyſze Raty iuż do oſtatniey wypłacone, i
»Kwity na nie dowodzą, że Woyſku nic nie zalega.

»Nakoniec Kommiſſya Woyſkowa z tey Raty Woyſku przez ſię wy-
»płaconey na Seymie przeſzłym kalkulowała ſię, i zakwitowana. Ku iakiey
»więc potrzebie, & *ad cujus inſtantiam* rzecz od kweſtyi wyięta, pod poſtacią
»kweſtyonowania w Relacyi zażyta, i przez nią do Seymu wnieſiona, dla na-
»pełnienia ſłuchaiących, i niedoſłuchywaiących uſzu, podeyźrzeniem?

»Przez taioną na to definicyą, pokazano chęć tylko ſkutkować
»w impreſſyach; przez rzucone ſuppozycye, ćmić dalſze dowody.

»W ciągu bez kweſtyi kweſtyonowania, czyli relacyi umaſkowa-
»ney w kweſtye, acz prożne, było mowionym: że Kommiſſya Ratę o-
»ſtatnią Marcową do przyſzłey Kalkulacyi zoſtawiła, a nie domowiono:
»że Kommiſſya dwoma Kadencyami Marcową i Oktobrową odprawuią-
»cą ſię, Marcową Ratę w Oktobrze, a Oktobrową w Marcu, & *conſe-*
»*cutivè* tymże porządkiem zwykła, i muſi kalkulować. Ani inaczey być
»może ſkutecznym; gdyż Kommiſſya Koronna kwartałami expedyiuiąca
»ſię, ieden kwartał kalkuluie w drugim.

»Po cożſię ten wnioſek w ſzeregu kweſtyi, a pod tytułem Re-
»lacyi mieścił? wſzak Kommiſſya, na ktorey Racie ſkończyła przeſzło-o-
»ſtatnie, od tey zaczęła teraźnieyſze ſwe Rachunki? A iak Rata Mar-
»cowa w Oktobrze do kalkulacyi przypadaiąca, z pod przeszłych Ra-
»chunkow teraźnieyſzym zoſtała do Percepty, tak wzaiemnie teraźniey-
»ſza oſtatnio-Marcowa, na kadencyi teraz Oktobrowey idąca do obra-
»chunku, do naſtępuiącey w przyſzłym Seymie zoſtaie kalkulacyi.

»Między Seymem a Seymem gdy dwa Roki czaſu, w Rachun-
»kach więc Skarbowych dwuletnich, czterema Ratami ſkładanych, trze-
»ba ſzukać do tyle Percept. A gdy tyle ieſt w Rachunku Kommiſſyi;
»Więcey chcieć, byłoby to nie zgubiwſzy ſzukać.

»Kommiſſya ani chce, ani chcieć może ſzerſzego Kwitu, iak
»za tyle czaſu, i za tyle Percept i Expenſow, z wiela wykalkulowała
»ſię: i tego iey po wykalkulowaniu, gdy deceſſu nie ma, odmowić nie
»można. A znalazłſzy zupełność przychodow i rozchodow, nad to mo-
»wić, a *indefinitivè* dla impreſſyi, ieſt to prożno czyli nienawiśnie mo-
»wić, i dowodzić powſzechną o ſkutku podmowy opinią.

Po-



„Podawszy Kommissya cztery Raty Prowentow, i na nie Expen-„sow *calculatoriè*, więcey ich w dwoch leciech między Seymami podać „nie mogła, ani w kompucie Rat nie mogła niepołożyć za pierwszą „tey Raty 76. Marcowey, ktora z pod przeszłego rachunku *ad futurum* „*calculum* zostawiona. A *inclusivè* z tą położywszy cztery Raty, piątey „umieszczać nie należało. Raz, że się ostatnia Marcowa Rata (iakom „iuż powiedział) aż na teraźnieyszey Oktobrowey obrachowywa kaden-„cyi. Drugi raz, iż w dwuletnie Percepty piątą Ratę umieścić, by-„łoby to przydać dochodow w teraźnieyszey, a uiąć ich przyszłey kalku-„lacyi.

„Co ieszcze do uwagi; i tę piątą Ratę ostatnio-Marcową, a do „teraźnieyszego w Oktobrze obrachunku przypadaiącą, dla wiadomości „o rozporządzeniu iey dochodow, podała Kommissya *prænotatoriè* dla u-„wiadomienia, iak ie rozporządziła: do wszystkich sperandowanych z niey „Percept wydała Asygnacye, & *in specifico* one w rachunku prenoto-„wała. Wiedziała tedy Delegacya o kalkulacyi Rat czterech, i o pre-„notacyi piątey Raty. Swiadczyć więc iest winna, iż na cztery okal-„kulowane co do Percept i Expensow Raty, Kwit Kommissyi Prawem „słuszności należy.

„O połtrzecia tysiąca Zł: przybyłey do Roku na Kancellarye Ex-„pensy, nie zapomniała pierwszego Głosu Relacya, lubo i w tym de-„finicya opuszczona. Albowiem kiedy w Delegacyi było to przeswiad-„czonym, iż za przybyłemi Podatkami, gdy Kommissya Litewska nie „trzymaiąc po Koronnemu, wielu i szczegulnych do każdego Podatku „Regentow, dwuma w całey swey Kancellaryi obchodzi się Officyanta-„mi, niema czego przyganić, że Vice-Regentow kreowała, iuż to dla „przybyłey pracy, iuż dla potrzebnych na przypadek choroby, i śmier-„ci starszych Officyalistow, a menaż Pensyi naylepiey da się w sza-„cunku poznać, gdy do Koronnych na to wydatkow proporcyonowanym „będzie.

„Nie dysaprobowana ta kreacya na Delegacyi przezornością JJ. WW. „Delegowanych: a pocoż ią między punktami Relacyi umieszczaiąc De-„finicya o potrzebie, i o sprawiedliwym w tym rozrządzeniu ubliżo-„na? chyba aby liczbą, ieśli nie walorem punktow, skrytykować Kom-„missyą; albo choć pod pozorem krytyki nabawić *publicum* impressyi, „przeciwko Kommissyi, zmierzaiąc do celu, ktory powszechnością wia-„domy na satysfakcyą intrygi iest przedsięwziętym; i z iakiego gnia-„zda te i inne złośliwe, a zawsze Fałszywe płodzą się czernidła.

„Nie opuszczono w teyże J. W. Prezesa Relacyi dziesięciu tysię-„cy Złotych wypłaconych J. P. Malczewskiemu, ktory miał Konstytu-„cyą osobną; czemu Kommissya i z tego względu zadość uczyniła, „że zasiadaiący w Likwidacyiney Kommissyi ieden z Litwy, talentami „i pilnością, oraz wiadomością interessow Prowincyi, wielce w niey iest „dla Litwy potrzebnym. Słusznie więc zdawało się preferować tę dla „niego szczupłą a Prawem nakazaną satysfakcyą, o ktorey czyniony do „Rady Rapport nie był przyganionym.

„A gdy o połtrzecia tysiąca Złotych do Roku na przybyłych z „przybyłemi Podatkami Officyantow, i o dziesięć tysięcy Złotych dla „Jmci Pana Malczewskiego wypłaty wzięto za punkta do Relacyi, czyż-„by w niey utaiono Decessa, ieżliby się iakie na Kommissyą Skarbu „Litewskiego okazały? A to gdy mowię, czuię tę prawdę w całey po-„wszechności sentymentach naymocnieyszym przekonaniem. Przyświad-„czyli to w Głosach swoich J. WW. Delegowani, a naywspanialszym „świadectwem stał się Głos J. W. Jmci Pana Kijowskiego, iako z Koro-„ny do Skarbu Litewskiego Delegowanego dowodzący, że Kommissya „z Percept i Expensow zupełnie wykalkulowała się.

Na

F: 199.

SUMMARYUSZ PROWENTU PROCENTOWEGO

Z RAPORTOW OD KANCELLARYOW GRODZKICH WOIEWODZKICH Y POWIATOWYCH W DWOCH RATACH, TO IEST MARCOWEY Y SEPTEMBROWEY 1777. R. DO KOMMISSYI SKARBOWEY LIT: PRZYSŁANYCH Z ICHZE LATUSOW WYCIĄGNIONY,

Okazuiący wiele z tych dwoch Rat aktualnie zostało wybranym, y do Skarbu wpadło, a wiele z tychże dwoch Rat pozostało remanentem ad futurum calculum, PODŁUG RACHUNKOW SEYMOWYCH TAKAZ EXPLIKACYĄ PODANYCH sporządzony.

Nota Ten Podatek w Litwie ustanowiony Konstytucyą ostatnią 1776. Roku, y tąż Konstytucyą wyznaczony termin naypierwszego z tego podatku do Skarbu wnaszania od Raty Marcowey 1777. Roku: lakoż z tey Raty na Kadencyi Marcowey 1777. Roku Kommissya pierwsze odebrała Raporta, choć nie z wszystkich Kancellaryi (iako się w Rubryce poniżey okazuie) lecz z drugiey Raty, na Kadencyi Octobr: za dopomnieniem się od wszystkich Kancellaryow, miała tę satysfakcyą, a wedle tey wiadomości, tak za Ratę 7br: iako z niektorych Kancellaryi y za pierwszą Marcową nie wnoszących tego podatku, przedsięwziąwszy do tego prowentu assygnacye, formowała Perceptę, y do Exekucyi Woysku w Delatach oddała, o wybor ktorego podatku dopiero na Kadencyi Marcowey 1778. R. obrachowała się, y co się pokazało niewybranym, Remanentem przy explikacyi obok Rubryki specyfikuie.

	NALEZYTOSC. z Raty Marcowey 1777. Złote.	Gr:	z Raty Septembrowey 1777. Złote.	Gr:	WYBOR. Złote.	Gr:	REMANENT. Złote.	Gr:
z Woiewodztwa Wileńskiego	5128	7	5116	$15\frac{1}{3}$	10244	$22\frac{1}{3}$		
z Powiatu - - Ofzmiańskiego	874	27	1597	$6\frac{1}{6}$	2472	$3\frac{1}{6}$		
ditt. - - Lidzkiego	2739	17	5980	$27\frac{5}{6}$	6991	19	1728	$25\frac{5}{6}$
ditt. - - Wiłkomirskiego	- -	- -	6444	24	6444	24		
ditt. - - Brasławskiego	- -	- -	1817	1	1817	1		
z Woiewodztwa Trockiego	2106	$6\frac{1}{3}$	3766	$13\frac{5}{6}$	3766	$20\frac{1}{6}$	2106	
z Powiatu - - Grodzieńskiego	4912	$20\frac{2}{3}$	5332	- -	10244	$20\frac{2}{3}$		
ditt. - - Kowieńskiego	4772	21	5563	$1\frac{1}{2}$	10335	$22\frac{1}{2}$		
ditt. - - Upitskiego	2490	9	3595	24	5734	$28\frac{1}{3}$	351	$4\frac{1}{3}$
z Xięstwa - - Zmuydzkiego	9644	$\frac{2}{3}$	10510	$9\frac{1}{6}$	20,154	$9\frac{5}{6}$		
z Woiewodztwa Połockiego	2082	$13\frac{1}{3}$	2425	$6\frac{1}{3}$	4507	$19\frac{2}{3}$		
ditt. - - Nowogrodzkiego	6081	13	5791	26	11873	9		
z Powiatu - - Słonimskiego	6804	- -	7280	23	14084	23		
ditt. - - Wołkowyskiego	7860	$14\frac{1}{2}$	3936	$10\frac{1}{2}$	11796	25		
ditt. - - Orszańskiego	795	$5\frac{1}{3}$	942	$13\frac{1}{3}$	1737	$18\frac{2}{3}$		
z Woiewodztwa Brzeskiego	- -	- -	10930	$20\frac{5}{6}$	10930	$20\frac{5}{6}$		
z Powiatu - - Pińskiego	- -	- -	- -	- -	- -	- -		
z Woiewodztwa Mińskiego	1143	$21\frac{1}{3}$	37,812	- -	38955	$21\frac{1}{3}$		
z Powiatu - - Mozyrskiego	747	$1\frac{1}{2}$	747	$1\frac{1}{2}$	1299	$2\frac{1}{2}$	195	$\frac{1}{2}$
ditt. - - Rzeczyckiego.	29	24	830	14	860	8		
SUMMA PROWENTU PROCENTOWEGO	58212	$21\frac{2}{3}$	120,420	$28\frac{1}{3}$	174,252	19	4381	1

EXPLIKACYA REMANENTU

Z TEGOZ PROWENTU AD FUTURUM CALCULUM POZOSTAŁEGO.

Kommissya z Raportow do siebie w Ratach Marcowey y 7browey 1777. R. z Kancellaryow Grodzkich, z następnemi kilkakrotnie od nichże w przydatku tego po datku explikacyami; poprzysyłanych, percepte podatku procentowego w Racie 7browey 1777. Roku formowała, y do Tabelli Prowentow Skarbowych Raportem Prześwietney Radzie podawanych wciągnęła, przy odebraniu zaś z teyże Raty Septembrowey Delat y rachunkow Kancellaryiskich, mnieyszą z podatku tego Procentowego znalazłszy perceptę; do wyexplikowania się z przyczyn umnieyszenia tego podatku percepty, Remanentem na Kancellaryach zostawiła, ktory Remanent dla nie zupełnego dotąd Kancellaryow wyexplikowania się, ad futurum calculum kładzie się idque.

Na Kancellaryi Grodzkiey Lidzkiey - - - - fl: 1728 gr: $25\frac{5}{6}$

ditt. Trockiey fl: 2106

ditt. Upitskiey fl: 351 - $4\frac{1}{3}$

ditt. Mozyrskiey fl: 195 - $\frac{1}{2}$

SUMMA REMANENTU PROCENTOWEGO fl: 4381 gr: 1.

Nota. Takowy Procentowego podatek nie z Taryffą, nie według Gospodarstwa Kommissyi za Regestrami oneyże, lecz wedle Raportow w każdey Racie z Kancellaryi Woiewodzkich y Powiatowych, od przysięgłych ichże Regentow, do Kommissyi przesyłanych perceptuie się; z ktorych to Raportow Kommissya Skarbowa czyniąc z Regentami obrachowanie, według tego Skutku Summaryuszem do każdey Raty stosuiącym się, szczegulną z każdego Woiewodztwa y Powiatu perceptę, na nią przychodzącą, rachunkiem swym do Seymu podanym, przed Delegacyą per specificum explikowała, y na przeświadczenie tychże Rachunkow, czyli zawartych w nich względem tego podatku, rownych innym podatkom Summaryuszow, Autentyczne od wszystkich Kancellaryi Regentow na każdą Ratę służące pokładała Raporta; ktore wolno było y iest przeglądać nayściśley, wolno za śladem tego drukiem ogłoszenia do Kancellaryow odwoływać się. A nad to żadney istotnieyszey, nie będącey w naturze prożney kwestyi, nie mogąc uczynić Kommissya iustyfikacyi; w niniеyszey Tabelli według Rachunkow o tym podatku sporządzoney, Publico (dowodząc walor zarzutu, y swey prawdy) do wiadomości podaie; Nic więc nayprzeciwnieyszey niewinna w tym krytyce.



»Na Percepty Taryffowe, iako to na Kwarty, Podymne, Pogłowne, »Czopowe, nie same Rachunki z zawartemi w nich w szczególności Rata-»mi, przez każde Woiewodztwo i Powiat Summaryuszami, lecz na kom-»probacyą onych reprodukowane były oryginalne Taryffy, konfrontowane »z Rachunkami, i realność do szeląga dowiedziona, i okazana.

»Nad Podatki Poborowe, iako to Cła i w kilku Miastach Czopowe, »przez Administracyą Skarbową gospodarowane, dla wsparcia Rachunku Ra-»tami przez repartycye wyprowadzonego, składane były oryginalne Rege-»stra Officyantow, i kombinowane z Rachunkami, realność *ad assem & exa-»ctitudinem* ich dowiodły?

»A czyż ieszcze ściśley kalkuluią się w prywatnych służbach Pisa-»rze Prowentowi? Nie przysięgli, i nie tak wysokiey iak Kommissa-»rze Skarbowi, z obywatelstwa, maiątkow, zasług, cnot, i przymiotow »konsyderacyi.

»Tych przecie rodzaiow Percept krytyka sposobionego na nie Gło-»su nie dosięgła, lecz się zwróciła na Podatek Procentowy, *ad casum* onego »alleguiąc, że Summaryuszu do niego nie było. Już też masz prawdę »przed oczyma Prześwietny Stanie Rycerski, niewinności gorliwy obroń-»co, tylko wezytaycie się w rozdać się maiącą drukiem Tabellę *ad rem* »tego Podatku, czyli do krytyki onim przygotowaney sporządzoną, a co »do explikacyi Podatku słowo w słowo z Rachunku wyiętą.

»Jak miała Kommissya iaśniey i szczególniey z Procentowego Po-»datku explikować się? Taryff nie podała; bo na Podatek co Rata odmie-»niaiący się ich nie było, nie masz, i być nie może. Rapporta co do Ra-»ty z Kancellaryow przysyłane są każdo Ratnym Regestrem, a oraz Sum-»maryuszem, iaki się i do Rachunku wprowadził, i na komprobacyą one-»go oryginalne Regentow złożyły się Rapporta. Wolno nakoniec kryty-»kuiącym duchom, maiąc w dowodzie drukowaną o tym Prowencie Tabel-»lę z Rachunku wyiętą, odezwać się do Kancellaryi, ieśli prawdzie i pe-»wności wierzyć nie chcą, że dwa a dwa są cztery.

»Gdyby nakoniec i była kwestya o Summaryusz do Podatku Pro-»centowego, a czyż iest ona do istoty Percepty, a z niey Expensy? Po-»rzućmy słowo Summaryusz, *ideę* znaczące, idźmy do treści onego, kto-»ra się zawiera w zupełności przychodu i rozchodu. Niech o nim mowi »Delegacya, że nie całkowicie podany. A gdy mowić nie można, trudno »kolorami kwestyi do Summaryuszu formowaney ćmić prawdę: i w kalku-»lacyi Seymowey o istotę Rachunkow, o zupełność, czyli realność Per-»cepty i Expensy w nich zawartey idzie, nie zaś o sposob *schemmatis* Kon-»stytucyą nie przepisany.

»Jeśli przywykłym do obrządkow Kommissyi Koronney niektorym »sentymentom zdało się pretendować Kopii we wszystkim z Litewskiey »Kommissyi, wystawuiąc przed nią za Oryginał Koronną: to pretensya »nader wyniosła, i kto iest Szkoły Kommissyi Koronney *alumnem*, czyli »za nią *propria laude Oratorem*. Niech pobędzie w Litewskiey Szkole, a »dopiero pozna, i z sposobow Administracyi, i z skutkow Administrowa-»nia dyfferencyą, gdy iey przez uprzedzone przywiązanie do osobistych »zwyczaiow, czyli przez iednostronne względy widzieć niechce.

»Nie puszczała bezcenną Arendą Kommissya Litewska Podatku ża-»dnego Administracyi swoiey podległego, ale w nim gospodarowała; i przez »widomy Prowent, a w nim Aukcye, dość pracowite i pożyteczne swe go-»spodarstwo nie chlubnie dowodzi. Nie znalazł Departament Skarbowy w »Radzie Nieustaiącey na żadnym Prowencie w Skarbie Lit: Aukcyi, iaki się »zdarzył na Stemplu Ksiąg Żydowskich, i iakie zachodziły o Kontrakt »Tabaki okoliczności, te przeciw Kommissyi Lit: ani wynikły, ani allego-»wanemi być mogą. Ja naostatek zamilczam o tym, z Obywatelstwa mo-»iego więcey maiąc przyczyn do Prowentu Skarbu Lit: i uwalniaiąc go z »napaśnych opinii, niechcę ich wkładać na obiekt Koronny, przypadło mi

tylko

tylko z rzeczy, zażyć tey ewazyi przeciw wystawionym na model iakowymści Kommissyi Koronney obrządkom, czyli Summaryuszom, ktorych będąc teraz Delegowanym, nie miałem honoru widzieć. A ieżeli te malowidła Jchmć PP. Regenci do każdego Podatku w Koronie konserwowani dla upozorowania potrzeby swych Funkcyi multyplikuią, życzyłbym *ad ſucceſſus* Skarbu mniey żądać tych malowideł, a więcey korzystać z ochrony Expensow Skarbowych, gdyż nie nazywa się to dobrym Gospodarstwem, gdzie na szeląg pożytku, grosz expensu wykłada się. Nie rozumiem nakoniec nad czym w Taryffowym Podatku osobliwa Regencya Skarbowa pracuie; dyfferencya albowiem na Ratach Taryffowych zdarzana, tak rzadka i tak mała, że się z kilku w iedno złączoną wyporządkowałab y Regencyą.

»Y to to iest, co ganiąc drugiego niewygodnym bywa nie słusznie siebie chwalić, i czerpać pochwały z zrzodła nagany; albo z krynicy pochwał wysączać krytykę. Wspomnienie o Memoryałach czyli Pretensorach do Skarbu Lit: czyż nie ciągnęło definicyi naruralney, że Kommissya wykalkulowała się co do szeląga z całego swego przychodu, i rozchodu, niewinna temu, że Percepta Expensom nie wystarcza; a na tym grunt rzeczy i Relacyi, ktorey zdało się dla rozsiania pomnożonych opinii wspomnieć o tych Memoryałach, względem ich exkuzy nie domowić, i zostawić impressyą iakoby Kommissya tym Supplikantom z siebie zawiniła, ktora tak iest w tym punkcie, i innych extra Rachunku Skarbowego w same tylko suppozycye rzuconych winna, iak słońce winne temu, gdy go patrzeć nań niechcący nie widzi.

»Tę rzeczywistość gdy za Kommissyą Skarbu Lit: z pobudki czystych sentymentow opowiedziałem, mowiąc za nią, mowię przeciw niey razem, że albo niech Delegacya wyda świadectwo, iż Kommissya winna iaki deces Skarbowi Rzeczypospolitey, i niech wraz zapłaconym zostanie: albo gdy go nie masz, niech zakwitowaną będzie. Dla nas dosyć na wydanie Kwitu przeświadczenia, z zasiadaiących tu JJ. WW. Delegatow, a toż Senatowi nastąpi od rownie Delegowanych JJ. WW. Senatorow. Nie tayne *Publico* semegoż J. W. Prezesa oświadczenie: że nie sądził w Głosie swym Kommissyą decessom podległą, i wspomniał tylko niektore Punkta i na Delegacyi kwestyonowane, i że były przez Kommissyą rezolwowane. Winą całą rożniących się opinii ubliżona w tymże Głosie definicya, na ktorey Rzeczpospolita zwykła przestawać. Więc to się tym sposobem załatwi, że gdy Prześwietny Stan Rycerski postąpić zechce według świadectwa od siebie Delegowanych, i Senat rowną J. WW. Senatorow deferencyą obeydzie się. A ia kończę Głos moy na tym: *Reddatur unicuique quod ſuum eſt.*

Jmć P. Bądzyński Poseł Mielnicki przymowił się, aby tym czasem dany był Kwit; z tym iednak ostrzeżeniem: żeby sposob Kalkulacyi Skarbu Litewskiego był Konstytucyą Seymu ninieyszego ułożony.

W tym zabrał Głos Jmć P. Denisko Poseł Wołyński w ten sposob:

»Myli się kto rozumie, że Delegowani do Rachunkow Kommissyi Skarbu W. X. Lit: ktorym i ia miałem honor Kollegować, nie iednomyślną przed Jego Krolewską Mcią, i Stanami Rzeczypospolitey o Działach i Rachunkach tegoż Skarbu uczynili Relacyą. Dwa Proiekta, ieden przez J. W. Kiiowskiego, drugi przezemnie do Zakwitowania Kommissyi Skarbu Litewskiego podane, *in deliberatione* będące przeświadczą Prześwietny Stan Rycerski o tym szacunku, ktory iednosłownie czuią Delegowani, czuie każdy Obywatel dla tych wielkich Mężow, wielkich w Kommissyi Skarbu Litewskiego Pracownikow. Oświadczaią tę wdzięczność obydwa Proiekta; i gdy Proiekt J. W. Kiiowskiego z czterech Rat, a moy

z dwoch

z dwoch lat Kommiſsyą kwituie; nie ma żadney okazyi, ktoraby myśli Delegowanych podział czynić mogła. Ale miłość wſpołziomkow nie ieſt do naśladowania cnotą, kiedy nad miłość Oyczyzny, nad całość iey dobra, wyżſzą w ſercu Obywatela znayduie względność. Tym to grzechem Rzplta nieſzczęśliwa ſarka na tych ſynow, ktorzy ſzczupły Matki ſwey dochod, albo ſłabo ſzacuią, albo nim ſilnie ſzafuią. Nie ieſt w tym ſtanie Skarb W. X. Lit: bo podług zwyczaiu na Seymie oſtatnim, acz złym ſkutkiem dopełnionego, dwuletnią Skarbu Litewſkiego Perceptę, i iey Expens okazał niewątpliwą. Gdy iednak na tymże Seymie za Rok 1776. powinnego nie dopełnił Rachunku, a na Seymie teraźnieyſzym, podług Prawa, gdy podobnież z lat dwoch, to ieſt: 76. i 77. kalkulował ſię; Rok teraźnieyſzy, ktorego Percepta Marcową i Septembrową Ratą iuż do Kaſsy wpłynęła, zoſtałby nie examinowany: i tak Swiatby ſię ſkończył, a Rok Percepty Skarbowi Litewſkiemu pozoſtałby. Gdy więc przez złożone w Delegacyi Memoryały, niezapłacenie penſyi Departamentowi Marſzałkowſkiemu, Radnym Panom, i innym z przepiſu Prawa należytości ſą dowiedzione, i Rok zaległey Percepty ieſt okazany, a Rachunek powinny z teyże Roczney Percepty, dla złego Kadencyi umiarkowania, podług zdania teyże Kommiſsyi, nie mogł być zdany; Schema z woli Jego Krolewſkiey Mci, i Nieuſtaiącey Rady, dla Skarbu Oboyga Narodow ułożone, dotąd przez Kommiſsyą Litewſką nie uſkutecznione, nie łatwe tychże Rachunkow poięcie ſprawuią; należy Rzpltey Zgromadzonym Stanom omyłki poprawić, i ſkutecznieyſzy ułożyć ſpoſob. Tym ſię więc rożni Proiekt moy, od Proiektu przez J. W. Kijowſkiego podanego, że tym dwom przypadkom dopełnia zaradzenia. Jeżeli więc iednomyślności dowodem, Miłości Oyczyzny ſkutkiem przyięty być nie może, należy mi, podług Prawa, ſzukać *per Turnum* ſzczęścia.

Do poprzedzonych licznych Głosow i wniesień, przymowił się Xiąże Sapieha Poseł Brzeski Litewski: iż gdy na fundamencie Prawa 1768, o porządku Seymowania, Kwity Kommissyom dawać się maią, a warunki wszelkie i ostrzeżenia, iako biorące naturę Konstytucyi, do materyi Ekonomicznych, nie do Kwitow należą: o Kwit nieodwłoczny dla Kommissyi Skarbu Litewskiego upraszaiąc, to sobie ostrzegł: aby naymnieysza Ustawa w Kwicie umieszczona nie była. Inaczey samby pierwszym był w sprzeciwieniu takowemu Kwitowi, tak iak teraz życzyłby być pierwszym w ziednaniu powszechney nań iednomyślności.

Na wyżey wspomniony Głos Jmci Pana Wołyńskiego odpowiadaiąc Jmć Pan Giżycki Poseł Kijowski, dowodził: iż Kwit iego, wyiąwszy ostrzeżenie, iednoż brzmi z Kwitem Jmci Pana Wołyńskiego. Ze zaś ostrzeżenie wyłączyć się powinno, popierał tego racyami; w reszcie oświadczył: iż urządzeniu Kalkulacyi Skarbu Litewskiego wzbronny nie będzie, ale w przyzwoitym czasie, to iest: kiedy Izba do traktowania materyi Ekonomicznych przystąpi.

Rozdwoioną na Proiekta Izbę chcąc do iednomyślności przyprowadzić J. P. Moszczeński Poseł Bracławski, taki podał śrzodek: że ponieważ umieszczone w Proiekcie Jmci Pana Wołyńskiego ostrzeżenie tamuie danie Kwitu Kommissyi Skarbu Litewskiego; czy nie możnaby w tey okoliczności tak sobie postąpić, iak względem Zaświadczenia Rady w Senacie; to iest: dać Kwit Kommissyi Skarbu Litewskiego, a przydać do niego warunek osobnego w swym czasie uregulowania Kadencyi, i sposobu rachowania się.



Przymowił się J.P. Krzucki Poseł Wołyński: ,,Gdy Zakwitowana
,,Korona; nie bądźmy sprzeczni w Zakwitowaniu Litwy. Nieporzą-
,,dek Litwy nie naszą iest szkodą: każda Prowincya sama sobie
,,naylepiey życzyć powinna. Nie przyimuią ostrzeżenia; pozwol-
,,my im na to. Jakoż i ia żebym dał przykład Koronnym; z
,,mieysca mego o Kwit bez warunku, albo o *Turnum* dopra-
,,szam się.,,

Jmć P. Markowski Poseł Podolski zabrał Głos w tym mieyscu. Treścią iego było, pokazać Izbie: iż ieżeli zaświadczenie dane Radzie, choć z warunkiem, nie zgwałciło Konstytucyi 1768: i gdy żadnych z tey miary nie doznało zarzutow; nie widzi przyczyny, za coby Kwit Kommissyi Skarbu Litewskiego dla przydanego warunku miał być odrzucony, iakoby nie podług Prawa nastąpić miany.

Odezwał się na to Jmć P. Wolmer Poseł Smoleński: ,,Są
,,przyczyny sprawiedliwe, dla ktorych przyięcie tego Kwitu ta-
,,muiemy. Warunek w tym Kwicie umieszczony, włożony iest,
,,kiedy nie od iedney, przynaymniey od dwoch Osob, a pewno bez
,,trzeciey z Prowincyi Litewskiey; z uymą więc iest Prerogatyw
,,W. X. Lit: iest oczywistym dowodem przewagi Prowincyi Koron-
,,nych nad Litewską, a nie małym naruszeniem Unii, i wspolney
,,nam wszystkim rowności. Jeżeli o co idzie, Litwa sama nay-
,,lepiey potrzeby swoie znać mogąca, Skarb swoy urządzi.,,

,,Nie tak Mci Panie Smoleński (odezwali się Koronni) wszy-
,,scy ułożemy, wszyscy ustanowiemy. Koronne Prowincye nad Li-
,,tewską przewagi nie maią, ani mieć chcą. Wszystkie trzy skła-
,,daią iedno ciało Rzeczypospolitey: wszyscy zarowno iesteśmy Sy-
,,nami Oyczyzny; więc o dobru Oyczyzny nie dla żadney szcze-
,,gulney prepotencyi, ale *amore boni Publici* zaradzić mamy, i
,,chcemy. Unia się nie narusza, ani się uwłacza Prerogatywom
,,Litwy, że pragniemy, ażeby Skarb Litewski rachował się z do-
,,chodow Litewskich: Owszem głębiey biorąc, my interes Litwy
,,broniemy, skoro iey ubespieczamy, ażeby pieniądze, ktore do
,,Skarbu wnosi, na użytek publiczny obracane były. O czym do-
,,tąd pewności by nie było, pokiby nie był przepisany pewny spo-
,,sob zdawania Rachunkow. Niech i nad tym zastanowi się Pro-
,,wincya Litewska: gdy dochodow iey bronić nie będziemy,
,,czy koniecznie te dochody wystarczą na nieuchronne wydatki?
,,Jeżeli Expensa przewyższy Perceptę, czy nie wyniknie potrzeba
,,postanowienia nowych Podatkow? Jeżeli interessa wzaiemnych
,,Skarbow będą od siebie rożne, czy całość na tym szkodować
,,nie będzie? a czyim że to iest interessem? kto rozsądny Sąsiada
,,nie ratuie, gdy widzi, że się dom iego pali?,,

Tu Jmć Pan Denisko Poseł Wołyński odpowiedział w szczegulności:

»Słyszane na dniu dzisieyszym w tey Prześwietney Izbie Głosy,
»wznieciły kwestyą, że Kwit Kommissyi Skarbu Litewskiego powinien
»być czysty, i żadna Konstytucya nowa, wraz z Kwitem byłaby prze-
»ciwko Prawu stanowiona. Chlubię się w tey Prześwietney Izbie, że
»znać, i rozumieć wszystkie Oyczyste Prawa więcey mam chęci, niżeli
»skutkow oney doświadczać mogę; i dla tego ciekawie słuchałem, ktoby
»mi rzeczone Prawo, wzbraniaiące wewnętrznego ulepszenia Rządu, *de*
»*Folio* cytował, i kiedy ciekawości moiey nie nasyciłem, obowiązek czu-
»ię, iak dla Oyczyzny moiey myślę, powiedzieć. Rozumieć nie mogę,

kto



»kto Seymuiącey Rzeczypospolitey Praw stanowienia zakłada granice; ie-
»żeli iest wolna, wolno iey w czasie Seymu, i w mieyscu, w ktorym
»się spodoba, Prawa stanowić. Nie zna Wolny Narod tego Prawa, i
»nie ma go, ktoreby wolność stanowienia Praw do wewnętrznego uło-
»żenia Rządu ściskało. Gdzie więc Prawa nie ma, służą Rzeczypospo-
»litey *Præjudicata*. Mogła Rzeczpospolita, daiąc Nieustaiącey Radzie Za-
»świadczenie, dopełniać swoie warunki i ostrzeżenia. Mężowie w Kom-
»missyi Skarbu Litewskiego zasiadaiący, nie są, tylko służebniki Rzeczy-
»pospolitey; może więc Rzeczpospolita oświadczaiąc im wdzięczność za
»przeszłe dzieła i trudy, włożyć zlecenie przyszłych waruiące omyłek.
»Troskliwość o Prerogatywy W. X. Lit: nie wzruszy serca znaiącego Stan
»Oyczyzny swoiey. Znam ia Rzeczpospolitą, znam trzy iey Stany, ale
»w powinności trzech Prowincyow skład Rzeczypospolitey czyniących,
»nie znam dla Oyczyzny rożnicy. Z trzech Prowincyi składaią się trzy Stany,
»wraz wszystkie dla całego Kraiu, i wzaiem dla siebie Prawa stanowią,
»nikt więc nikomu nie czyni narzutu, ale w iednym związku wzaiemne-
»go szukamy uszczęśliwienia. Gdyby osobne Prowincye, osobne dla sie-
»bie stanowiły Prawa, nie mogłyby iedney oznaczać Rzeczypospolitey;
»i tym sposobem Rzymskie Państwo zginęło, że rożność umysłow, ro-
»żne do upodobania stanowiła Prawa; Pospolstwo nie na dobro Oyczyzny,
»ale na pożytek wystawionych na czele swoim Osob czyniło staranie;
»ztąd poszło, że *plebis opes imminutæ, paucorum potentia crevit*; bądźmy
»więc cudzym przypadkiem ostrożni, i kiedy spodziewana podatkowania
»nowego materya wcześnie umysł nasz porusza, zabiedz więc temu nie-
»pośledną będzie pomocą, gdy te dochody, ktore Rzeczpospolita teraz
»ma, dobrze ureguluiemy. Przestańmy uiszczać tę potwarz, że prywa-
»tne do Osob na czele swoim poważanych przylgnienie, ćmi w nas pozna-
»nie szkody publiczney. Pragniymy wprzod uszczęśliwienia Oyczyzny,
»abyśmy w szczegulności nie byli uciśnieni, tym więc końcem Proiekt
»podałem, i spodziewam się, że *in Turno* większością życzliwych pospo-
»litemu Dobru Głosow przyięty będzie, więc proszę o *Turnum*.

Dla zaspokoienia rożności w Zdaniach, oświadczył swoie Jmć P. Marszałek w tych wyrazach:

»Naganne tam iest milczenie, gdzie Obywatelstwo mowić każe,
»gdzie przeświadczenie inaczey o istocie przekonywać nie przestaie.

»Mowić przedsiębiorę w okoliczności Skarbu Lit: bo będąc Oby-
»watelem teyże Prowincyi, słusznie, i z Prawa w okoliczności dobra po-
»wszechnego tyczącey się, przełożyć Zdanie moie przynależy. Każdego
»albowiem Prawa cel iest naychwalebnieyszy i naydoskonalszy, kiedy się
»stosuie do powszechnego dobra Kraiowego. W takowym przypadku znam
»co iest pożytecznego Prowincyi moiey, będąc iey Rodakiem. Nikt mi
»podobno nie zaprzeczy, żeby materya Podatkowa nie była materyą nay-
»celnieyszą Kraiową. To iest źrzodło, z ktorego dobre i złe dla Narodu
»wynika; z czego tak się tłomaczę: Dobro powszechne iest, kiedy ten
»dar z krwawey pracy Obywatelow iest dobrze rozporządzony, i chęciom
»odpowiada Obywatelskim. Kiedy, mowię, zna Narod, że ten udział wła-
»sności swoiey, tysiączne dla Kraiu przynosi pożytki, w ten czas każdy
»za słodki datek poczytać może, nie za ucisk Obywatelski.

»Jeżeliby przeciwnie wziąść można, że złe rozrządzenie przyczynia
»Podatku Kraiowi; tym samym nieznośnym staie się Obywatelom; w
»takowym przypadku ustanowiła Rzeczpospolita dwie Namiestnicze Juryz-
»dykcye, to iest Koronną i Litewską Kommissyą. Oddała im moc roz-
»rządzenia zupełną swoich Dochodow, powierzyła Osobom z pośrzodka
»Obywatelstwa wybranym, aby przezornością swoią, naypożytecznieysze
»dla Kraiu czyniły zamiary. Coż ztąd wypada? oto: że trzeba, aby te
»dwie Juryzdykcye, mogły być iak naylepiey rozrządzone, podług chęci
»i potrzeb Narodowych.

Nie



»Nie chcę ia tu ganić Czynności Kommissyi Skarbu Lit: bobym
»sam chcąc kogo naganiać, siebie krzywdził. Bo wiem, że ta Magistra-
»tura, czyniąc zadosyć poprzednicznym Prawom, musiała dobrze dzia-
»łać; chcę raczey, aby te Inkonweniencye, ktore z tey Ustawy wypły-
»waią, przez Was Seymuiący Prześw: Stanie Rycerski, były przeistoczone;
»chcę mowić: aby rozporządzenie takie nastąpiło, ktoreby dokładnie oświe-
»cić Rzeczpospolitą, i nas Obywatelow mogło. A nietylko to iest pro-
»źbą moią, ale i powinnością Waszą Prześw: Stanie Rycerski.

»Słyszałeś Prześw: Stanie Rycerski, że Rok cały został nie kalkulo-
»wany; a dla czego? dla tego: że złe rozrządzenie czasu dla Kommis-
»syi. Czyż to iest Kardynalne Prawo? czy gwarantowana okoliczność?
»w mocy naszey iest to odmienić; i trzeba aby Skarby Oboyga Narodow
»iednym sposobem rządziły się, i w iednym czasie Rachunek Rzeczypo-
»spolitey zdawały. Zaczym zdałoby mi się, aby Proiekt Jmci P. Wołyń-
»skiego mogł się utrzymać, i kiedy nie Rok cały pilnować tey Magistra-
»tury, to przynaymniey dopoty, dopoki interessa zatrzymywać będą; z tym
»warunkiem: aby dwuletnie Rachunki, bez żadney ogrodki przynoszone
»do Stanow Rzeczypospolitey Seymuiących odtąd były. Od czego z miey-
»sca mego nie odstępuię.

Głos Jmci P. Marszałka rozdwoionych zdań nie ziednoczył;
był tedy przymuszony, to Izbie przełożyć: „Doświadczać nam i
„dziś przychodzi powszechney nieiednomyślności. To wiemy, iż
„Skarb Koronny przychodził, i zakwitowany został; stawa Lite-
„wski, i Kwitu wyiednać nie może. Mam honor donieść Prze-
„świetney Izbie: iż ostatnia godzina Sessyi iuż upływa; gdyż po-
„dług Prawa 1768. daley nad osmą godzinę Obrad pociągać nie
„możemy. Więc żebyśmy i tey godziny bezczynnie nie strawili;
„czy nie możnaby dziś dać Kwit Kommissyi Litewskiey, a przy-
„datek odłożyć do iutra?„

Nie było zgody na to.

Po nieiakim czasie gdy Jchmć PP. Posłowie Litewscy nie
uchylaiąc się od żądanego urządzenia, prosili tylko, aby im czas
był zostawiony do porozumienia się na Sessyi Prowincyonalney,
iaki śrzodek do tego końca i stanu wewnętrznego Prowincyi Lite-
wskiey byłby stosownieyszy; przełożywszy to żądanie Jchmciow
PP. Litewskich Jmć P. Marszałek, upraszał Stan Rycerski, aby
podane od Tronu Proiekta były czytane, i zaraz to oświadczył:
iż nie podaią się dziś koniecznie do decyzyi, ale tylko do deli-
beracyi.

Czytał Jmć P. Sekretarz Proiekt Nro: 1*mo*.

„Kaduki.

»Lubo dawnieysze Prawa, szersze daleko szafowanie Kadukow w
»ręku Naszych zostawowały, i nawet do rozdawania na nie Przywileiow Nas
»obowiązywały, iednak My przekładaiąc nad inne względy spokoyność
»Obywatelow, z własnego pochopu proponowaliśmy na teraźnieyszym
»Seymie od Tronu, i teraz za zgodą Wszech Stanow postanawiamy, i za
»Prawo mieć chcemy, aby każda Possessya ruchoma i nieruchoma, Du-
»chowna i Swiecka, od pięciudziesiąt lat Prawnie nie zakwestyonowana,
»iuż ani Przywileiem Naszym, ani Juryzdycznym Processem wzruszana
»być nie mogła; to iednak waruiąc, ażeby Przywileie Nasze do dnia dzi-
»sieyszego na Kaduki wyszłe, zupełny swoy wigor, podług Praw da-
»wnieyszych zachowały. A zaś kiedy się trafi, że Polski Obywatel, *cu-*
»*juscunquè conditionis*, odumrze maiątek swoy bez Sukcessorow w osmym gra-
»dusie, takowa puścizna podawnemu w szafunku Naszym zostawać ma.
»A co do Cudzoziemcow, potwierdzamy *in toto* Prawo 1768. o Kadukach.

Jmć



Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński przymowił się, aby wszystkie
Proiekta, podług porządku podanych od Tronu Propozycyi, czytane
były.

Nro. 2do. Warunek Woysku Oboyga Narodow.

»Gdy ſzczupłość czaſu nie dozwala na teraźnieyſzym Seymie do-
»godzić potrzebom Woyſka Oboyga Narodow; przeto tę materyą puſzcza-
»my w Receſs do przyſzłego pierwſzego Seymu, z tym Warunkiem, aby
»między naypierwſzemi Rzpltey Intereſſami *pluralitate votorum* decydo-
»wana była; a tym czaſem, cokolwiek ſię pokaże nad Expens Prawem
»przepiſaną w Skarbach Oboyga Narodow, to wſzyſtko na polepſzenie
»Stanu Aktualnego Woyſka obroconym mieć chcemy, i rozrządzenie tey
»*reſiduitatis* Nam Krolowi, i Departamentowi Woyſkowemu w Radzie *in*
»*pleno*, podług oſtatniego Prawa, zoſtawuiemy.

Nro. 3tio. Obiaśnienie Prawa Wexlowego.

»Lubo Prawo Wexlowe Roku 1775. deklarowało, że małoletni ſą
»*inhabiles* dawania Wexlow, gdy iednak toż Prawo nie determinowało,
»wiele lat mieć potrzeba do wyiścia z małoletności; Przeto poſtana-
»wiamy, iż odtąd nikt dawać Wexlow nie powinien, kto nie doydzie
»Roku 24. wieku ſwego; deklaruiąc, iż Wexle przeciwko ninieyſzemu
»Prawu dane w każdym Sądzie kaſſowane być maią, i Kredytor Prawem
»Wexlowym Summy windykować nie będzie mogł. Także poſtanawia-
»my, iż odtąd żaden Obywatel Stanu Szlacheckiego Poſſeſſyą Dziedziczną
»maiący, Wexlu na Ukażyciela dawać nie powinien, ale zawſze z wy-
»rażeniem Jmienia i Przezwiſka Kredytora ſwego, od ktorego Summy
»pożycza, albo walor Summy bierze; a to pod podobnąż nieważnością
»i kaſſacyą takowych Wexlow na Ukażyciela danych. Co ſię iednak do
»Kupcow i Mieſzczan ściągać nie ma, ktorym wolno dawać Wexle na
»Ukażyciela, i takowe walor ſwoy mieć powinny. Ktore to Prawo do-
»piero od Publikacyi onego ſkutek ſwoy na potym mieć będzie, *non præ-*
»*judicando* Wexlom, ktore przed Publikacyą onego od kogokolwiek ſą
»wydane. W innych zaś Punktach, oprocz wzwyż wyrażoney odmia-
»ny, Prawo Wexlowe Roku 1775. *plenum robur* mieć powinno. Ażeby przez
»Antydaty nie uczyniono podſtępu przeciwko ninieyſzemu Prawu, mieć
»chcemy: ażeby Wexle na Ukażyciela dane przed dniem dziſieyſzym,
»Oblatowane były przed dniem pierwſzym Marca, Roku bliſko naſtępuiącego.

Skończywszy Jmć P. Sekretarz czytać powyższe trzy Proiekta;
zabrał rzecz Xiąże Stanisław Poniatowski Poseł Warszawski, iak na-
stępuie:

»Mam to ſobie za ſzczęście, a oraz i za powinność, gdy mi przy-
»chodzi pierwſzy raz w tey Jzbie Głos zabrać, zacząwſzy od oświad-
»czenia winnego uſzanowania Oſobom tu zaſiadaiącym, przyſtąpić do
»Materyi, ktora mi ſię zdaie, może być przyiemną Obywatelom, poży-
»teczną Kraiowi.

»Uſtąpiwſzy z pod Oblicza Krola, tak uſilnie ſtaraiącego ſię, aby
»ten Seym Wolny tak pożądany, tak niecierpliwie oczekiwany od Oy-
»czyzny, nie ſtał ſię czczym dla Rzpltey, nie ſtał ſię dziecinnym tylko
»obchodzeniem formalności, długich, ciężkich, i po ſześcio - Niedziel-
»nym konaniu zginął, nie zaradziwſzy naypilnieyſzym potrzebom Oy-
»czyzny. Należy nam więc wzaiemnego użyć zachęcania, abyśmy iak
»naywięcey przygotowali Materyi, ktoreby mogły naſz powrot tym mil-
»ſzy zrobić, nim więcey okażą ſkutkow iednomyślności i pracowitości.

»Chociaż tego ſobie obiecywać ze wſzyſtkim iuż nie możemy,
»z przyczyny krotkiego czaſu; iednak należy okazać pamiętność o wa-
»żnieyſzych może, bo dotykaiących zrzodeł doſtatkow, to ieſt: o ſpo-
»ſobach wprowadzenia, i nie wypuſzczania tak bez - proporcyonalnego
»pieniędzy z Kraiu. Relacya doſtateczna Głow Deputacyi do Skarbu Ko-

ron-



»ronnego, zoſtawiła tak mało pola przymowienia ſię, że milczenie by»łoby wyznaniem ſzacunku mego, dla Mężow uſkuteczniaiących tęż pra»cę; iednak ponieważ wściągaiącey ſię nieco Materyi Głos zabrałem, »niektore okoliczności teraz namienię.

»Wywoz i przywoz Towarow rodzaiu i Kraiu każdego, dzielić »ſię może na dwie głownieyſze Części; to ieſt co do wywozu; ktoren »może być w Towarach tych, ktorych udział Kray ten zdaie obfitſzy ſo»bie mieć dany, więc ieſt w ſtanie użyczania drugim, w zamianę inſzych po»trzeb lub doſtatkow; pomnażać ten gatunek Ewekty dobra Polityka na»kazuie; naywłaściwſzy dotąd Polſzcze zdaie ſię być Zboże i Drzewo. »Nie zatrzymuię ſię nad pożytkami Handlu, ktoremu induſtrya Kraio»wa tak mało ceny przyczynia, i wolę go nie porownywać z Handla»mi, ktore inſze Narody między ſobą, a zyſkowniey ieſzcze z nami. pro»wadzą. Drugi gatunek Exportowanych Towarow ieſt ten, ktory *in Cru»do* z Kraiu Naſzego wychodzi, a odebrawſzy przez Jnduſtryą Zagra»niczną potroyną cenę, nam zoſtaie wrocony. Ten gatunek powiękſze»niem Jnduſtryi, urządzeniem mądrym, wſzyſtkich Obywatelow Polſki »do pracy i zyſku pobudzaiącym, ſpoſobem inſzych Państw, należy ile »możności umnieyſzyć.

»Przywoźne Towary znowu na dwie części głownieyſze dzielę; »to ieſt: na Towary, ktorych Kray naſz wydać nie może, iako to: cu»kry, korzenie, i nie wiele innych rzeczy, ieżeli ſobie kruſzcow i »ſoli obiecywać możemy; i na te, ktore wielkim koſztem teraz zpro»wadzane, a prawie bez żadnego wychodu Zagranicznego Pieniędzy w »Polſzcze mogłyby być robione, dla tego, że ie Kray albo iuż rodzi, »alboby ie rodzić mogł: tych oſtatnich moc ieſt wielka. Wſpomnę tu »niektore Uwagi, ktorych czynienia Deputacya do Examinu Kommiſ»ſyi Skarbu Koronnego, dała mi ſzczegulnieyſzy powod. *Patet* z Ra»chunkow Kommiſſyi, że w Roku 1776. wyſzło pieniędzy za granicę »za towary, ktoreby Kray naſz prawie całkiem wyrabiaćby mogł. Sum»ma ogolna Złotych Polſkich 7,089,252. a to:

»Za fayance i farfury wſzelkie	46,038.
»Za garki i wſzelkie naczynia gliniane	31,021.
»Za Papier wſzelki	160,568.
»Za Płotno wſzelkie	3,361,768.
»Za Skory wſzelkie	278,405.
»Za Sukna wſzelkie	2,728,437.
»Za Wełnę wſzelką	187,289.
»Za Woſk	23,457.
»Za Zelazo i żelazne roboty wſzelkie	272,269.
	7,089,252.

»W tymże ſamym Roku wyſzło pieniędzy za Granicę za rzeczy, »ktore Produktem naſzym zrobić bardzo ciężko, lub wcale nie można, »Summa ogolna Złotych Polſkich 11,711,422. to ieſt:

»Za Korzenie wſzelkie, do ktorych ſię przyłącza kawa, »Cukier, Oliwa, Sledzie, i Materyały Apteczne	6,515,991.
»Za Porcellany wſzelkie	92,866.
»Za Wina Węgierſkie	2,546,100.
»Za Wina Francuſkie i inne wſzelkie	2,556,465.
	11,711,422.

»Wynika więc proporcya Towarow, ktorebyśmy mogli wyrabiać, »do tych, ktore nam Klima nad inſze okoliczności zabrania, iak 7,089,252. »do 11,711,422.



»Do pierwszey Summy przydać należy Summę ogolną Towarow »exportowanych z Polski Złł: Polsk: 4,469,462. a to:

»Za garki i wszelkie naczynia gliniane	63,467.
»Za Płotno wszelkie	75,621.
»Za Skory wszelkie	623,450.
»Za Sukna wszelkie	466,970.
»Za Wełnę wszelką	2,013,928.
»Za Wosk	1,163,005.
»Za Zelazo i żelazne roboty wszelkie	63,021.
	4,469,462.

»Więc połączywszy Summę za Towary kupione za granicą, ktore»by można w Polszcze wyrabiać; z Summą za Produkta wyszłe z Polski, »wynosi 11,558,714. ktorą to Summę porownawszy z wychodzącą za To»wary nie mogące się prawie stać Produktem naszym 11,711,422. zbywa »tylko 152,708. ktore przewyższaią dochod Kraiu mogący być, z same»go założenia Manufaktur.

»Więc to się może położyć upewnienie, że gdyby Polska mogła »się rządzić na podobieństwo inszych Kraiow, stan iey nie byłby tak »opłakany, iak sobie wiele Osob wyobrażaią. Gdyż tę kwotę exporto»wanych Towarow rożnych, oprocz Drzewa, ieśli proporcyą co do Zbo»ża naprzykład z Anglii, ktorey pierwiastkowa ziemia nie tak dobra, a da»leko szczupleysza iak nasza, weźmiemy, do trzech razy przynaymniey »powiększyć byśmy mogli; na co oczywistym dowodem są obwieszczenia »Exportacyi z Gdańska, i z Anglii drukowane.

»Ale tamte role zarabiaią ludzie maiący obwarowaną własność swo»ią Naykardynalnieyszemi, Nayświątobliwszemi Prawami, dany im iest »*locus standi in quoque foro*, gdzie tylko Sprawy o Kontraktach, o własno»ściach, i bespieczeństwie Osob, mogą ich przyprowadzić.

»Pochodzi to z wielu okoliczności niepomyślnych dla Kraiu nasze»go, iż tak daleko pozostał się za innemi w tym, iako w wielu urządze»niach Industryi powszechney pomyślnych. Sądziłbym się być nie oświeco»nym, lub nie dobrym Obywatelem, gdybym na Seymie proponował Pra»wa nadaiące wolności iakiekolwiek Poddaństwu naszemu, ten sposob za »wielce niebespieczny, i za przeciwny dobrym zamierzeniom sądzę. Oby»watelskie przeświadczenie powinno Oyczyznie przysługę, Edukacyi, a »po niey uwolnienia może Poddaństwa swego oddać. Możnaby Ustawy »robić podaiące sposoby i łatwości teyże Edukacyi, ale nie czyniące ni»komu przymuszenia. Chociaż wielu Osobom sposob odbierania Intrat »gotowizną, to iest Czynszami, a gdzie Chłop pieniędzy dostać nie mo»że, przyniesioną po części do Szpichrza krescencyą; iednak należy uwa»żać tych, ktorzy ten sposob gospodarowania obierą, że ieżeli Poddanym »swoim, naywiększych powodow do pracowitości nie dadzą, a naybar»dziey upewnieniem przeświadczaiącym ich, że zbywaiąca własność po »zapłaconym Czynszu ani przez Pana, ani przez Ekonoma nie może im »być wzięta; to darmo i poszukiwać rzeczy, ktora się udać nie może; »nie znaliby Panowie ci Poddaństwa swego, ktorzyby się rozumieli być »gdzie biegleyszemi w sposobach krzywdzenia Poddanych swoich, niżeli »Poddani w dociekaniu onych; i ktorzyby Kontrakty robili, w myśli nie »nayrzetelnieyszego dotrzymania, samiby się na tym oszukali; ia się spo»dziewam, że takich ani nie ma, ani nigdy nie będzie w Kraiu, w ktorym »Szlachetność Urodzenia łączy się ze Szlachetnością Urzędow, iak tego »dzisiay sposobem rownie okazałym i pożytecznym podobno dla Oyczy»zny doświadczamy.

»Myślą było moią tylko nieco namienić stan nasz teraźnieyszy. »Przystępuię więc do tego, co prawie każdego Obywatela Polskiego dotyka, »do tego, co Kray nasz cały ustawicznie uboższym czyni; dorozumiewa

»się iuż każdy podobno, że mam na myśli Cła Krola Jmci Pruskiego,
»ktoremi wywoz i przywoz Towarow iest obarczony. Skarżą się iuż Oby-
»watele nasi od kilku lat, że Procent od Towarow nie według Traktatu
»Roku 1775. dwanaście od sta, ale dwa i trzy razy tyle wybieraią, przez
»co chęć wszelka posyłania do Gdańska upada; a zabroniony Tranzyt
»przez Szląsko oczywiście przeciwny Artykułowi drugiemu i dziewiątemu
»tegoż Traktatu, niezmiernie nas krzywdzi, i wszelki prawie sposob wpro-
»wadzania pieniędzy do Kraiu odeymuie; więc ponieważ zaradzenie tey,
»można mowić, klęsce, uznaię za naypilnieysze, z mieysca mego dopra-
»szam się, ażeby Konstytucyą zalecone zostało Departamentowi Interes-
»sow Cudzoziemskich, aby tenże Departament podał dwie Noty, iednę
»do Posła Wielkiego Rossyiskiego wzywaiącą medyacyą Jmperatorowey
»Rossyiskiey, aby ta życzliwa dla Rzeczypospolitey Pani chciała skute-
»cznym przełożeniem swoim nakłonić Krola Jmci Pruskiego do warunkow
»ieśli nie pomyślnieyszych, to przynaymniey lepiey zachowanych dla
»Handlu Polskiego. Zaś Nota do Posła Pruskiego zawieraćby powinna wy-
»kład licznych uskarżeń naszych, bezskutecznych dotąd, o ktorych Seym
»uwiadomiony zleca Departamentowi Interessow Cudzoziemskich iak nay-
»dostatecznieysze traktowania, dla przysposobienia ulgi Kraiowi całemu,
»na ktorey Krol Jmć Pruski sam tracić nie będzie, z przyczyny powię-
»kszonego dowozu Towaru z strony naszey, i przez kupno dzieł Manufa-
»ktur Kraiow iego, ktore na ubostwie Polski wielce szkodować będą.

»Niech mi się tu ieszcze tylko wspomnieć godzi to, co tyle ro-
»żnych Głosow, a mianowicie JJ. WW. Examinatorow Rady wyznały, że
»zawsze pilnie, przezornie, a czasem i szczęśliwie w Interessach z obce-
»mi Mocarstwy pracowała ta Rada, ktora od ostatniego Seymu aż do te-
»raźnieyszego przy boku Nayiaśn: Pana służyła Oyczyznie.

»Jeżeli w tym Punkcie Handlu Wiślanego i Lądowego z Państwa-
»mi Pruskiemi nie miała tego szczęścia, żeby skutek uwieńczył iey stara-
»nia; nie iey to było winą, są tego dowodem tak liczne Noty i konfe-
»rencye, w ktorych przekładała naydokładniey przyczynę i miarę skarg na-
»szych. Więcey czynić nie mogła. *Qui fecit, quæ debuit & potuit, Legem*
»*adimplevit.*

»Proiekt zaś do Konstytucyi podaię.

Czytał natychmiast Jmć P. Sekretarz ten Proiekt:

„Rozkaz podania Noty: iedney do Rezydenta Pruskiego, a
„drugiey do Posła W. Rossyiskiego.

»Uciski, ktore ponosi handel Polski na Wiśle od Rządu Pruskie-
»go, tudzież to wszystko, co się dzieie na Pograniczu Kraiow Krola Jmci
»Pruskiego przeciwnie Traktatowi 18. *Martii* 1775. są nam powodem
»wraz z Stanami Seymuiącey Rzeczypospolitey rozkazania Departamento-
»wi Spraw Cudzoziemskich w Radzie Nieustaiącey, podania Noty Jmci Pa-
»nu Blanchot Rezydentowi Pruskiemu; w ktorey Imieniem naszym i całey
»Seymuiącey Rzeczypospolitey, wyrażone być ma przypomnienie tych
»wszystkich Not, ktore dwie przeszłe Rady Nieustaiące z chwalebną pil-
»nością, i dokładnością tylekroć podawały w teyże materyi; tudzież po-
»nowienie uroczyste tychże dawnieyszych przekładań, z domaganiem się
»iak nayusilnieyszym, pomyślnieyszego niż dotąd skutku onych; i z tym
»dodatkiem, ażeby w teyże Nocie uwiadomionym był Jmć Pan Rezydent
»Pruski, iż ma rozkaz tenże Departament Spraw Cudzoziemskich, kom-
»munikować teyże Noty Jmci Panu Posłowi W. Rossyiskiemu z rekwiro-
»waniem medyacyi Dworu iego ku skutkowi teyże Noty.

»Jakoż oraz rozkazuiemy wraz z Stanami Seymuiącey Rzeczypo-
»pospolitey temuż Departamentowi Spraw Cudzoziemskich, aby *incessanter*
»drugą Notę podał Departament Cudzoziemski Jmci Panu Posłowi W. Ros-
»syiskiemu, przez ktorą rekwirowany będzie Dwor Rossyiski o wdanie
»medyacyi swoiey, dla uskutkowania domagań naszych u Dworu Berliń-

skiego

»skiego, i na ten koniec kommunikowana być ma Jmci Panu Posłowi W.
»Rossyiskiemu Nota Jmci Panu Rezydentowi Pruskiemu podana.

Po przeczytaniu Proiektu mowił Jmć P. Marszałek Seymowy:
„Myślą moią nie było Głos zabierać, ile że powszechna zgoda
„stanęła, aby Proiektom resztuiący czas ninieyszey Sessyi był po-
„święcony. Lecz ponieważ między Proiektami do Laski oddane-
„mi znalazłem Proiekt ieden łaskawego Prześwietney Izby zdania
„oczekuiący, nie mogę nic uchylić tego warunku, ktory powsze-
„chna iednomyślność nam wszystkim przepisała. Mowię o Oby-
„watelu wszelkiego szacunku godnym, ktory pomimo tylu wiel-
„kich dzieł, i chwalebnych Oyczyznie usług, ciężko został po-
„krzywdzonym. Idzie on do Ciebie, Prześwietny Stanie Rycer-
„ski, żebrząc twoiey litości. Pewien iestem, iż na swoim zadu-
„faniu, ktore w twych względach pokłada, nie będzie zawiedzio-
„ny. Na tym więc fundamencie Proiekt do czytania oddaię."

Czytał Jmć P. Sekretarz Proiekt w tym ułożeniu:

„Sprawiedliwość dla W. Andrzeia Zienkowicza Kasztelana
„Smoleńskiego.

»Wprowadzona nieprzyzwoicie do Trybunału Głownego W. X. Lit:
»Sprawa przeciwko W. Andrzeiowi Zienkowiczowi Kaſztelanowi Smoleń-
»ſkiemu *de gesto Officio* Marſzałkowſtwa Trybunalſkiego, a potym do Sey-
»muiących Stanow Rzpltey Dekretem Trybunalſkim odeſłana, gdy z ża-
»dnego powodu do Sądow Trybunału być należną nie mogła; zaczym
»My Krol za zgodą wſzech Stanow Dekret Trybunału Litewſkiego pod
»datą 21. Auguſti Roku 1777. co do Kategoryi W. Zienkowicza o ſpra-
»wowanie Funkcyi Marſzałkowſkiey Trybunalſkiey zaſzły *in omnibus Pun-*
»*ctis* znoſiemy, i one weſpoł ze wſzelkiemi tenże Dekret poprzedzaiące-
»mi rzeczonego W. Kaſztelana dotykaiącemi Cirkumſkrypcyami ze wſzel-
»kich Kſiąg Eliminować nakazuiemy, owſzem za iuż Eliminowane uzna-
»iąc, deklaruiemy, iż pomieniony Dekret ſławie W Zienkowicza, Nam
»i Rzpltey z Zaſług i Cnot znaiomego Senatora, nic ſzkodzić nie mo-
»że, tudzież, iż UU. Garwaſkiemu Lidzkiemu, Michniewiczowi Ko-
»wieńſkiemu, Daneykowi Nowogrodzkiemu, i Woydziewiczowi Miń-
»ſkiemu niegdy Deputatom; także z Charakteru Deputackiego do ſpra-
»wowania ſię nienależycie pociąganym w niczym ſzkodzić nie powinien,
»powagą Seymu ninieyſzego ubeſpieczamy.

Hoc loco Jmć Pan Leduchowski Starosta Włodzimirski Poseł Czerniechowski podał dwa Proiekta względem Prawa na Starostwo Wareckie Jmci P. Rychłowskiemu w Roku 1775. nadanego, a w Roku 1776. uchylonego, i prosił o czytanie tych Proiektow.

Żądanie Jmci Pana Czerniechowskiego stało się nie iako hasłem do promocyi prywatnych Interessow. Ci Jchmość prosili o Głosy, inni Proiekta podawali. Widząc nacisk szczegulnych osobistości Jmć Pan Ośniałowski Stolnik i Poseł Dobrzyński oświadczył się: iż to wszystko tamuie; ponieważ takowe *desideria* są Prawu 1776. przeciwne, ktore mieć chce: ażeby od Ziemi Dobrzyńskiey *Turnus Desideriorum* Woiewodztw na tym Seymie zaczynał się; i to wyraził: że albo Ziemia Dobrzyńska pierwsza swoie żądania wprowadzać będzie, albo on żadnych innych prywatnych Jnteressow nie dopuści. Nie było co odpowiedzieć na wniesienie Jmci Pana Dobrzyńskiego; bo było na Prawie ugruntowane: a chcąc mowić przeciwko Prawu, należało ie wprzod znieść.

Otoż Jmć Pan Wiszowaty Poseł Rożański przymowił się: że nie żaden partykularny Proiekt, ale przydatek do Propozycyi od Tronu podaie, o ktorego czytanie uprasza.

 Czytał



Czytał Jmć Pan Sekretarz ten przydatek:

»Waruiąc *per omnia*, że Dobra wſzelkie, czyli to od Krolow Dzie-
»dzicow za Przywileiami i Dyplomatami *donationis*, czyli też poźniey-
»ſzemi Konſtytucyami Oſobom Stanu Szlacheckiego nadane i ztwierdzo-
»ne, *ullô titulô* nie mogą *avelli* od tegoż Stanu Szlacheckiego.

Na usilne także żądania Jmci P. Potockiego Posła Mielnickie-
go, podany na dniu onegdayszym Proiekt iego względem Poselstw
Zagranicznych, był czytany:

»Ponieważ Konſtytucye Roku 1607. i 1662. *Titulo*: o Cudzoziem-
»cach ſtanowią, ażeby Poſelſtwa wſzelkie do Zagranicznych Dworow ſa-
»ma Rodowita Szlachta Polſka dobrze oſiadła ſprawowała; uſkutecznia-
»iąc więc rzeczone Uſtawy, takowe Poſelſtwa, Rezydencye, i inne tym
»podobne w Zagranicznych Pańſtwach Urzędy, gdy teraźnieyſzych J. K. Mć
»odwoła, przez rodowitą tylko Szlachtę Polſką ſprawowane być mogą.

Xiąże Kalixt Poniński Poseł Poznański przymowił się do Pro-
iektu Jmci P. Mielnickiego; i wyraziwszy: że nie chęcią kontra-
dykcyi, ani w myśli ścieśnienia sposobow Szlachcie Polskiey zasłu-
giwać się Nayiaśnieyszemu Panu i Oyczyznie; ale z Konwikcyi
własney, że ani użytych, gdy dobrze obowiązki swoie pełnią, od-
woływać się nie godzi, w niepewności, iak sprawować będą swoy
Urząd nominować miani: ani przystoi zcieśniać powagę Maiesta-
tu po tylu odiętych Tronowi Prerogatywach; podał w teyże mate-
ryi drugi Proiekt do wybioru Stanu Rycerskiego.

Czytał go więc Jmć P. Sekretarz w tym ułożeniu:

»Aby odtąd ſama Rodowita Szlachta Polſka, Skartabellatowi nie-
»podległa, Religii Katolickiey, i Poſſeſſye ſwoie maiąca, do Dworow Cu-
»dzoziemſkich za Poſſow Extraordynaryinych, Miniſtrow, Plenipotency-
»aryuſzow wyſyłana była, ſtanowiemy. Wyſſanych zaś Nacyonaliſtow z
»wyboru Rzpltey do niektorych Dworow, na Urzędach do poty ich zo-
»ſtawuiemy, do poki Nayiaśnieyſzy Pan odmienić ich rodowitemi Po-
»lakami nie znaydzie potrzeby.

Tu Jmć P. Potocki Pisarz W. W. X. Lit. Poseł Lubelski, za-
brał Głos w te słowa: „Proiekt Obywatelski wymaga słusznego u-
„sprawiedliwienia. Lubo delikatnie, atoli zda się być zaskarżony
„Jmć Pan Mielnicki, iakoby zcieśniał Władzę i Powagę Maiesta-
„tu: ktorego i iako Brata, i iako Kollegę w tym Punkcie bronić,
„iest moią powinnością. Nie odbiera się Wolność J. K. Mci, aby
„nie wysyłał Poselstw; owszem nadaie Mu się Wolność, aby wy-
„syłał tych, ktorych opatrzna i przezorna J. K. Mci troskliwość po-
„da do wybioru. A przeto z mieysca mego dopraszam się o Pro-
„iekt bez dodatku."

Poszły obydwa Proiekta w deliberacyą; a tym czasem czytał
Jmć P. Sekretarz dwa następuiące:

Pierwszy: „Przywrocenie Mocy Konstytucyi Seymu 1775. pod
„Tytułem: Jnkorporacya Woytostwa Miasta Nowey Warszawy, i
„Nadgroda Zasług Ur. Jgnacego Rychłowskiego.

»Konſtytucyą Seymu 1775. pod Tytułem: Jnkorporacya Woyto-
»ſtwa Miaſta Nowey Warſzawy, i Nadgroda Zaſług Ur. Jgnacego Rychło-
»wſkiego z poprzedzonego pierwey ułożenia Nas Krola, i iednomyślne-
»go a rozważnego Stanow na ow czas Skonfederowanych zezwolenia za-
»padłą, na Seymie przeſzłym bez deliberacyi Prawem warowaney uchy-
»loną, we wſzyſtkim tak, iak była w ſobie, i ieſt opiſana przywraca-
»my, i oney Moc, i Exekucyą w Generalności i Częściach za powſze-
»chną Stanow zgodą na Wieczność deklaruiemy, a wypadłe Prawo Sey-
»mu przeſzłego tęż Konſtytucyą 1775. uchylaiące, i wſzelkie z zapa-
»dnienia onegoż wynikłe przeciwne czynności za nieſſuſzne i nieważne
»mieć chcemy, mocą Seymu Ninieyſzego.



Drugi: „Wymiar Sprawiedliwości.

»Gdy po nadaniu Ur: Jgnacemu Rychłowskiemu Konstytucyą Ro-
»ku 1775. Prawem Dziedzicznym Ziemskim Starostwa Wareckiego z Dzier-
»żawami Wierchrad, Niemoiowice, Strumiec i Brzozowka, pod Dożywo-
»tnią Possessyą Ur: Maryanny Pułaski *ex Jure Communicativo* będących,
»rożne Osoby, w zaufaniu wierze publiczney, widząc Fundusz Dziedzictwa
»nadanego; lecz kiedyby do niego Ur: Rychłowski przyiść mogł, Bogu
»samemu wiadomego, Kapitałow swoich temuż pożyczyli, a przez uchy-
»lenie rzeczonego Dziedzictwa Konstytucyą 1776. pomienieni Kredytoro-
»wie Fundusz swoy utraciwszy, bez dostatecznego odzyskania swoiey na-
»leżytości zostaią; Przeto wywięzuiąc Wiarę publiczną, i Kredytorow wspo-
»mnionych wsparcie opatruiąc, toż Prawo Roku 1775. pod tytułem = In-
»korporacya Woytowstwa Nowey Warszawy z Juryzdykcyą, i Nadgroda
»zasług Ur: Rychłowskiego, Ur: Rychłowskiemu nadane i służące, ex-
»cypuiąc Juryzdykcyą Dziedziczną J. O. Xięcia Jmci Radziwiłła Woiewo-
»dy Wileńskiego, dziś Ur: Antoniemu Pułaskiemu Pułkownikowi Naszemu
»w Woysku Wielkiego Xięstwa Litewskiego za zgodą Zgromadzonych Sta-
»now, na wieczność Ziemską nadaiemy; A to za Summę 300,000. Złł:
»Polskich, mieć chcąc, aby Ur: Pułaski Summę 200,000. Złł: Ur: Ry-
»chłowskiemu na spłacenie Kredytorow iego, na następuiący S. Jan w Ro-
»ku 1779. a zaś Summę 100,000. Złł: *poſt ſera fata* Ur: Pułaskiey Doży-
»wotniey Possessorki, niezawodnie wypłacił. Wolny zaś wrąb w lasach
»Strumieckich Dobrom Gozdowskim Prawem nadany, zachowuiemy.

Z oddanych do Laski Proiektow, byłoby i więcey czytanych;
lecz iedni przed drugiemi ubiegaiąc się, do utrzymania każdy swe-
go żądania, powszechnie stali się bez-czynnemi; czyli raczey po-
wszechność przeszkodziła osobistości, a szczegulność miała zawsze
naymocnieyszą zawadę, z iednostayney Jchmciow Panow Dobrzyń-
skich, i Jmci Pana Boreyki Posła Podolskiego oppozycyi: żeby al-
bo *desideria* Dobrzyńskie szły naypierwsze, albo żadne.

Co widząc Jmć Pan Marszałek, przełożył: „Nie iest winą mo-
„ią, że na prożnych sporach czas się wycieńcza. Chciałem, aby-
„śmy co dziś ustanowili. Ale sami WMć Panowie widzicie, że
„iedni drugim tamuią, iedni drugich ubiegaią, a to co większa
„w partykularności. Straciłem piersi, niech tracę i zdrowie; aże-
„bym iednak to, co w deliberacyi zostaie, mogł tym lepiey usku-
„tecznić, solwuię Sessyą do dnia iutrzeyszego."

Dnia Tegoż

S E S S Y A

W JZBIE SENATORSKIEY.

Za przyiściem J. K. Mci do Senatu, Xże Marszałek W. Kor: u-
czynił uwiadomienie, że ma z Izby Poselskiey Proiekt Kwitu dla Skar-
bu Koronnego z Deliberacyi przychodzący, i o przeczytanie iego,
aby nastąpiło, dopraszał się J. K. Mci. Lecz w tym czasie za-
brał Głos Xże Woiewoda Gnieźnieński, względem nieprawnego
Seymowania: że Proiekt iego przez Jmci P. Starostę Szczerze-
ckiego podany, nie był ieszcze czytany; że Jchmć PP. Deputo-
wani do Konstytucyi powinni się razem zchodzić i naradzać (przerwał
mu Mowę Jmć X. Biskup Kuiawski, iako Deputowany do Konsty-
tucyi: twierdząc, że się tak dzieie) kontynuował Xże Woiewoda

Gnieźn: że powinno być to naradzenie w Izbie Konferencyonal-
ney; i lubo w Prawie nie masz nic o tey Izbie; iednakowo czy-
tał porządek Seymowania.

Jmć P. Marszałek Nadworny Lit: wezwał Jmci P. Mniszcha
do czytania Kwitu dla Skarbu Koronnego; Po ktorego przeczyta-
niu, gdy uwiadomił Xże Marszałek W. Kor: że na niego zaszła
unanimitas w Izbie Poselskiey, rowną i tu przyięty iednomyślnością
i podpisany.

A gdy Krol Jmć z Senatem przez czas kilkogodzinny ocze-
kuiąc, czy co w Izbie Poselskiey nie nastąpi do podobney w
Senacie decyzyi, nic się nie doczekał; wezwawszy do siebie Mi-
nisterium, Sessyą solwować kazał na godzinę 5. po Południu
dnia tegoż.

SESSYA

W IZBIE SENATORSKIEY.

Po Południu.

Że nic nie zaszło z Izby Poselskiey; Ministerium z Senatem
przyszedłszy do Izby Senatorskiey, i zbliżywszy się do Tronu;
Jmć X. Kanclerz Wielki Koronny solwował Sessyą na iutro na
godzinę 11.

SESSYA XXVIII.

Dnia 5. Listopada.

W IZBIE POSELSKIEY.

ZAgaił Jmć P. Marszałek w te słowa:

»Przynasz sam Prześwietny Stanie Rycerski, że pomyślność Obrad
»na iednomyślnym zaradzeniu, naypewniey skutkować może. Oddziel-
»ność i rożność myślenia nic innego nie zrodzi, iak mniey doskonałe,
»i mniey wykonywaiące dzieło. Jeżeli w szczerym iesteśmy przedsię-
»wzięciu dopomodz ku upadkowi znacznie nachyloney Oyczyznie, nie-
»mieymy to przedsięwzięcie w ustach, ale raczey okażmy w dziele Sey-
»mowym; lękam się iednak, aby interes prywatnych okoliczności, Duch
»parcyalności, nie tłumił szczere Obywatelskie dla Oyczyzny ofiary.

»Wyrażałeś nie raz, Prześwietny Stanie Rycerski, swoie ukonten-
»towanie z Seymu Wolnego; niechże tey szacowney wolności użytek bę-
»dzie obrocony dla Dobra Narodu. Oddalić trzeba tę opinią złą o Nas:
»że my wolni, czynnemi być nie chcemy. Mogłbym wiele innych złych
»przywieść ztąd wynikaiących okoliczności; Atoli byłoby to moie prożne
»dzieło; bo znam i przeświadczony iestem, że mowię do Mężow oświe-
»conych, ktorzy tak dobrze, albo lepiey, poymuią stan i politykę Naro-
»dową; lepiey uczynię, kiedy zwrocę Głos moy do materyi Kwitu Skar-
»bu W. X. Litewskiego.

Po Zagaieniu, zabrał Głos Jmć Pan Markowski Poseł Po-
dolski:

Wuczy-

«Wuczyliśmy się poprzedzonemi Seymami Ustawy Prawa napeł-
»niać gratyfikacyą, nadgrodą, wdzięcznością, pensyą, zamianą, Emfiteu-
»zym Expektatywą, nadaniem Krolewszczyzn w Dziedzictwo; Kommis-
»syą, Remissą, i tam daley; Podobnież i teraz biegą do nas liczne naci-
»ski Proiektow, wspomnione rodzaie zawieraiące, i tak natarczywie nas
»attakuią, iż nawet Prawem przepisany porządek Seymowania obronić nas
»nie potrafi.

»Przebog! czyliż iuż nie czas przestać karmić żądze swoie krzywdą
»Oyczyzny? Czyli nie czas poznać, iż Rzeczpospolita, procz nayokro-
»pnieyszego nieszczęścia odpadłych Kraiow, w pozostałego nawet dochodach
»upada; bo z iedney strony Produkta Kraiowe na Komorach obcych po-
»łowę ceny oddaią; z drugiey, kupowanie Soli resztę pieniędzy zabiera;
»iakże można od tey ubogiey Oyczyzny łask żądać, zwłaszcza takich,
»ktore szczupłe Skarbow dochody coraz bardziey zmnieyszaią?

»Wzywam Was JJ. WW, Kolledzy, abyście razem ze mną, tym
»chcącym dochody Publiczne krzywdzić, stanęli na przeszkodzie wstępu
»broniąc, skażonym prywatą, i za naymnieyszy krok usługi czynioney,
»kwestuiącym nadgrody.

»Szczęśliwszą może zacznie być Oyczyzna, gdy sama czysta chwa-
»ła uwieńczy zacne sprawy, a kara nieuchybna hańbić będzie Praw prze-
»stępstwa.

»Stawam się może komu Głosem moim nie miły, lecz pozwalam
»tym mnie zawsze karać, czym drugim zawiniam.

Po tym Głosie Jmć P. Marszałek wyraził: „Nie byłby dany
„Głos Jmci P. Podolskiemu, gdyby ten Głos nie zapobiegał do-
„świadczonym wczoray nieprzyzwoitościom. Rozumiem, iż le-
„pszego warunku dziś na to mieć nie będziemy, iako gdy Pry-
„watne odrzuciwszy Proiekta, Publiczne przedsięweźmiemy. Y na
„ten koniec Ostrzeżenie do Kwitu dla Kommissyi Skarbu Lit: uło-
„żone, wraz z tymże Kwitem do czytania i decyzyi Prześwietne-
„mu Stanowi Rycerskiemu oddaię„

Przystępował do czytania Ostrzeżenia Jmć P. Sekretarz; ale
Jmć P. Zeleński Poseł Krakowski upraszał o Głos Jmci P. Marszał-
ka, oświadczaiąc: iż nie w prywatnym ale publicznym Interesie
mowić będzie.

Jakoż mowił w ten sposob: „Już właśnie u tey stanęliśmy
„mety, gdzie przepis Prawa koniecznie od dalszych wstrzymuie
„nas Czynności. Mielibyśmy pozor utrzymywać: że ieżeli począ-
„tkiem czwartego tygodnia względem rozłączenia się, stała się So-
„bota; toć i początkiem szostego tygodnia względem złączenia się,
„mogłaby być także Sobota, ale czyliżby przystało, powtorne bez-
„prawie na gruncie pierwszego uporczywie zasadzać? Pierwsze
„bez-prawie wyniknęło z konieczney potrzeby obierania Konsylia-
„rzow i Kommissarzow: Drugie zaś mogłoby się wprawdzie isto-
„tniey gruntować na wyiawieniu woli całego Kraiu w Instrukcyach
„oznaczoney, o ktorych nic nam ieszcze mowić nie przyszło;
„lecz obawiać się trzeba, by nacisk partykularności Proiektow,
„mnostwem swoim pierwszeństwa nad publicznością nie zyskawszy,
„zamiast pociechy pozostałym w domach Braciom, nie przyniosł
„znakomitego uszczerbku.

„Nie wielka wprawdzie będzie Konstytucya teraźnieyszego
„Seymu, ale zawstydzać nas to wcale nie powinno. Nie na tym
„Prawodawstwo należy, żeby dużo pisać; bo im są krotsze Prawa
„wyrazy, tym obszernieyszemi ściśłe ich zachowanie czynić ie po-
„winno. Tento zaiste wiek iest, gdzie cnota w szczupłey zosta-

„iąc sferze lepiey dystyngwować się nie potrafi, iak uchyleniem
„się od złych okoliczności. Ześmy złego nic nie zrobili, dosyć
„dla nas iest sławy.

„Niech mi się godzi to wspomnieć, co przeszłość zawsty-
„dzać, a przyszłość nauczać powinno: to iest znayduiąca się ie-
„dnomyślność w tak licznym Zgromadzeniu naszym, nie tylko w
„Polszcze, ale na całym świecie rzadko praktykowana.

„Skoiarzyła się na tym Seymie iednosłowność; bo umysły
„nasze potrafił przekonać Krol Dobry, ktory na rowney szali
„uszczęśliwienie swoie z uszczęśliwieniem całego pokłada Narodu.
„A gdy na czoło Koła naszego wystawił cnotliwie znakomitego
„Męża J. W. Marszałka, dał nam zaraz w początkach poznać,
„że torem cnoty do wszelkiego działania naszego prowadzeni bę-
„dziemy. Gdy więc ten nasz Rządca sam się wzdryga dalszych
„czynności; a iakże ich napierać się mamy wyraźnie przeciwko
„Opisowi Prawa? Co więc przed kilką dniami oświadczyłem, to
„i dzisiay powtarzam, że na żadne partykularne nie zezwlam Pro-
„iekta.„

Skończywszy mowić Jmć P. Krakowski; przystąpił powtornie
Jmć P. Sekretarz do czytania Ostrzeżenia dla Kommissyi Skarbu
Lit: na Sessyi Prowincyonalney tak ułożonego:

„Ostrzeżenie Kadencyi dla Kommissyi Skarbu Lit:

»Chcąc aby Kommissya Skarbu Litewskiego, ostatnią Ratę przed
»Seymem Marcową, w Rachunkach swych odtąd *prænotatoriè* podaną, &
»*ad futurum calculum* zostawowaną, dotąd *Calculatoriè* w tychże Rachun-
»kach Stanom Rzeczypospolitey podawała. Do przystawienia takowych
»Rachunkow dzień 10. Oktobra po zaczętym Seymie naznaczaiąc, ażeby
»WW. i UU. Kommissarze Skarbowi w ostatniey przed Seymem Kaden-
»cyi Oktobrowey dla wyśpieszenia na Seym pomienionych Rachunkow, w
»dniu 15. Septembra ostatnią swey Juryzdykcyi Kadencyą rozpoczęli, i
»pomienione Rachunki w sposobności przydanego *intra* Kadencyi czasu,
»*inclusivè* z ostatnią Marcową Ratą, na Seym wedle Schemmatow dla
»Oboyga Narodow Kommissyi od Rady Nieustaiącey wydanych, przysta-
»wili, ustanawiamy. Zeby zaś perceptowanie od Obywatelstwa Podatkow
»i wnaszan e onych do Skarbu *cum strictiori* było *exactitudine*, takową
»Exekucyą sposobem Skarbu Koronnego, ku nayskutecznieyszemu urzą-
»dzeniu, teyże Kommissyi Skarbu Litewskiego zlecamy.

Po dopiero przeczytanym Proiekcie czytał Jmć P. Sekretarz
drugi Kwitu dla teyże Kommissyi pierwiastkowo przez Jmci Pana
Kiiowskiego podany. Obydwa Proiekta iednomyślnością przyięte,
iako i Interessowi całości Skarbu dogodne, i troskliwość Prowin-
cyi Litewskiey względem Prerogatyw Unii, zupełnie zaspokaiaią-
ce: ktorey nigdy naruszyć nie chciano, tylko szukano bespieczeń-
stwa dochodow publicznych.

Za ułatwieniem Kwitu; Jmć P. Suchodolski Poseł Wołkowy-
ski mowił do Prawa na dniu onegdayszym uchwalonego pod tytu-
łem = *Uchylenie Rezolucyi Rady względem Grodu Szawelskiego &c.*
i mieniąc go być szkodliwym, przez nie postrzeżone w ogulności
wyrazow defekta, ktore szczegulnego potrzebuią obiaśnienia: po-
dawał swoy Proiekt prosząc o przeczytanie; lecz liczne przeciw
temu zaszły oppozycye, a to naywięcey dla nie wprowadzenia
przykładu, autoryzuiącey do czynienia odmian w wypadłych Re-
zolucyach łatwości. Przez co *in infinitum* (twierdzono) otworzy-
łoby się pole do nieustannego odrabiania, co się raz zrobiło. A
tak

tak nic by nie było stałego, i Obradyby zpełzły na czczey bez-
czynności.

Na to Jmć Pan Marszałek przełożył: „Zdaie mi się, że ka-
„żdy Poseł musiał czytać Prawo, a zatym mam nadzieię, iż od
„opponowania się przyięciu Proiektu da się łacno odciągnąć. Pra-
„wo iest, aby każdego Posła oddawany Proiekt, był do Laski przy-
„ięty, i Jzbie czytany; wolno go potym odrzucić, ale przyię-
„cia do Laski i czytania nie wolno odmienić. Y własnym nawet
„każdego Jnteressem iest, żeby tego nie czynić; bo gdyby czas,
„ktory na prozney trawiemy kontradykcyi, był poświęcony czytaniu
„i porządney decyzyi w przyięciu lub odrzuceniu, prędzey przy-
„szłaby koley do promocyi Proiektu, kto ma iaki."

Czytał więc Jmć Pan Sekretarz pomieniony Proiekt:

„Obiaśnienie Konstytucyi pod Tytułem: Uchylenie Rezolu-
„cyi Rady względem Grodu Szawelskiego.

»Ponieważ Konstytucya, pod Tytułem: Uchylenie Rezolucyi Ra-
»dy względem Grodu Szawelskiego; w ktorey Rezolucya Rady podnie-
»siona została, przyniosła niektorym wątpliwość o mocy Prześwietney Ra-
»dy, przeto obiaśniaiąc, stanowiemy: że Rada Nieustaiąca, mocną iest
»wedle Praw siebie do postrzegania Traktatow i Soyuszow obowiązuią-
»cych mieć baczność na to, ażeby *Judicium mixtum* w niczym Trakta-
»tu 1768. i 1775. nie naruszało pod żadnym pretextem, *sub nullitate De-
»cretorum* nie podciągaiąc Spraw i Osob do swego Sądu nienależących.

Potym Głos zabrał Jmć Pan Mierzeiewski Strażnik Polny Ko-
ronny Poseł Hełmski w tey osnowie:

»Jeżeli kiedy, to na dniu dzisieyszym każdy z Seymuiących uczuć
»zapewne powinien potrzebę przyspieszenia porządnego Zaradzeniom Pu-
»blicznym. Zaradzeniom żądań Woiewodztw. Kiedy iuż czas upływa,
»godzina prawie docieka Obrad Seymowych.

»Czuię ia to tym bliżey, iż małoczynnie piąty Tydzień miia
»czasu na działaniach prawie preliminarnych, bez przystąpienia do sta-
»nowienia Praw, bez zbliżenia się do żądań Woiewodzkich.

»Ukrzywdzona albowiem Ziemia Hełmska na przeszłym, choć
»długo trwałym Seymie, gdy się domieścić z swemi Dezyderyami nie mo-
»gła, włożyła na Nas wysłanych Posłow ten obowiązek; abyśmy dopo-
mnieli się u Was Przezacnych Woiewodztw wybrani Mężowie, wysłucha-
»nia, i uskutecznienia Jey żądań.

»Utraciliśmy iuż i na dniu wczorayszym całą prawie Sessyą, nie
»mowię na przeyściu pierwszego Kwitu Kommissyi Skarbowey Koronney,
»ale nad zatargą drugiego, i gdybyśmy rowno ważnym zamiarem da-
»wali świadectwa dokonywaiącym Urzędy, a reformę Praw w swoim
»działali czasie, zapewnebyśmy tyle pożytecznieyszym czynom nie uszczu-
»plili czasu.

»Y z tego powodu, iako porządek iest duszą każdey rzeczy, tak
»Twoiey to przezorności J. W. Mci Panie Marszałku będzie Dzieło, Ster
»Koła Naszego Rycerskiego trzymaiący, abyś podług Opisu Prawa 1768.
»Roku o porządku Seymowania, postępuiąc; był pamiętny na Desideria
»Woiewodztw, Ziem, i Powiatow, na żądania tych to pozostałych w
»domach wspoł-Braci naszych, ktorym winniśmy z działań Naszych dać
»usprawiedliwienie, winniśmy okazać skutek Jnstrukcyom i obowiązkom
»naszym, bo inaczey, co za dowod usługi Publiczney wysłania Nas tym
»to wspoł-Ziomkom przywieziemy, oto chyba czcze Sześcio-Nie-
»dzielnego czasu strawienie.

»Domawiam się zatym na fundamencie Prawa 1776. Roku, De-
»sideria *ex Turno* dla Ziemi Dobrzyńskiey warowanego, ażeby nie wyry-
»wczo, ale porządkiem przez Woiewodztwa Proiekta podawane i expe-

 dyowa-



»dyowane były; a tak prędzey i publicznym potrzebom Oyczyzny, i pry-
»watnym żądaniom Woiewodztw dogodziemy.

»Znam ia ten zaſzczyt wolnego Narodu, że każdy z Seymuiących
»w tey tu Jzbie ma wolność podać Proiekt, ma Prawo dopomnienia ſię
»o czytanie i uſkutecznienie iego, i nie ieſtem przeciw temu, iakowe ſą
»*in Deliberatione* tyczące ſię Publicznego Dobra, lecz żeby prywatne, przed
»uprzątnieniem *Deſideriorum* Woiewodztw, nie wpływały, dopraſzam ſię.

Po Jmci P. Hełmskim Jmć Pan Dłuski Starosta Łukowski Po-
seł Lubelski do Propozycyi od Tronu w ten sposob rzecz uczynił:

»Mowić na Propozycye od Tronu do deliberowania Izbie Na-
»ſzey podane; ieſt wypełniać obowiązki tey poſtawy, w ktorey nas Wo-
»iewodztwa naſze wybraniem ſwoim mieć chciały. Mowić na Propozy-
»cye, w ktorych ſtaranną czułość o uſzczęśliwienie Kraiu rządom ſwo-
»im powierzonego, J. K. Mość P. N. Mił: iawnie nam oznacza; miłym ieſt
»dla Obywatelſtwa zdarzeniem. Mowić na Seymie wolnym, przypomi-
»naiącym nam nayrzeczywiſtſze wyrażenie ſwobod Rządu Republikant-
»ſkiego; żądaną zapewne w czaſach naſzych dla każdego ieſt nowością.

»Długim przeciągiem nieſkutecznie pełznące Rzpltey Obrady, zda-
»ły ſię zprzyiać mniemaniu, iż w formie wolnego Seymu nic uſtano-
»wić nie zdołamy. Przywłaſzczony przeto ſpoſob Konfederacyi; i pod tym
»kſztałtem, ſzczegulnie w gwałtownych Rzpltey potrzebach od Przod-
»kow naſzych używanym, zwyczayna Seymow zrobiła ſię poſtać.

»Przyſzedł przecież moment, kiedy i uprzedzenie ſkutkiem prze-
»konane być może, i Wolnego Seymu Uſtawy, położone przy Uſtawach
»Seymow Konfederackich, przyiemną dla Kraiu widzieć dadzą rożnicę.

»Gdyby przyſzło zgłębiać przyczyny, ktore nam czyniły bez ſku-
»teczne Seymy: nie tak na formę Rządu, iak raczey na wſzyſtko tru-
»iącą między Obywatelami Emulacyą, na prywatę przekładaną od pu-
»bliczności, na Jnteres powſzechny w fałſzywym wyſtawiany weyrze-
»niu, narzekaćby potrzeba. Będzie Seym ninieyſzy nie odwołanym świa-
»dectwem, iż łączyć Zdania zawſze łatwo Narodowi temu przyidzie,
»ſkoro powſzechna ſzczęśliwość Kraiowa będzie mu wyſtawiona za pra-
»wdziwy Punkt do iednoczenia ſię.

»W tym duchu Obrady ninieyſze dzieiąc ſię, gdy podane od Tro-
»nu Propozycye hasłem ſą Narodowych pożytkow; przyſtępuię do nich,
»a biorąc za wymiar myśli moich powſzechne Oyczyzny dobro, w Oby-
»watelſkiey gorliwości Zdanie moię otwieram.

»Zbior Praw przez J. W. Zamoyſkiego zdziałany, ażeby dziſiey-
»ſzego nie zatrudniaiąc Seymowania, do przyſzłego, względem appro-
»baty, był odesłanym, nic zapewne nad tę wolą J. K. Mci P. N. Mił:
»ſprawiedliwſzego nie widzę. Nie tylko bowiem, iż poznanie dzieła,
»nie dawno z pod Praſſy Drukarſkiey dokończenie wyſzłego, w ktorym
»dochodzić uſtanowionych przez Prawodawcę należy początkow: łączyć
»podziały; umiarkować konſekwencye; zważyć każdey części względem
»całkowitości wymiar: nie tylko mowię rezonować nad tym w tak pręd-
»kim czaſie niezwyciężoną dla nas byłoby trudnością. Ale gdy zbior ten
»Praw procz dawnych Zgromadzenia, nie ſzczegulnie *in Judiciariis* tra-
»ktuiąc ogarnie całą Prawodactwa extenſyą, ſprawiedliwie należy, ażeby
»wprzod powſzechney Kraiu doſzedł wiadomości, nim approbatą Sey-
»mową zyſka powagę Konſtytucyi.

»Niechay Woiewodztwa na Seymiki *Relationis* maią go ſobie prze-
»słany, a rozmyślaiąc nad nim lub ogolnie, lub przez wybranych z po-
»śrzodka ſiebie, niech czas maią uformowania Zdania, ktore Posłom ſwo-
»im na Seym przyſzły w Jnſtrukcyi przepiſzą. A też ſame powody, dla
»ktorych żądam powſzechney wprzod dla Kraiu wiadomości, ſą mi przy-
»czyną domagania ſię, abyśmy dziś oſtrzegli, iż ſzczegulnie na Sey-
»mie wolnym przez powſzechne przyięcie, i zgodę, *Codex* ten moc Pra-
»wa weźmie.



»Nie tylko bowiem z natury rządu wolnego wypływa, iż wſzyſt-
»kim za prawidło cywilnego życia służyć maiące Uſtawy, wſzyſtkich po-
»winny mieć zezwolenie; lecz i Prawa Kardynalne, to dla nas waruią
»beſpieczeńſtwo, ktore zapewne naruſzone byłyby, gdyby przewaga ie-
»dney części Obywatelow przez więkſzość głoſow, na drugą narzucała
»Prawa w rzeczach przepiſem *unanimitati* zoſtawionych. Powſzechna ie-
»dnomyślność da tym wſpanialſze zaświadczenie wdzięczności pracuią-
»cemu około dzieła tego Mężowi, ktorego Obywatelſkiey cnocie gene-
»ralne należy uſzanowanie.

»Co ſię tycze Wexlow: tych kiedy złe używanie oczywiſtą oka-
»zuie ſzkodliwość, a nazbyt trudne ieſt ich w nieſzkodności obrębach
»poſtawienie, nie widzę innego ſpoſobu, iak zabeſpieczaiąc pewność do-
»tąd kurs maiących, znieść ich zupełnie odtąd między Szlachtą uży-
»wanie. Wexle bowiem albo przewyżſzaiąc maiątek daiącego ie, oſobę
»obciążaią: albo dawnieyſzym długom nayſolennieyſzemi warowanym za-
»piſami, czynią pokrzywdzenie.

»Niech Grodowych Jnſkrypcyi, i Kart ręcznych przez Sądowe Ju-
»ryzdykcye nieodwłoczne będzie uiſzczenia nakazanie, i Exekucya; niech
»rygor podobnego zakładu oboſtrzony zoſtanie, a utrzyma punktualność
»między Obywatelami kredytu.

»Jeſtem ia wyperſwadowanym, iż w pomocnych intencyach przy-
»właſzczony był ſpoſob Wexlow w Kraiu naſzym przez Seym 1775. Lecz
»naylepſze przedſięwzięcia truie częſto, złe rzeczy używanie. Doświad-
»czyliśmy tego z niemałym żalem, iż ta ułatwiaiąca zawierzenia ſpo-
»ſobność, ſtała ſię ſzkodliwſzą od potrzeby: przebiegła chciwość przy-
»naglaiącemu niedoſtatkowi nieznośne umiała dać Prawa, a brzydka li-
»chwa chowaiąc ſię pod formę należytości, tyſiączne nieſprawiedliwe ſwoie
»ukrywała pożytki. Tych przetrząſać i dochodzić, Wexlow ſolenność nie
»dozwalała, i mniey rozważna porywczość ſtała ſię częſtokroć łupem prze-
»biegłości i oſzukania. Zapobiegaiąc przeto tym, ktore nam doświad-
»czenie widzieć dało, przypadkom; mniemam zoſtawić Wexle w całey
»Praw ſwoich mocy ſzczegulnie dla Kupcow, ktorych i rozległość z
»poſtronnemi handlu, i natura Intereſſow wyciąga tey pomocy. W ich
»ręku Wexle zaſtępuią rzeczywiſte wypłaty, a pilne przez ten ſtan ludzi,
»w Jntereſſa ſwoie wglądanie, warować będzie wſunienia ſię nieprzy-
»zwoitości.

»Przyſtępuiąc do traktowania o Kadukach, zdaie mi ſię na dwa
»dzielić ie podziały, iedne wprzyſzłości, drugie wprzeſzłości. Co do
»przyſzłości: Kaduki ſzczegulnie dawane być ſądzę na to, co *Fiſcum Re-*
»*gium ſpectat*: i tego ſą rodzaiu: nayprzod Dobra i wſzelki maiątek
»Obywatelow *de Crimine Status* przekonanych, wyrokiem Sądowym *Fiſco*
»*Regio* przyſądzone. Powtore: Dobra Ziemſkie Dziedziczone przez lu-
»dzi nie-Szlachetnego Stanu. Potrzecie, Maiątki umieraiących bez Suk-
»ceſſorow oboiey płci do oſmego Pokolenia. Poczwarte, Fundacye Du-
»chownych nie podług przepiſu Praw zdziałane. Takowe z porządku Cy-
»wilnego Prawa, zoſtaiąc ſię bez Właściciela, i zpadkowe kończąc Suk-
»ceſſye, wracaią ſię do naywyżſzey Rządowey Władzy, i ſzczodrobliwe-
»go J. K. Mci P. Mił. ſzafunku, ſpoſobem nadawania na nie Kadukow.
»O tę (zyſkuiący łaſkę) czynić ma w przyzwoitym Sądzie wraz z Jnſty-
»gatorem Koronnym, iako *de Fiſco Regio*, a Preſkrypcya pięddzieſiątle-
»tniey Poſſeſſyi niechay będzie w takowym przypadku obroną.

»Tak myśl moię otwieraiąc ſtanowiącą naturę Kadukow, mowić
»mi należy o tych, ktore wyſzły i nieſkończenie ſpokoyność Obywate-
»low zamieſzały. Uyrzeliśmy właſność każdego w niepewności chwie-
»iącą ſię, i od drugiego poſzukowaną, Duchowieńſtwo o Funduſze ſwo-
»ie prześladowane i z nich wyzute: przybyła nowa potrzeba Juryzdy-
»kcyi pilnowania, koſztow Prawnych pomnożenia: a częſtokroć wyni-



»kła utrata tego, co kto Przodkow ſtaraniem i nabyciem ſądził w pe-
»wności poſiadać. Sukceſſorowie czyniących Fundacye z żalem patrzy-
»li ſię na wyrwane przez obcą rękę Anteceſſorow ſwoich nadania, i ſpad-
»kowie z nich nie korzyſtaiąc, widzieli omylone intencye, bez żadne-
»go ztąd dla Rzpltey pożytku.
»Zakłoconey tey Obywatelſkiey ſpokoyności, i rozkrzewioney pie-
»ni, iakiż ſpoſob zaradzenia? Nie widzę innego, iak tylko, aby te Ka-
»duki, ktore kto otrzymawſzy Prawem, zyſkał i poſiada, dla uczynienia
»końca przy nich ſię utrzymał. A gdy iednych pożytek, drugim przy-
»nioſł uſzczerbek; Należy aby Rzplta naypierwſza właścicielka, miała
»ztąd ſwoię korzyść, i aby wſzyſtkie Prawem Kaduka Dziedziczone Ma-
»iątki Luſtrowane były: Nieruchomych rownie iak z Staroſtw wynale-
»ziona czwarta część i poł dochodu, przez poſſyduiących do płacenia
»Skarbowi Rzpltey oznaczona była: Ruchomych zaś wartość determi-
»nowana, i przez poſſyduiących zaprzyſiężona, w oſmey części do Skar-
»bu Rzpltey zapłacona zoſtała.
»Te zaś Kaduki, ktore dotąd Sądownie nie ſą decydowane, cho-
»ciażby w iakowey Juryzdykcyi i rozpoczęte były; ieżeli nie ſą rodza-
»iu przezemnie wymienionego, to ieſt: ieżeli z natury ſwoiey *ad Fiſcum*
»*Regium* nie należą, aby mocą ninieyſzego Prawa uchylone były, z miey
»ſca mego dopraſzam ſię; żądaiąc, ażeby do podanego na dniu wczoray-
»ſzym o Kadukach Proiektu, Warunki te dołożone były.
»Nikt zapewne z dobrze myślących Obywatelow nie ieſt, ktoren-
»by dochodow publicznych nie pragnął widzieć powiękſzonych; te bo-
»wiem dobrze użyte, czynią mu i zewnętrzne beſpieczeńſtwo, i poſtron-
»nych poważenie. Lecz aby pomnażać publicznych, trzeba partykularne
»Obywatelow widzieć przyczyniane. Doświadczamy, iak ściśniony han-
»del naſz zatkał kanały wpływaiących do Kraiu doſtatkow. Widzie-
»my, iak znacznie zmnieyſzona maſſa cyrkuluiących pieniędzy, rzadki ich
»kurs czyni. Poſtrzegamy, iż pomimo blaſku zbytkow, powſzechny w
»Kraiu czuć ſię daie niedoſtatek. Nie doſyć ieſzcze ożywiona induſtrya,
»umieraiący wewnętrzny handel, brak numeracyi iakież ofiaruie przy-
»czynienia publicznego dochodu ſpoſoby? Doświadczaią zapewne Kom-
»miſſye Skarbowe, iak trudna ninieyſzych ſtaie ſię percepta. Dziwić ſię
»i winſzować będę moiey Oyczyznie, ieżeli w cztero-letnim czaſie będzie
»wypłacenia ich ſpoſobność. Zaſtanowmy tylko naſzą uwagę nad wcho-
»dzeniem i wychodzeniem z Kraiow Rzpltey pieniędzy. Słyſzeliśmy od
»Delegowanych do ſłuchania rachunkow Kommiſſyi Skarbu Koronnego,
»iż dwoie tyle i więcey corocznie oddać muſiemy innym Narodom za ich
»wprowadzane do Kraiow naſzych towary, co naſze Produkta od nich
»zyſkuią. Ta tak znaczna nierowność wymian naſzych muſi uczynić,
»iż corocznie 20. Milionami umnieyſzaiąca ſię w Kraiu maſſa pieniędzy,
»wprzeciągu lat kilku zupełnie nam zginie, i chyba w naturze produ-
»kta naſze na podatki publiczne oddawać będziemy.
»Sądziłbym zaiſte rzeczą nayważnieyſzą naſzey uwagi i obrad na-
»ſzych, ażebyśmy uczynili zaſtanowienie nad tą ſtraſzącą nas iuż zbli-
»ſka nieſzczęśliwością. A z iedney ſtrony uſiłuiąc rozprzeſtrzenić i uła-
»twić handlu naſzego ſpoſoby, do czego godna Xięcia Jmci Poſła War-
»ſzawſkiego gorliwość na dniu wczorayſzym ſwoie otworzyła nam zdanie;
»Z drugiey, ſtarali ſię zapobiedz tak znacznym z Kraiu pieniędzy wy-
»chodom, żądaiąc od Kommiſſyi Skarbu Koronnego zainformowania Izby
»naſzey, iakowe Artykuły Zagranicznych Towarow, wiele wyprowadza-
»ią pieniędzy; to ieſt: o czym w ogolności Delegowanych uwiadomi-
»ła, nam aby to przez ſpecyfikacyą podała. A oddzielaiąc rzeczy pier-
»wſzey potrzeby, iako nieuchronnie nam użyteczne, chciałbym, aby
»tych, ktore zbytkowi ſamemu ſłużą, podnoſząc *Legem Sumptuariam*, wni-
»ście do Panſtw Rzpltey zabronione było, choćby tylko do wymierzonego



»pewnego czasu z aktualney sytuacyi naszey wypadaiącego, a pilna Usta-
»wy tey Exekucya naymocniey zaleconą była.
»Gdy przekonanie moie przeświadcza mię, iż niepodobne iest do-
»chodow publicznych powiększenie, a są wymagaiące Rzeczypospolitey
»potrzeby, pryncypalnie kompletowania Woyska, i postawienia go w sta-
»nie prawdziwey użyteczności; sądziłbym, aby tak sperandy przez Kom-
»missyą Skarbu Koronnego oznaczone, iako Tabella Expens Cywilnych,
»oszczędnieyszym zmnieyszona umiarkowaniem, były funduszem dla tak
»potrzebney Expensy. Spodziewać się należy, iż i na Posłow Zagrani-
»cznych, Gabinet, Tłomaczow, i Expensa Extraordynaryine, nie zawsze
»iak w tym Roku z przyczyny Posła Tureckiego, rownie znaczne będą
»wydatki.

»Niechay zyskane na tych Artykułach z tak wielką trudnością przy-
»chodzące Podatki, użyte będą dla polepszenia Stanu Woyska.
»Składaiący Kommissyą Edukacyiną Mężowie, gdy w prawdziwe-
»go Obywatelstwa umyśle, skuteczne około Edukacyi Młodzieży czynią
»starania, te w następuiących wiekach nie zapomniane nigdy gruntuiąc
»chwały swoiey świadectwa, należy im i od nas winne dziękczynienie.
»A staranna J. K. Mci P. M. Mił: i powoduiąca tę tak pożyteczną Usta-
»wę troskliwość, w Sercach Obywatelskich niewygasłą rozkrzewi wdzię-
»czność.

»Na Przepisie Instrukcyi Woiewodztwa moiego gruntniąc to zda-
»nie, iednomyślnością Kollegow moich popieram.

Gdy skończył mowić Jmć. P. Lubelski; Xże Radziwiłł Poseł Wileński wyraziwszy: iż bywaią podczas interessa prywatne, ktore publicznego zastanowienia się, i względow wyciągaią, przełożył Izbie Sprawę Jmci P. Paca Starosty Wileńskiego, i podał dwą Proiekta do Laski.

W tym zabrał Głos Jmć P. Wiszowaty Poseł Rożański w tych wyrazach:

»Pierwiastkowe ust moich w tey Praw Swiątnicy w zabranym Gło-
»sie wyrazy, lepiey odemnie użytemi być nie mogą, iak na wyznanie
»dla Was JJ. OO. JJ. WW. Kolledzy i Dobrodzieie, powinnego dla każde-
»go z Osob w szczegulności, i dla wszystkich skład Narodu Polskiego
»czyniących w ogolności uwielbienia i szacunku, z przyłączeniem powin-
»nego dla Was dziękczynienia, za przekonanie mnie w oczach Zgroma-
»dzonych Stanow, że ufność moia w sercach Waszych nad zamiar swoie
»znalazła siedlisko, i że w pośrzod zasłużonych tego Narodu Mężow, w
»wybraniu mnie do Kommissaryi Skarbu Koronnego dobrocią serc Wa-
»szych uwieńczony i zaszczycony zostałem. Wdzięczność, ktorąm Wam
»winien za łaskawe Wasze względy, rzeczywiście i skutecznie okaza-
»ne, wyrysuie na umyśle moim wieczystą łask Waszych pamiątkę, że
»miło mi będzie sprawuiąc usługę Publiczną, tę chlubę głośnemi wyzna-
»wać usty, że iestem na tym Urzędzie dziełem i ofiarą dobroczynnych
»serc waszych.

»Od zaczęcia Seymu teraźnieyszego w zaciszonym zostawałem mil-
»czeniu, nie widząc naglących do odkrycia mego zdania okoliczności; te-
»raz gdy zbliżył się czas do stanowienia Prawa w Izbie Naszey, z Propo-
»zycyi od Nayiaśnieyszego Krola podanych wyniknąć maiącego, moie
»nad niemi uwagi, podług własnego przeświadczenia, iako Obywatel swo-
»ią kochaiący Oyczyznę, iako Poseł swego dopełniaiący obowiązku, prze-
»łożyć Prześwietnemu Stanowi przedsięwziąłem.

»Znayduię bowiem na pierwszym wstępie podań J. K. Kci upro-
»iektowane Prawa, wielkiego w Oyczyznie naszey Zamoyskiego, ktore on
»z swemi pomocnikami pracy, na dopełnienie przepisu Prawa przeszło-Sey-



»mowego, i okazanie przysługi Kraiowi, urobił, i ułożył, żeby były do »przyszłego Seymu dla dostatecznego onych rozpoznania odłożone.

»Jeżeli te Prawa Proiektowane są użyteczne dla całego Narodu, lub »nie? ieżeli są stosowane do Stanu i rządu Republikantskiego? ieżeli wzmo»cnienie wolności naszey lub obaliny i upadek oney przynoszą? ieżeli »sprawiedliwość wskrzeszaią, albo onę tłumią? ieżeli rowność Stanu Szla»checkiego utrzymuią, albo ze wszystkim znoszą? ieżeli nakoniec są do »wykonania sposobne, lub wcale trudne i niepodobne? ieżeli z mocą na»daną zgodne, albo one przewyższaiące? myśli moiey rozwodzić nie chcę, »bo nie iest teraz czas; ale mowię: że oddaiąc rozwadze Seymu przyszłe»go ułożenie Prawa tego, potrzeba przeistoczyć Opis przeszło-Seymowe»go Prawa, ktore na Seymie teraźnieyszym napisane, Prawa *Codicis* skro»cenia *Processus* rozpoznać kazało; wszakże iest to w woli i mocy na»szey, i to uczynić nam nie iest zbronno. Ja tylko z mieysca mego »proszę, aby te Proiektowane Prawa były dla roztrząśnienia Obywatelom »naydaley w początku Roku następuiącego rozesłane, z ktoregoby myśl »Obywatelow w czasie przyszłey Instrukcyi dla Posłow od Woiewodztw »okazała się, a obrani na przyszły Seym Posłowie, żeby nie inaczey, iak »tylko podług danych Instrukcyi, pod nieważnością sprawili się, Prawem »teraźnieyszym nayuroczyściey warowane było.

»Co do Prawa Wexlowego: rzeczą iest pewną, że one własność w »odzyskaniu każdego przyśpiesza; ale i to taynym być nie może, w iak »niezliczone wprowadza zamenty; te to Prawo, ktore szerokie pole utwo»rzyło do utraty maiątkow Szlacheckich; te, ktore młodym do zguby »swey własności bitą utorowało drogę; te na reszcie, ktore wszelkiego »oszukania, podstępow i wyłudzenia pierwszym Kraiu naszym iest na»rzędziem; tego więc szkodliwego dla Stanu Szlacheckiego Prawa uchyle»nie, stanie się pożytkiem Rzeczypospolitey, niech one podług swego »pierwszego iestestwa, w samym mieści się handlu i Stanie Kupie»ckim.

»W trzecim rzędzie podań, widzę zabronienie wydawania Kadukow »po wyściu posiadania lat pięciudziesiąt: nie czynię sprzeczki żadney »nad tą zbawienną Propozycyą, ale życzę, aby te szczegulnieysze za»chowane były ostrożności: żeby Prawo natury, podług Opisu dawniey»szych Konstytucyi, aż do osmego Pokolenia, w dochodzeniu własności »swoiey, nie cierpiało gwałtu: aby Dobra Szlacheckie Ziemskie w czasie »dawnieyszych wiekow przez przemoc odięte, zamianą Seymową, a nie »nadaniem od Rzeczypospolitey nie wzmocnione, pod Prawo Krolewszczyzn »przyswoione, na mocy Konstytucyi 1588. = *de Bonis nullo Jure rece»ptis = non obstante quavis praescriptione, etiam* za Kadukami do Stanu »Szlacheckiego dostawały się, i do swoiey wracały Ziemskości.

»Nadchodzi czwarte od Tronu podanie, iak nayużytecznieysze dla »Kraiu, tak w wykonaniu nayzawilsze i naytrudnieysze; powiększenia »Woyska i utrzymania onego; ktokolwiek czuie sławę Narodu, kto prze»nikłym przegląda umysłem szczęśliwość swey Oyczyzny, kto się zasta»nawia nad smutnym doświadczeniem świeżego rozbioru Kraiow Rzeczy»pospolitey, kto weyrzy na moc sąsiaduiących z nami Mocarstw, i na »słabość naszą, kto wystawi nachyloną do upadku i zagubienia Imienia »Polskiego Oyczyznę naszą, kto wspomni na przykry, a wskroś serce »przerażaiący Oddział pod obce panowania Braci Naszych; czyli łatwo »wnieść nie będzie mogł, że nieodbita iest potrzeba powiększenia Woyska, »opatrzenia go przyzwoitym żołdem, uzbroienia w Woyskowe rynsztun»ki; ale z drugiey strony, czyliż tayno iest komu, że Kray nasz zubo»żony, że handel zniszczony, że rolnictwo upadło, że Produkta Kraiowe »znikczemnione, że Podatki nad moc uiszczenia się nałożone, zostawiły »nas w niemożności powiększenia onych, odięły sposob ratowania swo-iego Kraiu; z bogactw, handlu, i zagęszczenia pieniędzy zupełnie Nas »wyzuły, a w ostatnim postawiły niedostatku stopniu.



»Zgadzaiąc wszakże te z sobą przeciwne okoliczności, trzy sposo»by dla powiększenia Woyska i zapłaty onego, bez uciążenia własnego »Kraiu widzę przyzwoite; a nayprzod, ieżeli obrociemy oko na Opactwa »liczne w Polszcze, gdy zechcemy przypomnieć sobie, że pierwiastkowe »Opatow obowiązki były sprawować swoim kosztem zagraniczne w potrze»bach Rzeczypospolitey Poselstwa; gdy następnie powinnością było z mo»cy Prawa ubogich Szlachty dzieciom dawać żywność i ćwiczenie, a dziś »to wszystko iest zaniedbanym i nieuistacza się, i sam tylko tytuł z Do»brami Opatow, bez dopełnienia obowiązkow, pozostał się; toć nie bę»dzie ciężarem żadnym dla Opatow, że połowę swego dochodu, końcem »powiększenia Woyską, do Skarbu Publicznego oddadzą; i owszem miło »(spodziewam się) tym zacnym Obywatelom być powinno, udzielić cząstkę »ku zaratowaniu wspolney Oyczyzny.

»Drugi sposob być znam z koniecznego ratunku Oyczyzny wyni»kły, kiedy w Kraiu naszym Zakonnego w rozlicznych rodzaiach Zgro»madzenia Funduszami opatrzonego, widzę liczną wielość, a Osoby po »tychże Zakonach do uczenia Młodzi Narodowey zdatne (ile pod dozorem »Nayzacnieyszych Osob Kommissyą Edukacyi Narodowey składaiących, »ktore za iey prawidłami iść będą obowiązane) znaleść się mogą; aby te »Klasztory z urządzenia Kommissyi Edukacyi Narodowey uczyły, a za»płaty dotąd na Nauczycielow łożone, aby na powiększenie Woyska by»ły obrocone.

»Na reszcie rozumiem, że dobra Ekonomika, oszczędzenie Skar»bu Publicznego, uchylenie mniey potrzebnych nadgrod, zniesienie szczo»drych Pensyi, i umnieyszenie wydatkow publicznych, stanie się sposo»bem trzecim na utrzymanie i powiększenie Woyska.

»W tym tu właśnie mieyscu sądzę być przyzwoitością, wyrazić »moie zadziwienie nad wielością długow przez Rzeczpospolitą winnych; »niech się każdy umysł duchem uprzedzenia nieuwiedziony zastanowić »raczy, w iakim Kray cały zostaie upadku! doniesiono iest w Izbie zła»czoney, że Rzeczpospolita winna iest ogolnego długu do kilkudziesiąt »Millionow Złł: Polsk: zkąd dwa nieodbite rodzą się wniesienia: albo że »przyidzie ten czas, w ktorym my wszyscy, i cały Narod złożyć tę »Summę będziemy musieli, albo część iakowąś Kraiu od zaboru pozo»stałego obrocić na zaspokoienie żądanych długow. Rozumiałbym zatym »konieczną potrzebę, ziemu nad nami wiszącemu na teraźnieyszym zapo»biedz Seymie, to iest: aby ci, ktorzy swoie do Rzeczypospolitey ro»szczą pretensye, raczyli na to pamiętać, że i oni są Obywatelami; że »ieżeli im Oyczyzna winna długi, niech na to wspomną, że oni po Bo»gu wszystko winni Oyczyźnie, i niech sobie przypiszą winę, czemu »tych zastarzałych i zadawnionych nie upominali się, w czasach prze»szłych dla Kraiu szczęśliwych, długow? nie teraz, kiedy postać Skarbu »Publicznego, samą okazuie nędzę i niedostatek. Z tych pobudek upra»szałbym Prześwietnego Stanu Rycerskiego, aby do Rzeczypospolitey ro»szczone pretensye, kiedy nie uchylone, przynaymniey do czasow po»myślnieyszych z swoią ważnością zawieszone były.

»Jest za co dziękować Nayiaśnieyszemu Panu, że z prawdziwego »do swego Narodu przywiązania, iako iest żywiołem Oycowskiego iego »Serca, Młodź Szlachecką w uformowanym Korpusie Kadetow umieścić, i »one, co należy do ćwiczenia się, własną o swoy Narod troskliwością »utrzymywać, Nauczycielami dobrotliwie opatrzyć, i Skarb swoy Krole»wski na utrzymanie tegoż Korpusu Kadetow z Młodzi Szlacheckiey zło»żonego, łożyć łaskawie raczył. Winna Oyczyzna nasza słodką w ser»cach naszych pamięć, za dobroczynne nad Narodem naszym J. K. Mci »okazane względy; nie można nieprzyznać, żeby taż chęć utrzymywa-nia



»nia Korpusu Kadetow i na teraźnieyszym Seymie widocznie nie okazy-
»wała się, gdy Nayiaśnieyszy Pan żądaiąc sprawiedliwości, po Seymuiącey
»Rzeczypospolitey pragnie, aby Officyerowie, i Nauczyciele tegoż Kor-
»pusu płatni byli. Ja z mego przeświadczenia radbym uiszczonych wi-
»dzieć oczekuiących za swoie usługi w winney im nadgrodzie. Lecz gdy
»Skarb Publiczny nie iest w tym stanie, aby ciż dopełniaiący usługi pu-
»bliczney swoią odebrali należytość, rozumiem; że z wyżey natknię-
»tych sposobow pomnożenia Skarbu, i to mogłoby mieć swoie podsy-
»cenie.

»W porządku swoim widzę zalecenia Nayiaśnieyszego Pana Kom-
»missarzow Kommissyi Edukacyiney. Ja dla tych Mężow sławy nieśmier-
»telney godnych nie wysilam się na pochwały; tylko, że wieczna być
»wdzięczności pamiątka powinna, za ich troskliwą do wydoskonalenia Mło-
»dzi Narodowey w Szkołach Publicznych ćwiczącey się staranność, z oczy-
»wistego mowię przekonania. A cokolwiek ci Przezacni Kommissarze dla
»naywiększego ulepszenia, i pożytku Młodzi Szlacheckiey wnosić i prze-
»kładać będą, spodziewam się, że cały Stan nasz z miłym słuchać, i
»przepisem Prawa wzmocnić będzie raczył, ukontentowaniem.

»Nakoniec, iako Serce J. K. Mci Oycowskie zawsze tchnie duchem
»uszczęśliwienia Oyczyzny, tak zamiar Jego względem porownania Ta-
»belli Dochodow przychodzących od Skarbu Publicznego z Tabellą wy-
»chodow, że być powinien zrownany, nic nadto nie masz sprawiedli-
»wszego; o co i ia z mieysca mego, gdy mam honor upraszać Prześw:
»Stanu Rycerskiego, liczę pomyślną porę oświadczyć Prześw: Stanowi,
»żem w tey mowił czułości, w ktorey każdemu Obywatelowi bez uprze-
»dzenia mowić i myśleć przystoi. Wszakże Zdanie moie poddaiąc pod
»Przesąd twoy Prześw: Stanie Rycerski, słodką moią będzie zawsze ko-
»rzyścią Głos moy z Waszemi dobrze myślącemi spaiać, i zgadzać z
»Zdaniami; A teraz podaię Proiekt względem zaradzenia o Opactwach
»Duchownych oboyga Obrządkow w Polszcze, ostrzegaiąc, aby ieżeli bę-
»dzie przyięty, żeby Opaci, iakiegokolwiek powołania, byli obowiązani
»do oddania połowy Intraty na Woysko; i podaiąc go do Laski, o prze-
»czytanie upraszam.

Po Głosie oddawał Proiekt do czytania; ale liczne iuż z op-
pozycyą, iuż o Głosy odezwy, były na przeszkodzie czytaniu. Aż
Jmć P. Marszałek zaspokoił Izbę tym oświadczeniem: „Zdaie mi
„się, że dzisieysza Sessya na samym nic nieznaczącym krzyku
„skończy się. Wybaczyć proszę moiey szczerości, bo inaczey, pra-
„wdziwie, niewiem iak mam mowić. Może kto rozumie, że krzy-
„kiem i oppozycyą głos sobie wykieruie, a ia mowię: że gdy go-
„dzinę ieszcze to zamieszanie pociągnie, zasolwuię Sessyą.„

Czytał tedy Jmć P. Sekretarz Proiekt Jmci P. Rożańskiego
de tenore sequenti:

„Zaradzenie o Duchownych *ad usus publicos* zdatnych.

»Gdy przez odpadnienie od Państw Rzeczypospolitey części Kra-
»iow iey, Fundusze Duchowne zostały znacznie uszczuplone, a do tego
»do liczby dobrze Urodzonych, zdatnych do Funkcyi Publicznych Kapła-
»now po Katedrach *accessit* ich wiele *ex suppressa Societate*, ktorzy, to
»dla małych dochodow *ex Beneficiis*, to wcale nie będąc niemi opatrzeni
»*sterilescere*, albo Krewnym swoim *oneri* być muszą; są także Kapłani *in*
»*Ritu Græco Romano Unito* dobrze Urodzeni, ktorzy *ex quo* Opactwa do-
»tąd tylko Osobom Zakonnym *conferri* powinny były, bez sposobu życia
»w tym stanie, i zażycia talentow swoich zostaią; My Krol za usilno-
»ścią o to Stanow Zgromadzonych, żebyśmy za porozumieniem się z
»Stolicą Apostolską o tym wszystkim zaradzili, nietylko ustawać nie bę-
»dziemy w przekładaniu tego Stolicy Apostolskiey, żeby Opactwa mogą-

ce



„ce ieszcze poyść *in Commendas*, *præcedente Exdivisione pro*
„*Mensa Commendatarii & Claustralis in utilitatem Cleri Sæcula-*
„*ris commendari* mogły. Ale też i Probostwa *per Regula-*
„*res* dotąd posiadane, i Exdywizyą Prowentow *pro Mona-*
„*chis & Commendatario Præposito* znieść mogące; iako też
„aby Opactwa *Ritûs Græci Romano Uniti* Kapłanom Swie-
„ckim *ejusdem Ritûs in Commendam* przez Nas Krola *confe-*
„*rantur*, starać się o to obowiązuiemy, i na przyszłym da
„Bog Seymie Ordynaryinym o tym zaradzeniu Stanom
„Zgromadzonym doniesiemy. Z ktorych Opactw i wszy-
„stkich generalnie w Polszcze i w W. X. Lit: *utriusque Ri-*
„*tûs*, aby Wielebni Opaci połowę Intraty na powiększe-
„nie Woyska do Skarbu Rzeczypospolitey płacili, mieć
„chcemy.

Przeczytany Proiekt tyle znaydował approbacyi, ile po-
czątkowo przeciw czytaniu iego dało się słyszeć oppo-
zycyi.

Jmć Pan Slaski Poseł Krakowski wziął sobie za oka-
zyą do zabrania Głosu Proiekt od Xięcia Posła Warsza-
wskiego na Sessyi poprzedzaiącey podany, do ktorego się
przymawiaiąc wniosł: aby do Posła Wiedeńskiego była tak-
że Nota podana, iako wspolnego Rzeczypospolitey Gwa-
ranta.

Po Jmci Panu Krakowskim, gdy coraz usilniey to Gło-
sow, to Proiektow domagano się; Jmć P. Marszałek oświad-
czył: „W mocy iest to twoiey, Przezacny Stanie Rycer-
„ski, Prawa pisać, i tych swobod sobie dozwalać, ktore
„zaszczyconym wolnością zdaią się być nayprzyzwoitsze.
„Ja iednak maiąc na celu dobro publiczne, wyznać mo-
„gę: iż Głosow zabieranie na nic dobrego nam się nie
„przyda. Proszę więc zgodzić się iednomyślnie na to,
„żeby iuż więcey Głosy zabierane nie były, ale cały czas
„przetrząsaniu i Decyzyi Proiektow poświęcić.„

Tak zbawienne przełożenie znalazło powszechną Izby
approbacyą. Daley więc Jmć Pan Marszałek oświadczył:
„Nic nowego nie powiem, chyba to iedno, iż do nicze-
„go nie przystąpię, poki na Propozycye od Tronu wczo-
„ray podane Rezolucyi nie będzie.„

 Czy-



Czytał zatym Jmć Pan Sekretarz pierwszą Propozycyą, z wymienieniem przypisanego Ręką Nayiaśnieyszego Pana przydatku, iak następuie:

„Kaduki.

„Lubo dawnieysze Prawa szersze daleko szafowanie „Kadukow w ręku naszych zostawowały, i nawet do roz„dawania na nie Przywileiow Nas obowiązywały, iednak „My przekładaiąc nad inne względy spokoyność Obywa„telow, z własnego pochopu proponowaliśmy na tera„źnieyszym Seymie od Tronu, i teraz za zgodą wszech „Stanow postanawiamy, i za Prawo mieć chcemy, aby „każda Possessya ruchoma i nieruchoma, Duchowna i „Swiecka, *Prawu Kaduku podlegać mogąca*, od pięciudzie„siąt lat prawnie nie zakwestyonowana, iuż ani Przywile„iem Naszym, ani Juryzdycznym Processem wzruszana „być nie mogła, to iednak waruiąc, ażeby Przywileie „Nasze do dnia dzisieyszego na Kaduki wyszłe, zupełny „swoy wigor, podług Praw dawnieyszych, zachowały. „A zaś kiedy się trafi, że Polski Obywatel *cujuscunque* „*conditionis* odumrze Maiątek swoy bez Sukcessorow w „osmym gradusie, takowa puścizna podawnemu w szafun„ku Naszym zostawać ma. A co do Cudzoziemcow, po„twierdzamy *in toto* Prawo 1768. o Kadukach.

Gdy do tey Propozycyi dopraszali się Jchmć Panowie Posłowie o Głosy, zabrał Głos Jmć Pan Marszałek w tey osnowie: „W istocie samey J. K. Mość Pan Nasz „Miłościwy pokazuie, iak kocha i szacuie Narod, kiedy „z ostatniego Łask swoich wyzuwa się dla niego szafun„ku. Oddaiąc mi ten Proiekt Nayiaśnieyszy Pan oświad„czył: iż chętnie *unanimitatem* nań przyimie; poprawa „zaś gdyby miała być iaka czyniona, woli żeby nie był „przyięty.„

Odezwał się Jmć Pan Zeleński Poseł Krakowski: żeby ten Proiekt *in deliberatione* został do iutra. Jmć Pan Marszałek odpowiedział: iż iutro iuż nie będzie ten Proiekt u Laski; ale dla dogodzenia żądaniom niektorych Jchmciow Panow Posłow ieszcze raz uczyni referencyą do Nayiaśnieyszego Pana, czy Jego Krolewska Mość sklo-

nić



nić się raczy do uczynienia iakowey odmiany. Jako ta rzecz cale zawisła od woli Pańskiey; przez racyą, iż ustąpienie z Prerogatyw Maiestatycznych, iest szczegulnym naywyższey dobroci Pańskiey darem; zatym nie w mocy biorącego, ale w mocy daiącego dobrowolnie, iest przepisywać granice uczynności.

Po krotkim czasie zabrawszy Głos Jmć Pan Marszałek wyraził: „Nie mogłem przystąpić do czynienia iakichkolwiek przyda„tkow, pokim się nie odwołał do tey Ręki, ktora mi ten Proiekt „podać raczyła. Jego Krolewska Mość Pan Moy Miłościwy „przekonywaiąc iak nayżywiey Narod o dobroci Serca swego Oycow„skiego, skłania się do żądania niektorych Jchmciow Panow Po„słow przez uczynienie przydatku. Będzie ten przydatek czytany; „ia z moiey strony upraszam, Prześwietny Stanie Rycerski, aby ten „cały Proiekt iuż więcey oppozycyami nie był trudniony.„

Czytał tedy Jmć Pan Sekretarz Warunek o Kadukach z przydatkami Nayiaśnieyszego Pana:

„Kaduki.

»Lubo dawnieyſze Prawa, ſzerſze daleko ſzafowanie Kadukow w »ręku Naſzych zoſtawowały, i nawet do rozdawania na nie Przywile»iow Nas obowiązywały, iednak My przekładaiąc nad inne względy »ſpokoyność Obywatelow, z właſnego pochopu proponowaliśmy na te»raźnieyſzym Seymie od Tronu, i teraz za zgodą wſzech Stanow po»ſtanawiamy, i za Prawo mieć chcemy, aby każda Poſſeſſya ruchoma »i nieruchoma, Duchowna i Swiecka *Prawu Kaduku podlegać mogąca*, od »pięciudzieſiąt Lat prawnie nie zakweſtyonowana, iuż ani Przywileiem »Naſzym, ani Juryzdycznym Proceſſem wzruſzana być nie mogła; to »iednak waruiąc, ażeby Przywileie Naſze do dnia dziſieyſzego na Ka»duki wyſzłe, *po przyzwoitym wprzod in foro competenti rozſądzeniu*, zu»pełny ſwoy wigor, podług Praw dawnieyſzych zachowały. A zaś kie»dy ſię trafi, że Polſki Obywatel, *cujuſcunquè conditionis*, odumrze maią»tek ſwoy bez Sukceſſorow w oſmym graduſie, takowa puścizna poda»wnemu w ſzafunku Naſzym zoſtawać ma. A co do Cudzoziemcow, po»twierdzamy *in toto* Prawo 1768. o Kadukach.

Proiekt ten wraz iednomyślnie od całey Izby przyięty.

Zaczym wyraził Jmć Pan Marszałek: „Po podpisaniu Propozy„cyi o Kadukach, mam honor donieść Prześwietnemu Stanowi Ry„cerskiemu: że Proiekt Jmci Pana Zienkowicza Kasztelana Smoleń„skiego dziś podany, rożni się od pierwszego, z przyczyny zaszłych „odmian za zezwoleniem Stron Interessowanych; więc będzie czy„tany.„

Czytał go Jmć Pan Sekretarz w tey osnowie:

„Uwolnienie od Dekretu W. Zienkowicza Kasztelana Smoleń„skiego i innych.

»Gdy Trybunał Głowny W. X. Lit. 1777. Roku, rozſądzaiąc Spra»wę przed ſiebie wprowadzoną z W. Andrzeiem Zienkowiczem Kaſzte»lanem Smoleńſkim iako Marſzałkiem, tudzież UU. Garwaſkim Lidzkim, »Michniewiczem Kowieńſkim, Daneyko Nowogrodzkim, i Brodoſkim Sło»nimſkim, w Roku 1769. Deputatami, iednych oſądził, drugich do Sta»now Rzpltey odeſłał; My Krol wrodzoną Nam prowadzeni ſprawiedli»wością, deklaruiemy: iż wyroki Trybunału W. X. Lit. w 1777. Roku »ſławie i honorowi W. Andrzeia Zienkowicza Kaſztelana Smoleńſkiego, »tudzież UU. Garwaſkiego, Michniewicza, Daneyki, i Brodoſkiego ſzko»dzic nie mogą i nie maią, a razem tegoż W. Andrzeią Zienkowicza Ka»ſztelana Smoleńſkiego, UU. Garwaſkiego, Michniewicza i Daneykę od »odpowiedzi przed Nami i Stanami Rzpltey, a Ur. Brodoſkiego Skarbni-

ka

»ka Słonimſkiego od ſiedzenia Wieży *in fundo*, tymże Dekretem 1777.
»Roku wſkazaney, uwalniamy. Oraz wydawania Dekretu i Widymuſow
»do Oſob wyżey wyrażonych Stoſuiącego ſię, *ſub pænis contra Trans-*
»*greſſores Legum præſcriptis*, zakazuiemy; nakoniec aby naymnieyſzego z
»tegoż Dekretu wynikaiącego pomienionemu W. Zienkowiczowi i iego
»Naſtępcom zarzutu, iako co do Kategoryi Jego lezyi zatartego, nikt od-
»tąd nie ważył ſię czynić, i tym prześladować, *ſub pæna peculatûs*, mieć
»chcemy.

Miał ten Proiekt Oppozycyą od Jmci Pana Hryniewickiego Posła Bielskiego wnoszącego: że między traktuiącemi się teraz materyami mieysca mieć nie powinien. Ale po przychyleniu się Jmci Pana Bielskiego do większości zdań żądaiących pomienionego Proiektu, był przyięty i podpisany.

Znowu zabrał Głos Jmć Pan Marszałek: „Zdaie się być słu-
„sznym żądaniem J. K. Mci P. N. Mił: aby ieden Proiekt przycho-
„dzący do deliberacyi, był approbowany: a ten iest o Konsensach
„na Krolewszczyzny, oddaię go tedy do czytania.„

Czytał go Jmć P. Sekretarz:

„Konsensa.

»Za Powszechną Stanow Seymuiących zgodą, Konsensow *ad ce-*
»*dendum* Starostw czyli Krolewszczyzn za Przywileiami possydowanych
»dwadzieścia pięć, bądź w Koronie, bądź w Xięstwie Litewskim wydamy.
»A gdyby zaś na ktore z tych Krolewszczyzn czyli Starostw były nadane
»*Jura Empbiteutica*, nie pierwey takowe Konsensa podpisane przez Nas
»zostaną, aż dopoki otrzymuiący u Nas Krola Konsens, *cum Poſſeſſore*
»*Empbiteutico* nie ugodzi się.

Po przeczytaniu rożne dały się słyszeć oppozycye. Między innemi Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński dopominał się wymazania tego Terminu: *Emphiteuses* mieniąc: iż w Instrukcyi ma, dopraszać się zkassowania Praw Emfiteutycznych. Dla tego Proiekt w deliberacyą poszedł.

Przystąpił potym Jmć P. Sekretarz do czytania Proiektu Jchmć PP. Walewskich w tym ułożeniu:

„Przyspieszenie Sprawiedliwości.

»Długim czasu przeciągiem oczekiwaną UU. Walewskich z Sukces-
»sorami Herburtowskiemi, względem wyposażenia niegdy Ur: Zofii Kosso-
»wski UU. Walewskich Antecessorki Prawem natury należącego, przybliża-
»iąc rozprawę, gdy dotąd swego dla wielości Osob w ten Interes wcho-
»dzących doyść nie mogła skutku. Przeto za powszechną Stanow Zgroma-
»dzonych zgodą, i za prożbą UU. Posłow Sprawę tę między Stronami do
»Trybunału Koronnego Lubelskiego odsyłamy, ktory nie dozwalaiąc dłuż-
»szey zwłoki, *i nieuważaiąc na żadne nieſtawienie ſię zapozwanych*, *ante*
»*omnes cauſas* z Regestru Expulsowego tę Sprawę osądzi, *a judicatum ia-*
»*kie naſtąpi, za Prawo wieczne mieć chcemy.*

Gdy nieiakie na ten Proiekt oppozycye zaszły, wzięty był do poprawy. A tym czasem uwiadomiony Jmć P. Marszałek od Jchmć PP. Pisarza i Referendarza Litewskich o iednomyślności Izby Senatorskiey na Kwity i ostrzeżenia dla Kommissyi Skarbu Lit: nie omieszkał wraz toż donieść Izbie.

Wkrotce potym oznaymiwszy Jmć P. Marszałek: iż Proiekt Jchmć PP. Walewskich z temi, ktorzy mu stawali na zawadzie, iest zgodzony i poprawiony, dał go do czytania Jmci P. Sekretarzowi *de tenore sequenti:*

Przy-



„Przyśpieszenie Sprawiedliwości.

»Długim czasu przeciągiem oczekiwaną UU. Walewskich z Sukces-
»sorami Herburtowskiemi, względem wyposażenia niegdy Ur: Zofii Kosso-
»wski UU. Walewskich Antecessorki Prawem natury należącego, przybli-
»żaiąc rozprawę, gdy dotąd swego, dla wielości Osob w ten interes wcho-
»dzących doyść nie mogła skutku. Przeto za Powszechną Stanow Zgro-
»madzonych zgodą, i za prożbą UU. Posłow Sprawę tę między Stronami
»do Trybunału Koronnego Lubelskiego odsyłamy, ktory nie dozwalaiąc
»dłuższey zwłoki, *ante omnes cauſas* z Regestru Expulsowego tę Sprawę
»osądzi finalnie.

Po przeczytaniu zyskał powszechną approbacyą.

Tu Jmć P. Marszałek zalecił Izbie Proiekt Nadgrody Sukcessorom Załuskich sprawiedliwie należytey; ale Jchmć PP. Posłowie Prowincyi Litewskiey dopominali się czytania Proiektu Xięcia Radziwiłła, z przyczyny: iż kilka iuż doszło Proiektow Koronnych, a z Litwy ieszcze żaden.

Zabrał więc Głos Jmć P. Marszałek Seymowy: „Czuię słu-
„szną Prześwietnego Stanu Rycerskiego dotkliwość i boiaźń, żeby
„prewalencyi między Prowincyami nie było; ale też znam moię
„powinność, znam Prawo 1768. o Proiektach. Mamy w Prawie to
„wyraźne Obostrzenie: iż Proiekta, ktore do Laski przychodzą,
„wprzod od Marszałka z Delegowanemi do Konstytucyi czytane,
„i przetrząsane, a dopiero Izbie podawane być maią. Odebrałem
„prawda wiele Litewskich Proiektow, ale w takim tumulcie nie
„mogę mieć sposobności przetrząsać ie z moiemi Kollegami.
„Niechże więc do iutra one odłożone zostaną, a Proiekta od trzech
„dni w deliberacyi będące dziś uskutecznić należy.

Jmć P. Ośniałowski Poseł Dobrzyński wniosł: żeby prywatnych Proiektow nie dopuszczać, poki publiczne nie udecyduią się.

Po ostrzeżeniu Jmci P. Dobrzyńskiego mowił Jmć P. Marsza-
łek: „Chciałbym ochronić dzisieyszey Sessyi, aby żadna iuż wię-
„cey materya traktowana nie była, ażebym do czytania z Delego-
„wanemi Proiektow miał czas wolnieyszy; lecz ponieważ Proiekt
„Sukcessorow Załuskich z Recessu Seymu przeszłego iuż od kilku
„dni w deliberacyi zostaie; więc go dziś trzeba udecydować.
„Prawda, że pierwszy podany zawierałby *materiam Statûs*; ale
„iest drugi Jmci P. Lubelskiego: otoż ten aby był czytany i udecy-
„dowany, z mieysca mego dopraszam się.„

Czytał Proiekt Jmci P. Lubelskiego Jmć P. Sekretarz Seymowy.

Ale gdy iednomyślności nań nie było, wniosł Jmć P. Marszałek:
„Nim nastąpi zupełne porozumienie względem Proiektu od Suk-
„cessorow Załuskich; nie zdaie mi się tego czasu prożno trawić.
„Jest Proiekt Jmci P. Potockiego Posła Mielnickiego w delibera-
„cyi; więc tym czasem może się czytać i udecydować.„

W tym mieyscu Jmć P. Potocki Starosta Szczerzecki Poseł Mielnicki rzecz uczynił w te słowa:

»Nie było myślą moią wycieńczonego skracać bynaymniey Obra-
»dom czasu, i z tey to przyczyny ieden tylko Głos moy w tey Praw
»Swiątnicy dotąd był słyszanym. Pociągniony do tłomaczenia się z ce-
»low, acz iasnych, czystych, i podeyrzeniu żadnemu podlegać nie po-
»winnych, Proiektu względem Zagranicznych Poselstw na dniu wczoray-
»szym do deliberacyi podanego: z tym ukontentowania uczuciem, ktore
»sprawiać Sercu Obywatelskiemu zezwalaiące zgodnie zwykły okrzyki, mam
»powinność rozwiązania zastanawiaiących i trudniących Xcia Jmci Ponin-
»skiego, godnego Posła Poznańskiego Uwag.

Kkk

Ze



„Ze w Proiekcie dopiero wspomnionym, przeciwność ani osobi-
„stość żadna mieysca nie ma; dosyć iest na przeświadczenie każdego, iż
„procz obowiązkow Poselskich, Praw całości postrzegania, Instrukcya
„Mielnickiey Ziemi ieszcze w Izbie Senatorskiey, co do Punktu tego, prze-
„zemnie czytana, Ostrzeżenie, o ktore tu idzie, zawiera. Nad to taż
„Instrukcya uczy, co w pierwszym iuż wspomniałem Głosie, że iak nie
„było wolą pozostałych w domach Braci, ani władzą wysłanych na Seym
„1775. Posłow, Rozdawnictwa J. K. Mci Panu Mił: odeymować, tak iest
„zleceniem Woiewodztwa mego, ażeby na tym Seymie powrocone Nayia-
„śnieyszemu Panu zostało. Nie ściśnienia przeto Władzy Krolewskiey,
„ani utwierdzenia nawet Konfederackiego Seymu Roku 1775. Czynności
„celem Proiekt moy iest podany, gdy owszem cokolwiek Seym ow Pa-
„ktom Konwencyinym, i innym Kardynalnym Prawom uwłoczył, dopo-
„mnieć się, aby do karbow powroconym było, moim iest zamiarem.

„Nie szerzę się z dalszym tłomaczeniem; bo wolnym od tego znam
„Posła każdego; bo wyręczył mię w tey mierze dostatecznie szacowny
„Brat i Kollega moy Jmć Pan Lubelski, z łaskawego Prześw: Stanow wy-
„boru, następuiącey Rady Marszałek. Ufam, iż na Sessyi wczorayszey
„otworzone iego względem Poselstw Zagranicznych Zdanie, tak usprawie-
„dliwiać zaczyna podchlebne Serc Obywatelskich ku niemu skłonienie, iak
„mnie przekonywa, że przez usług swoich Oyczyznie i Krolom, zdolność
„pomnoży Imieniowi memu z nieposzlakowaney nigdy dla oboyga wier-
„ności chluby.

„Przestaię na tym: iż moim było obowiązkiem i miłą czynnością,
„podać do Laski Proiekt, iaki na dniu wczorayszym był czytany; do
„przezorności, woli, i władzy Izby Prawodawczey należy odmienić co,
„przydać, albo poprawić.

Na Głos Jmci P. Mielnickiego odpowiadał Xże Kalixt Poniński Poseł Poznański, tłomacząc się z powodow, ktore go determinowały do podania odmiennego w tey mierze Proiektu.

Czytane zatym obydwa Proiekta. A po dobrowolnym Xięcia Posła Poznańskiego od swego odstąpieniu, Proiekt Jmci P. Mielnickiego *unanimitate* przyięty.

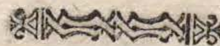
Tu maiąc sobie przez Jchmciow PP. Sekretarza i Referendarza Litewskich Jmć P. Marszałek doniesionym: że na Proiekt o Kadukach iednomyślność w Izbie Senatorskiey zaszła, oznaymiwszy o tym Stanowi Rycerskiemu, gdy się dopominano czytania innych Proiektow, powiedział: że porządek rzeczy mieć chce, ażeby do decyzyi pośledniezyszych nie przystępować, poki pierwsze rezolwowane nie będą; i że więcey 120. Proiektow u Laski zależało, a czas zapewne nie wystarczy do ułatwienia wszystkich: owoż żeby zadość Prawu uczynić w przeyrzeniu wszystkich z Deputowanemi, aby te przed innemi miały mieysce, ktore więcey publiczne dobro dotykaią, solwuię Sessyą na dzień iutrzeyszy.

Dnia Tegoż

SESSYA

W JZBIE SENATORSKIEY.

Za przyiściem J. K. Mci do Izby Senatorskiey, Xże Marszałek W. Kor: uwiadomił o przysłanym Proiekcie będącym *in deliberatione* Kwitu dla Kommissyi Skarbu Lit: o ktorego czytanie prosił.



Czytał więc Jmć P. Sekretarz W. Litewski.

Po przeczytaniu, Xże Marszałek W. Kor: oświadczywszy: iż ten Proiekt Kwitu dla Skarbu Lit: iest zgodzony w Izbie Poselskiey *unanimitate*; i w Senacie zaszła *unanimitas*.

Podobnież oświadczył Xże Marszałek W. Kor: o Proiekcie ostrzeżenia Kadencyi dla Skarbu W. X. Lit: Po ktorego przeczytaniu doniosłszy: że *unanimitate* przyięty w Izbie Poselskiey, i Izba Senatorska zgodziła się nań iednomyślnie.

Co gdy nastąpiło; Xże Podskarbi W. Kor: zabrał Głos, obstaiąc: aby Proiekta szły na deliberacyą, nawet i w partykularnych Interessach; gdyż Prawo nie byłoby Prawem, skoroby się tworzyło nie sposobem w Prawie przepisanym.

Po Xięciu Podskarbim W. Kor: Mowił Jmć Pan Szydłowski Kasztelan Zarnowski do Proiektu o Kadukach: Ze byłoby z pokrzywdzeniem Stanu Szlacheckiego, gdyby od Duchownych Dobra nieprawnie posiadane, odzyskiwać się nie mogły; i oświadczył, że dla tey przyczyny na Proiekt nię zezwoli, poki w nim odmiana uczyniona nie będzie.

Tu był Proiekt o Kadukach czytany.

A gdy Jmć P. Kasztelan Zarnowski odstąpił początkowey kontradykcyi; Xże Sułkowski Woiewoda Gnieźnieński miał rzecz w tey treści: że cały Narod winien iest Nayiaśnieyszemu Panu dług naywyższey wdzięczności za to, iż troskliwym staraniem J. K. Mci doczekał się wolnego, tak od dawnych czasow żądanego, i tak pomyślnie odprawuiącego się Seymu. Ze iednak ten Seym Prawo 1768. powinien mieć za nieprzestępną Regułę, i że mu się zadość nie dzieie; czytał pomienione Prawo, i dopominał się, aby w iednymże czasie, iedneyże godziny, każdy Proiekt podług tegoż Prawa był czytany w Izbie Poselskiey i Senatorskiey, i żeby Jmć P. Marszałek Seymowy pierwey się Stanu Rycerskiego nie badał o iednomyślność, ani Propozycyi *ad Turnum* dawał, poki poprzedniczo Izba Senatorska uczynioney sobie kommunikacyi mieć nie będzie. Na tym fundamencie, że rzeczony Proiekt poźniey, iak należało, do decyzyi Senatu przychodził, nie pozwalał na niego.

Po Xięciu Woiewodzie Gnieźnieńskim zabrał Głos Jmć Pan Rogaliński Woiewoda Inflantski, w ktorym wyraziwszy, że gdy Nayiaśn: Pan ostatnią pozostałą sobie w ścieśnionym Rozdawnictwie Prerogatywę dla dobra i spokoyności publiczney chce mieć określoną; spodziewać się nie może, ażeby było myślą Xięcia Woiewody Gnieźnieńskiego, sprzeciwiać się dopiero przeczytanemu Proiektowi, raczey wnosi sobie, że oppozycya iego szczegulnie się zasadza na tym fundamencie: iż porządek Seymowania, czyli kommunikowanie, do roztrząsania wraz z Izbą Poselską każdego Proiektu, nie iest zachowane.

Odezwał się na to Xże Woiewoda Gnieźnieński: „Gdy z godnych ust Jmci P. Woiewody Inflantskiego słyszę, że Nayiaśnieyszy Pan czyni ofiarę resztuiących sobie Prerogatyw przez ścieśnienie szafunku dla dobra Oyczyzny, zezwalam na Proiekt pod trzemą „Kondycyami.

1mo. Aby się nie tykać żadney materyi *Status*.

2*do*. Aby Izba Senatorska wysłała do Poselskiey, żeby tá kommunikowała Senatowi wszystkie Proiekta, żeby Starsi Bracia w iednymże czasie z Posłami mogli roztrząsać, przymawiać się, i decydować wszelkie okoliczności w tychże Proiektach zawarte.

3*tio*. Aby Poselska Izba uwiadomiła, czy się iuż skończyły materye Ekonomiczne.

Xże Podskarbi W. Kor: łączył swoie zdanie z Xciem Woiewodą Gnieźnieńskim; i to dodał, że poty na ten Proiekt nie pozwoli, pokąd pierwey nie będą uskutkowane kondycye podane przez Xcia Woiewodę Gnieźnieńskiego.

Zbliżywszy się tedy Ministerium do Tronu; oświadczył Jmć X. Kanclerz W. Kor: że Nayiaśnieyszy Pan rad iest widzieć czułych Prawa Strożow w gorliwych porządku Seymowania obrońcach Godnych Senatorach i Ministrach; i że Ministerium uczyni referencyą do Jmci P. Marszałka Seymowego, ażeby dogadzaiąc żądaniu Senatu, kommunikował wszelkich Proiektow do deliberacyi przychodzących. Ktory, że dotąd w żadnym punkcie Prawa nie przestąpił, ufać można, że go i w tey mierze łamać nie będzie.

Zostawszy tym sposobem ułatwione spory, przystąpił Xiąże Marszałek W. Kor: do ogłoszenia *unanimitatis* na tyle razy wzmiankowany Proiekt o Kadukach.

Doniosł potym Xże Marszałek W. Kor: o odeszłych iednomyślnością w Izbie Poselskiey Proiektach; *iednym* pod tytułem: Przyśpieszenie Sprawiedliwości; *drugim*: Jmci P. Zienkowicza Kasztelana Smoleńskiego; ktore będąc przeczytane, nie miały żadney w w Senacie przeciw sobie oppozycyi.

Daley Xże Marszałek W. Kor: oznaymił: że Proiekt pod tytułem: Ostrzeżenie względem Departamentu Cudzoziemskiego, *unanimitate* w Izbie Poselskiey przyięty.

Czytany zatym ten Proiekt przez Jmci P. Sekretarza W. Lit.

Po przeczytaniu zabrał Głos Xże Woiewoda Gnieźnieński, w ktorym wyraził: że wolno było Izbie Poselskiey dać na Proiekt Rezolucyą, iaka się podobała; ale i on ma Prawo po sobie, że mogł podać swoy. A że ten iest nie taki, iak podał, więc na niego nie pozwala.

Na takowe wniesienie Xże Marszałek W. Kor: otworzył zdanie swoie: gdy zgody nie masz; więc trzeba przystąpić *ad Turnum*

Lecz Xże Woiewoda Gnieźnieński odezwawszy się powtornie, tamował *Turnum* mieniąc: że ten Proiekt zawiera w sobie *materiam unanimitatis*.

Nie dość było na przywiedzionych dopiero Kontrowersyach; zabrał trzeci raz Głos Xiąże Woiewoda Gnieźnieński, twierdząc: że materya Proiektu tyczy się Paktow Konwentow, i z tego powodu odwoływał się daley.

Rzekł na to Xiąże Biskup Płocki: „Słyszane tu było czytanie „Paktow Konwentow, na ten koniec, aby ieżeli kto uyrzy iako„we wykroczenie, mogł się domowić; a że nikt z Seymuiących „nie odezwał się w czasie, ktory Prawo do przymowienia się ozna„czyło, to samo iest iasnym dowodem, że w niczym *Pacta Conventa* „przez J. K. Mość nie są naruszone. Y że chcący rzetelnie mowić, „trzeba przyznać, że tylko za pretext są wzięte do czynienia oppozy-

„pozycyi; albo raczey iedno tu znaczy powiedzieć: że *Pacta Conventa* są naruszone, co powiedzieć: że mi się Proiekt nie po„dobał."

Jmć Pan zaś Kasztelan Zarnowski przymowił się: „Ze skoro „Xiąże Woiewoda Gnieźnieński mieni być Proiekt do decyzyi przy„chodzący za materyą *Status*; za coż sam Xiąże Jmć, podług wła„snego wyznania, tę materyą ieszcze przed rozłączeniem Izb wznie„cił? za co Proiekt swoy w teyże materyi podał? przystałożby na „znakomite Obywatelstwem i Dostoynością sentymenta, iednęż ma„teryą, gdy Proiekt Xięcia Woiewody nie iest przyięty, twier„dzić za materyą *Status*? a gdyby Proiekt Xiążęcy utrzymał się, „nie zastanawiać się nad tym, że to iest materya *Status*.

W dwu-godzinną po przywiedzionych Głosach Izba Senatorska wpadła bez-czynność. Xże Woiewoda Gnieźnieński utrzymuiąc początkowe swe wniesienie: że to iest materya *Status*, Prawami Kardynalnemi ubespieczona, iednomyślnością tylko decydować się mogąca, iednostaynie tamował *Turnum*.

Jchmć PP. Posłowie nie widząc potrzeby dogodzenia żądaniu Xięcia Woiewody Giezn: ażeby w iednymże czasie o iedneyże godzinie (iak się dopominał, względem zachowania porządku w decydowaniu Proiektow) w podobney zostawali inakcyi, roziechali się. Jchmć PP. Senatorowie oczekiwali tęskliwie końca, albo oppozycyi, albo Sessyi; aż Nayiaśnieyszy Pan po dwu-godzinnym bez-czynnym na Tronie siedzeniu rozkazał solwować Sessyą na dzień iutrzeyszy.

SESSYA XXIX.

Dnia 6. Listopada.

W IZBIE POSELSKIEY.

ZAgaił Jmć P. Marszałek zagrzewaiąc Stan Rycerski do naypożytecznieyszego ostatnich Seymu momentow użycia: oraz dopraszał się, aby bez zabierania Głosow przystąpić do decyzyi Proiektow w wielkiey liczbie znayduiących się u Laski.

Czytany był następuiący Proiekt od Tronu:

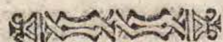
„Indygenaty i Nobilitacye.

»Gdy Nam Zgromadzone Seymuiące Stany powierzaią *facultatem* »przypuszczenia niektorych Osob do Indygenatu i Szlachectwa Polskiego, »My Krol takową poufałość wdzięcznie przyimuiąc, Stany Zgromadzone »upewniamy: iż tey wolności nie inaczey, tylko według Opisu Konsty»tucyi 1775. i tylko dla Osob dziesięciu *ad Indigenatum*, a tyleż do No»bilitacyi, w czasie między teraźnieyszym, a przyszłym Seymem *Diplo»matibus Regiis* zaszczycaiąc, zażyiemy.

Po przeczytaniu tego Proiektu, ktory poszedł w deliberacyą, wszczął się nacisk prozb o podobne czytanie szczegulnych Proiektow, ktorych tyle u Laski zaległo, ile ubiegano się uprzedzić ieden drugiego, w promocyi każdy swego.

Na to Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński oświadczył: „Kiedy na „prywatnych interessach czas się będzie dłużey wycieńczał, daię „słowo, iż takowym Obradom *Activitatem* tamować będę. Użyię

Głosu



„Głosu wolnego do Protestacyi; ale ręczę, iż nie będzie to Głos „Poselski, lecz ryk naystrasznieyszy tylu Braci w sprawiedliwych „swych interessach zkrzywdzonych.

Ostrzeżeniem Jmci P. Wołyńskiego odstręczeni Jchmć PP. Posłowie od popierania osobistych Proiektow, dopraszali się czytania Proiektu Xięcia Posła Warszawskiego.

Czytany więc ten Proiekt, i iednomyślnością przyięty z poczynionemi odmianami, iak następuie:

„Rozkaz podania Noty: iedney do Ręzydenta Pruskiego, a „drugiey do Posła W. Rossyiskiego.

»Uciski, ktore ponosi handel Polski na Wiśle od Rządu Pruskiego, »tudzież to wszystko, co się dzieie na Pograniczu Kraiow Krola Jmci Pru»skiego przeciwnie Traktatowi 18. *Martii* 1775. są Nam powodem wraz »z Stanami Seymuiącey Rzeczypospolitey rozkazania *Pieczętarzom Oboyga »Narodow*, podania Noty Jmci Panu Blanchot Rezydentowi Pruskiemu; »w ktorey Imieniem Naszym i całey Seymuiącey Rzeczypospolitey, wy»rażone być ma przypomnienie tych wszystkich Not, ktore dwie przeszłe »Rady Nieustaiące z chwalebną pilnością, i dokładnością tylekroć poda»wały w teyże materyi; tudzież ponowienie uroczyste tychże dawniey»szych przekładań, z domaganiem się iak nayusilnieyszym, pomyślniey»szego, niż dotąd, skutku onych: *a ieżeliby wczasie Seymu pomienieni Pie»czętarze uskutkować nie mieli, Radzie Nieustaiącey przez Departament »Cudzoziemskich Interessow dopełnić to dzieło zalecamy*, i z tym doda»tkiem, ażeby w teyże Nocie uwiadomionym był Jmć Pan Rezydent Pru»ski, iż ma rozkaz tenże Departament Spraw Cudzoziemskich, kommuni»kować teyże Noty Jmci Panu Posłowi W. Rossyiskiemu z Rekwirowaniem »medyacyi Dworu Jego ku skutkowi teyże Noty.

»Jakoż oraz rozkazuiemy wraz z Stanami Seymuiącey Rzeczypo»spolitey temuż Departamentowi Spraw Cudzoziemskich, aby *incessanter* »drugą Notę podał Departament Cudzoziemski Jmci Panu Posłowi W. Ros»syiskiemu, przez ktorą rekwirowany będzie Dwor Rossyiski o Wdanie me»dyacyi swoiey, dla uskutkowania domagań Naszych *względem handlu* u »Dworu Berlińskiego, i na ten koniec kommunikowana być ma Jmci Pa»nu Posłowi Rossyiskiego Nota Jmci Panu Rezydentowi Pruskiemu podana.

Zabrał potym Głos Jmć P. De Raez Sędzia i Poseł Trocki; w ktorym przełożywszy potrzebę ustanowienia nowego Regestru w Prowincyi W. X. Lit: do sądzenia Spraw o Kaduki, z przyczyny nastąpionego uchylenia Rezolucyi Rady w odesłaniu Sprawy tego gatunku do Regestru *Remissarum*; podał do tego Proiekt.

Wnosili inni Jchmć PP. Posłowie: aby wprzod dawnieysze Proiekta były przeczytane. Jmć P. De Raez tamował. Chciał Jmć P. Marszałek dla uspokoienia Izby Głos zabrać; ale i temu pomieniony Poseł przeszkadzał. Dotkliwa Jmci P. Marszałkowi okoliczność była powodem do oświadczenia się w tych wyrazach: „Nie na to podobno oddałeś mi Laskę, Przezacny Stanie Rycer„ski, żebym na czele Wolnego Narodu postawiony, miał iakiegoż„kolwiek uszczerbku Prerogatyw Urzędu mego dopuszczać. Stała „się krzywda Lasce; upewniam, że ieżeli raz ieszcze co podo„bnego trafi się; użyię powagi Marszałkowskiey, i będę prosił o „Sąd.„

„Zgoda„ okrzyknęli wszyscy Jchmć PP. Posłowie; owszem o wymienienie nieodwłoczne Osoby upraszali.

Odpowiedział Jmć P. Marszałek: „Zebym pokazał, że nie „dla ambicyi prywatney, ani dla szukania zemsty czynię, pu-

szczam



„szczam ten raz w milczenie i niepamięć, ale ostrzegam: iż wię„cey tey dyssymulacyi nie użyię."

Po tym Jmć Pana Marszałka oświadczeniu, czytany był Proiekt Jmć Pana Trockiego:

„Warunek dla Prowincyi Litewskiey.

»Ponieważ Rezolucya Rady przy Boku Naszym Nieustaiącey *Fo»rum* dla Spraw *Juris Caduci* w Trybunale wyznaczaiąca, iest akcepto»wana, przeto rozsądzenie Spraw *Juris Caduci* Trybunałowi zlecaiąc, »gdy takowe Sprawy Regestru nie maią, taktowy naznaczamy.

Powszechna nań zaszła oppozycya.

W liczbie proszących, to o Głosy, to o Proiekta, odezwał się Jmć Pan Szydłowski Poseł Nurski: iż na nowe Proiekta nie pozwoli, poki dawne, osobliwie z Recessu, czytane i decydowane nie będą: a zatym upraszał o czytanie Proiektu Załuskich.

Czytał Jmć Pan Sekretarz o Załuskich Proiekt Jmci Pana Potockiego Posła Lubelskiego.

W czasie czytania rożne względem Definicyi Sukcessorow dały się słyszeć kontrowersye; ci chcieli, ażeby nadgroda była ostrzeżona w iednym słowie Sukcessorow; tamci dopraszali się, ażeby Sukcessorowie krwi i imienia do nadgrody należeli; inni radzili, ażeby rozwiązanie tey kwestyi zostawić Kommissyi Likwidacyiney. A co do Summy 500,000. Jmć Pan Krzucki Poseł Wołyński odezwał się z oppozycyą.

Wielość interessowanych do przeczytanego Proiektu Osob, do przeciwnych sobie celow dążących; rozmaite Zdania Jchmciow Panow Posłow: tych do Sprawiedliwości w uczynieniu należytey nadgrody przychylaiących się, tych znowu oszczędnić Skarbu chcących; tamtych hoynych, tych nadanie Starostw wiecznością, być materyą *Status* mieniących; innych wspaniałych, że sądzili być pokrzywdzeniem tych zacnych Sukcessorow, gdyby ich Rzplta fraszką kontentować miała, zastanowiły Izbę w nieiakiey deliberacyi, tak dalece, iż Jmć Pan Marszałek przymuszony był oświadczyć: „Nie mo„żesz mnie winować Prześw: Stanie Rycerski, iż tak drogi czas „bez-czynnie nam upływa. Już dwie godziny zgorą minęły, a le„dwo ieden Proiekt doszedł; donoszę: że Proiektow iest nad 200. „u Laski, kiedyż się te zaspokoią? kiedy do nich przystąpiem? „trzeba nam udać się do publicznych potrzeb; weźmy przed się In„teressa Ekonomiczne, ale wprzod Sukcessorow Załuskich zaspo„koymy, bo ta materya iest z Recessu Seymu przeszłego. Zgodź„my się zatym, albo na Starostwa, albo na Summę."

Nie skutkowała nic uwaga Jmci Pana Marszałka; bo ani na pierwszy, ani na drugi Punkt iednomyślności nie było. Wniosł zatym Jmć Pan Marszałek powtornie: „Ponieważ nie ma zgody „na Starostwa, to na Summę puszczę *Turnum*."

Tym czasem Delegowani od Senatu donieśli o iednomyślności na trzy Proiekta, to iest: Jchmciow Panow Walewskich, Jmci Pana Zienkowicza Kasztelana Smoleńskiego, i Jmci Pana Potockiego Posła Mielnickiego względem Poselstw Zagranicznych.

Nie tak pomyślny Proiekt Sukcessorow Załuskich miał skutek; bo procz straty czasu, inney nie przyniosł korzyści. Wniosł więc Jmć Pan Marszałek: „Prożno sobie podchlebiamy, ażebyśmy ie„dnomyślną zgodę na ten Proiekt obiecywać sobie mogli: tak za„wsze bywa, gdzie Interes pieniężny zachodzi. Tamuie nam ten

Pro-



„Proiekt dalsze obrady; więc oświadczam, iż nieodwłocznie *ad*
„*Turnum* przystąpię, z tą Propozycyą: Czyli Sukcessorom Krwi i
„Jmienia Załuskich w nadgrodę za Bibliotekę, ma być danych
„400,000. czyli 500,000. Tym czasem iednak, żeby za świeża wbił
„się Proiekt w pamięć, i nie przypisywano Marszałkowi z Dele-
„gowanemi, że co czynią arbitralnie, pozwoli Prześw: Stan Rycer-
„ski na powtorne tegoż Proiektu czytanie."

Czytany powtornie. A gdy przyszło do słow: *przez Skarb*, do-
łożyła Litwa: *Koronny*. Nowa zatym wypadła kwestya, nowe za-
mieszanie. Posłowie Koronni pociągali Litwę do rowney z sobą
opłaty; Litwa ze swym Skarbem uchylała się od tego obowiązku.
Nie mogły się Strony uspokoić. Zaczym odkrył swe Zdanie Jmć
Pan Marszałek: „Zaświadczyć mi może Przezacny Stan Rycerski,
„żem do moiey Prowincyi żadnego do tych czas szczegulnego przy-
„wiązania nie okazał; ale też mi zechce pozwolić, iż w tak wa-
„żney okoliczności rzetelnie myśli moię wynurzę. Nie widzę ża-
„dney przyczyny, dla ktoreyby można przyiąć ten narzut na Skarb
„Litewski. Daleka iest od Warszawy Litwa: ma swoię Akademią
„Wileńską, porządną Biblioteką opatrzoną: nie korzysta z Biblio-
„teki Warszawskiey; więc za co ma płacić? Jeżeli Koronnym po-
„dobało się przyiąć uczynioną darowiznę Biblioteki, ieżeli z niey
„profituią, niech też ią swym Skarbem opłacaią."

Zgoda, odezwali się Jchmość Panowie Posłowie Litewscy. *Nie
ma zgody*, zawołali Koronni.

Jmć Pan Bądzyński Poseł Mielnicki wniosł: „Prowincya Li-
„tewska iest ściśle z nami spoiona: miła nam iest we wszystkich o-
„kolicznościach iey społeczność, niechże się i w tym punkcie od
„nas nie odrywa."

Zaś Jmć Pan Giżycki Poseł Kiiowski wyraził: „Do rozwiąza-
„nia sporu nie sądzę być śrzodek lepszy, iako przeczytanie Reces-
„su Seymu przeszłego. Jeżeli tam cała Rzplta do długu Załuskim
„przyznaie się, toć Xięstwo Litewskie od niego uchylić się nie
„może."

Nie wiele co skutkowało to Jmci Pana Kiiowskiego wniesienie.
Litwa wszelkiemi sposobami uchylała się.

Zabrał Głos zatym Jmć Pan Marszałek: „Wniesienie moie
„dało widzę sporom okazyą. Jeżeli mowiłem w Interesię Prowin-
„cyi Litewskiey, mowiłem dla oświadczenia tych przyczyn, na kto-
„re same gdybyśmy tylko wzgląd mieli, słuszniebyśmy od tego o-
„bowiązku usuwać się mogli. Wszakże iest ważnieysza przyczy-
„na, ktora do wspolnego odwdzięczenia Załuskim z Koroną nas po-
„ciągać powinna. Przyięła Rzplta cała uczynioną sobie od Zału-
„skich Biblioteki ofiarę: cała przeszłego Seymu dłużną im się o-
„świadczyła, cała więc z długu tego wypłacać się powinna. Pra-
„wda, że Skarb Rzpltey wycieńczony; ale dług ten trzeba zaspo-
„koić. Ja sam wnoszę: żeby więcey nikomu Assygnacyi do Skar-
„bu nie dawać; a tym czasem pytam się: czy zgoda na 300,000. dla
„Sukcessorow Załuskich?

Nie było zgody na to zapytanie. Otoż oświadczył Jmć Pan
Marszałek: „Pracować około tego dzieła, nie tylko było moią po-
„wszechną, iako Obywatela, powinnością; ale oraz szczegulnym ia-
„ko Marszałka obowiązkiem. Czyniliśmy, cośmy tylko czynić
„mogli; ale wszystkie usiłowania nasze były nadaremne. Nie mogę

nie



„nie powtorzyć: że wdzięczność tych szacownych Mężow Suk-
„cessorom, iest od Rzeczypospolitey powinna: żałuię, że na tak
„zły Stan Skarbu Rzeczypospolitey trafili: rozumiem, że powin-
„na nadgroda ich nigdy nie minie. A teraz upraszam, aby przez
„wzgląd na dobro pospolite mile przyięli to odemnie wniesienie,
„to iest: aby ta materya, iak iest Recessowa, tak przez Recess
„była do przyszłego Seymu odłożona. „

Przystali Sukcessorowie Załuskich na wniesienie Jmci P. Mar-
szałka; ale Izba była przeciwna. Chciał Jmć P. Marszałek decy-
dować to przez *Turnum*; ale po uczynionych w Proiekcie niekto-
rych odmianach, zatrzymał się nieco, rozumieiąc: iż Izba zgodzi
się na Proiekt.

Tu Proiekt czytany z poprawami. Na ten wyraz: *przez Skarb*,
nowe wszczęło się zamieszanie tak, że Proiekt nie był doczy-
tany.

Zabrał więc Głos Jmć P. Mokronoski Poseł Bielski w te sło-
wa: „Szpetnybyśmy niewdzięczności przykład pokazali po sobie,
„gdybyśmy tę tak szacowną i wysłużoną w Rzeczypospolitey Fami-
„lią za Millionowe koszty, tak małą kwotą kontentowali. Lecz
„ieszcze szpetnieysza nasza niewdzięczność byłaby, gdyby ta
„tak mała kwota, aż po odbytych długach Rzeczypospolitey
„drugiey Klassy została odłożona. Zarty by to były, i nie wiele
„co dawać, i temu datkowi tak daleki termin zamierzać. Prosili
„sami o Recess: ia z mieysca mego ich Imieniem ieszcze o toż
„dopraszam się. „

Odezwał się na to Jmć P. Marszałek: „Aby się dogodziło ostate-
„cznie Jchmciom PP. Posłom, z ktorych iedni na fundamencie
„swych Instrukcyi na Recess nie pozwalaią, drudzy Skarbu bro-
„nią; rozumiem, że naylepszy śrzodek będzie, aby wygotowany
„Proiekt Recessu był czytany.„

Czytał Jmć P. Sekretarz Seymowy; ale oppozycye zaszły.
Chciał iuż Jmć P. Marszałek przystępować *ad Turnum*: a w tym
był krotszy Proiekt Recessu ułożony. W tey tedy nadziei, iż bez
Turnum obeydzie się, dał ten Proiekt do czytania.

Czytany w tym ułożeniu:

„Recess powtorny do przyszłego Seymu.

»Interes Sukcessorow niegdy Przewielebnego Jozefa Załuskiego Bi-
»skupa Kiiowskiego Krwi i Imienia, na przeszłym Seymie w Recessie zo-
»stawiony, do przyszłego Seymu w powtornym Recessie odkładamy.

Po przeczytaniu iednomyślnością przyięty.

Odbywszy interes Sukcessorow Załuskich, przystąpiła Izba do
Propozycyi o Woysku od Tronu podaney. Czytał ią Jmć P. Se-
kretarz. Przeczytana znaydowała przeciwieństwo, z przyczyny osą-
dzoney potrzeby uczynienia niektorych przydatkow do ogolnych
wyrazow.

W tym Jmć P. Boreyko Poseł Podolski rzecz uczynił w te
słowa: „Do materyi, ktore w tym czasie Izbę naszę zabawiaią,
„przybyła nam nowa okoliczność. Mamy doniesiono: że Jmć P.
„Przyłuski Starosta Piotrkowski uczynił podstęp pod Nayiaśniey-
„szym Panem, przez podsunięcie Mu do podpisu Kaduku na Sub-
„stancyą po Bohdanach Kierdeiach. Nayiaśnieyszy Pan nikomu
„Łaski swoiey odmawiać nie chcący, niespodziewaiąc się, iżby
„Dobrodziestw Jego chciano użyć na zakłocenie Obywatelow kił-

Mmm ku

,,ku Woiewodztw, podpisał rzeczony Kaduk. Kaduk ten, iż ogul-
,,nie wyrażę, tak iest wielki; że cztery Woiewodztwa Koronne,
,,to iest: Kiiowskie, Wołyńskie, Podolskie, i Bracławskie, i część
,,Litwy o niespokoyność przyprawia, naymaiętnieyszym Obywate-
,,lom upadkiem i zniszczeniem grozi, a nieskończonych kłotni i
,,Inwolucyi rzuca nasienie. Nie iest to ten Interes, ktoryby się
,,prywatnym mogł nazywać; ale owszem iest taki, ktory ma nas
,,wszystkich obchodzić. Wspolnego więc, a nieodwłocznego w tym
,,punkcie zaradzenia potrzeba. Mam honor upraszać WMciom Pa-
,,na, Mości Panie Marszałku Dobrodzieiu, imieniem Posłow czte-
,,rech Woiewodztw, ażebyś nieodwłoczną Delegacyą od Izby na-
,,szey do Nayiaśnieyszego Pana wyznaczyć raczył, z przełoże-
,,niem Mu: iaką nas napełnia trwożliwością tak szkodliwy w kon-
,,sekwencyach Kaduk; i z nayżywszą prozbą, ażeby Nayiaśniey-
,,szy Pan z dobroci swoiey Pańskiey obmyśleć raczył sposob oca-
,,lenia Obywatelow zagrożonych utratą Fortuny.,,

Odpowiedział Jmć P. Marszałek: ,,Chwalebne iest Jmci P.
,,Podolskiego Wniesienie: wtak ważney okoliczności, ktora powsze-
,,chnym zamieszaniem grozić zdaie się, potrzebna iest i sprawie-
,,dliwa troskliwość. Pozwoli mi iednak Prześwietny Stan Rycer-
,,ski, podług przeświadczenia mego przełożyć: że wysyłać Dele-
,,gacyą, byłoby rzeczą cale nową. Żebym iednak w tak sprawie-
,,dliwym interessie dał dowod szczerey chęci usłużenia tym czte-
,,rem Woiewodztwom, i żebym nie zawiodł tego zaufania, kto-
,,rym się chlubię, że mię Stan Rycerski zaszczycić raczył w kon-
,,ferowaniu mi Laski Marszałkowskiey; biorę na siebie obowią-
,,zek, udać się sam do Nayiaśnieyszego Pana z Remonstracyą od
,,całego Stanu Rycerskiego. Czynić będę, co mi tylko Charakter
,,i poczciwość poda. Pewien iestem, że Ten Pan pełen litości,
,,nie dopuści krzywdy naymnieyszey.,,

Po tym oświadczeniu zalecił Izbie Jmć P. Marszałek Proiekt o Woysku.

Czytał go Jmć P. Sekretarz; wszakże były nań niektore z oppozycyą odezwy.

Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński wyraził: ,,Nie powinnibyśmy
,,na ten Proiekt pozwalać, pokiby pomyślna o wzmiankowanym
,,Kaduku nie przyszła Rezolucya. Ale porzućmy oppozycye: z
,,Krolem dobrym sprawa.,,

Poszedł ten Proiekt w dalszą deliberacyą, a tym czasem podał Jmć P. Marszałek inne dwa w interessie Xiążąt Radziwiłłow Karola Woiewody, i Hieronima Woiewodzica Wileńskich.

Pierwszy: ,,Warunek Kommissyi Xiążąt Radziwiłłow.

»Czyniąc wzgląd na niedopełnioną sprawiedliwość J. W. Woie-
»wodzie, i Urodzonemu Hieronimowi Woiewodzicowi Wileńskim, Xią-
»żętom Radziwiłłom, iakośmy Konstytucyą 1776. *relativè* do poprze-
»dzaiącey 1768. maiącą się, między temiż Xiążętami, a Kuratorami
»Pretensorami i Possessorami ichże Dobr, uznali Kommissyą *ultimæ In-*
»*stantiæ*, według obmowy w Prawie o niey zawartey; tak przeciwko za-
»szłym, lub zayść mogącym, na uięcie iey Powagi, krokom czyli Remis-
»som albo Appellacyom, skutek Seymowey Kommissyi ostatecznością Są-
»du w ten Akt wlaney, ubespieczaiąc, aby rzeczona Kommissya, we-
»dług Przepisow i Ordynacyi na nią zaszłych, sądząc, & *rem* zaimpli-
»kowaney Xiążąt Radziwiłłow, pod niebytność ich w Kraiu, rożnemi
»Tranzakcyami i Sancytami, Substancyi zupełną, podług natury Spraw,

»mocą rezolwuiąc, *non obstante ulla renitentia & exceptione*, finalnie
»zakończona była, mieć chcemy, & *hoc in ordine* w przypadku nie-
»ziechania W. Prozora Kasztelana Witebskiego Prezydenta wspomnio-
»ney Kommissyi, *sub eodem nexu & robore* oneyżę za Prezydenta Przew:
»Felixa Turskiego Biskupa Łuckiego naznaczamy.

Drugi: ,,Wyznaczenie Sądu dla przyspieszenia Sprawiedli-
,,wości.

»Sprawa między J. W. Karolem Woiewodą Wileńskim, i Ur. Hie-
»ronimem Ordynatem Xiążętami Radziwiłłami; a J. W. Elżbietą z Po-
»niatowskich Branicką Kasztelanową Krakowską, Hetmanową W. Kor:
»i innemi w Trybunale Głownym W. X. Lit. rozpoznawana, zapadłym
»w Roku 1778. Septembra 29. dnia Dekretem, i determinowaną w
»Ziemstwie Nowogrodz: między temiż Stronami rozprawą zaspokoiona,
»a przed Sąd Bielski *extra Provinciam* wywołana, iednak nieprzyięta;
»ażeby *in derogationem & convulsionem* Dekretu oczywistego w Trybunale
»zapadłego do Subselliow Koron: wprowadzona nie była, postanawiamy,
»i wszelkie przeciw temuż Dekretowi zaszłe, lub zayść mogące postępki,
»za nieważne deklaruiemy; chcąc zaś prędzey załatwić spory między
»stronami zachodzące, rozprawę nie iuż w Ziemstwie Nowogrodzkim,
»lecz w Trybunale Głownym Kadencyi Grodzieńskiey, z tegoż Rege-
»stru, z ktorego *Forum* determinowane, uznaiemy.

Nie było zgody na te Proiekta; poszły więc w deliberacyą.

A w tym Głos zabrał Jmć Pan Marszałek: ,,Co mam donieść
,,Prześw: Stanowi Rycerskiemu, nie będzie to końcem rozpoczęte-
,,go dzieła. Odbieram w tym momencie przez Jmci Pana Woynę
,,Posła Sendomirskiego wiadomość: iż gdy o uszy J. K. Mci obi-
,,ło się Jmci Pana Podolskiego wniesienie, posłał wraz Nayiaśn:
,,Pan do Jmć X. Kanclerza W. Kor. nakazuiąc przytrzymanie pie-
,,częci. Te pierwsze łaskawości J. K. Mci P. N. Mił: dowody za-
,,pewnić nas mogą o pomyślnym żądań naszych uskutecznieniu; do
,,ktorych abym i prędzey i skuteczniey przyłożył się, solwuię Ses-
,,syą na dzień iutrzeyszy.

Dnia tegoż

SESSYA

W JZBIE SENATORSKIEY.

Za przyiściem J. K. Mci do Senatu, Xiąże Marszałek W. Koronny zapytał się: ,,czy iest zgoda na podpisanie Proiektu, ktory
,,wczoray zastanowił *activitatem* Izby? albo nie?

Xiąże Woiewoda Gnieźnieński mowił: że pierwey nam należy usłyszeć *à Ministerio*, iaki skutek wzięła ostrzeżona przez niego kondycya traktowania z Jmć Panem Marszałkiem Seymowym o kommunikacyą Proiektow?

Jmć X. Kanclerz W. Koronny zabrawszy Głos odpowiedział: że podług zlecenia traktował, i że Jmć Pan Marszałek Seymowy starał się zawsze czynić podług przepisu Prawa. A ieżeli Proiekta nie były *ad deliberationem* wcześniey kommunikowane, stało się to szczegulnie winą Drukarni, nie mogącey wystarczyć wydrukowaniu mnostwa Proiektow do Laski oddanych.

Tu Xiąże Marszałek W. Koronny zapytawszy się powtornie o
zgodę, gdy Xiąże Woiewoda Gnieźnieński odstąpił oppozycyi w za-
branym w te słowa Głosie:

„W Dzieiopismie Oyczyzny Naszey, naycelnieyszym zaiste bę-
„dzie to zaszczytem, że Panowanie Twoie Nayiaśn: Panie Seym wol-
„ny zdobi, i uszczęśliwia Kraiową korzyścią. Chociaż na wolnym Sey-
„mie, nie masz iednak milszey Charakteru postaci, iak Prawa Kardynal-
„nego (że tak rzeknę) być niewolnikiem. Jarzmo to potrzebne i słodkie,
„chyba temu zdawałoby się być nieznośnym, ktoby się w te mogł wda-
„wać życzenia, żeby Prawa, acz Nayświętsze dla Narodu, pod polityczney
„dyssymulacyi zostawały posłuszeństwem. Tey znać i cierpieć w sobie iak
„żaden z Seymuiących nie ma i nie może, tak i mnie, że na dniu
„wczorayszym zachować się przyszło w przyzwoitości Senatorskich obo-
„wiązkow; rozumiem, że ten gorliwości postępek patryotyczny nie mo-
„że być poczytany za iakowego wzgorszenia przykład, chyba u tych,
„ktorym się iuż stare nie podobały Prawa.

„Nie bez-wnętrznego zkruszenia budować mi się przyszło z Oy-
„cowskiey właśnie W. K. Mci attencyi, wysłuchania Głosu Senatora,
„wolnością i Prawem odzywaiącego się.

„Milczenie, ktore wielkości Duszy i smaku wolności potomną bę-
„dzie oznaką, i w tak wspaniałym umyśle Solwowanie Sessyi wczoray-
„szey, naywiększym iest dla mnie przekonaniem, że temu Panu ufać
„można, ktory otwarcie się wolnego ducha, uznaie za cnotę powinności;
„Wielbić mi rownie należy, że Przezacny Stan Rycerski przez szacu-
„nek Prawa, w swey się zastanowił Czynności. A w Prześw: Senacie mam
„ten zaszczyt, że choc ieden odezwałem się przy Prawie. Gdy mnie
„więc żaden w tey przygodzie Interes prywatny, ktorego w żądanym
„odwołaniu mieć nie mogę, oczywiście nie wzruszał; Tobie więc, Nay-
„iaśn: Panie, iako Krolowi w samey wolności postępuiącemu sobie z Naro-
„dem, winienem uczynić ofiarę, i tey być wiary i ufności, ktorey nieska-
„żytelną stanie się pieczęcią miłość Twoia swobod Narodowych.

„Niechże iuż przeydzie Proiekt nie w czczych pobudkach za-
„stanowiony, chociaż ma w sobie Kondycyą, ile że tę iuż znosi po-
„wszechne zaufanie, że Prawa stare nie maią się przyczyny lękać o swo-
„ię iestność i władzę.

Unanimitas zaszła.

Daley Xiąże Marszałek W. Koronny uwiadomiwszy, że w Izbie Poselskiey drugi Proiekt pod Tytułem: *Rozkaz podania Noty* &c. *unanimitate* zgodzony, i Izba Senatorska zgodziła się na niego.

Po zpędzonym nieiakim czasie w bez-czynności, zabrawszy Głos Jchmość Panowie Halicki, Liwski, Słoński, Owrucki, Trocki Kasztelanowie, złożyli podziękowanie Nayiaśnieyszemu Panu za zaszczycenie siebie Senatorską dostoynością.

W dalszym przeciągu Xiąże Marszałek W. Koronny doniosł, że nadesłany z Izby Poselskiey Proiekt Recessu Załuskich *unanimitate* przyięty; o czym uwiadomiony Senat, podobnąż przyiął go iednomyślnością.

Zostawała potym Izba w kilko-godzinney bez-czynności, aż Xiąże Sanguszko Woiewoda Wołyński zabrał Głos w tey treści: że słyszana troskliwość w Izbie Poselskiey o wyszłym Kaduku, gdy nietylko grozi wzruszeniem spokoyności tylu Woiewodztw, ale nawet rozciąga niebespieczeństwo nieuchronnego Obywatelow zakłocenia na część Prowincyi Litewskiey; upraszał J. K. Mci aby takowy Kaduk mogł być cofnięty.

Mi-



Ministerium zatym zbliżyło się do Tronu, i Nayiaśnieyszy Pan, lubo nie kazał dać odpowiedzi publiczney, iednak wiadoma wola Pańska była każdemu: że takowy Kaduk, ieżeli iest, będzie wstrzymany. Potym solwowana Sessya nazaiutrz na godzinę 11.

SESSYA XXX.

Dnia 7. Listopada.

W JZBIE POSELSKIEY.

ZAgaił Jmć P. Marszałek w te słowa: „Widziałeś, Prześwietny
„Stanie Rycerski, nieoziębłe chęci moie użycia czasu dla do-
„bra publicznego. Widziałeś, iż nie moia iest wina, że go mniey-
„sze okoliczności większym zabieraią. Odstępuiemy Prawa dla
„partykularności: interessa całego Kraiu tyczące się leżą u Laski
„w zapomnieniu, przed naciskiem prywatnych. Użyimy dobrze
„przynaymniey tych dni ostatnich. Niech interessa osobiste przed
„ułatwieniem publicznych, mieysca nie maią. Co do wziętego
„na dniu wczorayszym obowiązku, mam honor Przezacnym Kolle-
„gom moim tę dać odpowiedź: Po solwowaney dnia wczoray-
„szego Sessyi, uiszczaiąc się w moiey obietnicy, udałem się wraz
„do Nayiaśnieyszego Pana, ktorego Serce zawsze skłonne do czy-
„nienia dobrze Stanowi Rycerskiemu, przyięło mile moie przeło-
„żenia. Wstrzymany wraz Stępel, podług świadectwa przez Jmci
„P. Sekretarza Seymowego z zalecenia mego, od Kommissyi Skar-
„bowey Koronney wziętego, *in hæc verba*:

„Kommissya Skarbu Koronnego Reczypospolitey ma honor donieść
„J. W. Marszałkowi Seymowemu Stanu Rycerskiego: Iż na dniu wczo-
„rayszym Przywiley *Juris Caduci super bona omnia & singula in Palati-*
„*natu Podoliæ & Bracławiensi post sterilem decessum GG. Bogdanow Skin-*
„*derow derelicta, & non extantibus illorum ad octavum gradum Suc-*
„*cessoribus G. Joanni Przyłuski Capitaneo Petricoviensi* nie iest zastęplo-
„wany, i że ten Przywiley znayduie się *in Originali* pod bacznością Kom-
„missyi Skarbowey Koronney do Rezolucyi J. K. Mci P. N. Mił: Tudzież
„że Przywiley *Juris Caduci* po Kierdeiach nie iest, i nie był podany, ani
„stęplowany. Dan w Warszawie na Sessyi *die 7ma Novembris Annô*
„1778. Roch z Głogowy Kossowski Podskarbi Nadworny Koronny.

„Pieczętowanym zaś nie iest, i być nie mogł przed przyci-
„śnieniem Stęplu. A dziś na rozkaz Nayiaśnieyszego Pana przy-
„niesiony przez Xięcia Podskarbiego W. Kor: tenże Przywiley
„J. K. Mość w przytomności Jchmciow PP. Ministrow, moiey, i
„Jchmciow PP. Deputowanych do Konstytucyi, Ręką swoią zdarł i
„spalił.„

Po powszechnym od całey Izby iednostayney wdzięczności
Nayiaśnieyszemu Panu okrzyku, za tak iawny dobroci Pańskiey
dowod; Xże Sapieha Generał Artyllery Lit: Poseł Brzeski Lit:
oświadczywszy: iż ma Proiekt uchylenia Kommissyi rozgranicza-
iącey Ekonomię w Litwie od Dobr Szlacheckich, ktory nie tylko
mu iest Woiewodztwa swego Instrukcyą zalecony, ale też mate-
ryą taką zawiera, ktora nie iednego Woiewodztwa, nie iedney
Prowincyi, ale całey Rzeczypospolitey iest interessem; oddał Pro-
iekt do Laski.

Były

Były nieiakie przeciw temu Proiektowi oppozycye, że nie *ex Turno* Woiewodztw podany; ale Jmć P. Marszałek ułatwił spory zabranym Głosem w tey treści: „Co przy pierwszym obięciu La-
„ski przedsięwziąłem, abym nigdy do partykularności nie skłaniał
„się, i co w dalszym teyże Laski piastowaniu przestrzegałem: to
„w ostatnich Seymu momentach pewnie zachować nie omieszkam.
„Znam to dobrze, że Proiekta Woiewodztw *ex Turno* maią być
„przyimowane; ale też i to wiem, że to iest interes całey Pro-
„wincyi Litewskiey. Tysiącami Pozwy możnaby liczyć, ktore są
„skutkiem tey Kommissyi, a skarg i narzekania Obywatelow nie-
„przesłuchałby. Nie nowa to kwestya. Gdyby mnie pamięć do-
„starczyła, wyliczyłbym tych Krolow, za ktorych ta Kommissya
„była wszczynana. Wiem dobrze o naszym Krolu, iż nie na zie-
„mi, ale na sercach Obywatelskich chce rozciągać Panowania swe-
„go granice. Byli wyznaczeni do rozeznawania granic Arbitrowie,
„ale ich Trybunał zmienił; zdaie mi się, iż to iest nad moc Try-
„bunału. Zatym aby ten Proiekt był *ad deliberandum* wzięty, z
„mieysca mego dopraszam się.„

Jmć P. Hryniewicki Poseł Bielski wniosł: aby w tym Proiekcie umieszczone było rozgraniczenie Woiewodztwa Podlaskiego od Ekonomii Grodzieńskiey.

Zaś Jmć P. Ośniałowski Poseł Dobrzyński wyraził: iż ma Prawo 1776. po sobie, na fundamencie ktorego czasby mu było zaczynać przekładać Desideria swoiey Ziemi; iednak tego Przywileiu ustępuie, dla dawno zostaiących *in deliberatione* Proiektow. To tylko sobie ostrzega, aby nowe Proiekta przyimowane nie były.

Po mimo tego wniesienia Jmć P. Mikorski Pisarz Ziemski i Poseł Kaliski oddał Proiekt, *de tenore sequenti:*

„O Tradycyach.

»Ponieważ Konstytucya 1726. względem Tradycyi Dobr przez sło-
»wa: *proportionatè ad negotium principale*, wielką niepewność zostawiła
»dla każdego Sądu, iaka ma być proporcyonalna i sprawiedliwa Trady-
»cya po przekonanym Processie, więc tę rezolwuiąc mieć chcemy, aby
»odtąd w Summach Kapitalnych aż do 20,000. Złł: Polsk: wynoszących,
»Tradycye *ad extenuationem* przez lat trzy następowały. W wyższych
»zaś Kapitałach Wierzycielowi Dobra w Procencie po siedm od sta, i w
»szostey części Kapitału *ad extenuationem* podawane być maią; w Prowi-
»zyach zaś i Procencie zawsze *ad extenuationem* Tradycye następować bę-
»dą. Gdyby zaś Dłużnik nie miał więcey Dobr nad te, ktore mogłyby
»być zaięte przez Wierzycielow w Procencie, i *ad extenuationem*; na ten
»czas Officyalista Traduiący powinien szostą część Prowentu zostawić Dłu-
»żnikowi. Gdyby zaś obciążone były Dobra Dłużnika rożnemi długami,
»na ten czas tylko w Procencie powinny następować Tradycye; i Wie-
»rzyciele, ktorzyby się nie mogli umieścić *per Traditionem, post Convictio-*
»*nem* Dłużnika, *præcisîs omnibûs diffugiîs*, Dekret *Potioritatis* w Ziemstwie
»tego Woiewodztwa, gdzie Pryncypalnieysze Dobra leżą, exportować ma-
»ią, & *Jure Potioritatis* też Dobra obeymować będą. Wykupienie ie-
»dnak Wierzyciela przez Tradycyą Dobra posiadaiącego; każdego Roku
»wolne będzie dla Dłużnika. Officyalista zaś każdy Traduiący Dobra, po-
»winien w wyprowadzaniu Intraty stosować się do zwyczaiu onegoż Wo-
»iewodztwa, i Inkwizycyi Swiadkow, i Indagacyi przysiężney Intratę
»Dobr całą oświecaiącey, oraz cały Stan Dobr w Budynkach i Obsiewach
»przy Tradycyi opisać; a niedopełniaiący tego 500. Złł: Polsk: karany
»będzie, *ad Instantiam* Dłużnika. A ponieważ Konstytucyą Roku 1776.
»są uchylone Dekreta *Executionis*, a Starostom, lub ich Subalternom Exe-



»kucya Processow i Dekretow nakazana; przeto porownawszy, bez ex-
»cepcyi, wszystkie Juryzdykcye Grodowe, podług Konstytucyi 1768. R.
»stanowiemy, iż żaden Officyalista, co do Processu w Ziemstwie lub Gro-
»dzie otrzymanego, odtąd nie będzie mogł zieżdżać na Tradycyą, po-
»kąd na Proces w Ziemstwie otrzymany Sędzia Ziemski lub Pisarz; a na
»Grodzki Proces Starosta Grodowy tegoż Woiewodztwa lub Ziemi, gdzie
»otrzymany Proces, albo Surrogator czyli Vice-Starosta nie podpisze na
»Procesie = *Viso & trutinato bene Processu, tradantu Bona Convicta* = gdyby
»zaś Wierzyciel znalazł trudność w podpisaniu na Tradycyą Processu, wol-
»no będzie na ten czas Wierzycielowi iść do Trybunału po ieden De-
»kret *Executionis*; za Processem zas w Trybunale otrzymanym, nie bę-
»dzie mogł nikt zabierać się *ad Traditionem Bonorum*, tylko po Dekre-
»cie iednym *Executionis* w Trybunale, podług Konstytucyi 1768. Roku
»zapadłym.

»Ze zaś wielokrotnie Wdowy maiące dożywocia, a po zmarłych
»Rodzicach Dzieci dorosłe, lub małoletnich bez Rodzicow zostaiących
»Opiekunowie, dla uniknienia Wierzycielow Satysfakcyi, Manifesta *du-*
»*biè se sistendo ad Acta* zanosząc, Wierzycielom w należącey Satysfakcyi
»Processem przedłużaią, przeto stanowiemy: iż po takim Manifeście w
»Ziemstwie własnego Woiewodztwa, gdzie pryncypalnieysze Dobra le-
»żą, *præcisîs omnibûs diffugiîs*, Dekret Ziazdowy do Dobr, *ad Instantiam*
»Wierzycielow wyznaczony być powinien, i na pierwszym Terminie Kon-
»descensyi Wdowa maiąca Dożywocie, albo małoletnich bez Rodzicow
»pozostałych Opiekunowie, za poprzedzaiącą Komportacyą Dokumentow, i
»Likwidacyą Długow, maią się determinować, czyli zechcą Długi opła-
»cać, czyli Wdowa od Dożywocia, a Opiekunowie od Substancyi *recedere*,
»i za daną Rezolucyą, Officyalista Ziazdowy, podług Sprawiedliwości
»Wierzycielom oznaczy Satysfakcyą.

Jmć Pan Chełmicki Poseł Dobrzyński dał drugi, w następuiącym ułożeniu:

„Koadjutoria Biskupstwa Kiiowskiego *Ritûs Græci.*

»Ponieważ Konstytucya R. 1607. uchwalona Beneficyow Ducho-
»wnych i Dostoieństw dwoyga (rozumieiąc ie być *pro incompatibilibus*) ie-
»dney osobie otrzymywać zabroniła, Wielebny zaś Szeptycki będący Bi-
»skupem Lwowskim, Halickim, Kamienieckim, tudzież Opatem Miele-
»ckim *Ritûs Græco-Unitorum*, przeciwko temu Prawu Metropolią Kiiow-
»ską i Opactwo Kijowopieczarskie u Nas Krola uprosił, a tak obrawszy
»sobie we Lwowie Rezydencyą, wszystkie pieniądze z Kraiu z intrat
»Beneficyow trzymanych przychodzące za granicę do siebie wywozi; prze-
»to przez wzgląd zasług tegoż Wielebnego Szeptyckiego przy samym
»tylko tytule Metropolii i władzy Duchowney do śmierci zachowawszy,
»dogadzaiąc wzwyż pomienionemu Prawu, oraz zapobiegaiąc ogołoce-
»niu Kraiu z pieniędzy, dla prowadzenia Rządu Duchownego w Dye-
»cezyi i w Dobrach do Metropolii i Archimandryi należących w Kraiu
»będących, przez niego posiadanych, Koadiutora onemu, za zezwoleniem
»Stanow Zgromadzonych, postanawiamy, i na to naszą Prezentę Osobie
»zdatney wydać deklaruiemy, ktoren Dobra wszystkie i Prowenta w za-
»wiadywaniu swoim mieć, i przychody z nich ku dobremu obracać bę-
»dzie miał moc.

Te Proiekta czytane zostały bez Decyzyi.

Jmć Pan Makowiecki Podkomorzy i Poseł Słonimski zabrał Głos w te słowa:

»Co w oguł Prowincyą W. X. Lit. w zamieszanie wprowadza, i
»niezmiernie dotyka, to każdy tę gorycz czuie, i znosić iest przymuszo-
»nym; nayżywiey iednak Possa wszystkie dotkliwości Obywatelskie ob-
»chodzić zwykły, bo tego ciężaru brzemie, dla wynalezienia u Przeza-

»cnego Stanu Rycerſkiego ulgi, i dla ſkutecznego od tego gatunku po-
»datku uſunienia, na iego barki do dźwigania włożone zoſtało.
»Rezolucya bowiem Prześw: Rady Nieuſtaiącey względem zapy-
»tanych od Kommiſſyi Skarbowey Lit: w ſiedmiu Punktach odbierania
»ſiodmego Procentu *in vim* Podatku uſtanowionego, ta ieſzcze więcey
»Obywatelom Prowincyi W. X. Lit. wytłumaczeniem ſwoim uciſku przy-
»czyniła; bo nad brzmienie Konſtyt: 1776. explikacyą przez Rezolucye
»ſwoie rozciągnęła, ktorą Seymuiące Rzpltey Stany uznawſzy za illegalną,
»i z Prawem niezgadzaiącą ſię na Stronę w ninieyſzym Seymowaniu,
»odrzuciły.
»Ale wątpliwościom i rożnym tłomaczeniom w Konſtyt: 1776.
»nie obiaśnionym, względem gatunkow rożnych Summ niepewnych, pod
»Dyſputą o realność, i pod procederem będących, zadawnionych, od kil-
»kunaſtu i kilkudzieſiąt lat nie procentowanych, i czy powinien być cią-
»gniony od nich Procent, wyiaśnienia ani w Konſtytucyi nie ma, ani
»Przezacne Seymuiące Stany ieſzcze nie uczyniły.
»O tym Mowa na dwa Punkta rozdzielona tłomaczyć ſię będzie:
»z Summ zadawnionych, niepewnych, od kilkunaſtu i kilkudzieſiąt lat
»nie procentowanych, pod Procederem będących; i pod kaſſatę w Juryzdy-
»kcyach poyść mogących, w Konſtyt: 1776. R. nie obiaśnionych zadnym
»ſpoſobem, że ſiodmy Procent do Skarbu Prowincyi Lit: wchodzić nie
»powinien i nie może. Przyczyna temu; bo iaką ſprawiedliwością z ta-
»kowego gatunku Summ ma ten corocznie ſiodmy opłacać procent, kie-
»dy z iakiey niepewności u Sądu, takowy Kapitał z Dokumentem na
»niego ſłużącym podnieſiony i zkaſſowany zoſtanie?
»Nie mogą tedy Seymuiące Przezacne Rzpltey Stany od takowe-
»go gatunku Summ płacenie nieodwłoczne ſiodmego Procentu zaraz de-
»terminować do poty, aż Juryzdykcye *ultimarum Inſtantiarum* pewność,
»i wielość Procentow przez ſwoie wyznaczą i okażą wyroki.
»O takowe zadawnione nieprocentowane po zmarłych głowach
»Summy, do doyścia i ſkończenia Sprawy w Prowincyi Litewſkiey, w Sub-
»ſelliach bardzo długa i prawie niezmierzona w Procederze do przypro-
»wadzenia ku końcowi droga; trzeba czaſem i lat kilkadzieſiąt Konklu-
»zyi takowey wyglądać Sprawy.
»Bo o Summy po zmarłych głowach, nie mamy z Prawa inſzego
»przepiſanego *Forum*, iak w Ziemſtwie z Regeſtru Summaryinego, a po
»Appellacyi, *aliàs* Mocyi założoney, do Trybunału z Regeſtru Appella-
»cyinego.
»W tym Regeſtrze niezliczony *Concurſus* Aktoratow do wołania, a
»wſzyſtko oczywiſtych iuż wpiſanych znayduie ſię, i rzadko on kiedy
»ſię woła.
»Trybunał z odeſſanych przez Konſtytucyą 1776. R. i na Kom-
»miſſyach byłych Spraw z Regeſtru Taktowego, a rzadko z Obligowego
»Sprawy odbywa i odſądza, i na tych Sprawach Kadencye kończą ſię.
»Pozwolmy, żeby iakowym przypadkiem kto i doczekał ſię ſam,
»lub Sukceſſorowie iego takowey w Trybunale Sprawy, to *inveteratus*
»*abuſus*, że Expenſa bardzo mało, a częſto nic, & *in vim* zaległego za
»lat kilkadzieſiąt Procentu w proporcyą Kapitału więcey nad *alterum*
»*tantum* Sądzić nie zwykli.
»Jakąż ſłuſznością ten i po ſkończonym Procederze z takowego
»gatunku, i wſzyſtkich innych Summ, byle lat kilkanaście zoſtał prze-
»ciągnięty Proceder, ma ſiodmy do Skarbu Prowincyi Litewſkiey opła-
»cić Procent, kiedy w przyſądzonym Kapitale, *cum altero tanto* wſzyſt-
»kiego ſam Aktor nie bierze Procentu? a co Expenſu, to żadnego w
»tey Sprawie przez lat kilkanaście na Proceder wyłożonego, przyſądzo-
»nego nie znayduie?

Wsze-

»Wszelako naywidocznieysza tym mniemanym takowych Summ
»Aktorom krzywda, ieżeli takowy nie pewny, z naywiększym uciemięże-
»niem Obywatelow Prowincyi Lit:, podoba się Przezacnym Seymuiącym
»Stanom utrzymać Podatek; to naypierwey sposob, ktorego Prowincya
»Lit: nie ma, do prędkiego doyścia takowych Summ obmyślić, i Konsty-
»cyą wyznaczyć i przepisać potrzeba. Powtore nie sądzenie *abusus* nad
»*alterum tantum* za lat kilkadziesiąt lub kilkanaście zaległego Procentu Kon-
»stytucyą zniosłszy, expensa *etiam prævio Juramento* i Procent aby przez
»wszystkie lata zaległy, sądzone były nakazać *omnino* należy.
»Gdy nie ieden Prowincyi Litewskiey taki znalazł się Obywatel, że
»unikaiąc niesłusznego Skarbowi Prowincyi Lit: płacenia siodmego Pro-
»centu, a to z przyczyny, że prędkiego do doyścia przez Proceder pra-
»wny dla Aktoratow zagęszczonych w Regestrach nie widział, i nie zna-
»lazł sposobu; Aktorstwa Summ swoich zrzekłszy się, Dokumenta na
»one służące w Kancellaryi złożył.
»Nadto, że ten gatunek podatkowania między wszystkiemi nay-
»niepewnieyszy do Woyska Lit: na zapłatę iest przystosowany; więc
»ktoby żadnego w Prowincyi Lit: nie życzył mieć Woyska, ten takowe
»utrzymywałby teraz i na tym mieyscu podatkowania.
»Ten sposob wymyślony do podatkowania iest śrzodkiem naype-
wnieyszym, aby wszystkie Kapitały z Kraiu wyplenione zostały, i żadney
»w Prowincyi Lit: dla wygody publiczney, bez ktorey społeczność ludzka
»ani być, ani żyć nie może, cyrkulacyi nie mały.
»Samo doświadczenie to nayrzeczywiściey probuie, że z tak wiel-
»kiey liczby Kapitałow na Kontraktach w Litwie będących, do takiego
»iuż przyszło niedostatku, że naydostatnieyszemu naymnieyszego Kapi-
»tału ani widzieć, ani dostać nie można.
»I dla tego takowego gatunku Podatek nie tylko corocznie po-
»mnieyszać się będzie, lecz w krotkim czasie ze wszystkim ustanie i
»upadnie.
»Woli każdy Dobra czy kawał Ziemi iaknaydrożey oceniony wie-
»cznością kupić, lub ściągnąwszy Kapitał dla zawodu Debitorow do han-
»dlu obrocić, czyli bez Procentu on trzymać, a niżeli za własną swo-
»ią Summę z drugiego maiątku pokutować, na expens Prawny dochodząc
»swey własności ważyć, & *in casu* siodmego Procentu przez Debitorow
»nieoddania, exekucyą Rzeczypospolitey znosić, i ten występek zawodu
»przez Debitora z niezapłacenia Procentu popełniony, z inszego swego a
»nic nikomu niewinnego zastępować maiątku. Więc moim zdaniem ta-
»kowe podatkowanie coraz się pomnieyszaiące, i ze wszystkim z czasem
»upaść mogące koniecznie znieść należy.
»Z mieysca mego dwa Proiekta do przeczytania podaię, ieden Ob-
»iaśniaiący wątpliwości Konstytucyi w zadawnionych długach, a drugi
»Reformuiący Podatek.

Do Głosu Jmci P. Słonimskiego przymowił się Jmć P. Mar-
szałek: „Wielkim byłoby to moim przestępstwem, gdyby Głos
„godnego Kollegi mego Jmci P. Słonimskiego, tak wielką zawie-
„raiący w sobie okoliczność był bezwzględnie od nas przyięty.
„Jeżeli zgadza się na to Prowincya Litewska, życzyłbym na Ses-
„syi Prowincyonalney Proiekt z tego Głosu ułożyć, i w swym cza-
„sie Izbie podać. A gdyby się podobało, oddane do Laski tegoż
„Posła Proiekta mogłyby być czytane i poyść w deliberacyą.„
Czytane były te Proiekta tym porządkiem:
„Obiaśnienie Konstytucyi Roku 1776. o Podatkach stano-
„wioney.
»Ponieważ Konstytucya Roku 1776. Stanowiona nakazuiąca, aby
»od wszystkich na Procencie będących przez Aktorow Summ siodmy Pro-

cent

»cent do Skarbu Rzeczypospolitey był płacony, a z zadawnionych od kil-
»kunastu i kilkudziesiąt lat nie Procentowanych pod dysputą o realność i
»pod Procederem będących, iaśnie nie opisała. Więc My Rzeczypospo-
»litey Stany *hunc casum* rozwięzuiąc, iż nie pierwey ma być od daty
»ustanowienia przez Konstytucyą płacony siodmy Procent, aż Juryzdy-
»kcye *ultimarum instantiarum* przez Wyroki swoie *realitatem & quantita-*
»*tem* takowych *in litigio* Summ będących determinować będą. A że sio-
»dmy Procent od daty ustanowioney Konstytucyi, iżby był do Skarbu
»Prowincyi Lit: płacony, po zapadłym ostatecznym Sądowym wyroku
»ostrzeżony został; a Juryzdykcye *per abusum* nad *alterum tantum* Sum-
»my w proporcyą Kapitału więcey nie przysądzały. Więc *tollendo hos*
»*abusus* postanawiamy, aby od wielu lat Procenta zaległe, za tyle lat *per*
»*septem à Centum cum litis expensis distinctim calculatis, irremissibiliter* przy-
»sądzali, tudzież o długi, z ktorych do Skarbu Prowincyi Lit: ciągnie się
»Podatek, że powinien być naypewnieyszy, na potrzeby Rzeczypospolitey
»corocznie expensować się maiące; obmyślaiąc prędszą sprawiedliwość i z
»Regestru Taktowego za wydanym Zapozwem *in ubiquinario Foro* kon-
»winkować dozwalamy, i aby takowe Sprawy *ante omnes causas* wołane i
»sądzone były, Trybunałom i Juryzdykcyom pomnieyszym, *sub pœnis irre-*
»*missibilibus Contraventionis in casu renitentiæ*, na przyszłym Trybunale
»zlecamy, i nakazuiemy, a od Summ na zastawach przed tą Konstytu-
»cyą będących, że taż Konstytucya od płacenia Procentu siodmego uwol-
»niła; więc reassumuiąc tęż Konstytucyą, choćby też same stare zasta-
»wy i w drugie ręce przeszły, od płacenia siodmego Procentu uwalniamy.

„Zamienienie Podatku Procentowego w Prowincyi W. X. Li-
„tewskiego.

»Płacenie Procentu siodmego od Summ w ogule wszystkich, iż ten
»Podatek dla Obywatelow, dla nie prędkiey w procederze konkluzyi i dla
»zawodu Debitorow, iest nieznośny i nie pewny, i nigdy *certum numerum*
»wiele do Skarbu przyidzie oznaczyć nie mogący, raz dla pomnieyszenia
»się Kapitałow, to przez nabycie wiecznością Dobr, to przez niedanie
»Summ na Procenta, nie tylko wszystkie Kontrakta w teyże Prowincyi
»Lit: tak zniszczył, że społeczności ludzkiey naywiększa stała się niewy-
»goda, i do Skarbu z okazyi pomnieyszaiącego się Podatku, znaczny iest
»uszczerbek. Przeto ten Podatek siodmego Procentu na zawsze znosząc
»ustanawiamy, aby w zamianę tego Podatku z Dymu każdego kurzącego
»podług Lustracyi iuż wyciągnionych, bez żadney excepcyi wszyscy Oby-
»watele Prowincyi Lit: tak Miast, Miasteczek, i wszystkich Wsi, tak
»wieczystych, iako i Krolewskich po groszy 10. przyłożywszy na Rok
»dwoma Ratami *in Martio & Septembri* do Kancellaryow swoich, *ubi Bona*
»*consistunt*, opłacali, nakazuiemy.

Po Proiektach Jmci Pana Słonimskiego rożni rożne podawać chcieli; ale Jmć P. Marszałek odezwał się: „Każdy za swoim ubie-
„ga się Proiektem, a Krolewskie w niepamięci zostaią. Nie usty,
„ale skutkiem mamy pokazać miłość naszę, i powinny ku Krolowi
„szacunek. Poki Krolewskie udecydowane nie będą, ia sam na
„inne nie pozwolę, ile o przyięciu Proiektow Pańskich wątpić ani
„mogę, ani powinienem z tylu słyszanych zaufania w Łaskawym
„Monarsze wyrazow.„

Dał tedy Jmć P. Marszałek do czytania Proiekt o Woysku, oświadczywszy Izbie o zaszłych niektorych odmianach w sposob niżey wyrażony:

„Warunek Woysku oboyga Narodow.

»Gdy szczupłość czasu nie dozwala na teraźnieyszym Seymie do-
»godzić potrzebom Woyska Oboyga Narodow; przeto tę materyą puszcza-
»my w Recess do przyszłego pierwszego Seymu, z tym warunkiem, aby
między

»między naypierwszemi Rzeczypospolitey interessami, *tak do powiększe-*
»*nia Woyska w Giemeynach i Towarzystwa Kawaleryi Narodowey, iako i*
»*opatrzenia szczegulnie potrzebnego, pluralitate votorum* decydowana była;
»a tym czasem, cokolwiek się pokaże nad Expens Prawem przepisaną w
»Skarbach Oboyga Narodow, to wszystko na polepszenie Stanu aktualne-
»go Woyska obroconym mieć chcemy, i rozrządzenie tey *residuitatis* Nam
»Krolowi, i Departamentowi Woyskowemu w Radzie *in pleno*, podług
»ostatniego Prawa, zostawuiemy. *Likwidacye Brygad, Regimentow i Kor-*
»*pusow Woyska Oboyga Narodow, lubo dwarazy na Rok, podług Prawa,*
»*Departamentowi posyłane będą, iednak Officyerowie do zaprzysiężenia*
»*onych raz tylko na Rok zieżdżać maią.*

Po czytaniu został iednomyślnie ten Proiekt przyięty i podpisany.

Z okoliczności traktuiącey się materyi Woyskowey załecał Izbie Jmć P. Marszałek Jmci P. Niemcewicza, do powiększenia mu pensyi w Charakterze Regenta Kommissyi Woyskowey Litewskiey.

Liczne przeciw temu dały się słyszeć oppozycye. Oświadczył więc Jmć P. Marszałek: „Ponieważ nie ma iednomyślności na Pro-
„iekt za Jmcią P. Niemcewiczem, przystępuię do drugiego Proie-
„ktu od Tronu o Konsensach„ i dał go Jmci P. Sekretarzowi do czytania.

Proiekt ten stał się okazyą Jmci P. Bądzyńskiemu Posłowi Mielnickiemu do zabrania Głosu, w ktorym zagaił nową materyą względem przywrocenia Starostw do szafunku Krolewskiego.

»Łatwo każdy z doświadczenia poznać może, iak nieszczęśliwym
»i krytycznym czasom, sami nawet Monarchowie ulegać, i z naycelniey-
»szych Praw swoich wyzuwać się przymuszeni zostaią, i ten ci to był
»czas, to iest: Rok klimakteryczny 1775. bodayby nigdy nie słyszany,
»gdy nas okropnie, i fatalnie rozdzielił od wspoł-Braci naszych, wzruszył
»Kardynalne Prawa, odiął wolny szafunek Łask Krolom naszym, uroczy-
»stemi Prawami i wiekami stwierdzony. Nie podobna więc w głębokim to
»utrzymywać milczeniu, i poźnieyszym ten przykład podawać czasom,
»ktoren uszczerbia całość Praw Kardynalnych Maiestatycznych, co czyni
»uymę zawsze stałosłownemu, a Krolom Panom swoim nieskażytelnie
»wiernemu Narodowi. Przyrzekliśmy atoli uroczystym Prawem, w czasie
»pożądaney Nayiaśnieyszego Pana Elekcyi, podobnież iak i Poprzednicy
»nasi, wszystkich Praw do tey Naywyższey Dostoyności należących dla
»Maiestatu dotrzymanie, zabespieczyliśmy te obietnice naysolennieyszą dla
»nas otrzymaną wzaiemnością, ugruntowaliśmy naostatek Konstytucyą
»1768. Traktatową, między materyami Kardynalnemi, iż te Prawa co do
»Krolewszczyn, iako *præfectura & nervum Authoritatis Regiæ*, żadnym
»sposobem, ani na Seymie wolnym, ani wczasie bez-Krolewia, ani Kon-
»federackim poruszone, alienowane, w naturę inną zamieniane nie bę-
»dą; lecz gdy to czasowa, przy krytyczney influencyi, skazić potrafiła
»przemoc, potrzebą zdaie mi się iest konieczną, dla ocalenia przyrodzo-
»ney Narodowey sławy, przywrocić to wszystko, i wprawić w właściwe
»starożytnych Ustaw karby, co z tych wypadło, aby nam to nigdy
»nie było wyrzucanym. Oto wszystkie Starostwa, Krolewszczyzny, Dzier-
»żawy i Woytostwa, *Juris Regii indubitata* co do wolnego szafunku *pro-*
»*prietas*, ktoremi hoynie i łaskawie Nayiaśnieyszych Krolow naszych
»Ręce dysponowały, zasługi sowicie nadgradzały, Woyskowych w swych
»Miesiącach kontentowały, a tym sposobem, sobie do wierności, Oyczy-
»znie do wysług zagrzewały, szkodliwie Konstytucyą Roku 1775. *Jure*
»*Emphiteusi* rozdysponowane zostały, przez co iuż ma być naypewnieyszy
»śrzodek i założona tama, praktykowaney niegdyś zazdrości, emulacyi i

nie-



»nieukontentowania, niemniey sposob w odięciu *pluralitatis.* Byli prze-
»zorni, czuli, i wysoce rostropni Poprzednicy nasi, ktorzy radą, mę-
»stwem i krwią rozprzestrzeniaiąc dla nas swych Potomkow siedliska mi-
»łych swobod, znali oni dostatecznie, coby być mogło na zawadzie tym
»to drogo nabytym zaszczytom, zastępowali oni chętnie własnemi pier-
»siami Krolow i Panow swoich, ocalali obfitym krwie swoiey wylewem
»drogość życia i Panowania onychże, i czyliżby w swym czasie nie wy-
»mogli na wdzięcznych dla siebie, i Państwa swego Krolach wyzucia się
»z tego Prawa Krolewszczyzn, gdyby te w czym onychże uszkadzały ? a
»wszakże więcey dokazali, gdy z całości istotnego Prawa dziedziczney Suk-
»cessyi, bez wyrządzenia przykrości, onychże wyzuli, a w wysokim stopniu
»wspolnie prawodawczey mocy stanęli, i nam to Prawo miłego uczestni-
»ctwa zostawili; tego zaś delikatnego Krolewszczyzn szafunku, iako sobie
»nigdy nie szkodzącego, a więcey Panuiącego na znak *Superioritatis Sta-*
»*tûs* nigdy się nie tknęli. O gdyby powstać mogły z swych popiołow
»sławni owi nie tylko w Oyczyznie, ale i w Europie Wodzowie i Bohaty-
»rowie nasi, ktorych tu nie wyliczam, bo są wiadomi, daliby oni świa-
»dectwo, co ich do tych pracowitych i azardownych wysług pociągało,
»powiedzieliby niemylnie, iż miłość Oyczyzny i Krola, tudzież spodzie-
»wana nadgroda *in pane bene merentium.* Coż ich usposobiło w doskona-
»łych i użytecznych dla Oyczyzny posługach, w dopełnieniu zagrani-
»cznych Poselstw ? *panis bene merentium*; co dziś zachęcić może odwa-
»żnego i walecznego Zołnierza, do woiennych prac i trudow dla obrony
»miłey Oyczyzny, gdy żadney nadziei nadgrody spodziewać się nie mo-
»że? ta Pensya służbie iego przywiązana, nie może mu być dożywotnią,
»tylko do poki pracować może, siły stargane wiek skrępuie, i czymże
»ow dzielny Woiownik będzie zasilał ostatek dni życia swoiego ? czym so-
»bie słodzić będzie okropne azardy, ciosy, kalectwa, i wylanie krwie dla
»swey Oyczyzny ? iakiey ? zkąd i od kogo nadgrody spodziewać się będzie
»nad to wysługuiący się *Publico* z własney aż do zadłużenia lub utrace-
»nia dziedziczney Fortuny swoiey, w naywyższych Magistraturach,
»w Funkcyach Deputackich, Poselskich bezpłatnych ? nie masz Krolewszczy-
»zny, tylko natychmiast *Emphiteusis.* Czymże okaże swoią przyrodzoną
»łaskawy i hoyny Krol wspaniałość ? i czyliżby nayobfitszych skarbow
»iego dostatki wydostarczyć mogły, kontentować tych, ktorzy słusznie
»na to zasłużyli ? wszakże mieć Pana we wszystko obfituiącego, sława dla
»Narodu iest; umnieyszać mu Praw z wolnego szafunku, uymą oczywistą
»dla nas samych iest ? wszakże poruszeniem fundamentow, obalać się
»musi cała naymocnieysza struktura, w ktorey założony iest depozyt nay-
»droższey dla nas wzaiemności ? Troskliwości i boiaźni mieć nie należy,
»aby tych nie użyto *ad nocivam pluralitatem.* Krol łaskawy z Narodu
»wolnie obrany, tenże Narod kochaiący, bez szafunku Krolewszczyzn mieć
»może zawsze *Pluralitatem*, ktorą iuż widziemy, i doświadczamy bez
»tychże Krolewszczyzn, przecież ta swobodom naszym nie szkodzi; bo
»wszystkie okoliczności *Statûs*, są Prawami ograniczone, a na reszcie
»wszak to od nas samych wszystko zawisło? nie daymy się cnocie poru-
»szyć, a uięcie żadne i upodlenie do tey wcisnąć się nie potrafi, maiąc
»w pamięci: *respice finem.* Z tych tedy wszystkich miar, nie zdaią się
»przekonywać użyte przyczyny do ustanowienia Prawa Emfiteutycznego,
»i owszem rzeczywiście są szkodliwe, złe zą sobą prowadzące konsekwen-
»cye; niechay więc te wszystkie *ad Jus Majeſtaticum*, to iest: *ad priſti-*
»*num ſui Fontem* powrocone zostaną, niechay Nayiaśnieyszy Pan zostanie
»przy Prawach swoich, niech te bierze zasłużony, zazdrości niezasłu-
»guiący się: a ztąd poydzie użyteczna dla Oyczyzny emulacya. Niech
»na reście będzie obwarowany dla Skarbow z czterych Kwart awantaż, po-
»dług Lustracyi 1765. przez biorącego za Przywileiem płacić się maiący;
»cztery zaś Starostwa Nayiaśnieyszemu Panu Prawem dziedzicznym ustą-
pione,



»pione, niech nienaruſzenie zoſtaną, a ztąd pomnożone zoſtaną Jn-
»traty Skarbowe, ureguluie ſię Tabella Expens, ſtanie ſię pewnieyſzym
»funduſzem dla Aukcyi Woyſka, i utrzymaniem Szkoły Rycerſkiey, pu-
»bliczne wyſługi chętnieyſzemi i ſkutecznieyſzemi ſię ſtaną. A czyliż
»i ten świeży naychwalebnieyſzy wyrok Nayiaśn: Pana, dobrowolnego
»wyzucia ſię z praw *Juris Caduci in determinata Præſcriptione* nie powi-
»nien ſię ſtać do tego pobudką ? O to więc Prawo: Znieſienia Em-
»fiteuſeos, Expektatyw, i wſzelkich zamian Krolewſzczyzn, za Dobra
»Dziedziczne naſtąpionych, *amore boni publici*, *mente* Jnſtrukcyi moiey,
»Przezacnego Stanu Rycerſkiego dopraſzam ſię, i Proiekt *in eum finem*
»podaię.

Powszechna była zgoda na czytanie tego Proiektu; ale Jmć
Pan Marszałek oświadczył: ,,Wiedząc dobrze w tey okoliczności o
,,myśli Nayiaśnieyszego Pana, zamilczeć o niey żadną miarą nie
,,mogę. Zna Krol, że przez odięcie tego szafunku, odebrana Mu
,,iest sposobność odpłacania zasług. Nie raz w publicznych i po-
,,tocznych dyskursach oświadczył, że życzyłby tę Prerogatywę mieć
,,sobie przywroconą. Ale przeglądaiąc, iako opatrzny Monarcha, kon-
,,sekwencye, iż nie iest pora potemu, chce się do czasu stosować.
,,Nie rozwodzę się długo z przyczynami; tyle tylko mowię: Wnie-
,,sienie to iest przeciw Gwarancyi trzech Dworow Sąsiedzkich, za-
,,czym ażeby go Jmć Pan Mielnicki odstąpił, z mieysca mego u-
,,praszam."

Odezwał się na to Jmć Pan Mokronoski Poseł Bielski: ,,Kro-
,,la naylepszego maiący, ktory wyzuwszy się ze wszystkiego, iedno
,,tylko dobrotliwe Serce ma dla nas, nie możemy odstąpić tego
,,wniesienia. Będzie czas, że to u Gwarantow naszych uprosiemy:
,,doydzie kiedyżkolwiek Rąk Krolewskich ta nasza ofiara, tym cza-
,,sem iednak do przyszłego Seymu puśćmy ią w Recess."

Jmć Pan Walewski Podkomorzy i Poseł Krakowski zabrał
Głos w tych wyrazach: ,,Głos Jmci Pana Podlaskiego dał mi per-
,,mowencyą do przymowienia się. Słyszałem J. W. Marszałka Zda-
,,nie, iż ta iest materya zagwarantowana, przeto oznaymuię, że są
,,sposoby, przez ktore i łaska rozdawnicza do Krola powroci, i
,,Gwarancya nie naruszy się, co tak obiaśniam:

»Miała Rzplta Funduſz doſtatni do nadgrodzenia Zaſſug i cno-
»ty, mimo przywar w iey Rządzie ganionych; to opatrzenie polityczne
»było zawſze ze ſſawą dla niey u Obcych Narodow. Były liczne Kro-
»lewſzczyzny i Staroſtwa ku temu ſzafunkowi poświęcone: przyſzedł
»czas przez los nayokrutnieyſzy na Oyczyznę, gdzie chciwość Obywatelow
»użytych do iey upadku wymogła za nadgrodę ſobie zniſzczenie Fun-
»duſzu tego, z powodu, ktory fałſz tylko podſunął, oſſabienia Ręki
»Oycowſkiey nadgrodą ſzafuiącey.

»Nie potrzeba, tylko rzucić okiem na trzy uchwały na iednym-
»że Seymie 1775. i w iedneyże materyi uięcia ſzafunku Krolowi łaſk
»dla Zaſſużonych napiſane; a każda z nich w inſzym rozporządzeniu
»zawarta: Czytam *na karcie 4. przy ułożeniu Rady Nieuſtaiącey* odebra-
»ną moc Krolowi rozdawania Staroſtw i Krolewſzczyzn, ktore wſzyſt-
»kie obrocone być miały na pożytek publiczny, za Zdaniem J. K. Mci,
»ſą to ſſowa uchwały. Na innym mieyſcu *na karcie 39. Titulo: Staro-*
»*ſtwa i Krolewſzczyzny*: czytam: Ażeby wſzyſtkie takowe Dobra po zey-
»ściu aktualnych Poſſeſſorow, puſzczane *ſucceſſivè* były przez Kommiſſyą
»na to wyznaczoną od Seymu do Seymu *Jure Emphiteutico* na lat 50. przez
»licytacyą *& plus offerentiam* intraty całey do Skarbu. Ale daley potym
»*na karcie 105. pod Tytułem; Nadgroda Zaſſużonym*: Wſzyſtkie prawie ca-

łego

»łego Kraiu Krolewſzczyzny rozbieraią Seymuiący pomiędzy ſiebie przez
»Expektatywy , Prawem Emfiteutycznym bez licytacyi na lat 50. z obo-
»wiązkiem iedni importowania do Skarbu corocznie czterech Kwart , po-
»dług Luſtracyi 1765. Jnni zaś , ktorzy ſobie obrali dożywocia , tylko
pułtory kwarty płacić do Skarbu obligowali ſię. Już tu i Kommiſſya
»owa Emfiteutyczna uſtaie , iakoby nie potrzebna. Ktoż ſię nie zadzi-
»wi nad takową przemianą Intereſſu dobra publicznego w Intereſs pry-
»watny , ktory chciwość przez tak obłudne zpadki prowadziła , z uwie-
»dzeniem ſamychże przyiaznych dla ſzczęśliwości Narodu tego Pomo-
»cnikow? Wiem ia co zą trwałość należy Uſtawom Seymu 1775. ale
»znam razem w nich rożnicę , i wiem , ktorym ta uroczyſtość powinna,
»a ktore będąc tylko śrzodkiem i prawidłem do zachowania pierwſzych ,
»mogą być użytecznie na tenże ſam koniec od Rzpltey poprawiane ;
»Odięto Krolowi ſzafunek łaſk doſtatnich w Krolewſzczyznach tych. Ja
»Tronowi nie wracam , ani nie odbieram z nich Skarbowi , dochodow
»zachowuię obie te Uchwały upoważnione , ale z niemi ieſzcze łączę
»ſpoſoby iakichkolwiek korzyści dla Obywatelow na Dzierżawach tych-
»że Krolewſzczyzn. Niechay to bierze Jmię łaſki , chociaż w induſtryi
»ſzczegulnie Goſpodarſkiey zawartey , niechay tą ſzafuie Ręka Krola ,
»ktory z obowiązku ſwoiey Zwierzchności nayprzyzwoiciey być Sędzią
»cnoty powinien , zdatności i zaſługi Obywatela.

»Podług tych moich Uwag i ich przełożenia podaię Proiekt ufor-
»mowany do Laſki , i o przeczytanie onego dopraſzam ſię.

Tu Jmć Pan Denisko Poseł Wołyński miał rzecz iak nastę-
puie :

»Jle ieſt obowiązku dla Monarchow , ſzukać właſnych Poddanych
»użytku i ſzczęśliwości ; tyle powinności Poddanych , ſtawać przy do-
»ſtoieńſtwie Majeſtatu , Jego całość właſnym życiem , iego Prerogatywy
»całą ſwoią bronić iſtnością.

»Wyliczać dowody , ktoremi bez-ſtronne dobrego Obywatela ſer-
»ce , o wyſilonych na uſzczęśliwienie Oyczyzny , J. K. Mci Pana Mi-
»łościwego ſtarannościach ieſt przekonane , nie ieſt potrzebą czuiącemu
»to zawſze Prześw: Stanowi Rycerſkiemu. Momentalne przeświadczenia
»pomnaża świeżo dopełniona ofiara w ściśnieniu *Juris Caduci* , i w tey
»powolności , z ktorą Nayiaśn: Pan cofnąć raczył na dniu wczorayſzym ,
»na złe przełożenia wyiednany Kaduk , ſpokoyność Obywatelow W. X.
»Lit: , Generału Kijowſkiego , i całey prawie Ruſkiey Prowincyi wzru-
»ſzaiący. Honor atoli Narodu Polſkiego , nie poślednią w tey mierze
»ſprawić powinien pobudkę. Wieleż to Piſm w Kraiu , i w Europie
»ſkarży , że Narod Polſki zawſze Krolom i Panom ſwoim wierny , tar-
»gnął ſię na uięcie Prerogatyw Krolowi ſwemu ? ktory , że ściśle Na-
»rodowi Paktow dochował ; Seym wolny zchlubne w tey mierze i ſpra-
»wiedliwe daie świadectwo. Zrzućmy więc to z ſiebie czernidło ; i co
»przemoc , co chciwość Seymu Delegacyinego odięła haniebnie , po-
»wroćmy na Wolnym Seymie , dla zaſzczytu Narodu. A ieżeli Gwa-
»rancya i teraz narzut wzbronienia dopełnić przedſięweźmie ; bądźmy
»głuchemi , dokąd uroczyſta Nota , a w Konſtytucyą Seymu tego weyść
»maiąca , nie będzie nam podana.

»Tym ſpoſobem potomność wymawiać nas będzie , że nie Narod ,
»lecz Gwarancya Prerogatywy Krolowi odebrała.

Ażeby słyszane w tylu głosach przywiązania do Tronu wyra-
razy skutkiem ztwierdzić ; Jmć Pan Szydłowski Poseł Nurski o-
swiadczył się : iż nietylko z powodow Jnstrukcyi , ale z własnego
przeświadczenia uznaie za sprawiedliwe Rozdawniczey władzy Nay-
iaśnieyszemu Panu przywrocenie : i z tego powodu czyni Recess od
Expektatywy na Starostwo Mielnickie.

Oby-



Obywatelską i nieinteressowaną w odstąpieniu własnych zy-
skow ofiarę Jmci Pana Nurskiego wdzięcznie cała Izba przyięła.
Wielki zatym wszczął się nacisk u Laski , proszących o Głosy. Z licz-
by ktorych maiąc sobie dany Jmć Pan Krzucki Poseł Wołyński ,
Zdanie swoie tak otworzył :

»Przezacny Stanie Rycerſki ! zacności Twoiey rzeczywiſtſzych dać
»Dowodow nie możeſz , iak gdy nadwątlone Prerogatywy Stanu Nay-
»wyżſzego , powroceniem tego , co przemoc z właściwych Karbow wy-
»rywaiąc ogołociła , na odwrot oddaiąc , zmocniſz i ugruntuieſz powagę
»Tronu.

»Oświadczona przez J. W. Szydłowſkiego Poſła Nurſkiego winna
»Nayiaśn: Panu Ofiara , przez odſtąpienie ſwoiego Emfiteuzym , przeſzła
»przez uſzy wgłąb ſercą moiego. Ten tak prawdziwie Obywatelſki
»przykład niech was wſzyſtkich maiących Emfiteuzes i Expektatywy za-
»chęci do podobnie chwalebnego naſzladowania. Wſzak ſprawiedliwy
»wymiar względow Nayiaśn: Pana , każdego zaſługom więcey zabeſpie-
»czyć powinien , niż czuwaiących na życie ludzkie Expektatyw do cze-
»kania niepewność. Umorzą ſię ku wam niechęci poſiądaiących Staro-
»ſtwa , a ofiara dobrowolna przyda Narodowi ſławy i uczyni was od-
»ſtępuiących bliżſzemi niewątpliwie z tego powodu Rozdawniczey łaſki.

»Gdyby innemu Krolowi , przy nowym kſztałcie Rządu wygoro-
»waney władzy Rady Nieuſtaiącey , z rozciągnioną mocą nad Woyſkiem .
»nad Skarbem , nigdybym nie zezwolił na powrot Rozdawnictwa , w bo-
»iaźni , aby nad myśl Przodkow Naſzych oddawaiących w ręce ſwoim
»Monarchom ſzafunek , ku zwrotnemu może końcowi użyty nie był ,
»Lecz teraźnieyſzemu Panuiącemu i tak dobremu Panu , ktory zwykł
»cnotliwym i zaſłużonym nadgradzać , śmiele powrocić pragnę i życzę.
»Cnotliwy bowiem Obywatel nadgrodzony , zawſze cnotliwie ſłużyć , ni-
»gdy przeciwnie i ſzkodliwie ku ſwey Oyczyznie poſtępować nie bę-
»dzie.

»Dochowaymy poprzyſiężoną Naſzemu Krolowi wiarę ; wſzakeśmy
»Go z pomiędzy nas na tym ſtopniu , celem uſzczęśliwienia Narodu , oſa-
»dzili , dla dobrze czynienia zaſłużonym i wiernym poddanym ? Jakże
»teraz bez żalu i prawdziwego uczucia na ogołoconego z właściwych
»Tronom Prerogatyw zapatrywać ſię możemy ?

»Nie bierzmy przykładu z Seymu 1775. Roku , ktory gdy nie
»chciał znaleść dania obrony , bardziey nie mogł , napodziw potomno-
»ści przywłaſzczył mocy rozdania Kraiow , ktory Seym Braci Naſzych ,
»na mniemany okup reſzty Kraiu , bez warunku ich wolności , w Pod-
»dańſtwo oddał , a na zamian obcych Poddanych do kleynotu Szlachectwa
»poprzyimował ; ktory Seym na koniec , za łagodność teraźnieyſzego Pa-
»nowania , właściwe ſwoiemu Krolowi Panuiącemu , a nieoddzielne od
»Tronu Polſkiego Prerogatywy ważył ſię odiąć.

»Wolny i wierny zawſze twym Krolom Narodzie , powroć to
»wolnym Seymem , odday w ręce Nayiaśn: Pana Krolewſzczyzn ſzafunek ,
»ktoren 1775. Roku niewolniczym Seymem zoſtał inaczey obrocony.

»Nie ieſt to Kardynalne Prawo , ale prawdziwie materya Ekono-
»miczna. Nadgroda bowiem publiczne ſprawuiącym uſługi przez nada-
»nie Krolewſzczyzn , oſzczędzi doznawane prawie nieuſtanne Penſyi na-
»dawanie. Nie z Zdań Poſłow , ale z Woiewodzkich Jnſtrukcyi , ktore
»nam złożyć należy , większość na uchylenie Emfiteuzes i Expektatyw
»okaże ſię. Nie tylko bowiem Poſłowie maiący Emfiteuzes , ale i inni
»pozoſtali w Domach Emfiteutycy Bracia na Seymikach Poſelſkich iuż
»odſtąpili , iedni piſząc , drudzy zezwalaiąc ; a Poſłowie przyimuiąc Jn-
»ſtrukcye z zaleceniem , aby iedyna zaſłużonych i chcących ſię zaſłu-
»giwać nadzieia , Rozdawnictwo Krolewſzczyzn , uchyleniem nowego wy-

nalazku

»nalazku Emfiteuzes i Expektatyw do dawnego Prawa i zwyczaiu Nay-
»iaśnieyſzemu Panu powrocone zoſtały.
»A ieżeli Nayiaśnieyſzy Pan krytycznych czaſow okolicznościami
»pociągniony zoſtał, zrzec ſię Panuiącego Prerogatyw, okażmy ſwobod-
»nieyſzą wolnego Seymowania porę, przez naychętnieyſze powrocenie;
»i ieżeliby przyiąć nie chciał, bo nie tą myślą wyzuł ſię, aby ſię kie-
»dy powrotu ſpodziewał; tedy my na dowod naſzey wdzięczności iak
»nay uſilniey ſtarać ſię, i proſić powinniśmy, aby tę nayczyſtſzych i nay-
»wiernieyſzych ſerc ſwoich Poddanych przyiął ofiarę.

Po Jmci Panu Wołyńskim mowił Xiąże Sapieha Poseł Brze-
ski Lit: „Z krzywdą byłoby to Litewskiey Prowincyi, gdyby do
„tey uroczystey Monarsze swemu ofiary od Koronney czynioney, ona
„się też nie przyłożyła. Zabieram więc Głos w tym punkcie, a
„zabieram tym śmieley, iż i mnie Starostwo Preńskie z działu po-
„wszechnego dostawszy się, mam za radość, uczynić Recess od nie-
„go. Gdybym nie miał w Jnstrukcyi od Woiewodztwa mego zle-
„cenia, aby *Jura Emphiteutica* i Expektatywy były nazad J. K. Mci
„przywrocone, sam przez się sądziłbym tego potrzebę: iż wielu wi-
„dząć odiętą Krolowi Jmci dystrybutę, iedni publiczne funkcye skła-
„daią, drudzy ich podiąć się nie chcą. Wnioskiem tedy iest mo-
„im: aby wszystkie Expektatywy i *Jura Emphiteutica* były na Skarb
„J. K. Mci wiecznemi czasy oddane."

Tu Jmć Pan Woyna Poseł Sendomirski to wyraził: „Miło
„nam zaiste być powinno tę naypowinnieyszą dobremu Krolowi czy-
„nić ofiarę; bo większym sposobem wdzięczności naszey oświadczyć
„Mu nie możemy. Atoli na okropne okoliczności mieć baczność z
„drugiey strony należy. Wiadomo nam wszystkim, iż w R. 1775.
„poczynione w Rządzie odmiany, są od trzech Dworow Sąsiedzkich
„zagwarantowane. Z tych gatunku iako iest Odebranie Rozdawni-
„czey władzy Krolowi, tak teyże Gwarancyi nieuchronnie podpada.
„Nie w moim Interesie mowię; bo żadney ani *Emphiteusim*, ani Ex-
„pektatywy nie mam; owszem mogłbym sobie podchlebiać, iż za
„przywroceniem Rozdawniczey władzy Krolowi, i mnie też co w
„korzyści dostanie się. Nie upieraymy się przy tym Wniesieniu,
„żebyśmy Krolowi przykremi nie byli."

Obruszyła się Izba na przywiedzione przez Jmci Pana Sando-
mirskiego uwagi. Dopraszano się o czytanie Proiektu Jmci Pana
Mielnickiego.

W tym zabrał Głos Jmć Pan Mokronoski Poseł Bielski:
„Godne są względow zagwarantowane Prawa nasze; tuszyć iednak
„sobie możemy, że nie są niewzruszone. Mamy tu zacnego Mi-
„nistra Rossyiskiego, ktory przychylności swoiey ku nam dał tyle-
„kroć dowody. Wszak rownie zagwarantowane były Kommissye
„Konstytucyą 1775. powyznaczane; a przecie z tych niektore nie
„tylko z pod Gwarancyi wypuścił, ale ie też sam ganił. Urazi-
„libyśmy tego zacnego Gwaranta, gdybyśmy bez dołożenia się ie-
„go co czynili. Z nim o tey materyi wprzod nam traktować należy.
„A że mamy tak wielkich Obywatelow, ktorzy Recess od Emfi-
„teuzow czynią; daymy sobie poczciwe słowo w oczach Stanu nay-
„większą część Narodu reprezentuiącego, iż w tym przedsiewzię-
„ciu nie ostygniemy poty, aż swego dokażemy."

Bynaymniey nie zaspokoiło Izby wniesienie Jmci Pana Biel-
skiego; owszem każda nowa trudność w doyściu Proiektu: przywro-
cenia szafunku w ręce Nayiaśn: Pana, zdawała się coraz żywszą i mo-
cnieyszą podnietą do popierania tey okoliczności. Jmć

Jmć P. Suchodolski Poseł Wołkowyski zabrawszy Głos, podał
trzeci Proiekt.

Już też J. P. Mazszałek nie mogąc dłużey oprzeć się usilnemu na-
leganiu JJ. PP. Posłow o czytanie Proiektow do tey materyi; przychy-
lił się do powszechnego żądania, daiąc Jmci P. Sekretarzowi czytać.

1*mo*. Proiekt Jmci P. Mielnickiego.

„Zniesienie *Emphiteuseos* i Expektatyw.

»Ponieważ krytycznych czasow skutki dowodnie to ukazuią, iak
»nawet Praw Kardynalnych powaga z karbow swoich ruszoną być może,
»gdy na Seymie Skonfederowanych Stanow Rzeczypospolitey, *in Anno* 1775.
»w Warszawie agitowanym, wszystkie Starostwa, Krolewszczyzny, &
»*omnis tituli naturæ ejusdem* Dzierżawy, pod Prawo Emfiteutyczne rożnym
»Osobom rozdysponowane zostały, co gdy się stało z oczywistą tychże
»Praw, i szafunku Nam Krolowi zawsze wolnego uymą, ktore *etiam* Kon-
»stytucyą Traktatową 1768. są warowane; a przeto poruszone być nie
»mogły. Otwieraiąc niemniey zasłużonym i zasługiwać się chcącym w
»Oyczyznie plac do szafunku *Panis Benemerentium*, zostawiwszy Punkt nie-
»naruszenie w teyże Konstytucyi do ustąpienia Nam Krolowi czterech Sta-
»rostw, w teyże Konstytucyi zmiankowanych, nienaruszenie co do Pra-
»wa Dziedzicznego warowanych, pomienioną wzwyż Konstytucyą, co do
»przerzeczonych Starostw, i wszelkich *omnis tituli* Krolewszczyzn, *ea*
»*cum Conditione*, aby z tych *in ſubſequens*, nie iuż Kwarta iedna, czyli puł-
»tory, lecz całe cztery przez uprzywileiowanych Possessorow w swoim
»czasie płacone były do Skarbu, ze wszystkiemi zaszłemi Dobr Krole-
»wskich za Dziedziczne zamianami, *de intego & toto* znosiemy i uchyla-
»my. Ktore to Dobra aby podług dawnych Praw w wolnym szafunku
»Nayiaśnieyszych Krolow naszych zostawały, mieć chcemy i ustanawiamy.

2*do*. Proiekt Jmci P. Krakowskiego:

„Obmyślenie Nadgrody dla Zasłużonych z użytkow Krole-
„wszczyzn.

»Chcąc nienaruszone zachować Postanowienie Rzeczyposyolitey w
»Roku 1775. pod Tytułem: Ułożenie Rady Nieustaiącey, i pod Tytułem:
»Obiaśnieśnie o Funkcyi, Powinnościach, Prerogatywach Osob składaiących
»Radę Nieustaiącą, z Nas Krola do tegoż przychylenie się względem przy-
»łączenia *in futurum* Intrat zupełnych ze Starostw i Krolewszczyzn do do-
»chodow Skarbowych Oboyga Narodow, a razem w sprawiedliwym tego
»rozporządzeniu chcąc umieścić iakieżkolwiek sposoby nadgrody dla zasłu-
»żonych w tey Rzeczypospolitey Obywatelow, na ten koniec poprawuiemy,
»i z sobą zgadzamy dwie Konstytucye na tymże Seymie 1775. pod Tytu-
»łami, pierwsza: *Staroſtwa i Krolewszczyzny*, druga: *Nadgroda Zasłużo-*
»*nych*, napisane sobie wzaiem rownie, iak pospolitemu Dobru, wyższym
»od tego powodom, z powszechności Obywatelom przeciwne, Stanowiemy:
»iż gdyby Starostwo, lub *ſub quocunque Titulo* Krolewszczyzna z dawne-
»go przez Nas Krola, lub Poprzednika Naszego szafunku komu nadana,
»przez śmierć tegoż zawakować miała, na ten czas iuż, nie sposobem Pra-
»wa Emfiteutycznego przez Kommissyą, ale przez Nas Krola zasłużone-
»mu, za Przywileiem Dzierżawnym, oddana będzie; z obowiązkiem pła-
»cenia przez tegoż corocznie Kwart czterech do Skarbu, podług Lustracyi
»Roku 1765. wyprowadzonych, a to dwiema Ratami, to iest: Kwart dwie
»na Wigilią Swięta SS. Trzech Krolow; drugą połowę na Wigilią S. Jana
»Chrzciciela, a to bez żadney defalki. Ten, ktoryby nie wypłacił Raty ie-
»dney w sześć Niedziel po zeszłym terminie, Skarb odbierze w Sekwestr Do-
»bra *in extenuationem* Summy sobie winney. Takowe zaś Dobra iako nie
»odmieniaią pierwszey swoiey natury Krolewskich, tak podług Praw da-
»wnych w Processowych Akcyach *reſpectivè* do Sądow Naszych Zadwornych
»należeć maią. Oświadczamy przytym, że Krolewszczyzn takowych, kto-

reby

»reby 20. Tysięcy Złł: Polsk: dochodu Rocznego importowały do Skarbu,
»więcey nad dwie iedney Osobie dawać nie będziemy.

3*tio*: Proiekt Jmci P. Wołkowyskiego.

„Zniesienie Praw Emfiteutycznych.

»Na żądanie wszystkich Stanow z nami Seymuiących, za powsze-
»chną onych zgodą Konstytucye pod wszystkiemi Tytułami, 1775. za-
»padłe Prawem Emfiteutycznym rożnych nazwisk Dzierżawy nadaiące pod-
»nosiemy, a do Szafunku Nas Krola według Praw dawnych przywraca-
»my. Zachowuiąc tych tylko dożywotnie przy Possessyi, ktorzy iuż za
»wyż rzeczonemi 1775. Roku Prawami, w aktualnym zostaią Dzier-
»żeniu.

Po przeczytaniu Proiektow oświadczył Jmć P. Marszałek: „Co
„w pierwszym Głosie moim Prześwietney Izbie wyraziłem, nie
„na innym fundamencie wspierało się, tylko na woli Krola. Pra-
„wa stanowią się za wiadomością i chęcią wszystkich trzech Sta-
„now. Uięty gorliwością, Przezacny Stanie Rycerski, ku twemu
„Krolowi, powracasz mu to, co należy; ale Senat nie wie o tym:
„Krol dla niektorych złych skutkow przyiąć nie chce (iako świeże
„o tym oświadczenie od Nayiaśnieyszego Pana teraz odebrałem)
„a iakże możemy w tym punkcie co stanowić? Jestem i ia Oby-
„watel, i iabym rad toż czynił, ale widząc iż nie iest pora do
„tego, sam z mieysca mego nie pozwalam.„

Do Głosu Jmć P. Marszałka przymowił się Jmć P. Kurdwa-
nowski Podkomorzy Buski Poseł Kiiowski: „Cieszyć się nam na-
„leży, Przezacny Stanie Rycerski, iż nie potrzebuiemy iuż tego
„pytania: cośmy winni Krolowi; ale sami dobrowolnie powinną
„Panu naszemu niesiemy daninę. Słyszeliśmy z ust Twoich J. W.
„Marszałku, iż powroceniu Rozdawniczey Łaski Krolowi Jmci iest
„Gwarancya na przeszkodzie. Znamyć wprawdzie, iż Stan nasz
„tak iest ściśniony, że bez porozumienia się z Sprzymierzeńcami
„nic czynić nie możemy. Ale kiedyż co uczynim, ieżeli na wol-
„nym Seymie czynić nie zaczniemy? Racz tylko J. W. Marszał-
„ku ostrzedz o chęciach naszych Starszych Braci: skłaniay do przy-
„ięcia tey Ofiary Nayiaśnieyszego Pana; a wniesienia nasze pe-
„wny skutek otrzymaią. Wreszcie, ieżeliby co było na przeszko-
„dzie, puścić tę materyą w Recess do Seymu przyszłego.

W tym mieyscu Xże Kalixt Poniński Poseł Poznański zabrał
rzecz w tey treści: „Nie Recessu do przyszłego Seymu, ale wię-
„cey pomyślnego skutku traktuiącey się materyi z serca żądać po-
„winienem; żebym zaś zadość uczynił obowiązkom Obywatelstwa
„i przeświadczenia nie iuż Expektatywy, ale aktualney Possessyi
„Starostwa Bracławskiego odstępuię; ten naywyższy z Ofiary mo-
„iey zysk sobie zakładaiąc, żebym mogł ziednać sobie u Ciebie
„Prześwietny Stanie Rycerski tę szacowną i nader żądaną opinią:
„że wolę być ubogim, a cnotliwym Obywatelem, niżeli nieprawnie ma-
„iętnym z hańbą swoią, i nienawiścią u Narodu.„

Jednostayny zdawał się rządzić sercami i umysłami Heroizm:
ubiegano się do czynienia podobnych oświadczeń.

Jmć P. Puttkamer Sędzia i Poseł Zmudzki dowodząc: iż bez
ubliżenia Gwarancyi powrocić się może Krolowi Jmci szafunek,
z przykładu Jmci P. Rychłowskiego, ktoremu Starostwo Wareckie
1775. nadane, i między zagwarantowane Punkta umieszczone, by-
ło z tym wszystkim Roku 1776. odebrane; wniosł: aby traktuią-
ca się materya nie była opuszczona, pokąd skutku nie weźmie.

Jmć



Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński powtorny Głos zabrał:

»Chętniebym pozwolił, gdyby inaczey stać się nie mogło, aby
»ta materya puszczona była w Recess, według dopiero słyszanych Zdań.
»Lecz się dwoch rzeczy obawiam: pierwszey, aby Seym nattępny nie był
»pod Konfederacyą; drugiey, aby nie był złożony z większey części Po-
»słow, maiących Emfiteuzes i Expektatywy.

»Co za konieczność do przyszłego odkładać Seymu, gdy na tera-
»źnieyszym niektorzy swoich Emfiteuzes, Xiąże Jmć Poniński Poseł Po-
»znański, Xże Jmć Sapieha Poseł Brzeski odstępuią, a inni, gdy się prze-
»ciwnie nie odzywaią i milczą, tym samym na toż zezwalaią.

»Odpowiadaiąc na przytoczoną Gwarancyą, wspomnieć i ia ią (choć
»mi nie miłą) muszę, iż gdy Seymowi 1776. dozwolono wewnętrzny rząd
»Konstytucyą 1775. Roku powiększey części przeistoczoney poprawić,
»przez powiększenie władzy Rady Nieustaiącey Kommissyow uchylenie,
»i niektorych Expektatyw 1775. Roku skassowanie, za coż teraźnieyszy
»Seym wolny zacnieyszych dzieł dopełnić nie może?

»Zrzućmy to czernidło 1775. Roku Seymem na Narod wrzucone,
»okazaniem nieskażoney Krolowi swemu wierności, a ieżelibyśmy tak zba-
»wiennych dopełnić nie mogli zamysłow, i ieżeli to interessom Dworow
»Zagranicznych sprzeciwia się, znaleść się mogą hańbiące Narod naie-
»mnicze i płatne duchy, ktore niewinność intencyi naszych przewrotnym
»tłomaczeniem udać potrafią, i iako moy Kollega J. W. Denisko Poseł Wo-
»łyński, w poprzedniczym niedawno wyraził Głosie, iż kiedy pierwsza być
»mogła Nota, i drugiey podanie, gdy będą okoliczności Zagranicznych
»Interessow wymagać, nastąpić może. Samym zaś nam czynić referen-
»cyą nie sądzę; bo Seymy Konfederackie dla ugruntowania swych czyn-
»ności potrzebowały przez Noty zagranicznych Ministrow poparcia; Seym
»zaś teraźnnieyszy wolny, wszystko wolnie czynić, i od wszyskiego, co
»w naymnieyſzym punkcie wolności czyni ſkazę, chronić ſię powinien.
»Nie może ſię tak daleko rozciągać Gwarancya, aby nietylko Emfiteu-
»zow uchylenia tamowała, ale nawet odſtępuiących od nich do konie-
»cznego przy nich utrzymywania ſię przynaglała.

»Nie przyſtaię, aby według poprzedzonego do radzenia przed
»Aktami czynione były od maiących Emfiteuzes i Expektatywy Receſ-
»ſa, ieſt nierownie więcey przed Zgromadzonemi Rzeczypoſpolitey
»odſtępować Stanami, niżeli przed iedną Suſceptanta Oſobą.

»Rzadkie dawniey czynione ſzczupłe nadgrody, częſte i liczne
»nadgradzanych wyrażały zaſługi. W Konſtytucyi zaś 1775. Roku czy-
»tałem Intytulacyą: Nadgroda zaſłużonych; Liczba Oſob nadgrodzonych
»ledwo zliczona, zaſługi ani w ſzczegulności każdego, ani w powſze-
»chności wſzyſtkich nie wſpomnione. Może Rzplta zoſtawić przy tey
»Nadgrodzie; ale niech kazdy maiący Emfiteuzym albo Expektatywę re-
»geſtrem ſwych zaſług prawdziwych przed Stanami Rzpltey zaſzczyci
»ſię. Jeżeliby zaś ſpodziewana niewątpliwa iednomyślność w nieſpodzie
»wane odmieniła ſię wotowanie, iako nikt w ſwey ſprawie nie ieſt Sę-
»dzią, także ci, ktorzy Emfiteuzes lub Expektatywy maią, wotować w
»tey materyi ſami nie zechcą, ani wątpić.

»A gdyby Nayiaśnieyſzy Pan przez naydoſkonalſzą ſwoię na dal
»przenikłość ofiarowanego ſzafunku Krolewſzczyzn przyiąć nie chciał,
»niech ſię przynaymniey tym obrocą ſpoſobem: Aby po zmarłym ia-
»kieykolwiek Krolewſzczyzny Poſseſsorze, Krolewſzczyzna w Dobra Sto-
»łowe obrocona, i ile z uczynioney na ow czas Luſtracyi okaże ſię
»przybyłey w Dobrach Stołowych Intraty, tyle Summ pieniężnych po-
»datkowych na powiękſzenie Woyſka obracanych było. A tym ſpoſo-
»bem, i w lepſzym ſtanie zoſtaną Dobra Krolewſkie, bo w dobrym
»rządzie; i Woyſko powiękſzone, i Obywatele od podatkow ochronie-
»ni. Co na żywą życzyłbym wziąść uwagę."

W

W tym przybyli Jchmć Panowie Sekretarz i Referendarz Lit:
donieśli Jmci Panu Marſzałkowi o iednomyślności Senatu na Proiekt
o Woyſku, co Izbie wraz oznaymić Jmć Pan Marſzałek nie omie-
ſzkał.

Nie ſtygły tym czaſem umyſły w popieraniu traktuiącey ſię ma-
teryi, owſzem coraz większey nabierały gorliwości; aż Jmć Pan Mar-
ſzałek to przełożył: „Gdy widzę niemaſz ſpoſobu uſpokoić żądania
„godnych Posłow, mowić mi trzeci raz w iedney materyi przycho-
„dzi. Pamiętno wſzyſtkim być może, że w początkach Seymowa-
„nia naſzego w tey Izbie, wiele konkludowaliśmy Proiektow, ktore
„nie były w deliberacyi. Tey czynności naſzey iaki ſkutek naſtąpił?
„zrozumie każdy z świeżo oddanego mi Biletu Xięcia Jmci Marſzał-
„ka W. Koronnego, ktory czytam."

W Bilecie było wypiſane Prawo 1768. o porządku Seymowa-
nia, w puncie kommunikacyi czynić ſię powinney z iedney Izby do
drugiey, i Xiąże Marſzałek Wielki Koronny z obowiązku Urzędu
ſwego na żądanie Senatu czynił ſobie u Jmci Pana Marſzałka Seymo-
wego oſtrzeżenie: ażeby *in ſatisfactionem* Prawu wſzyſtkie Proiekta ſzły
w deliberacyą, i wprzod były Senatowi kommunikowane, nim będą
decydowane w Jzbie Poselſkiey.

„Spodziewam ſię (mowił daley J. P. Marſzałek) że ten bilet
„pisany nie był innym celem, tyko dla zapobieżenia dalſzym od pra-
„wa zdrożnościom. Owo i teraz Prawo gwałcić chcemy, gdy uſku-
„tecznienia pierwszy raz wnieſionego Proiektu koniecznie napieramy
„ſię. Dobry ieſt i chwalebny Heroizm, ale posłuszeńſtwo Prawu ieſt
„lepsze. Gwałcenie zaś Prawa, nierozumiem żeby z Heroizmem zgo-
„dzić ſię mogło. Zatym proſzę ſpuscić ſię na mnie, i być zaufanym,
„iż w tey okoliczności, ſtoſuiąc ſię do chęci Prześwietnego Stanu Ry-
„cerſkiego, z Nayiaśnieyszym Panem traktować będę.

J. P. Deniſko Poseł Wołyńſki wniosł: iż Biletow czytanie ubli-
ża Prerogatywom Jzby Poſelſkiey; Ale J. P. Marszałek odpowiedział:
Bilet ten nie zawiera tylko Prawo, a Prawo czytać można.

Po zaſpokoieniu Jzby wyraził J. P. Marſzałek: „Okoliczność
poprzedzaiąca nie powinna nas trudnić w decydowaniu Proiektow; chciał-
bym wiedzieć, czy Proiekt o Konſenſach będzie przyięty? lub nie?" Ode-
zwali ſię JJ. PP. Posłowie, aby ieczcze in deliberatione zoſtał.

Tu J. P. Potocki Sta. Szczerzecki Poſeł Mielnicki przełożył
zażalenia Obywatelow Woiewodztwa Podlaſkiego na uciſki przechodzą-
cey Kommendy Roſſyiſkiey, i końcem obmyślenia ulgi, i nadgrody za
poczynione ſzkody, podał Proiekt.

A gdy liczne prozby od JJ. PP. Posłow zachodziły o umieſzcze-
nie w ten Proiekt ſwych Woiewodztw; zabrawſzy głos J. P. Marſzałek
wyraził: „Zaſiadaiącym na Obradach publicznych, należy tak tra-
„ktować Jntereſa ſzczegulne, żeby ile możności z powſzechnym były do-
„godzeniem. Niemaſz Woiewodztwa, niemaſz miaſta, ani żadney po-
„dobno wioſki, ktoraby od przechodu Woyſk Roſſyiſkich wolna by-
„ła. Zacoż ma być iedno tylko Woiewodztwo Podlaſkie tak ſzczęśli-
„we, żebyśmy za nim iedynie intereſſowali ſię. Zyczeniem moim ieſt,
„aby Jmć Pan Poseł Roſsyiſki do wſżyſtkich, gdziekolwiek zoſtaią-
„cych Kommend, wydał w tym punkcie ſwoie rozrządzenia. Nie mo-
„żemy winować Imperatorowey Jmci, ale złe Kommendy: a te
„rygor Woyſkowy może poprawić. Proſzę mieć tę poufałość, i zu-
„pełnie zlać na mnie traktowanie z Jmcią Panem Posłem Roſsyi-

ſkim,

„ſkim, a ia tey Negocyacyi dać Sprawę Izbie w Poniedziałek nie o-
„mieſzkam."

Jmć Pan Pułaſki Poseł Czerniechowſki miał rzecz iak naſtę-
puie:

»Zebym uczuciu nader miłemu dla ſerca moiego pierwey, niż
»czynności umysłu dał mieyſce; zręcznie mi tu przychodzi Tobie J. W.
»Marſzałku ſzczere wyznać życzenie, że i na ten Urząd dać ſię wy-
»brac umiałeś, i pokazałeś ſprawowaniem iego, że nie mnieyſze do-
»wcipu, iak duſzy poſiadaſz przymioty.

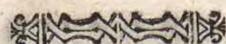
»Chwalić Ciebie, ieſt to zlewać warty ſzacunek na to Grono
»zacnych Mężow, ktorzy Cię ocenić i wpośrzod rownie zdatnych, zda-
»tnieyſzego wyznaczyć potrafili. Ale lubo mi wdzięcznie nader zaſta-
»nawiać ſię nad wyznaczeniem myśli, i mnie i Wam JJ. WW. Kolle-
»dzy podchlebnych, przeyść iednak muſzę do materyi takiey, ktora im
»mnie bliżey dotyka, tym ią czuley Wam przełożyć, tym pilniey od
»Was słuchanym, tym więcey ſkutecznym, iak nayżywiey być pragnę.
»Z dwoch powodow mam do Was mowić, za Bratem iako Brat, i ia-
»ko Poseł, bo mi Woiewodztwo moie zleciło to w Inſtrukcyi.

»Nie będę ia tu Ciebie Przezacny Stanie Rycerſki ſtarał ſię roz-
»rzewniać wyraźnie nad loſem teraźnieyſzym Brata mego, że biegu ſwe-
»go z honorem dopełnia, i chociażby mu miley było daleko za wła-
»ſną życie ryſkować Oyczyznę; cudzey broniąc wolności, ieſzcze mu
»iakaś zoſtaie chwała. Ale iak boleſno zwrocić oczy na przeſzłość, iak
»mi przykro wſpominać o Dekrecie, a bardziey o przyczynie, ktora do
»niego była pobudką. Nie ieſt to moią myślą naganiać wyroki wyſadzo-
»ney na Brata mego z Seymu 1775. Delegacyi; i lubo przy właſney dla
»Krola mego wierności, po przywiązaniu do obowiązkow iſtotnych
»poczciwości, czuię, że krew moia tak daleko zgrzeſzyć nigdy nie mo-
»gła. Nie ſkarżyć ſię tu przed Wami, ale proſić o to Was przycho-
»dzę, abyście przez wzgląd nad nieſzczęſnym Obywatelem, iednoſtay-
»nemi do Nayiaśnieyſzego Pana wnieśli głoſami, żeby pamięć tey pla-
»my zatarta na wieki zoſtała. Gdybym nie znał duſzy Nayiaśnieyſze-
»go Pana, bałbym ſię, żebym nie prożno proſić za Bratem moim
»przychodził; bo codzienne niepoſpolitey dobroczynności okazy, mniey
»wylewne ſerce, iużby dawno wyczerpały, ale Serce Staniſława Augu-
»ſta nie liczy przeſzłych Dobrodzieyſtw, ale do nowych coraz chętnie
»chwyta pochopy, i w ten czas właśnie w ſwoim ieſt żywiole, kiedy
»kogo uſzczęśliwia.

»Was tylko JJ. WW. Kolledzy iak nayżywiey upraſzam, byście
»raczyli przyſtać na żądanie moie, niech wie cały świat, że w Pol-
»ſzcze rządząney przez naylepſzego z Krolow Krola, umieią, przeba-
»czeniem winy, w czaſie zachować Oyczyznie zdatnego Obywatela, kto-
»ry że życia na zaſługi, krwi na obronę, tchu oſtatniego na wyznanie
»wdzięczności Monarſze i Oyczyznie ſwoiey zażyie, ieſt to w moiey
»mocy zaręczyć. Jeśli, Przezacni Mężowie, Serca Obywatelſkie te po-
»wody poruſzą, chcieycie dać zezwolenie Waſze na żądanie moie, kto-
»re nie podaniem Proiektu w tey materyi kończę, ale naygorętſzą pro-
»źbą do Ciebie J. W. Marſzałku Koła Rycerſkiego, abyś raczył zanieść
»przed Tron Nayłaſkawſzego Krola intereſsowanie ſwoie, o ktore pro-
»ſząc mam nadzieie w Sercach czułych JJ. WW. Kollegow moich, że
»ſwemi prożbami moią do ciebie weſprzeć raczą."

Do Głoſu Jmci Pana Czerniechowſkiego przymawiaiąc ſię Jmć
Pan Walewſki Podkomorzy i Poseł Krakowſki wyraził: „Jaśnie Wiel-
„możny Czerniechowſki zanoſząc prozby za ſwoim Bratem do Ciebie,
„Prześwietny Stanie Rycerſki, naypotrzebnieyſzey okoliczności nie
„dołożył; przeto ia iego wyręczam; to zaś nie co innego ieſt, tyl-

ko



,,ko iak naypokornieyſze Ciebie, Jaśnie Wielmożny Marſzałku, u-
,,praſzanie, abyś i w tym pukcie Intereſsowanie wnioſł ſwoie do Nay-
,,iaśnieyſzego Pana."

Odpowiedział Jmć Pan Marſzałek: ,,Naywiękſzym to moim
,,zaſzczytem, kiedy przodkuiąc Przezacnemu Stanowi, naytwardſze o-
,,koliczności widzę być na mnie zdawane. Rozumiem, że nadzieia
,,o pomyślności ſkutku mnie nie omyli. Bo ktoż ieſt z nas, albo z
,,Imienia Naſzego, ktoryby w czym kiedy nie wykroczył? Jeżeli
,,więc zgoda Prześwietnego Stanu Rycerſkiego, to przyimę ten obo-
,,wiązek, i Sprawę zdam z niego w Poniedziałek."

Jmć Pan Kęſzycki Staroſta Moſińſki Poſeł Poznańſki chciał
promowować Proiekt Xięcia Prymaſa względem zamiany Wſi Łupi; a-
le powſzechna Izby oppozycya ſtanęła mu na przeſzkodzie.

Jmć Pan Boreyko Poſeł Podolſki domawiał ſię, aby *deſideria*
Woiewodztw z Receſsu Seymu przeſzłego od Ziemi Dobrzyńſkiey za-
czynać ſię maiące, były wprowadzone, żeby *ex Turno* doſtało ſię
czaſu Woiewodztwu Podolſkiemu ſwoie przekładać żądania.

Zaś Jmć Pan Krzucki Poſeł Wołyńſki dopraſzał ſię wzięcia Pro-
iektu o Wexlach, iako ieſzcze nie udecydowanego.

Na te wnieſienia odpowiedział Jmć Pan Marſzałek: ,,Ponie-
,,waż tak ſię zdało Prześwietnemu Stanowi Rycerſkiemu, aby czas po-
,,zwolony na prywatnych Intereſsach nie upływał; łączę i ia do te-
,,go zdanie moie, i Proiekta o Wexlach do czytania podaię."

Czytane te Proiekta.

Pierwſzy: ,,Obiaśnienie Prawa Wexlowego.

»Lubo Prawo Wexlowe Roku 1775. deklarowało, że małoletni
»ſą *inhabiles* dawania Wexlow, gdy iednak toż Prawo nie determino-
»wało, wiele lat mieć potrzeba do wyiścia z małoletności. Przeto po-
»ſtanawiamy, iż odtąd nikt dawać Wexlow nie powinien, kto nie doy-
»dzie Roku dwudzieſtego czwartego wieku ſwego; deklaruiąc, iż We-
»xle przeciwko ninieyſzemu Prawu dane w każdym Sądzie Kaſsowane
»być maią, i Kredytor Prawem Wexlowym Summy windykować nie bę-
»dzie mogł. Także poſtanawiamy, iż odtąd żaden Obywatel Stanu Szla-
»checkiego Poſseſsyą Dziedziczną maiący, Wexlu na ukażyciela dawać
»nie powinien, ale zawſze z wyrażeniem Imienia i Przezwiſka Kredy-
»tora ſwego, od ktorego Summy pożycza, albo walor Summy bierze;
»a to pod podobnąż nieważnością i kaſsacyą takowych Wexlow na u-
»każyciela dawanych. Co ſię iednak do Kupcow i Mieſzczan ściągać
»nie ma, ktorym wolno dawać Wexle na ukażyciela, i takowe walor
»ſwoy mieć powinny. Ktore to Prawo dopiero od publikacyi onego
»ſkutek ſwoy na potym mieć będzie, *non præjudicando* Wexlom, ktore
»przed publikacyą onego od kogokolwiek ſą wydane. W innych zaś
»Punktach, oprocz wzwyż wyrażoney odmiany, Prawo Wexlowe Roku
»1775. *plenum robur* mieć powinno. Ażeby przez Antydaty nie uczy-
»niono podſtępu przeciwko ninieyſzemu Prawu, mieć chcemy: ażeby
»Wexle na ukażyciela dane przed dniem dziſieyſzym, oblatowane były
»przed dniem pierwſzym Marca, Roku bliſko naſtępuiącego."

Drugi: ,,Obiaśnienie Prawa Wexlowego.

»Uſtanowienie Prawa Wexlowego końcem utrzymania publiczne-
»go kredytu, gdy wielu do marnotractwa Fortun ſtało ſię przyczyną, a
»wielu z cudzey potrzeby chciwie korzyſtaiącym nad zamiar ſprawiło
»zyſki, i czyſtość intencyi Prawa ſtanowionego w przewrotnym użyciu
»ſtaie ſię ſzkodliwą; Stanowiemy aby w 12. Niedziel od daty publi-
»kacyi teraźnieyſzey Uſtawy, wſzyſtkie Wexle do oblaty podane były.
»Zapobiegaiąc zaś, aby nie były *ſub antidata* wydane, i lichwa miała

ſwoią



»ſwoią ſprawiedliwą tamę; Stanowiemy, iż gdyby kto uczynił przed
»Aktami zażalenie, i dowiodł tego dwoma świadkami i przed Sądem
»poprzyſiągł, iż nad proporcyą prowizyi dał Wexel, albo po naſtępu-
»iącym teraźnieyſzym Prawie ieſt Wexel *ſub antidata* dany, na ow czas
»Sąd zapatrzywſzy ſię na dowody i odwody, tę tylko Summę daiącemu
»powrocić z Prowizyą Prawem przepiſaną rozkaże, iakową miał ſobie
»użyczoną biorący; a że wzięcie Wexlu *ſub antidata* ieſt temu prze-
»ciwne Prawu, tedy i taki Wexel gdy będzie świadkami i przyſięgą
»ztwierdzony; ma być *nullitatis*.

»Odtąd zaś między Szlachtą oſiadłą od Szlachcica oſiadłego bądź
»Szlachcicowi nieoſiadłemu czyli Mieſzczaninowi, nie Wexle ale Za-
»piſy Grodowe czynione być maią, a do Akt właſnego Powiatu, gdzie
»Dobra daiącego Zapiſy *conſiſtunt*, do oblaty przed Rokiem maią być
»podane, Dekreta zaś z mocy takowych Zapiſow naſtąpione, i Proceſs
»otrzymany, w rowney co do Prawa Wexlowego Exekucyi mieć chce-
»my. Wexle zaś między Szlachtą nieoſiadłą i między Szlachcicem nie-
»oſiadſym a Mieſzczaninem podobnież dawane być mogą podług prze-
»piſu Konſtytucyi 1775. Roku, ktorą między takowemi Oſobami *in ſuo*
»*robore* zachowuiemy. Wexle zaś dotąd i na potym dawane, aby przed
»Zapiſami Ziemſkiemi i Grodzkiemi nie brały pierwſzeńſtwa, mocą te-
»raźnieyſzego Prawa ſtanowiemy."

Trzeci: ,,Przydatek do Prawa względem Wexlow ſtanowić ſię
,,maiącego do Proiektu *sub Nro 2do.* czytanego.

»Zeby zaś Lat Dwudzieſtu Czterech doyście każdemu Rodzicow
»maiącemu zaſłoną nie było do wolnego Summ zaciągania, nie ina-
»czey mieć chcemy; tylko aby każdy takowy nie maiący wypuſzczoney
»ſobie od Rodzicow Subſtancyi, nie mogł być w ſtanie zaciągania
»Summ wolnego, lecz aż za ſpecyalną od tychże Rodzicow z wyraże-
»niem na wielość zaciągnienia Summy ſobie daną i dozwalaiącą Pleni-
»potencyą, a to pod przepadkiem Długu każdego Kredytuiącego, ni-
»nieyſzemu Prawu zadość nie czyniącego."

Zabrał Głos zatym Xiąże Jabłonowſki Poſeł Poznańſki:

»Mowić podług właſnego przeświadczenia, mowić iak wrodzona
»miłość Oyczyzny dyktuie, ieſt to nie tylko każdego w ogulności Oby-
»watela, ale każdego w ſzczegulności Poſła, część władzy naywyżſzey
»reprezentuiącego, nayiſtotnieyſzym obowiązkiem.

»Tego ia dziś dopełniaiąc, pierwſzy raz tą Funkcyą zaſzczyco-
»ny, pierwſzy raz uſta moie w tey tu Swiątnicy otwieraiąc, nie mo-
»gę przyzwoiciey zacząć, iak od złożenia winnego uſzanowania Wam
»JJ. OO. JJ. WW. Mciwi Panowie Bracia i Dobrodzieie.

»Były iuż i mowienia materye, i liczne zabierane Głoſy, tych
»w głębokim ſłuchałem milczeniu, daiąc pole mowienia Kollegom, kto-
»rym i kilkakrotne Funkcyi odprawowanie, i wiek doyrzalſzy, wię-
»cey doświadczenia nadały. Lecz gdy dziś w proiektach nam podawa-
»nych, nie ſamego dobra publicznego cel zamierzony widzę, gdy nie-
»ktore prawdziwą Oyczyzny miłością tchnące w odwłokę puſzczane,
»Proiektom ſzczegulnie oſobiſtości tyczącym ſię uſtępować muſzą, tru-
»dno milczeć, bo duch Obywatelſtwa, bo Inſtrukcya o Dobru Publi-
»cznym zaradzać każąca, mowić przymuſza.

»Tak liczne Proiekta, w tych dniach na deliberacyą nam poda-
»ne, ledwie pamięcią zaſięgnione być mogą; w tych tylko co ſie do
»Dobra Publicznego właściwie ściągaią, zdanie moie wynurzyć umyśli-
»łem, zaſtanawiaiąc ſię nad Propozycyą od Tronu, co do Wexlow, po-
»daną.

»Wprowadzenie Uſtawy Wexlow, ſurowością Prawa, co do ich
»ſatysfakcyi, oboſtrzone, ieżeli porownywało nas z innemi rządnemi,
»handlownemi, i zakredytowanemi Państwami, tym użytecznieyſzym

ſtawaćby



»stawaćby się było powinno Kraiowi naszemu, gdy zastępowało iakoż-
»kolwiek nikczemny kurs pieniędzy, z ich niedostatku pochodzący. Złe
»użycie naylepszym Ustawom przyzwoite, i z tey spodziewane skutki,
»w łatwości dzwignienia się Obywatelowi interessami przyciśnionemu,
»zamieniło w sposob tym prędszego podupadnienia, pomnażaiąc ruyno-
»wania się przyczyny. Co miał rzetelny Obywatel, w nagłey interssu
»gwałtowności, skwapliwszy znaleść ratunek u kapitalisty, ostroścą Pra-
»wa o niezawodnym na terminie uiszczeniu się, zapewnionego, to prę-
»dzey znalazł ochoczego do takowey usługi ten, ktoren albo władzą Ro-
»dzicow rozrządzone maiąc wydatki, aby dogodził zbytecznym, nie dba
»co za zyski ofiaruie za wydarzoną uczynność w skrytey lub mniey
»konieczney potrzebie; albo ten, ktoren utraciwszy fortunę, osławiwszy
»swą nierzetelność na nadzwyczayny zezwala procent, mniemaiąc że dro-
»go opłacić nie może rzadki dla siebie kredyt. Umiała z potrzeby iedne-
»go, z rozrzutnością drugiego użytkować łakoma lichwa, a ten ofiarą sta-
»wać się musiał, nayuczciwszy i naypewnieyszego funduszu Obywatel.
»Tym bardziey że ukryty lichwiarz pod powszechnym ukażyciela nazwi-
»skiem, doznawać nie może ani Prawa nagany, ani społeczności wzgar-
»dy. Uznały tę wadę nayrządnieysze Państwa, zabraniaiąc u siebie We-
»xlow na ukażyciela, ktore ażeby i u nas zniesione, i za nieważne ogło-
»szone były, iest moim zdaniem. Utrzymuiąc wszelako w swey ważno-
»ści te Wexle, ktore iako w dobrey wierze przed podpisaniem ninieysze-
»go Prawa są wydane, z tym iednak ostrzeżeniem, ażeby takowe na u-
»każyciela Wexle, przez ich właścicielow w Kraiu znayduiących ſię
»w przeciągu trzech Mieſięcy, a za granicą w ſześciu Mieſiącach w
»ktorymkolwiek Grodzie zaoblatowane zoſtały. To co do Szlachty; Ku-
»pcom zaś wydawania Wexlow na ukażyciela niech pozoſtanie wol-
»ność. Ze zaś nie maiący pewnego funduſzu żadnego Wexlu dawaćby
»nie powinien, przeto przychylam ſię do Proiektu uznania za żadne
»wſzelakich Wexlow danych przez Obywatelow, lat 24. ieſzcze, alboli
»też Urzędowney Dobr Ceſsyi od Rodzicow lub Krewnych ſwoich nie
»maiących. A dla tym beſpiecznieyſzego zapobieżenia podſtępom, wol-
»no będzie takowych w małoletności danych Wexlow nie płacić, cho-
»ciażby za odebraniem z wiekiem do rąk właſney Fortuny; i takowy
»Kredytor zawſze odſądzonym być powinien.

»Materya tak powſzechnie ſtan każdego intereſsuiąca, znaydzie
»pewnie rozmaite w tey Izbie zdania; te ieżeli w ſwych ſkutkach nie
»naypomyślnieyſze być mogą, warte zawſze zaſtanowienia ſię, bo ku
»ſzczegulnemu każdego dobru dążące. Uprzedzaiąc tych opowiedzenie,
»to tylko uwadze zacnych Kollegow podać żądam. Ze między ſamym
»Kupcem a Kupcem zoſtawić Wexle, ieſt to umnieyſzyć Szlachcicowi
»ſpoſobu doſtania pieniędzy. Kupiec będzie miał wſtręt pożyczania na
»zapis na Dobrach, bo co mu po nich? tych zaieżdżanie, w nich go-
»ſpodarowanie, z przychodow kalkulowanie ſię, bynaymniey z ſtanem
»iego nie zgadza ſię. Albo więc beſpiecznieyſzych dla ſiebie nie znay-
»duiąc zyſkow, wyprowadzi ſię z Kraiu, albo nie chcąc ſwych Summ
»puſzczać na niepewny kłotliwy i nad to zatrudniaiący zarobek, będzie
»ie trzymał zamknięte. Mało w Kraiu pieniędzy, a gdy i te kurſować
»nie będą, niech każdy ſobie wyſtawia nadto widoczną powſzechną i
»właſną ſzkodę. Zeby zaś zmnieyſzyć panowanie Wexlow między Szla-
»chcicem a Szlachcicem, upadnie one ſamo; ieżeli Szlachcic rowuie iak
»i Kupiec łatwą i prędką mieć będzie drogę do odzyſkania ſwey wła-
»ſności. Jeżeli będzie mogł znaleść w bliżſzym Subſellium *Dekret exe-
»cutionis*, nie koniecznie w Trybunale ſzukać tego Regeſtru, i tam cze-
»kać, pokąd wszelkie łatwe na przeciągnienie iego ſpoſoby nie będą wy-
»czerpane. Gdy *in Cauſa ſimplicis debiti* ani Senator, ani Poſeł, ani



»na iakieykolwiek bądź Funkcyi zoſtaiący nie będzie mogł dobrodziey-
»ſtwem Prawa z pokrzywdzeniem pożyczaiącego, zaſtawiać ſię. Tak
»ubeſpieczony Szlachcic zapis na dobrach nad Wexel będzie prze-
»kładać, przy ſzybkiey ſprawiedliwości i ten maiąc użytek, że mu
»więcey uczyni Wieś iakażkolwiek, nad nic nieimportuiące, chociażby
»i przyareſztowanie Dziedzica. Beſpieczeńſtwo iego zapiſu przewyżſzać
»nawet będzie Wexlowe, gdy w przypadku *potioritatis* po zapiſach do-
»piero Wexle kollokowane będą, iak Prawo 1775. obwarowało.

»Opiſuiąc więc Wexle, oglądaymy ſię na przyſzłe z takowego
»Prawa korzyści, ale nie zamykaymy oczu na mogącą teraz z niego
»wyniknąć partykularnych, a przeto i Kraiu ſtratę. W ſtanowieniu Pra-
»wa myśleć tylko o ſobie bez zapatrzenia ſię na przyſzłość, ieſt bez wąt-
»pienianie ſłuſzna; robić dla przyſzłości zapominaiąc o ſobie, być
»może wſpaniała, czy zupełnie ſprawiedliwa? wątpię.

»Zoſtaie mi ieſzcze mowić o propozycyi piątey względem Kor-
»puſu Kadetow. Przychylenie ſię do tey propozycyi iako bardzo ſpra-
»wiedliwey, wypełnienie zlecenia Inſtrukcyi, wpunkcie Korpuſu Kade-
»tow tyczącym ſię, wypłacenie ſię wdzięcznością za Edukacyą w tey
»Szkole Rycerſkiey odebraną, ſą to powody nadto ſłuſznie do mo-
»wienia w tey materyi pobudzaiące, abym ią w milczeniu miał zacho-
»wać. Bądźmy tego pamiętni, iako we wſzyſtkich prawie Paktach Kon-
»wentach, gwałtownie i uſilnie dopominaliśmy ſię o uſtanowienie Szko-
»ły Rycerſkiey, każdy w tym Dobro Publiczne upatruiąc. Doczekali-
»śmy ſię tego ſzczęśliwego momentu, mamy Krola łaſkawego, ktory
»uſzczęśliwienie Narodu na tym zakłada, i tym Panowanie ſwoie w po-
»tomne wieki chce wſławić, że pod ſtyrem Rządu Jego Nauki kwitnąć, i
»wraz do wyżſzego ſtopnia doſkonałości przychodzić zaczynaią: widząc
»zaś dokładnie Nayiaśnieyſzy Pan, że naywięcey dobra Edukacya mło-
»dzieży ten zamyſł uſkutecznić może, o uſtanowieniu teyże ſzkoły Ry-
»cerſkiey obmyślać zaczął, i ſkutek prac ſwoich otrzymał. Obiecywać
»ſobie mogliśmy, że tak zbawienne dzieło, długą trwałością zaſzczy-
»cać ſię będzie mogło. Ale widziemy z opiſu ſtanu nieſzczęśliwego, w
»ktorym zoſtaie toż Korpus Kadetow, że tylko przez dwa lata po-
»czątkowe płatnym było, w trzecim iuż roku ani w wyznaczonym
»czaſie i tę po części tylko należytość ſwoię odbierać zaczęło. A w dal-
»ſzym lat przeciągu, gdy wcale nieregularnie taż należytość docho-
»dziła, zawiaduiący Korpuſem, uſtawnym i licznym nie mogąc wyſtar-
»czyć wydatkom, przymuſzeni byli zredukować ich liczbę od dwuch-
»ſet aż do ſześćdzieſiąt, a i na tych nawet utrzymanie do połowy bli-
»ſko płacy Officyerom i Nauczycielom odciągnąć muſiano, z upewnie-
»niem, iż w czaſie ta zaległość będzie oddaną. Prześwietny Stanie Ry-
»cerſki! będziemyż tak nieczuli na powſzechne dobro, i ſławę Narodu
»naſzego? puściemyż w zaniedbanie to tak mądre uſtanowienie? nie
»tyczeż ſię to nas wſzyſtkich wſpolnie, gdy Braci, Krewnych naſzych w
»tym Korpuſie mieścić możemy, gdzie wpaiaiąc młodzieży Obywatel-
»ſtwa ſentymenta, hoduią ią rownie do woiennego rzemiosła, iak i do
»Cywilnego ſtanu? należą ſię znaczne Summy Korpuſowi Kadetow, i
»J. W. Moſzyńſkiemu, Referendarzowi W. X. Litt: ale ieżeli J. W.
»Moſzyńſki do zaſpokoienia ſię od Rzepltey dziś ſeymuiącey nie wynay-
»dzie iakowego ſpoſobu, y oddanie mu awanſowanych Summ na ſkarb
»zwali ſię, śmiem ſpodziewać ſię; że gdy w zakładaniu właſnemi pie-
»niędzmi potrzeb Korpuſu, dobro Publiczne, ſława Narodu, były iego
»celem, nie tak gwałtownie potrzebny, zechce czekać pomyślnieyſzego
»dla Rzeczypoſpolitey czaſu, zezwalaiąc aby wprzod wypłacona była
»Summa 488,117. Złotych Officyerom i Metrom zaległa. Jeſtem ſam
»świadkiem, dać mi mogą świadectwo kilku Kollegow moich, ktorzy
»wraz ze mną w Korpuſie zoſtawali, że ſię w nim znayduią Profeſso-

»rowie uczeni, Metrowie zdatni, Officyerowie na ſłużbie znaiący ſię, a
»ci go opuścić będą muſieli, nie będąc w ſtanie uczciwego wyżywie-
»nia ſię.

»Ale mało na tym, że młodzież Edukacyą kosztem Rzeczypospoli-
»tey odbiera, gdy im prawie wszystkie odeymuiemy sposoby okazania sku-
»tkow teyże Edukacyi. Tułać się muszą po cudzych Kraiach, i tam dla
»siebie mieysca i wyżywienia szukać, gdy tym czasem u nas Regimen-
»ta, i niektore Urzędy Cywilne Cudzoziemcami zapchane. Niech zasłu-
»dze i talentom tama nie będzie zagrodzona, ale niech Polak zawsze ma
»pierwszeństwo. Nie rządźmy się tym przesądem, że Polak do niczego
»nie zdatny, mamy tego przeciwną praktykę na Regimencie Gwardyi Pie-
»szey Litewskiey, ktoren i karnością wszelką, i służbą nayregularnieyszą
»zaszczyt nam przynosi; a nie tylko, że Officyerowie iego ſami prawie
»Polacy, ale nawet wielu, ktorzy w Korpusie Kadetow Edukacyą odebrali.

»Mamy Kawaleryą Narodową z Zołnierza Polskiego złożoną, a Zoł-
»nierza bitnego, walecznego, i dziś w gotowości dania dowodow męstwa
»swoiego, przecież widziemy, że przy dobrym rządzie, i służba regular-
»nie odprawiana, i karność wszelka zachowana, mimo fałszywego o nas
»mniemania, że karności podległemi być nie umiemy. Nie zastanawiam
»ia się nad wyliczaniem tylokrotnych przykładow, wszystkim wiadomych,
»gdzie cudzoziemcy z lekkowierności naszey korzystać nie omieszkali, ma-
»iąc ofiarowane ſobie bez żadney uwagi pierwſze ſzarże, zyſkawſzy na
»nich co im ſię podobało, ſobie pieniądze, a nam nieſławę zoſtawili.
»Przeto ieſt moim zdaniem, ażeby zlecić Departamentowi Woyſkowe-
»mu, ażeby bacznieyſze dawał oko w mieſzczeniu Officyerow po Regi-
»mentach, żeby Jchmość Panowie Kadeci wychodzący z Korpuſu, a w
»tym rzemieśle wydoſkonaleni, zawſze pierwſzeńſtwo otrzymywali, a
»przez to wzbudzi ſię emulacya w młodzieży do doſkonalſzego ćwiczenia ſię,
»będąc pewnemi, że zaſługi ich i talenta cenić umieią. Założy ſię ta-
»ma nieſnaſkom po Regimentach między Rodakami i Cudzoziemcami.
»Zołnierz Polſki chętniey powinność ſwoię będzie wypełniał pod Officye-
»rem Polakiem, ktorego przynaymniey zrozumieć może, czego po
»nim wyciąga. Co iako mam w Inſtrukcyi moiey polecono, tak o do-
»pełnienie tego z mieyſca mego doprafzam ſię."

Po Głoſie Xiążęcia Poſła Poznańſkiego gdy rożne przydatki do
Proiektu o Wexlach Jchmć Panowie Poſłowie czynić chcieli; wyraził
Jmć Pan Marſzałek: ,,W krotkim Głoſie, ale w ſzczerym oświadczeniu
,,myśl moię Prześwietnemu Stanowi Rycerſkiemu wynurzam: nie
,,zdaie mi ſię przyzwoitością, Krolewſkiey Propozycyi nie decydować;
,,czynić zaś do niey iakie przydatki, byłoby ieſzcze nie przyzwo-
,,iciey. A więc powtarzam prozby moie: aby tę Czynność zdać De-
,,legowanym, ktorzy ze wſzyſtkich tych Proiektow ieden na Poniedzia-
,,łek ułożą, i nam do decyzyi podadzą."

Powſzechna na to zgoda ſtanęła.

Daley więc Jmć Pan Marſzałek kontynuował Głos ſwoy: ,,Za-
,,przeczyć mi nikt nie może, żebym powierzony Urząd ſprawuiąc, o-
,,koło dobra publicznego ſzczerze nie pracował. Mowię to otworzy-
,,ście, bo inaczey mowić nie umiem. Mam dwa Proiekta, ktore ie-
,,śli nie będą czytane, ſmutne pociągnąć mogą za ſobą konſekwencye.
,,Pozwol więc, Prześwietny Stanie Rycerſki ie przeczytać, ieżeli nie-
,,pomyślnych ſkutkow świadkiem być nie chceſz."

Czytano wraz te Proiekta.

Pierwſzy: ,,Ządanie J. W. Xiążęcia Kurlandzkiego.

»Potwierdzamy w zupełności za zgodą Stanow Rzeczypoſpolitey
»Inwenſtytury Xiążęce, *Pacta ſubjectionis*, Przywiley *Nobilitatis*, *Formu-*

lam

»*lam Regiminis*, i wſzyſtkie inne Prawa fundamentalne Xięſtwu Kur-
»landskiemu ſłużące, i Konſtytucyą Seymu 1776. iuż potwierdzone.

»Co zaś do żądań J. W. Xiążęcia Kurlandskiego, względem Ceł
»Kurlandzkich, względem Lenności Powiatu Piltyńſkiego Xiążętom Kur-
»landskim należącey, i względem nienaruſzenia Poſseſsyi Dobr Neühau-
»zen, Haſenpoth, i Erwachlen, ponieważ krotkość czaſu nie pozwala
»Stanom Seymuiącym wniść w rozwagę przełożeń J. W. Xiążęcia Kur-
»landskiego, w Receſs te materye do naſtępuiącego Seymu odkładamy."

Drugi: ,,Przyſpieſzenie ſprawiedliwości UUr. Kochow-
,,ſkim.

»Sprawę U. Bazylego Kochowſkiego i Konſtancyi z Brzoſto-
»wſkich Małżonkow z Poſseſsorami Dobr po Staniſławie Iſaykowſkim,
»do Trybunału Głownego W. X. Litewſkiego odſyłamy, i onę finalnie
»z Regeſtru przyzwoitego rozſądzić nakazuiemy."

Jmć Pan Molſzczeńſki Poſeł Bracławſki podawał Proiekt z In-
ſtrukcyi: także Jmć Pan Chołoniewſki Poſeł Podolſki; ale na czyta-
nie obydwu były oppozycye.

Jmć Pan Kościałkowſki Poſeł Wiłkomirſki wnoſił na fundamen-
cie ſwoiey Inſtrukcyi, aby trzecia część z Litewſkiey Prowincyi mia-
ła mieyſce w Korpuſie Kadetow; i w tey materyi oddał Proiekt do
Laſki.

Tu Jmć Pan Marſzałek przełożył: ,,Jużeśmy iedne materye
,,od Tronu zaſpokoili, drugie lepſzemu zoſtawuiąc rozważeniu w czas
,,dalſzy odłożyli: ieſt ieſzcze Proiekt od Tronu o Nobilitacyi; po-
,,zwoli więc Prześwietny Stan Rycerſki go przeczytać.

Czytany ten Proiekt. A gdy znaczne przeciw ſobie miał op-
pozycye, tych Jmć Pan Marſzałek użył wyrazow: ,,Wielka ona, iak
,,widzę, Stanu Rycerſkiego gorliwość nagle oziębła, gdy na żadną
,,Propozycyą Krolewſką zgodzić ſię nie możemy. Prosi Krol o Kon-
,,ſenſa na Krolewſzczyzny, prosi o pozwolenie na Indygenaty i No-
,,bilitacye, i we wſzyſtkich tych Prozbach powſzechne oppozycye znay-
,,duie. Jakiż to wzgląd na Krola? iaka powaga Maieſtatu?

Odpowiedział Jmć Pan Deniſko Poſeł Wołyńſki:

»Miłość Oyczyzny i Krola w nieuprzedzonym zdaniu rożnicy i
»podziału; nie zna, bo ta wraz kierowana, pomyślność Kraiu: podzielo-
»na, doświadczone przynoſi zamieſzanie. Oświadczone przez uſta J. W.
»Marſzałka Stanu Rycerſkiego, J. K. Mci Pana N. M. żądanie, pozwo-
»lenia Nobilitacyi i Indygenatu Oſobom pewnym dobrze Rzpltey i So-
»bie zaſłużonym, odnawia ſławę Polſkiego Narodu, gdy do iego Oby-
»watelſtwa i zaſzczytow nieoziębłą dotąd w obcych okazuie zazdrość.

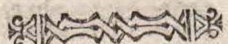
»Nam zaś rodowitym tey Oyczyzny Synom nadarza okazyą do-
»wieść, że w dopełnieniu woli J. K. Mci, żarliwe do Jego Pańſkiey
»Oſoby przywiązanie uiſzczać ſkutkiem, czuiemy powinność. Nie od-
»dzielne w tey okoliczności i dla Kraiow Polſkich pomnożenie dobra
»przezieraymy; przyiąwſzy albowiem wzbogacone maiątkiem Oſoby do
»naſzego Obywatelſtwa, Millionowe ich Summy uczyniemy Kraiowemi;
»przeciwnym zaś ſpoſobem, błąd przeſądu naſzego uznać nam przyi-
»dzie, lecz w zpoźnioney porze, gdy niedoſtatek w Kraiu żywſze ka-
»żdemu przynieſie uczucie.

»Z tych więc powodow, oświadczam wſpoł-Kollegow moich,
»a z Woiewodztwa Wołyńſkiego Poſłow Proiektu czytanego przy-
»ięcie."

Odezwał ſię Jmć Pan Krzucki Poſeł Wołyńſki:

»Nie łączę ſię z Zdaniem Kollegi Woiewodztwa moiego, zezwa-
»laiącego Jmieniem Nas wſzyſtkich ne ten Proiekt; przepraſzm za ro-

 żność

»żność Zdania moiego, ktorym wolność rządzić ſię, i przy nim obſtawać,
»nie upor, ale naſtępuiące na konwikcyą mam przyczyny. Prawdziwa
»poddanego ku ſwemu Krolowi wierność, nie na ſamym uleganiu, ale
»iako Posłowi więcey na niezamilczanym własnego przeświadczenia wy-
»znaniu zawiſła. Mowić przeciw intencyom i żądaniom Nayiaśniey-
»ſzego Pana, ieſt nie znać własnego Krola, ktory (ani wątpić) chce za-
»wſze naylepiey dla ſwego Narodu; ale nie w każdym razie nieſzczę-
»śliwości dziſieyſzego Kraiowego położenia w ſwoich uſtąpić chcą za-
»wadach.

»Pozwolić na Indygenaty bez ſpecyfikowania Oſob, ieſt zoſtawić
»dobremu Krolowi, ledwie podobne oparcie ſię uſilnym poſtronnych na-
»leganiom, aby mogł odmowić danie Dyplomatow Oſobom rekommen-
»dowanym, ktore przez pozwoloną i utrzymaną influencyą, ieżeli zna-
»cznieyſze, więcey ſzkodzić, niż pomagać mogą Oyczyźnie. Inaczey
»zaś, tak iak ieſt dziſiay, wyzuty z ſławy Naſz Narod, beſpieczeńſtwa
»obrony ſwoiey nie maiący, nie może pobudzać do wzięcia Indygenatu
»ludzi znakomitych, ani bogactwa wprowadzaiących. Cnotą, zaſłu-
»gami i krwie na woynach wylewem od Przodkow naſzych dokupowany
»Kleynot Szlachectwa. Jeżeli do niego za pieniądze przypuſzczać bę-
»dziem łatwo, będzie ſię każdy ſtarał bardziey być bogatym, niż cno-
»tliwym; a dokupiwſzy ſię za pieniądze Szlachectwa, Prerogatywami
»tegoż na odzyſkanie z naddatkiem wydanych pieniędzy, handlować i
»i frymarczyć odważy ſię. Na początek owych 10. Indygenatow i No-
»bilitacyi pretenduiących, muſi być choć ieden z Konkurrentow; niech
»ſię ſtawi przed Stanami Rzeczypoſpolitey; Jakie go cnoty i użyte-
»czność dla Oyczyzny ſpodziewana rekommenduią? Niech wiemy: ko-
»go za iey Syna, kogo za poddanego Krolowi, kogo za Brata naſze-
»go przyiąć mamy. Jeżeli idzie o wprowadzenie w Kray pieniędzy,
»mam raczey ſprawiedliwość domowić ſię, aby niezadośćczynni 1775.
»Roku przepiſanym Kondycyom, czyli od Indygenatu, lub od Nobilitacyi
»odpadli, niż podobnych więcey do tak drogiego Kleynotu łatwo przy-
»puſzczać. I iako do tey Izby w początku trzeciego tygodnia nie
»powrociliśmy, tak żebyśmy dla uſtanowienia pożytecznieyſzych Praw
»do Srzody tu ieſzcze zatrzymali ſię; wſzak trzy dni kończącego ſię
»Seymu wyſtarczą do przeczytania tego, cośmy uchwalili, i uchwalić
»możemy."

Po Jmci Panu Wołyńſkim Jmć Pan Szydłowſki Poſeł Nurſki,
z okazyi Propozycyi o Indygenatach i Nobilitacyach, rekommendował
do zaſzczytu kleynotem Szlachectwa Jmci Pana Teppera, z maiątku,
kredytu, i przymiotow Kraiowi użytecznym być mogącego Obywa-
tela.

Poſtępuiąc Jmć Pan Marſzałek w dalſzych Czynnościach, mo-
wił: „Przecież na taką okoliczność może natrafię, ktora gorliwość
„Prześwietnego Stanu Rycerſkiego zaſpokoi. Zſzedł dzień cały, a le-
„dwo ieden Proiekt w Prawo obrocony. Jeſt ieſzcze ieden Proiekt o
„Kadetach. Niechże ten przynaymniey powſzechną iednomyślność
„pozyſka."

Czytany pomieniony Proiekt *de tenore sequenti*:

„Uſpokoienie długu Szkoły Rycerſkiey.

»Gdy podług uczynionych i podpiſanych Likwidacyi dawniey w
»Kommiſsyi Woyſkowey, a teraz w Departamencie tymże okazało ſię,
»że Ur: Moſzyńſki Referendarz W. X. Lit: iuż od kilku lat *de proprio*
»*ære* na ſuſtentacyą Szkoły Rycerſkiey, dla niedochodzących należyto-
»ści na tęż Szkołe Summę 246,983. Złotych iſtotnie wyłożył, nie
»mniey Officyerom, i Nauczycielom, rownie od tylu lat zaległe Gaże
»dotąd uſpokoione nie zoſtały. Więc aby tak ſprawiedliwy dług, tu-



»dzież *deſervita* Officyerow i Nauczycielow *merces*, ktora, gdy Ur: Xiąże
»Czartoryski Generał Ziem Podolskich iako Kommendant, zaległości swoie
»w Summie 163,539. Złł: *amore Boni publici* odstępuie, ieszcze 292,537.
»wynosi, mieć chcemy, aby takowy dług *in Summa* Złł: 539,520. na-
»stępuiącym był uspokoiony sposobem; to iest: maiąc Ur: Moszyński Re-
»ferendarz W. X. Litewskiego Starostwo Wobolnickie w Powiecie Upitskim,
»oneż Prawem Dziedzicznym Jemu kupić dozwalamy, i odtąd ninieyszą
»Konstytucyą, według teraźnieyszych Praw, Przywileiow, Possesyi ogra-
»niczenia, i attynencyi temuż Ur: Moszyńskiemu Referendarzowi W. X. Lit:
»i iego Sukcessorom, też Starostwo Dziedzictwem wiecznemi czasy nadaie-
»my, i szczegulnie tylko do Podatkow Dobrom Ziemskim przyzwoitych
»obowięzuiemy. Cenę onegoż po 5. od sta, podług Kwarty Lustracyą
»1765. postanowioney, ustanawiamy; wytrącaiąc tak za Dożywocie, iako
»i na zawdzięczenie zasług iego, i straty w wyłożonym tak dawno Kapi-
»tale, połowę za toż Dożywocie. Z ktorey to sowitey Konstytucyą 1775.
»ustanowioney Kwarty 18,317. Złł: gr: 18. wynoszącey, gdy wynika Ka-
»pitał 366,352. a łącząc tenże z Summą 162,666. Złł: gr: 20. z Roku
»dopiero zakończonego Korpusowi na Remanent zapisaną, z Skarbow zaś
»Oboyga Narodow iuż assygnowaną, gdy Summa generalna 529,018. Złł:
»gr: 20. Polsk: wypada. Więc tąż Summą tak dług Ur: Moszyńskiego Re-
»ferendarza W. X. Lit: 246,983. Złł: iako i zaległe Gaże Officyerow, i
»Metrow do Summy 282,035. Złł: gr: 20. Polsk: umoderowane, aby by-
»ły zaspokoione i Kwity do Departamentu Woyskowego komportowane,
»mieć chcemy.

Drugi w teyże materyi:

„Umieszczenie Szlachetney Młodzi Litewskiey w Korpusie
„Kadeckim w trzeciey części z Młodzią Koronnych Prowincyi.

»Prowincya Litewska Podatek na utrzymywanie Kadetow rowny
»w trzeciey części z Koronnym do Skarbu Rzeczypospolitey składaiąca,
»aby w zamiarach swoich nie była pokrzywdzoną, zawsze odtąd; iż z
»Młodzi Litewskiey tenże Korpus Kadetow rownie trzecią liczbą będzie kom-
»pletowany, postanawiamy.

Liczne i na te Proiekta odzywały się oppozycye.

Xże Kalixt Poniński Poseł Poznański zabrawszy Głos oświad-
czył: że się nigdy Nayiaśnieyszemu Panu nie wypłaci taką wdzię-
cznością, do iakiey się być czuie obowiązanym, za utrzymywanie
staraniem i troskliwością swoią Szkoły Rycerskiey; w ktorey że
sam Xże Poseł Poznański brał Edukacyą, i że iey winien wszy-
stko, coby tylko mogł umieć pożytecznego dla dobra Kraiu swego,
wyznaie. A że ten Fundusz od tylu Nayiaśnieyszych Krolow w
Paktach Konwentach przyrzekany, dopiero zaś przez Nayiaśniey-
szego Pana pierwszego do skutku przywiedziony i uregulowany, po-
trzebuie koniecznie dostarczaiącego od Rzeczypospolitey opatrzenia;
zatym żeby przynaymniey w części okazał wdzięczność tey Szko-
le, i żeby dał przykład innym Kollegom do rowney gorliwości
1,000. Czerwonych Złł: Gaży swoiey Generalskiey cało-roczney na
wystawienie Lazaretu dla tegoż Korpusu ustępuie; i Dokument od
Kassy Generalney Skarbu Koron: sobie służący do wypłacenia po-
mienioney Gaży w Ratach Marcowey i Septembrowey w ręce Jmci
P. Sekretarza Seymowego oddaie.

Po Xięciu Pośle Poznańskim mowił Xże Sapieha Poseł Brzeski
Litewski, z rownym dla Szkoły Rycerskiey wdzięczności oświad-
czeniem: Zarzekaiąc się na honor i charakter, że acz podobney
iak Xże Poniński Summy *in instanti* nie wlewa, przecież w prze-
ciągu roku rowną Summę 1,000. Czerw: Złł: w ręce Kassyera tyle

rzeczoney Szkoły odda. Ku końcu dopraszał się za Proiektem pod
tytułem : Umieszczenie Szlachetney Młodzi Lit: w Korpusie Kadetow.
Zatym Jmć P. Krzucki Poseł Wołyński miał rzecz w tych
wyrazach :
»Nie można ani podobna przemilczeć tego, com winien z Osoby
»moiey, będąc w Szkole Rycerskiey, ktora od wielu Poprzednikow Nay-
»iaśnieyszego Pana obiecywana, a za teraźnieyszego Panowania naywspa-
»nialey i z ukontentowaniem całego Narodu erygowana została. Do do-
»zoru tey Szkoły, przy częstym na nas łaskawym wzglądaniu, przybrał
»Nayiaśnieyszy Pan Xcia Jmci Czartoryskiego, ktoren usilną swoią sta-
»rannością, ustawiczną pracą, ani nayszacownieyszego swego zdrowia,
»ani szczodrych swey Fortuny nie oszczędzał wydatkow. I te to wspa-
»niałomyślności dowody są skutkiem szczęśliwości dla Szkoły Rycerskiey.
»W tey Szkole pod dobroczynną bacznością Nayiaśnieyszego Pana, i pil-
»nym J. O. Xcia Jmci dozorem doznaliśmy, iż będąc Synami Obywate-
»low, byliśmy traktowani iak prawdziwe Nayiaśnieyszego Pana Dzieci. W
»tey to Szkole Rycerskiey między rozlicznemi Naukami, na ktore i ma-
»iątek Rodzicow znacznie oszczędzony, i sposobność od doskonałych bra-
»nia informacyi Nauczycielow ułatwiona została, na dopełnienie naywin-
»nieyszego hołdu, przynaymniey wyznaniem pochwał tak Dobrego Monar-
»chy złożyćby się potrzeba. Lecz wpatruiąc się w mnogość przymiotow,
»ledwo ie zliczyć, a coż dokładnie opowiedzieć ? nie iest moią zdatnością.
»Niech przynaymniey dopełnię, co było wpaiane w umysł i serce ka-
»żdego z nas, aby wierność nieskażoną dochowywać swoiemu Krolowi, i
»niezrownaną ku Oyczyznie pałać miłością ; tego ieżeli dopełniamy, wi-
»dzicie w nas będących dawniey Kadetach, a teraźnieyszych waszych Kol-
»legach. Nie mowię ia tu o sobie, bo szczerze wyznaię, iż z dawanych
»mi informacyi nie umiałem korzystać ; ale macie tu Przezacnego Kollegę
»Xcia Jmci Stanisława Poniatowskiego Posła Warszawskiego, ktoren w
»nayzbawiennieyszym, uszczęśliwienie publiczne zawieraiącym, przez sie-
»bie podanym Proiekcie, i w życzeniach przyiaznych Oyczyznie, daie po-
»znawać widocznie, iak iest użytecznym Mężem ; i przekonywa konie-
»cznie, iak będzie w czasie naypożytecznieyszym. Widzicie tu dowody
»zacności nieustanne w Xięciu Jmci Ponińskim Pośle Poznańskim, iż nie
»przestaie na uczynioney godney Poddanego Monarsze swemu ofiarze, dla
»zaszczytu wolnego i wiernego Narodu, gdy znaiome mi Starostwo Bra-
»cławskie z okładem czterdziestu Tysięcy czyniące Intraty, i ktore już od
»lat dwoch aktualnie posiada, odstępuie i składa ; ale i na tym nie prze-
»staie, bo znowu powtorną czyni wspaniałość, kiedy Tysiąc Czerwonych
»Złotych zaległey swey Gaży ofiaruie na Korpus Kadetow. Nie podobna
»przemilczeć Xięcia Jmci Sapiehy Posła Brzeskiego, ktorego doskonałe sen-
»tymenta, dopełnienie nieskażone dobrego Posła obowiązkow, czynią Ka-
»detom zaszczyt ; a nad to, że rownie do Kassy Szkoły Rycerskiey z swey
»Gaży importować deklaruie. Jest tu i więcey tegoż Korpusu, ktorzy
»życzliwą Oyczyznie służenia tchną chęcią. Na zawdzięczenie teyto do-
»broczynności Nayłaskawszemu Krolowi P. M. Mił: to w nayszczerszym
»oświadczam wyznaniu, iż nieodmienney życzliwości, i naypowinnieyszey
»wdzięczności dawać dowody, będzie moią usilnością ; a obstawaiąc przy
»Dostoynościach i Prerogatywach Tronu krew lać gotowem ; żyiąc, żyć
»będę Krolowi memu wiernym ; umieraiąc, umrę wiernym.

Za nadeyściem godziny, nad ktorą Obrady przeciągać Prawo
zakazuie ; solwował Sessyą Jmć P. Marszałek na Poniedziałek na go-
dzinę 11.

Dnia



Dnia tegoż.

S E S S Y A

W JZBIE SENATORSKIEY.

Zasiadszy Nayiaśnieyszy Pan na Tronie, oświadczył Xiąże Marszałek Wielki Koronny, że ma doniesionym sobie : iż Proiekt względem Woyska, *in deliberatione* zostaiący, iuż iest w Izbie Poselskiey *unanimitate* przyięty ; na co podobna Senatu zgoda zaszła.

Jmć Pan Sekretarz Wielki Litewski czytał potym inne Proiekta w deliberacyi będące.

Po skończeniu tych Xiąże Podskarbi Wielki Koronny zabrawszy Głos, powiedział : „Ze gdy się daie słyszeć, iż Izba Poselska „chce przywrocić Krolowi Jmci szafunek Starostw, i że nawet wie„lu Posłow z tego powodu oświadczyło dobrowolne zrzeczenie się Ex„pektatyw i Emfiteuzow : byłoby to krzywdą Senatu, gdyby nie „miał wczesnego mieysca oświadczać rowną chęć i gotowość do przy„wrocenia tey części Prerogatyw Krolewskich : byleby to było wia„domym, czyli ta ofiara będzie przyiemna J. K. Mci, i łaskawie od „Niego przyiętą." A potym dodał : „Ze z żalem przychodzi mu „się dowiadować, iż niektorzy Jchmć Panowie Posłowie tak daleko „wyrazami swemi zapędzili się, iż Seym 1775. aż niegodziwym na„zwali ; ktory gdy pod Imieniem i Powagą J. K. Mci doszedł, ta„kiey zniewadze podlegać nie powinien ; i że gdyby takowe wyrazy „miały się zagęszczać, warte byłyby Animadwersyi J. K. Mci, i wszy„stkich dobrze myślących,"

Tu Nayiaśnieyszy Pan wezwawszy do siebie Ministerium, mowił z Tronu : „Jeżeli *in actu* dysceptacyi Sessyinych Izby Posel„skiey, wyślizło się iakie mniey ostrożne słowo z ust ktorego Posła, „rad iestem, że nie wiem Imienia iego, i wiedzieć nie chcę, kto „takowę nieprzyzwoitość popełnił. A kto z zasiadaiących tu tchnie „chęcią, ażeby nie żarzyć niesnasków między Obywatelami, niech „defekt nieostrożności pokryie i umorzy.

„Ze zaś powtarzane napotym takowe mniey uważne wyrazy nie „będą, obiecywać sobie powinienem, po takim Seymuiących Zgro„madzeniu, gdzie tyle udarzonych rostropnością mieści się Osob, kto„re i reflektować i skłonić potrafią wspoł-Braci swoich, przekłada„niem wszystkich uwag, dla ktorych zapewnie nie należy dotykać, „ile w taki sposob tych dzieł, ktore uroczystą ze wszech miar i o„koliczności są wsparte Powagą.

„Taż sama myśl, też same powody są mi przyczyną na o„świadczaną chęć przywrocenia mi Szafunku Starostw, tak odpowie„dzieć : że lubo nayżywszą za to wdzięczność w Sercu moim zapisu„ię, przyiąć mi iednak skutku tey dobrey woli nie należy.

„Zbyt dobrze znam, i przewiduię, iakieby z tąd wyniknęły nie„pomyślne dla Kraiu konsekwencye. Nie pozwalam sobie, i nie po„zwolę nigdy nazwać cożkolwiek awantażem i zyskiem dla Mnie, coby „było szkodliwością powszechną.

„Wiem ia, że ci, ktorzy czynią mi ofiarę przywrocenia Sza„funku Starostw, nie upatruią w tym nic złego, i owszem wszy„stko dobre dla Narodu rownie, iak dla Mnie.

I ce-



„Cenię iak powinienem, i cnotliwość Patryotyczną, i przy-
„chylność ku mnie w tym razie okazaną, a oſobliwie od tych, kto-
„rzy Oſobiſte nawet zyſki tak ſzczodrze i przykładnie ſakryfikować o-
„fiarowali ſię. Ale iako ieſt naturalną Urzędu mego Krolewſkiego
„właściwością, obeymować dalſze i liczniejſze wiadomości o wſzyſtkich
„Konnexyach każdego Intereſſu Kray Naſz tykaiącego, tak nie do-
„pełniłbym powinności tegoż Urzędu, gdybym według znaiomości,
„ktorą mam Rzpltey, Intereſſow nie oddalał ſkutek naymilſzych nawet dla
„mnie oświadczań Obywatelſkich, wtedy, gdy wiem, iż ſtałoby ſię przyię-
„cie onych okazyą niepomyślności powſzechney.

„Aże mam racyą ſądzić niewątpliwie, iż bardzo nie dobre kon-
„ſekwencye dla całości Rzpltey przynioſłoby przyięcie na dniu dzi-
„ſieyſzym przezemnie, ofiarowanego mi przywrocenia Szafunku Sta-
„roſtw; dla tego acz przy wyrażeniu nayżywſzey i nayſerdeczniey-
„ſzey wdzięczności, mowię i upewniam, że przyiąć tego daru, dziś
„mi ofiarowanego, nie powinienem i nie chcę."

Znowu potym nadeſłane Proiekta z Izby Poſelſkiey były czytane; i ſolwowana Seſsya na Poniedziałek, na godzinę 11.

S E S S Y A XXXI.

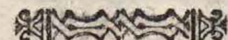
Dnia 9. Listopada.

W JZBIE POSELSKIEY.

OSTATNI raz w Izbie Poſelſkiey podnoſząc Laſkę Jmć Pan Marſzałek zagaił w tey treści: Iż podług przyrzeczenia ſwego Izbie na dniu onegdayſzym danego, ſtarał ſię iak naypilniey wypełnić przyięty obowiązek w oświadczeniu Nayiaśnieyſzemu Panu gorliwości Stanu Rycerſkiego, do przywrocenia Mu Prerogatyw Maieſtatycznych, a w ſzczegulności Szafunku Łaſk. Lecz nayiaśnieyſzy Pan raz iuż uczyniwſzy ofiarę, co Mu odięto, więcey ſię do tego wracać nie chce; owſzem żąda, aby na ninieyſzym Seymie o tey materyi żadney wzmianki nie czynić.

Na prozbę zaś Jmci Pana Czerniechowſkiego i Izby Poſelſkiey za Bratem iego, aby mogł zyſkać bespieczeńſtwo powrotu do Oyczyzny, ku oczyſzczeniu ſię od plamy Dekretu 1775. nań włożoney; J. K. Mć Oycowſką ſwą litością Panowanie ſwoie iednoſtaynie zdobiącą, przychyla ſię łaſkawie do prozb Stanu Rycerſkiego w ten ſpoſob: Aby Ur: Pułaſki dowody, iakie mieć może na obronę ſwoię, przeſłał do Rady Nieuſtaiącey; potym wydany mu będzie Liſt Zelazny do wolnego ku uſprawiedliwieniu na Sądach Seymowych ſtawienia ſię. To takoż wyraził Jmć Pan Marſzałek. że mowił z Jmcią Panem Poſłem Pełnomocnym Roſsyiſkim względem krzywd i gwałtowności przez Woyko Roſsyiſkie w Kraiu całym poczynionych; ale Jmć Pan Poſeł żąda od każdego Woiewodztwa ſpecyfikacyi: iako? gdzie? komu? i od kogo ſtała ſię krzywda. Co kiedy naſtąpi; nadzieię nieodwłoczney czyni ſatysfakcyi, z przyrzeczeniem ściſleyſzey odtąd karności, i ſurowſzego na przeſtępuiących rygoru.

Przy końcu Głoſu ſwego wyraził Jmć Pan Marſzałek: iż maiąc u Laſki Proiekt względem Konſenſow od Tronu podany, dni kil-



ka w deliberacyi bądący, podchlebia ſobie, i ufa przywiązaniu Stanu Rycerſkiego do Oſoby Nayiaśnieyſzego Pana, że ſkoro chciał Krolowi Jmci powrocić cały Szafunek, tym więcey opierać ſię nie będzie w podpiſaniu Proiektu, ktory wolność wydania na 25. tylko Staroſtw, i dwa Woiewodztwa w ſobie zawiera.

Czytany ten Proiekt iednomyślnie przyięty.

Po odeſzłym powyżſzym Proiekcie czytany Proiekt.

„Ubeſpieczenie Ur: Kazimierza Pułaſkiego uſprawiedliwić ſię
„żądaiącego.

»Ponieważ przełożono było Zgromadzonym Rzeczypoſpolitey Sta-
»nom, iakoby Ur: Pułaſki dla nieprzytomności ſwoiey w czaſie Spra-
»wy toczącey ſię o Kroloboyſtwo, nie miał ſpoſobności czynienia u-
»ſprawiedliwiaiących go odwodow; przeto przychylaiąc ſię do prozby
»tegoż Ur: Pułaſkiego przez UUr: Poſłow do Nas Krola i Stanow Rze-
»czypoſpolitey zanieſioney; pozwalamy, aby Ur: Pułaſki dowody, ktore
»ma mieć na uſprawiedliwienie ſwoie, przeſłał Radzie Nieuſtaiącey, a
»ta uznawſzy, że ich na obronę iego podczas Sprawy nie było,
»Nam Krolowi przełoży. Na ktorym fundamencie My Krol Liſt Zelazny
»temuż Ur: Pułaſkiemu damy, aby mogł ſtawić ſię w Kraiu beſpie-
»cznie, i na Sądach Seymowych oſobiście uſprawiedliwić ſię.

Zgodnie przyięty.

Zoſtawſzy ułatwione te dwa Proiekta; Jmć P. De Raez Poſeł Trocki wznowił zagaione przez ſiebie kilką dniami żądanie, względem uſtanowienia Regeſtru w Trybunale Litewſkim, do rozeznawania Spraw i Przywileiow *Juris Caduci*, i na ten koniec podał Proiekt poprawiony w niektorych Punktach.

Lecz Jmć P. Marſzałek przełożył: że mu ſię wcale nie zdaie, uſtanawiać ten Regeſtr z przyczyn: iż do Spraw tak delikatnych, iak bywać zwykły o Przywileie, trzeba Sądu bardzo oſtrożnego: że łatwo pociągnąć pioro i zagarnąć cudze Wioſki; a Sąd gdy będzie parcyalny, iak ſię czaſem w Trybunałach trafia, od ktorych żadney Appellacyi nie masz; Dziedzice mogliby być odſądzeni od ſwoiey własności, z tym większym dla nich niebespieczeńſtwem, że nie mieliby żadney nadziei powſtania. Coby ſię rownało owey nieſzczęśliwey doli: *ex inferno nulla redemptio*. Zaczym zdaie mu ſię, żeby Sprawy te wprzod w Ziemſtwach Drabowane były, a *per appellationem* dopiero ſzły do Trybunału; nie zaś żeby im *primo intuitu* przychodzącym wyznaczać Regeſtr.

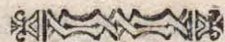
Xże Radziwiłł Poſeł Wileńſki przymowił ſię do tey materyi: że uſtanowienie nowego Regeſtru, ieſt to wprowadzenie nowey rzeczy z powiększeniem mocy Trybunału; a powiększać władzę Magiſtratur, iako ieſt materya *Statûs*, ktora *unanimitate* decydować ſię powinna, tak gdyby nikt nie ſtawał z oppozycyą pomienionemu Proiektowi, on ſam, ſądząc go być ſzkodliwym, i dla Dziedzicow niebespiecznym, na niego nie pozwala.

Jmć P. Trocki dopominał ſię czytania Proiektu, mieniąc: że gdy będzie przeczytany, ufa, iż przekonana Izba o czyſtości intencyi w nim zawartey, nie oſądzi go ſzkodliwym; ale raczey zgodnie go przyimie. Ale liczna zachodziła przeciw czytaniu oppozycya.

Wnioſł więc Jmć P. Marſzałek: „Jeżeli Kollega moy Xże Imć
„Wileńſki oświadczył w Głoſie ſwoim, iż ieſt iego powinnością, iako
„Delegowanego drabować każdy Proiekt, i coby w nim zdrożnego od
„Prawa postrzegł, Izbie donieść; nie mogę mowić, żeby ſprawiedli-
„wie nie mowił. Lecz z drugiey ſtrony żeby Jmć P. Trocki nie miał

„Prawa dopraſzać ſię o czytanie ſwego Proiektu; i tego przyświad-
„czyć nie mogę. A więc upraſzam, aby, ieśli ſię Stanowi Rycerſkie-
„mu ſpodoba, Proiekt Jmci P. Trockiego był czytany.
Czytany Jmci P. Trockiego Proiekt:
„Warunek Prowincyi Litewſkich.
»Ponieważ Rezolucya Rady przy Boku naszym Nieustaiącey, *Fo-*
»*rum* dla Spraw *Juris Caduci* Ziemskich w Trybunale wyznaczyła, i tako-
»wa Rezolucya nie będąc Zaskarżoną, akceptowaną przez Stany Rzeczypo-
»spolitey została; przeto Sprawy *Juris Caduci* ku finalnemu rozsądzeniu
»Trybunałom zlecaiąc, gdy takowe Sprawy Regestru nie maią, Taktowy
»onym wyznaczamy.
Dla wielkich od Litwy ſamey oppozycyi odrzucony.
Przybywſzy Delegowani Jchmć PP. Sekretarz i Referendarz
Litewſcy, donieśli Izbie o iednomyślności Senatu na Proiekt Jmci P.
Pułaſkiego.
Tu Jmć P. Małachowſki Piſarz W. Kor: Poſeł Łomżyńſki za-
brał Głos: że gdy ieſt obowiązkiem iego iako Deputowanego do Kon-
ſtytucyi, przeglądać Proiekta, czy nie ſą Prawu przeciwne, podſtę-
pne, i na uſzkodzenie cudze dążące; daie zaświadczenie temu, kto-
ry ma promowować, a ktory przed kilką dniami ieſt Izbie Poſelſkiey
i Senatorſkiey kommunikowany; że ieſt ſprawiedliwy; bo tylko ap-
probacyą dobrowolnie zawartey między Stronami Tranzakcyi zawiera-
iący, a ten ieſt Jmci P. Sekretarza Seymowego, w rzeczy takiey:
„Od Krolow Dziedzicow Miaſto Nieſzawa maiąc ſobie nadane *per Pri-*
„*vilegia dotationis* Dobra Dymiec z przyległością, inonerowawſzy ie
„od dawnego czaſu przez zaciągnienie długu na *hostica*, opłaty Woyſk,
„i inne ſwoie potrzeby; zrzeka ſię teraz pomienionych Dobr Dziedzi-
„ctwa na Osobę Jmci P. Sekretarza.„
Przyſtępował Jmć P. Sekretarz do czytania; ale Jmć P. Bą-
dzyńſki Poſeł Mielnicki przeſzkadzał czytaniu, dopominaiąc ſię, ażeby
iego Proiekt, iako od dwoch Niedziel u Laſki zaległy, był pierwey
czytany. Wſzakże będąc upewniony, że Jmć P. Sekretarz zaraz po
ſwoim czytać będzie iego Proiekt; dozwolił czytania.
Czytany Proiekt:
„Warunek Dobrowolney Tranzakcyi.
»Kontrakt między Urodzonym Serafinem Sokołowskim Sekretarzem
»Naszym, i teraźnieyszego Seymu z iedney; a Miastem Nieszawą, z dru-
»giey Strony, o kupno Dobr Dymca z przyległością nazwaną: Gęsiniec
»zawarty; za wieczny, i nieporuszony mieć chcemy.
Po przeczytaniu odezwał ſię Jmć P. Mierzeiewſki Strażnik Pol-
ny Kor: Poſeł Chełmſki: iż nie pozwala nań, na fundamencie Inſtru-
kcyi od Ziemi ſwoiey, ktorą ma zalecono, nie pozwalać na żadne
approbacye.
Odezwał ſię na to Jmć P. Łomżyńſki: „Jeżeli Inſtrukcya Zie-
„mi Chełmſkiey zaleciła godnym ſwym Poſſom nie pozwalać na ża-
„dne approbacye, to pewnie uczyniła dla tego, żeby ſię komu nie
„ſtało iakowe *præjudicium*. W tym razie iako obowiązany przyſięgą
„pewniebym ſam był nayprzeciwnieyſzy temu Proiektowi, gdybym go
„znaydował *publico* lub komużkolwiek ſzkodliwy. Ale na ſumienie
„moie zaręczyć mogę, że ieſt rzetelny i ſprawiedliwy.„
Chciał ieſzcze Jmć P. Chełmſki dla zupełnego ſwego przeświad-
czenia widzieć Kontrakt między Stronami zawarty; a przeczytawſzy
go, na Proiekt zezwolił, ktory po ułatwioney tey oppozycyi *unani-*
mitate przyięty.

Potym



Potym liczne iuż o Głosy, iuż o Proiekta, do Jmci P. Marszałka proźby zachodziły; był więc przymuszony oświadczyć: „Prawo 1768. o porządku Seymowania dziś Proiektom „koniec uczynić, i złączyć się nam z Senatem przykazuie. „Kilka iest godzin ieszcze, ktorych na udecydowanie potrze„bnieyszych Proiektow zażyć powinniśmy. Wszakże ieżeliby „dłużey nierząd trwać miał, a te drogie momenta mieliśmy „bez-czynnie przepędzić; uprzedzę termin złączenia się, i „udam się do Izby Senatorskiey, „

Tu zabrał Głos Jmć P. Hrabia Krasicki Poseł Kijowski, w ktorym dopraszaiąc się względow u Stanu Rycerskiego na Exulantow Szlachtę Woiewodztwa swego; podał Proiekt.

Iterum czytaniu tego Proiektu przeciwił się Jmć P. Bądzyński Poseł Mielnicki obstaiąc, żeby iego Proiekt tak długo *in deliberatione* będący, był pierwey czytany.

Czytany tedy Jmci P. Mielnickiego Proiekt względem Funduszow.

Proiekt ten nie przyłącza się; gdyż go Jmć P. Mielnicki odebrał, i niedoczytany dla oppozycyi Izby.

Hôc locô czytany Proiekt Jmci P. Kiiowskiego.

Trzeci Proiekt do czytania był podany od Tronu pod tytułem: *Obiaśnienie Prawa Wexlowego.*

Po Proiektach miał rzecz Jmć P. Dłuski Starosta Łukowski Poseł Lubelski w tych wyrazach:

„Nic zapewne w tey Praw Swiątnicy nie chciałbym wnosić, „coby powszechnego użytku nie było zamiarem. Znam to bowiem „dobrze, iż sama traktować się miana ogolność, i w tey stano„wione Prawa, wydział szczegulney szczęśliwości każdemu dać po„trafią Obywatelowi. A partykularnie sprzyiaiące Interessom na„szym Ustawy, nie będąc duchem prawdziwey Legislacyi, dogo„dne iednym, szkodliwe drugim, stanowić będą przepisy. Tycheśmy „rozliczne widzieli przykłady, na pamiętnym owym Seymie Dele„gacyinym, na ktorym cofnąwszy rozległych Rzeczypospolitey gra„nic, rozszerzyliśmy nieskończone między Obywatelami zamiesza„nie, użyteczną na żądanie każdego skłonnością.

„Są i były zaiste warte zastanowienia naszego rzeczy, o kto„rych Seymowi ninieyszemu zaradzać przynależało. Jedne propo„nowane przed naciskiem prywatnych żądań, i zarzuconey rozli„cznemi Proiektami Izby naszey, dobyć się z pod nich nie mo„gły, drugich dla zwroconey na partykularność attencyi propono„wać w Izbie naszey nie przyszło. Tego rodzaiu iest przepisanie „Ustaw dla Konfederacyi, ktorych nieograniczona władność, i za„wsze pod nową ukazuiąca się postacią, i Rządu formę, i Obywa„telską wzrusza spokoyność.

„Zwyczayna Xięciu Jmci Marszałkowi W. Kor: i zawsze do„znawana Ministra tego o swobody Narodowe gorliwość, przy ro„złączeniu Izby naszey z Senatorską w Głosie swoim otwieraiąc „Zdanie, nie przepomniała tey ważney okoliczności.

Lecz

„Lecz gdy czas nad nią zastanawiać się nam nie pozwala, a
„powrot do Izby Senatorskiey przybliża się, choć to mi przypo-
„mnieć przynależy, na co zawsze Seymy miały pamięć, i co wszyst-
„kich nas Posłuiących iest Interessem: łatwo zapewne domyślać się,
„iż chcę mowić o Seymikach Relacyinych. Tak iest zapewne
„Prześw: Stanie Rycerski, winniśmy zawierzeniu pozostałych w
„domach Braci naszych, ktorzy los Oyczyzny nam poruczyli, u-
„sprawiedliwienie się im z naszych działań, i uwiadomienie ich o
„Ustawach przez nas sporządzonych, ktore podług Prawa skutek
„swoy od tych Seymikow zaczynać maią.

„Mowiąc o tak powszechney nam wszystkim rzeczy, ktorąśmy
„winni Braci naszym, iak iedyne ich dla nas ufności wywiązanie,
„spodziewam się powszechną zyskać iednomyślność.

„A gdy Proiekt do tego nie potrzebuie deliberacyi, podaię
„go, dopraszaiąc się o przeczytanie i o nieodwłoczne nań zezwo-
„lenie.

Skończywszy Głos oddał Proiekt do Laski o Seymikach Relacyinych.

Na niektore przeciw temu Proiektowi oppozycye wniosł Jmć Pan Krzucki Poseł Wołyński: „Chyba ten na Sey-
„miki Relacyine nie pozwoli, ktory albo nie będzie miał
„z czym stanąć u Braci, albo zdać sprawę z swych czyn-
„ności, wstydzić się będzie.

Zaczym Głos zabrał Xiąże Czetwertyński Poseł Bracławski tą osnową:

„W każdey Wolno-Rządney Rzpltey coż może być nad to
„milszego, iak modz użyć wolnego Głosu, a użyć go na użytek
„właśnie Publicznego Dobra? używam go przeto z tym żywszym
„uczuciem, im pragnę przezeń stać się użytecznym Powszechnemu
„Oyczyzny moiey Dobru.

„Przezacny Stanie Rycerski, nie chciey mnie mieć w tym po-
„sądzeniu, abym znać tego Porządku Seymowania nie chciał, gdy
„zacznę nie od tey materyi tyczącey się Wexlow teraz wziętey,
„lecz w Porządku podanych nam od Tronu Propozycyi; nie od-
„biegnę otworzenia zdania mego i do tey materyi, pragnę zaś o-
„tworzyć teraz zdanie moie, iak czuię być tego potrzebą Publi-
„czną w podanych Propozycyach od Tronu, abym się iuż nie u-
„przykrzał żądaniami memi o Głos, gdy traktowane tu będą.

„Zaczynam zatym od tego Głos moy, w czym iestem prze-
„świadczony, że każdy z nas w tey tu Swiątnicy Obrad mieszczą-
„cy się, nie będzie od tego rozumienia dalekim, iż dla każdego
„chcieć być dobrze Rządzonym Krolestwa, naycelnieyszym funda-
„mentem iest, utrzymanie Sprawiedliwości.

„Znaiąc to doskonale Nayiaśnieyszy Krol Pan nasz Miłościwy,
„iako Prawdziwy Ociec Oyczyzny, na czym naywięcey zależy u-
„trzymanie Dobrego Rządu Rzpltey Naszey, okazał przeto naywiększy
„dowod troskliwości swoiey, kiedy od tak dawna żądaną Praw Korre-
„kturę, do tąd swego skutku nie biorącą, przez wybor ze wszech miar
„zacnego Męża J. W. Zamoyskiego Ex-Kanclerza W. K. i z powszechną
„na przeszło-ostatnim Seymie od Stanow Rzpltey Naszey zgodą przy-
„iętego, użył do uskutkowania Dzieła tego. Nie zawiodł zaiste nadziei

»naſzych ten Zacny Mąż, gdy uſkutecznione Dzieło w Daninie Publi-
»cznemu Oyczyzny Dobru ofiarowane, złożył w Ręce Krola, ktory łą-
»cząc Łaſkawość Swoią z Troſkliwością Narodu, uprzedził żądania Po-
»ſzechne, gdy ſam żąda tego, aby to tak wielkie Dzieło, wielkiey oraz
»i uwagi wymagaiące, w tak krotkim czaſu przeciągu roztrząſane nie
»było, zawieſzaiąc tegoż Decyzyą do przyſzłego Seymu: pragnie, aby
»ten Dwuletni Czas udzielony, ſtał ſię każdemu w ſzczegulności Oby-
»watelowi do rozpatrzenia ſię w tym Dziele zarownym wymiarem.

»Ktożby tego oczywiście nie poznawał, iak więcey nie żąda Ten
»Nayłepſzy z Krolow, tylko uſzczęśliwienia Ludu ſwego; uprzedza żą-
»dania powſzechne, na to iedynie, aby dał poznać, że nie chce niko-
»mu właſney wiązać woli. Daymy zatym czas rozważeniu tego Dzie-
»ła; moim zaś zdaniem ſądziłbym Przezacny Stanie Rycerſki, aby
»dla tym więkſzego w tym Dziele oświecenia ſię, każdemu w Woie-
»wodztwie ſwoim w ſzczegulności Obywatelowi ta udzielona wolność
»była, iżby mogł otworzyć zdanie ſwoie, czyli w generalności na całe to
»Dzieło, czyli w partykularności na ktory Rozdział, z właſnego prze-
»świadczenia iego rozumieniu podpadły, podaiąc go na pismie ułożo-
»ne na Seymiku Relacyinym Urzędnikom, i Obywatelom Wwdztwa
»ſwego; dopiero *pro & contra* zebrane Zdania niech determinuią Oby-
»watelow Wwdztwa, do przyięcia tych Praw, ktore zdawać ſię będą
»dla Dobra Publicznego użyteczne, i te *unanimitate* przez Obywatelow
»ugodzone i przyięte, niech w Inſtrukcye Poſſom na Seym przyſzły o-
»branym włożone będą; tym ſpoſobem, gdy każdy Obywatel będzie
»miał część udzieloną reflexyi uczynienia nad tym Praw nowych ſkła-
»dem, nie będzie zatym czuł ſię uciążonym z uſtanowienia tychże.
»Tych iednak Praw przyięcie na Seymie naſtępuiącym Ordynaryinym,
»a do tego Wolnym, nie *pluralitate*, lecz *unanimitate* aby naſtępowało;
»co Prawem na teraźnieyſzym Seymie aby poſtanowiono było, tak rozu-
»miem i u ſiebie przeświadczony ieſtem. Dzieło bowiem to iak Zbior
»Praw brzmienie w ſobie maiące, tak być może i użyteczne Kraiowi,
»ale i los Kroleſtwa, los w ſzczegulności każdego, że zawiſſ od dobro-
»ci tegoż, nic nad to pewnieyſzego, a zatym i nad Decyzyą iego za-
»ſtanowić ſię że należy, nic oraz ſłuſznieyſzego.

»Przyſtępuię teraz do materyi o Prawie Wexlowym traktuiącey
»ſię; tu zaraz wyſtawmy przed oczy, Przezacny Stanie Rycerſki, iak
»wiele Prawo Roku 1775. udzielaiące mocy, i rozciągnione w ſzcze-
gulności bez excepcyi na wſzyſtkich dawania Wexlow, ſmutnych ſpra-
»wiło ſkutkow. Oto młodzież nayprzod z tey łatwości korzyſtaiąc, iż
»do żądań właſnych bez wielkiego zatrudnienia doſtarczaiących Summ
»doſtawała, chwyciła ſię iak nayżywiey do zaciągania tychże, i przez
»to ſamo do zruynowania tylu fortun w Kraiu naſzym przyſzło; a co
»naygorſza, gdy przez potaiemne wydawania Wexlow, iedni ſtaią ſię
»okazyą inwolwowania w takowe intereſſa Rodzicow; i lubo Prawo ieſt
»im na obronie, że takowych przez Dzieci Summ zaciąganych wypłacać
»obowiązani nie ſą; iednak częſtokroć zniewoleni, raz affektem, potym
»utrzymaniem wiary publiczney, ſkłaniaią ſię do zaſpokoienia Summ
»takowych, a przez to ſamo drugim Dzieciom ſwoim czynić krzywdę
»muſzą, ratuiąc źle rządzącego ſię iednego. Drudzy rządzący ſię iuż
»Subſtancyą właſną, obiąwſzy długami nieco obarczoną, zamiaſt przez
»dobry rząd ſtarania ſię wyiścia z długow, znowu przez potaiemne wy-
»dawania Wexlow, do reſzty ſiebie ruynuiąc, z zawodem, a częſtokroć
»krzywdzą innych Obywatelow, z Fortun wychodzą. Uſtałyby zapra-
»wdę tak łatwe Summ zaciągania, gdyby, iak Prawo Statutowe mieć
»chce, zeznawane *coram Actis* wſzelkie Zapiſy były; ſama wiadomość
»Publiczna iakby wſzyſtkich o właſne beſpieczeńſtwo kredytuiących o-
»ſtrzegała, tak oraz i wſtrętem ſtałaby ſię do tak niełatwego Summ za-

»ciągania, a przez to wſtrzymaie, oczywiſty wypływałby ſpoſob do
»zabieżenia zruynowania Fortun Szlacheckich. Moim przeto zdaniem
»ſądziłbym, aby Wexle, iako tylko iedynie do Handlu i kommunika-
»cyi z Zagranicznemi Kraiami ſłużą, tak aby między Kupcami ſame-
»mi tylko, iako też Stanu Szlacheckiego Obywatelami temi tylko, kto-
»rzy maiąc kommunikacyą z poſtronnemi Kupcami o Produkta Kraiowe
»rożne facyendy z temiż czynią, walor ſwoy i moc miały. Co ſię zaś
»tycze Stanu Szlacheckiego w Kraiu właſnym Summ zaciągania, niech
»dawna forma, podług Praw Statutowych, powroci ſię; niech ube-
»ſpieczenie onych zaſadza ſię na nieodwłoczney ſatysfakcyi i prędkim
»Rozſądzeniu; niech rygor Dekretu iak nayoſtrzeyſzy będzie, z przy-
»ſądzeniem nawet powrocenia rzetelnych, za uczynienie zawodu Pra-
»wnych koſztow; niech ſię rygor Dekretu rozciąga iak nayściśley na
»Fortunach Obywatelow, a nie na Oſobach; niech i lat dwadzieścia
»cztery Oſobom Subſtancyi od Rodzicow ſobie wypuſzczoney nie maią-
»cym, nie będą zaſłoną do wolnego Summ zaciągania, niech każdy
»Kredytor nie na Oſobie, lecz na Subſtancyi beſpieczeńſtwo kredytu
»ſwego zakłada, a tak każdy ſtarać ſię będzie wſtrzymywać ſię od Summ
»zaciągania, a zaciągnąwſzy, wypłacić ſię zapewne uſiłuie.

»Wypływa tu ieſzcze materya, ktora nie mniey uwagi znacho-
»dzićby powinna, ku pożytkowi Dobra Publicznego dążąca; a to zapo-
»bieżenie wychodzenia tak znacznego z Kraiu naſzego za Granice pie-
»niędzy; zaſtanowmy ſię nad tym tylko, Przezacny Stanie Rycerſki,
»czemu zapewne zprzeczyć nie będziemy mogli; oto widziemy nieod-
»bitą potrzebę wydatkow, iuż to na utrzymanie i doſtateczne opatrze-
»nie w teraźnieyſzym ſtanie zoſtaiącego Woyſka naſzego, a dopiero na
»powiękſzenie onegoż; iuż to na Cywilne potrzeby, ktorym przez nie-
»doſtatek w Skarbie publicznym pieniędzy, nie tak dogadza ſię, iakby
»ſię należało; iuż to nakoniec, na umorzenie długow winnych od
»Rzpltey, a prawdziwie zredukowanych i zmnieyſzonych do oſtatniego
»ſtopnia. Coż zatym za ſpoſob ieſt pomnożenia dochodow Publicznych,
»by ſtarczyły tymże potzebom? Powie pewnie kto: że Induſtrya w wy-
»naydowaniu pomnożenia Dochodow Publicznych, ta oraz tychże i przy-
»ſporzy Skarbowi Publicznemu; zaiſte ieſt to iedno, co prawdę wyznać,
»iż chwalebne Rozrządzenia Kommiſſyi Skarbu Koronnego, ktore nam
»ſię iuż dały widzieć, iak pomnożyły tenże Skarb; tak oraz i nadzieię
»nam czynią coraz znacznieyſzego podwyżſzenia onegoż; lecz nie
»ſpodziewać ſię, by do tego w tak prędkim czaſie przyiść mogły mo-
»żnego ſtanu, aby potrafiły zaſtąpić tak wielkie potrzeby publiczne.
»Przypada zatym koley na pomnożenie Podatkow Kraiowych; nigdy
»zaiſte nie byłoby myślą moią przeciwić ſię wſzelkiemu Podatkowania ro-
»dzaiowi, (byleby nie zbytecznie był uciążliwy) w innym iednak cza-
»ſie, nie w tym teraźnieyſzym, w ktorym ięczy każdy Obywatel, w cięża-
»rze zoſtaiąc niemożności i tych poſtanowionych wypłacenia podatkow;
»ledwiebym nie zgadł, a mało zapewne omyliłbym ſię, że każde Wo-
»iewodztwo w Inſtrukcyach ſwoich ulżenia raczey, aniżeli pomnożenia
»Podatkow żądaią. Ktoż bowiem tego czuć, i znać nie może, że do-
»chod Skarbu zawiſł od Bogactw ſzczegulnie Kraiowych. Myśmy iedy-
»ny ſpoſob zbogacenia Kraiu naſzego mieli: Wywoz Produktow Kra-
»iowych, a teraz i ten nam w Handlu, przez Krola Jmci Pruſkiego
»gdy nie ieſt zupełnie zatamowany, to przez branie nadzwyczaynego
»Procentu do oſtatniego ſtopnia zoſtał poniżony, tak dalece: że Oby-
»watel, lubo traci na tym oczywiście dla ſkąpości w Kraiu naſzym pie-
»niędzy, by miał groſz gotowy, zdobywa ſię, choć zwłaſną ſtratą, na
»ten wywoz Produktow. Można zatym łatwą wziąść miarę, co naſz
»Kray niſzczy i zuboża: oto wyiście więcey pieniędzy naſzych w Cu-
»dze Państwa, niż tychże weyście w Kray naſz; z tąd pokazuie ſię ia-

»wny tychże niedoſtatek, kiedy z właſną ſtratą Produkta naſze Kraio-
»we zprzedaiemy, abyśmy ten groſz mieć mogli, na ktorym braknąć
»nam iuż poczyna. Dowiodł nam oczywiſto tę prawdę doſkonale Gło-
»ſem ſwoim niedawno w tey tu Izbie ſłyſzanym, ze wſzech miar Go-
»dny Xże Jmć Poſeł Warſzawſki, odkrył należycie niedoſtatek kraiowy;
»dał poznać, iak nam należy na to mieć baczność nadewſzyſtko, aby-
»śmy wſtrzymywali ſię choć po części od wyprowadzania pieniędzy na-
»ſzych za Granice, a tym ſię ſtarali obchodzić, czego ſam Kray naſz
»w właściwych Produktach doſtarczać do potrzeb naſzych może; ten
»ſpoſob dopiero co nas dźwignąć może od oſtatniego, do ktorego iuż iuż
»dążemy, uboſtwa. Stalibyśmy ſię i użytecznieyſzemi, i ſpoſobniey-
»ſzemi do pomnożonych Podatkow znoſzenia Kraiowych, gdyby w Kra-
»iu naſzym na tym nie brakowało, co nas bogaci, a Skarb Publiczny
»pomnaża.

»To zatym otworzywſzy zdanie moie, poddaię go Twemu Prze-
»zacny Stanie Rycerſki przezornieyſzemu rozważeniu, a dwa Proiekta:
»ieden w porządku uſkutecznienia *Legis Sumptuariæ*, drugi Addytament
»do Prawa Wexlowego oddaię do Laſki, o ktorych przeczytanie upra-
»ſzam.

Jmć Pan Boreyko Poſeł Podolſki oddawał Proiekt ſwoy względem Seymikow Relacyinych, proſząc o czytanie.

Odezwał ſię na to Jmć Pan Marſzałek: „Mieliśmy dziś de-
„cydować Proiekta i tak dawno, i tak licznie w deliberacyi będące.
„Nie było myślą moią nowe przyimować, ani głoſow na wycięcza-
„nie czaſu pozwalać; ale gwałtem wciągniony zoſtałem: zwyczaynie iak w
„Polſzcze, choć nieprawnie, byle głośno i licznie, wſzyſtko ucho-
„dzi. Proſzę więc, niech w tych reſztuiących momentach dawne ude-
„cyduią ſię, a nowe ia ſam na deliberacyą biorę.”

Jmć Pan Krzucki Poſeł Wołyńſki przymowił ſię: „Proiekt
„względem Seymikow Relacyinych nie ieſt nowy, ale dawnego Pra-
„wa przypomnienie i odnowa.”

Zaś Jmć Pan Boreyko upraſzał Jmć Pana Marſzałka, aby raczył donieść Senatowi o tym Proiekcie, żeby podług Prawa wſpolna w obu Jzbach nań decyzya naſtąpiła.

W tym Pytał Jmć Pan Marſzałek: czy zgoda na przeczytany Proiekt o Wexlach? Ale Izba upraſzała o czytanie Proiektu od Tronu w tey materyi podanego.

Wnioſł Jmć Pan Marſzałek: „Ponieważ wiele ieſt Proiektow
„o Wexlach, a na żaden iednomyślności nie ma; inaczey decydować
„o nich nie można, tylko *per Turnum*. Upraſzam więc o cierpli-
„wość, poki Senat przeſtrzeżony odemnie nie będzie, i na *Turnum*
„nie zbierze ſię.”

Jchmć Panowie Krzucki i Boreyko oświadczyli ſię: iż do Izby Senatorſkiey nie poydą, poki Proiekt o Seymikach Relacyinych przyięty nie będzie.

Tu Jmć Pan Mierzeiewſki Poſeł Chełmſki przymowił ſię w tych wyrazach!

»Rozumiem że każdy z nas Seymuiących czuie w ſobie ten o-
»bowiązek, iż winien ieſt uſprawiedliwienie z ſwych czynow, winien
»ieſt wyſyłaiącym nas Wſpoł-braci w domach pozoſtałym, ſprawić ſię
»z Inſtrukcyi przepiſanych.

Nie mogę i ia uroczyściey wywiązać ſię z tych powinnosci, ia-
»ko gdy do materyi teraz wnieſionych złożę te przeświadczenie, nie tyl-
»ko z właſnego mego przekonania, ale i tylu wſpoł-Ziomkom, moich
»Inſtrukcyi, iż na Proiekt pierwſzy o Wexlach podany zgodzi



»fię łatwo, fkoro tylko będzie wyłączony Artykuł, żeby nie były mię-
»dzy Szlachtą iako fzkodliwe i nieprzyzwoite Stanowi temu, a Inwol-
»wuiące Fortuny Szlacheckie; lez aby Zapify i Afsekuracye Ziemfkie,
»podług dawnych Praw i zwyczaiow używane były, i w tey mierze
»tenże fam Proiekt poprawny przyłączam, i profzę o przeczytanie.

»Co zaś do Seymikow *Relationis*, gdy i Prawa dawne poźniey
»uchylone, i fama potrzeba rzeczy wfkazuie należność Pofluiących fpra-
»wienia fię z Urzędowania fwego dla wfpoł-Ziomkow. Przeto doma-
»gam fię, aby Proiekt przez J. W. Lubelfkiego był przeczytany, i
»przyięty."

E contrario Jmć Pan Lafocki Pofeł Płocki twierdził: że nie
ma potrzeby Seymikow Relacyinych; gdyż na pierwfzym Gofpodar-
fkim lub Deputackim możemy dać fprawę.

Podobało fię niektorym żądanie Jmci Pana Płockiego, bez po-
wfzechney iednak approbacyi.

W tym zabrał Głos Xiąże Sapieha Pofeł Brzefki Lit: „Tym
„miley mi ieft oświadczać prozby Litewfkiey Prowincyi, iż godnego
„z tey Prowincyi mamy Marfzałka; tym zaś pilniey, gdy tylko kil-
„ka godzin do decydowania zoftaie. Mowię o Podatku Procentowym,
„ktory rownie Rzpltey iak Obywatelom fzkodliwy. Wielu pozacią-
„gało Kapitały, wielu nie oddało Procentow. A ponieważ nie mo-
„żna było mieć Sefsyi Prowincyonalney, i Proiektu w tey mierze uło-
„żyć; więc ia moy Proiekt w tey materyi podaię, i o czytanie o-
„nego doprafzam fię."

Czytany Proiekt w naftępuiącym ułożeniu:

„Zamianą Podatku Procentowego w Podatek od Tabaki w W.
„X. Litewfkim.

»Przychylaiąc fię do żądania Pofłow W. X. Lit: ogulnie z mocy
»Inftrukcyi fwoich zniefienia Podatku Procentowego domagaiących fię; My
»„Krol za Zgodą Stanow Rzpltey tenże Podatek Prawem ninieyfzym u-
»chylamy, a na mieyfce onego ftanowiemy w W. X. Lit: Podatek od
»Tabaki, podług Uftawy Koronney Roku 1775. uchwalony."

Nieiaka część przeciwiła fię temu Proiektowi, nie dla tego,
żeby go znała być fzkodliwym Kraiowi; lecz że odmiana Podatku ieft
inter materias Statûs policzona, czego na Seymie Wolnym nie ko-
niecznie ieft befpieczno tykać fię, fkoro fię niechce otworzyć drogi
do zepfucia, gdyby też nayzbawienniey fzego dzieła.

Wniofł tedy Jmć Pan Marfzałek: „Można dzień dzifieyfzy
„flufznie dniem nazwać niefzczęśliwym, ktory oftatnim będąc, na
„famey nieczynności i fporach nam fchodzi. Wiele czytano Proie-
„ktow, a żaden nie przypada do guftu. Jednak nim fię zbierze Se-
„nat, i do *Turnum* przyftąpiemy, należałoby nam być czynnemi;
„a zatym, czy nie mogłby fię Proiekt Xięcia Kurladfkiego przeczytać
„i udecydować?"

Czytany Proiekt Xięcia Kurlandfkiego iuż odmienny od umie-
fzczonego w poprzedzaiącey Sefsyi.

„Żądanie J. W. Xiążęcia Kurlandfkiego.

»Ponieważ krotkość czafu nie pozwala Stanom Rzpltey na tera-
»źnieyfzym Seymie wziąść w rozwagę przełożonego Nam żądania
»J. W. Xięcia Kurlandfkiego, tak względem Ceł Kurladfkich, iako też
»względem Lenności Powiatu Piltyńfkiego, Xiążętom Kurlandfkim na-
»leżącey; te obydwie Materye w Recefsie na Seym przyfzły zoftawuie-
»my. Co zaś do nienarufzoney Pofsefsyi Dobr Neuhaufen, Hafenpoth
i Er-



»i Erwahlen, iaka Sprawa o nie ieft, do Sądow Relacyinych należąca,
»tak ią do tychże Sądow odfyłamy."

Ale i na ten zafzła mocna oppozycya Jchmciow Panow Pofłow
Xięftwa Zmudzkiego.

Zaczym oświadczył Jmć Pan Marfzałek: „Nie wyfłuchałem
„zdania godnych Pofłow Xięftwa Zmudzkiego, dla czego temu Pro-
„iektowi przeciwią fię. To iednak mowić mogę, iż gdy tu o Re-
„cefs nie o decyzyą idzie, nie rozumiem, aby mogły być tak mo-
„cne Inftrukcye, żeby i to nawet tamowały. Będziemy czas zwło-
„czyć, a w tym godzina złączenia nadeydzie, i tyle potrzebnych Pro-
„iektow bez decyzyi zoftanie."

Tu zabrał Głos Jmć Pan Puzyna Starofta Filipowfki Pofeł
Zmudzki.

»W ten czas, kiedy nadchodzi pora zakładaiąca koniec Obradom
»Nafzym w tey Izbie, kiedy z Prawa należy w krotce złączyć fię z Se-
»natem, mowię do Was Przezacni Społ-Kolledzy, a mowię w mate-
»teryi *Publicum* dotykaiącey, w okoliczności Cła Kurlandfkiego; znam
»ten moment dofyć drogi, ktorego raczcie pozwolić, wfzakże idzie o
»interefs Wafz i Obywatelow całość.

»Proiekt Xięcia Kurlandfkiego w tym momencie powtornie czy-
»tany, zawiera w fobie dwoiakie żądanie; nayprzod materyą o Cłach,
»ktore Xiąże Kurlandfki wybierał od Obywatelow Prowincyi W. X. Lit:
»i Xięftwa Zmudzkiego, aby pofzła w recefs; powtore lenność Powiatu
»Piltyńfkiego, aby była ztwierdzona; pierwfzy punkt wyłącza Obywa-
»telfką o Cło Sprawę z pod Sądow J. K. Mci Relacyinych, i pufzcza
»Sprawę w Recefs, aby dać pole przedłużeniu winney ukrzywdzonym
»fprawiedliwości; drugi punkt rzecz w kweftyi będącą podaie pod ap-
»probatę.

»Niech Prześwietny Stan Rycerfki raczy zaftanowić fię nad tym
»głęboką uwagą: wyłączać Sprawę o Cło Kurlandfkie z pod Sądow Re-
»lacyinych i mieścić ią w Recefsie, ieft tym famym uymować właści-
»wym Prerogatywom J. K. Mci, dofyć poprzedniczemi Seymami ścieśnio-
»nym; teraźnieyfzy Seym Wolny fpodziewam fię, iż będzie od tego da-
»leki, bo wiem, iż my wfzyfcy tu przytomni Pofłowie od wfpoł-Braci
»Nafzych przynieśliśmy z fobą ferce wierne, pełne ufzanowania i przy-
»wiązania ku Tronowi.

»Nie można ażeby choć pokrotce o ofnowie tey Sprawy Prze-
»świetny Stan Rycerfki nie był zainformowany.

»J. O. Xiąże Kurlandfki, a *Vafallus Reipublicæ*, arbitralnie pofta-
»nowił Komory Celne w Miaftach fwoich Jakubfztadzie i Frydrychfzta-
»dzie, tudzież na wielu mieyfcach graniczących z Prowincyą W. X.
»Lit: a to pomimo *Pacta fubjectionis & Privilegia Nobilitatis*, na tych
»od Produktow nafzych lądem do Rygi prowadzonych, i od tey pro-
»wadzoney z tamtąd Soli, Zelaza, i innych Szlachcie Prowincyi W.
»X Lit: i ich poddanym potrzebnych rzeczy, nietylko z oftatnim Cło
»wycifka uciemiężeniem, ale też konfifkować nawet Towarow nie prze-
»ftaie.

»Sprawa Obywatelfkiego pokrzywdzenia do Sądow J. K. Mci Pa-
»na M. M. Relacyinych, przy afsyftencyi JJ. WW. Inftygatorow Oboyga
»Narodow w fpofobie dyfputuiącym Prawo J. O. Xięciu Kurlandfkie-
»mu do wybierania Cła na traktach Kurlandfkich od Szlachty Litewfkiey,
»ktora po wielu ftopniach Procefsu i po odbytych kontrowerfyach zofta-
»ie u Sądu pod deliberacyą.

»Teraz roztrząfać o Cle Kurlandfkim ani czas, ani mieyfce nie
»ieft przyzwoite, gdy tylko Obradom, a nie Sądom poświęcone; bo

Xxx

chcieć

»chcieć czytany dopiero przyiąć Proiekt, ieſt bez wyſłuchania dowodow
»i odwodow ferować Dekret.

»O coż tu idzie? ieźli Xiąże Kurlandſki ma Prawo do wybiera-
»nia Cła, i takowe Regale nadane ſobie od Rzeczypoſpolitey oka-
»że, zapewne mu Dekret Sądow J. K. Mci Relacyinych ſłuſzność wy-
»bierania Cła przyſądzi; ieśli zaś nie okaże? wolność Szlachty od tych
»Podatkow będzie zabeſpieczona z ſatysfakcyą ukrzywdzonym. A iako
»znam przykładną gorliwość Prześwietnego Stanu Rycerſkiego o Prawa
»i Prerogatywy Szlachty, ktorey doſyć z ukontentowaniem moim naſłu-
»chałem ſię w tey Izbie, tak w mocney ieſtem ufności, że Xiążęciu
»Kurlandſkiemu nie nada nowych Praw do wybierania Cła, bo zna, iż
»przez nie byłaby dana moc Wazallowi narzucać Podatki na nas ſa-
»mych; a ieśli ieſt kweſtya o Prawa, więc oczywiście wypada: iż nie
»ieſt ſłuſzne żądanie Receſsu, bo Sąd Dekretem ułatwi kweſtyą, ile
»gdy nadto i Konſtytucya oſtatnia 1776, Roku Tit: Xięſtwo Kurlandſkie,
»wyraźnie opiſała, iż gdzieby ſzło o właściwy ſens Prawa między Xię-
»ciem a Szlachtą, takowego Prawa kognicya należeć ma Krolowi Jmci
»w Sądzie Jego Relacyinym.

»A co ſię tycze Powiatu Piltyńſkiego, doſyć ieſt zacytować Prawo
»1768. Fol: 91. §. 16. w Słowach: =Powiat Piltyńſki przy Prawach, z
»ktoremi od Krola Jmci Duńſkiego *de Anno* 1585. iako część Inflant
»był Polſzcze przywrocony, przy ſtanie świeckim na zawſze zoſtanie,
»& *circa formulam Regiminis de Anno* 1617. zachowany być powi-
»nien.=

»Te dopiero wyłożone odemnie obiaśnienia dowodnie przeświad-
»czaią, iż w Proiekcie umieſzczone żądanie Xięcia Kurlandſkiego chce
»decyzyi *in materiis ſtatûs*, ktore na Seymie Wolnym *unanimitate* kon-
»kludowane być powinny, podług Konſtytucyi 1768. *Fol*: 91. §. 16.
»i *Fol*: 99. §. 9. *Tit* = poſłuſzeńſtwo Juryzdykcyi.

»A gdy ſą rzeczy w oſnowie intereſsuiącey *Publicum*, Was Prze-
»zacni Obywatele Prowincyi Litewſkiey rownym ze mną Charakterem
»Poſelſtwa zaſzczyceni, proſzę, abyście raczyli u Laſki co do tego pun-
»ktu złożyć Inſtrukcye dla przeświadczenia, że cała Prowincya Li-
»tewſka czuie głęboką przykrość Celnego na traktach Kurlandſkich ſpo-
»datkowania.

»Ciebie J. W. Marſzałku Seymowy cnotą i przymiotami znako-
»mity Imieniem Prowincyi W. X. Litewſkiego uſilnie z wynurzeniem
»prożby wzywam, abyś raczył z przywiązania ku Obywatelom twoim
»i naſzey Oyczyzny, łaſkawie przełożyć Nayiaśnieyſzemu Panu oſtatnią
»dolegliwość i uciſk bezprawnego na Cłach Kurlandſkich wymagania;
»a oraz dla ſkrocenia tak długiey na traktach od Celnikow aggrawacyi, a-
»by raczył nakazać publikacyą Dekretu; znam twą doſyć na uciſk Oby-
»watelſki czułość, ſpodziewam ſię, iż przyimieſz na ſiebie obowiązek
»donieſienia, bo proſi to ſerce, ktore Ci Laſkę oddało.

»Ciebie nakoniec Prześwietny Stanie Rycerſki w ſłodkiey wycho-
»wany wolności gorąco proſzę, abyś w tey materyi Prerogatywy Szla-
»checkie oſłabiaiącey, umknął twoiego zezwolenia, ia z mieyſca mo-
»iego na ten Proiekt, iako zawieraiący w ſobie *materiam ſtatûs*, nie po-
»zwalam. I na żaden Proiekt i na Głos nie pozwalam, aż poki nie
»odbiorę od J. W. Marſzałka decyduiącey rezolucyi, iż tego Proiektu
»nie podpiſze.

»Mowię przy Prawach ocalaiąc moich wſpoł-Obywatelow. Ty
»Przezacny Stanie Rycerſki wſpieray Prawo, bo tam wolność, gdzie
»Prawo; *non aliunde florentes Reipublicæ, quàm ſi Legum vigeat autho-*
»*ritaś.*"

Po Jmci Panu Zmudzkim mowił Jmć Pan Potocki Piſarz W.
Lit: Poſeł Lubelſki w tey oſnowie: „Miły widok Wolnego Seymu
od-

„odnawiaſz pod Laſką Twoią J. W. Marſzałku: gruntuieſz publiczną
„opinią o charakterze Twoim, a doskonałe o szacownych przymio-
„tach wszystkim czynisz przekonanie. Przeciwnym być nie mo-
„żesz Proiektowi o Seymikach Relacyinych, z względu aby była
„rożnica Seymu Wolnego od Konfederackiego. Ztąd należy mi
„być przeświadczonym, iż Proiekt Kollegi mego w tey materyi po-
„dany, będzie przyięty. A przeto stosuiąc się do Punktu Instru-
„kcyi moiey, proszę aby był czytany.

Czytany Proiekt J. Pana Dłuskiego Posła Lubelskiego:

„Reassumpcya dawnych Praw względem Seymikow Relacyi-
„nych.

»Gdy nam przełożone były żądania StanuRycerſkiego domagaiące ſię
»Reaſsumpcyi Seymikow Relacyinych, przeto dogadzaiąc onymże iako
»i Powſzechnemu Oyczyzny Dobru, My Krol za zgodą Stanow Rzpltey
»wſzyſtkie Prawa dawne o Seymikach Relacyinych tak do Korony ia-
»ko W. X. Lit: *ſub quovis Titulo* znayduią ſię, Reaſsumuiemy, i aby te *ab-*
»*hinc* ſwoy wigor miały, mieć chcemy."

Xiąże Poniatowski Poseł Warszawski proponował, aby tymże
Relacyom czas był naznaczony na naypierwszych po Seymie na-
stępuiących Ziemiańskich Obradach.

Tym końcem podał Proiekt następuiący:

„Seymiki *Relationis* dla Korony i Xięstwa Litewskiego.

»Żądaiąc dawne Prawa i zwyczaie względem Seymikow Relacyi-
»nych mieć w exekucyi, za zupełną Stanow Zgromadzonych zgodą
»chcemy, aby po ninieyſzym Seymie w każdym Woiewodztwie, Zie-
»mi lub Powiecie na pierwſzych Obradach Seymiki *Relationis* odprawio-
»ne były, ktory czas aby odtąd na zawſze był terminem Seymikow Re-
»lacyinych po naſtępuiących Seymach każdych, teraźnieyſzą Konſtytucyą
»ſtanowiemy."

Iednomyślnie przyięty.

Jmć Pan Mokronoski Poseł Bielski wstawiał się do Stanu Ry-
cerskiego za J. P. Rychłowskim, prosząc o czytanie Proiektu,
ktory będąc przeczytany, dla oppozycyi nie doszedł.

J. Pan Marszałek promowował Proiekt względem Indygenatow
i Nobilitacyi, iuż na dawnieyszey Sessyi czytany, ale się nań nie
zgodzono.

Zabrał Głos J. Pan Kęszycki Starosta Mosiński Poseł Poznań-
ski w tych wyrazach: „Jeżeli wielkość cnot i zasług wszędzie
„poszukiwać mogą swego zalecenia, tym bardziey u Ciebie Prze-
„zacny Stanie Rycerski, ktory sam z siebie staraiąc się być za-
„służonym, umiesz względem drugich być wdzięcznym. Niosą
„tu do Ciebie prozby swoie pierwsze w Oyczyznie Osoby, to
„iest: Xiąże Jmć Prymas, Xiąże Wwda Lubelski, J. W. Wwda
„Rawski, J. Pan Chorąży Koronny, o ktorych przeczytanie, i u-
„skutecznienie z mieysca mego dopraszam się."

Zaczynało się ich czytanie; ale JJ. PP. Posłowie wyruszywszy
się z mieysc swoich trudnili czytanie.

Na co oświadczył J. P. Marszałek: „Zaczęte pięknie dzie-
„ło od nas Seymuiących, kończy się, iak widzę, na nieporządku.
„Nikomu zabronić nie mogę, żeby nie mowił; ale sposob mowie-
„nia z przeszkodą innym, choćbym chciał chwalić, nie mogę.
„Czy nie możnaby na mieyscach siedzieć, i z mieysc swoich zda-
„nia dawać? Przyidzie, iż te kilka kwadransow na zwadzie skoń-

cze-

„czemy, a ia będę przymuszony uprzedzić złączenie, ktore chciał-
„bym przedłużyć."

Czytany był zatym Proiekt Xięcia Prymasa:

„Zamiana Wsi Łupi za inną.

„Za zgodą wſzech Stanow, Nayprzewielebnieyſzemu w Bogu
„Xięciu Prymaſowi Oſtrowſkiemu, uſtąpienie Wſi Łupi do Dobr Sto-
„łowych Łowickich dotąd należącą W. Xięciu Michałowi Radziwiłłowi
„Kaſztelanowi Wileńſkiemu, a na iey mieyſce przykupienia inney Wio-
„ſki Dziedziczney *in Equivalentia* do tychże Dobr pozwalamy, a tę za-
„mianę za nienaruſzoną deklaruiemy."

Drugi J. P. Gorskiego Sędziego Grodzkiego i Posła Warsza-
wskiego; pod Tyt: *Pozwolenie Ustanowienia Subdelegata*, ktoremu nacisk
podobnych Ustanowień Subdelegatow w innych Juryzdykcyach Są-
dowych przeszkodził.

W tym mieyscu Xiąże Sapieha Poseł Brzeski Lit: mowił w
tym brzmieniu: „Jeżeli ktorym dziełem uwieczni Seym teraźniey-
„szy swoie zalety, to zapewne przywroceniem Seymikow Rela-
„cyinych. Lecz gdy z iedney strony sprawiedliwie cieszemy się,
„z drugiey strach wielki nas porusza, gdy powrociwszy do Braci,
„łzy tylko ich dawne obaczem, a nic na ich utulenie im nie przy-
„niesiem. Tyle Praw stanęło dla Prowincyi Koronnych, dla Li-
„tewskiey Prowincyi ani iednego. Niechay przynaymniey te dwa
„doydą Proiekta. Pierwszy o zniesienie Podatku Procentowego,
„drugi o Kadetach. Spodziewam się, iż to moie wniesienie, iako
„sprawiedliwe, pomyślny skutek otrzyma."

Z przyczyny poprzedzaiącego Głosu Xże Poniatowski Poseł War-
szawski otworzył zdanie swoie: „W czasie konaiącego Seymu trze-
„ba myśleć nie o iedney Prowincyi, ale o całym Kraiu.
„Są Proiekta o Wexlach nie udecydowane, tych zaś iest trudna dla
„szczupłości czasu decyzya; więc czy nie możnaby na pierwszy
„od opatrzney Ręki podany iednomyslnie zgodzić się?"

Stanęła zgoda Powszechna na to Xięcia Posła Warszawskiego
wniesienie.

Po ugodzeniu Proiektu Wexlowego J. P. Marszałek przymo-
wił się do Głosu Xięcia Posła Brzeskiego Lit: „Głos Xięcia Brze-
„skiego iest mi powodem do mowienia za Prowincyą Lit: Przez
„cały przeciąg Seymu tego dawałem dowody przychylności moiey
„dla Prowincyi Koronnych. Niechże raczą zezwolić na te dwa
„Proiekta, ktore iako powszechnie w Instrukcyi maiąc sobie zle-
„cone, aby były czytane i zgodzone, dopraszam się."

Czytany Proiekt pod Tytułem: Umieszczenie Szlachetney Mło-
dli Lit: w Korpusie Kadeckim w trzeciey części z Młodzią Ko-
ronnych Prowincyi.

Zgodnie przyięty.

Drugie dwa o zamianie Podatku Procentowego czytane, znalazły
kontradykcyą.

Wniosł tedy J. P. Marszałek: „Jeżeli podoba się całey Pro-
„wincyi Lit: to taką Propozycyą uformuię: Czy mamy przyiąć Ta-
„bakę? czy przy Podatku Procentowym zostać?"

Czytany Proiekt trzeci do teyże materyi: aby Kredytorowie
od niepewnych Summ 1. Procent płacili; I ten odrzucony.

J. P. De Raës Poseł Trocki przełożył: że Podatek Tabaki iest
uciążliwy: radził przeto przyiąć ieszcze połkwarty ze Starostw, to

iest: żeby Prowincya Lit: dwie kwarty płaciła. Lecz i na to zgo-
dy nie było.

J. P. Woyna Poseł Sandomirski oświadczył, iż ma Proiekt
interessuiący Wwdztwo Sandomirskie, na Instrukcyi zasadzony;
więc upraszał, aby był czytany. Ale Izba sprzeciwiła się.

Zaczym J. Pan Marszałek mowił w tych wyrazach: „Rozu-
„miem, że w zabranym Głosie znaydę krytykę o partykularność;
„wszakże, gdy powinności moiey czynię zadosyć, mniey mnie ob-
„chodzić powinna. Jest tu Proiekt J. Pana Potockiego Chorążego
„Koronnego, z J. P. Czerniszeffem Generałem Woysk Rossyiskich.
„Gdyby ta rzecz była z swoim, możnaby mieć przyczyny oppono-
„wania się, ale że z Cudzoziemcem, mam nadzieię, iż udecydo-
„waną zostanie."

Czytano ten Proiekt *de tenore sequenti*:

„Wyznaczenie Sądu Rzpltey do Sprawy U. Potockiego Cho-
„rążego Koronnego z U. Czerniszeffem Generałem Woysk Rossyi-
„skich o Carnąkamionkę.

„Zbliżaiąc żądaną ſprawiedliwość zakłacaiącym ſię o Dobra Czar-
„nąkamionkę UU. Staniſławowi Potockiemu Chorążemu W. K. i Janowi
„Czerniſzeffowi Generałowi w Woyſku Roſsyiſkim; uprzątaiąc oraz nie-
„potrzebne między Juryzdykcyami Kraiowemi kollizye, do rozſądzenia
„tey Sprawy Sąd ſzczegulny z Oſob niżey wyrażonych złożony deter-
„minuiemy; mianowicie Przewielebnego w Bogu J. X. Szembęka Koadiu-
„tora Biſkupa Płockiego, za Prezeſa, *cum facultate* rezolwowania
„*paritatis Votorum*; Zaś z Strony Urodzonego Potockiego Chorąże-
„go Koronnego W. Hryniewieckiego Kaſztelana Kamienieckiego; UU.
„Walewſkiego Podkomorzego Krakowſkiego, Swieykowſkiego Sędziego
„Ziemſkiego Bracławſkiego, Orłowſkiego Podſtaroſtę Kamienieckiego,
„Leona Moſzczeńſkiego Staroſtę Ośnickiego; a z Strony U. Czerniſzef-
„fa Generała Woyſk Roſsyiſkich, WW. Xcia Ponińſkiego Podſkarbiego
„W. Koronnego, Lipſkiego Kaſztelana Łęczyckiego, UU. Mikorſkiego
„Podkomorzego Goſtyńſkiego, Cieciſzowſkiego Sędziego Ziemſkiego Liw-
„ſkiego, Zembrzyckiego Komornika Granicznego Czerſkiego, za Sę-
„dziow wyznaczamy; Ktory to Sąd w mocy i powadze Sądu Rzpltey będący
„ziechawſzy tu do Warſzawy na mieyſce, przez Prezeſa oznaczone, za-
„wydaniem Innoteſcencyi, Termin ſądzenia ſześciu Tygodniami poprze-
„dzać maiących, i onych przez Prezeſa podpiſaniem; wykonawſzy przed
„Aktami Grodu tuteyſzego przyſięgę, ktoryby dotąd z Sędziow wyzna-
„czonych Przyſięgą Sądową nie był przyſięgłym; nie zważaiąc na nie-
„ſtawienie ſię ktoreykolwiek Strony, czyli od Komparycyi odſtąpienie,
„albo z Strony ktoreykolwiek niedoſtawienie ſwoich Sędziow, aby tyl-
„ko komplet z Oſob piąciu, rachuiąc z Prezeſem, złożony był, Sprawę
„namienioną o rozeznanie natury Czarneykamionki, podług terminow
„Stron, do Sądow Trybunału Koronnego, i Aſseſsoryi Koronney wyda-
„nych, oraz dowodow Prawnych podług Prawa, i ſprawiedliwości w
„wſzelkich okolicznościach, finalnie, i oſtatecznie rozſądzi; A gdyby
„trafiło ſię przypadkiem, iżby Sędzia ktorey Strony na czas wyznaczo-
„ny nie mogł ziechać, tedy My Krol na proźbę Strony: ktoreyby Sę-
„dzia ziechać nie mogł, za wiadomością drugiey, inną Oſobę przyſię-
„głą, za oſobliwym naſzym Reſkryptem, z podobną mocą ſądzenia wy-
„znaczemy; iżby podani z każdey Strony Sędziowie, w rowney liczbie
„znaydować ſię mogli. Zgoła Sąd namieniony Strony obydwie zupeł-
„nie rozſądzi, i zaſpokoi; A takowe rozſądzenie w mocy niewzruſzo-
„ney mieć chcemy."

Jednomyślnie zgodzony.

W tym zbliżył się czas powrotowi do Izby Senatorskiey, i
złączeniu Stanow Prawem 1768. zamierzony. Przybyli do Izby De-
legowani JJ. PP. Senatorowie, zapraszaiąc Stan Rycerski do po-
wtornego złączenia się z Senatem, to iest: WW. Giełgud Zmudzki,
Szydłowski Zarnowski, Młodzieiowski Nakielski, Kasztelanowie.

J. P. Kasztelan Zmudzki zabrawszy mieysce z Kollegami swe-
mi między JJ. PP. Posłami Woiewodztwa Krakowskiego i Poznań-
skiego, wyraził: iż J. K. Mć wraz z Senatem, na fundamencie
Prawa 1768. oczekuie i zaprasza Przezacny Stan Rycerski do Izby
Senatorskiey.

Toż J. P. Zarnowski oświadczył.

Odpowiedział J. Pan Marszałek w tych wyrazach: „Zawsze
„z wielkim ukontentowaniem iest dla nas, słyszeć wspomnienie
„Dobrego Krola. Wychodząc z Senatu dla Stanowienia Praw w
„tey tu Swiątnicy, mieliśmy przytomną pamięć naywyższey Do-
„broci, i Oycowskiey Nayiaśnieyszego Pana o Dobro Publiczne tro-
„skliwości. Dla tego iako ochotnie przez ten kilkunastodniowy
„czas Prawodawstwa, pełniliśmy rozkazy J. K. Mci, tak i tera-
„źnieyszy za powrotem do Senatu JJ. PP. Delegowanych wykonać
„nie omieszkamy."

Po wyiściu JJ. PP. Senatorow z Izby Poselskiey J. P. Mar-
szałek, miał rzecz do Stanu Rycerskiego w te słowa:

»Od czegom ofiarowaną mi Laſkę Seymową przyimuiąc pierwſzy
»moy Głos zaczął, na tym tęż Laſkę w Izbie Poſelſkiey zoſtawu-
»iąc, kończę; to ieſt: na podziękowaniu JJ. WW. Mciom PP. i Braci na
»ow czas za iednomyślność ku Oſobie moiey ſkłonioną, teraz za
»zdania iedynie ku Dobru Oyczyzny przez cały, chociaż krotki, Prawo-
»dawniſtwa Naſzego czas, obrocone.

»Możecie Przezacni Mężowie, i prawdziwie i beſpiecznie, aż do
»zazdrości przeſzłym, a ku przykładowi przyſzłym Seymom o ſobie mo-
»wić, że miłość Oyczyzny, Kraiowych polepſzenie Loſow, uſzczęśliwienie
»Narodu, naſzemi, acz podług okoliczności mniey nam przyiaznych, kiero-
»wały zamiarami, i w całym Seymowania ciągu rządziły ſprawami. Tym
»nayczyſtſzym miłości Oyczyzny Duchem, mądre Waſze tchnęły Rady,
»tym wyborne ożywiały ſię Mowy, z tym gruntowne wydawały ſię Zdania.

»Jeżeli względem niektorych Proiektow zaſzły ſpory bez zacięto-
»ści; ſprzeczki bez Stron ſprzecznych roziątrzenia; ſprzeciwieńſtwa, bez
»Oſob obrazy; nie z innego, zda mi ſię, te poroznienia wypływały zrzo-
»dła, tylko że każdy zdanie ſwoie ſądził być zdatnieyſzym od innych
»ku Dobru Oyczyzny, a będąc o dobroci i ważności onego w ſobie
»ſamym przekonanym, wſzyſtkich do niego przychylić, albo życzył,
»albo uſiłował.

Miłości też właſney obroty, i uſiłki nad umyſłami ludzkiemi nay-
»przemożniey panuiącey, mogły ſię kuſić o przyięcie Rady podaney,
»albo zdania oświadczonego.

»Ale, gdyby i przywiązanie do Stron z powodow przyſtoynych,
»na rożne rozcinało Rzpltą partye, nie uymowałoby to iey całości, i
»ſzacunkow. Nie znaleść u Kronikarzow i od wiekow Rzpltey, w kto-
»reyby Strony, czy zdania, czy celu, czy użytkow zamiarem porożnione
»z ſobą nie walczyły; a te walki w rowności utrzymane, i gdzie iedna
»Strona drugiey znacznie nie przemagała, zupełną znaczyły Ludu wol-
»ność, i Rządu udzielność.

»Nie było na świecie Wolnego Narodu, ktoryby nie tylko dziel-
»nością i mocą oręża, ale Praw tak Obywatelſkich, iako Politycznych
»mądrością Starożytnych wyrownał Rzymian; przecież u nich rozdwo-

»ione od gminno-władnego Rządu pierwiaſtek Stany, władzę ſprawowały
»Kraiową, walki z ſobą toczyli uſtawiczne, a ſpory wiodły ſię codzien-
»ne; Poki Seymy burzliwe, a częſtokroć orężne, czy to Prawa ſtano-
»wiły, czy Oyczyſte Urzędy za Konſulow i Trybunow zawſze z ſobą
»zawaśnionych rozdawały, poty wolność kwitnęła w zupełności; zginę-
»ła, i pod iarzmo poſzła, gdy po uśmierzonych od Oktawiana bu-
»rzach, ſpokoyność do Rad wprowadziła ſię Narodowych.

»Spory i porozumienie ſię Prześwietney Izby Poſelſkiey, nie by-
»ły ani obraźliwe, ani uporem, ani zaciętością popierane; Uwaga
»Przełożona i przyięta ie uśmierzała, miłość Oyczyzny miarkowała,
»rozſądek prywatnemi nie zaprzątniony względami, albo na iedno-
»myślności, albo na Głoſow kończył większości.

»Nim ſię ten Seym zaczął, wieść po całym Kraiu roztrząśnio-
»na, zapowiadała: że miał być zerwanym; dla tego iedynie, że miał
»być Wolnym.

»Niewolnicze umyſły z pod iarzma nowo wydobyte, na wolno-
»ści świeżo zyſkaney nie znaiąc ſię, dobrze i przynależnie iey użyć nie
»umieią. Obywatele od Przodkow wiekami dalekich, odebrawſzy ſwo-
»body, znaiąc ſię na onych ſzacunku, umieią onych używać z umiarko-
»waniem, i na dobro obracać Oyczyzny, ktora im daie wolność, a od
»nich ſwoią odbiera całość.

»Niech prześwietne Woiewodztwa, Ziemie i Powiaty, Mężow
»tak rodowitością znakomitych, tak wyſokim rozſądkiem obdarzonych,
»tak znaiomością Domowych i Zagranicznych Praw, i Polityką oświe-
»conych, tak doświadczeniem, albo talentami ſzanowanych za Poſłow
»na przyſzłe Seymy obieraią, iakich na teraźnieyſzy obranych wielbię
»i ſzacuię; upewniam, że naywolnieyſze Seymy poydą pomyślnie, a będą
»ſtawały i konczyły ſię pożytecznie.

»Zdatnemi do Urzędow, i Wielkiemi Ludźmi, i bardziey niż mo-
»cą i rządu Uſtawą Mocarſtwa ſtoią, i trwałość ſwoię do poźney po-
»mykaią Potomności.

»Prześwietny Stanie Rycerſki, Wolnego Narodu ozdobo, i nay-
»mocnieyſzy warunku, Twoią mądrością Seym ſtawa teraźnieyſzy;
»i Twoia władza Prawodawnicza, z Głoſem Marſzałka Twego, w tey ſię
»kończy Izbie.

»Porządek Seymowania Prawem nakazany wzywa Nas przed Tron
»J. K. Mci P. N. M; gdzie stanąwszy, i Dieło Nasze dla krotkości cza-
»su szczupłe, wszelako Oyczyznie i iey potrzebom pożyteczne zaniosł-
»szy, iż żadnych Proiektow przyimować, Praw stanowić, Prawo zakazu-
»ie; Jedyną naszą Czynnością będzie, czytania Konstytucyi od Nas
»ugodzonych słuchać; One z Oryginalnemi Proiektami, ieżeli potrzeba
»będzie wyciągała, konfrontować, podpisać, do Aktow podać, i Seym
» zwyczaynym zakończyć porządkiem.

»Ktemu zamiarowi i pozostałych powinności dopełnieniu, zapra-
»szam Prześw: Izbę Poselską do łączenia się z Senatem tym porządkiem,
»ktory był przy łączeniu się pierwszym zachowany."



Dnia Tegoż

S E S S Y A

W JZBIE SENATORSKIEY.

Za przyiściem J. K. Mci do Senatu, po Donieſieniu przez Xięcia Marſzałka W. Kor: o zaſzłey w Izbie Poſelſkiey zgodzie na dwa Proiekta; ieden pod tytułem = Konſenſa; drugi = Ubespieczenie Ur: Kazimierza Pułaſkiego uſprawiedliwić ſię żądaiącego = Senat iednomyślnie obydwa przyiął.

Seſſya potym była ſolwowana na godzinę 5. po Południu.

S E S S Y A

W JZBIE SENATORSKIEY.

Po Południu.

Zaſiadłſzy Krol Jmć na Tronie, Xże Marſzałek W. Kor: uwiadomił o przyſłanym Proiekcie = Warunek dobrowolney Tranzakcyi = po ktorego przeczytaniu rowna *unanimitas* zaſzła w Senacie iak w Izbie Poſelſkiey.

Daley czytany był Proiekt względem Seymikow Relacyinych; do ktorego Jmć P. Rogalińſki Woiewodą Inflantſki zabrawſzy Głos wyraził: że iako zrzenicy oka naymnieyſze obrażenie zamierzony psuie widok, tak Seym Wolny teraźnieyſzy w porządku ſwym 1768. opiſanym naruſzony, wolnym ſię nazywać nie może. Mowił to tylko ku oſtrzeżeniu, aby odtąd żaden Proiekt Senatowi *ad deliberandum* wprzod nie dany, nie był przyięty; ale iednak teraźnieyſzemu, lubo dopiero z Izby Poſelſkiey po przyięciu tam *unanimitate* przychodzącemu, tu w Senacie ſię nie ſprzeciwia: iakoż zaſzła *unanimitas* w Senacie, rownie iak w Izbie Poſelſkiey.

Nadeſłane Proiekta z Izby Poſelſkiey = Zamiana Wsi Łupi na inną = Obiaśnienie Prawa Wexlowego = Umieſzczenie Szlachetney Młodzi Litewſkiey w Korpuſie Kadeckim &c: zgodnie w Senacie przyięte.

Miniſterium zatym zbliżywſzy ſię do Tronu; Jmć X. Kanclerz W. Koron: oświadczył: że ponieważ z przepiſu Prawa dziś przypada dzień złączenia Izby Poſelſkiey z Senatorſką; przeto dla przypomnienia tego, i zaproſzenia Stanu Rycerſkiego, wyznacza Krol Jmć WW. Giełguda Kasztelana Zmudzkiego, Szydłowſkiego Kasztelana Zarnowſkiego, Młodzieiowſkiego Kasztelana Nakielſkiego.

Gdy ci Jchmć Deputowani wyſzli, w czaſie tym nadſzedł Proiekt z Izby Poſelſkiey = Wyznaczenie Sądu Rzeczypoſpolitey do Sprawy Ur: Potockiego Chorążego Kor: z Ur: Czerniſzeffem Generałem Woyſk Roſſyiſkich o Czarną Kamionkę = ktory rownież iak w Izbie Poſelſkiey *unanimitate* przyięty.

Powrociwſzy *tandem* Delegowani Jchmć PP. Senatorowie z Izby Poſelſkiey; zabrał Głos Jmć P. Giełgud Kasztelan Zmudzki: „Dopełniliśmy rozkaz Twoy Nayiaśnieyſzy Panie, w opowiedzeniu chęci Waſzey K. Mci, ażeby Izba Poſelſka *in satisfactionem* Prawu

powro-



„powrociła do Izby Senatorſkiey. Mam honor donieść, że Prześwietny Stan Rycerſki Krolowi ſwemu wierny, Prawu poſłuſzny, ſtawi „ſię niebawnie.

W przeciągu tych obrządkowych ceremonii, po ſkończoney w Izbie Poſelſkiey Jmci P. Marſzałka Seymowego rzeczy, ruſzywſzy ſię z mieysc ſwoich Jchmć PP. Poſłowie *ex Turno* Woiewodztw, maiąc na czele Przewodnika Marſzałka ſwego, udali ſię do Izby Senatorſkiey.

Tu Jmć P. Marſzałek Seymowy ſtanąwſzy na mieyſcu zwykłym naprzeciwko Tronu, taką miał Mowę:

»Stan Rycerski przedtym Sąsiedzkim Mocarstwom, a niekiedy i »własnym swym Panom straszny, dziś swoię zacność, moc całą, i powagę, iedynie na posłuszeństwie Prawu, zgadzaniu się z wolą W. K. Mci »P. N. Mił: i głębokim, z szczerą iednak miłością złączonym, Maiestatu »Pańskiego gruntuie uszanowaniu.

»Na tych zasadach, i Oyczyzny całość, i własne swoie bespieczeństwo, i pożytecznego Kraiowi Rządu W. K. Mci zakłada powagę, i »trwałość.

»Panowanie W. K. Mci, całe dobru Oyczyzny poświęcone, w Przodkach naszych głęboko zakorzenioną, na nas Potomkow niby ostatniey »ich woli odkazaniem spadłą, z serc naszych, spraw, i umysłow wygładza do szczętu tę nieufność, ktora między ludem zachodziła i Tronem, »między wolnością i Maiestatem.

»Wszystkie, abo bez mała nie wszystkie obranych wolnie na Tron »Polski Poprzednikow W. K. Mci zamysły, podeyrzenie w Narodzie o swe »wolności trwożliwym sprawowały; bo Narod o czystości i zamiarze onych »nieprzekonany, obawiał się i lękał, ażeby pozorem dobra Pospolitego, »szczegulne Panuiącego Domu nie okrywały się korzyści, Tronu pożytki »nieuszczerbiały Wolności, moc Berła powiększona nie słabiła Narodu.

»Znali tę wolnych Obywatelow boiaźń, trwożliwość, i nieufność »poprzednicy W. K. Mci; i dla tego na Związki wielkie i wielce pożyteczne, chociaż się te podczas zręcznie podawały, zawodzić się nie odważali; bo nie maiąc ubespieczoney Narodu pomocy, wątpili słusznie o »pomyślności.

»Zna teraz tenże sam Narod: a w Narodzie każdy zdrowo sądzący Obywatel, aż do oczywistości iest przekonanym, że W. K. Mość Pan »N. Mił: zapomniawszy na Siebie, i Swoich, iedynie tegoż Narodu szukasz uszczęśliwienia; a z tego przeświadczenia, zupełną ufnością, wszystkie swoie i Oyczyzny nadzieie, na Panowaniu i Mądrości W. K. Mci »gruntuie; wierząc iak naymocniey, że W. K. Mość żyiesz, Panuiesz, i iedynie pracuiesz dla Oyczyzny; iey dobro nad osobiste i domowe pożytki, iey powodzenie nad własną szczęśliwość, iey całość nad zdrowie i »same przenosząc życie: co bardziey skutkiem i rzeczą niż Pańskiemi Usty »dowodzisz, i mowisz.

»Wdzięczny Narod i Narodu Zastępca Stan Rycerski, z naygłębszym czci Krola, Oyczyzny Oyca i Miłośnika uszanowaniem, zgadywa »myśl Pańską, i chce ią uprzedzeniem wykonywać; bo iest mocno i zupełnie przekonany, że W. K. Mć interessem i zamiarem nie dzielisz się od »Narodu, owszem iego szczęśliwość chciałbyś naywiększemi zakupić ofiarami.

»Ufa tedy dobroci serca Pańskiego, i rownie Prawem iako i wolą »W. K. Mci rządzić się w sprawach Krolestwu powszechnych za powinność sobie zakłada; bo wie doskonale, że W. K. Mość rozkazuiesz mu »przez Prawo, a Prawo mowi przez Usta W. K. Mci.

»Z powszechności postępuiąc w szczegulność, i stosuiąc onę do »przypadłey teraz okoliczności nic takiego w całym Seymu teraźnieyszego »biegu Stan Rycerski nie uczynił, coby się przeciwiło Prawu, woli W.

K. Mci,

»K. Mci, i Tronu Jego wyrokom. Tym prawidłem on się kierował; a tak »się kieruiąc, obłąkać nie mogł.

»Na przepisie Prawa, i zapadłego porządku Seymowego Ustawie »żądałeś W. K. Mość, ażeby Izba Poselska łączyła się na dniu dzisieyszym »z Senatorską. Stan Rycerski, i Prawu i Panu posłuszny, odbiega tak »wielu i publicznych i szczegulnych Proiektow do Laski podanych, a nie »ugodzonych, owszem nie tkniętych; wyzuwa się z Władzy Prawodawni»czey, ktorą zaledwie przez trzecią część Seymu sprawował, a stawi się »przed Tronem W. K. Mci, aby dał dowod, iak wysoko rozkazy W. K. »Mci, poważa, szacuie i wielbi.

»Niesie przed Maiestat W. K. Mci kilkunastodniową swoię pracę, »ztąd naybardziey ważną, że do Woli W. K. Mci, i Oyczyzny potrzeb, i »Obywatelow powszechnego żądania iest stosowana.

»Czas szczupłym określony wymiarem nie wystarczył do więcey »Praw stanowienia, ktoreby pod Imieniem W. K. Mci, według słuszności i »zwyczaiu zapadłe, Panowaniu Jego przyczynioną do głębokiey potomności »przesłały sławę, a od wdzięczney teraźnieyszości dzięki i dozgonną do»brodzieystwa ściągnęły pamięć.

»Seymy przyszłe, może to być, że od naszego szczęśliwsze; ale »ani W. K. Mci wiernieysze, ani Oyczyznie życzliwsze, dopełnią tego, co »ieszcze do polepszenia Rządu, iuż po większey części Oycowskim W. »K. Mci staraniem z okropney wydźwignionego nieprawności, braknie i nie»dostaie. Zabespieczą bardziey Prawo Obywatelow wolności, umocnią »związkow Obywatelskich zasady, przyczynią Rzplitey naszey sił, i mo»cy orężney, całość Oyczyzny i Państw pozostałych granice obwaruią iak »naydoskonaley.

»Niech te drogie i pożądane godziny przypływaią iak nayprędzey; »i Oyczyznę uszczęśliwiaiąc, Oyca iey zupełnością napełnią słodyczy.

»Te są Stanu Rycerskiego życzenia, ten w Sprawach od niego na»pisanych, lubo według chęci niedopełniony ieszcze zamiar, ktore przed »Tronem W. K. Mci składa, dla nadania im ostatniey prawności od złą»czonych Rzeczypospolitey Stanow.

Jmć X. Kanclerz W. Kor: odpowiedział od Tronu w tym brzmieniu: iż J. K. Mość nie może zamilczeć swoiego ukontentowania z doznaney Stanu Rycerskiego iednomyślności, że przekonywa się tym dowodem o iego ku Sobie przywiązaniu. Aby zaś Deputowani do Konstytucyi mieli czas do przeczytania, przepisania na czysto, i zkonfrontowania Kopii z Oryginałami, solwuie Nayiaśnieyszy Pan Sessyą na Srzodę na godzinę 11.

SESSYA XXXII.

Dnia 11. *Listopada.*

W JZBIE SENATORSKIEY.

ZAgaił Jmć P. Marszałek Seymowy, oznaymuiąc J. K. Mci i Prześwietnym Stanom, że Deputowani do Konstytucyi starali się na dniu wczorayszym dopełnić tego obowiązku, do ktorego, im podług Prawa Nayiaśnieyszy Pan przez Usta Jmci X. Kanclerza W. Koron: przy solwowaniu Sessyi onegdayszey, przystąpić zalecił; Ale że zupełnie całey roboty zakończyć ieszcze nie mogli, przeto doprasżaią się o przedłużenie czasu.

Jmć X. Kanclerz W. Kor: odpowiedział od Tronu: że J. K. Mość P. N. Mił: przychylaiąc się do sprawiedliwego żądania Deputowanych, przedłuża im czas do Piątku, i dla tego solwuie Sessyą na ten dzień na godzinę 11.

SESSYA XXXIII.

Dnia 13. *Listopada.*

W JZBIE SENATORSKIEY.

ZAgaił Jmć P. Marszałek Seymowy w te słowa:

»Wyznaczyłeś Nayiaśnieyszy Krolu P. N. Mił: dzień dzisieyszy, »aby Dzieło Prawodawstwa naszego w obecności Zgromadzonych Stanow, »czytane było; tym końcem na dniu onegdayszym, tey potrzebney zwłoki »dozwoliłeś W. K. Mość: ktore będąc teraz porządkiem ułożone, zechcesz »Miłościwy Krolu dozwolić Jchmciom Panom Deputowanym przystąpić »do przeczytania tych Praw, ktore z wolą Jego Pańską, polityką Naro»dową i okolicznościami stosuią się.»

Po zagaieniu czytał Jmć P. Sekretarz Seymowy Konstytucyą do Prawa o Szkole Rycerskiey uchwalonego. W tym Ministerium zbliżywszy się do Tronu, Sessya solwowana nazaiutrz na godzinę 11. *in ordine* czytania dalszych Konstytucyi.

SESSYA OSTATNIA

Dnia 14. *Listopada.*

W JZBIE SENATORSKIEY.

ZAgaił Jmć P. Marszałek Seymowy prosząc Nayiaśnieyszego Pana o pozwolenie kontynuacyi czytania Praw na dniu wczorayszym rozpoczętego.

Kontynuował Jmć P. Sekretarz czytanie. Skończywszy; zaprosił Jmć P. Marszałek Seymowy Deputowanych do podpisania Konstytucyi. Co gdy nastąpiło, Ministerium zbliżywszy się do Tronu, dany był Głos Jmci P. Marszałkowi Seymowemu przez Jmci P. Marszałka Nadw: Litewskiego; ktory zabrał w te słowa:

»I wyrokow Przedwiecznych nieporuszoną nigdy stałością, i nie»chybnym przyczyn pośrzednich biegiem umocniony przyrodzenia porzą»dek tak chciał, i tak ustanowił, że iak noc za dniem, tak iedna Sprawa »następuie za drugą; pierwszey koniec koniecznie ztyka się z następuią»cey początkiem.

»Bez wyłączenia, wszystkie życia ludzkiego czynności na mieyscu »iakimkolwiek się dziać, a z czasem się zaczynać, i czasem muszą się »zamykać.

»Seym teraźnieyszy Wolny i Walny od podobnego ostatniego Sey»mu więcey niż poł-wiekiem, bo 52. lat przeciągiem odsadzony, z prze»pisu Prawa po dopełnionych onego obowiązkach kończy się.

»Zawołani Listem okolnym W. K. Mci P. N. Mił: na Seym, stawi»liśmy się ku pomocy tym Oycowskim staraniom, ktore W. K. Mość ło»żysz na dobro Narodu powszechne; nie ażebyśmy niezrownanemu w mą»drości Panu światła dodali, albo go radą naszą wsparli, ale ażebyśmy, »iż tak Ustawa chce i nakazuie, Rządu Kraiowego Rozrządzenia od W. K. »Mci uczynione, lub żądane, z uszanowaniem przyiąwszy, moc onym



»Prawa nadali. Szczupły czasu wymiar obiąć nie mogł wszystkich po-
»trzeb; namysły nasze przystąpieniem Prześw: Senatu, i Naywyższym W.
»K. Mci wyrokiem utwierdżone zostały, i mocy Narodowey Ustawy na
»były. Z Seymem dziś kończy się Prawodawnicza Stanu Rycerskiego od
»Narodu na ten Seym mu pozwolona, a od W. K. Mci przyznana Wła-
»dza, ktorą u Tronu W. K. Mci składamy; a nim z używania oney na
»Seymikach Relacyinych wspoł-Braci naszym Sprawę zdamy, pozwol Nay-
»iaśnieyszy Krolu P. N. Mił: przed Maiestatem Twoim, przed Prześw: Se-
»natem, a gdyby można przed całym Narodem, przełożyć czystość postę-
»pkow naszych, i usprawiedliwić szczupłość Czynności udziałanych.

»Niech nam ani zazdrość, ani niebaczność, ani zawistna krytyka
»nie zarzuca, żeśmy nie wiele dla Oyczyzny dobra na tym Seymie zro-
»bili; praca i czynność nie wielością rzeczy, ale onych ważnością powinny
»się mierzyć i szacować.

»Na Ludziach godnych i zdatnych, i usługa Monarchow i Państw
»całość, i gruntowność Rady polega.

»Dziełem naszym nayważnieyszym, a dla usługi publiczney nay-
»celnieyszym, rozumiemy być obranie Rady Nieustaiącey do Boku W. K.
»Mci przydaney. Co Rodowitość miała w całym Narodzie nayozdobniey-
»szego, co mądrość naygruntownieyszego, co miłość Oyczyzny znakomi-
»temi okazana zasługami naywspanialszego, to Mężowie do Rady od nas
»wysadzeni w zupełney posiadaią doskonałości.

»Ufa tedy Stan Rycerski; że ta Rada z naygodnieyszych w Oyczy-
»znie Mężow złożona, o nayczystszych W. K. Mci dla dobra publicznego
»myślach przekonana, zupełnie do woli Jego zawsze Prawem i Oyczyzny
»miłością kieruiącey się, będzie się stosowała, Rzplitey potrzeby opatry-
»wała, i wszystkie swe powinności przykładnie pełniła, ażeby na przy-
»szłym Seymie na niesprzeczne Zaświadczenie zasłużyła.

»Do wymiaru rozciągnioney na cały Narod Oycowskiey pieczołowi-
»tości i istotnych Tronu obowiązkow stosowną W. K. Mość obdarzony mą-
»drością, przeniknąłeś gwałtowne Kraiu potrzeby, tak do ogulności Obywa-
»telow, iako do osobności ściągnione, i kazałeś ie zamknąć w Propozycyach
»od Tronu podanych. Przyięliśmy ie z uszanowaniem, roztrząsnęliśmy
»z pilnością, i bez ociągania się Prawem mieć chcieliśmy.

»Nowym Dobrodzieystwem chcąc W. K. Mość życzliwy sobie obo-
»wiązać Narod, uczyniłeś nas zdatnym do oświadczenia swey dobroci na-
»czyniem.

»Przyimuie Oyczyzna z naydowodnieyszą wdzięcznością W. K. Mci
»łaskę usługą naszą dopełnioną, ktora własność Obywatelow maiątkową w
»każdym polorownym, dalekoż bardziey w wolnym Państwie, Swiętą i
»nietykalną przeciwko chciwości zabespiecza; ktora niebaczney młodości do
»utraty maiątku tamę zarzuca; ktora naywyższe Sądowych Zwierzchności
»wyroki za stałe i nieporuszone uznaie; a umacniaiąc Sądową Powagę, za-
»ręcza Obywatelom własność, oney bespieczeństwo, i spokoyność prze-
»ciwko pieniactwu, abo ambicyi nad samą sprawiedliwością gorować usi-
»łuiącey.

»Relacyine Seymiki przywrocone, ten W. K. Mci, ten Oyczyznie
»przynoszą pożytek, że Prawa ustanowione prędzey i łacniey do wiado-
»mości przyidą Obywatelow, a wiadomość odwroci, chociaż nie dobro-
»wolne przestępsta, a dobrowolnym zaś odbierze wymowkę i ochronę;
»że gorliwość o dobro Oyczyzny, życzliwość W. K. Mci oświadczona, sta-
»ranność o zlecone Instrukcyami Sprawy, zasłużoną od Ziemianow w nad-
»grodzie odbiorą pochwałę, a przewrotność, szczegulnych zyskow pociągi,
»pożytki powagą Poselskiego Charakteru z odarciem Oyczyzny wyrobione,
»i inne nieprawne obroty zostaną pohańbione, i na przyszłe czasy od spra-
»wowania Poselstwa mogą być odraczone.

Wyzna-



»Wyznaię Nayiaśn: Krolu P. N. Mił: że te Ustawy w Swiątnicy Praw
»zapadłe, kilkanaście zaledwie kart w nowych zaymą Konstytucyach; nie
»zostawiemy po nas Tomow, ale też w dziele naszym nie będą się znay-
»dowały Tytuły: Wdzięczność i Nadgroda w nazwiska Polskie i Rzymskie
»przybrana; Assekuracye, Względy, Zamiany, i tym podobne napisy da-
»wnieyszym Polakom samym życiem Oyczyznie służącym nieznane, i od
»nich nie używane.

»Z tym Nayiaśn: Krolu P. N. Mił: do Praw Swiątnicy weszliśmy
»Zdaniem: że krzywdę wszystkim czyni, kto publiczny i do wszystkich na-
»leżący maiątek do iednego siebie przeciąga: że prawdziwy Syn Oyczyzny
»dla iey pożytku, dobra, zdrowia, i samo życie nieść powinien na ofia-
»rę: i że nikt prawdziwie szczęśliwym w Oyczyznie utrapioney być nie mo-
»że; a z nieszczęścia iey korzystać, iest ostatniey hańby dopełnieniem.

»Wszak rowną z każdym innym Seymem mieliśmy moc Prawoda-
»wniczą, a przed nami i przykłady; mogliśmy więc nas samych przed
»wszystkiemi nie zapominaiąc, Rzplitey szafować Dziedzictwem, ale pa-
»miętni na Kontrakt Narodowy *in Pactis Conventis* zawarty, W. K. Mci do
»szafunku i nadgrody zasłużonym wracaliśmy; żeś Nayiaśn: Krolu P. N.
»Mił: nie chciał ofiary z rąk tak wiernych, tak życzliwych, tak Tobie
»przywiązanych przyiąć, nie zaglądamy w taiemnik myśli i ułożenia Pań-
»skiego.

»Już musiał się rozeyść odgłos po Kraiu, o Tron W. K. Mci od-
»bity, ktory będzie od Rodopisow przesłany do następnych wiekow pa-
»mięci, że znaleźli się między nami Mężowie, ktorzy otrzymane zasług
»swych nadgrody z powodu szczerego Obywatelstwa do szafunku W. K.
»Mci przywracali, i onych chętnie odbiegali.

»Nie dla chluby, ale dla Seymu teraźnieyszego zaszczytu, maiąc
»sposobność i pewne śrzodki, a naprzykrzenie się w odwodzie, mogłbym
»się starać, ażeby moia usługa zwyczayna, nadzwyczaynie była nadgro-
»dzona; ale nie chciałem, ażebyś W. K. Mość, ktoryś na Siebie i Swoich
»zapomniał, na mnie iednego pamiętał: za nayobfitszą poczytam to dla
»siebie nadgrodę; ieżelim zdaniem W. K. Mci i Prześw: Stanow dobrze,
»wiernie, i zdatnie służył Oyczyznie moiey: a dla Oyczyzny tę odemnie
»przysługę kładę za naywiększą, ieżeli przykład moy od następcow mych
»na tym Urzędzie będzie naszladowany.

»Ta iest treść usprawiedliwienia się naszego: w małey liczbie wie-
»leśmy rzeczy uczynili ważnych, a więcey ieszcze podobno, żeśmy przy
»władzy nie czynili, cośmy mogli czynić.

»Pozwol teraz Nayiaśn: K. P. N. Mił: naygłębsze u Tronu W. K.
»Mci złożyć podziękowanie, nie tylko imieniem Stanu Rycerskiego, ale
»całey Oyczyzny za staranność około dobra iey Oycowską, od wstąpienia
»na Tron nieustanną, za ofiarę szacownego Twego zdrowia na prace, tru-
»dy i bezsenności, za cierpliwość w przeciwnościach niezwyciężoną, za
»zamysły do uszczęśliwienia Narodu dążące, i do tego iedynego kresu kie-
»rowane; za łaskawość i pomoc Obywatelom w każdey przygodzie oświad-
»czoną, za wybieranie Osob do Urzędow Sądowych zdatnych, i chęć
»utrzymania nieskażoney sprawiedliwości; słowem: za cały ciąg Panowa-
»nia wiecznych wyrokow dobrocią tey Koronie pozwolonego, ktory cały
»W. K. Mość na uszczęśliwienie iey obracasz, natężaiąc starania i tro-
»skliwość, ażebyś ią porownał z Narodami w Europie nayszczęśliwszemi.

»Nieśmiem daley rozciągać mowy moiey, i dobroczynności Twych
»Nayiaśn: Krolu P. N. Mił: Narodowi świadczonych wyliczać, bo niektore
»wymieniaiąc, a drugie opuszczaiąc, zamilczanym uczyniłbym krzywdę;
»gdybym zaś wszystkie okazywał wdzięczności Narodowey, mowy moiey
»nigdybym nie skończył.

»Kończę ią Nayiaśn: Krolu P. N. Mił. Stan Rycerski na powrot
»do Braci i Domow swych zabieraiący się, przy dzisieyszym Ręki Twey

Aaaa

Pań-



»Pańskiey ucałowaniu, składa u Tronu Serca niemniey gorliwością o dobro
»Oyczyzny, iako chęcią zasłużenia się Maiestatowi pełne: nie odrzucay
»tey, nad ktorą większey dać nie może, ofiary; a na wzaiemność nie in-
»nego od W. K. Mci doprasza się daru, tylko ażebyś postępkom iego i
»czynnościom tę przyznał czystość, ktora w prawdziwych Obywatelach
»powinna się znaydować, a znaleziona Krolowi mądremu się podobać.

»Prześwietny Senacie, pośrzedniczy między Tronem i Narodem Sta-
»nie, Twoią powinnością było nas oświecać, Radą obiaśniać, uwagami,
»przykładami zachęcać; naszą z oświecenia korzystać, uwagami dawać się
»przekonywać, zachęceniem się uymować, za co wszystko dziękczynie-
»niem obowiązkow naszych dopełniamy.

»Jeszcze Nayiaśn: Krolu P. N. Mił: dozwol mi kilka słow powie-
»dzieć, ktorych użyię na podziękowanie Prześwietnemu Stanowi Rycerskie-
»mu, nie za to tylko, że mnie iednomyślnie do służenia sobie i Oyczy-
»znie wezwał, ale bardziey i niemal iedynie za to, że sprawuiąc swoy
»Urząd bez skazy, zaszczyt Narodowi, a honor wolnego doyściem Sey-
»mu Panowaniu W. K. Mci uczynił.

»Przezacni Mężowie trzymaliśmy iedno seymuiąc, trzymaymy ie-
»dno powrociwszy do Domow; głośmy przed Ziemianami, że mamy Kro-
»la, ktory łaskami Berło swe zdobi, mamy Pana, ktory cnotą i mądro-
»ścią Tron oświeca, mamy Oyca, ktory dla Oyczyzny dobrą gotow życie
»łożyć, wszyscy a wszyscy wielbmy Krola, szanuymy Pana, kochaymy
»Oyca.

Odpowiedział od Tronu Jmć X. Kanclerz W. Kor:

»Gdyby to dotąd było można, żeby i w pomyślności niezwol-
»nionym, i przeciwnościami niezrażonym J. K. Mci około dobra Oy-
»czyzny ſtaraniom, dopełnione ſtoſownością żądanych ſkutkow odpo-
»wiadały zamiary; nieochybnie Kray cały wydźwigniony z nierządu,
»Prawa wſzyſtkie przywrocone do ſwey mocy i dzielności, wſkrzeſzo-
»na Narodu Polſkiego ſława, rownym obdarzyłyby tę Koronę bla-
»ſkiem, i powagą, iakiemi za Panowania naypamiętnieyſzych na-
»ſzych Monarchow Kazimierza Wielkiego, i Naſtępcow Jego Dzie-
»dzicow, ledwo nie wſzyſtkich ſłynęła.

»Przeciąg bliſko poł-trzecia wieku, dla mężnych dzieł wielko-
»ści, a bardziey ieſzcze dla Praw mądrości, dla Tronu wſpaniało-
»ści, w prawdziwey Hiſtoryi Oyczyſtey nayozdobnieyſzy, a od dziſiey-
»ſzego Rzeczypoſpolitey Stanu tak daleki, że zaledwie można wie-
»rzyć, ażeby Potomność od Przodkow tak ſzanownych pochodziła, i ie-
»den z niemi ſkadała Narod: ten mowię poł-trzecio-wieczny przeciąg,
»byłby naſzym Dzieiow udziałem, i Staniſława Auguſta Berło z wſpo-
»mnionych Iego Poprzednikow zrownałby Panowaniem.

»Ale we wſzyſtich trudnych przeſięwzięciach, cnota, wyſokie
»przymioty, zdatność do wykonania, i dobre zamyſły, dzieło tylko
»zaczynaią; a przypadki, pomyślne lub przyiazne okoliczności, za-
»rzucone uſunąwſzy przeſzkody, do zamierzonego prowadzą końca.
»Wielkich ludzi ſława nie tak od cnot i talentow znakomitych do-
»brze zażytych, iak od wielkiego pochodzi ſzczęścia i pomyślnych
»zdarzeniow.

»Iednakże uſiłowania o takie ſprawy, ktore powſzechne Narodu za-
»mykaią pożytki, dla ſamego onych chcenia, i ſzlachetnego zamia-
»ru ściągaią na ſiebie chwałę: chociaż, dla opornych niewczeſności,
»dla przeſzkod zewnątrz zarzuconych, dla zawad głęboko zaſadzonych,
»lub przypadkow, tych nie ſprawuią ſkutkow, do ktorych chwalebne
»uſiłuiącego zamyſły iedynie dążyły.

»W zamiarach trudnych, ktore mocy rozumu nadzwyczayney,
»długiego czaſu i przyczyn rozmaitych zbiegu potrzebuią, chcieć
i usi-



»i uſiłować, ieſt doſyć do ziednania ſobie wielkiego u Potomności
»Imienia; wdzięczności zaś od tych, na ktorychby zdobyte z trudno-
»ści zwyciężonych użytki ſpływały.

»Między ludzkiemi przemyſłami nie maſz celnieyſzego nad Oy-
»czyzny ſwoiey, albo powſtaiącey do mocy, potęgi, i wielkości pod-
»wyżſzenie, albo upadłey (co daleko trudnieyſzym ieſt dziełem) po-
»dzwignienie.

»Oyczyzna naſza za oſtatnich Piaſtow, i pod Domu Jagiel-
»lońſkiego Berłem, i w ſzeregu poważnych w Europie Mocarſtw li-
»czona, odmieniwſzy kſztałt Rządu, odmieniła Powagę, i z ſwoie-
»go uſuneła ſię mieyſca. Pod każdym Panowaniem Rząd nie do-
»brze umocowany, w początku Rzeczypoſpolitey wolniał, i moc Na-
»rodową oſłabiał. Męſtwem Rycerſtwa Polſkiego za Stefana, dwoch
»pierwſzych Wazow, i oſtatniego Piaſta, ſława oręża Narodowego
»ponowiona, ciągłego Oyczyznie nie przynioſła ſzczęścia. Pogrom
»on woienny błyſkał, nie świecił: migał, i zginął. Zwycięſtwa od-
»nieſione nic do potęgi kraiowey nie przydały; bo Rząd, na ktorym
»ſię moc Państw obraca, coraz bardziey ſłabiał, i nie mogł zahamo-
»wać wzmagaiącego ſię między możnieyſzemi Obywatelami poroźnie-
»nia. Iuż zaś po Państwie! gdzie moc prywatna przemaga władzę
»publiczną, albo ią do ſwoich naciąga zamiarow.

»Moc Państw na dzielnym i gruntownym ſtoi rządzie: a
»rząd uſtawiczną zaſila ſię radą; ta iednak ſama niewiele waży,
»ieżeli iey nie wſpiera, i nie ieſt z nią złączone Prawodawſtwo.

»Rządu naſzego, od ſamych wolności pierwiaſtek, Rada Na-
»rodowa nie krzepiła należycie; bo na wolnych Seymach co dwie
»lecie przypadaiących zaſadzona, nie mogła ani nieſpodzianych w
»czaſie bez-Seymu przewidzieć przygod, ani onym wcześnie i ſkute-
»cznie zabieżeć! Być Narodem ogromnym, rządzić ſię bez Rady,
»radzić ſię nie wcześnie, albo po czaſie; to wſzyſtkie zdrowego rozu-
»mu i dobrey polityki wywraca początki.

»Komuż tu nie wiadomo, iak Obywatelow niebacznych, mo-
»żna mowić zapamiętałych, nieſforność tę ſamę, co drugo-letnią Ra-
»dę truła, i nieſkuteczną częſtokroć czyniła; a iako w ſkładzie ſka-
»żoney natury dzieie ſię, że złe rzeczy pędem niepowściągnionym
»na gorſze ſpadaią, tak do częſtſzego coraz, zawſze iednak od wię-
»kſzey Seymuiących liczby, a podczas od całego Stanu przycho-
»dziło Seymow zrywanie, aż naoſtatek za Iana Kazimierza pod La-
»ſką Iędrzeia Maximiliana Fredro Stolnika pod ow czas Lwowſkiego,
»do tego zuchwałość przyſzła, że niewidzianym ieſzcze przykładem
»nieſzczęſny ow Sicińſki na powagę Narodu Seymuiącego ſam ieden
»targnął ſię bezbożnie, iednym głoſem bieg Seymu wſtrzymał, Seym
»zerwał; a co powſzechne dopełniło nieſzczęście; kſztałt rządu nie
»Wyrokiem Narodu, ale złym przykładem; nie Prawem, ale Prawa przeſtęp-
»ſtwem; nie Uſtawą, ale iey bezwſtydnym gwałceniem, od zdań wię-
»kſzości do iednego głoſu przeciągnął ſzczegulności. Dzień ow oby-
»watelſkiey pamięci, i Dnia nazwiſka niegodny! Dzień od naycie-
»mnieyſzych nocy czarnieſzy w Dzieiach narodowych! zamyka ow
»los fatalny, od ktorego wſzyſtkie publiczne nieſzczęścia, Kraiow o-
»derwanie, Rządu zniſzczenie, Narodu ſłabość, i pogarda od Cu-
»dzoziemcow, początek wzięły. Odtąd Juryzdykcye zoſtały bez Sę-
»dziow, Sędziowie bez pełnienia Urzędowych powinności, nayświę-
»tſze Uſtawy kraiowe bez uſzanowania i exekucyi, Rzeczpoſpolita
»w naygwałtownieyſzych potrzebach bez Rady; bo te iednego prze-
»naiętego, albo zapamiętałego zuchwalca złość tamowała. To wła-
»ściwe nazwiſko burzycielom Rad Narodowych przynależy; oni to
»licznieyſzy Seymow niedoſzłych lub zerwanych regeſtr, w ktorym

za-



»żadnego nie masz prawdziwie dla Dobra i miłości Oyczyzny zer-
»wanego, zrobili.

»Dobro Publiczne przybrane zawsze bywało pozorem, a ponę-
»ta zysku, niechęć do Dworu, Domow poroznienie, do Stron przy-
»wiązanie, prawdziwym powodem.

»Takowa nieszczęśliwość publiczna w świeżey przeszłości tak
»się daleko doświadczać dała, że przez lat 30. Krolestwo tak obszer-
»ne, z tak mocnemi stykaiące się Sąsiadami, i z niemi do czynienia ma-
»iące, stało bez Rady, wyiąwszy ieden Seym dwuniedzielny, i to po-
»strachem skoiarzony.

»Takowy nierząd, nie w iednego pewnie uwadze zrobił Rzecz-
»pospolitą naszą, podobną to do owego podrożnego nie od zboycow,
»ale od własnych Synow zranionego: nie znalazł się Samarytanin, kto-
»ryby rany opatrzył; to do Paralityka przez lat 30. ruszyć się nie mo-
»gącego: nie było ktoby go do wody zdrowie daiącey przybliżył; to
»do gmachu wspaniałego obalonego, ktorego podniesienie przechodziło
»umieiętność naydoskonalszego Architekta. Niech w tey uwadze te-
»raz stanie wstydu i hańby warta bezbożney Filozofii teraźnieyszey
»nauka, ktora losy świata ślepemu przysądza zdarzeniu. Ktoż zaś nie
»widzi, że iest Ręka Przedwieczna, ktora iedne Mocarstwa dźwiga,
»drugie w przepaść wtrąca, a na ich mieysce mocnieysze wystawuie; strą-
»cone, gdy Jey się podoba, z przepaści wydobywa, harde poniża, a po-
»niżone podnosi; nie iestże tey prawdy dowodem, oczywista naywyż-
»szego nad tą Koroną Opatrzność w wolnym i iednomyślnym J. K.
»Mci na Tron wybraniu okazana? Ta Opatrzność Stanisława Augusta
»zdatnym i dzielnym uczyniła naczyniem do wydźwignienia Krole-
»stwa Polskiego z ostatniego nierządu i zamieszania.

»Przedwiecznego wyroku iest Dzieło, że J. K. Mość na Krola i
»Zbawiciela Oyczyzny stworzony, i w czasie teyże Oyczyznie naypo-
»trzebnieyszym do Korony powołany. Co tylko Tron osiągł, zaraz
»dwa godne wielkiey swey Duszy zamysły wykonać przedsięwziął;
»Rzeczpospolitą do rządu u Obywatelow, a do powagi u Postronnych
»przywrocić. Zamysły trudne! ale dla zacności nadzwyczaynie chwa-
»lebne; a tak z sobą złączone, że za wykonaniem pierwszego, dru-
»gi snadno nastąpi; bez niego zaś żadnym obyczaiem niemogłoby być
»przedsięwziętym, a daleko bardziey, pomyślnie dopełnionym; ieżeli
»z przysłowia wiemy: że pomyślne początki zaszczyt do połowy do-
»prowadzonego dzieła zyskuią, wyznać powinniśmy, że J. K. Mość iest
»pewien nieśmiertelney sławy; bo przedsięwziętą od siebie rządu kraio-
»wego naprawę, szczęśliwie za większą pomknął iuż połowę, i na ta-
»kim postawił stopniu, w iakim nieznaydował się od początku Rze-
»czypospolitey.

»Naygłownieysze Zwierzchności panuiącey udziały, trzy Władze,
»iak mogło być naylepiey na czas teraźnieyszy, wyporządzone i czynne-
»mi zrobione, są pracowitym J. K. Mci dziełem, a mocnym wdzięczności
»narodowey pociągiem. Gdyby zaś Oycowskim J. K. Mci o Dobro po-
»wszechne staraniom i żądzy natężoney przyprowadzić Oyczyznę do
»iak naylepszego stanu, okoliczności sprzyiać chciały; widzielibyśmy
»dotąd władzę Prawodawczą w zamiarach swoich niezawodną. Lecz
»wielkie i trudne dzieła leniwym czasu kończą się postępem, i długiemi
»się laty doskonalą.

»Wszelako przy wiadomych wszystkim trudnościach, przy za-
»rzuconych Oycowskiey J. K. Mci pieczołowitości przeszkodach, i w
»twardych wcale przypadkach, potrafił J. K. Mość, nie porownaną mą-
»drością, pracą, i nieprzezwyciężoną cierpliwością same przeciwności na-
»ciągać do poprawy Rzeczypospolitey, ieżeli nie w miarę życzenia swo-
»iego, to przynaymniey według możności.



»Pobłogosławił Pan Zastępow J. K. Mci władzy swoiey Namiestni-
»kowi, że Jego usilnością i staraniem doyście Seymow, przynaymniey
»co do porządku wewnętrznego i materyi Ekonomicznych ubespieczone, że
»Seymiki większości Głosow poddane, że Ziemskie Juryzdykcye po wielu
»mieyscach długo wakuiące, zdatnemi ludźmi zasadzone, i bieg sprawie-
»dliwości ułatwiony, że Skarb publiczny w porządek, a Woysko, iakie
»iest, w karność wprawione; a co naywięcey, że Praw Exekucya na pil-
»ney iest baczności.

»Srzodkiem do tych Dzieł znakomitych, Oyczyznie pożytecznych,
»i do poprawy Rządow tak potrzebnych, były Seymy pod Związkiem Kon-
»federacyi odprawione, ktorych i pomimo wolą swoią koiarzonych umiał
»J. K. Mość na dobro pospolite używać. Czuło ieszcze J. K. Mci Serce,
»że Narod wzdychał do Seymowania wolności. J. K. Mość, z nadmiaru
»dobroci szczegulne ludu swoiego wyprzedzaiąc żądze, zadosyć czynie-
»niem wymierzał proźby, łaskawością same przeniosł życzenia, do po-
»wszechnych przychylił się chęci, i za Rady przy Boku Swoim zdaniem
»czas Prawem przepisany na Seym wyznaczył Wolny. Spodziewał się za-
»raz, że wolność Zdań i Głosow nie na zepsucie Seymowey Rady, ale na
»powszechne użytki i przypadki będzie obrocona. Jakoż na tym nie za-
»wiodł się mniemaniu; wszystkie albowiem kończącego się Seymu Czyn-
»ności poszły według Prawa przepisu. Ządania J. K. Mci i Propozycye
»od Tronu, w czym czas mogł wystarczyć, odebrały Rezolucyą. Mądrość w
»w postępkach, skromność w przekładaniu Zdań, umiarkowanie w przeci-
»wieniu się, łatwość w odstąpieniu onego, i inne prawdziwe bacznych,
»i uważnych, rozsądnych Mężow zalety, są właściwe teraźnieyszego Sey-
»mu przymioty, przez ktore J. K. Mci Sercu iest miłym, a następuiącym
»Seymom będzie przykładem. Już tedy Prześwietne Stany na Seym ten
»zgromadzone! J. K. Mość z Waszych Oyczyznie wyrządzonych usług
»kontent zupełnie, koniec onym na tenczas ogłasza, i kogo przy Boku Je-
»go na usłudze publiczney włożone w tey Stolicy Krolestwa nie zatrzy-
»muią obowiązki, każdemu daie wolność do domu i Braci odiechania. Że-
»gna Was z przytuleniem do Oycowskiego Serca, a za upominek dobro-
»tliwey o dobro pospolite troskliwości, każdemu czyni zalecenie.

»Po Was Przewielebni Biskupi tego chce, żebyście w Dyecezyach
»utrzymywali porządek, a na obyczaie, nauk czystość, Duchowieństwa
»przykładność, bacznemi byli.

»Ty Prześwietny Swiecki Senacie! masz być młodszych Braci oświe-
»ceniem, do zdrowey Rady Przewodnikiem, w zachowaniu Praw ścisłym,
»powinności do Twoiey Godności przywiązane pełniącym, tymże młod-
»szym Braci przekładaiącym: że w Prawach ustanowionych zamykaią się
»prawdziwe pożytki Oyczyzny, ktorey bez wspolney Rady, iedności i
»nieiakiey Obywatelskiego maiątku ofiary, ratować nie można.

»Zacny Stanie Rycerski! zupełną Tobie J. K. Mość oświadcza sa-
»tysfakcyą, za przykładne przez cały czas Seymu Funkcyi Poselskich spra-
»wowanie. Zaręcza swoię na zdatność i zasługi Wasze pamięć, a obowią-
»zuie Cię na miłość Oyczyzny, ażebyś, gdzie wyborowi Twoiemu zosta-
»wione są Ziemskie Urzędy, obierał Mężow nie tylko cnotą, poczciwością,
»zasługami znakomitych, ale też Prawa znaiomość, polor i rozsądek ma-
»iących: a ktorzy tu między WMciami Sędziowską iesteście zaszczyceni
»władzą, żąda po Was, żebyście, podług przepisu Prawa, bez-względną czy-
»nili sprawiedliwość.

»Nakoniec, Godny Koła Rycerskiego Marszałku! żeś nie omylił pu-
»blicznego oczekiwania o Twoiey zdatności do piastowania Laski, o Two-
»im rozsądku i umieiętności zasługiwać na przyiaźń i zaufanie Braterskie;
»sprawiłeś przez to J. K. Mci ukontentowanie prawdziwe, uczyniłeś i ho-
»nor, że za Panowania Jego pierwszy Seym pod Twoią Laską stanął wol-
»ny; uczyniłeś tenże i sobie, żeś umiał, to grzecznością, to perswazyą,



„to prożbą obligować każdego, żeby w obrębach przyzwoitości, wolność „zdania swoiego utrzymywał. Uczyniłeś nakoniec honor i całey Izbie, „że, gdyś przez nią do przodkowania oneyże za nayzdatnieyszego z Pro„wincyi Litewskiey był osądzony; to pierwszeństwo tak sprawowałeś, że się „w niczym rowności nie ubliżaiąc, powszechną approbacyą wyboru Two„iego na tę Funkcyą pozyskałeś. Ma Ci więc za to wszystko Oyczyzna „wdzięczność, a J. K. Mość tę zastępuiąc, w przydatnych okazyach za „usługę publiczną chwalebnie odprawioną, łaskawe względy przyrzeka.

„A teraz tak Tobie, iako i całemu Rycerskiemu Stanowi, w Cha„rakterze Poselskim tu obecnemu, na znak dobroci swoiey, dla Was do„broczynną do ucałowania ofiaruiąc Rękę, potym przodkować Wam bę„dzie do Swiątnicy Boskiey, na podziękowanie za czas pozwolony Seymo„wi szczęśliwie skończonemu.

Obrady tak dawno upragnione, Wiekiem w Kraiu nie doświadczone, i tylko Panowaniu Nayiaśnieyſzego STANISŁAWA AUGUSTA pozwolone, żeby Seym Wolny, ſakryfikuiąc nieoddzielne od ludzkości intereſſow prywatnych pobudki, dobro Oyczyzny nad oſobiſtość przekładał, zakończył ſię ucałowaniem Ręki Nayiaśnieyſzego Pana przez Jchmciow PP. Poſſow *ex Turno* czytanych; po ktorych Jmć P. Sekretarz Seymowy miał tenże honor rownie dla ſiebie miły i żądany, iak ſzacowny.

Kto w początku Obrad wzywał ſzczerze pomocy Boga, i dla kogo Bog z tak oczywiſtym Błogoſławieńſtwa ſwego wylał ſię dowodem, temu należało dziękować Bogu. Udał ſię więc Krol, Senat, i Stan Rycerſki do Kollegiaty na

TE DEUM LAUDAMUS.



OMYŁKI

zaſzłe w Dyaryuſzu.

Na karcie:	*Wierszu:*	
5.	21.	przeszło Seymowym *czytay* przeszło-Seymowym.
6.	30.	wspoł Kollegow *czytay* wspoł-Kolegow.
—	31.	podnoszenia *czytay* podnoszenie.
10.	28.	pomyśnego *czytay* pomyślnego.
19.	5.	Senatorowie *czytay* Senatowi.
23.	8.	Sycerski *czytay* Rycerski.
27.	26.	Poznańsktego *czytay* Poznańskiego.
29.	46.	Wybranych *czytay* wybrane.
41.	25.	Everhardz *czytay* Everhardt.
42.	49.	Bendeernsem *czytay* Benderensem.
43.	8.	Turcarumł *czytay* Turcarum.
—	26.	Curentis *czytay* currentis.
44.	12.	zaspoienia *czytay* zaspokoienia.
—	13.	sądzą *czytay* sądzę.
56.	5.	będą *czytay* będąc.
61.	1.	Komperitorom *czytay* Kompetitorom.
—	3.	znpełną *czytay* zupełną.
63.	24.	przychodzi *czytay* przychodzić.
65.	24.	grożącą *czytay* grożącym.
66.	25.	obobwiązek *czytay* obowiązek.
—	26.	ustąpuiącemu *czytay* ustępuiącemu.
69.	43.	powiąkszeniem *czytay* powiększeniem.
72.	16.	Delegownnych *czytay* Delegowanych.
—	41.	zaświadczaiące *czytay* zasiadaiące.
78.	17.	odkładaiąc *czytay* odkładaiące.
—	30.	Deputacy *czytay* Deputacyi.
88.	22.	Redy *czytay* Rady.
97.	52.	Seymomaniu *czytay* Seymowaniu.
99.	24.	Proiek *czytay* Proiekt.
101.	24.	naycisleysze *czytay* nayścisleysze.
103.	41.	mowił się *czytay* przymowił się.
109.	1.	słowa *czytay* słowy.
113.	47.	Edudicyi *czytay* Edukacyi.
142.	20.	wzglądać *czytay* wglądać.
145.	6.	nasze szkodliwe *czytay* nasze szkodliwych.
159.	6.	Rozulucye *czytay* Rezolucye.
—	51.	wyrzucić: *A przeto Rezolucyą przeciwną nie ważną mieć chcemy.*
162.	23.	przeezytany *czytay* przeczytany.
167.	48	krorey *czytay* ktorey.
172.	45.	wzruszłył *czytay* wzruszył.
173.	2.	ze *czytay* że.
176.	54.	naszemi *czytay* obcemi.
194.	19.	naydzielnieysze *czytay* naycelnieysze.
200.	12.	wyporządkowałab y *czytay* wyporządkowała by.

Na karcie:	*Wierszu:*	
206.	3.	wściągaiącey *czytay* w ściągaiącey.
—	30.	ktoreby *czytay* ktore.
214.	17.	zezwlam *czytay* zezwalam.
219.	22.	gruntniąc *czytay* gruntuiąc.
—	53.	J. K. Kci *czytay* J. K. Mci.
221.	13.	publiczego *czytay* publicznego.
234.	34.	Rossyiskiego *czytay* Rossyiskiemu.
235.	27.	oszczędnić *czytay* oszczędzić.
—	36.	przystąpiem *czytay* przystąpim.
236.	22.	profituią *czytay* profituią.
243.	8.	tradantu *czytay* tradantur.
248.	15.	mogły *czytay* mogli.
—	55.	czterych *czytay* czterech.
250	15.	ani nie odbieram z nich Skarbowi, dochodow *czytay* ani nie odbieram z nich Skarbowi dochodow,
253.	25.	de intego *czytay* de integro.
—	31.	Rzeczyposyolitey *czytay* Rzeczypospolitey.
—	33.	obiaśnieśnie *czytay* obiaśnienie.
255.	4.	nattępny *czytay* następny.
—	28.	teraźnnieyszy *czytay* teraźnieyszy.
256.	15.	puncie *czytay* punkcie.
257.	41.	rządząney *czytay* rządzoney.
259.	17.	osiadsym *czytay* osiadłym.
260.	6.	intersu *czytay* interessu.
—	51.	rowuie *czytay* rownie.
261.	13.	bez wątpienianie *czytay* bez wątpienia nie.
262.	55.	Inwenstytury *czytay* Inwestytury.
263.	35.	podziału; nie zna *czytay* podziału nie zna;
268.	8.	Rzeczypospolitey, Interessow *czytay* Rzeczypospolitey Interessow,
273.	4.	poszechne *czytay* powszechne.
—	53.	krzywdzą *czytay* krzywdą.
274.	1.	wstrzymauie *czytay* wstrzymanie.
—	15.	czetry *czytay* cztery.
275.	54.	ale i tylu wspoł-Ziomkom, moich Instrukcyi *czytay* ale i tylu wspoł-Ziomkow moich Instrukcyi,





Ześ mię uczynił biedną na świecie

Niechże zostanę wszystkim ku przestrodze,
Iak zwykła miłość obchodzić się srodze,
Wąż iadowity, ani zwierz drapieżny,
Tyle uszkodzi, ile człek lubieżny,
Kaycieśież młode...Ty pomni przecie,
Ześ mię uczynił biedną na świecie!....

GŁOS

Sliczne się kwiatek z pękowia wywinął,
Nie napasł oczu, kto widział i miał,
W nim całą chlubę ogrodnik zasadził,
Chłop rzekł; przesadzę, uszczknął, i zdradził.
Zginął w zawięzi, tak pomni przecie,
Ześ mię uczynił biedną na świecie

Iakże

Zrzeka się swobod dla
Czyni zaś tyle, iak może
On bespieczeństwu idzie pod rząd kw
I spraw swych obiera straże.

C 2 Kto

(*) ... rozu... o prawach Cywilnych
... natury i Dekalogu.

Zrzeka ſię ſwobod dla rzec…
Czyni zas tyle, iak może…
On beſpieczeńſtwu idzie pod rząd kw…
I ſpraw ſwych obier… ſirze.

C 2

Ktor…



PRZE-

Chociaż zkąd inąd przykro dolega,
Gdy widzę Mężu w ſzczęśliwey mecie
Twoy Ziomek, niegdyś i Twoy Kolega,
Gdy ſłyſzę Ciebie w takiey zalecie,
Ktora do ſzczytow ſławy dobiega,
Bo czemuż ſłońca blaſku, niemałem
Spolnik niema ſię chelpić udziałem ?

Jeſzcze



C

